

Zbrodnia katyńska między prawdą i kłamstwem

Wpływy z rozpowszechniania dzieła składane
na koncie Polskiej Fundacji Katyńskiej
przeznaczone są na badania naukowe
i upowszechnianie wiedzy o zbrodni katyńskiej

**Na konto: Polska Fundacja Katyńska
PKO BP XV O/W-wa
86 1020 1156 0000 7502 0006 6902**

Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej
Polska Fundacja Katyńska

WARSZAWA 2008

ZESZYTY KATYŃSKIE NR 23

Pod redakcją Marka Tarczyńskiego
Projekt okładki: Krystyna Tarkowska

© Copyright by Zeszyty Katyńskie

ISSN 1426-4064

ISBN 978-83-917780-5-3

SPIS TREŚCI

Ks. Inf. dr Zdzisław Król – Jedność wiary, działania i modlitwy	7
Bronisław Komorowski, Marszałek Sejmu – W sprawie ustanowienia przez Sejm RP Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej	9
Prok. Małgorzata Kuźniar-Plota – Informacja o przeprowadzonych w śledztwie S 38/04/Zk w sprawie zbrodni katyńskiej w okresie od kwietnia 2007 r. do marca 2008 r. czynnościach procesowych	14
Dr Piotr Łysakowski – Zbrodnia katyńska w kleszczach niemieckiej propagandy (Prasa niemiecka o Katyniu)	18
Prof. dr hab. Natalia Lebediewa – Komisja specjalna i jej przewodniczący Burdenko	56
Dr Witold Wasilewski – Propaganda kłamstwa kontra „Komisja katyńska” Izby Reprezentantów USA	102
Prof. dr hab. Inessa Jaźborowska – Katyńska konfrontacja historii i polityki w Rosji	132
Dr Sławomir Kalbarczyk – Białoruska lista katyńska – brakujący element prawdy o zbrodni katyńskiej	135
Dr hab. Aleksiej Pamiatnych – Rosyjskie publikacje z ostatnich miesięcy na temat Katynia. Film Andrzeja Wajdy a problematyka katyńska w Rosji	146
Doc. dr Bolesław Woszczyński – Dokumenty katyńskie tom IV i cała edycja źródeł	170

Mgr Witold Rawski – Rosyjscy jeńcy wojenni w Polsce w latach 1919–1921 (Zbiór dokumentów i materiałów – 2004)	178
Mgr Elżbieta Pawińska – Informacja o pracach nad bibliografią katyńską w Centralnej Bibliotece Wojskowej	182
Bogna Lewtak-Baczyńska – Katyńska martyrologia rodziny Baczyńskich	184
Dr hab. Grzegorz Nowik – Fragmenty dyskusji nad filmem Andrzeja Wajdy „Katyń” (Głosy członków PFK)	188
Dr Bożena Łojek – Pośmiertne awansowanie żołnierzy i funkcjonariuszy Rzeczypospolitej Polskiej zamordowanych w 1940 r. w ZSRR w wyniku zbrodni katyńskiej	204
Dr Bożena Łojek – Dokumenty dotyczące ustanowienia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej	231
Dokumenty z działalności Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej i Polskiej Fundacji Katyńskiej 1989–2000. Część II	268

Bibliografia

Izabela Kowalska, Elżbieta Pawińska – Bibliografia Zbrodni Katyńskiej. Materiały za lata 2006–2007	301
--	-----

KS. INF. DR ZDZISŁAW KRÓL

JEDNOŚĆ WIARY, DZIAŁANIA I MODLITWY*

Szanowni Państwo, chciałbym zrobić jakby wstęp do naszej wspólnej modlitwy. Dzisiejszy temat Sesji – Zbrodnia Katyńska w Oczach Współczesnych Rosjan – kojarzy mi się z wysiłkiem ekumenicznym Kościoła, dążącym do zgromadzenia wokół Chrystusa jak największej liczby ludzi, unikania podziału wyznań i kościołów, wspierania jedności w wierze.

W działaniach ekumenicznych Kościoła są trzy rzeczy szczególnie ważne.

Pierwsza to poznawanie prawdy. Bez prawdy nie ma jedności, dlatego potrzebne są zespoły studyjne, które poznają prawdę, które przeżywają tę prawdę w sposób nie tylko emocjonalny, ale i intelektualny, naukowy. Te badania są bardzo ważną częścią jedności, wspólnoty wszystkich wierzących w Chrystusa.

Zanim jednak ludzie dojdą do prawdy, powinni podjąć wspólne działania na rzecz chociażby obrony przed biedą, nieszczęściami, które istnieją w ich otoczeniu, w świecie. To jest rzecz druga – działanie, które dąży do tego, abyśmy razem występowali jako ci, którzy chcą Chrystusa reprezentować, służąc pomocą wszystkim, zwłaszcza ludziom biednym.

I trzecim elementem w trosce o jedność jest modlitwa. Bez modlitwy, bez tego wewnętrznego świata, bez tego przeżycia wewnętrznego, nie można mówić ani o prawdzie, ani o działaniu. I dlatego tak ważną rzeczą jest w tych wysiłkach ekumenicznych modlitwa na rzecz jedności.

* Wystąpienie księdza infułata doktora Zdzisława Króla na Sesji Katyńskiej 21 maja 2007 roku na Zamku Królewskim w Warszawie, Zbrodnia Katyńska w Oczach Współczesnych Rosjan.

Dzisiejszy temat naszej sesji, który będziemy przeżywać, jest jakby taką analogią działalności ekumenicznej. Walczyliśmy o prawdę i wiemy, jak ona trudno się rodziła, jak trudno powstawały te zespoły badawcze, które mogły mówić pełnym głosem na temat Katynia. Jak trudne były te początkowe działania wspólnie z tymi, którzy żyją na ziemi rosyjskiej i tymi, co żyją na ziemi polskiej. Dziś, gdziekolwiek są w świecie ci badacze, to jest w ich duszach, w ich sumieniach, świadomość o tej wielkiej zbrodni.

Ale jest także, drodzy moi, to, co jest światem wewnętrznym, tam, gdzie inni nie mogą wejść ze swymi nakazami, gdzie człowiek jest zupełnie wolny, to jest modlitwa.

Dlatego też obecna tu Pani Bożenka jest świadkiem, jak powiedziałem gen. Jaruzelskiemu, kiedy to byliśmy w Belwederze na tym pamiętnym, pierwszym spotkaniu, „Panie Prezydencie, a raczej Panie Generale – powiedziałem wtedy – nam jest tak przykro, że kiedy wolno było mówić o Katyniu tylko w jeden, jedyny sposób, w modlitwie, w kościele, w modlitwie powszechnej zjawiała się sprawa Katynia – wyście nas za to ganiali. I dlatego mamy głęboki żal do Was, że nie pozwalaliście nam nawet wtedy mówić o tej ofierze”.

Chciałbym, aby Państwo uświadomili sobie, jak wielką rzeczą w tym działaniu, w tej walce o prawdę, odegrała modlitwa. Modlitwa jest potrzebna dla tych wszystkich, którzy są ludźmi wierzącymi, niezależnie od tego, do jakiego należą Kościoła, ale skupienie wewnętrzne, aby wyciszyć siebie i mówić o tych sprawach bez jadu, bez goryczy, czyli mówić tę prawdę, którą Chrystus nam uświadomił, ta prawda nas wyzwoli. Chcemy dzisiaj podziękować tym wszystkim, którzy taką modlitwę nam zorganizowali tutaj, w Warszawie. Myślę o księdzu Stefanie Niedzielaku. W jego to właśnie mieszkaniu poznaliśmy się z obecnym tu dzisiaj panem premierem Janem Olszewskim. Wtedy to właśnie zrodziła się myśl o Rodzinach Katyńskich i całym ruchu katyńskim, o sanktuarium na Powązkach.

Chcę podziękować Wojtkowi Ziemińskiemu. Wtedy, kiedy nie było ludzi odważnych, aby zgromadzić ludzi na modlitwę w katedrze, On księdzka Stefana ciągnął, aby modlił się i był razem z nimi w katedrze i był też z nimi pod Grobem Nieznanego Żołnierza. To było dowodem odwagi. To nie było populistyczne gadanie. To był naprawdę duch męstwa. I dlatego dziś wszystkich tą naszą modlitwą obejmujemy i prosimy, aby między narodem polskim i rosyjskim ta ekumeniczna więź w tym duchu także się rodziła. Modlitwę odmówimy tę, której Chrystus nas nauczył i która jest uniwersalna dla wszystkich narodów i dla wszystkich czasów: „Ojczy Nasz”.

BRONISŁAW KOMOROWSKI

W SPRAWIE USTANOWIENIA PRZEZ SEJM RP DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ*

Chciałem przede wszystkim podziękować i wyrazić wdzięczność za zaproszenie na dzisiejszą doroczną Sesję Katyńską. Powodów mojej wdzięczności jest wiele, m.in. to, że mam okazję zaznaczyć swoją obecnością udział w działaniu na rzecz upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej, oddania im należnej czci i honorów – sprawy, która jest mi droga od lat. To także jest okazja, żebym mógł Państwa poprosić o współdziałanie w kwestii, która powinna być jak najszybciej załatwiona przez Parlament polski, a która jest niespodziewanie dosyć trudna do załatwienia.

Wszyscy jesteśmy bardzo poruszeni wynikami badania opinii publicznej, ujawniającymi, że w Polsce wiedza o zbrodni katyńskiej, zrozumienie jej istoty, wagi, nie jest sprawą tak oczywistą jakby się wydawało. Byliśmy przekonani, że pod wpływem długoletniej pracy nad upowszechnianiem wiedzy o Katyniu, licznych i dostępnych publikacji – dramatyizmu, jaki towarzyszył zbrodni, jest ona doskonale znana całemu społeczeństwu. Niestety, wspomniane badania wskazują, że jest inaczej.

Na pewno upływ czasu zaciera ostrość pamięci narodowej, ale także wiele lat brutalnego wymazywania Katynia z pamięci, zrobiły swoje. Tym większe znacznie mają dziś wszelkie działania, zmierzające do utrwalania wiedzy o Katyniu, budowania świadomości historycznej w tym obszarze, ale również

* Wystąpienie wicemarszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego na Sesji Katyńskiej 21 maja 2007 roku na Zamku Królewskim w Warszawie, Zbrodnia Katyńska w Oczach Współczesnych Rosjan.

stworzenia mechanizmów ułatwiających skoncentrowanie wysiłków moralnych i materialnych wokół sprawy katyńskiej. Bo mówiąc językiem wojskowym, poprzez koncentrację wysiłków w jakimś miejscu, można zawsze uzyskać lepsze efekty.

Takim pomysłem nie tylko na upamiętnienie zbrodni katyńskiej, ale także skoncentrowanie wspólnych sił na rzecz ujawnienia wszystkich okoliczności zbrodni, jest przyjęcie przez Parlament specjalnej uchwały o ustanowieniu Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Bo chcielibyśmy, tak mi się wydaje, wszyscy chcielibyśmy, aby był taki jeden szczególny dzień, w którym każdy, komu jest to sprawa ważna, mógł coś dla niej zrobić. Chodzi o to, aby ten skoncentrowany wysiłek w jednym dniu, był dwa razy mocniejszy, trzy razy mocniejszy w kształtowaniu samowiedzy społeczeństwa, samowiedzy Polaków o sobie, o własnej historii, o zbrodni katyńskiej. To nie znaczy, że poza tym jednym dniem nic nie będziemy robili. Doświadczenie i aktywność Rodzin Katyńskich i wielu innych organizacji katyńskich jest dobrze znana, czego przykładem jest dzisiejsza sesja. Z największą satysfakcją słyszę, że tutaj właśnie odbędzie się za chwilę spotkanie z młodzieżą, na którym nastąpi symboliczny akt przekazania jej naszej troski o tradycję, o pamięć ofiar zbrodni katyńskiej.

Właściwy problem w omawianej sprawie polega na tym, że jak to często bywa, jest co najmniej kilka pomysłów, dotyczących wyboru odpowiedniej daty dnia pamięci, a każdy z tych pomysłów ma swoje, na ogół przekonujące, uzasadnienie. Są one bardzo różne, odwołują się do tradycji, sentymentów, przyzwyczajęń. Mają silne motywacje historyczne i polityczne, wsparte materiałem źródłowym. Tymczasem uchwała o pamięci ofiar zbrodni katyńskiej nie powinna być przyjmowana w Parlamencie w innej formie, niż ogólnej zgody i aplauzu. Nie wyobrażam sobie głosowania nad tym, czy ma to być ten, czy inny dzień. Nie wyobrażam sobie, żeby jeden klub parlamentarny zgłaszał jakąś propozycję daty, a inny odrzucał tę propozycję i sugerował inną. To byłoby źródłem przykrej niestosowności z punktu widzenia świętości, czy kultu pamięci Katynia.

Wspomniana wyżej sprzeczność jest, wbrew pozorom, skomplikowanym problemem, który przekazał mi do rozwiązania marszałek Sejmu p. Marek Jurek, wraz z całym pakietem spraw, dotyczących ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Spadł więc na mnie obowiązek prowadzenia negocjacji z klubami parlamentarnymi i ze wszystkimi środowiskami, dla których sprawa pamięci o Katyniu jest sprawą ważną.

Odbyłem serię rozmów z przedstawicielami poszczególnych klubów parlamentarnych. Z rozmów tych jawi się na dzisiaj obraz następujący – jest generalna akceptacja wszystkich, od lewej do prawej strony, żeby taką uchwałę przyjąć consensualnie, na zasadzie porozumienia. Jest również wstępna akceptacja, ażeby ten dzień był dniem pamięci o ofiarach zbrodni, o ich śmierci, a nie o działaniach katów. W żadnym razie o działaniach instytucji państwa sowieckiego, które jest odpowiedzialne za zbrodnię.

W dyskusjach z przedstawicielami klubów nie przesądzaliśmy konkretnej daty, chociaż w rozmowach najczęściej wspominano 3 i 13 kwietnia. Te dwie daty są również najczęściej wymieniane w pismach, jakie napłynęły do Sejmu od Rodzin Katyńskich i innych organizacji, zajmujących się historią zbrodni. Wśród nadesłanych do Sejmu propozycji były również sugestie przyjęcia daty 5 marca.

Osobiście wspominam obchody katyńskie organizowane przez Wojtkę Ziemińskiego, w których miałem zaszczyt niejednokrotnie uczestniczyć, w okresie jeszcze Polski komunistycznej. Odbływały się one, jak pamiętam, zawsze w początkach kwietnia, bo było powszechnie wiadomo, że pierwszy transport jeńców polskich z Kozielska wysłany został do, jak sądziliśmy wówczas, Katynia, właśnie 3 kwietnia. Sądziliśmy, że ta pierwsza grupa oficerów znalazła kres swojego losu w Lesie Katyńskim. Dzisiaj nasza wiedza jest bogatsza. Wiemy, że ten transport zatrzymany został w Smoleńsku, wiemy, że pierwsze rozstrzelania tam właśnie się odbywały. Nadal jednak nie znamy wielu szczegółów, na przykład nie wiemy, kiedy dokonano tych rozstrzeliwań, 3 czy 4 kwietnia.

Z tego, jak sądzę powodu, duża część środowisk katyńskich przywiązana jest bardzo do daty 13 kwietnia, która to data wiąże się z obchodami rocznic katyńskich w okresie Polski niepodległej po 1989 r.

Jeszcze inaczej zapatruje się na omawianą sprawę część środowiska Rodziny Policyjnej, która ze względu na datę wysłania pierwszego transportu z Ostaszkowa 5 kwietnia, tę właśnie datę uważa za najważniejszą. Podobny punkt widzenia odnajdujemy wśród osób, które swych bliskich utraciły w wyniku zagłady obozu w Starobielsku, skąd pierwszy transport wysłany został 4 kwietnia.

W rozmowach z wieloma osobami zainteresowanymi, zarówno ze względów rodzinnych, jak i historyczno-badawczych, ustaliłem dotychczas jedno, o czym chciałem Państwa poinformować. Trzeba znaleźć taką datę, która bę-

dzie się wiązała z ofiarą polskich żołnierzy, polskich policjantów i wszystkich zamordowanych w ramach zbrodni katyńskiej, ogarniającej znane i nieznanie miejsca zagłady. Oznacza to wybór dnia między 3, a którymś tam kwietnia, którego bez pełnej historycznej wiedzy nie jesteśmy w stanie ustalić. Powstało pytanie, co zrobić w tej konkretnej sytuacji, charakteryzującej się z jednej strony rozbieżnymi pragnieniami poszczególnych środowisk, z drugiej zaś brakiem dostatecznej wiedzy dla rozstrzygnięć arbitralnych.

Pragnę więc w swoim dzisiejszym wystąpieniu poprosić Państwa, w imię polskiej sprawy, o doprowadzenie do szczęśliwego i nie kolizyjnego przyjęcia idei daty dnia pamięci. Daty, która nie będzie się odnosiła do decyzji politycznych, czy innych decyzji władz sowieckich, lecz upamiętniała śmierć ofiar. Proszę również o wyrozumiałość dla celu i sensu idei, która, mimo wszystko, wymaga pewnych osobistych wyrzeczeń. Każdy z nas ma osobiste skojarzenia pewnych faktów i dat, utożsamiających tragedię własnej rodziny, czy inne zdarzenie z okresu wojny, komunizmu. One w procesie historycznym łączą się w pamięć zbiorową, którą najczęściej zapisujemy symbolami. Staramy się ustalić datę, która będzie po prostu symbolem pamięci ofiar zbrodni katyńskiej.

Sądzę, że naszym naczelnym zadaniem jest obecnie doprowadzenie do przyjęcia takiej daty, na drodze porozumienia i przekonania, również bez zgorszenia i kłótni w polskim Parlamencie. Tylko taka decyzja polskiego Parlamentu będzie miała efekt wychowawczy w stosunku do społeczeństwa, także do polityków. Tylko wtedy będzie datą, wokół której zdołamy razem zbudować nie tylko porozumienie, ale także działanie na rzecz upamiętniania zbrodni katyńskiej, w jak najszerszym układzie.

Obiecuję Państwu, że w odpowiednim momencie przedstawię stan prawny zainteresowanym środowiskom. W imieniu Marszałka Sejmu, Prezydium Sejmu, zapoznam Państwa z dokumentami, które zostaną uzgodnione pomiędzy klubami parlamentarnymi. Przedstawię do akceptacji wszystkim, którzy mają największe prawo do tego, żeby o takiej dacie współdecydować. Liczę, że Państwo mi pomogą i ułatwią to zadanie przez budowanie atmosfery na rzecz jednomyślnego w środowiskach katyńskich i katyńskich organizacjach pozarządowych przyjęcia projektu Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Sądzę, że jeśli wśród Was będzie jedność podejścia do sprawy, to i w Sejmie nie będzie prób przegłosowania jednego klubu przez drugi.

Mam już wstępny projekt uchwały. Nie chciałbym jednak tu go Państwu czytać przed wprowadzeniem poprawek, których się od Was spodziewam.

Obiecuję, że jak tylko ten projekt zostanie uzgodniony między klubami, Państwo pierwsi będą mogli się z nim zapoznać. I niewątpliwie wtedy ta sprawa powinna być stosunkowo szybko załatwiona. Sądzę, że po uchwaleniu Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej powinno się odbyć jakieś spotkanie, czy sesja, w polskim Parlamencie i wówczas moglibyśmy razem wymyśleć sposób obchodów i organizacji uroczystości. Trzeba także zastanowić się nad kwestią upamiętnienia polskich parlamentarzystów, którzy w Katyniu, Twerze i Charkowie, oraz innych miejscach na „niehumanitarnej ziemi” oddali życie za Polskę.

Myszę, że to byłby dobry początek trwałego zaangażowania Parlamentu w upamiętnienie ofiar zbrodni katyńskiej.

Prośba gorąca o zrozumienie trudności i delikatności sprawy, prośba o powściągliwość w dążeniu do własnych wizji na rzecz akceptacji rozwiązań, które wspólnie uzgodnimy między Rodzinami Katyńskimi, organizacjami zajmującymi się badaniem zbrodni katyńskiej i klubami parlamentarnymi. Bo tylko to jest droga do wypracowania i przyjęcia uchwały, a więc w ogóle za funkcjonowania Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Będę serdecznie zobowiązany za dalsze wnioski i propozycje, nadesłane na adres Marszałka Sejmu lub bezpośrednio mój.

**INFORMACJA O PRZEPROWADZONYCH
W ŚLEDZTWIE S 38/04/Zk W SPRAWIE ZBRODNI
KATYŃSKIEJ W OKRESIE OD KWIEŃNIA 2007 R.
DO MARCA 2008 R. CZYNNOŚCIACH PROCESOWYCH**

W toku prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie od 30 listopada 2004 r. śledztwa S 38/04/Zk w sprawie określanej umownym mianem Zbrodni Katyńskiej, dokonano przesłuchania do dnia 8 marca 2008 r. łącznie 2315 świadków. Większość z nich stanowią członkowie rodzin zamordowanych.

Czynności przesłuchań świadków realizowane są przez sześciu prokuratorów – członków Międzyoddziałowego Zespołu Śledczego z Oddziałowej Komisji w Warszawie, Łodzi i Katowicach oraz przez wyznaczonych do tego celu prokuratorów w pozostałych ośmiu Oddziałach Instytutu Pamięi Narodowej w Polsce (Białystok, Gdańsk, Kraków, Lublin, Poznań, Rzeszów, Szczecin i Wrocław).

Czynności przesłuchania świadków w śledztwie S 38/04/Zk są prowadzone nie tylko na terenie Polski, ale również poza jej granicami. Jeśli pokrzywdzeni mieszkający za granicą posiadają polskie obywatelstwo, wówczas prokuratorzy Instytutu Pamięi Narodowej występują o dokonanie czynności ich przesłuchania do najbliższego dla miejsca pobytu danego świadka, polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. W sytuacji natomiast gdy świadek nie posiada polskiego obywatelstwa, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie zwraca się do właściwej prokuratury zagranicznej z wnioskiem o wykonanie w ramach międzynarodowej pomocy prawnej czynności przesłuchania tej osoby. Tak uczyniono ostatnio w przypadku nie posiadającego polskiego obywatelstwa mieszkańca Australii pokrzywdzonego Jerzego Sz., syna zamordowanego w Katyniu jeńca Koziel-

ska kpt. W.P. Ludwika Sz. – prokuratorzy zespołu śledczego wystąpili w lutym br. do właściwych władz australijskich o dokonanie jego przesłuchania. Nadmienić należy także, że Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie została powiadomiona przez środowisko Rodzin Katyńskich o przywiezieniu do Polski czaszki kpt. Ludwika Sz. Szczątki te zostały potajemnie wywiezione w 1943 r. z Katynia przez doktora Helge Tramsena, członka Międzynarodowej Komisji Lekarskiej, która przebywała w Katyniu w okresie od 28 do 30 kwietnia 1943 r. dokonując ekshumacji zwłok polskich jeńców wojennych wydobytych z masowych grobów w Katyniu. Zabezpieczone przez doktora H. Tramsena szczątki ludzkie w 2006 r. przywiezione zostały do Polski i na zlecenie ROPWiM poddane zostały badaniom genetycznym. Na ich podstawie, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, ustalono, że czaszka ta należy do kpt. Ludwika Sz.

Z uwagi na fakt, że ujawniona czaszka ofiary Zbrodni Katyńskiej jest dowodem przestępnego spowodowania śmierci człowieka i że stanowi dowód w śledztwie S 38/04/Zk, Oddziałowa Komisja w Warszawie podjęła decyzję o zabezpieczeniu wymienionych szczątków i powierzeniu ich na przechowanie Pracowni Hemogenetyki Zakładu Medycyny Sądowej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, do momentu ustalenia i przesłuchania najbliższej rodziny zamordowanego i podjęcia decyzji o wydaniu jej szczątków w celu pochówku.

W toku śledztwa w sprawie Zbrodni Katyńskiej gromadzone są w kraju i za granicą dokumenty i inne dowody mogące mieć istotne znaczenie dla przedmiotu postępowania.

W sierpniu 2007 r. wpłynęły z Prokuratury Generalnej Ukrainy, przekazane za pośrednictwem Ambasady R.P. w Kijowie, wyselekcjonowane przez prokuratorów zespołu śledczego podczas ich pobytu w listopadzie 2006 r. w Kijowie, materiały w ilości kilku tysięcy kart. Są to uwierzytelnione kserokopie wybranych dokumentów z akt śledztwa Prokuratury Wojskowej Kijowskiego Regionu Ukrainy o sygn. 50-0092 w sprawie „masowych pochówków obywateli w Dnieprowskim Leśnictwie w miejscowości Bykownia pod Kijowem” i postępowania Prokuratury Wojskowej Północnego Regionu Ukrainy w sprawie „rozstrzelania w latach 1940–1941 przez organy NKWD ZSRR polskich oficerów i innych obywateli polskich”. W chwili obecnej trwa wyłączenie z nich materiałów dowodowych, nie wiążących się przedmiotowo, ani

podmiotowo ze Zbrodnią Katyńską (głównie są to materiały dot. masowych zabójstw obywateli polskich dokonywanych przez funkcjonariuszy NKWD w 1941 r. w więzieniach na terenie Kresów Wschodnich II R.P.). Po zakończeniu tego procesu, pozostałe dokumenty, mające znaczenie dla śledztwa S 38/04/Zk zostaną przetłumaczone na język polski.

Z uwagi na fakt, że w aktach poddanych oględzinom przez prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej w listopadzie 2006 r. w Kijowie brak było wykazu z danymi 3435 obywateli polskich przetrzymywanych w więzieniach na terenie tzw. Zachodniej Ukrainie i rozstrzelanych na Ukrainie przez NKWD na podstawie decyzji z 5 marca 1940 r., skierowano 13 kwietnia 2007 r. wniosek do Prokuratury Generalnej Ukrainy o nadesłanie kserokopii „Ukraińskiej Listy Katyńskiej”. Wnioskowany dokument, w formie poświadczonej za zgodność z oryginałem kopii, wpłynął do Oddziałowej Komisji w Warszawie w sierpniu 2007 r.

Z uwagi na konieczność zapoznania się z zasobem archiwalnym Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. W. Sikorskiego w Londynie i poczynienia ustaleń jaka jego część może zawierać informacje ważne dla przedmiotu śledztwa S 38/04/Zk, podjęto decyzję o sprawdzeniu jego zawartości.

W dniach 21–31 października 2007 r. przebywała w Londynie delegacja archiwistów Instytutu Pamięci Narodowej, która przeprowadziła na potrzeby śledztwa w sprawie Zbrodni Katyńskiej, kwerendę archiwalną zasobu znajdującego się w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. W. Sikorskiego, Studium Polski Podziemnej, Instytutu im. J. Piłsudskiego i Biblioteki Polskiej w Londynie.

Z opracowanej przez archiwistów, szczegółowej informacji o wynikach kwerendy wynika, że materiały mogące mieć znaczenie dla śledztwa w sprawie Zbrodni Katyńskiej są bardzo obszerne. Wyselekcjonowana zawartość tylko zasobu Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego liczy 321 pozycji i obejmuje tysiące kart, większość w jęz. polskim. Aktualnie oczekuje się na informację z Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN czy i ewentualnie kiedy uzyska ono kopie części wyselekcjonowanych dokumentów (negocjowana jest umowa o współpracy pomiędzy wskazanymi instytucjami a BUiAD). Jeśli w najbliższych miesiącach dojdzie do finalizacji współpracy IPN i wymienionych powyżej instytucji, wówczas niecelowym stanie się wyjazd prokuratorów do Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen.

W. Sikorskiego w Londynie albowiem będą mogli dokonywać na miejscu oględzin dokumentacji pozyskanej do zasobu IPN w Warszawie.

W celu zgromadzenia w śledztwie S 38/04/Zk jak najpełniejszego materiału dowodowego prowadzone są również w polskich archiwach i instytucjach kwerendy mające doprowadzić do odnalezienia archiwalnych dokumentów i fotografii dotyczących Zbrodni Katyńskiej. Prokuratorzy zespołu śledczego zapoznali się na obecnym etapie śledztwa z kilkudziesięcioma jednostkami materiałów archiwalnych znajdujących się w zasobie Ośrodka KARTA w Warszawie, Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie oraz Archiwum Prezydenta R.P. w Warszawie. W wyniku oględzin tych materiałów pozyskano kopie szeregu dokumentów i fotografii odnoszących się do przedmiotu śledztwa.

W styczniu 2008 r. z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie wpłynął na potrzeby śledztwa S 38/04/Zk komplet dokumentacji z prowadzonych przez Radę w 2006 i 2007 r. prac archeologiczno-ekshumacyjnych na terenie cmentarzyska w Bykowni pod Kijowem. Przekazane materiały liczą łącznie 10 tomów, z czego 6 tomów to dokumentacja z prac prowadzonych w 2006 r., zaś 4 tomy stanowią materiały z prac prowadzonych w Bykowni w roku ubiegłym. Uzyskane z ROPWiM materiały obejmują zarówno sprawozdania z przeprowadzonych na cmentarzysku w Bykowni prac badawczych, jak też związaną z nimi dokumentację rysunkową i fotograficzną. Zawierają nadto dokumentację z archeologicznych badań sondażowych prowadzonych na miejscu, zlokalizowanych w obrębie cmentarzyska, pozostałości wartowni NKWD i fragmentach tzw. „czarnej drogi”, otaczającej dookoła cmentarzysko. W chwili obecnej trwa zapoznawanie się przez prokuratorów zespołu śledczego z treścią przekazanych materiałów, w tym z planem cmentarzyska oraz informacjami o zakresie i rodzaju przeprowadzonych prac badawczych oraz ich wynikach. Analiza ta pozwoli na poczynienie ustaleń pod kątem m.in. tego, jakiego rodzaju przedmioty polskiego pochodzenia (fragmenty odzieży, obuwia, przedmioty stanowiące wyposażenie osobiste ofiar) i w jakiej liczbie ujawniono podczas eksploracji masowych grobów na cmentarzysku w Bykowni, czy pozwalają one na jednoznaczną identyfikację szczątków osób, przy których je odnaleziono, czy ujawnione przedmioty należały do obywateli polskich, których dane widnieją na „Ukraińskiej Liście Katyńskiej” oraz jaką liczbę z tych osób pogrzebano w Bykowni.

ZBRODNIĄ KATYŃSKĄ W KLESZCZACH NIEMIECKIEJ PROPAGANDY (PRASA NIEMIECKA O KATYNIU)

Informacje o odnalezieniu w Lesie Katyńskim masowych grobów oficerów polskich, przetrzymywanych wcześniej w obozie jenieckim w Kozielsku, pewność, iż zostali oni wymordowani na polecenie naczelnych władz Związku Sowieckiego, ocenił Goebbels jako niebywałą okazję do podjęcia akcji propagandowej, uderzającej w najsłabsze punkty koalicji. W Lesie Katyńskim, w miejscu straszego wykopaliska, błyskawicznie znalazła się grupa propagandowa kierowana bezpośrednio przez por. Gregora Slovenzika, etatowego wiceszefa tej komórki. Strategię wykorzystania dopiero co odkrytego „Massemórdu” dla potrzeb ofensywy propagandowej przygotowywał Goebbels w miarę napływania z Katynia okrytych tajemnicą służbową materiałów.

9 kwietnia 1943 roku zapisał w swoim dzienniku: „Polecę, by te polskie groby masowe zobaczyli neutralni dziennikarze z Berlina. Polecę ściągnąć tam również polskich intelektualistów. Niech się przekonają na własne oczy, co ich czeka, gdyby rzeczywiście spełnić się miało wielokrotnie przez nich żywione życzenie, aby bolszewicy pobili Niemców”¹.

Koncepcje Goebbelsa wcielane były w życie z niesamowitym przyspieszeniem. W dniu 9.04.1943, w którym wpisywał do dziennika swoje propagandowe zamiary, w terenie były one już realizowane. Warszawski Propagandaamt tego dnia kompletował pierwszą polską delegację, skupiającą zarówno intelektualistów, jak i zwykłych obywateli, którzy następnego dnia odlecieli do Katynia².

Równocześnie w Berlinie formowała się delegacja niezależnych dziennikarzy ze Szwecji, Hiszpanii, Szwajcarii i innych krajów. W Szczecinie gromadzono polskich oficerów z rozmieszczonych na Pomorzu oficerskich obozów jenieckich. W pośpiesznym organizowaniu przedsięwzięcia nie usiłowano nawet ukrywać celu propagandowego. Dał temu wyraz pułkownik, późniejszy generał, Stefan Mossor, który napisał w swoim raporcie z Katynia: „próbowano nas wziąć do propagandy radiowo-prasowej i filmowej, czemu się kategorycznie i skutecznie sprzeciwiłem”³.

Dzień 13 kwietnia Goebbels wyznaczył na rozpoczęcie akcji propagandowej, chociaż baza materiałowa akcji była jeszcze słabo przygotowana⁴.

Wobec wątpliwości Hitlera, co do skuteczności przedsięwzięcia, akcję postanowił rozpocząć poprzez rozgłoszenie radiową. W okupowanej Europie dostęp do odbiorników radiowych był mocno ograniczony, a w jej wschodniej części całkowicie zakazany, z wyjątkiem sieci głośnikowej, działającej w systemie lokalnych, cenzurowanych radiowęzłów. Informacja radiowa była bardziej ulotna niż prasowa. Pierwszy komunikat Radia Berlin o odkryciu w Kozich Górach pod Smoleńskiem dołów ze zwłokami ok. 10 tysięcy oficerów polskich, zamordowanych przez bolszewików, nadany został o godz. 9.15 czasu nowojorskiego⁵.

Następnego dnia po ogłoszeniu komunikatu, pod datą 14 kwietnia, Goebbels napisał: „Odkrycie 12 tysięcy zamordowanych przez NKWD polskich oficerów zostanie wykorzystane w najlepszym stylu antybolszewickiej propagandy. Do tego miejsca poleciłimy skierować neutralnych dziennikarzy i polskich intelektualistów. Relacje, jakie nadchodzą na ten temat z zagranicy, napawają zgrozą. Obecnie Führer wyraził zgodę, by z naszej strony ogłosić w prasie niemieckiej dramatyczną informację. Wydaję⁶... [stosowne polecenie].

Jak widać, na uruchomienie akcji propagandowej na łamach niemieckiej prasy, zdecydował się dopiero po otrzymaniu telegramów od zagranicznych przedstawicielstw prasowych i placówek dyplomatycznych, informujących o znakomitym efekcie propagandowym komunikatu Radia Berlin i osobistym przyzwoleniu Hitlera.

³ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, Londyn 1982, s. 199.

⁴ Tego dnia zaczęły powstawać pierwsze dziennikarskie sprawozdania z pobytu w Katyniu, m. innymi głośne sprawozdanie Ferdynanda Goetla.

⁵ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów...*, s. 85.

⁶ E. Guz, *op. cit.*, s. 63.

¹ E. Guz, *Goebbels o Polsce i sojusznictwym ZSRR*, Warszawa 1999, s. 63.

² S.M. Jankowski, R. Kotarba, *Literaci a sprawa katyńska – 1945*, Kraków 2003, s. 30.

Obok prasy uruchomione zostały prace nad wielonakładowymi broszurami propagandowymi i opracowaniem naukowym, które miało ostatecznie rozwiązać wątpliwości wywoływane sowiecką kontrakcją propagandową. Bardzo dużą wagę przywiązywał Goebbels do filmu, jako jednego z najskuteczniejszych środków propagandy. Toteż stosunkowo szybko w akcję zaangażowana została redakcja cotygodniowego filmowego przeglądu wydarzeń „Wochenschau”, w której obok stałych kronik filmowych, polecono opracowanie specjalnych filmów propagandowych, dotyczących Katynia. Wizualizacji zbrodni, obok filmu i fotografii, służyły masowo drukowane plakaty.

W kilkanaście dni po Komunikacie Radia Berlińskiego ukazały się pierwsze broszury, kroniki filmowe, a wczesną jesienią 1943 roku naukowe dzieło pod kierownictwem prof. Gerharda Butza, *Amtliches Material*⁷.

Skutki pierwszych 15 dni niemieckiej ofensywy propagandowej, bazującej na rzeczywistym ujawnieniu zbrodni katyńskiej, Goebbels ocenił bardzo wysoko. 28 kwietnia 1943 roku w dzienniku swoim zapisał: „Najważniejszym tematem na arenie międzynarodowej jest oczywiście zerwanie stosunków między Moskwą a polskim rządem emigracyjnym. Opinia wszystkich wrogich rozgłośni i wrogiej nam prasy jest zgodna: mianowicie zerwanie to oznacza totalne zwycięstwo niemieckiej propagandy, a szczególnie sukces mojej osoby. Podziwia się wyjątkowy spryt i zręczność, z jaką potrafiliśmy uczynić z Katynia sprawę wysoce polityczną. W Londynie są skrajnie wstrząśnięci tym sukcesem niemieckiej propagandy. Nagle dostrzega się rysy w obozie aliantów, których poprzednio nie chciano widzieć. Mowa jest o całkowitym zwycięstwie Goebbelsa. Nawet miarodajni senatorzy USA ogłaszają bardzo zatroskane komentarze”⁸.

Napływające z różnych krajów informacje dziennikarsko-dyplomatyczne upewniały Goebbelsa, że posługiwanie się weryfikowaną prawdą o zbrodni katyńskiej, w celu osiągnięcia określonych skutków politycznych, daje dobre rezultaty i odnosi sukcesy w walce z zakłamaną propagandą sowiecką. Niemiecka placówka dyplomatyczna w Szwajcarii donosiła wprost, że „prawdziwość niemieckich ustaleń nie budzi żadnych wątpliwości”⁹.

⁷ *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn. Im Auftrage des Auswärtigen Amtes auf Grund urkundlichen Beweismaterials zusammengestellt...*, Berlin 1943 r.

⁸ E. Guz, *op. cit.* s. 69.

⁹ W. Kulesza, *Nieznane dokumenty katyńskie z archiwów niemieckich*, „Zeszyty Katyńskie” 2006, nr 21, s. 155.

To skłaniało do kontynuowania obranego kierunku, a ciężar jego realizacji zaczęto składać na barki prasy, zarówno niemieckiej, jak i kolaboracyjnej, tzw. gadzinowej, która, mimo bojkotowania, miała niemały wpływ na kształtowanie opinii publicznej i nastrojów.

Szczególnie interesującą a wciąż mało znaną dziedziną jest prasa niemiecka z 1943 r.¹⁰ i zawarte w niej fakty oraz opinie dotyczące samego mordu w Katyniu, jak i skutków politycznych wywołanych jego ujawnieniem. Wagę tego źródła podkreśla fakt, iż rząd Rzeczypospolitej Polskiej, przebywający w Londynie, który dystansował się zdecydowanie od niemieckiej akcji propagandowej związanej z ujawnieniem zbrodni, bardzo uważnie śledził jej poczynania właśnie w dziedzinie prasy.

Pokłosie materiałowe niemieckiej propagandy prasowej w sprawie Katynia jest duże i z tej choćby racji warto je przybliżyć polskiemu czytelnikowi. Zawiera ono wiele interesującego materiału, stąd analiza choćby części artykułów, jakie ogłosili Niemcy po dokonaniu makabrycznego odkrycia w Kozich Górach, jest obowiązkiem badacza dziejów sprawy katyńskiej.

W większości gazet, tygodników i innych periodyków materiał prasowy dotyczący zbrodni był w zasadzie wtórny w stosunku do tego, co ukazywało się w centralnej gazecie partyjnej „Völkischer Beobachter” (co niewątpliwie wynikało z wagi sprawy i systemu kierowania prasą w III Rzeszy); własne komentarze gazet ograniczone były do minimum i pisano je według schematu, dyktowanego ogólnie. Nie będziemy więc przedstawiać materiału z wszystkich gazet, które objęte zostały kwerendą, lecz z tych tylko, które zamieszczały opracowania w miarę oryginalne. Analizą objęto okres roku 1943 (od 13 kwietnia, w którym to dniu zbrodnia została ujawniona przed światem). Do omówienia wybrano artykuły i reportaże z następujących tytułów (oprócz „Völkischer Beobachter”): „Berliner Börsen Zeitung”, „Brüsseler Zeitung”, „Deutsche Allgemeine Zeitung”, „Frankfurter Zeitung”,

¹⁰ O stosunku niemieckiej propagandy (w tym prasy) do sprawy Katynia wspomina Janusz Sobczak w swej pracy, *Polska w propagandzie i polityce III Rzeszy w latach 1939–1945*, Poznań 1988. Z autorów zagranicznych należy wymienić J.P. Foxa, *Der Fall Katyn und die Propaganda des NS-Regimes*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte”, 1982, nr 3. Podstawę moich obecnych rozważań o roli prasy w propagandzie katyńskiej Niemców, stanowi skrócony artykuł, który opublikowałem w „Zeszytach Katyńskich” 1990, nr 1, s. 88 oraz jego popularna wersja, *Katyni w niemieckiej propagandzie*, ogłoszony w „Gazecie Polskiej”, z 17.10.2007 r., s. 32.

„Hamburger Fremdblatt”, „Kölnische Zeitung”, „Ostdeutscher Beobachter”, „Pariser Zeitung”.

Różniące się jeszcze przed kilku laty obliczem politycznym i programami redakcyjnymi gazety te w 1943 r. były już prawie całkowicie zgłajchsztaltowane na modłę hitlerowską, zwłaszcza w zakresie propagandy wojennej, sterowanej odgórnie i zredukowanej do paru stereotypowych ujęć¹¹.

Materiał z poszczególnych gazet przedstawiany będzie, w miarę możliwości, chronologicznie. Przy analizowaniu artykułów szczególną uwagę zwracać będziemy na niemieckie oceny postawy rządu polskiego oraz aliantów wobec sprawy katyńskiej, poszukiwanie nazwisk sprawców zbrodni oraz szersze tło międzynarodowe – stosunek Niemców do koalicji antyhitlerowskiej i supozycja o „śmiertelnym zagrożeniu” świata przez Żydów.

Przypomnijmy, że pierwsze informacje na temat odkrytych mogił podało Radio Berlin w dniu 13 kwietnia 1943 roku. Prasa zaś podjęła temat dnia następnego, to jest 14 kwietnia.

Pierwszy artykuł związany z Katyniem pt. *GPU – Wymordowało 12000 polskich oficerów*, zamieszczono w „Völkischer Beobachter”¹². (Nb. w prasie niemieckiej pisano najczęściej GPU zamiast NKWD, chociaż przekształcenie GPU w NKWD nastąpiło już w 1934 r.). Zawierał informacje o położeniu miejsca kaźni, liczbie i wymiarach grobów. Podano też w nim przybliżoną liczbę zwłok, znajdujących się w rozkopanych mogiłach, szacując ją, zgodnie z instrukcją Goebbelsa, na 10–12 tys. oficerów „byłej polskiej armii walczącej o pokój”. Powoływano się przy tym nie na faktyczną liczbę odkrytych zwłok, gdyż ta, jak sądzono, była trudna do określenia, lecz na stwierdzenia świadków, którzy mieli mówić o „minimum 10 000” zamordowanych. Opisując okoliczności egzekucji wysunięto przypuszczenie (potwierdzone oględzinami wielu zwłok), że prowadzonych na stracenie pozbawiono wartościowych przedmiotów. Twierdzono też, że w pobliżu miejsca straceń, w znanej z publikowanych zdjęć willi NKWD odbywały się orgie, w których brali udział „bolszewicki ludobójcy”.

W omawianym artykule poruszono też sprawy ogólne. Wskazywano na to, że zbrodnia w Katyniu to tylko jeden z etapów działań sowieckich, a alian-

¹¹ K. Koszyk, *Deutsche Presse 1914–1945. Geschichte der deutschen Presse*, Teil III, Berlin 1972; z prac polskich zob. A. Czarnik *Prasa w III Rzeszy*, Gdańsk 1976.

¹² „Völkischer Beobachter” (dalej: V.B.): *Das sind Roosevelts und Churchills Bundesgenossen – GPU Mord an 12000 polnischen Offizieren – Massengräber der Opfer im Walde von Katyn bei Smolensk aufgefunden*, Berlin 13 April (data doniesienia), nr z 14 IV 1943.

ci zachodni świadomie poświęcają Polskę i jej sprawy dla obrony własnych interesów.

Tego samego dnia „Berliner Börsen Zeitung” podała wiadomość o zbrodni, donosząc bardziej szczegółowo: „do tej pory zostały otwarte dwa wielkie masowe groby, jeden zawierający 4000, a drugi od 5000 do 6000 zwłok pomordowanych polskich oficerów”¹³. Podobne informacje podała „Kölnischer Zeitung”, zaopatrując je w tytuł: *Bolszewicki masowy mord – dziesięć do dwunastu tysięcy polskich oficerów zostało zamordowanych w początkach roku 1940 koło Smoleńska*.

Fakt, iż artykuły te nie różniły się w zasadzie niczym od siebie wskazuje wyraźnie, że źródłem ich był jeden ośrodek, tj. Ministerstwo Propagandy Rzeszy. Warto zwrócić uwagę, że w komentarzu „Kölnische Zeitung” pojawiło się stwierdzenie, później powielane przez propagandę w całej prasie, iż to właśnie Niemcy bronią Europy przeciwko „niehumanitarnemu systemowi”, który chce zniszczyć cały dorobek kulturalny i duchowy kontynentu¹⁴.

W dalszym rozwijaniu akcji propagandowej związanej z Katyniem zaczęto akcentować udział Żydów w całej sprawie. Znamienne, że na pierwszy ogień poszły nie służby NKWD, ale były ambasador USA w Moskwie, Davies; nie miał on wprawdzie nic wspólnego z wymordowaniem polskich oficerów, ale z punktu widzenia niemieckiej propagandy posiadał „niezaprzeczalne zalety” – był amerykańskim Żydem i na swym stanowisku przyczynił się do wytłumienia informacji mogących rzucać złe światło na ZSRR (w kontekście stosunków tego państwa z Polską), co można było przedstawić jako fragment intrygi światowego Żydostwa przeciw Aryjczykom¹⁵. Tak więc pasywna i ustępliwa

¹³ „Berliner Börsen Zeitung” (dalej: B.B.Z.): *Das Mordgeschicht des Bolschewismus – Über 10000 polnische Offiziere ermordet*, nr z 14 IV 1943. Prawie takie same informacje podano w „Hamburger Fremdblatt” (dalej: H.Fr.): *Bestialischer Massenmord bei Smolensk – 12000 polnische Offiziere*, Berlin 14 April, nr z 15 IV 1943. W tym samym numerze H.Fr. znajduje się jeszcze krótki tekst: *Polen am Massengrab*, Smolensk 14 April; dotyczy pobytu pierwszej polskiej delegacji w Katyniu.

¹⁴ „Kölnische Zeitung” (dalej: K.Ztg.): *Bolschewistischer Massenmord Zehn – bis zwölftausend polnische Offiziere Anfang 1940 bei Smolensk umgebracht – Die vernichtungsmethode der Swojets*, Berlin 13 April, nr z 14 IV 1943. B.B.Z. zamieściła 15 IV 1943 dwa doniesienia poświęcone Katyniowi: *Die Wirklichkeit, Ein bolschewistischer Massenmord bei Smoleńsk* oraz drugie – *Das Massengrab der Offiziere*. Obydwa datowane z Berlina 14 IV. Drugie jest wiernym powtórzeniem doniesienia V.B., nr z 14 IV 1943.

¹⁵ *Warum Stalin über die Polen Schweig – Das Geheimnis von Katyn*, Berlin 14 April, V.B., nr z 15 IV 1943.

polityka Roosevelta wobec ZSRR (Davies był jej wykonawcą) dostarczyła argumentów propagandzie hitlerowskiej. Ciągłe ponawiano też zarzuty wobec USA i Wielkiej Brytanii, iż obydwa te państwa okazały się niełojalne wobec Polski. Redaktorzy „Völkischer Beobachter” rozumieli tę niełojalność następująco – Polacy kłamali, gdy mówili o swej niewinności w odniesieniu do „krwawej niedzieli” w Bydgoszczy w 1939 r. – tutaj propaganda aliancka ich poparła. Teraz w obliczu zbrodni katyńskiej, po ogłoszeniu sowieckich komunikatów protestujących przeciw rzekomemu mieszanu się w wewnętrzne sprawy ZSRR, ta propaganda zamilkła, a „*polnische Emigranten Kavaliere*” pozostali sami na placu. Sprawdziło się więc stare powiedzenie: „nosił wilk razy kilka...”. Twierdzono też, że mord katyński należy traktować jako zemstę żydowskiej grupy przywódczej w NKWD. Za uzasadnienie miało służyć stwierdzenie, iż „wyższe warstwy polskiego społeczeństwa, w tym szczególnie oficerowie, były znienawidzone przez Żydów pochodzących ze wschodu”¹⁶.

Wydaje się, że w tym przypadku twórcy niemieckiej propagandy i jej realizatorzy, dziennikarze, przypisywali (nie bez racji) swój sposób rozumowania stronie przeciwnej. Wystarczyło być Żydem czy Polakiem na terenach objętych niemiecką okupacją, by podpisać na siebie wyrok, który miał być wykonany wcześniej lub później. I podobnie przynależność do elit intelektualnych była w oczach komunistycznych ideologów w Moskwie równoznaczna z antysowieckością i prowadziła do Katynia lub innych miejsc zagłady. Udział Żydów w „*Mordkommando*” z Kozich Gór uwiarygodniony był zeznaniami świadków, którzy wsłuchując się w akcent i obserwując wygląd zewnętrzny funkcjonariuszy NKWD stwierdzali wyraźnie ich niearyjskie pochodzenie¹⁷. Twierdzono też, że wydające się do tej pory urojeniami chorego umysłu krwawe wizje literackie pióra Erenburga stały się rzeczywistością, przeciwko której występowała i występują zbrojnie niemieccy żołnierze¹⁸.

¹⁶ *Die Lehre von Katyn*, Berlin 16 April, V.B., nr z 17 IV 1943. W artykule tym bez ogródek stwierdzono, że Katyń uzasadnia i uprawnia zagładę Żydów: „Es gibt keine Verständigung mit einer Mentalität, die aus jener Kloake gespeist wird – hier gibt es nur Vernichtung!”. W tym samym numerze zamieszczono artykuł *Die Polenmorde*.

¹⁷ „*Pariser Zeitung*” (dalej: P.Ztg.): *Die Mörder der Polenoffiziere durchweg Juden – Sensationelle Ergebnis der bisherigen Untersuchungen des Verbrechens von Katyn*, Berlin 14 April, nr z 15 IV 1943.

¹⁸ *Stalins Henkersknechte: Juden – Augenzeugen über den Massenmord im Walde von Katyn*, B.B.Z., nr z 15 IV 1943; por. też w „*Deutsche Allgemeine Zeitung*” (dalej: D.All.Ztg.): *Entsetzen über den jüdischen Massenmord*, Berlin 15 April, nr z 16 IV 1943.

Według relacji „Völkischer Beobachter” to nie kto inny, a Żydzi właśnie byli przywódcami grup morderców z NKWD, eliminujących wszystkich, którzy stali bolszewizmowi na drodze do panowania nad światem. Zbrodnia katyńska nie była więc w tym przypadku jakimś szczególnym wydarzeniem, lecz wręcz przeciwnie – logicznym wynikiem pewnego systemu.

Jednym z winnych mordu był, według „Völkischer Beobachter” sam F.D. Roosevelt, choć nie mniejszą winą należałoby obciążyć rząd brytyjski: sprowokował on Polskę do wojny i dał się wprząc w służbę „...światowemu Żydotwu, które reprezentowało plutokratyczno-bolszewicką chęć posiadania potęgi...”¹⁹.

„*Berliner Börsen Zeitung*” opisywała sposób, w jaki polscy oficerowie byli dostarczani na miejsce kaźni, metody jakimi ich mordowano oraz wygląd ich szczątków. Fakt, iż w Katyniu znalazła się delegacja złożona z wybitnych Polaków, niemiecka propaganda usiłowała zdyskontować dla swych celów. Nikt jednak z biorących udział w tej makabrycznej ekskursji (z wyjątkiem trzech osób²⁰) nie przejawiał chęci do rozmów z Niemcami. Ci, nie mogąc wy dobyć od Polaków niczego użytecznego dla swej propagandy, skwitowali sprawę krótkimi notatkami o zatopionej w milczeniu delegacji polskiej stojącej na krawędzi grobów²¹.

Niemieckich czytelników informowano też szeroko o głosach prasy zagranicznej dotyczących tragedii katyńskiej, eksponowano przy tym te informacje, które już były publikowane przedtem przez niemieckie gazety²². Jedyłą siłą – jak sugerowano w komentarzach – jaka mogła obronić Europę przed zdarzeniami tego samego typu, co Katyń, była III Rzesza. Wyrażano nadzieję, że wspomniana już wyżej delegacja polska uświadomi Europejczykom zbliżanie się sowieckiego zagrożenia²³.

¹⁹ *Der Massenmord von Katyn das Werk jüdischer Schlächter – Judas Blutschuld wächst ins Unermessliche – Auf sehenerregende Berichte von Augenzeugen – Die 12000 polnischen Offiziere von jüdischen Kommandos gemeuchelt*, Berlin 14 April, V.B., nr z 15 IV 1943. Także w numerze V.B. z następnego dnia: *Wie lange schweigt England zm Massenmord von Katyn?*

²⁰ Chodzi tu o Urbana Franciszka Prochownika, Władysława Kaweckiego oraz Jana Emila Skińskiego, którzy po pobycie w Katyniu w różnych „delegacjach” udzielili wywiadów „gadzinowej” prasie.

²¹ *Polnische Delegation im Wald von Katyn – Besuch der Massengräber ihrer von der GPU hingemordeten Landsleute*, Smolensk 14 April, B.B.Z., nr z 15 IV 1943; też w H.Fr., nr z 17 IV 1943.

²² *Erschütterndes Memento für Europa – Der Mord von Katyn im Spiegel der europäischen Presse*, Krakau 15 April, P.Ztg., nr z 16 IV 1943.

²³ *Kalter Entsetzen*, H.Fr., nr z 15 IV 1943.

Z wolna pojawiać się zaczęły na łamach niemieckiej prasy nazwiska domniemyanych oprawców z Katynia. Jako pierwsi wymienieni zostali Lew Rybak, Chaim Finberg, Abram Borysewicz i Paweł Borodinski²⁴. Pojawieniu się tych danych towarzyszyły dalsze ataki na Żydów i pytania o Polaków nadal pozostających na terytorium ZSRR: „oficerowie zostali wymordowani w katyńskim lasku, a gdzie podzieli się żołnierze?”. Wciąż wskazywano na złą wolę brytyjskiego sprzymierzeńca Polski, który usiłował rozgrzeszyć ZSRR i zarazem zatuszować całą sprawę²⁵. Przyczyna zaś angielskiej nielojalności wobec Polski miała być tylko jedna – zależność od kapitału należącego do Żydów.

W tych czynionych na prawo i na lewo atakach dziennikarze i propagandziści niemieccy nie grzeszyli finezją, strzelali najchętniej z grubej rury, używając języka dosadnego i niewybrednego. Bardzo rzadko przychodziło im wypowiadać się polemicznie w sposób zręczny i błyskotliwy. Kiedy radio moskiewskie ogłosiło 15 kwietnia komunikat stwierdzający, że odkrycie grobów katyńskich przez Niemców jest oszustwem, a mniemane groby są po prostu... wykopaliskami archeologicznymi²⁶ („kłamcy hitlerowscy [...] jak przystało na oszustów, przemilczają fakt, że w pobliżu wsi Gniezdowa dokonano wykopalisk archeologicznych historycznego cmentarzyska Gniezdowa”) riposta niemiecka opublikowana w „Völkischer Beobachter” była błyskawiczna i cięta: „Masowe groby w Katyniu są w rzeczywistości stanowiskami archeologicznymi! Trudno sobie wyobrazić większe kłamstwo... Polscy oficerowie znalezieni zostali ze swoimi dziennikami, listami od rodzin, dokładnie datowanymi dokumentami... czy w pełnym umundurowaniu mogli być pochowani w czasach prehistorycznych”²⁷.

Trzeba stwierdzić, że dobitne i ponawiane ciągle wykazywanie faktu, że zbrodnia katyńska była dziełem sowieckim, miało spełnić – w myśl intencji

²⁴ GPU im Blutrausch, H.Fr., nr z 16 IV 1943.

²⁵ Der Jude Davies „Wir können der Sowjetunion trauen” – Katyn – eine Beispiel für Judas Anschlag auf Europa, Berlin 15 April, V.B., nr z 16 IV 1943. Obok tego artykułu na pierwszej stronie zamieszczono karykaturę przedstawiającą arcybiskupa Canterbury rozmawiającego z funkcjonariuszem NKWD. Rozmowa odbywa się nad mogiłą wypełnioną zwłokami polskich oficerów. Podpis pod rysunkiem: England und der Massenmord von Katyn.

²⁶ Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów, wyd. VIII, Londyn 1980, s. 86; por. Katyń – dokumenty zbrodni, t. IV – Echa Katynia, Warszawa 2006, s. 44.

²⁷ Jammerliche Lügen der jüdischen Verbrecher, Berlin 16 April, V.B., nr z 17 IV 1943; Die Anklage von Katyn – Vergebliche Ablenkungsversuche englisch-sowjetischer „Dementis”, Berlin 17 April, B.B.Z., nr z 18 IV 1943; Die Maske fällt, Stockholm 17 April, H.Fr., nr z 18 IV 1943. W tym samym numerze H.Fr. znajdują się jeszcze dwa teksty dotyczące Katynia (obydwa datowane z Berlina): Zynisches Moskauer dementi oraz Die Verjudung der GPU.

geobellsowskiej propagandy – jeden zasadniczy cel. Miało oczyścić Niemców przynajmniej z części popełnionych przez nich zbrodni, a tam, gdzie ich wina nie była lub nie mogła być bezsprzecznie udowodniona, prowadzić do obciążenia nią stroną sowiecką. Ugruntowanie w świadomości europejskiej opinii publicznej przekonania o odpowiedzialności NKWD za Katyń bardzo ułatwiało takie poczynania.

Sukcesywnie drukowano listy identyfikowanych ofiar²⁸ i publikowano w serwisach fotograficznych katyńskie znaleziska²⁹. Opisywano też wrażenie, jakie wywarło odkrycie zbrodni w Katyniu na Polakach zamieszkujących Generalne Gubernatorstwo³⁰. Nie skąpiono też doniesień o reakcjach prasy europejskiej³¹. Twierdzono – za „specjalistą od spraw rasy” Rosenbergiem – że tragedia katyńska była w pewien sposób przewidziana i zakodowana w żydowskim „Drang nach Westen”, dla którego punktem wyjściowym były tereny ZSRR³².

²⁸ Lückenloses Beweismaterial – Neue Feststellungen zur Mordtat in Katyn, Smolensk 16 April, P.Ztg., nr z 17 IV 1943.

²⁹ V.B., nr z 17 IV 1943 oraz H.Fr., nr z 21 IV 1943.

³⁰ Die Mahnung des Massengrābes von Katyn – Europa kann nur durch unerbittlichen Kampf gegen diesel Weltfeind gerettet werden, B.B.Z., nr z 17 IV 1943. W tym samym numerze B.B.Z. zamieściła też doniesienie: Erschütternder Eindruck in Polen, Krakau 16 April. Następnego dnia w tej samej gazecie zamieszczono korespondencję z Warszawy pt. An Grausigkeit jede Vorstellung Übertroffen – Polnischer Schriftsteller schildert seine Eindrücke in Mordwald von Katyn. Pisząc o polskim literacie gazeta miała na myśli J.E. Skińskiego.

³¹ Zob. B.B.Z., nr z 17 IV 1943; Das Gesicht des jüdischen Weltkomplots, Berlin 18 April, D.All.Ztg., nr z 17 IV 1943; Katyn und das Internationale Rote Kreuz (a w ramach tego artykułu doniesienia z Budapesztu, Paryża, Aten), B.B.Z., nr z 18 IV 1943; Die Meinung der Weltpresse: Katyn – das wahre Gesicht des Bolschewismus, Berlin 21 April, V.B., nr z 22 IV 1943; Zwingende Indizien, Zürich 21 April, H.Fr., nr z 22 IV 1943; Keine Überraschung, Kauen 22 April, H.Fr., nr z 23 IV 1943; Die Grāber von Katyn klagen an, Kauen 22 April oraz Pressburg 22 April, B.B.Z., nr z 23 IV 1943; Weitere Auslandstimmen zum Massenmord von Katyn, V.B., nr z 24 IV 1943; „Frankfurter Zeitung” (dalej: F.Ztg.) zamieszczała korespondencje z Budapesztu, Brukseli, Buenos Aires, Tokio, informacje pozaeuropejskie są związane z Katniem tylko pośrednio, nr z 30 IV 1943; Schweigende Zustimmung zu Katyn, H.Fr., nr z 31 IV 1943 oraz V.B., nr z 1 V 1943; Moskau und die polnischen Emigranten, Göteborg 4 Mai, F.Ztg., nr z 5 V 1943, a także doniesienie Mit allen Waffen gegen den Bolschewismus, zamieszczone w tym samym numerze gazety; Echo des Gutachtens von Katyn – Das Foreign Office identifiziert sich mit den Massenmordern, Berlin 5 Mai, D.All.Ztg. – nr z 5 V 1943; Ganz Europa drohte ein riesiges Katyn – Weitere Stimmen der Weltpresse zum jüdisch-bolschewistischen Massenmord, Berlin 6 Mai, „Ostdeutscher Beobachter” (dalej: O.B.), nr z 7 V 1943 oraz V.B., nr z 22 V 1943.

³² Weltparasitentum, Berlin 17 April, H.Fr., nr z 18 V 1943.

Baczenie obserwowano stanowisko rządu RP w Londynie (określanego mianem „*Emigranten Organisation*”) w sprawie zbrodni w Katyniu, relacjonując także dość dokładnie jego uprzednie starania zmierzające do odnalezienia zaginionych na terenie ZSRR oficerów³³.

Stosunek do sprawy Katynia stał się według propagandystów Goebbelsa wykładnikiem intencji wielkich mocarstw wobec małych narodów europejskich, którym tak wiele obiecano w ogłoszonej latem 1942 r. Karcie Atlantycznej. W rzeczywistości obietnice te – stwierdzano – nie są wcale spełniane, a dowodem na to jest fakt, iż polski „*Emigranten Scheinregierung*” jest zmuszany do milczenia w sprawie zbrodni katyńskiej, dokonanej przez jedno z wielkich mocarstw. Ciało „10 000 pomordowanych polskich oficerów” nie zdołały wcale zachwiać rysującą się między Moskwą, Londynem i Waszyngtonem wspólnotą interesów, wspólnotą wyrosłą ze związku „bolszewizmu i plutokracji”³⁴.

Publikując te materiały niemiecka propaganda usiłowała wygrywać antagonizmy, ujawniające się wśród koalicji antyhitlerowskiej. Drukowano coraz więcej relacji z Katynia, które podkreślały odpowiedzialność Związku Sowieckiego za zbrodnię³⁵. Twierdzono przy tym, że polskich grobów w ZSRR jest znacznie więcej, niż tylko te w Kozich Górach³⁶.

³³ *Polnische Offizierien am Massengrab von Katyn*, Smolensk 19 April, H.Fr., nr z 20 IV 1943 oraz drugi tekst z tej samej szpalty: *Ausweichende Antworten Stalins*, Stockholm 19 April. Por. też w B.B.Z.: *Moskau gestand einen „grossen Fehler” – Auf der Suche nach den Opfern von Katyn – Aufschlussreicher polnischer Bericht*, nr z 23 IV 1943.

³⁴ *Zwingende Indizien*, Zürich 21 April, H.Fr., nr z 22 IV 1943. Zwraca też uwagę tekst z B.B.Z.: *Das Massengrab von Katyn – Eine Stellungnahme der „Deutschen Diplomatisch-politischen Korrespondenz”*, Berlin 21 April, nr z 22 IV 1943. Ten sam tekst w F.Ztg., nr z 22 IV 1943.

³⁵ *So war es in Katyn – Ausländische Journalisten Schildern ihre Eindrücke*, Berlin 22 April, V.B., nr z 23 IV 1943. „Ein Finne erzählte – pisano – wie man zwischen den gefesselten Leichen der polnischen Offiziere Wodkaflaschen fand, mit deren Inhalt sich die bolschewistischen Henker in einen immer wilderen Blutauschneidungsgarten”. Trzeba tu zauważyć, że polskie relacje z Katynia nie wspominają o wydobywaniu z mogił „butelek po wódce”, które mogłyby być jednym z ważnych dowodów dotyczących czasu popełnienia zbrodni. Nie znaczy to jednak, by oprawcy wykonujący swe zadanie nie mogli pić alkoholu, wręcz przeciwnie. Znane są informacje o tym, że mord w Katyniu dokonywany był w oparach wódki: „Świadkiem był płk Wasilij Erszow, który uciekł ze Związku Sowieckiego w 1949 r. Jako szef zaopatrzenia jednostki sowieckiej w Polsce w 1944 r. spotkał się w rejonie Málkini Górnej z niejakim kpt. Borysowem, który w pewnym momencie chwalił się, jakie wielkie ilości wódki konsumowane były przez plutony egzekucyjne w Katyniu zarówno przed jak i po dokonaniu masakry”. Zob. „Dziennik Polski”, nry z 18 i 19 III 1952.

³⁶ *Noch 350 000 Polen in der Sowjetunion verschwunden*, Sofia 23 April, V.B., nry z 24 i 28 IV 1943.

W momencie zerwania przez ZSRR stosunków z rządem RP w Londynie prasa niemiecka interpretowała pociągnięcie Moskwy jako „inscenizację”, twierząc, że sprawa katyńska stała się dla Stalina jedynie pretekstem. W przeciwieństwie do Związku Sowieckiego – jak pisano – Niemcy utrzymują w swych obozach jenieckich tysiące polskich żołnierzy i oficerów i nie dążą do pozbycia się ich za pomocą dyplomatycznych sztuczek³⁷. Z pewną satysfakcją przytaczano opinie z Londynu (nie powołując się przy tym na źródło), w których winę za kryzys w stosunkach między „polskim Londynem” a Moskwą przypisywano nie tylko Moskwie, lecz także samym Polakom, „których przedtem umacniano w przestępczej polityce wobec Gdańska”³⁸. Użyto tego nie mającego nic wspólnego ze sprawą Katynia argumentu po to, by stworzyć wrażenie, że Polacy są nie tylko odpowiedzialni za wybuch wojny, ale ponoszą także odpowiedzialność moralną za śmierć swych ludzi; chciano poza tym stworzyć wrażenie osamotnienia Polski na arenie międzynarodowej i podkreślić nielojalność wobec niej brytyjskiego alianta.

W ramach akcji propagandowej w prasie niemieckiej w sprawie Katynia opublikowano notatkę francuskiego MSZ z maja 1940 r. mającego ukazać negatywny stosunek brytyjskiego Foreign Office do polskich propozycji przeciwdziałania sowieckim okrucieństwom popełnianym na terenie okupowanego kraju³⁹.

Sprawę Katynia łączono też z różnymi tragicznymi wydarzeniami wojennymi o jakich donosiły agencje państw Osi (zob. ANEKS, dok. 1), czy było to storpedowanie japońskiego statku szpitalnego przez amerykański okręt podwodny, czy też zbombardowanie przez Amerykanów zabytkowego Grossetto we Włoszech. W komentarzach gazet hitlerowskich były to elementy jednolitego łańcucha przyczyn i skutków, prowadzącego do śmiertelnego zagrożenia

³⁷ *Moskau bricht seine Beziehungen zu den polnischen Emigranten ab – Herr Stalin, wo bleiben die 1.5 Million verschleppter Polen?*, Berlin 27 April, V.B., nr z 28 IV 1943; *Diplomatischer Bruch mit dem polnischen Ankläger*, Berlin 27 April, H.Fr., nr z 28 IV 1943; *Im Netze der jüdischen Hintermänner*, Berlin 29 April, H.Fr., nr z 30 IV 1943.

³⁸ H.Fr., nr z 28 IV 1943, artykuł jw.

³⁹ ANEKS, dok. 1 (załącznik). Tekst francuskiej noty publikowano jako odpis z archiwum francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych; zob. *Dokument des Verrats – England vertuschte Katyn schon 1940!*, B.B.Z., nr z 28 IV 1943; *Ein aufschlussreiches Dokument zu Katyn*, Berlin 27 April, F.Ztg., nr z 28 IV 1943; *Das Gesetz der Lüge*, H.Fr., nr z 29 IV 1943; tłumaczenie polskie zamieścił wspólnie „Goniec Krakowski”, nr z 29 IV 1943.

dla wszystkich Aryjczyków, bo bezpośrednimi lub pośrednimi sprawcami tych wydarzeń mieli być zawsze Żydzi⁴⁰.

Oprócz opisów wyglądu miejsca zbrodni w Katyniu czy informacji o znajdującej się na nim liczbie zwłok publikowano w prasie dość obszerne relacje o życiu w obozach jenieckich na terenie ZSRR. Były one ubarwione, co nie znaczy, że nieprawdziwe. Jednym z ich autorów był Artur Glaeser, „*ehemaligen polnischen Major*”, który uniknął losu pozostałych oficerów z Kozielska dzięki swemu niemieckiemu pochodzeniu. Relacje Glaesera przekazywał na łamach gazet „*Kriegsberichter*” Hans Meyer, jeden z nielicznych dziennikarzy podpisanych pod tekstami dotyczącymi Katynia⁴¹.

Prowadząc grę propagandową, o której mówiono wyżej, sugerowano, że Wielka Brytania, która tak niedawno nie zawahała się wypowiedzieć Niemcom wojny z powodu Gdańska i „kilku mil kwadratowych jakiegoś tam korytarza”, puściła teraz w niepamięć fakt, iż ZSRR zajął wschodnią część Polski, przesiedlił miliony jej obywateli, część zaś z nich uśmiercił, m.in. w Katyniu. Zawierając sojusz ze Stalinem Churchill i Roosevelt zawarli sojusz z „najkrwawszą dyktaturą na świecie”, utwierdzając przy tym Stalina w przekonaniu, że wkrótce będzie mógł decydować o przyszłości Europy⁴².

Wydanie przez Międzynarodową Komisję Lekarską, która z niemieckiej inicjatywy badała groby katyńskie, końcowego raportu orzekającego jednoznacznie winę ZSRR zostało natychmiast podjęte przez propagandę III Rzeszy. Tekst raportu został wydrukowany, a jednym z licznych do niego komentarzy było przypomnienie o sowieckich kłamstwach dotyczących „wykopalisk archeologicznych” koło Gniezdowa. Nie omieszkało też wspomnieć o odezwie Timoszenki z 1939 r. skierowanej do polskich żołnierzy z apelem, by „bili oficerów i generałów”, oraz o losie Polaków na terenach zajętych przez

⁴⁰ *Morddrohung Allen Ariern! – Katyn und Grosseto: Zwei Vorproben zum jüdischen „Weltgericht“*, B.B.Z., nr z 30 IV 1943.

⁴¹ H. Mayer, *Einer der Katyn entging – Erschütternder Tatsachenbericht eines ehemaligen polnischen Majors*, V.B., nr z 30 IV 1943. Chodzi tu o Artura Glaesera, który znalazł się w Kozielsku jako porucznik Wojska Polskiego i stamtąd został przekazany Niemcom. Wzmianki o nim pojawiają się m.in. w opracowaniu *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, s.; 98–99 oraz w pracy Cz. Madajczyka, *Dramat katyński*, Warszawa 1989, s. 138. We wspomnianym artykule w V.B. stwierdza się, że wg Glaesera ostatni transport z Kozielska odszedł 9 V 1940 r. [w *Zbrodni katyńskiej...* (s. 99) pisano mylnie, że „powołany na świadka volksdeutsch Glaeser nie mógł podać dokładnych dat”].

⁴² *Zeiter Blankoschek*, B.B.Z., nr z 30 IV 1943.

Armję Czerwoną. Sugerowano przez to, że w gruncie rzeczy Katyń był akcją przygotowaną precyzyjnie i z dawna planowaną. Czytelnik z tak przedstawionych informacji miał wyciągnąć jeden wniosek, a mianowicie – los polskiej inteligencji był według planów „*jüdischen bolschewisten*” przesądzony. Miała zostać wyniszczona, a że do pewnego czasu czyniono to niezmiernie skutecznie ręką w rękę z Niemcami, o tym już cytowane gazety milczały⁴³.

Fakt, że mimo swej ewidentnej winy ZSRR „dyrygował” kontrakcją propagandową aliantów podkreślały nie tylko teksty, ale i rysunki. Na jednym z nich Iwan Majski w niedbałej pozie tłumaczy istotę problemu katyńskiego stojącemu na baczność królowi Jerzemu VI. Rysunek nosi tytuł *Dumny Albion dzisiaj*⁴⁴.

W pierwszych dniach maja pojawiły się w niemieckiej prasie sugestie, że Katyń był pewnego rodzaju „czyszczeniem przedpola” przed przekształceniem Polski w jedną z republik wchodzących w skład ZSRR. Wobec tych planów i przy równoczesnej pasywności sojuszników Rzeczypospolitej Polskiej zakładano, że generał Sikorski stanie się wkrótce osobą niewygodną politycznie. Było to niestety stwierdzenie prorocze⁴⁵.

Sprawa Katynia stała się też dla niemieckich dziennikarzy pretekstem do „poszukiwania” 1,6 do 1,8 miliona Polaków, którzy znaleźli się na terenie Rosji po 1939 roku⁴⁶. Wspominano o tym z nieukrywaną satysfakcją. Jeszcze większą „*schadenfreude*” budził narastający w związku ze sprawą Katynia „ciężki konflikt” w obozie sprzymierzonych. Każda jego faza była ściśle śle-

⁴³ V.B., nry z 2 i 4 V 1943; D.All.Ztg., nr z 5 V 1943; B.B.Z., nr z 4 V 1943; H.Fr., nr z 5 V 1943. Wzmianki o odezwie Timoszenki zamieściła (w kontekście sprawy Katynia) B.B.Z., nr z 5 V 1943.

⁴⁴ *Eden bestätigt Englands Angst von dem Zorn Stalins*, Stockholm 4 Mai, V.B., nr z 5 V 1943. Warto też zauważyć, że w walce propagandowej Niemcy posługiwali się nie tylko rysunkami wykonanymi przez swoich plastyków. I tak np. H.Fr. z 13 V 1943 opublikowała rysunek polskiego grafika Sklabowskiego z okresu wojny 1920 roku. Tytuł, jaki gazeta nadała temu rysunkowi, brzmiał: *Wie eine Anklage zum Massenmord in Katyn*, a przedstawiał on siedzącego na stosie czaszek ludzkich Trockiego; trzyma on w rękę rewolwer, w niedalekiej od niego odległości żołnierze sowieccy mordują ludzi, a zza jego pleców wychyla się śmierć.

⁴⁵ *Sikorski wird unbequem – Moskau bekennt erneut seine unbedingte Judenhörigkeit*, Berlin 4 Mai, O.B., nr z 5 V 1943.

⁴⁶ *Amliches Mordgestandnis aus dem Kreml – Eine Polenarmee ohne Offiziere – von 1.8 Mill. Verschleppten ein „nicht grosser“ Rest*, B.B.Z., nr 2 z 8 V 1943; *Wyschinski bestatigt Katyn – Von den über 12000 polnischen Offizieren nur noch 2600 vorhanden*, Berlin 8 Mai, O.B. nr z 9 V 1943; *Moskau als Zeuge für die Massenmorde von Katyn*, Berlin 8 Mai, V.B., nr z 9 V 1943; *Bolschewistischer Zynismus*, Berlin 9 Mai, F.Ztg., nr z 10 V 1943.

dzona i od razu komentowana⁴⁷. Czyniono to w sposób odpowiadający niemieckim interesom, eksponując wspomniane już wyżej plany wcielenia Polski w skład ZSRR, lub przynajmniej maksymalnego jej podporządkowania imperialnym interesom Moskwy. Wykonawcami tych planów mieli być Żydzi, których czołowym eksponentem był płk „Siegmund Berlin”, tj. Zygmunt Berling, dowodzący „polską dywizją”. Postawienie na czele tej jednostki właśnie Żyda miało być policzkiem (*Ohrfeige*) wymierzonym polskiemu korpusowi oficerskiemu, o którym pisano, że jego szowinistyczne nastawienie ma jedną pozytywną cechę – nienawiść do Żydów⁴⁸.

Analizując sprawy ogólne nie zapomniano o „powrotach” na miejsce zbrodni i informowano o kolejnych identyfikacjach ofiar oraz ich liczbie. Co interesujące, w początkach czerwca 1943 r. podano zblizoną do rzeczywistego szacunku liczbę odkrytych zwłok wynoszącą 4243, sugerując przy tym, że identyfikacja pozostałych jest niemożliwa ze względu na ciepłą pogodę, przyspieszającą naturalne procesy rozkładu, groźne dla otoczenia. Dalsze prace identyfikacyjne miały być podjęte ponownie wczesną jesienią tego samego roku⁴⁹. Twierdzenie to wobec zbliżającego się frontu było oczywiście bluffem.

W tym samym czasie ukazał się w „Völkischer Beobachter” (nr z 5 czerwca 1943) artykuł pt. *Akta znalezione w Smoleńsku wyjaśniają los jaki czekał tych, którzy potem zostali znaleźieni martwi w Katyniu*⁵⁰. Mówił on o odkryciach, jakie dokonały niemieckie wojska po zdobyciu Smoleńska latem 1941 r. w miejscowym oddziale NKWD.

Znalezione akta, które zostaną przedstawione do wglądu i oddane do dyspozycji szerokiego kręgowi osobistości z kraju i zagranicy, mogą nieco rozjaśnić ciemność zalegającą nad tragedią, jaka rozegrała się w Katyniu. [...] W aktach Smoleńskiego GPU [tj. NKWD] znajdują się m.in. obszernie listy, za-

⁴⁷ *An Englands Adresse*, Berlin 8 Mai, H.Fr., nr z 9 V 1943.

⁴⁸ *Gefangene Polen In die Sowjetarmee gepresst*, Stockholm 9 Mai, V.B., nr z 10 V 1943; *Judenoberst Berlin kommandiert Stalins polnisches Kanonenfutter*, Berlin 12 Mai, V.B., nr z 13 V 1943.

⁴⁹ *Im Massengrab von Katyn auf gefunden*, Krakau 28 Mai, V.B., nr z 29 V 1943; *Sicher 3000 Ermordete in Katyn exhumiert*, Krakau 29 Mai, F.Ztg., nr z 29 V 1943; *4243 Opfer des GPU! – Massenmordes im Walde von Katyn geborgen – Unterbrechung der Ausgrabungen in der heissen Jahreszeit*, Smolensk 2 Juli, V.B., nr z 3 VII 1943.

⁵⁰ *Smolensker Aktenfund beleuchtet das Shicksal der Toten von Katyn*, Berlin 4 Juni, V.B., nr z 5 VI 1943.

wierające nazwiska wszystkich znajdujących się w sowieckiej niewoli polskich oficerów, lekarzy i kapelanów wojskowych. Z akt tych wynika między innymi, że bolszewicy próbowali wywierać presję na wielu polskich oficerów, by wykonywali oni prace pomocnicze, a także poddawali ich „specjalnemu traktowaniu”. Jeśli to „specjalne traktowanie” nie dawało oczekiwanych skutków, to dana osoba powinna była być „likwidowana”, aby potem nie mogła zeznać nic na temat stawianych jej żądań.

Oddział III zarządu głównego ds. bezpieczeństwa państwa przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych w Smoleńsku, kierowany przez kapitana bezpieczeństwa Kuprijanowa, porucznika bezpieczeństwa Lejbkinda oraz podporucznika bezpieczeństwa Starykowicza zajmował się wyszukiwaniem tych polskich oficerów, którzy dobrze opanowali takie języki, jak francuski i angielski, po to by użyć ich do sowieckiej akcji szpiegowskiej w Anglii i USA. [...] Ciała wielu polskich oficerów, których nazwiska znajdują się w aktach smoleńskiego GPU [tj. NKWD], wydobyto potem z masowych grobów w Katyniu.

Wśród akt smoleńskiego archiwum NKWD miano znaleźć raport mówiący o „oczyszczeniu” Kozielska z polskich oficerów; dokument wysłany był przez kpt. NKWD Kuprijanowa do Mierkułowa dnia 20 lipca 1940 roku. Znajdowano też podobno teczki jeńców z dopiskami typu „Kabarowski został dnia 5 IV 1940 przekazany do dyspozycji oddziału specjalnego (*Sonnerkommando*) K.G. Opublikowany został w całości (choć nie w oryginalnej wersji) tekst instrukcji, według której NKWD miało werbować agentów spośród osadzonych w obozie jeńców oraz oceniać ich przydatność do działalności szpiegowskiej. Jeśli założymy, że dokument ten jest wiarygodny, to można z dużą dozą prawdopodobieństwa twierdzić, iż powstał on na podstawie danych zebranych przez Zarubina w Kozielsku (instrukcja datowana jest na 21 V 1940) oraz jemu podobnych, którzy przeprowadzali analogiczne badania w pozostałych obozach w Ostaszkowie i Starobielsku⁵¹.

⁵¹ V.B., jw.; *Die GPU Akten von Smolensk – Katyn Morde von den Sowjets planmäßig vorbereitet*, Smolensk 4 Juni, „Brüsseler Zeitung” nr z 5 VI 1943; *Die Polen sollten Spione werden – Die Erpressungen der Smolensker GPU an den polnischen Kriegsgefangenen*, Smolensk 7 Juni, O.B., nr z 8 VI 1943; *Sowjets benutzten Spitzel gegen polnische Kriegsgefangene*, Smolensk 9 Juni, V.B., nr z 10 VI 1943; *Aus der Akten der Smolensker GPU – Lager Kozielsk als Durchgangstation der Todgeweihten*, Smolensk 9 Juni, O.B., nr z 10 VI 1943; *Aus der GPU – Akten in Smolensk – Zuverlässigkeit zu einer charitativen Organisation führte zu Etappierung*, Smolensk

Po tej informacyjnej „eksplozji” z początków czerwca 1943 r. tematyka katyńska stopniowo zaczęła znikać ze szpałt prasy niemieckiej. Nie oznacza to oczywiście, by została ona zaniechana całkowicie – była przecież zbyt atrakcyjna z propagandowego punktu widzenia⁵². Pretekstem dla jej wznowienia była np. śmierć gen. Sikorskiego, „reprezentanta polskiego szowinizmu”. Tragiczne wydarzenie w Gibraltarze wiązano z Katyniem, upatrując jego przyczyny w zdecydowanym dążeniu Sikorskiego do ustalenia prawdziwych sprawców zbrodni. Konkluzja „Völkischer Beobachter” była w tym wypadku następująca: polecenie usunięcia Sikorskiego wyszło z Moskwy, wykonawcami zaś mieli być Brytyjczycy. Całą sprawę widziano w rozległej perspektywie i wiązano z planami sowiezycacji Polski⁵³.

Obszerne komentarze wywołał opublikowany w drugiej połowie 1943 r. niemiecki zbiór dokumentów pt. *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn*⁵⁴.

30 Juni, O.B., nr z 1 VII 1943; GPU unterschlug Briefe an die USA – Botschaft in Moskau – Unbeantwortete Fragen nach den Opfern on Katyn, Berlin 7 Juni, V.B., nr z 8 VI 1943; Sie ahnten das Schicksal von Katyn – Polen wollten Deutsche sein, Zahlreiche Gesuche an die Deutsche Botschaft in Moskau gerichtet, Smolensk 8 Juni, V.B., nr z 9 VI 1943; Das sowjetische Spitzelsystem gegen die polnische Kriegsgefangenen, Smolensk 11 Juni, V.B., nr z 12 VI 1943; Ersehnsungen auch im Lager Kozielek – Gestandnis des Leiters der Besonderen Abteilung im Lager, Smolensk 28 Juni, H.Fr., nr z 29 VI 1943. Do wymienionych przez niemieckie gazety nazwisk potencjalnych sprawców mordu katyńskiego można dodać jeszcze jedno. W wydanym w Szwajcarii polskim piśmie „Pod prąd. Pismo polskiej myśli niepodległej” (nr 44 z 1 VIII 1946) zamieszczono następującą informację: „Kapitan Dypkow, bolszewicki oficer łączności w polskim mundurze (52 p. piechoty) awanturując się w znanej restauracji warszawskiej «Cristal», zawołał pod adresem znajdującego się tam oficera Polaka: – Ja takich jak ty setkami strzelał w Katyniu! – Obecni w lokalu rosyjscy oficerowie natychmiast wyprowadzili Dypkowa, który został osadzony w więzieniu. Według opinii oficerów rosyjskich Dypkowi grozi kara śmierci za ujawnienie tajemnicy wojskowej”.

⁵² Temat zbrodni w Katyniu jako element propagandowy był przez Niemców wykorzystywany jeszcze w roku 1944. W zależności od sytuacji militarnej było to czynione z różnym natężeniem.

⁵³ *Der unbequeme Partner – Der plötzliche Tod Sikorskis und seine Hintergründe*, Stockholm 5 Juli, R.Ztg., nr z 6 VII 1943; H.Fr., nry z 7 i 9 VII 1943; *London führte Moskaus Befehl auf Beseitigung des polnischen Emigrantenhäuptlings aus*, Madrid 9 Juli, V.B., nr z 10 VII 1943; *Katyn war Sikorskis Todesurteil*, Bukarest 8 Juli, V.B., nr z 9 VII 1943; *Saubere Arbeit des Secret Service – Geheimnis um Sikorski auch nach der Untersuchung gewahrt*, Lissabon 15 Juli, V.B., nr z 16 VII 1943.

⁵⁴ *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn. Im Auftrage des Auswärtigen Amtes auf Grund urkundlichen Beweismaterials zusammengestellt, bearbeitet und herausgegeben von der Deutschen Informationsstelle*, Berlin 1943.

Komentarze te jednak nie wносиły na temat sprawy nic nowego i w gruncie rzeczy były powtórzeniem i podsumowaniem poprzednich wypowiedzi prasowych.

Reasumując, największe zainteresowanie problemem zbrodni popełnionej w Katyniu na polskich oficerach prasa niemiecka przejawiała w pierwszych tygodniach i miesiącach po ujawnieniu jej światowej opinii publicznej. Później cały problem stał się jakby nieco mniej ważny, pisano o nim coraz rzadziej.

Od początku niezwykle mocno podkreślano udział Żydów w całej sprawie – czy to jako bezpośrednich sprawców, czy jako tych, którzy wydali rozkaz do wykonania egzekucji. Zamierzano w ten sposób utrwalić w świadomości Niemców element śmiertelnego zagrożenia ze strony „jüdischen-bolschewismus”, Polaków zaś przekonywano (znaczna część tekstów była w niezmienionej formie publikowana przez prasę „gadzinową”), że ich miejsce jest w Europie. Katyń z kolei był wykładnikiem sowieckich zamiarów wobec Polski⁵⁵. Ekspozycja działań Żydów miała w tym przypadku stanowić pewnego rodzaju alibi dla tego, co Niemcy robili w warszawskim getcie. W myśl założeń propagandowych Katyń miał być przeciwwagą dla *Endlösung*.

Postawę mocarstw alianckich wobec Polski od początku określano jako dwulicową. Nie oznaczało to jednak w żadnym wypadku sympatii dla niej i jej spraw. Dwuznaczna postawa aliantów wynikała z ich powiązań z żydowskim kapitałem, mającym ściśle związki z Moskwą. Przyszłość Polski określano w perspektywie grobów nad brzegami Dniepru – było to ostrzeżenie dla małych narodów mogących znaleźć się w strefie wpływów ZSRR. Miało to mobilizować do obrony pod przewodnictwem III Rzeszy, jedyne „obrońcy Europy”. Propaganda ta była obliczona także na wywołanie rozdziewików w obozie sprzymierzonych i tym samym spowodowanie, jak się zdaje, jakiegoś korzystnego dla Niemiec przełomu. Komplikacje rzeczywistości nastąpiły, nie przyniosły jednak żadnych korzyści Niemcom. Ujawnienie mordu na polskich oficerach przyniosło korzyść (co paradoksalne) głównie jego sprawcom. Stalin mógł „bezkarnie” zerwać stosunki dyplomatyczne

⁵⁵ Twierdzenie to jest ekspozowane w większości niemieckich tekstów poświęconych zbrodni Katyńskiej.

z legalnym rządem polskim, co było działaniem perspektywicznym, gdyż ułatwiałoby późniejszą instalację na terenach „nowej Polski” reżimu politycznego, powolnego potężnemu sąsiadowi. Koalicja zaś została wzmocniona pewnego rodzaju niepokojem moralnym aliantów i świadomością bezkarności ze strony ZSRR. Był to układ nie dający utrzymać się na dłuższą metę, był jednak na tyle solidny, że rozpaść się zaczął dopiero po pokonaniu III Rzeszy, a wszystkim w gruncie rzeczy najbardziej zależało właśnie na tym ostatnim.

W odniesieniu do Polski (trzeba to jeszcze raz podkreślić) prasa niemiecka przedstawiając kwestię katyńską unikała jakichkolwiek zobowiązań i obietnic. Pisano wprawdzie o Polakach jako ofiarach „żydowsko-bolszewickiego bestialstwa”, czyniono to jednak w taki sposób, by nie wzbudzać sympatii czytelników. Niejednokrotnie formułowano wręcz opinie, że to właśnie sami Polacy byli winni swemu losowi. Nie wspomniano przy tym ani słowem o państwie polskim. Świadczyło to, że: „Niemcy potraktowali sprawę Katynia jako obiekt do rozgrywki na terenie międzynarodowym, natomiast starannie unikali jakiegokolwiek traktowania sprawy katyńskiej jako oznaki zmiany polityki niemieckiej wobec Polski”⁵⁶.

Jeśli ocenilibyśmy niemiecką propagandę od strony czysto technicznej, to można bez obawy popełnienia błędu stwierdzić, że w większości przypadków przedstawiała ona fakty zgodne ze stanem faktycznym (wyjątkiem była tu sprawa liczby zwłok pomordowanych polskich oficerów). Dopiero w komentarzach znajdowały się przeinaczenia i półprawdy mające rzucić na sprawę „właściwe światło”. Charakterystyczne, że znaczna ich część z niewielkimi zmianami powtarzana była za „Völkischer Beobachter”. Tylko niewielka część publikowanych artykułów (około 3%) była podpisywana imieniem i nazwiskiem autorów. Pozostałe były sygnowane lub przekazywane jako doniesienia agencyjne. Na ogół nie były one napisane zwięźle, prawie z reguły miały charakter agresywny i odznaczały się niewybrednym językiem.

Na koniec trzeba stwierdzić, że swoistym paradoksem było to, że zbrodnię w Kozich Górach ujawnili światu Niemcy, którzy do tego czasu zdołali zniszczyć znaczną część Europy i wymordować miliony ludzi. W ogóle patrząc na problem Katynia, na zachowanie się bezpośrednich sprawców zbrod-

⁵⁶ Zob. ANEKS, dok. 1.

ni – Rosjan, czy mówiących obłudnie o grze fair Anglosasów, nie można nie zauważyć, że moralność w polityce międzynarodowej jest pojęciem niezmiernie względnym.

ANEKS

Dokument nr 1*

TAJNE!

Londyn, 24 maja 1943 r.

Sprawa Katynia w prasie międzynarodowej Notatka

W tonie prasy europejskiej na temat sprawy Katynia i zerwania stosunków dyplomatycznych między Polską a ZSRR uderzają bardzo znaczne różnice.

Ton prasy europejskiej, poza jednolicie utrzymaną linią krytyki stanowiska W. Brytanii i po części Stanów Zjednoczonych na tle konfliktu polsko-sowieckiego, można sumarycznie określić jak następuje:

Jednolity ton prasy *niemieckiej*, czyniącej ze sprawy katyńskiej probierz uczciwości zamiarów W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych wobec Europy, której interesy bronione są wyłącznie przez Niemców. Niektóre dzienniki, jak „Münchener Neuste Nachrichten”, zdobywają się nawet na nutę pewnej sympatii wobec Polski. Znamienne jest jednak, że prasa niemiecka w Generalgouvernement („Krakauer Zeitung”) dość późno rozpoczęła podawać sprawozdania o Katyniu, przy czym już po paru dniach artykuły te z pierwszych stron przesunięte zostały na dalsze strony. Od dn. 21 kwietnia prasa niemiecka na terenie Generalgouvernement prawie zupełnie przestała umieszczać dłuższe sprawozdania i artykuły na ten temat.

* Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, Kolekcja Katyńska J. Czapskiego, sygn. Kol. 12/1/A/7, VII, różne prasowe 1943. Dokument nie posiada strony tytułowej. Podobnie jak przytoczony niżej dok. nr 2, był zapewne skierowany do Wydziału Społecznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Następująca po tekście polskim *Note* w j. francuskim była prawdopodobnie załącznikiem; tekst odpisany z gazety niemieckiej (zob. wyżej przyp. 32 artykułu).

Świadczy to, iż Niemcy potraktowali sprawę Katynia jako obiekt dla rozgrywki na terenie międzynarodowym, natomiast starannie unikali jakiegokolwiek traktowania sprawy katyńskiej jako oznaki zmiany polityki niemieckiej wobec Polski.

Na łamach prasy włoskiej sprawa katyńska znalazła bardzo silne echa. Sprawozdania i notatki na ten temat nie schodzą z łam dzienników. Do ostatnich czasów prasa włoska zajmuje się tą sprawą. Artykuły i uwagi dzienników włoskich nie są jednak pozbawione uszczypliwości pod adresem Polski.

Należy również podkreślić niestety chłodny, krytyczny i w niektórych dziennikach napastliwy ton prasy francuskiej, wydawanej pod okupacją, zwłaszcza np. w „Nouveaux Temps”.

Ton prasy hiszpańskiej w stosunku do naszych spraw położenia i znaczenia Polski – na ogół ciepły. W niektórych organach wyraźnie podkreślający sympatię do Polski. Czasami nawet wprost entuzjastyczny pod naszym adresem (artykuły i wzmianki w „Ya”, a szczególnie artykuł z dn. 1 maja 1943 r. p.t. *Katyn e la venganza de Boris Goudonof*).

Nigdy od początku wojny nie pisano tyle o Polsce w Hiszpanii; dzienniki hiszpańskie z uznaniem komentowały stanowisko, zajęte przez rząd Polski w Londynie.

Ton prasy portugalskiej na ogół bezbarwny i chłodno-„obiektywny”, z wyjątkiem dziennika „Voz” bardzo dla nas przychylnego.

Należy podkreślić również wysoce obiektywny naczelny artykuł w „Journal de Geneve” z dn. 21 kwietnia 1943 r. pt. *Pologne meurtrie*.

Jest charakterystyczne, że prasa włoska omawiając sprawę Katynia, powtarzała stale termin „Polska” w swoich artykułach. Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwróciło się do włoskiego podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych Bastianiniego z notą, w której postawiło żądanie używania zamiast terminu „Polska” nazwy „Generalgouvernement”. Na to Włosi odpowiedzieli, że Polska istnieje i że nie uważają za słuszne bawienie się w sztuczną i formalną terminologię.

W sprawie Katynia Niemcy nadal prowadzą propagandę opartą na tragedii katyńskiej na rozmaitych terenach, w rozmaitym tonie, w zależności od celów, jakie chcą osiągnąć. Placówki propagandowe niemieckie w Lizbonie czyniły np. silne starania, celem przesłania fotografii z Katynia do Stanów Zjednoczonych.

[Załącznik]

Abschrift:

LE DIRECTEUR POLITIQUE ADJOINT*

le 18 mai 1940**

Anzeichnung:

NOTE

a.s. Atrocités russem en Pologne

L'Ambassadeur d'Angleterre a fait savoir à la Direction Politique que le Gouvernement polonais venait de proposer au Gouvernement britannique la publication d'une déclaration commune anglo-franco-polonaise protestant contre les atrocités commises par les Russes en Pologne.

Le Foreign Office estime inopportuné, dans les circonstances actuelles, une telle manifestation qui ne peut avoir aucune portée pratique et peut présenter d'autre part des inconvénients de caractère politique.

Odpis:

ZASTĘPCA DYREKTORA WYDZIAŁU POLITYCZNEGO

Oznaczenie:

18 maja 1940

NOTA

Dot. Okrucieństwa rosyjskie w Polsce

Ambasador angielski zakomunikował Wydziałowi Politycznemu, iż rząd polski zaproponował rządowi brytyjskiemu opublikowanie wspólnej angielsko-francusko-polskiej deklaracji protestującej przeciwko okrucieństwom popełnianym przez Rosjan na terenie Polski.

* W nagłówku dokumentu opuszczono: Ministère des affaires étrangères. Zob. przekład w: „Goniec Krakowski”, nr z 29 IV 1943.

** W oznaczeniu daty opuszczono: Paris, zob. przekład jw.

Foreign Office uważa w obecnych warunkach tego rodzaju oświadczenie za niekorzystne, ponieważ nie miałyby ono żadnego istotnego znaczenia, a równocześnie mogłyby pociągnąć za sobą trudności o charakterze politycznym.

Dokument nr 2*

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
WYDZIAŁ SPOŁECZNY

Londyn, dnia 20/8. 1943 r.

Tajne

Do Pana Ministra Obrony Narodowej
Gen. Dyw. Dr. M. Kukieła
w Londynie

Z polecenia Pana Ministra Banaczką przesyłam Panu Generałowi w załączeniu materiał krajowy pt. *Katyń i propaganda niemiecka* wraz z listą dotąd (18.4.) wydobytych zwłok polskich w Kozich Górach pod Smoleńskiem – do łaskawej wiadomości.

2 załączniki

ZA MINISTRA
Paweł Siudak (-)

KIEROWNIK WYDZIAŁU SPOŁECZNEGO

* Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, Kolekcja Katyńska J. Czapskiego, sygn. Kol. 12/1/A/7, VII, różne prasowe 1943. Dokument zaopatrzony w stempel: Adiutantura Ministra Obrony Narodowej. Przekazano dn. 23.8 (brak określenia roku). Za L. Dziennika Przejściowego 703 Biuro Polit. 87 oraz oznaczenia: 1099/W.Pol./43 XXX-B. Min. Polit. 53 B. opieki 21 V 1943. Wpł. 24.4.44. L.dz. 1479/Bp. Og./44 Mgr Olejowy ppor. Na dokumencie odręczna adnotacja: „Listę wylączono i załączono do materiałów ściśle ewidencyjnych. 1.5.44 r.”.

KATYŃ I PROPAGANDA NIEMIECKA

I. Uwagi ogólne

1. Jest rzeczą charakterystyczną, że rewelacje katyńskie zbiegły się w czasie z momentem wyczerpywania się i gaśnięcia rozmachu zimowej ofensywy sowieckiej, która po sukcesach Stalingradu i Kaukazu oraz częściowo Leningradu utknęła m.in. w odległości 50–70 km od Smoleńska. Ujawnienie przez Niemców tajemnicy masowych grobów polskich na tzw. Koziej Górcie nastąpiło w pierwszej dekadzie kwietnia br., to znaczy w momencie, kiedy olbrzymi wysiłek ofensywny czerwonych armii grzęznął już w bezładzie i gdy armie niemieckie ustalały swój nowy front, trzymany aż do chwili obecnej.

2. „Ofensywa katyńska” propagandy niemieckiej nie miała żadnego planowanego przygotowania w opinii polskiej. Wręcz przeciwnie – prowadzona była na tle niedawnych, a wstrząsających opinią polską wydarzeń, jak barbarzyńskie wysiedlanie z Zamojszczyzny (listopad – grudzień 1942), masowe branki uliczne, np. warszawska branka 18–20 stycznia br., oraz założenie nowego obozu w Majdanku pod Lublinem, wreszcie dalsze przejawy krwawego terroru okupacyjnego, jak np. rozstrzelanie w tym br. 70 więźniów Pawiaka na rozkaz krwawego Krügera. Jeszcze rozmowy ks. metropolity Sapiehy i prezesa RGO Ad[ama] Ronikiera, odbyte w połowie grudnia 1942 w Krakowie z przedstawicielem GG Büklerem, nie dawały żadnych podstaw do wnioskowania o możliwości tzw. „zmiany kursu”; w rozmowach tych okupant tylko bądź zaprzeczał faktom krzywdzenia ludności polskiej (np. zaprzeczenia faktów osadzenia niewinnych osób w obozach koncentracyjnych), bądź wykręcał się od odpowiedzialności (np. przez wyjaśnienie tragedii zamojskiej zarządzeniami berlińskimi). Faktem jest, że w wystąpieniach gub. Franka i innych figur okupacyjnych można było w ciągu 1942 r. obserwować pewne zaniechanie szkalowania narodu polskiego, które jeszcze w roku 1940 i 1941 tak wyraźnie cechowało każdą niemal publiczną wypowiedź dygnitarzy hitlerowskich w GG. Poza tym jednak cały system działał według znanych i niezmiennych zasad.

3. Natomiast rewelacje katyńskie zbiegły się wysoce znamienne z próbami i usiłowaniami wydobywania z GG znaczniejszych rezerw sił do pracy. Z początkami wiosny rb. Arbeitsamty przystąpiły do bardzo energicznej akcji mobilizacji sił roboczych, m.in. do werbunku młodzieży szkolnej. Już w marcu zachodziły wypadki (np. w Małopolsce Zachodniej) zabierania w trybie zaskoczenia uczniów ze szkół zawodowych i wywożenia ich do Rzeszy. W War-

szawie zbierano w tym czasie spisy młodzieży ze szkół handlowych i dokonywano powołań na roboty, co posiało lęk i panikę w całym społeczeństwie. W przededniu ujawnienia tajemnicy Katynia, gub. Fischer w Warszawie zawezwał do siebie przedstawicieli samorządu miejskiego, organizacji gospodarczych i duchowieństwa i odwołał się do nich o współdziałanie przy werbunku do robót, na co otrzymał pełną największej rezerwy i niechęci odpowiedź. W tym czasie Frak w ostentacyjnej formie żegnał na dworcu w Krakowie „milionowego” robotnika z GG, wyjeżdżającego na roboty do Rzeszy.

II. Rewelacja Katyńska

W początkach kwietnia niespodziewanie i bez podania tematu oraz bez umożliwienia zainteresowanym uprzedniego porozumienia się, zaprosił szef propagandy dystryktu warszawskiego na konferencję. Zaproszeni byli przedstawiciele miasta (burmistrz Kulski), Komitetu RGO (prezes Machnicki), sądownictwa (K. Rudnicki), duchowieństwa (prałat Trzeciak), literatury i dziennikarstwa (Ferd[ynand] Goetel, Skiwski, Teslar), kobiet polskich, rzemiosła itd. Wybór osób był wyłącznym dziełem strony niemieckiej, która sama stworzyła ten „klucz” zaproszeń i reprezentacji.

Do zebranych przemówił przybyły z Berlina delegat Ministerstwa Propagandy, który po zobrazowaniu w myśl tez oficjalnej polityki niemieckiej problemów wojny z Sowietami i bez specjalnych aluzji politycznych w stosunku do narodu polskiego stwierdził, że pod Smoleńskiem zostały odkryte masowe groby polskich ofiar terroru bolszewickiego i zaprosił obecnych do obejrzenia na miejscu dokonanych odkryć. Akcent główny przemówienia położony był na zobrazowanie bestialstwa reżimu bolszewickiego oraz na niedolę ofiar terroru komunistycznego. Szczegóły Katynia (ilość ofiar, typ ich itd.) nie były poruszane. Wynikiem konferencji była decyzja grona osób, aby z zaproszenia skorzystać. Analogiczne konferencje odbyły się w Krakowie i zdaje się w Lublinie; w efekcie nazajutrz samolotem pojechała do Smoleńska grupa osób – m.in. pp. Goetel i Skiwski, z ramienia RGO Seyfried i lekarz dr Grodzki, lekarz miejski z Warszawy i kilka innych osób. Delegacja była przyjęta na miejscu z daleko posuniętą kurtuazją i traktowana jako przedstawicielstwo społeczeństwa polskiego. W rozmowach odbywanych przy sposobności tej podróży, nie było prób agitacji politycznej w sensie bezpośrednim.

O samej Koziej Górcie mówić tutaj nie ma potrzeby. Obecni tam Polacy nie mieli żadnych wątpliwości, że ponure odkrycie jest prawdziwe. Wydało

się jedynie, a późniejszy postęp prac ekshumacyjnych potwierdził to wrażenie, że nie może tam być aż 12.000 zwłok, jak to podała propaganda niemiecka: do końcowych dni maja wydobyto ofiar około 2.000. W toku odbywanych rozmów z Niemcami padło zapytanie, dlaczego dopiero teraz ujawnia się wobec Polaków dramat tego miejsca kaźni, które Niemcom już było znane w zimie 1941/42. Odpowiedź brzmiała, że jest to wina dowództw wojskowych, które w toku żywych operacji frontowych 1942 r. jakoby zlekceważyły wartość tego wstrząsającego znaleziska.

Zachowanie się polskich przedstawicieli – zarówno pierwszej ekipy, jak i późniejszej, wysłanej przez Polski Czerwony Krzyż, który zajął się ekshumacjami, agnoskowaniem i pogrzebami, było pełne powściągliwości i rezerwy w stosunku do Niemców. Okupanci próbowali (już po powrocie do Warszawy) uzyskać od uczestników podróży pisemne relacje, względnie enuncjacje, co jednak zawiodło. Czerwony Krzyż wystosował znany wniosek do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, w którym ściśle obiektywnie i spokojnie notyfikuje fakty (bez stwierdzenia sprawców) i prosi o rozważenie zagadnienia w granicach zadań i uprawnień Statutu Czerwonego Krzyża. Analogicznie powściągliwie i obiektywnie, o ile wiadomo, zachowały się również zawiezione przez Niemców do Katynia delegacje polskich Oflagów, z którymi jednak Niemcy nie pozwolili nawiązać kontaktu. Z ogłoszonych w prasie (np. „Nowy Kurier Warszawski”) relacji uczestników nie udało się Niemcom wydobyć bardziej ważkich atutów propagandowych: wyszły one tylko od dwóch czy trzech drugoplanowych osób (reporter Kawecki, współpracujący z prasą gadzinową, i robotnik krakowski Prochownik).

Niezależnie od delegacji polskich Niemcy udostępnili Katyń czynnikom międzynarodowym, m.in. pewnej ilości dziennikarzy europejskich z krajów okupowanych i neutralnych oraz grupie lekarzy z tychże krajów. Delegacje te nie miały żadnego kontaktu ze społeczeństwem polskim. Relacja lekarzy, ujęta w pewien raport sprawozdawczy, jest znana z prasy niemieckiej.

III. Propaganda niemiecka

Propaganda niemiecka miała poważny interes w tym, aby możliwie szeroko wykorzystać atut katyński. Przedstawiciele urzędów propagandowych nie robili z tego żadnej tajemnicy wobec polskich delegacji: stwierdzali oni, że Rzesza prowadzi ciężką wojnę z bolszewikami w obronie całej Europy i że wobec tego zbrodnia katyńska musi odegrać należytą rolę w arsenale środków

niemieckich, niemieckiej polityki i niemieckiej strategii. Toteż prasa niemiecka była w ciągu kwietnia i połowy maja br. wprost zalana artykułami i wzmiankami, względnie echemi sprawy katyńskiej: pokłosa tej propagandy nie podobna nawet próbować zestawiać ani obliczać. Obrazowo można powiedzieć jedynie, że rozmiar tej akcji prasowej równał się rozmiarom kampanii prowadzonej w r. 1939 i częściowo 1940 w sprawie tzw. Mordów na Volksdeutschen.

Cele tej akcji propagandowej były różne. Główne intencje dają się ująć jak następuje:

a) Wytworzenie w społeczeństwie polskim dreszczu grozy przed widmem bolszewizmu i narzucenie opinii polskiej świadomości, że hitleryzm broni Polaków przed zagładą, jaką niesie ościenna despotia komunistyczna narodom zachodnim.

b) Sparaliżowanie akcji komunistycznej na ziemiach polskich i odebranie jej debitu moralnego, a więc zabezpieczenie tyłów i etapów armii wschodniej przed dywersją bolszewicką, której rozmiary w r. 1942 stawały się niepokojące.

c) Próba moralnego oddziaływania na Rząd Polski w Anglii, postawienia go w trudnej sytuacji międzynarodowo-politycznej i albo skłócenia go z Anglosasami, albo zaszachowania pozycji Sowietów w bloku antyniemieckim.

d) Zdepopularyzowanie Rządu Polskiego w opinii polskiego społeczeństwa i stworzenie warunków do utrwalenia się poglądu, że czynniki emigracyjne nie mają moralnego prawa zarządzania opinią i działaniami w kraju oraz, że rolę tę mogłyby przejąć czynniki krajowe, współdziałające z okupantem.

e) Stworzenie po prostu dogodniejszych warunków politycznych dla werbunku sił roboczych z GG dla potrzeb wojny niemieckiej.

f) Uzasadnienie masakry antyżydowskiej w oczach społeczeństwa polskiego.

Wszystkie te cele względnie korzyści próbowała propaganda niemiecka upiec przy okazji katyńskiej. Rozgłos, z jakim równocześnie prowadzono kampanię katyńską w prasie tzw. polskiej, przeznaczonej dla czytelników polskich, oraz w prasie niemieckiej i zagranicznej, wskazuje na to, że Niemcy chcieli osiągnąć zarówno bliższe cele lokalne, cele związane z potrzebami okupacji na ziemiach polskich, jak i cele dalsze, międzynarodowe, w skali europejskiej (związanie Europy z hitleryzmem) i pozaeuropejskiej (skłócenie aliantów).

W dążeniu do tych celów propaganda niemiecka stosowała następujące sposoby:

1. Stosunek do rządów emigracyjnych w Londynie. Początkowo podkreślano energię i stanowczość gen. Sikorskiego (wspominając stanowisko w sprawie nietykalności granic wschodnich), podkreślano z pewnym uznaniem apel Rządu do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, cytowano dawniejsze wystąpienia w sprawie zaginionych w Sowietach oficerów i obywateli, stwierdzając wolę kraju wyświecenia sprawy i uzyskania pełnej satysfakcji, a więc próbowano zdingować rząd do jak najenergiczniejszych wystąpień przeciwko Sowietom i ewentualnie przeciw Anglii. Następnie gdy nastąpiło zerwanie stosunków polsko-sowieckich i pojawiły się informacje o mediacyjnym stanowisku Anglii (mowa Edena), a zwłaszcza gdy enuncjacja rządowa polska odmówiła Niemcom moralnego prawa do wygrywania atutu katyńskiego i przypomniała zbrodnie niemieckie w Polsce – początkowy niemal życzliwy ton w stosunku do gen. Sikorskiego uległ wyraźnej zmianie: znów wróciły terminy o „klicie emigracyjnej”, o „rządach cieniów”, pojawiły się pogłoski o nacisku Sowietów na zmiany personalne w rządzie (Lange, Wasilewska), pojawiły się „listy do redakcji” (niewątpliwie fingowane, robione w redakcji), w których gen. Sikorskiego i rząd obrzucano inwektywami, odmawiając mu prawa decydowania o losach kraju itp. Faktem jednak jest, że w ciągu dwóch prawie miesięcy nazwiska gen. Sikorskiego, min. Raczyńskiego, gen. Kukieła oraz wyrazy „oficerowie polscy”, „armia polska”, „Rząd Polski” itd. nie schodziły po prostu z łamów prasy. Prasa niemiecka ujawniła przy tej sposobności szczegóły organizacyjne armii polskiej na Wschodzie, o liczebności tej armii, o jej wrogim stosunku do bolszewików w Persji, o cierpieniach wygnańców w Rosji bolszewickiej, a poza tym o ciągłych naradach gen. Sikorskiego z członkami rządu brytyjskiego, o zainteresowaniu opinii światowej dla sprawy polskiej itd. Dochodziło do tego, że „Das Reich” (nr 18 z dnia 2 V 43) z dobrze robioną łezką przyznawał w reportażu z Katynia, że te ofiary, ci „eleganccy oficerowie polscy”, to przecież „ludzie z naszej sfery życiowej, z naszego środowiska obyczajowego”, że czuje się ludzką bliskość tego dramatu itd. Propaganda niemiecka nie mogła nie przyznać, że Rząd Polski czynił wysiłki w kierunku wydobycia tych ludzi z dantejskiego kręgu sowieckiego piekła, że energicznie postawił sprawę wobec zarówno Aliantów, jak i bolszewików, i że opinia kraju dobrze jest poinformowana (bez pomocy prasy niemieckiej) o biegu akcji polskiej w tej sprawie.

2. Stosunek do Anglii i USA. – W tym zakresie prasa niemiecka nie wyszła poza zarządzone już jesienią ub.r. przez Goebbelsa przedstawianie Anglii

i Stanów Zjednoczonych jako „*Hilfsvölker des Bolschewismus*”. Ta oczywista przesada i ten oczywisty wulgaryzm propagandowy znalazły w kompleksie spraw polskich na tle ich rozwoju w 1943 r. (konflikt polsko-sowiecki o granice, mord Katynia, zerwanie stosunków dyplomatycznych, zaprzeczenie przez Sowiety obywatelstwa polskiego uciekinierom polskim itd.), zwłaszcza zaś wobec łatwej do propagandowego atakowania polityki Anglii w tych sprawach – znakomite uzasadnienie. Brak wyraźniejszych akcentów ze strony Anglii i USA co do zaczepionych w tak brutalny sposób interesów polskich ułatwiał propagandzie niemieckiej rozgłaszanie twierdzeń, że „Karta Atlantycka jest podarta na strzępy”, że Anglosasi żyrują w całej pełni terytorialne i polityczne roszczenia Sowieców, że „Polska została zaprzędana Stalinowi”, że Anglia jeszcze raz w dziejach „zdradza nikczemnie małe narody”, że żydostwo plutokratyczne i komunistyczne gra wspólną grę, że rząd angielski terroryzuje gen. Sikorskiego i wymusza na nim uległość wobec bolszewizmu, że w Anglii komuniści grożą gwałtami polskiemu politykom, a policja nie jest w stanie zapewnić im bezpieczeństwa, że Anglia wręcz wypowiada gościnę Rządowi Polskiemu, że pod ciśnieniem gróźb sowieckich Benes z wycofuje się z prac nad konfederacją polsko-czeską, a Anglia wprowadza ostrą cenzurę na prasę polską itd. Ten huraganowy ogień prasy i radia niemieckiego miał cele daleko sięgające: Goebbels orientował się doskonale, że właściwych wyjaśnień nikt oficjalnie udzielić nie będzie chciał, że właśnie komentarze do znanego rozwoju wypadków muszą być na razie przemilczane i dlatego rozpełtał niewidziane rozmiary propagandy, która na oko wydawała się być zupełnie uzasadniona: chodziło o zdyskredytowanie państw anglosaskich, szczególnie zaś Anglii, aby ułatwić ekspansję polityczną w obleganej Europie.

3. Stosunek do narodu polskiego. Tutaj można ustalić następujące fakty: brak jakichkolwiek zaangażowań politycznych na rzecz Polaków w sensie zobowiązań lub choćby obietnic politycznych i nieśmiałość, względnie niepewność formułowania jakichś żądań pod adresem Polaków. Kampania katyńska trwa już 50 dni: zostały w niej poruszone strony najbardziej mocne – uczucia humanitarne, instynkt samozachowawczy, tradycje 1920 roku, religia, duma narodowa, godność inteligentna, żałoba rodzin osieroconych itd., ale ciągle propaganda niemiecka nie chce uciskowi bolszewickiemu przeciwstawić jakiegось wyraźnego programu w sprawie polskiej. „Nowy Kurier Warszawski” zachłystuje się ciągle pomstowaniem na barbarzyństwo, na „opary” zbrodni, infernalność instynktów katów GPU, żydowski spisek przeciw inteligencji

polskiej, rzeź kobiet i dzieci, poniewieranie godności munduru itd. – czego nie podobna ani streścić, ani ująć syntetycznie – ale tylko w aluzjach, w niedomówieniach odważa się napomykać, że miejsce Polaków jest w Europie, że przez mogiły katyńskie nie mogą się już spotkać dłonie ludzi z kraju z dłońmi ludzi z emigracji, że stosunek do bolszewików jest dla Polaków najistotniejszym probierzem polityki itd. Czasem pada coś trochę wyraźniejszego: nazajutrz po ogłoszeniu utworzenia ukraińskiej dywizji „ochotniczej” SS, a w związku z nalotem bolszewickim na Warszawę (200 zabitych, 300 rannych, 1300 mieszkań zburzonych – przy minimalnych istotnie stratach o znaczeniu wojskowym) „Nowy Kurier Warszawski” uderzył w wielki bęben: „my to wezwanie podejmujemy”. Jednak następnie ton znów zmiętygowano i tylko w fabrykowanych „listach nadesłanych” ciągle ktoś nawołuje, by z bronią w ręce szukać pomsty za Katyń, kontynuować wielkie dzieło 1920 r. itd. Miasto już zresztą znalazło odpowiedź na te brednie i kredą lub tuszem widnieje na ścianach: „Katyń, Oświęcim, niewola, głód”, „Katyń, Oświęcim – jednacy wrogowie”. Jeszcze wybitniejszą odpowiedzią były kule, które zgładziły satrapę Krügera, oprawców warszawskiego Arbeitsamtu Hoffmana, Dütze i Geista oraz szereg innych zamachów, które raz wraz wstrząsają świadomością Warszawy.

IV. Rozmowy polsko-niemieckie

Propaganda katyńska nie poszła zresztą jedynie przez prasę, czy radio lub afisze ściennie, których mnóstwo zaśmieca parkany i deski ogłoszeniowe. W ogólnej atmosferze „nowego nastroju”, który Niemcom wydawał się być zaangażowanym dostatecznie skutecznie – próbowali Niemcy metody rozmów z niektórymi osobistościami z polskiego środowiska społecznego.

Tak się złożyło, że Adam Ronikier (RGO) był w tym czasie poważnie chory, a w każdym razie nieobecny na arenie wydarzeń. Niemcy – głównie drugi „garnitur” tzw. rządu GG w Krakowie, wciągali w rozmowy różnych przedstawicieli RGO, głównie dyr. Seyfried, prez. Machnickiego, prez. prof. Woltera. Odbyła się też konferencja z przedstawicielami PCK, Lachertem i Skarżyńskim. Podobno jakąś sensacyjną rozmowę miał mieć ktoś z grupy Falangi, przy czym rozmówcą była czołowa osobistość reżimu hitlerowskiego.

Wszystkie te rozmowy nie dały, bo dać nie mogły, żadnych wyników. Niemcy wypytywali np. co mogłoby oddziaływać na zasadniczą zmianę nastrojów społeczeństwa polskiego. Pytali o tematy aprowizacji, opieki społecznej itp. – a otrzymali odpowiedzi, że społeczeństwo polskie najbardziej przeżywa

i odczuwa łapanki uliczne, zbiorową krwawą odpowiedzialność, zamachy na uczącą się młodzież, wieści o stosunkach w obozach koncentracyjnych itd. Na domiar wszyscy rozmówcy z reguły akcentowali, że mówią tylko w swoim własnym imieniu, bez wszelkiego mandatu społeczeństwa i bez politycznego celu. Zgodne, choć pośrednie relacje z tych rozmów, jakie odbyły się w ciągu marca – kwietnia br. stwierdzają, że rozmówcy niemieccy zdają sobie sprawę, iż stanowisko Polaków zmianie ulec nie może, gdyż błędy polityki niemieckiej sięgnęły zbyt głęboko. Dają więc np. do zrozumienia, że metoda łapanek ulicznych istotnie nie daje rezultatów, a musi rozjątrzać nastroje, że wysiedlenia na Lubelszczyźnie były niepotrzebne i rozdrażniające, ale działały się na rozkaz Berlina, a obecnie mają być zakończone (co okazało się nieprawdą), że robotnikom polskim w Rzeszy trzeba poprawić warunki bytu (zniesienie litery P, zapewnienie opieki księży, lepsze płace itd.), że trzeba rozszerzyć zakres samorządu i udział Polaków w pracy administracyjnej itd. Ale kończy się na samych słowach.

Nawet jednak w tych rozmowach nie pada ze strony niemieckiej żaden wyraźniejszy apel o współpracę polityczną. W r. ub. latem miał miejsce wypadek, że ktoś z Niemców w GG w przystępie brutalnej szczerości dał wyraz przekonaniu, iż Polaków nie uda się tak wygodnie „przeszmuglować” przez okres blokady europejskiej i że nolens-volens będą oni musieli swój wkład w wojnę Europy przeciwko siłom zewnętrznym powiększyć. Ale skończyło się na próbach mobilizacji do pracy, która na ogół nie dała zbyt głębokich rezultatów. Nawet rozpoczęta w marcu br. mobilizacja młodzieży szkolnej, zapowiadająca się dość groźnie, została zwichnięta i prawie zaniechana. Innych przejawów aktywizacji społeczeństwa polskiego na płaszczyźnie kolaboracji polsko-niemieckiej w ogóle nie lansowano. Mimo usilnych prób stworzenia rezerw ludzkich dla armii wschodniej z różnych ludów obszaru sowieckiego (Landeseigene-Truppen) oraz utworzenia wzmiankowanej już ukraińskiej dywizji SS, polskie społeczeństwo – mimo morza farby drukarskiej, zużytej przy sprawie Katynia – nie jest od tej strony atakowane. Niewątpliwie Niemcy zdają sobie sprawę, że byłaby to dla nich samych droga wysoce niebezpieczna przede wszystkim dlatego, że musieliby uznać odrodzenie się sprawy polskiej w ich własnym programie celów wojny.

Niemcy niewątpliwie mogą mieć pewne korzyści z tzw. sprawy Katynia i o korzyści te bardzo silnie zabiegali. Ale korzyści te leżą raczej poza obszarem Polski. Narkoza zbrodni bolszewickiej na Koziej Górze mogła może dzia-

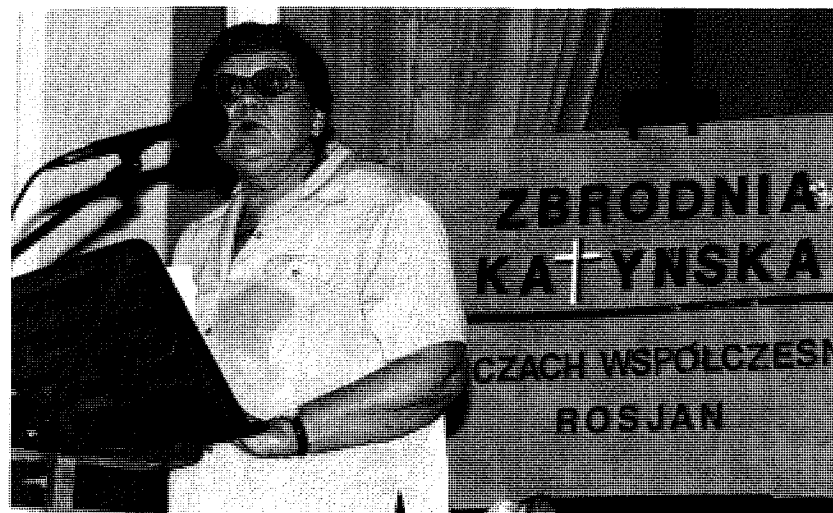
łać wśród ludów neutralnych, mogła może wesprzeć kolejną próbę niemieckich sondowań pokojowych. W Polsce Niemcom nie udało się nic, absolutnie nic. Nie dała Quislinga, nie dała żołnierza, nie dała robotnika, nie dała sfolgowania w akcji podziemnej, nie dała surowców czy żywności. Upowszechniła natomiast w społeczeństwie poczucie własnego interesu politycznego, zaktywizowała to społeczeństwo, które dostrzegło trudną rolę swojego Rządu i wsparła go dojrzałą opinią, domagającą się czujności na Zachód i na Wschód.

Z próby politycznej początków 1943 r. Naród Polski wbrew intencjom Goebbelsa wychodzi z podsumowanym bilansem:

Katyni i Oświęcim – jednacy wrogowie.



Zdj. 1. Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski na Sesji 21.05.2007 r. przedstawia stan prac sejmowych nad uchwałą o ustanowieniu Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej



Zdj. 3. Referat wygłasza prof. dr hab. Inessa Jaźborowska z Moskwy



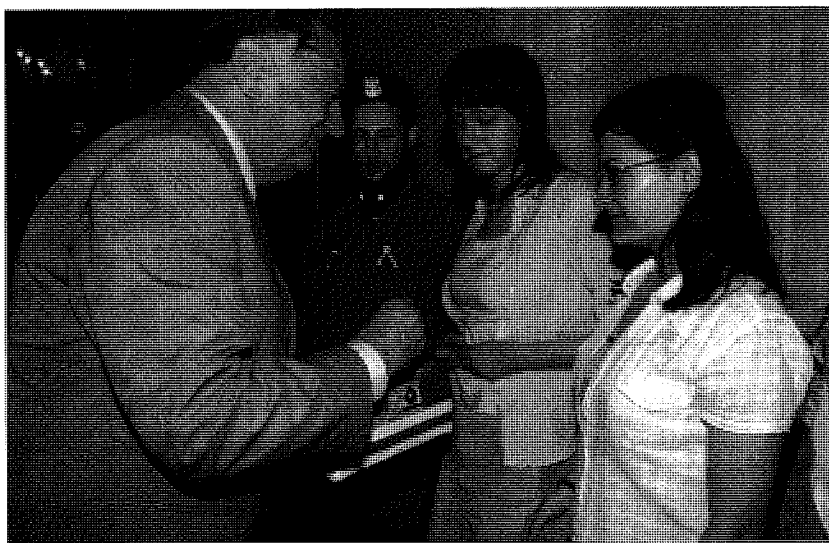
Zdj. 2. Audytorium Dorocznej Sesji Katyńskiej 21.05.2007 r. *Zbrodnia katyńska w oczach współczesnych Rosjan*. Sala koncertowa Zamku Królewskiego



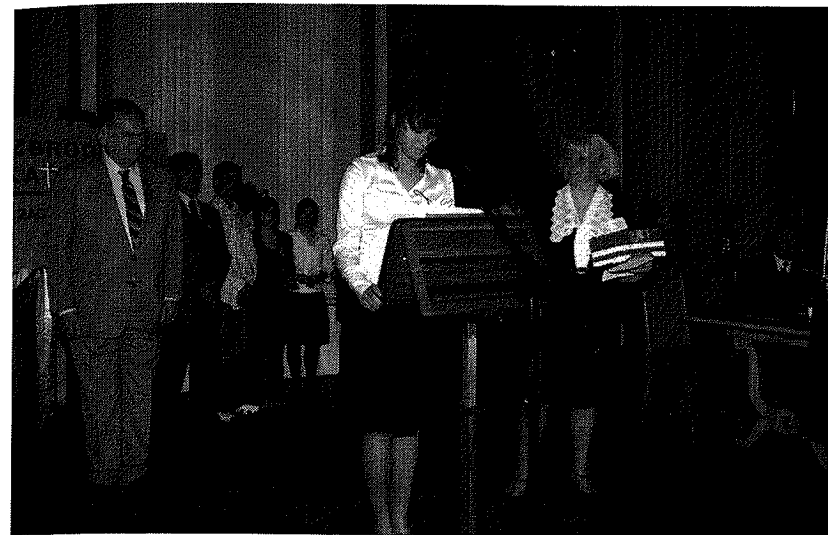
Zdj. 4. Audytorium Sesji, od prawej: dr Krzysztof Dudek, dyrektor Narodowego Centrum Kultury; ks. inf. dr Zdzisław Król, kapelan Warszawskiej Rodziny Katyńskiej; premier Jan Olszewski; dr hab. Aleksiej Pamiatnych, rosyjskie Stowarzyszenie „Memorial”



Zdj. 5. Rząd referentów, od prawej: prok. Małgorzata Kuźniar-Plota, dr Stanisław Kalbarczyk, prof. dr hab. Witold Kulesza



Zdj. 6. Jan Olszewski wręcza przebywającej na Sesji młodzieży pamiątkową makietkę z kopią listu i guzika z Katynia



Zdj. 7. Przemawia przedstawicielka młodzieży z liceum im. Stefanii Sempołowskiej



Zdj. 8. Bogna Lewtak-Baczyńska z mężem, prezentują materiały dotyczące martyrologii rodziny Baczyńskich



Zdj. 9. Kanclerz Orderu Virtuti Militari gen. Stanisław Nałęcz-Komornicki w rozmowie z sekretarzem PFK i redaktorem naczelnym „Zeszytów Katyńskich”, Markiem Tarczyńskim na Sesji 28.05.2005 r.



Zdj. 10. Transparent manifestacji katyńskiej z 28.05.2005 r.



Zdj.11. Manifestacja katyńska 28.05.2005 r.

NATALJA S. LEBIEDIEWA

KOMISJA SPECJALNA I JEJ PRZEWODNICZĄCY BURDENKO

Działalność komisji Burdenki i jej *Komunikat*¹ były analizowane zarówno przez polskich, jak i rosyjskich badaczy, dziennikarzy i ekspertów². Zadaniem niniejszego referatu jest poszerzenie naszej wiedzy na temat utworzenia i funkcjonowania tej komisji oraz jej zależności od rezultatów tak zwanego „dochodzenia wstępnego”, którym kierował ludowy komisarz bezpieczeństwa Wsiewołod Mierkułow. Podstawą referatu są zespoły archiwalne CzGK, procesu norymberskiego, prokuratury itd., przechowywane w Archiwum Pań-

¹ Zob. *Soobszczenie Spieczalnoj komissii po ustanowleniju i rassledowaniju obstojaatelstw rasstrieta niemiecko-faszystskimi zachwaczikami w Katynskom lesu wojennoplennych polskich oficerow* (Komunikat Komisji Specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w lesie katyńskim jeńców wojennych – oficerów polskich), Moskwa 1944.

² Zob. *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, Leningrad 1948; J. Zawodny, *Death In the Forest: the Story of the Katyn Forest Massacre*, Notre Dame 1962; *eadem*, *Katyń*, Lublin 1989 (wyd. 2); J. Mackiewicz, *Katyń – zbrodnia bez sądu i kary*, Warszawa 1997; Cz. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989; *Ekspertyza „Komunikatu Komisji Specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w lesie katyńskim jeńców wojennych – oficerów polskich” dokonana przez profesorów J. Maciszewskiego, Cz. Madajczyka, R. Nazarewicza i M. Wojciechowskiego*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Z prac polskiej części wspólnej Komisji Partyjnych Historyków Polski i ZSRR*, Warszawa 1990, s. 11–36; *Zbrodnia Katyńska. Droga do prawdy*, Warszawa 1992; W. Abarinow, *Katynskij labirint*, Moskwa 1990; *Katynskaja drama. Kozielsk, Starobielsk, Ostaszkow: sud’ba intiernirowannyh polskich wojennostuzaszczich*, Moskwa 1991; I.S. Jaźborowskaja, A.J. Jabtokow, W.S. Parsadanowa, *Katynskij sindrom w sowietycko-polskich i rossijsko-polskich odnoszenijach*, Moskwa 2001; M.J. Sorokina, *Opieracija „umiełyje ruki”*, ili cztu uwidiel akadiemik Burdenko w Orle, [w:] *In memoriam. Sbornik pamiaty Władimira Ałoja*, Sankt Petersburg–Paryż 2005, s. 360–389.

stwowym Federacji Rosyjskiej (*Gosudarstwiennyj archiw Rossijskoj Fiedercii* – GARF), a także materiały byłego archiwum partyjnego, a obecnie Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (*Rossijskij gosudarstwiennyj archiw socialno-politiceskoj istorii* – RGASPI). Szczególnie ciekawe są stenogramy wszystkich posiedzeń Komisji Burdenki, „oświadczenia” i protokoły „świadków” przesłuchanych w trakcie „dochodzenia wstępnego” i na posiedzeniach Komisji Specjalnej, korespondencja Nikołaja Burdenki z Wiaczesławem Mołotowem, Andriejem Wyszynskim, Nikołajem Szwiernikiem i innymi.

22 września 1943 roku, na trzy dni przed wyzwoleniem Smoleńska, naczelnik Urzędu Propagandy i Agitacji KC WKP(b) Georgij Aleksandrow wystosował do zastępcy członka Biura Politycznego KC WKP(b), naczelnika Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej Aleksandra Szerbakowa pismo, w którym stwierdzał:

„Wojska radzieckie zbliżają się do Lasów Katyńskich, miejsca, gdzie wiosną 1943 roku Niemcy w celu prowokacji zorganizowali rozkopywanie mogił polskich oficerów. W związku z tym, że nasze wojska znajdują się już 30–35 kilometrów od Katynia i prawdopodobnie niedługo wyzwolą ten rejon, celowe jest teraz podjęcie kroków przygotowawczych do zdemaskowania niemieckiej prowokacji. Teraz jest właściwy czas do utworzenia komisji składającej się z przedstawicieli Nadzwyczajnej Komisji Państwowej³ i organów śledczych i skierowania jej w rejon działań wojennych. Komisja w ślad za naszymi oddziałami powinna przybyć do Katynia. Na miejscu niezwłocznie zorganizuje ochronę mogił, zbieranie niezbędnych materiałów, przesłuchania

³ Chodzi o Nadzwyczajną Komisję Państwową do ustalenia i zbadania zbrodni popełnionych przez niemieckich najeźdźców faszystowskich i ich współników i spowodowanego przez nich uszczerbku dla obywateli, kolchozów, organizacji społecznych, przedsiębiorstw państwowych i instytucji ZSRR. CzGK została powołana Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 2 listopada 1942 roku. Jej przewodniczącym mianowano N.M. Szwernika, stojącego na czele WCSPS, a członkami A.A. Żdanowa, A.N. Tołstoja, J.W. Tarle, N.N. Burdenkę, B.J. Wiedieniejewa, I.P. Trajnina, W.S. Grizodubowa oraz metropolite kijowskiego i halickiego Nikołaja. W aparacie komisji pracowało 116 osób. Do końca 1944 roku jej wydziały działały w 19 obwodach i republikach. W pracy nad aktami dotyczącymi przestępstw hitlerowskich wzięło udział 7 mln osób. CzGK zbadała 54 tys. aktów i ponad 250 tys. protokołów przesłuchań świadków i oświadczeń w sprawie przestępstw okupantów i 4 mln aktów o wyrządzonym uszczerbku materialnym, sporządziła 27 komunikatów o przestępstwach hitlerowców. Więcej zob. N.S. Lebediewa, *Podgotowka Niumbergskogo processa*, Moskwa 1975, s. 26–30.

świadców itd. Opublikowanie dobrze przygotowanych materiałów o sprawie katyńskiej, demaskujących prowokację Niemców, mogłoby mieć wielkie znaczenie polityczne”⁴.

Pomysł spodobał się stalinowskiemu kierownictwu, jednak wprowadzono do niego bardzo istotną korektę. Postanowiono w początkowym okresie nie dopuszczać do sprawy katyńskiej nikogo z członków CzGK. Jednocześnie kilku jej członków i ekspertów medycyny sądowej w końcu września 1943 roku skierowano do obwodu smoleńskiego, ale tylko po to, by prowadzili dochodzenie w sprawie przestępstw hitlerowskich wobec obywateli radzieckich.

Wśród nich był również członek akademii nauk Nikołaj Burdenko – naczelny chirurg Armii Czerwonej, jeden z twórców neurochirurgii w ZSRR, bohater pracy socjalistycznej (1943), członek CzGK⁵. Już w trzeciej dekadzie sierpnia 1943 roku Burdenko wysłał list do Nikołaja Szwiernika. Opisował w nim swoją pracę w mieście Orzeł, do którego przybył jako członek CzGK 6 sierpnia – dzień po wyzwoleniu miasta⁶. To, co zobaczył „nie tylko wstrząsało wyobraźnią, ale wręcz całkowicie paraliżowało myśli i wprawiało w stan otępienia”. Burdenko opatrywał rannych – niedawnych radzieckich jeńców wojennych, ewakuował ich, ale ludzie ci nie mogli wyjść ze wstrząsu psychicznego. W swojej notatce dokładnie opisywał zbrodnie faszystów w Orle i w obwodzie, szczególną uwagę zwracał na metody rozstrzelania obywateli radzieckich przez okupanta. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Burdenkę skłonili do tego funkcjonariusze NKWD. To właśnie oni usilnie wypytywali przesłuchiwanym o „metody rozstrzelania”⁷. Prawdopodobnie również oni do mieszkania, które zostało przydzielone Burdenko na czas jego

pobytu w Orle podłożyli rosyjskojęzyczną gazetę „Riecz”. Był w niej przytoczony szczegółowy protokół sekcji zwłok polskich oficerów z udziałem ekspertów z krajów podległych Rzeszy lub z nią sprzymierzonych. Nie jest możliwe, aby mieszkanie nie było sprzątnięte przed przyjazdem generała-pułkownika. „Opisy ran ludzi radzieckich rozstrzelanych przez Niemców i opisy dokonane przez Niemców w tym protokole są zbieżne jak dwie figury geometryczne. Jedyny punkt odnotowany w niemieckim protokole, a nie znaleziony przez nas, to związane ręce straconych. W protokole nie jest jednak powiedziane, jak i czym ich ręce były związane. Jest za to inna okoliczność. W protokole mówi się: „Na mogile w celu zatarcia śladów rozstrzelania Rosjanie posadzili drzewa”. Moją uwagę zwrócił następujący fakt: „wspólna mogiła w położonym na uboczu fragmencie więziennego podwórza – miejsce wspólnej mogiły również jest obsadzone drzewami”. Fakty te, poczynając od sposobu rozstrzelania, a kończąc na sadzeniu drzew, świadczą o „systemie niemieckim”. Z przytoczonych opisów wynika, że fakt rozstrzelania polskich oficerów jest niewątpliwy. Jest to dzieło niemieckich faszystów, tak jak twierdzi się w „nocie rządu radzieckiego o zerwaniu stosunków z rządem polskim” z 28.04.43 („Prawda”, nr 109 [19245]) – pisał neurochirurg⁸.

2 września 1943 roku Burdenko wystosował pismo do Wiaczesława Mołotowa. „W nocie powołał się Pan na kłamliwe i prowokacyjne oskarżenie naszych organów państwowych o rozstrzelanie kilku tysięcy polskich oficerów. Czytając komunikaty rządu niemieckiego o rozstrzelaniu w Lesie Katyńskim polskich oficerów i wnioski «Komisji międzynarodowej», starannie przeanalizowałem ich tekst. Mimo szumnego tytułu komunikatu – «Winowajcy zde-maskowani przez ekspertów medycyny sądowej» – Niemcy podają dość szczegółową argumentację winy organów radzieckich. Jest to przede wszystkim sposób rozstrzelania. W czasie mojego pobytu w Orle w charakterze członka komisji rządowej ekshumowałem prawie 1000 ciał i stwierdziłem, że 200 rozstrzelanych obywateli radzieckich ma takie same rany jak polscy oficerowie” – pisał Burdenko. Dalej cytował w dwóch kolumnach tekst niemieckich komunikatów o przyczynach śmierci polskich oficerów i radzieckich aktów dowodzących, że metody rozstrzelania polskich oficerów w Lesie Katyńskim są jego zdaniem identyczne, jak sposób rozstrzelania przez okupanta obywateli radzieckich⁹.

⁴ *Katyń. Marzec 1940 – wrzesień 2000. Rozstrzelanie. Losy ocalałych. Echo Katyń. Dokumenty*, oprac. N.S. Lebediewa (red.), N.A. Pietrosowa, B. Woszczyński, W. Materski, E. Rosowska, Warszawa 2001 (dalej cyt. jako *Katyń 1940–2000*), s. 492.

⁵ Nikołaj Niłowicz Burdenko (1876–1946) pochodził z wielodzietnej rodziny, otrzymał wykształcenie duchowne, potem studiował medycynę, brał udział w ruchach studenckich na uniwersytecie w Tomsku i Uniwersytecie Jurjewskim (Tartu). Studia medyczne ukończył w 1906 roku, w 1910 został profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Jurjewskiego. W 1923 roku przeniósł się do Moskwy. Od 1929 roku kierował kliniką neurochirurgii przy Instytucie Roentgenowskim Ludowego Komisariatu Ochrony Zdrowia. Klinika w 1934 roku została przekształcona w Instytut Neurochirurgii. W 1939 roku Burdenko został wybrany członkiem rzeczywistym Akademii Nauk ZSRR, w 1944 został pierwszym prezesem Akademii Nauk Medycznych (więcej zob.: S.M. Bagdasarjan, N.N. Burdenko, *Życie i działalność*, Moskwa 1967; M.J. Sorokina, *op. cit.*).

⁶ GARF, f. 7021, op. 37, d. 10, l. 21–46; M.J. Sorokina, *op. cit.*, s. 372, 376–380.

⁷ GARF, f. 7021, op. 37, d. 1, l. 38, 44–53a i in.; M.J. Sorokina, *op. cit.*, s. 378.

⁸ GARF, f. 7021, op. 37, d. 10, l. 33–34; M.J. Sorokina, *op. cit.*, s. 378–379.

⁹ *Katyń 1940–2000*, s. 488–491.

26 września Burdenko został zaproszony do CzGK, gdzie prawnik, członek akademii Iwan Trajnin przekazał mu polecenie Mołotowa, aby wyjechał do obwodu smoleńskiego i wziął udział w badaniu przestępstw faszystowskich w tym regionie. Trajnin uznał, że w tym zadaniu mieści się również badanie zbrodni katyńskiej, o czym poinformował wybitnego neurochirurga.

27 września Burdenko wysłał kolejne pismo do ludowego komisarza spraw zagranicznych. Pisał w nim:

„Wielce szanowny Wiaczesławie Michajłowiczu. Wczoraj od prof. Trajнина otrzymałem pańskie polecenie w sprawie badań w obwodzie smoleńskim, między innymi tragedii katyńskiej. W związku z tą ostatnią sprawą proszę o pańskie pozwolenie, ze względu na konieczność ekshumacji zwłok polskich oficerów i dokładnego zbadania sposobu rozstrzelania i charakteru ran, na zaproszenie w Pana imieniu naczelnika Głównego Zarządu Wojskowo-Sanitarnego Armii Czerwonej generała-lejtnanta Jefima Iwanowicza Smirnowa i podległych mu kompetentnych osób. Pozwoli to na sporządzenie dokładnych aktów i szybkie zebranie niezbędnych materiałów i porównanie ich z materiałami zebranymi przeze mnie. Poza tym ułatwi to dokumentowanie znalezisk w terenie w postaci fotografii, planów miejscowości i zdjęć rentgenowskich. Mam nadzieję, że uda się wszystko zorganizować do 29 września. Szczerze oddany wam N. Burdenko”¹⁰.

Po przeczytaniu listu Mołotow był zdziwiony i zirytowany. W rezolucji adresowanej do Andrieja Wyszynskiego pisał: „Nic nie mówiłem tow. Trajninowi o Katyniu. Trzeba przemyśleć, kiedy i jak wziąć się za tę sprawę. Tow. Trajnin pospieszył się z wydaniem polecenia tow. Burdence. W. M[ołotow]. 27 IX”. Wyszynski polecił, by wezwać do niego Trajнина. Mołotow jednak wolał sam dać dyspozycje akademikowi Trajninowi. W efekcie Burdenko i inni pracownicy CzGK na początku października wyjechali do Smoleńska, ale do sprawy katyńskiej nie dopuszczano ich aż do drugiej dekady stycznia 1944 roku.

Stalin i jego najbliżsi współpracownicy uznali za konieczne przeprowadzenie dokładnych przygotowań zanim do sprawy zostaną dopuszczeni przedstawiciele CzGK. „Dochodzeniem wstępnym” miał pokierować ludowy komisarz bezpieczeństwa państwowego ZSRR Wsiewołod Mierkułow. Właśnie on w kwietniu–maju 1940 roku kierował operacją rozstrzelania polskich oficerów,

policjantów i osób uwięzionych w więzieniach zachodnich obwodów USRR i BSRR. Głównym zadaniem tego „dochodzenia wstępnego” stało się zniszczenie dowodów winy NKWD i sfabrykowanie fałszywych świadectw odpowiedzialności hitlerowców za zbrodnię katyńską.

Dosłownie w kilka dni podjęto odpowiednie kroki i już pod koniec września do Katynia wyjechała duża grupa pracowników operacyjnych i śledczych centralnego aparatu NKWD i NKGB. Razem z pracownikami Zarządu NKWD (UNKWD) Obwodu Smoleńskiego i pracownikami kontrwywiadu wojskowego („Smiersz”) w ścisłej tajemnicy przystąpili oni do przygotowania fałszywych świadectw, „dowodzących” odpowiedzialności władz niemieckich za rozstrzelanie polskich oficerów i do niszczenia wszystkich dowodów winy NKWD ZSRR. Na co dzień kierował nimi przybyły z Moskwy zastępca naczelnika wydziału kontrwywiadu (KRO) NKGB ZSRR Leonid Rajchman. W celu sprawdzenia ich pracy do Smoleńska często przyjeżdżał również sam Mierkułow oraz zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych Siergiej Krugłow. Jednym z kierowników grupy był pułkownik J.N. Matusow, któremu podlegali przybyli z Moskwy podpułkownik bezpieczeństwa państwowego A.S. Kozłow, major bezpieczeństwa państwowego Gordiejew oraz pełnomocnicy operacyjni A.A. Kozyriow, M.M. Kołdajew, D.W. Grebelski, W.M. Tumanow, Mierietukow i inni¹¹.

Pracownicy operacyjni ogrodzili miejsce masowego pochówku i rozpoczęli intensywne prace ziemne. Przechowywane w USA zdobyczne materiały ze zdjęciami lotniczymi, wykonanymi przez niemieckie samoloty zwiadowcze, świadczą, że po wkroczeniu Armii Czerwonej na teren obwodu smoleńskiego groby zostały otwarte i utworzono dwa nowe miejsca pochowania zwłok. Przewidując to Joseph Goebbels na krótko przed wyzwoleniem Smoleńska przez Armię Czerwoną zapisał w swoim dzienniku: „Po wyzwoleniu Smoleńska Sowietci na pewno będą starali się [...] zwalić na nas swoją winę”¹².

Ekipa Mierkułowa główny nacisk kładła na masowe przygotowanie fałszywych świadków. Jak ustalili śledczy Głównej Prokuratury Wojskowej (GPW) w pracy ze świadkami „stosowano surowe, wyrafinowane i selektywne praktyki zastraszania i przymuszania do składania fałszywych zeznań za-

¹¹ I. Jaźborowska, A. Jabłokow, J. Zoria, *Katyni. Zbrodnia chroniona tajemnicą państwową*, Warszawa 1998, s. 285–286.

¹² E. Bramsted, *Goebbels and National Socialist Propaganda 1925–1945*, Michigan 1965, p. 330.

¹⁰ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI), f. 82, op. 2, d. 512, l. 10.

równy przez świadków, którzy znali prawdziwych winowajców rozstrzelania Polaków, jak i przez ludzi, którzy o tym nic nie wiedzieli”¹³.

Pracownicy operacyjni odszukali i aresztowali przede wszystkim tych, którzy w kwietniu–czerwcu 1943 roku składali przed Niemcami zeznania w sprawie rozstrzelania polskich oficerów przez NKWD. Świadków, których nie można było wykorzystać likwidowano lub skazywano na wieloletnie uwięzienie w pojedynczej celi. Na przykład jeden z najważniejszych świadków rozstrzeliwania polskich oficerów w Lesie Katyńskim Iwan Kriwoziercew, który zbiegł z Niemcami i jesienią 1946 roku w składzie 2 korpusu pancernego przybył do Wielkiej Brytanii, zginął w 1947 roku w niewyjaśnionych okolicznościach. O zdradę ojczyzny i współpracę z okupantem został oskarżony inny ważny świadek, który składał zeznania przed władzami niemieckimi i utworzonymi przez nie komisjami – Iwan Andriejew (pseudonim „Rumba”). Został on skazany na 25 lat więzienia, przebywał w więzieniu we Włodzimierzu, a w 1956 roku został zrehabilitowany¹⁴. Ustalono również, że Kuźma Godiezow (Godunow) i Grigorij Silwiestrow, wykorzystani przez Niemców w sprawie katyńskiej, zmarli nagle w 1943 roku.

Jednym z tych, którzy byli ważnymi świadkami w sprawie katyńskiej dla niemieckich władz okupacyjnych, a następnie składali wręcz odwrotne zeznania w trakcie „dochodzenia wstępnego” prowadzonego przez pracowników operacyjnych Mierkułowa, na posiedzeniu komisji Burdenki i na konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy zagranicznych 22 stycznia 1944 roku, był Parfion Kisielow. Przed wybuchem wojny pracował na dacy NKWD i widział, jak na stację Gniezdowo dostarczano wagony z Polakami, których odwożono do Lasu Katyńskiego, skąd słychać było krzyki i wystrzały. Później, aby uniknąć kary za współpracę z okupantami, Kisielow był zmuszony oświadczyć, że Niemcy torturami i groźbami zmusili go do złożenia fałszywych zeznań. W efekcie sprawa karna przeciwko niemu i jego synowi została umorzona, a oni sami zwolnieni z więzienia¹⁵.

Tak samo było w przypadku byłego naczelnika stacji kolejowej Gniezdowo Siergieja Iwanowa. W trakcie niemieckiego śledztwa złożył on zeznania na temat przybycia na stację eszelonów z Polakami i odesłania jeńców „wo-

ronkami” do „Kozich Gór”. W zeznaniu złożonym przed pracownikami NKWD, członkami komisji Burdenki i na konferencji prasowej z dziennikarzami zagranicznymi Iwanow powiedział, że po przybyciu eszelonów na stację Polaków odesłano do obozów, w których pracowali przy budowie i remontach dróg. Dalej Iwanow oświadczył, że w lipcu 1941 roku zwrócił się do niego naczelnik obozu z prośbą o przyznanie wagonów w celu ewakuacji Polaków, ale z powodu nieobecności Iwanow nie mógł tego wykonać. Po złożeniu potrzebnych pracownikom operacyjnym zeznań sprawa karna przeciwko Iwanowowi została umorzona, a on sam znalazł się na wolności.

W czasie „dochodzenia wstępnego” aresztowano również tych, którzy pracowali dla hitlerowców w Smoleńsku i położonych niedaleko od Lasu Katyńskiego wsiach. Za współpracę z okupantami podpadali oni pod działanie Dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 19 kwietnia 1943 roku, który przewidywał najwyższy wymiar kary – śmierć przez powieszenie. Naturalnie na przesłuchaniach niedawni kolaboranci zgadzali się, że będą mówić wszystko, co polecą im ludzie Mierkułowa, byleby darować im ich winę. Często po prostu podpisywali przygotowane wcześniej oświadczenie lub protokół przesłuchania. Po złożeniu fałszywych zeznań sprawy karne przeciwko tym ludziom były umarzane, a oni sami wychodzili na wolność. Zwolniono między innymi przyszłych kluczowych świadków – dyrektora obserwatorium, będącego za czasów okupacji niemieckiej wiceburmistrzem Smoleńska Borisa Bazilewskiego i jego przyjaciela profesora fizyki Smoleńskiego Instytutu Medycznego Iłariona Jefimowa. Obaj przez ponad 3 miesiące byli przetrzymywani pod strażą w więzieniu w Smoleńsku jako oskarżeni o zdradę ojczyzny (art. 58-1 punkt „a” kk RFSRR). 5 stycznia 1944 roku Jefimow został wypuszczony na wolność po złożeniu organom potrzebnych im zeznań i własnoręcznego zobowiązania, że Jefimow nigdy, nikomu i w żadnych okolicznościach nie będzie rozgłaszać informacji, które poznał w czasie przesłuchań i które stanowią tajemnicę państwową¹⁶. Zeznania Jefimowa miały potwierdzić wiarygodność słów najważniejszego podstawionego świadka, przygotowanego przez pracowników operacyjnych Mierkułowa – Bazilewskiego. Ten ostatni występował również przed członkami komisji Burdenki, na konferencji prasowej i na procesie norymberskim. Powiedział on, że rzekomo słyszał od burmistrza Smoleńska Borisa Mieńszagina, że niemiecki dowódca von Schwetz

¹³ I.S. Jaźborowskaja, A.Ju. Jabiłokow, *Katynskoje priestuplenie: barometri sostojanija prawa w czelowieczeskom izmierienii*, [w:] *Mieżdu prošłym i buduszczem*, Moskwa 1999, s. 264.

¹⁴ Więcej zob.: I. Jaźborowska, A. Jabiłokow, *op. cit.*, s. 243–247.

¹⁵ *Ibidem*, s. 247–249.

¹⁶ I.S. Jaźborowskaja, A.Ju. Jabiłokow, W.S. Parsadanowa, *Katynskij sindrom...*, s. 344.

poinformował go o dyrektywie z Berlina w sprawie zlikwidowania polskich jeńców wojennych, a po jakimś czasie o jej wykonaniu.

Od 5 października 1943 do 10 stycznia 1944 roku śledczy przesłuchali 95 osób, „sprawdzili” (a raczej zainspirowali) 17 oświadczeń dla CzGK. Wielu świadków, którzy składali zeznania w trakcie „dochodzenia wstępnego” i przed członkami komisji Burdenki, na początku lat 90. odwołało swoje zeznania w czasie przesłuchań prowadzonych przez Główną Prokuraturę Wojskową¹⁷.

Wyniki pracy wykonanej przez ludzi Mierkułowa i Krugłowa do 10–11 stycznia zostały opisane w „Informacji o rezultatach dochodzenia wstępnego w tak zwanej sprawie katyńskiej”¹⁸. „Informacja” ta miała być podstawą dla komunikatu przyszłej oficjalnej komisji. Po kilku dniach przedstawiono uzupełnienia do „Informacji”¹⁹, w których uściślano nazwę niemieckiej jednostki wojskowej rozlokowanej w Lesie Katyńskim, wymieniano nazwiska i dalsze losy świadków przedstawionych przez okupantów, przytaczano zeznania byłego zastępcy naczelnika więzienia w Smoleńsku Nikołaja Kawierzniewa i pracownika UNKWD na Obwód Smoleński Gieorgija Jakowlewa, relacje szeregu miejscowych mieszkańców o dokonywanych przez Niemców obławach na partyzantów, radzieckich i polskich jeńców wojennych.

Szczególne uwagę w informacji dodatkowej poświęcono zeznaniom jeńców wojennych, którzy służyli w armii niemieckiej – Romana Kowalskiego

¹⁷ *Ibidem*, s. 344–345.

¹⁸ W „Informacji” nie ma daty. Sądząc z jej tekstu, najwcześniejszą datą powstania jest 10 stycznia, a najpóźniejszą 12 stycznia, ponieważ 13 stycznia S.N. Krugłow już dosłownie cytował treść „Informacji” w czasie swojego wystąpienia na pierwszym posiedzeniu komisji Burdenki. Najprawdopodobniej „Informacja” została wręczona władzom stalinowskim dzień przed lub dokładnie w dniu przyjęcia decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) o utworzeniu Komisji Specjalnej, tj. 12 stycznia. Tekst „Informacji” zob.: GARF, f. 7021, op. 114, d. 6, l. 1–53. We fragmentach i z poważnymi zniekształceniami jej tekst opublikowano w: „Wojenno-istoriczeskij żurnal”, 1990, nr 11, s. 27–34; 1991, nr 4, s. 79–89. Autorzy w wielu miejscach, nie omawiając tego i często nawet nie stawiając wielokropka, opuścili prawie jedną trzecią dokumentu, łącznie z końcową częścią „Informacji” i podpisami Mierkułowa i Krugłowa. Poza tym w publikacji dopuszczono się licznych wypaczeń tekstu – jego redagowanie, zastępowanie jednych słów innymi, obszerne wstawki z innych dokumentów z własnymi komentarzami i inne poważne naruszenia zasad publikowania dokumentów. Przedmowa do publikacji o prowokacyjnym tytule „Babi Jar pod Katyńskiem?” świadczy o tym, że autorzy nie znali podstawowych faktów dotyczących zbrodni katyńskiej. W przedmowie mówi się m.in.: „W okresie od 3 do 14 kwietnia 1940 roku większość polskich wojskowych przetrzymywanych w obozie ostaszkowskim (!), została w kilku partiach odesłana do Smoleńska” (nr 11, s. 27).

¹⁹ GARF, f. 7021, op. 114, d. 7, l. 1–9.

i Edwarda Potkańskiego, zmobilizowanych w kwietniu–czerwcu 1943 roku do batalionu roboczego. 26 września 1943 roku poddali się oni do niewoli Armii Czerwonej. Polacy ci rzekomo poinformowali o całym szeregu przypadków, kiedy w spisach zabitych w Katyniu okazywali się oficerowie Wojska Polskiego, aresztowani w Niemczech lub znajdujący się w niewoli niemieckiej²⁰. Znamienne jest, że w *Komunikacie* komisji Burdenki brak powoływania się na te zeznania.

„Informację” oraz uzupełnienia do niej podpisali Mierkułow i Krugłow²¹. Śledczy GPW po dokładnym zbadaniu metod przeprowadzenia „dochodzenia wstępnego” dowiedli, że przybyli z Moskwy pracownicy operacyjni nie tylko przygotowali fałszywych świadków, ale również sfabrykowali podrobione dokumenty i podłożyli je do ekshumowanych z mogił ciał.

Do mogił otwartych w październiku–grudniu 1943 roku do kieszeni i pod podszewki ubrań podłożono wiele dokumentów z drugiej połowy 1940 i pierwszej połowy 1941 roku. Później dokumenty te „zostały odnalezione” przez ekspertów medycyny sądowej z komisji Burdenki. Na przykład przy ciele nr 53 ekspert Konstantin Zubkow znalazł pocztówkę napisaną przez Stanisława Kuczyńskiego 20 czerwca 1941 roku. Jednak ten polski oficer nie został rozstrzelany. Jak wynika z notatki naczelnika II Wydziału Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego (GUGB) NKWD ZSRR Piotra Fiedotowa skierowanej do zastępcy naczelnika Zarządu ds. Jeńców Wojennych (UPW) NKWD ZSRR Iwana Chochłowa, 16 lutego 1940 roku Kuczyński decyzją Ławrientija Berii został przeniesiony z obozu w Starobielsku do Moskwy i później był wykorzystywany przez radzieckie służby specjalne. Naturalnie mógł w dowolnym czasie napisać taką kartkę pocztową.

²⁰ *Ibidem*, s. 7–9.

²¹ *Ibidem*, d. 6, l. 1–53; d. 7, l. 1–9. „Informacja o rezultatach dochodzenia wstępnego w tak zwanej sprawie katyńskiej”, sporządzonej 10–11 stycznia została podzielona na następujące rozdziały: 1. Opis miejsca położenia mogił katyńskich i zasad stosowanych w rejonie „Kozich Gór” przed zajęciem tego rejonu przez Niemców. 2. Zasady ustanowione w rejonie „Kozich Gór” przez Niemców po zajęciu przez nich tego rejonu. 3. Gdzie znajdowali się polscy jeńcy wojenni przed i po rozpoczęciu działań wojennych z Niemcami. 4. Jak jesienią 1941 roku w rejonie „Kozich Gór” Niemcy rozstrzelali polskich jeńców wojennych. 5. Jak Niemcy wiosną 1943 roku szykowali swoją prowokację dotyczącą mogił polskich oficerów w Lesie Katyńskim. 6. Organizacja przez Niemców kampanii agitacyjnej „o barbarzyństwach bolszewików wobec polskich jeńców wojennych”. 7. Prześladowanie przez Niemców osób, wyrażających wątpliwość co do prawdziwości niemieckiej wersji „sprawy katyńskiej”. 8. Próby Niemców przed wycofaniem się ze Smoleńska zacierania śladów ich zbrodni w Lesie Katyńskim.

Charakterystyczna jest również sama postać K.P. Zubkowa. Służył w Armii Czerwonej, był ranny, trafił do niewoli, potem wrócił do domu i w czasie okupacji pracował w Smoleńsku jako lekarz. Tym samym podlegał pod działanie ustawy z 19 kwietnia 1943 roku. W czasie „dochodzenia wstępnego” 20 października 1943 roku podpisał „oświadczenie” dla CzGK²² i składał zeznania przed członkami Komisji Specjalnej, na konferencji prasowej na temat pobytu wiosną 1943 roku na mogiłach katyńskich i wniosku, że Polacy zostali rozstrzelani wiosną lub latem 1942 roku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wykonując określone zadania pracowników operacyjnych Mierkułowa, Zubkow „odnalazł” w grobach sfabrykowane dokumenty.

Nie jest wykluczone, że takie same zadania wykonywał również ekspert P.S. Siemionowski, zaufany człowiek Andrieja Wyszynskiego, pod naciskiem którego wielokrotnie fałszował rezultaty ekspertyz²³. Jego nazwisko nie pojawia się w żadnym innym komunikacie CzGK.

Przy ciele nr 92 Siemionowski znalazł list Zofii Zygoń do Czerwonego Krzyża z 12 września 1940 roku, w którym prosiła ona o poinformowanie, gdzie przebywa jej mąż Tomasz Zygoń. Takiego jeńca nie było jednak w trzech obozach specjalnych²⁴. Również Siemionowski „odszukał” przy ciele nr 71 modlitewnik, w którym leżał święty obrazek, na którym na odwrocie był napis: „Jadwinia. 4 IV 1941 r.”. On też znalazł kartkę pocztową z 29 czerwca 1940 roku, chociaż jeńcom zakazano korespondencji już 16 marca 1940 roku, po czym listy do jeńców przestały dochodzić.

²² GARF, f. 7021, op. 114, d. 9, l. 6–8. Zubkow w swoim oświadczeniu pisał, że latem 1943 roku był w Katyniu. „Pierwsza mogiła, którą zobaczyłem, była głębokim dołem w postaci rowu, na którego dnie w kilku rzędach ułożone były ciała ubrane w wojskowe mundury, w butach, pantoflach, z pasami itp. Nie było możliwości podejść blisko do ciał, a tym bardziej dokładnie je obejrzeć i trzeba było ograniczyć się do oglądania z wysokości nasypu utworzonego przez wykopaną ziemię” – pisał Zubkow. Niemniej jednak z przekonaniem wyciągał wnioski, że „masowego rozstrzelania dokonano półtora – dwa lata temu, czyli wiosną lub latem 1942 roku”. Mógł rzekomo tak dobrze „obejrzeć” sznury, którymi były związane ręce jeńców, że nawet rozpoznał, że były plecione i wykonane z papieru (czyli były to sznury, które produkowano tylko w Niemczech).

²³ W. Abarinow, *Katynskij tabirint*, s. 138–139.

²⁴ Więcej zob.: *Katyni 1940–2000*, s. 190, 234–235; *Katyni – Dokumenty zbrodni*, t. 3, *Losy ocalałych lipiec 1940 – marzec 1943*, oprac. W. Materski, E. Rosowska, B. Woszczyński, N. Lebediewa, N. Pietrosowa, Warszawa 2001, s. 5–6, 99–103, 223–224, 251–252, 327, 331–332, 341–344.

Natomiast Zubkow przy ciele nr 46 „znalazł” kwit z obozu starobielskiego z 16 grudnia 1939 roku o przyjęciu od Włodzimierza Araszkiwicza złotego zegarka z adnotacją na odwrotnej stronie, że zegarek został sprzedany Juweliertorgowi z datą 25 marca 1941 roku. Poza tym również Zubkow „wydobył” dwa pokwitowania obozu nr 1-ON o przyjęciu od tego samego Polaka 6 kwietnia 1941 roku 225 rubli i 5 maja tegoż roku – 102 rubli. Tymczasem jeńcy wojenni o takim nazwisku przebywał w obozie w Ostaszku, był w maju 1940 roku decyzją nr 062 skierowany do UNKWD Obwodu Kalinińskiego i tam rozstrzelany.

Siemionowski „znalazł” przy ciele nr 101 pokwitowanie obozu kozielskiego z 19 grudnia 1939 roku o przyjęciu od Edwarda Lewandowskiego złotego zegarka z adnotacją na odwrocie o sprzedaży zegarka Juweliertorgowi 14 marca 1941 roku. Również w tym przypadku było pokwitowanie obozu nr 1-ON z 18 maja 1941 roku o przyjęciu od tego jeńca 175 rubli. Lewandowski był przetrzymywany w obozie w Ostaszku i został wysłany na rozstrzelanie do Kalinina 27 kwietnia 1940 roku decyzją nr 051/2. Siemionowski „znalazł” również pocztówkę ze stemplem „Tarnopol 12 listopada 1940 r.”.

Szczególną uwagę należy poświęcić wersji mówiącej o funkcjonowaniu w pobliżu Smoleńska trzech obozów o specjalnym przeznaczeniu: 1-ON, 2-ON i 3-ON. Charakterystyczne jest, że po podpisaniu 30 lipca 1941 roku radziecko-polskiego porozumienia, oficjalne organa ZSRR ani razu nie poinformowały władz polskich, że oficerowie i policjanci z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszku zostali wywiezieni w rejon Smoleńska, byli tam wykorzystywani do prac przy budowie dróg i nie mogli być ewakuowani z powodu szybkiego posuwania się wojsk niemieckich. Dokumenty NKWD i UPWI świadczą natomiast, że decyzja o ewakuacji polskich jeńców wojennych, w tym również z obozów Głównego Zarządu Budowy Kolei NKWD ZSRR, została przyjęta już 22 czerwca 1941 roku i w odpowiednim czasie wykonana²⁵.

Ogromne archiwum UPWI, zawierające setki tysięcy dokumentów, również świadczy o tym, że nie było żadnych obozów o specjalnym przeznaczeniu i żaden z jeńców wojennych w przeddzień wojny, ani nawet wcześniej nie pracował w pobliżu Smoleńska przy budowie lub remoncie dróg. Cha-

²⁵ *Ibidem*, s. 26–29, 371–422.

rakterystyczne jest, że w informacji sporządzonej przez naczelnika Wydziału Ewidencji i Rejestracji UPWI Iwana Denisowa 5 grudnia 1943 roku, to znaczy właśnie w tym czasie, kiedy trwało „dochodzenie wstępne”, także nie ma mowy o stratach wśród Polaków ani o wzięciu Polaków przez Niemców do niewoli, chociaż są w niej odnotowane straty związane z ewakuacją obozu lwowskiego. Podobnie jak w poprzednich informacjach UPWI, w dokumencie tym stwierdza się, że 15131 jeńców z obozów w Starobielsku Kozielsku i Ostaszkwie, w tym 8348 oficerów, przekazano „za pośrednictwem I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR do dyspozycji UNKWD obwodów, na których terenie mieściły się te obozy”²⁶. O tym, że wszystkie te osoby zostały rozstrzelane przez organa NKWD w kwietniu–maju 1940 roku, świadczą liczne dokumenty opublikowane zarówno w Polsce, jak i w Rosji²⁷.

Wersja mówiąca, że polscy jeńcy wojenni byli wykorzystywani do prac budowlanych na zachód od Smoleńska, pojawiła się już 15 kwietnia 1943 roku w komunikacie Sowinformbiura, zredagowanym przez samego Stalina²⁸. Obozy specjalnego przeznaczenia po raz pierwszy wspomniane są dopiero w „Informacji” Mierkułowa i Krugłowa. Stwierdza się w niej:

„W rejonie położonym na zachód od Smoleńska przed rozpoczęciem działań wojennych z Niemcami znajdowały się trzy obozy specjalnego przeznaczenia, zwane obozem nr 1-ON, obozem nr 2-ON i obozem nr 3-ON, w których przetrzymywano Polaków wykorzystywanych do prac przy budowie i remontach dróg aż do rozpoczęcia działań wojennych z Niemcami. Obóz nr 1-ON znajdował się na 408 kilometrze od Moskwy i na 23 kilometrze od Smoleńska na magistrali Moskwa–Mińsk. Obóz nr 2-ON leżał w odległości 25 kilometrów od Smoleńska przy szosie Smoleńsk–Witebsk. Obóz nr 3-ON leżał

²⁶ *Katyń 1940–2000*, s. 494–498.

²⁷ *Katyń – Dokumenty zbrodni*, t. 2; *Katyń 1940–2000*, cz. 1, *Rozstrzelanie*, s. 17–186.

²⁸ RGASPI, f. 558, op. 11, d. 490, l. 100–101. Tekst oświadczenia napisany przez A. Wyszynskiego, po poprawkach wodza stał się jeszcze ostrzejszy. Na przykład wyrażenie „propaganda goebbelsowska” dwukrotnie zamieniono na „goebbelsowscy oszczercy”. W drugim akapicie stwierdzano: „Niemiecko-faszystowskie informacje w tej kwestii nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tragicznych losów polskich jeńców, którzy w latach 1940–1941 przebywali w rejonach położonych na zachód od Smoleńska na robotach budowlanych i razem z wieloma ludźmi radzieckimi, mieszkańcami obwodu smoleńskiego, trafili w ręce niemiecko-faszystowskich oprawców latem 1941 roku, po wycofaniu się wojsk radzieckich”. Stalin usunął wzmiankę o 1940 roku i pod koniec akapitu dodał słowa „z rejonu Smoleńska”.

45 kilometrów na zachód od Smoleńska w rejonie krasnieńskim obwodu smoleńskiego”²⁹.

W *Komunikacie* komisji Burdenki nie ma konkretnych danych na temat położenia obozów specjalnego przeznaczenia.

Szczególne znaczenie miał „odnaleziony” przez pracowników operacyjnych notes rzekomo burmistrza Smoleńska Borisa Mieńszagina, w którym również jest mowa o rozstrzelaniu polskich jeńców. Zastępca burmistrza Bazilewski uznał charakter pisma za identyczny z charakterem pisma Mieńszagina, to samo wykazała również oficjalna ekspertyza grafologiczna. Sam były burmistrz został aresztowany 28 maja 1945 roku w Karlowych Warach, przez ćwierć wieku był więziony na Łubiance i w więzieniu we Włodzimierzu. We wspomnieniach podyktowanych po zwolnieniu i opublikowanych po jego śmierci były burmistrz Smoleńska kategorycznie zaprzeczył, by wspomniane notatki były zrobione przez niego lub by komukolwiek mówił o rozstrzelaniu polskich oficerów przez Niemców³⁰. Ekspersi Głównej Prokuratury Wojskowej uznali „dziennik” Mieńszagina za falsyfikat³¹.

Jeszcze jednym sfałszowanym dokumentem był raport rzekomo naczelnika obozu nr 1-ON „majora bezpieczeństwa państwowego” W.M. Wietosznikowa z 12 sierpnia 1941 roku, skierowany do naczelnika UPWI „majora bezpieczeństwa państwowego” Soprunienki. W całym systemie UPWI nie było ani jednego naczelnika obozu w randze majora bezpieczeństwa państwowego.

²⁹ GARF, f. 7021, op. 114, d. 6, l. 4–5. W. Szwed przypuszcza, że obozami tymi są oddziały nr 9, 10 i 11 Wiaziemłagu, założonego na budowie nowej magistrali samochodowej Moskwa–Mińsk. Zmuszony jest jednak przyznać, że figurowały one nie jako obozy dla jeńców wojennych, lecz jako „ABR” (rejon asfaltowo-betonowy). Nie ma ani jednego dokumentu świadczącego o przeniesieniu polskich oficerów do tych jednostek, chociaż odesłanie polskich jeńców wojennych w maju–czerwcu z obozów Narkomczermieta do Północnego Obozu Budowy Kolei GUŁAG-u, przetrzymywanie w nim jeńców i ewakuacja znajdują odzwierciedlenie w kilkuset dokumentach Zarządu ds. Jeńców Wojennych i Głównego Zarządu Wojsk Konwojowych (więcej zob.: N.S. Lebediewa, *Polaki w Siewiernom żeleznodorożnom łagerie (1940–1941)*, [w:] *Katorga i ssyłka na Siewierie Rossii*, t. 1, *Polskaja ssyłka. Sbornik statiej*, Sankt Petersburg – Archangielsk 2004, s. 175–188). Szwed tłumaczy utajnienie materiałów tych trzech jednostek ABR tym, że polscy jeńcy wojenni przebywali tam na prawach więźniów, co stanowiło naruszenie wszystkich porozumień międzynarodowych (W. Szwed, *Tajna Katyni*, Moskwa 2007, s. 89–91). Ale czy rozstrzelanie jeńców wojennych też nie jest sprzeczne z tymi porozumieniami? Mimo to wspomniane dokumenty nie zostały odtajnione.

³⁰ B.G. Mieńszagin, *Wspominanija*, Paryż 1989.

³¹ I.S. Jaźborowskaja, A.Ju. Jabłokow, W.S. Parsadanowa, *Katynskij sindrom...*, s. 368–374.

Nawet sam naczelnik UPWI Piotr Soprunienko był w tym czasie zaledwie kapitanem bezpieczeństwa państwowego. Awans na majora otrzymał dopiero w marcu 1942 roku, co jeszcze raz przekonuje nas o tym, że wspomniany dokument był sfabrykowany. Sam Wietosznikow nie figuruje w żadnym z dokumentów UPWI ani żadnego innego zarządu NKWD. Mimo to w *Komunikacie* komisji specjalnej jest powoływanie się na zeznania owego mitycznego majora bezpieczeństwa państwowego³².

Dopiero po tym, jak sprawa została przygotowana przez pracowników NKGB i NKWD, 13 stycznia 1944 roku Biuro Polityczne KC WKP(b) przyjęło uchwałę „O powołaniu Komisji Specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez **niemieckich najeźdźców faszystowskich** w Lesie Katyńskim (koło Smoleńska) jeńców wojennych – oficerów polskich”³³ [wyróżnienie – N.L.]. W samej nazwie była zawarta wskazówka, jaki kierunek powinno obrać śledztwo – Komisja Specjalna została powołana do uzasadnienia winy strony niemieckiej za mord w Katyniu. Możliwość odpowiedzialności organów NKWD za tę potworną zbrodnię nawet nie była brana pod uwagę. Projekt uchwały został opracowany przez A. Wyszynskiego i uzgodniony przez W.M. Mołotowa z Ł.P. Berią do 12 stycznia³⁴.

Czas przyjęcia uchwały przez najwyższą instancję partyjną nie był przypadkowy. 5 stycznia 1944 roku, w związku z szybkim zbliżaniem się Armii Czerwonej do przedwojennych granic Polski, polski rząd emigracyjny wydał oświadczenie o gotowości do przywrócenia normalnych stosunków z ZSRR i do nawiązania współdziałania Armii Krajowej z Armią Czerwoną. Stalinowskie kierownictwo jednak wcale nie dążyło do nawiązania stosunków z rządem Sikorskiego i stawiało na utworzenie podległego mu rządu i administracji. Już w listopadzie 1943 roku Wanda Wasilewska wysłała do Stalina propozycję składu Narodowego Komitetu Wolnej Polski. 25 grudnia powołano Komitet Organizacyjny Polskiego Komitetu Narodowego, który działał do 4 stycznia.

³² *Katyń 1940–2000*, s. 515. W informacji Mierkułowa i Kobiłowa [[czy Krugłowa]] figuruje on co prawda jako lejtnant bezpieczeństwa państwowego („Wojenno-istoriczeskij archiw”, 1990, nr 11, s. 29.)

³³ RGASPI, f. 17, op. 3, d. 1049, l. 2. W uchwale stwierdzano: „Zatwierdzić uchwałę Nadzwyczajnej Komisji Państwowej do ustalenia i zbadania zbrodni popełnionych przez niemieckich najeźdźców faszystowskich i ich współników i spowodowanego przez nich uszczerbku dla obywateli, kołchozów, organizacji społecznych, przedsiębiorstw państwowych i instytucji ZSRR (uchwała Komisji w załączeniu)”.

³⁴ RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1389, l. 157–159.

W pierwszych dniach stycznia Moskwa dowiedziała się o utworzeniu 31 grudnia 1943 roku w Warszawie na posiedzeniu 14 organizacji społeczno-politycznych i wojskowych Krajowej Rady Narodowej. 5 stycznia 1944 roku następcą Kominternu – Wydział Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) skierował do Mołotowa projekt ustawy o Centralnym Biurze Komunistów Polski oraz jego proponowany skład. Sprawa polska była palącą także w stosunkach wzajemnych między Moskwą a Waszyngtonem i Londynem, o czym świadczą protokoły konferencji w Teheranie i korespondencja Stalina z Churchilllem i Rooseveltem³⁵. W tej sytuacji stalinowskie kierownictwo pospiesznie nadało sprawie katyńskiej charakter „zgodnego z prawem i obiektywnego” śledztwa, popartego autorytetem wybitnych działaczy państwowych i społecznych.

Wykonując dyspozycje Stalina i Mołotowa CzGK 13 stycznia 1944 roku postanowiła: „1. Powołać Komisję Specjalną do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w lesie katyńskim (koło Smoleńska) jeńców wojennych – oficerów polskich”.

W drugim punkcie uchwały określano następujący skład Komisji Specjalnej:

Członek Nadzwyczajnej Komisji Państwowej akademik N.N. Burdenko – przewodniczący.

Członkami Komisji Specjalnej zostali mianowani:

członek CzGK akademik Aleksy Nikołajewicz Tołstoj (1883–1945), pisarz, autor powieści „Droga przez mękę”, „Piotr Pierwszy” i innych;

członek CzGK, egzarcha Ukrainy, metropolita kijowski i halicki Nikołaj;

³⁵ O stosunku kół rządzących ZSRR do Polski świadczy „Notatka” w sprawie przyszłego powojennego ładu światowego z 11 stycznia 1944 roku wysłana przez I.M. Majskiego do W.M. Mołotowa. Stwierdza się w niej: „Celem ZSRR powinno być stworzenie niepodległej i zdolnej do istnienia Polski, nie jesteśmy jednak zainteresowani powstaniem zbyt wielkiej i zbyt silnej Polski. W przeszłości Polska prawie zawsze była wrogiem Rosji, więc nikt nie może z pewnością powiedzieć, czy przyszła Polska stanie się rzeczywistym przyjacielem ZSRR (przynajmniej w ciągu życia najbliższego pokolenia). Wiele osób w to wątpi i gwoili sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że do takich wątpliwości są wystarczające podstawy. W związku z powyższym trzeba ostrożniej kształtować powojenną Polskę w możliwie najmniejszych rozmiarach, ściśle wprowadzać zasadę granic etnograficznych. Konkretnie wschodnia granica Polski powinna przebiegać po linii granicy z 1941 roku lub blisko od niej, na przykład po «linii Curzona», przy czym Lwów i Wilno bezwzględnie powinny pozostać w granicach ZSRR. Na Zachodzie w skład Polski mogą być włączone Prusy Wschodnie lub jeszcze lepiej ich część oraz pewne części Śląska, ale po wysiedleniu stamtąd Niemców. Cieszyn powinien wrócić do Czechosłowacji”, *SSSR i niemieckiej wopros*, t. 1, Moskwa 1999.

generał-lejtnant wojsk inżynieryjnych Aleksandr Siemionowicz Gundorow (1895–1973), od 1937 roku naczelnik Wojskowej Akademii Inżynieryjnej im. W.W. Kujbyszewa, od 1942 roku przewodniczący Wszechsłowańskiego Komitetu ZSRR, następnie przewodniczący Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu;

przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy profesor Siergiej Aleksiejewicz Koleśnikow (1901–1985), w latach 1947–1954 więzień łagrów GUŁAG-u, od 1960 roku dyrektor Instytutu Chirurgii Naczyniowej;

członek akademii nauk Władimir Pietrowicz Potiomkin (1874–1946), w latach 1929–1937 poseł pełnomocny w Grecji, Turcji i Francji, w latach 1937–1940 zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych, w latach 1940–1946 ludowy komisarz oświaty RFSRR;

naczelnik Głównego Wojskowego Urzędu Sanitarnego Armii Czerwonej generał-pułkownik służby medycznej Jefim Iwanowicz Smirnow (1904–1989), którego praca i działalność organizatorska przyczyniła się do powrotu w szeregi Armii Czerwonej większości rannych i chorych wojskowych;

przewodniczący Smoleńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego R.Je. Mielnikow³⁶.

W skład komisji nie weszli więc ani przedstawiciele krajów sprzymierzonych z ZSRR, ani przebywający na terenie ZSRR Polacy ze Związku Patriotów Polskich. Znamienne, że w projekcie uchwały Biura Politycznego o utworzeniu Komisji Specjalnej uzgodnionym przez Mołotowa z Berią i przedstawionym Stalinowi 12 stycznia wśród członków komisji figurowała Wanda Wasilewska – przewodnicząca Zarządu Związku Patriotów Polskich – oraz członek Zarządu Bolesław Drobner. Ich nazwiska zostały wykreślone z projektu uchwały Biura Politycznego przez samego Stalina³⁷. W. Mołotow wykreślił natomiast kandydaturę generała-lejtnanta Władimira Bogatkina z Zarządu Politycznego Sztabu Generalnego Armii Czerwonej. W uchwale CzGK, którą rzekomo „zatwierdziła” najwyższa instancja partyjna, trzy wymienione nazwiska nie figurowały. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że najpierw została przyjęta uchwała Biura Politycznego, a dopiero potem sporządzony został protokół CzGK o utworzeniu Komisji Specjalnej pod przewodnictwem Burdenki.

³⁶ *Katyń 1940–2000*, s. 498–499.

³⁷ RGASPI, f. 17, op. 163, d. 1389, l. 158–159.

Jak oświadczył W.P. Potiomkin na pierwszym posiedzeniu Komisji Specjalnej, jej skład został określony przez rząd i powinien stanowić „dla opinii publicznej gwarancję całkowitej bezstronności”³⁸.

Pierwsze posiedzenie Komisji rozpoczęło się 13 stycznia o godzinie 13 w budynku Instytutu Neurochirurgii w Moskwie (ul. Uljanowskiego 19). Przewodniczył Nikołaj Burdenko, który – według wszelkiego prawdopodobieństwa – wierzył w to, że zbrodnia katyńska została popełniona przez hitlerowców. Chcąc zrozumieć sposób myślenia Burdenki i innych członków CzGK, trzeba brać pod uwagę, że przez ponad dwa lata stale mieli do czynienia z niezliczonymi krwawymi przestępstwami hitlerowców i łatwo można było ich przekonać, że również zbrodnia katyńska została popełniona przez okupantów. Nawet Henrich Lose, komisarz Ostlandu, obejmującego Białoruś i kraje nadbałtyckie, w liście do ministra do spraw terytoriów wschodnich Alfreda Rozenberga, opisując akcje pacyfikacyjne oddziałów SS w podległym mu regionie, stwierdzał, że były one tak straszne, że aż trudno w nie uwierzyć. „Czym w porównaniu z tym Katyń?” – pisał³⁹.

Na pierwszym posiedzeniu Komisji Specjalnej zatwierdzono jako jej sekretarza naczelnika wydziału CzGK Władimira Makarowa, a w charakterze ekspertów medycyny sądowej – Wiktora Prozorowskiego, W.M. Smoljaninowa, P.S. Siemianowskiego, M.D. Szwałkowa i Dmitrija Wyropajewa⁴⁰.

Porządek dnia pierwszego posiedzenia przewidywał dwa wystąpienia – Nikołaja Burdenki i pierwszego zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych Siergieja Krugłowa. Przewodniczący Komisji Specjalnej sformułował stojące przed nimi zadania. Opowiedział, że w czasie, gdy był w mieście Orzeł mógł zapoznać się z metodami rozstrzeliwania przez Niemców obywateli radzieckich⁴¹. Porównanie metod rozstrzeliwania w Orle i Katyniu doprowadziło

³⁸ GARF, f. 7021, op. 114, d. 8, l. 58.

³⁹ Cyt. za: Cz. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989, s. 66–67.

⁴⁰ Na temat ekspertów zob. więcej: M.J. Sorokina, *op. cit.*, s. 383–387.

⁴¹ Burdenko powiedział przy tym: „W Orle w czasie dochodzenia jeden ze świadków opowiedział mi, jak Niemcy kładli na ziemię obywateli radzieckich i strzelali z rewolweru w tył głowy, a ludzie natychmiast umierali. W czasie ekshumacji ich mogił przekonałem się, że to zeznanie jest prawdziwe i zwróciłem uwagę na otwory wlotowe i wylotowe w obrębie czaszki. W Orle przypadkiem był jeden obywatel, u którego w archiwum znalazłem różne gazety. Wśród tych gazet znalazłem protokół komisji niemieckiej z pracy w Lesie Katyńskim. Kiedy przeczytałem ten protokół i porównałem go z materiałami Nadzwyczajnej Komisji Państwowej, przekonałem się, że ofiary w Lesie Katyńskim zostały uśmiercone w taki sam sposób” (GARF, f. 7021, op. 114, d. 8, l. 38).

go do wniosku, że w obu przypadkach metoda była taka sama. „Wyciągnąłem z tego wnioski, że rozstrzelania dokonali Niemcy” – oświadczył Burdenko. W ten sposób przewodniczący Komisji Specjalnej, jeszcze zanim przystąpił do zbadania zbrodni katyńskiej, już był przekonany o odpowiedzialności strony niemieckiej. Widocznie to właśnie przekonanie skłoniło stalinowskie władze do postawienia wybitnego neurochirurga na czele Komisji Specjalnej.

O tym, że taka komisja jest tworzona, że Burdenko ma stanąć na jej czele i że będzie zajmowała się badaniem zbrodni popełnionej przez Niemców na polskich oficerach, Nikołaj Burdenko został powiadomiony dopiero 12 stycznia, czyli w dniu przyjęcia uchwały Biura Politycznego KC WKP(b) i posiedzenia CzGK, której był członkiem⁴². „Jestem przekonany, że jesteśmy w stanie wyjaśnić tę sprawę i ustalić prawdę” – oświadczył przewodniczący Komisji Specjalnej na jej pierwszym posiedzeniu.

Udzielając głosu Krugłowowi, który miał wygłosić referat o pracy wykonanej przez służby specjalne, Burdenko dodał: „To trudna praca, którą wykonali oni (tzn. pracownicy NKGB i NKWD – N.L.) w warunkach zimowych, a przygotowania powinny wyróżniać się starannością i dokładnością”⁴³. W rzeczywistości komisja Burdenki miała nadać wiarygodności i poprzez swoim autorytetem wersję, sfabrykowaną przez ludzi, którzy kierowali operacją rozstrzeliwania w kwietniu–maju 1940 roku.

Występując przed członkami Komisji Specjalnej zastępca komisarza ludowego spraw wewnętrznych scharakteryzował rezultaty dochodzenia wstępnego, sformułowane w informacji sporządzonej przez niego oraz przez Mierkułowa⁴⁴. Szczegółowo omówił zeznania „świadków”, przede wszystkim tych, którzy byli wcześniej przesłuchiwanymi przez Niemców i których wysłuchiwała Międzynarodowa Komisja Ekspertów – stróża z dachy NKWD w Lesie Katyńskim Parfiona Kisielowa, naczelnika stacji Gniezdowo Siergieja Iwanowa, dyżurnego z tejże stacji Iwana Sawwatiejewa i innych. Przesłuchano również wiele osób, które były w Kozich Górach w czasie wyjazdów organizowanych przez niemiecką administrację. Jednym głosem twierdzili oni, że ciała doskonale się zachowały, a więc oficerowie nie mogli być rozstrzelani wiosną 1940 roku. Nie jest jasne, co prawda, jak ludzie nie znający się na medycynie,

⁴² GARF, f. 7021, op. 114, d. 8, l. 38–39.

⁴³ *Ibidem*, l. 39.

⁴⁴ *Ibidem*, l. 39–44.

na przykład sprzątaczką w jakimś biurze, mogli wydawać takie opinie. Prawie każdy z uczestników tych wyjazdów powtarzał, że sznury, którymi polscy jeńcy wojenni mieli związane ręce, były niemieckie⁴⁵.

Podsumowując prace przeprowadzone w trakcie „dochodzenia wstępnego”, Krugłow powiedział: „Wszystkie zebrane materiały, które napłynęły od października do grudnia, są dowodami nie do podważenia na to, że polscy jeńcy wojenni, dostarczeni wiosną 1940 roku w rejon na zachód od Smoleńska, przebywali na budowach dróg aż do rozpoczęcia działań wojennych z Niemcami, że jeńcy polscy wraz z częścią radzieckiej ochrony obozu trafili do niewoli niemieckiej i zostali rozstrzelani przez Niemców pod koniec sierpnia i we wrześniu 1941 roku w Kozich Górach oraz w innych miejscach; że rozstrzelała ich w Lesie Katyńskim niemiecka jednostka wojskowa, zajmująca dachę w Kozich Górach i przebywająca tam aż do września 1943 roku. Dowódcą tej jednostki był oberleutnant Arnes, jego najbliższym pomocnikiem był oficer oberleutnant Rekest i leutnant Hot; że władze niemieckie na polecenie z Berlina wiosną 1943 roku w celu prowokacji podjęły szereg kroków, których celem było zrzucenie ich przestępstw na organa władzy radzieckiej. W tym celu Niemcy wyszukali sobie świadków spośród obywateli radzieckich, na których wymogli wymyślone zeznania na temat rzekomego rozstrzelania polskich jeńców wojennych przez bolszewików; że Niemcy przywozili do Katynia zwłoki z innych miejsc [...]. Niemcy w odpowiedni sposób ułożyli ciała w mogile i włożyli do ubrań kompromitujące dokumenty. Tej mogiły nie rozkopywaliśmy, ponieważ nie było takich dyspozycji. Ale jest niewątpliwe, że są tam polscy jeńcy wojenni i że zostali rozstrzelani przez Niemców”⁴⁶.

Ta końcowa część wystąpienia Krugłowa niemal dosłownie powtarzała wnioski zawarte w „Informacji o rezultatach dochodzenia wstępnego w tak zwanej sprawie katyńskiej”⁴⁷.

Metropolita Nikołaj zadał Krugłowowi pytanie: „Ilu polskich jeńców wojennych pracowało na odcinkach budowlanych?” Odpowiedź brzmiała: „Okolo 8000 we wszystkich trzech obozach”⁴⁸. Tołstoj chciał uściślić: „8000 oficerów i żołnierzy?” Krugłow odpowiedział: „Oficerów, żołnierzy i urzędników innych resortów wojskowych, którzy trafili do nas do niewoli w 1939 roku”.

⁴⁵ *Ibidem*, l. 45–53.

⁴⁶ *Ibidem*, l. 51–52.

⁴⁷ *Ibidem*, d. 6, l. 51–53.

⁴⁸ *Ibidem*, d. 8, l. 54.

Jak wiemy z obozu w Kozielsku do UNKWD Obwodu Smoleńskiego na rozstrzelanie wysłano 4421 osób⁴⁹. Według wszelkiego prawdopodobieństwa NKWD zamierzało przypisać Niemcom również zabicie oficerów z obozu w Starobielsku i policjantów z obozu w Ostaszkowie.

Aleksy Tołstoj nie dowierzał informacji, że Niemcy zwozili do Katynia zwłoki z innych miejsc, zapytał więc zastępcę komisarza ludowego: „Czy to, że jeszcze przywozili tam zwłoki jest wiarygodne?”. „Moim zdaniem jest to wiarygodne, ponieważ tak zeznaje wielu świadków. Widocznie chcieli zwiększyć liczbę ofiar” – odpowiedział Krugłow. „Przywozili ciała, ale to nie znaczy, że to byli Polacy?” – ponownie wyraził wątpliwość pisarz. Krugłow odpowiedział na to: „Mogli być i Polacy, i obywatele radzieccy. Prawdopodobnie zwozili zwłoki rozstrzelanych przez nich Polaków i obywateli radzieckich i podawali ich za ofiary bolszewików. Liczba rozstrzelanych Polaków jest różna według wersji niemieckich – raz podawali 4000, raz 8000–12000 i wreszcie zapewniali, że w Katyniu rozstrzelano 15000 [...]. Potem okazało się, że jeden Polak, którego „ciało” Niemcy znaleźli w mogile, żyje i złożył protest w tej sprawie”⁵⁰.

Krugłow oświadczył, że komisji wystarczy cztery dni, aby „przesłuchać w Smoleńsku wystarczającą liczbę świadków, przestudiować zebrane materiały, kilka razy udać się na miejsce mogiły, obejrzyć zwłoki, wysłuchać wstępnych opinii ekspertów medycyny sądowej”⁵¹. Oznaczało to de facto, że Komisja Specjalna nie wykona żadnej poważnej pracy, że ma tylko potwierdzić to, co zostało zrobione przed jej powołaniem przez pracowników NKGB i NKWD.

Na zakończenie Burdenko powiedział: „Środek ciężkości pracy naszej komisji stanowi ustalenie terminów i metody zabójstw [...]. Wydaje mi się, że metody zabójstw są takie same jak te, które stwierdziłem w Orle i które zostały stwierdzone w Smoleńsku. Poza tym mam dane o zabiciu w Woroneżu 700 osób chorych psychicznie. Chorzy psychicznie zostali zlikwidowani w ciągu 5 godzin taką samą metodą. Wszystkie te sposoby zabijania demaskują Niemców, z biegiem czasu to udowodnię”⁵².

⁴⁹ *Katyn 1940–2000*, s. 563–564.

⁵⁰ *Ibidem*, l. 55. Prof. Cz. Madajczyk stwierdzał w swojej monografii, że pod koniec 1943 roku już było wiadomo, że spośród osób, które figurowały w niemieckich spisach zabitych w Katyniu, kilka osób zostało zabitych przez samych Niemców lub żyło, jak na przykład profesor Remigiusz Bierzanek (Cz. Madajczyk, *Dramat katyński*, s. 69).

⁵¹ GARF, f. 7021, op. 114, d. 8, l. 55–56.

⁵² *Ibidem*, l. 58.

Wieczorem 13 stycznia do Smoleńska wyjechali Prozorowski, Smoljaninow, Siemionowski i Sz wajkowa. Ich zadaniem było dokonanie pełnej sekcji wszystkich ekshumowanych zwłok (otwarcie czaszki, klatki piersiowej, jamy brzusznej). Nie wymagano od nich jednak identyfikacji szczątków ofiar katyńskich, co było głównym zadaniem niemieckich i polskich ekspertów w czasie ekshumacji w kwietniu–czerwcu 1943 roku. W czasie pierwszej ekshumacji nie przeprowadzano sekcji zwłok. Natomiast eksperci medycyny sądowej z Komisji Międzynarodowej złożonej z przedstawicieli 12 krajów przeprowadzili po 1–2 sekcje w czasie zaledwie trzydniowego pobytu w Katyniu pod koniec kwietnia 1943 roku.

W niedzielę 16 stycznia o godzinie 16.30 członkowie Komisji Specjalnej (z wyjątkiem Aleksego Tołstoja i J. Smirnowa) wyjechali do Smoleńska, gdzie 18 stycznia odbyło się drugie posiedzenie komisji⁵³. Oprócz członków komisji wziął w nim udział nie tylko Krugłow, ale również Mierkułow. Krugłow i przewodniczący Smoleńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Roman Mielnikow opowiedzieli o wykonanych pracach: rozkopywanie mogił rozpoczęto 14 stycznia, pracowało przy nich 200 żołnierzy z jednostki saperów, ustawiono trzy namioty do przeprowadzania sekcji zwłok, prowadzono poszukiwania innych mogił w Lesie Katyńskim, do Smoleńska dostarczono wszystkich „świadków”. Burdenko zauważył, że trzeba ściśle określić głębokość mogił, uściślić liczbę polskich jeńców pracujących na budowie dróg i ustalić, czy polscy oficerowie i żołnierze w czasie okupacji niemieckiej przebywali w tych samych obozach⁵⁴.

18 stycznia o 11.50 Komisja Specjalna w pełnym składzie wyjechała do Lasu Katyńskiego, gdzie zapoznała się z przebiegiem prac ekshumacyjnych. Sekcje zwłok wykonywało siedmiu ekspertów medycyny sądowej – poza zatwierdzonymi przez komisję – Nikolski, Ogłobin i Zubkow. Ciała od mogił do namiotu dostarczano na brezentowych płachtach. Do tamtej pory przeprowa-

⁵³ Wśród tych, którzy tego dnia wyjechali pociągiem nr 85 nie było Smirnowa i Tołstoja. Ten ostatni wyjechał po dwóch dniach. Smirnow natomiast de facto nie brał udziału w pracach, zamiast niego do Katynia 16 stycznia pojechał przewodniczący Głównego Wojskowego Zarządu Sanitarnego Suren Bagdasarjan. Oprócz niego i członków Komisji Specjalnej do Smoleńska tym samym wagonem udali się metropolita Nikołaj (Jaruszewicz), ekspert medycyny sądowej Dmitrij Wyropajew, operator filmowy Arkadij Lewitan, dźwiękowiec Michaił Sobolew i ich pomocnicy Leonid Zajcew i Siemion Pietrow (GARF, f. 7021, op. 114, d. 8, l. 59).

⁵⁴ *Ibidem*, l. 63.

dzono sekcję 225 zwłok. Pobyt członków komisji na mogiłach polskich oficerów w Lesie Katyńskim został sfilmowany przez operatora filmowego Arkadija Lewitana.

Po powrocie do Smoleńska członkowie komisji postanowili zwiększyć liczbę ekspertów medycyny sądowej i sanitariuszy, aby można było dokonywać 400 sekcji zwłok dziennie. Postanowiono, że ciała będą przenoszone albo na saniach, albo na noszach, zakazując przenoszenia ich na brezencie. Następnie zapoznali się z materiałami dochodzenia wstępnego: protokołami przesłuchania „świadków”, oświadczeniami i „dokumentami” sfabrykowanymi przez funkcjonariuszy NKWD i NKGB w trakcie „dochodzenia wstępnego” w sprawie katyńskiej⁵⁵.

Tego samego dnia w pomieszczeniu Rady Miejskiej członkowie Komisji Specjalnej przesłuchali świadków: Parfiona Kisielowa, Borisa Bazilewskiego, Iłariona Jefimowa, Siergieja Iwanowa i Iwana Sawwatiejewa⁵⁶. Przesłuchania prowadził Władimir Potiomkin, z rzadka pytania uściślające zadawali także inni członkowie komisji. Przed Potiomkinem leżały protokoły przesłuchania „świadków” sporządzone przez pracowników operacyjnych w okresie „dochodzenia wstępnego”. Potiomkin niejednokrotnie przypominał przesłuchiwanym o ich wcześniejszych zeznaniach, pragnąc otrzymać potwierdzenie tego, co powiedzieli wcześniej lub też przerywał im mówiąc: „O szczegółach czytaliśmy” i prosił więcej opowiedzieć o jakimś konkretnym epizodzie⁵⁷.

Mętno zeznania 72-letniego Kisielowa wzbudziły podejrzenia nawet w Burdence, który oświadczył: „Nalegam na wykonanie ekspertyzy psychiki i badanie słuchu Kisielowa. On nie wie, jaki lekarz go leczył, a to komplikuje sprawę”. I od razu dodał, aby nie zezłościł wszechmogącego Mierkułowa: „Nikt nie ma wątpliwości co do prawdziwości jego zeznań, ale trzeba uściślić. Trzeba wydobyć z niego jasne zeznania, nagrać je. Kisielowa trzeba wysłać na badania do szpitala, a do nagrania jego zeznań znów go wezwiemy”⁵⁸.

Konsekwencją nie odznaczały się również zeznania Siergieja Iwanowa, który także swego czasu składał zeznania przed władzami niemieckimi. Na początku przesłuchania powiedział, że pracował jako inżynier na stacji Gniezdowo i zwracała się do niego administracja obozowa w sprawie przydziału

⁵⁵ *Ibidem*, Dziennik, s. 4–5.

⁵⁶ *Ibidem*, l. 65–88.

⁵⁷ *Ibidem*, l. 116.

⁵⁸ *Ibidem*, l. 69.

wagonów do przewozu Polaków, jednak wagonów nie było. Na pytanie Gundorowa, czy wspomniane obozy znajdowały się daleko od Gniezdowa, Iwanow odpowiedział, że w odległości około 40 km i że nie mogli podstawić wagonów, ponieważ droga znajdowała się pod ostrzałem. Dlaczego więc wagony nie zostały przydzielone obozowi – z powodu ich braku czy z powodu ostrzału drogi? Pewien człowiek, który przedstawił się jako Wietosznikow, zeznał 23 stycznia, że Iwanow był naczelnikiem Smoleńskiego Odcinka Kolei Zachodniej i że jeździł do Smoleńska, aby otrzymać od niego wagony. Wszystkie te rozbieżności nie wzbudziły jednak podejrzeń członków Komisji Specjalnej. Burdenko, podsumowując przesłuchanie Iwanowa, powiedział: „Materiały naszych organów śledczych świadczą, że jest to Rosjanin. Jego zeznania trzeba nagrać na taśmę”⁵⁹.

Dość szablonowe były zeznania Iwana Sawwatiejewa: jeńcy wojenni nie zostali ewakuowani z braku wagonów, widział Polaków na pracach przy budowie dróg, ręce niektórych Polaków wydobytych przez władze niemieckie z mogił katyńskich były związane sznurami produkcji **niemieckiej**.

O godzinie 23.30 18 stycznia przesłuchania świadków zakończono. Burdenko podsumowując rezultaty posiedzenia powiedział: „Mamy za sobą pierwsze doświadczenie posiedzenia naszej komisji [...]. Powinniśmy zebrać jak najwięcej materiałów. Materiał jest bardzo ciekawy, wręcz zabójczy dla Niemców”. Zwracając się do ekspertów medycyny sądowej Prozorowskiego i Siemionowskiego Burdenko dodał: „Jestem pod wrażeniem waszej pracy, zbieracie takie ciekawe materiały. Te materiały będą zabójcze dla Niemców. Musimy zebrać więcej materiałów”. Zaproponował, by zwiększyć liczbę robotników i rozkopywać więcej miejsc, aby „uczynić wielką sprawę polityczną”. „Znaleziono dokument przy jednym oficerze, jest na nim stempel z listopada 1940 roku. To niezwykle cenne znalezisko” – powiedział przewodniczący komisji⁶⁰.

18 stycznia w dniu przybycia komisji do Smoleńska w prasie centralnej opublikowano komunikat TASS. Informowano w nim o utworzeniu Komisji Specjalnej i stwierdzano, że „kończy ona swoją pracę i w najbliższym czasie opublikuje komunikat o rezultatach śledztwa”⁶¹. Tym samym był to przejaw

⁵⁹ *Ibidem*, l. 82–85.

⁶⁰ *Ibidem*, l. 89–90.

⁶¹ *Katyń 1940–2000*, s. 506.

bezpośredniego nacisku na członków Komisji Specjalnej, którzy dopiero co rozpoczęli swoją pracę.

Tego samego dnia w gazecie „Izwestija” zostało opublikowane oświadczenie rządu polskiego z 15 stycznia 1944 roku o gotowości rozpoczęcia rokowań za pośrednictwem USA i Wielkiej Brytanii z rządem radzieckim na temat wszystkich zasadniczych kwestii, których rozwiązanie powinno doprowadzić do przyjacielskiej i trwałej współpracy między Polską a ZSRR. TASS jednak została upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki nie może prowadzić rokowań z rządem, z którym stosunki dyplomatyczne zostały zerwane. „Koła radzieckie przypominały”, że stosunki te zostały zerwane z powodu rzekomego aktywnego udziału rządu polskiego „we wrogiej antyradzieckiej oszczerczej kampanii niemieckich okupantów z powodu «zbrodni w Katyniu»”⁶².

19 stycznia o godzinie 9.15 Nikołaj Burdenko i Siergiej Kolesnikow wyjechali w rejon mogił, gdzie kontrolowali pracę ekspertów. Władimir Potiomkin, metropolita Nikołaj, Aleksandr Gundorow i R. Mielnikow przesłuchali jedenastu „świadków”⁶³. Wkrótce z Moskwy przyjechał Aleksy Tołstoj i naczelnik wydziału CzGK D.I. Kudriawcew. O godzinie 16.10 rozpoczęło się przesłuchanie kolejnych jedenastu „świadków”; po jego zakończeniu Komisja wysłuchiwała sprawozdania W.I. Prozorowskiego⁶⁴. 19 stycznia przeprowadzono sekcję 96 ciał⁶⁵.

⁶² GARF, f. 7021, op. 114, d. 8, l. 89–90.

⁶³ *Ibidem*, l. 92–110. Komisja Burdenki w pierwszej połowie dnia 19 stycznia wysłuchiwała zeznań A.M. Moskowskiej, A.M. Aleksiejewej, O.A. Michajłowej, Z.P. Konachowskiej, T.I. Siergiejewy, I. Kriwoziercewa, P.A. Smiriagina, F.M. Jakowlewa-Sokołowa, M.S. Zubariewej, W.A. Jegorowa i P.F. Suchaczowa.

⁶⁴ GARF, f. 7021, op. 114, d. 8, l. 111–142. Komisja przesłuchiwała L.A. Gribojedowa, N.K. Molodenkova, I.Z. Kupcewa, S. Kawierzniewa, W.G. Gusarowa, L.M. Aleksiejewą, W.P. Kisielowa, P.N. Kiesariewa, P.M. Aleksiejewa, Jegorowa i P.F. Suchaczowa. Na pytanie Potiomkina, czy po wkroczeniu Niemców w obwodzie smoleńskim byli Polacy, Gribojedow odpowiedział, że on ich nie widział. Jednak później, po następnym pytaniu naprowadzających, pospiesznie poinformował, że Polacy pracowali przy robotach ziemnych, nawet inżynierowie i że byli źle traktowani. Charakterystyczne są również sprzeczności w zeznaniach Kawierzniewa. Twierdził on, że pracował w więzieniu w Smoleńsku tylko do 1938 roku. Potiomkin uściślił: „Czy wyjaśniliście śledczemu, że nie mogliście złożyć żadnych zeznań, ponieważ pracowaliście tylko do 1938 roku?” Przesłuchiwany potwierdził to (*ibidem*, l. 143–152). Jednak w „Uzupełnieniu do informacji”, podpisanej 18 stycznia przez Krugłowa i Mierkułowa, była mowa o tym, że Kawierzniew był pracownikiem UNKWD Obwodu Smoleńskiego i był zastępcą naczelnika Więzienia Smoleńskiego NKWD. W takim charakterze występuje on również w *Komunikacie* komisji Burdenki.

⁶⁵ *Ibidem*, Dziennik, l. 7–8.

Podsumowując pracę wykonaną w ciągu dnia Burdenko podzielił się swoimi wrażeniami: „Moim zdaniem, organizacja jest wspaniała, mogły się otwierane zgodnie z planem. Potrzeba więcej siły roboczej”. Powołując się na przysłane z Moskwy przez Nikołaja Szwiernika streszczenie książki „Oficjalne materiały na temat masowych zbrodni w Katyniu” wydanej w Berlinie pod koniec 1943 roku⁶⁶, przewodniczący Komisji Specjalnej zauważył, że „Niemcy chcą nami wstrząsnąć podając liczbę wydobytych ciał. Piszą, że wydobyli 4000, ale wydobyć to jedno, a przeprowadzić sekcje – to co innego. Nie widziałem ani jednych zwłok, na których Niemcy przeprowadziliby sekcję [...]. Dlatego musimy mieć więcej materiałów. Powiedziałem – znajdźcie mi sto czaszek, to zwołamy międzynarodową konferencję w tej sprawie. To wymaga wielkich wykopalisk [...]. Wydobywamy doskonały materiał, który jest świadectwem przeciwko Niemcom i neguje ich twierdzenia. W jednym przypadku znaleźliśmy modlitewnik, w którym odnotowana jest data – kwiecień 1941 roku. Musimy znaleźć więcej dokumentów, a w tym celu trzeba prowadzić wykopaliska”⁶⁷.

20 stycznia członkowie komisji przesłuchali jeszcze trzynastu „świadków”. Burdenkę szczególnie zainteresowała relacja Zubkowa. Chciał się m.in. dowiedzieć, czy Niemcy robili sekcje zwłok i czy nie ma mogił, do których później składali ciała. Burdenko zapytał Zubkowa: „Pracowaliście u nas w tych dniach, dlaczego widzieliście i nie pokazaliście nam związanych rąk, a Niemcy w swoich dokumentach upierają się, że wielu oficerów miało związane ręce. Dlaczego tego nie znajdujemy? Obejrzałem setki ciał i sznurów widziałem mało – jeden–dwa dziennie. Dlaczego?” Tołstoj z kolei zainteresował się: „Te sznury, które teraz znajdujecie, jak wyglądają?” „To są białe sznury” – odpowiedział Zubkow. „Mówi pan o sznurach, a ja widziałem pleciony sznur nierosyjskiego pochodzenia. Doktorze Zubkow, proszę wyjaśnić, jakie dokładnie było pańskie wrażenie po zobaczeniu zwłok” – nie ustępował prze-

⁶⁶ 18 stycznia Szwiernik pisał do Burdenki: „Nikołaju Niłowiczu! Przesyłam Panu do zapoznania się dokument „Niemieckie fałszerstwo o zbrodni katyńskiej”. Przy pisaniu dokumentu nie trzeba wdawać się w polemikę z tym materiałem. Przesyłam Panu pozdrowienia i najlepsze życzenia” (*Katyn 1940–2000*, s. 505). Dokument ten został sporządzony 17 stycznia przez TASS. 18 stycznia B.Z. Kobołow wysłał go do Mierkułowa i Krugłowa do Smoleńska. Samo wydanie niemieckie – *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn* (Berlin 1943) – Burdenko zobaczył dopiero kilka miesięcy później.

⁶⁷ *Ibidem*, l. 142.

wodniczący komisji. Na początku swoich zeznań Zubkow powiedział, że ciała w mogile ułożone były chaotycznie, jednak po tym, jak Potiomkin powiedział, że pewien lekarz zeznał, że ciała były ułożone symetrycznie, jak kilki w puszcze, Zubkow od razu zmienił swoje zeznania: „Widziałem, że zwłoki leżały głowa w głowę, ręka w rękę, z wyprostowanymi nogami”. Na początku mówił o istnieniu tylko jednej wspólnej mogiły, po kilku minutach już o czterech mogiłach itp. Na zakończenie przesłuchania Burdenko zauważył: „Myśle, że popełniliśmy błąd. Trzeba było najpierw wykorzystać go jako świadka, a dopiero potem dopuścić do pracy”.

Tego samego wieczora po zakończeniu przesłuchań Burdenko powiedział, że teraz jest do wykonania inna praca: „Osobiście chcę zaproponować towarzyszom rzecz następującą. Tu były trzy obozy dla polskich jeńców wojennych. Z zeznań świadków wynika, że rozstrzeliwania odbywały się nie tylko w Lesie Katyńskim, lecz możliwe, że również w samych obozach, ponieważ Niemcy skądś przywozili ciała. Myślę, że powinniśmy odwiedzić miejsca, w których były te obozy, przesłuchać tamtejszych mieszkańców, czy słyszeli strzały [...]. Nasza praca dobiega końca. Musimy pospieszyć się z nagraniami dźwiękowymi [...]. Jutro zrobimy seans próbny” – powiedział Burdenko.

Po otrzymaniu wsparcia w postaci lekarzy Busojedowa, Subbotina, Sadykowa i Puszkariewa eksperci mogli 20 stycznia przeprowadzić sekcje 146 ciał. W rozciętej kieszeni jednego z ciał „zauważyli” list ze stemplem na kopercie 26 września 1940 roku. W płaszczu innego oficera W.M. Smolaninow „znalazł” bryłkę złota o wadze 150 gramów⁶⁸.

21 stycznia Burdenko razem z Kolesnikowem przystąpił do sporządzenia aktu ekspertyzy medyczno-sądowej, a Tołstoj, Potiomkin, metropolita Nikołaj i Kudriawcew – do opracowania planu komunikatu i nagrania najważniejszych świadków na taśmę. Badanie miejsca rozlokowania obozów dla Polaków i systematyzacja dokumentów zostały powierzone Gundorowowi, który również pracował nad opisem dowodów rzeczowych. Członkowie komisji omówili tryb przyjmowania dziennikarzy zagranicznych, którzy następnego dnia mieli przybyć do Smoleńska.

Burdenko każdy swój krok uzgadniał z Mierkułowem. W przeddzień przyjazdu dziennikarzy zwrócił się do ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego „po wskazówki i rady, kto z członków komisji” zdaniem Mier-

⁶⁸ *Ibidem*, Dziennik, l. 9–11.

kułowa „będzie pożyteczny i potrzebny” na terenie mogił, gdy przyjadą tam dziennikarze. „Zazwyczaj zadają oni dużo pytań, na które trudno jest odpowiadać, gdy prace nie są jeszcze zakończone. Wydaje mi się, że spośród członków komisji najbardziej zadowolających odpowiedzi na pytania może udzielać tow. Kolesnikow, a poza tym jako przewodniczący Czerwonego Krzyża ma doświadczenie w udzielaniu dziennikarzom powściągliwych informacji” – pisał przewodniczący Komisji Specjalnej⁶⁹. Mierkułow uznał, że obecni powinni być Burdenko, Kolesnikow i Mielnikow.

22 stycznia przybyłych do Smoleńska dziennikarzy zagranicznych, wśród których była córka ambasadora amerykańskiego Cathleen Harryman⁷⁰, zawieziono do Lasu Katyńskiego. Tam spotkali ich Burdenko, Kolesnikow, Mielnikow i Makarow. Wiktor Prozorowski przedstawiał wyjaśnienia dotyczące rezultatów ekspertyzy medycznej. Dziennikarzom pokazano mogiły i proces ekshumacji oraz czaszki z otworami po kulach. W obecności dziennikarzy dokonano sekcji trzech ciał. Następnie dziennikarze poszli na miejsce, gdzie rozkopywano nowe mogiły, potem do spalonego budynku daczy NKWD, a później odjechali do Smoleńska.

O 16.30 zaczęła się konferencja prasowa, na której poza dziennikarzami byli obecni Aleksy Tołstoj, Władimir Potiomkin, metropolita kijowski i halički Nikołaj i Aleksandr Gundorow. Tołstoj opowiedział o składzie Komisji Specjalnej, podkreślając, że jej przewodniczącym jest członek CzGK, honorowy członek brytyjskiego królewskiego stowarzyszenia chirurgów, międzynarodowego towarzystwa chirurgicznego w Ameryce, twórca chirurgii mózgu w ZSRR, członek akademii Burdenko. Następnie prowadzenie konferencji objął Potiomkin. Swoją wypowiedź zaczął od tego, że Komisja Specjalna przybyła do Smoleńska w kilka dni po wyzwoleniu miasta spod okupacji niemieckiej. „Akademik Burdenko osobiście przyjechał do Smoleńska ze swoimi pracownikami po to, aby przystąpić do badania przestępstw popełnionych tu przez Niemców”. Oczywiście nie informowano przy tym, że Burdenki i jego współpracowników przez ponad trzy miesiące nie dopuszczano nawet w pobliże Lasu Katyńskiego. Później w *Komunikacie* Komisji Specjalnej wykorzystano ten sam chwyt. Mówiło się w nim, że Komisja Specjalna dysponowała obszernym

⁶⁹ *Ibidem*. List Burdenki do Mierkułowa z 21 stycznia 1944 r.

⁷⁰ Do Smoleńska specjalnym wagonem przybyli również tacy znani dziennikarze, jak A. Bert, A. Davis, G. Cassidy, E. Stevens, Loterbach, Hupper, Konterbach i inni.

materiałem, przedstawili go ponoć członek Nadzwyczajnej Komisji Państwowej akademik N.N. Burdenko, jego współpracownicy i eksperci medycyny sądowej, „którzy przybyli do Smoleńska 26 września 1943 roku, natychmiast po jego wyzwoleniu, i przeprowadzili wstępne badania i śledztwo”⁷¹.

Ludowy komisarz oświaty poinformował dziennikarzy zagranicznych, że praca Komisji Specjalnej „w podstawowym wymiarze” została zakończona i istnieje możliwość zapoznania przedstawicieli prasy z jej głównymi wnioskami. Przedstawił de facto treść informacji Mierkułowa i Krugłowa. Komisarz zauważył, że aż do lipca 1941 roku Las Katyński był ulubionym miejscem odpoczynku mieszkańców Smoleńska, mieścił się tam obóz pionierski, mieszkańcy zbierali tam grzyby i jagody, wypasali bydło, ścinaли drzewa. Po wkroczeniu Niemców las został ogrodzony drutem kolczastym, wszędzie postawiono niemieckich wartowników, w dawnym domu wypoczynkowym rozlokowano sztab 537 batalionu budowlanego, którego oficerowie i dowódcy niższej rangi razem z hitlerowcami eskortowali samochody z Polakami i uczestniczyli w rozstrzeliwaniu polskich oficerów⁷². Potiomkin powiedział, że polscy jeńcy wojenni zostali przysłani do zachodniej części obwodu smoleńskiego już w 1939 roku (!), pracowali przy robotach ziemnych na szosach i pozostawali tam do wybuchu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Nie udało się ich w odpowiednim czasie ewakuować z braku wagonów i z powodu bombardowań stacji. Przez jakiś czas pracowali już za Niemców, ale pod koniec sierpnia lub we wrześniu hitlerowcy rozstrzelali ich w Lesie Katyńskim, do którego wysyłano ich partiami ciężarówkami lub pieszo. Potiomkin szczególny nacisk położył na zeznania Bazilewskiego i na dziennik burmistrza Smoleńska Mieńszagina, jako na „niezbite” dowody na to, że Niemcy świadomie

⁷¹ *Katyń 1940–2000*, s. 514. W projekcie *Komunikatu* Komisji Specjalnej pisano o tym materiale jako o „przygotowanym przez Nadzwyczajną Komisję Państwową w osobach akademika Burdenki i jego współpracowników”.

⁷² Potiomkin powiedział o zeznaniach trzech dziewczynek (Aleksiejewej, Michajtowej i Konachowskiej) – mieszkanki wsi Borok, które pracowały dla Niemców w sztabie 537 batalionu budowlanego. Przy tym pomylił się chyba mówiąc, że dziewczynki zauważyły, że „przede wszystkim wiosną 1941 roku na teren Kozich Gór z szosy przyjeżdżały samochody ciężarowe, które zatrzymywały się w lesie nie dojeżdżając do daczy”, a żołnierze i oficerowie uzbrojeni w rewolwery wychodzili z daczy do tych samochodów i wtedy zaczynała się strzelanina. Później Potiomkin już się poprawił i mówił o czasie rozstrzelania przez Niemców polskich oficerów tak, jak było to opisane w informacji Mierkułowa i Krugłowa (wrzesień 1941 roku) – RGWA [[czy GARF]], f. 7021, op. 114, d. 8, l. 270.

i systematycznie likwidowali polskich jeńców wojennych. Powiedział również, że w 1943 roku do Lasu Katyńskiego rzekomo zwożono ciężarówkami ciała ludzi zabitych w innych miejscach, a w kwietniu–czerwcu urządzano masowe wycieczki miejscowych mieszkańców, Polaków oraz obywateli innych krajów.

Potiomkin poinformował, że hitlerowcy zlikwidowali 500 radzieckich jeńców wojennych z obozu nr 126, którzy pracowali przy rozkopywaniu mogił katyńskich; aresztowali mieszkańców Smoleńska i okolicznych wsi, którzy wątpili w niemiecką wersję, niektórych z nich nawet rozstrzelali. Starał się przekonać o fałszowaniu dowodów przez Niemców – wymuszaniu niezbednych im zeznań poprzez przekupstwo, zastraszanie lub okrutne bicie miejscowych mieszkańców, wyjmowaniu z mogił wszystkich przeczących ich wersji dokumentów.

O zeznaniach ojca Aleksandra (Ogłobina) – duchownego z cerkwi w leżącej w Lesie Katyńskim wsi Kuprino, opowiadał metropolita Nikołaj. Opierały się one nie na jego własnych obserwacjach, lecz na informacjach, które rzekomo przekazywali mu parafianie⁷³. Takich zeznań przytoczonych w *Komunikacie* komisji Burdenki jest wiele.

Na zakończenie Potiomkin przedstawił wnioski, do jakich doszli eksperci i Komisja Specjalna. „Można uznać za ustalone – powiedział – że jesienią 1941 roku, w sierpniu–wrześniu w «Kozich Górach» Niemcy rozstrzelali polskich jeńców wojennych. Następnie czując niepewność swojej sytuacji i być może nawet zamierzając się wycofać, Niemcy pospiesznie zacierali ślady swojej zbrodni. W tym celu rozkopali mogiły, starali się znaleźć świadków, którzy mogliby zeznać to, co było potrzebne Niemcom, przywozili do tych mogił jeszcze inne ciała z innych mogił leżących w innych miejscach i próbowali zorganizować prowokację”.

Początkowo planowano, że sprawa ograniczy się do informacji członków Komisji i obecności dziennikarzy na przesłuchaniu świadków. Jednak Aleksy Tołstoj uznał, że dziennikarzom trzeba umożliwić zadawanie pytań. „Jeśli dziennikarzy pozbawimy głosu, to zbuntują się i zniknie dobre wrażenie” – napisał Tołstoj na kartce papieru, na której dziennikarze napisali prośbę do niejakiego Pietrowa (funkcjonariusza NKWD) z prośbą o załatwienie im tłumacza. Na tej samej kartce jest notatka napisana ręką Burdenki: Tow. Pietrow.

⁷³ GARF, f. 7021, op. 114, d. 8, l. 218–219.

Rozumiem ich prośbę. Już od dwóch dni mówiłem, że potrzebni są tłumacze, ale nikt nie chciał mnie słuchać, to ja ich musiałem słuchać⁷⁴. W rezultacie dziennikarzom pozwolono zadawać pytania, ale tylko skierowane do członków Komisji Specjalnej⁷⁵. W czasie przesłuchania świadków już nie mieli takiej możliwości.

Po zakończeniu konferencji prasowej dziennikarzy zapoznano z wystawą „dokumentów” i „dowodów rzeczowych”. O godzinie 21 przed wszystkimi członkami komisji w obecności dziennikarzy składali zeznania świadkowie P.G. Kisielow, M.D. Zacharow, A.M. Aleksiejewa, B.W. Bazilewski, K.P. Zubkow i S.W. Iwanow. Przyjazd dziennikarzy zagranicznych na mogiły, odwiedzenie przez nich wystawy, konferencja prasowa i wieczorne posiedzenie z przesłuchaniem świadków zostały sfilmowane.

Spektakl urządzony dla dziennikarzy nie przekonał ich o odpowiedzialności strony niemieckiej za rozstrzelanie polskich oficerów. Alexander Wert w swojej – ogólnie rzecz biorąc życzliwej wobec narodu radzieckiego – książce *Rosja w wojnie 1941–1945* pisał: „Dla Rosjan punktem wyjścia w trakcie całego śledztwa było to, że należało od razu wykluczyć wszelką myśl, że Polacy mogli zostać zabici przez Rosjan: taka myśl sama w sobie była obraźliwa i niedopuszczalna, nie było więc żadnej konieczności zwracania uwagi na fakty, które mogłyby prowadzić do «usprawiedliwienia» Rosjan. Najważniejszą rzeczą było oskarżenie Niemców, ale usprawiedliwianie Rosjan było zupełnie niepotrzebne”. Tylko Cathleen Harryman po przyjeździe do Moskwy oświadczyła, że przekonała się o wiarygodności wersji radzieckiej⁷⁶. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wymagała tego polityka prezydenta Roose-

⁷⁴ *Ibidem*, l. 236.

⁷⁵ Zob. stenogram odpowiedzi na pytania dziennikarzy zagranicznych – GARF, f. 7021, op. 114, d. 8, l. 227–236. Dziennikarzy interesowało, ilu było jeńców wojennych w obwodzie smoleńskim w przeddzień napaści Niemiec na ZSRR; gdzie znajdowały się ich obozy; jak należy wyjaśnić, że ciała oficerów są w ciepłych ubraniach; dlaczego Polacy pracowali po okupacji przez Niemców obwodu smoleńskiego; czy władze radzieckie miały spisy polskich jeńców wojennych wysłanych do obwodu smoleńskiego; dlaczego Niemcy ogłosili całemu światu, że w mogiłach katyńskich znajdują się oficerowie, skoro byli tam również żołnierze; dlaczego do tej pory nic nie było wiadomo o dochodzeniu w Lesie Katyńskim, chociaż Smoleńsk został wyzwolony 3 miesiące temu; dlaczego nie przesłuchiowano niemieckich jeńców wojennych, tak jak w czasie procesu charkowskiego; dlaczego Niemcy jawnie rozstrzelujący obywateli radzieckich starali się ukryć rozstrzelanie Polaków itp.

⁷⁶ Zob. W. Abarinow, *op. cit.*, s. 136.

velta, której celem było ukrycie prawdy o Katyniu w imię zachowania jedności sojuszników w wojnie z hitlerowskimi Niemcami.

23 stycznia członkowie Komisji Specjalnej przesłuchali osobę o nazwisku Wietosznikow. Zeznał on, że 10 lipca wyjechał do Smoleńska, gdzie zwrócił się do naczelnika ruchu Smoleńskiego Odcinka Kolei Zachodniej z prośbą o zapewnienie dla obozu wagonów do ewakuacji, ale odmówiono mu z powodu braku wagonów. Na pytanie Potiomkina, ilu Polaków przebywało w trzech obozach, odpowiedział: „Ja miałem w obozie 2932 osoby, w obozie nr 3 było ponad 3 tysiące, a w obozie nr 2 mniej więcej półtora tysiąca, maksymalnie 2000”⁷⁷. Kłamliwość jego zeznań jest oczywista – w Katyniu rozstrzelano 4400 osób.

Tego samego dnia 23 stycznia członkowie Komisji Specjalnej omówili i przyjęli plan komunikatu. O godzinie 10 rano Tolstoj, Potiomkin, metropolita Nikołaj, Mielnikow i Kudriawcew przystąpili do układania samego dokumentu końcowego. Generał Gundorow pojechał oglądać „obozy polskich jeńców wojennych”, Burdenko kończył pracę nad aktem ekspertyzy medycyny sądowej. O 18.00 do Smoleńska przybyli z Katynia W.I. Prozorowski, P.S. Siemionowski, W.M. Smolaninow i M.D. Szwajkowa, ostatecznie zredagowano wtedy tekst tego dokumentu. O godzinie 20.00 członkowie komisji wysłuchali projektu komunikatu. Postanowiono, że materiał zebrany w Smoleńsku, jest wystarczający i można wracać do Moskwy. Ekspertiści mieli jeszcze kontynuować pracę w Katyniu aż do podpisania tekstu komunikatu.

W nocy z 23 na 24 stycznia członkowie komisji specjalnym pociągiem odjechali do Moskwy. Następnego dnia o godzinie 10.00 rano zebrali się w salonce – wagonie Mierkułowa – w celu ostatecznego zredagowania komunikatu. 24 stycznia o 21.00, już w Moskwie, zakończyli pracę nad komunikatem i rozjechali się do domów⁷⁸. Rano sekretarz Komisji Specjalnej W.N. Maka-

⁷⁷ GARF, f. 7021, op. 114, d. 8, l. 289–290.

⁷⁸ Tego samego dnia Burdenko wysłał do Mierkułowa list, w którym wyjaśnił słowa Kolesnikowa wypowiedziane kilka dni wcześniej w rozmowie z komisarzem ludowym. Kolesnikow powiedział wtedy, że „już znalezione dokumenty z końca 1940 roku całkowicie obalają wersję Niemców, że Polacy zostali zabici przez Rosjan wiosną 1940 roku. Ale trzeba mieć na uwadze, że mogą przedstawić nową wersję, że masowe rozstrzelanie Polaków mogło mieć miejsce później, na przykład na początku 1941 roku”. Burdenko pisał, że „dlatego też on (Kolesnikow – N.L.) powiedział, że bardzo ważne jest znalezienie dokumentów z późniejszego okresu. Takie dokumenty na szczęście zostały znalezione. Żaden z członków komisji nie odniósł fałszywego wrażenia” (*Katyn 1940–2000*, s. 512–513).

row zameldował o wynikach pracy sekretarzowi CzGK P.I. Bogojawlenskiemu, a następnie również przewodniczącemu CzGK N.M. Szwiernikowi. 25 stycznia o godzinie 24.00 komunikat został podpisany przez wszystkich członków komisji, a 26 stycznia – opublikowany w gazetach centralnych. Mimo to uważało się, że komunikat został oficjalnie podpisany 24 stycznia.

W ciągu kilku dni *Komunikat* został wydany w postaci osobnej broszury w języku rosyjskim. Wkrótce został przetłumaczony na angielski i opublikowany w Londynie pod tytułem „Prawda o Katyniu”. Polskie tłumaczenie *Komunikatu* było rozpowszechniane wśród jeńców wojennych i na terenach Rzeczypospolitej wyzwolonych od Niemców⁷⁹.

Od 28 stycznia we wszystkich pododdziałach polskiego korpusu organizowano zebrania w związku z opublikowaniem *Komunikatu* Komisji Specjalnej, na których przyjmowano rezolucję, opracowaną przez Wydział Kulturalno-Oświatowy. 29 stycznia zorganizowano zebranie oficerów, którzy służyli w Wojsku Polskim jeszcze przed 1 września 1939 roku, i przyjęto na nim „Odezwę do narodu polskiego”. Podpisali ją Zygmunt Berling, Bukojemski i inni. Zaczęto zbierać pieniądze na budowę pomnika w Lesie Katyńskim. Jak poinformował Mołotowa komisarz bezpieczeństwa państwowego G.S. Żukow „wszystkie zebrania w korpusie odbywały się na wysokim poziomie pod hasłami: a) wdzięczności dla rządu radzieckiego za ujawnienie zbrodni okupantów niemieckich w Lesie Katyńskim [...]; b) aktywnej walki wraz z Armią Czerwoną przeciwko niemieckim przestępcom; c) zdemaskowania podłej roli polskiego rządu emigracyjnego w Londynie”⁸⁰.

30 stycznia na mogiłach polskich oficerów w Lesie Katyńskim odprawiono mszę żałobną ze składaniem wieńców. Uczestniczyli w niej przedstawiciele wszystkich pododdziałów korpusu, jeden batalion strzelecki i jedna bateria przeciwzołgowa (łącznie około 600 osób), w tym również Zygmunt Berling. Dokonano pochówku szczątków polskich oficerów.

⁷⁹ *Soobsczenije Spiecialnoj Komissii po ustanowleniju i rassledowaniju obsojatelstw rasietriela niemiecko-faszistskimi zachwatznikami w Katynskom lesu wojennoplennykh polskich oficerow*, Moskwa, wyd. Gosizdat politiczeskoj literatury, 1944, 55 s.; *The Truth about Katyn. Report of Special Commission for Ascertainning and Investigating the Cicumstances of the Shooting of Polish Officer Prisoners by the German-Fascist Invaders in the Katyn Forest. Issued by „Soviet War News”*, London 1944; RGASPI, f. 495, op. 77, d. 48, l. 32–33 (broszura z *Komunikatem* Komisji Burdenki została wydrukowana w języku polskim przez VII Wydział Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej w nakładzie 25 000 egzemplarzy).

⁸⁰ RGASPI, f. 17, op. 125, d. 250, l. 35–38.

5 lutego W.M. Mołotow poparł propozycję Żukowa, by na łamach prasy opublikować odezwę polskich oficerów do narodu polskiego i dać wskazówki GławGURKKA na temat rozpowszechniania odezwy oficerów i rezolucji przyjętej na zebraniach w polskim korpusie, na polskim okupowanym terytorium⁸¹.

Porównanie informacji NKGB i NKWD o rezultatach „dochodzenia wstępnego” z tekstem *Komunikatu* Komisji Specjalnej świadczy o ich jednolitej strukturze i takich samych wnioskach. Co więcej, jak ustalili śledczy GPW, w dokumentach tych zbieżne są nawet błędy w pisowni nazwisk i inicjałów świadków⁸².

26 stycznia w dniu opublikowania *Komunikatu* Komisji Specjalnej, Burdenko wystąpił z nową inicjatywą – przygotowania obszernej książki – zbioru dokumentów, w którym przedstawione by były masowe zbrodnie hitlerowców na obywatelach sowieckich, metody rozstrzeliwania, eksterminacji polskich oficerów w Katyniu itp. W liście do przewodniczącego CzGK Nikołaja Szwiernika Burdenko pisał:

„Wielce szanowny Nikołaju Michajłowiczu! Ośmielam zwrócić się do Pana z prośbą o wydanie polecenia ponownego rozkopania mogił w Woroneżu, gdzie Niemcy w ten sam sposób uśmiercili ponad 700 pacjentów szpitala psychiatrycznego. Do tej pracy trzeba zaangażować specjalistów anatomoopatologów, ponieważ wcześniej rozkopywanie odbywało się bez udziału specjalistów; zezwolić na kontynuowanie prac związanych z medycznym badaniem zwłok polskich oficerów poprzez dokładne badania laboratoryjne; pozwolić na zabranie kilku czaszek i włączenie ich do gromadzonej przeze mnie kolekcji; po obejrzeniu wszystkich czaszek zebrać specjalną naradę lekarzy miasta Moskwy; wydać specjalną książkę ze wszystkimi materiałami dotyczącymi sprawy katyńskiej, zwłaszcza z powodu tego, że Niemcy wydali taką książkę w 1943 roku oraz z powodu tego, że – i z tym należy się liczyć – będzie się nadal mówiło o sprawach, które trzeba wyjaśnić cudzoziemcom. Mamy możliwość rzucić światło na niemieckie twierdzenia w interesie triumfu prawdy”⁸³.

⁸¹ *Ibidem*, l. 35–36.

⁸² Zob. I. Jaźborowska, A. Jabłokow, *op. cit.*, s. 265–266. I. Jaźborowska, A. Jabłokow, J. Zoria, *Katyn. Zbrodnia chroniona tajemnicą państwową*, Warszawa 1998, s. 232.

⁸³ GARF, f. 7021, op. 114, d. 19, l. 78.

Szwiernik uznał, że propozycje te należy poprzeć. „Ta sprawa nadzwyczaj zainteresowała” również Andrieja Wyszynskiego, z którym Burdenko spotkał się 19 marca 1944 roku. Zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych zaproponował, według słów Burdenki, „nie tylko swoje poparcie, ale także współpracę w postaci wydziału łamania prawa międzynarodowego”⁸⁴. Przygotowano wstępny plan tej książki, ustalono skład autorów i członków kolegium redakcyjnego. 23 marca CzGK przyjęła w tej sprawie specjalną uchwałę⁸⁵.

Tego samego dnia – 23 marca Burdenko złożył jeszcze jedną propozycję – w liście do Szwiernika zaproponował, by wysłać do Winnicy profesora anatomopatologii z Instytutu Neurochirurgii L.I. Smirnowa, aby ustalił „technikę uśmiercania” poprzez zbadanie wszystkich czaszek. „Pozwalam sobie to pisać dlatego, że poprzednie doświadczenie z otwierania mózgu nie zawsze było cennie” – pisał akademik⁸⁶. Jak wiadomo latem 1943 roku władze niemieckie odkryły i rozkopały miejsca masowego pochówku ofiar NKWD – obywateli radzieckich. Szwiernik również tym razem poparł propozycję przewodniczącego Komisji Specjalnej.

29 maja 1944 roku Burdenko zaproponował przewodniczącemu CzGK „uzupełnienie materiałów dotyczących sprawy katyńskiej o autentyczne zeznania lekarzy biorących udział w ekspertyzie niemieckiej”. Zakładał, że „pozyskanie zeznań od uczestników niemieckiej inscenizacji, których nazwiskami dysponujemy, ostatecznie zdemaskowałoby nikczemną prowokację niemieckich oprawców faszystowskich w Katyniu”⁸⁷.

Wnioski *Komunikatu* Komisji Specjalnej władze radzieckie próbowały poprzeć autorytetem Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymber-

⁸⁴ *Ibidem*, l. 62, 70–71. W liście do Szwiernika z 21 marca Burdenko prosił go o wskazówki w tej sprawie.

⁸⁵ GARF, f. 7021, op. 114, d. 19, l. 24–25. W uchwale CzGK zatwierdzono przedstawiony przez akademika Burdenkę plan książki, powołano kolegium redakcyjne w składzie: Burdenko, Tołstoj, metropolita Nikołaj, Potiomkin, Makarow w celu wydania „księgi dokumentów o rezultatach zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w Lesie Katyńskim (koło Smoleńska) polskich oficerów”. Główny Wojskowy Zarząd Sanitarny miał dać wskazówki dla wojskowych lekarzy sądowych i anatomopatologów by uczestniczyli w ekshumacji i badaniu zwłok rozstrzelanych obywateli polskich. Postanowiono prosić Berię i Mierkułowa o wydanie dyspozycji lokalnym organom NKWD i NKGB dotyczące zbierania materiałów (fotografii, dzienników, gazet, protokołów itd.) charakteryzujących niemieckie metody rozstrzeliwania. Plan książki zob. *ibidem*, l. 1–3.

⁸⁶ GARF, f. 7021, op. 116, d. 326, l. 57.

⁸⁷ *Ibidem*, l. 25.

dze⁸⁸, a władze „przyjacielskiej” Bułgarii okupowanej przez wojska radzieckie – zorganizowanie procesu przeciwko bułgarskim uczestnikom sprawy katyńskiej i winnickiej.

Proces w Sofii odbył się w lutym 1945 roku na podstawie dekretu o sędziach ludowych nad winnymi wciągnięcia Bułgarii w wojnę światową przeciwko sojuszniczym narodom i winnymi przestępstw związanych z wojną. W ramach tej sprawy został aresztowany i uwięziony docent medycyny sądowej Uniwersytetu Sofijskiego 44-letni Marko Markow. Razem z nim aresztowano przedstawiciela Bułgarii w komisji wysłanej do Winnicy Georgija Michajłowa i kilku bułgarskich archimandrytów uczestniczących w wizji lokalnej mogił w Winnicy w lipcu 1943 roku⁸⁹.

Markow na polecenie ministra – przewodniczącego B. Fiłowa został wysłany jako przedstawiciel Bułgarii do utworzonej z inicjatywy strony niemieckiej komisji międzynarodowej, która wyjechała 28 kwietnia do Katynia i już 30 kwietnia przedstawiła swój wniosek. Po powrocie do Bułgarii Markow odmówił uczestnictwa w kampanii propagandowej związanej ze sprawą katyńską. Pod koniec 1944 roku został aresztowany, zgodził się „złożyć własnoręcznie napisane zeznania”, które dwukrotnie uzupełniał. Przedstawił w nich sprawę katyńską jako „niemiecką inscenizację”, „demaskował” metody opracowania wspólnego protokołu komisji międzynarodowej, podkreślał, że w swoim protokole oględzin jedynych zwłok nie uznał za stosowne wyciągnąć wniosek o czasie śmierci polskich oficerów. Te motywy zostały rozwinięte również w czasie jego wystąpienia w sądzie, którego zapis stenograficzny liczy ponad 200 stron. W rezultacie Markow został uniewinniony i wypuszczony z więzienia. Później był zmuszony wystąpić jako świadek oskarżenia w Norymberdze, gdzie demaskował metody wywierania nacisku na członków komisji i powierzchowne rozpoznanie przez nich sprawy katyńskiej⁹⁰.

⁸⁸ Jak powiedział dziennikarzowi Władimirowi Abarinowowi jeden z amerykańskich oskarżycieli na procesie norymberskim W. Harrison, główny oskarżyciel z ramienia USA radził Romanowi Rudence, by zrezygnował z włączenia do aktu oskarżenia relacji na temat rozstrzelania polskich oficerów w Lesie Katyńskim. Robert Jackson przypuszczał, że ogromna liczba innych przestępstw, w odniesieniu do których „Niemcy nie mieli obrony”, sprawia, że ich wina staje się bezsporna. Strona radziecka obstawała jednak przy swoim (W. Abarinow, *Katyński labirynt*, Moskwa 1991, s. 164).

⁸⁹ GARF, f. 7021, op. 114, d. 15, l. 9–25.

⁹⁰ *Ibidem*, l. 15 i 16.

Próba zorganizowania w listopadzie 1945 roku procesu sądowego przeciwko Polakom uczestniczącym w ekshumacji w Katyniu została podjęta również przez polskie Ministerstwo Sprawiedliwości i prokuraturę. 15 sierpnia minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski i prokurator do spraw specjalnych Jerzy Sawicki spotkali się z zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR Andriem Wyszynskim. Poinformowali go o zamiarze pociągnięcia do odpowiedzialności członków polskiej komisji Skiwskiego (zaocznie) i Ferdynanda Goetla.

„Głównym celem procesu – zauważał Wyszynski w swoim dzienniku służbowym – zdaniem Świątkowskiego i Sawickiego powinno być zdemaskowanie prowokacyjnej roli propagandy niemieckiej, w którą swego czasu uwierzył polski rząd emigracyjny, przyjmując propagandę Goebbelsa za dowód rzekomych zbrodni władz radzieckich”⁹¹. Przed procesem planowali oni „szczegółowo porozmawiać z radziecką komisją, która badała sprawę katyńską (prof. Prozorowski, Siemionowski i inni)”. Planowano również zorganizować wyjazd do Sofii, Pragi i Finlandii, aby porozmawiać tam z osobami, które zostały wykorzystane do sporządzenia „fałszywych dokumentów o sprawie katyńskiej”. Wyszynski z kolei zwrócił uwagę na „duże znaczenie prawdopodobnego procesu sądowego”, zalecał swoim polskim gościom szczegółowo przemyśleć całe przygotowanie do tego procesu i wyraził gotowość udzielenia pomocy w organizowaniu wyjazdów do Sofii, Pragi i Helsinek i udzielanie konsultacji we wszystkich wynikających problemach. Prosił ich, by przedstawili na piśmie plan organizacji procesu i wybrali kwestie, w których chcieliby się konsultować z radzieckimi kolegami⁹². Jednak negatywny stosunek Stanisława Mikołajczyka do planowanego procesu sprawił, że przygotowania do niego się przeciągały. Moskwa natomiast w „demaskowaniu goebbelsowskiej wersji sprawy katyńskiej” skoncentrowała się na przygotowaniach do procesu głównych zbrodniarzy niemieckich, który miał rozpocząć się 20 listopada 1945 roku w Norymberdze.

⁹¹ Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej (*Archiw wniesznej politiki Rossijskoj Fiedieracii* – AWP RF), f. 0122, op. 27a, p. (papka – teczka) 206, d. 3, l. 59.

⁹² *Ibidem*, l. 59–60. 20 sierpnia J. Sawicki na polecenie Świątkowskiego wysłał list do Wyszynskiego, w którym informował, że powierzono mu prowadzenie wstępnego śledztwa przeciwko obywatelom polskim, którzy uczestniczyli w pracach „niemieckiej komisji katyńskiej”. Informował też, że na posiedzeniu 5 sierpnia zwracano uwagę na konieczność przesłuchania nie tylko polskich, ale również zagranicznych świadków i byłych ekspertów „tak zwanej Międzynarodowej Komisji Profesorów”. Postulował nie tylko odwiedzenie Sofii, Pragi i Helsinek, lecz również Brukseli, Hagi i Berna. Proponował też, aby razem z nim do tych miast pojechał przedstawiciel władz radzieckich (AWP RF, f. 06, op. 7, p. 39, d. 579, l. 54).

Radzieccy oskarżyciele, przekonani, że artykuł 21 Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojennego zobowiązuje sąd do przyjmowania bez udowodnienia raportów komisji rządowych badających zbrodnie hitlerowców, na procesie norymberskim nalegali na włączenie do aktu oskarżenia tezy o niemieckiej odpowiedzialności za rozstrzelanie polskich oficerów w Katyniu. Przy tym o ile w akcie oskarżenia w języku angielskim figurowało 925 zabitych, o tyle w wersji rosyjskiej tego dokumentu – 11 tysięcy osób.

13 lutego 1946 roku zastępca głównego oskarżyciela z ramienia ZSRR pułkownik Jurij Pokrowskij przedstawił „dowody” w sprawie katyńskiej. Jednym z głównych dowodów był *Komunikat* Komisji Specjalnej (dokument ZSRR-54), który jako akt komisji rządowej nie wymagał potwierdzenia. Tym razem jednak sędziowie przychylni się do próśb obrony o powołanie świadków, co bardzo zaniepokoiło Moskwę. Pracowała już tam Komisja Rządowa ds. Procesu Norymberskiego. W instrukcji skierowanej przez Komisję Rządową do głównego oskarżyciela z ramienia ZSRR R.A. Rudenki, proponowano zgłosić protest w imieniu Komitetu Oskarżycieli, a w przypadku jego odrzucenia – w imieniu samej Komisji Rządowej w związku z decyzją Trybunału z 12 marca 1946 roku w sprawie spełnienia prośby Heinricha O. Stammiera o powołanie świadków w sprawie katyńskiej. Gdyby Trybunał utrzymał swoją decyzję, główny oskarżyciel z ramienia ZSRR miał oświadczyć, że będzie nalegać na powołanie świadków oskarżenia⁹³.

Ponieważ oskarżyciele z ramienia USA, Wielkiej Brytanii i Francji uchylili się od udziału w proteście dotyczącym sprawy katyńskiej, 18 marca Rudenko złożył protest we własnym imieniu⁹⁴. 6 kwietnia Trybunał powtórnie rozpatrzył sprawę i utrzymał w mocy swoją decyzję. Tymczasem Komisja Rządowa ds. Procesu Norymberskiego zaczęła szybko przygotowywać „świadków”. Do Bułgarii został wysłany pracownik MGB, aby „porozmawiać” z Marko Markowem, odpowiedzialny za to miał być sam W.S. Abakumow, nowy minister bezpieczeństwa państwowego. Polskich świadków miał przygotować prokurator ZSRR K.P. Gorszenin, film dokumentalny – A. Wyszynski, za selekcję dowodów dokumentalnych i przygotowanie świadka-Niemca odpowiadał sam Mierkułow⁹⁵.

⁹³ *Katyn 1940–2000*, s. 551–553.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 554–555.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 555–556.

Jednak nawet te posunięcia uznano za niewystarczające. Decyzją tej samej moskiewskiej komisji rządowej z 24 maja 1946 roku grupa składająca się z zastępcy naczelnika kontrwywiadu MGB L.F. Rajchmana, pomocnika Rudenki L.P. Szejnina i członka-korespondenta Akademii Nauk ZSRR A.N. Trajnina otrzymała za zadanie w ciągu 5 dni zapoznać się ze wszystkimi materiałami „o niemieckiej prowokacji w Katyniu i wybrania z nich tych, które mogą być wykorzystane w procesie norymberskim”⁹⁶. Ze świadkami składającymi zeznania przed komisją Burdenki mieli pracować Rajchman⁹⁷ i jeden z oskarżycieli na procesie – L.N. Smirnow. Dokumentację dotyczącą tej sprawy mieli wybierać L.P. Szejnin i A.N. Trajnin.

Do udziału w procesie norymberskim wybrano wielu ze „świadków”, którzy składali zeznania przed komisją Burdenki: A.M. Aleksiejewa, B.W. Bazilewski, P.F. Suchaczow, S.W. Iwanow, I.W. Sawwatiejew i inni⁹⁸. Świadkami mieli być również anatomopatolog W.I. Prozorowski, bułgarski anatomopatolog M.A. Markow i Niemiec Ludwig Schneider. Ten ostatni był pomocnikiem profesora G. Butza i miał „zeznać”, że na polecenie obersturmführera Hilbera i Butza fałszował dane analiz laboratoryjnych, aby dowieść, że winę za rozstrzelanie Polaków ponoszą organa NKWD⁹⁹.

Międzynarodowy Trybunał Wojenny postanowił jednak, że oskarżenie i obrona mogą powołać tylko po trzech świadków. 1–3 lipca Trybunał wysłuchał zeznań świadków obrony pułkownika Friedricha Arensa, lejtnanta R. von Eichborna i generała E. Oberheusera. Jeden z asystentów Romana Ruderki Lew Smirnow przesłuchał w czasie procesu byłego zastępcę burmistrza Smoleńska Borisa Bazilewskiego, bułgarskiego eksperta Marko Markowa i eksperta medycyny sądowej Wiktora Prozorowskiego. Sądząc z reakcji członków trybunału z ramienia krajów zachodnich, nie uwierzyli oni ani jednemu, ani drugiemu. W efekcie zbrodni katyńska nie jest wymieniona w Wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego¹⁰⁰.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 556–557.

⁹⁷ Jak już powiedziano powyżej, wszyscy świadkowie, których zeznania były przytaczane w *Komunikacie* Komisji Specjalnej pod przewodnictwem N.N. Burdenki, w okresie od października 1943 roku do początku stycznia 1944 byli przesłuchiwani przez pracowników operacyjnych NKGB–NKWD, którymi kierował właśnie Rajchman,

⁹⁸ *Ibidem*, s. 558–559.

⁹⁹ I. Jazborowska, A. Jabłokow, *op. cit.*, s. 267.

¹⁰⁰ Zob. *Niurnbierskij process. Sbornik matieriałow w 8 t.*, t. 8, red. N.S. Lebidiewa, Moskwa 1991, s. 561–721.

O ofiarach zbrodni katyńskiej w ZSRR pospiesznie zapomniano, wszelkie wzmianki o niej były usuwane z prac historycznych i encyklopedii. Spośród kilku tysięcy rzeczywiście zniszczonych przez faszystów białoruskich wsi na budowę pomnika wybrano osiedle o podobnej nazwie – Chatyń, jak gdyby starając się na zawsze powiązać w świadomości ludzi zbrodnię katyńską z niemieckimi najeźdźcami.

Pakiet nr 1 z listem Berii do Stalina i decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 roku był przekazywany przez jednego sekretarza generalnego następnemu sekretarzowi jak największa tajemnica państwowa, kolejny sekretarz zapoznawał się z tymi strasznymi dokumentami i pakiet ponownie pieczętowany. Aby informacje o rozstrzelaniu w Katyniu nie wyszły na jaw w marcu 1959 roku A.N. Szelepin doradził Chruszczowowi zniszczyć akta śledcze rozstrzelanych w kwietniu–maju 1940 roku 21 857 polskich oficerów, policjantów i więźniów, zachowując tylko niewielkie objętościowo protokoły „trójki”¹⁰¹. Chruszczow wolał jednak zniszczyć również protokoły „trójki”, zatwierdzającej spisy rozstrzelanych.

Omawianie sprawy katyńskiej na Zachodzie wywołało chorobliwą reakcję Moskwy. W apogeum zimnej wojny, w 1951 roku, powołano specjalną komisję Izby Reprezentantów Kongresu USA do zbadania sprawy katyńskiej. Jej przewodniczący Ray Madden 27 lutego 1952 roku wystosował do ambasadora ZSRR w Stanach Zjednoczonych pismo i rezolucję Komisji. Zapraszano w niej rząd radziecki do wzięcia oficjalnego udziału w badaniu zbrodni katyńskiej i do udostępnienia wszelkich dotyczących tej sprawy dokumentów. 29 lutego na polecenie Moskwy ambasada ZSRR w USA skierowała do Departamentu Stanu notę protestacyjną, w której oceniła działania administracji USA jako naruszenie ogólnie obowiązujących norm w stosunkach międzynarodowych i oszczerstwo wobec Związku Radzieckiego. W nocie podkreślano, że „sprawa zbrodni katyńskiej już w 1944 roku została zbadana przez oficjalną komisję i ustalono, że zbrodnia jest dziełem przestępców hitlerowskich, co zostało opublikowane w prasie 26 stycznia 1944 roku”. Stwierdzano, że „przeciwko takiemu wnioskowi komisji rząd USA nie zgłaszał żadnych sprzeciwów przez osiem lat, aż do chwili obecnej”. W nocie była mowa także o tym, że wywoływanie sprawy zbrodni katyńskiej po 8 latach od wyroku oficjalnej komisji może mieć na celu tylko oczernienie Związku Radzieckiego i tym sa-

¹⁰¹ *Katyń 1940–2000*, s. 563–564.

mym zrehabilitowanie hitlerowskich przestępców”¹⁰². Do noty był dołączony tekst *Komunikatu* komisji Burdenki. W ślad za rządem radzieckim antyradziecką kampanię wokół posiedzeń Komisji Maddena „zdecydowanie potępił” również rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Komisja Kongresu USA po wysłuchaniu licznych świadków i zbadaniu dotyczących sprawy dokumentów doszła do wniosku, że „organa NKWD popełniły masową zbrodnię na polskich oficerach i policjantach w celu zlikwidowania osób, mogących przeszkodzić pełnej komunizacji Polski”¹⁰³.

Moskwa nadal obserwowała pracę komisji Maddena – w Ministerstwie Spraw Zagranicznych utworzono własną komisję do zbadania sprawy katyńskiej. W jej skład weszli zastępca naczelnika Urzędu Umów i Prawa MSZ ZSRR, zastępca naczelnika wydziału śledczego Prokuratury ZSRR, pomocnik prokuratora generalnego ZSRR, a także anatomopatolog W.I. Prozorowski i W.M. Smolaninow. Członkiem tej komisji był również przedstawiciel MGB ZSRR pułkownik bezpieczeństwa państwowego D.W. Grebielski, który swego czasu był w grupie pracowników operacyjnych aparatu centralnego NKGB skierowanej w październiku 1943 roku do Katynia w celu wykonania odpowiednich prac przed przybyciem oficjalnej komisji powołanej przez CzGK. Grebielski stale informował swoich przełożonych o przebiegu jej pracy i uważał, by nie wychodziła poza ramy oficjalnej wersji komisji Burdenki¹⁰⁴.

Rosnące zainteresowanie opinii publicznej Zachodu tematem katyńskim skłoniło radzieckie kierownictwo do wykazywania większej aktywności w tej kwestii. 12 kwietnia 1971 roku minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko zwrócił się do Biura Politycznego KC KPZR z propozycją, by polecić radzieckiemu ambasadorowi w Londynie, by zrobił przedstawienie dla MSZ Wielkiej Brytanii w związku z próbami „rozdmuchania kampanii propagandowej wokół tak zwanej sprawy katyńskiej”. Najwyższy organ partyjny bez zwłoki przyjął odpowiednią uchwałę. Proponowano w niej udać się do MSZ Anglii i wyrazić protest z powodu wyemitowania przygotowanej przez BBC audycji o sprawie katyńskiej i z powodu wydania „oszczerczej książki o tragedii katyńskiej”. Po raz kolejny proponowano, by przypomnieć stronie angielskiej, że „wina hitlerowców za tę zbrodnię jest niepodważalnie dowie-

¹⁰² *Ibidem*, s. 560–561.

¹⁰³ *The Katyn Forrest Masacre. United States. House of Representatives. Select Committee on the Katyn Forrest Masacre*, Washington 1952.

¹⁰⁴ I. Jazborowska, A. Jabłokow, *op. cit.*, s. 270.

dziona przez autorytatywną Komisję Specjalną, która przeprowadziła na miejscu dochodzenie w sprawie tej zbrodni od razu po wygnaniu z rejonu Smoleńska niemieckich okupantów”. Wbrew faktom podawano, że „w latach 1945–1946 Międzynarodowy Trybunał Wojenny w Norymberdze głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych uznał za winnych prowadzenia polityki eksterminacji narodu polskiego, w tym winnych rozstrzelania polskich jeńców wojennych w Lesie Katyńskim”¹⁰⁵. Analogiczne dementujące wystąpienia były wydawane decyzją Biura Politycznego KC KPZR i we wrześniu 1972 roku, i w marcu 1973, i w kwietniu 1976. W każdym proteście powoływano się przy tym na wnioski autorytatywnej Komisji Specjalnej, która na miejscu przeprowadziła śledztwo w sprawie tej zbrodni od razu po wygnaniu z rejonu Smoleńska niemieckich okupantów¹⁰⁶. Niektóre protesty składano z inicjatywy „polskich przyjaciół” Kremla, zaniepokojonych reakcją polskiej i światowej opinii publicznej na tę zbrodnię.

W Związku Radzieckim byli jednak ludzie, którzy nie chcieli się godzić z rządowym kłamstwem o losach polskich oficerów i policjantów. W 1969 roku ukraiński poeta i publicysta Swiatosław Karawanski, który spędził ponad 20 lat w radzieckich więzieniach, próbował będąc nadal w więzieniu we Włodzimierzu przekazać na wolność za pośrednictwem swojej żony informację o okolicznościach sprawy katyńskiej, o których dowiedział się od innych więźniów. W czasie śledztwa i procesu w sprawie przygotowywania i przechowywania materiałów antysowieckich Karawanski powoływał się pośrednio na wspomnianych już więźniów więzienia we Włodzimierzu – Borisa Mieńszagina i Iwana Andriejewa, a także na niejakich Magiszewa i Miedzydowa, których nazwał strzelcami – strażnikami lasu, pełniącymi w czasie rozstrzeliwania wartę wokół rowów. W 1970 roku Karawanski został ponownie skazany na 10 lat¹⁰⁷. O zbrodni katyńskiej pisał też Aleksander Sołżenicyn w 3 tomie *Archipelagu Gułag*.

W kwietniu 1980 roku w 40-lecie rozstrzelania w Katyniu grupa rosyjskich działaczy ruchu obrony praw człowieka – L. Aleksiejewa, A. Amalrik, W. Bukowski, B. Bajl, T. Wienclow, A. Ginzburg, N. Gorbaniewska, Z. i P. Grigorenko, B. Jefimow, P. Litwinow, K. Lubariski, W. Maksimow, W. Niekrasow

¹⁰⁵ *Katyn 1940–2000*, s. 565–566.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 567–572.

¹⁰⁷ B.G. Mieńszagin, *Wspominanija: Smolensk... Katyn... Władimirskaja tiurma...*, Paryż 1988, s. 137–156.

i inni – opublikowała prorocze oświadczenie. Wyrażali w nim przekonanie, że niedaleki jest dzień, kiedy naród radziecki odda hołd wszystkim uczestnikom tej tragedii – zarówno katom, jak i ofiarom. Pierwszym według rozmiarów ich przestępstw, drugim – według rozmiarów ich męczeństwa. Ci, którzy złożyli podpisy pod dokumentem, zapewnili naród polski, że nikt z nich nie zapomni i nie zapomni „o odpowiedzialności, jaką ponosi nasz kraj za zbrodnię popełnioną w Katyniu przez jego oficjalnych przedstawicieli”¹⁰⁸.

Na początku lat 80. temat katyński jest jeszcze jawniej podejmowany przez dysydentów i zwolenników „Solidarności” w Polsce. Wprowadzony w grudniu 1981 roku stan wojenny na pewien czas zahamował jawne wyrażanie żalu po obywatelach polskich, którzy zginęli z rąk stalinowskich katów. Jednak w drugiej połowie lat 80. temat katyński wdzierają na łamy prasy, ekrany telewizorów i kin z niesłychaną siłą. Oficjalne instancje w Warszawie dochodzą do wniosku, że więcej nie można się temu sprzeciwiać i celowo występują jako zwolennicy poszukiwania prawdy. Jednym z najważniejszych zadań utworzonej w 1987 roku dwustronnej komisji historyków ZSRR i Polski ds. białych plam stało się poszukiwanie prawdy dotyczącej Katynia.

Jednak w ciągu dwóch lat pracy członkowie komisji nie przybliżyli się do wypracowania wspólnego stanowiska w tej kwestii. W maju 1988 roku historycy polscy przedstawili uargumentowaną ekspertyzę wniosków komisji Burdenki, dowodząc, że były bezpodstawne¹⁰⁹. Ekspertcy zwrócili uwagę na to, że w skład Komisji Specjalnej nie włączono przedstawicieli Polski, chociażby w osobach członków Związku Patriotów Polskich znajdujących się w ZSRR ani sojuszników ZSRR z koalicji antyhitlerowskiej. Podobnie jak w niemieckich oświadczeniach, w *Komunikacie* komisji była wymieniona liczba pogrzebanych w Katyniu ofiar – 11 tysięcy osób, co nie było zgodne z liczbą ciał odnalezionych w mogiłach przez polską komisję techniczną ani z archiwalnymi dokumentami NKWD ZSRR – z obozu w Kozielsku wywieziono na rozstrzelanie 4421 osób. Ekspertcy doszli do wniosku, że tym samym władze radziec-

¹⁰⁸ „Kontinent”, 1980, nr 24. Zob. także: „Nową Polską”, 2000, nr 3, s. 13.

¹⁰⁹ Po raz pierwszy tekst ekspertyzy został opublikowany w polskim tygodniku „Polityka” 19 sierpnia 1989 roku (nr 33). W języku rosyjskim dokument ten został wydany w 1991 roku w zbiorze *Katynskaja drama. Kozielsk, Starobielsk, Ostaszkow: sud’ba intiernirowannykh polskich wojennostużaszczich*, Moskwa 1991, s. 179–201. Ekspertyza została wykonana przez polskich członków komisji do spraw białych plam profesorów: Jareme Maciszewskiego, Czesława Madajczyka, R. Nazarewicza i M. Wojciechowskiego.

kie zamierzały zamknąć sprawę również jeńców z obozów w Starobielsku i Ostaszkowie. Właśnie dlatego wśród dokumentów „odnalezionych” w czasie ekshumacji w 1944 roku było kilka pokwitowań należących do jeńców ze Starobielska i Ostaszkowa. Zwracano także uwagę na fakt, że wśród świadków przesłuchanych przez Komisję Specjalną nie było żadnego z żołnierzy wojsk konwojowych ochraniających obozy w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie ani pracowników zarządów tych obozów, chociaż wielu z nich dobrze znali jeńcy, którzy zostali przeniesieni do obozu w Griazowcu i przeżyli. Wątpliwości ekspertów budziło również istnienie trzech obozów specjalnego przeznaczenia i niemożność ich ewakuowania w odpowiednim czasie.

Radzieccy historycy z dyrektorem Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR G. Smirnowem na czele nie otrzymali od KC KPZR pełnomocnictwa do podawania w wątpliwość oficjalnej wersji o odpowiedzialności hitlerowców za zbrodnię w Katyniu przedstawioną w *Komunikacie* komisji Burdenki. Nie byli również w stanie odnaleźć jakichś przekonujących dokumentów, przemawiających za wnioskami komisji, ponieważ dokumentów takich nie było.

Nadzorujący pracę komisji do spraw białych plam członek Biura Politycznego KC KPZR Aleksandr Jakowlew tak o tym pisał: „Zaczęły się długotrwałe poszukiwania. Polska część wspólnej komisji naciskała na G. Smirnowa, ten z kolei dzwonił do mnie i prosił o pomoc w poszukiwaniu dokumentów. Za każdym razem zwracałem się do Michaiła Siergiejewicza [Gorbaczowa – przyp. tłum.], który odpowiadał na moje wielokrotne prośby jednym słowem: «Szukajcie!» Wiele razy pytałem kierownika Wydziału Ogólnego KC Walerija Boldina, zajmującego się archiwami, gdzie mogą być jakieś dokumenty na temat Katynia. Zapewniał, że u niego takich nie ma. Mówił to jednak z lekkim ironicznym uśmiechem... Trwało to dość długo. Jednak pewnego razu całe to zamieszanie zostało przerwane. Przyszedł do mnie Siergiej Stankiewicz i powiedział, że historyk N.S. Lebidiewa, pracując z dokumentami wojsk konwojowych nagle znalazła informacje o Katyniu”¹¹⁰.

Na podstawie materiałów wojsk konwojowych stało się jasne, że rozkazy o konwojowaniu jeńców wojska konwojowe otrzymywały z Zarządu do spraw Jeńców NKWD ZSRR, którego zespół archiwalny znajdował się w jednym z najtajniejszych archiwów kraju – Archiwum Specjalnym (*Osobyj archiw*).

¹¹⁰ *Katyn. Plenniki nieobjawlennoj wojny*, Moskwa 1997, s. 5–6.

Mimo to Lebediewej, jej współautorowi Jurijowi Zorii i Walentinie Parsadanowej udało się dotrzeć do tego zbioru. Do końca 1989 roku napisali oni i złożyli w różnych czasopismach artykuły na temat sprawy katyńskiej. Spowodowało to jednak interwencję KC KPZR. Naczelnik wydziału międzynarodowego W.M. Falin 22 lutego 1990 roku wystosował list do Michaiła Gorbaczowa. Informując o tym, co historycy znaleźli w archiwach i że redakcje wielu czasopism przyjęły ich artykuły, podkreślał, że „pojawienie się takich publikacji stworzyłoby w pewnym sensie nową sytuację. Nasz argument, że w archiwach państwowych ZSRR nie ma materiałów ujawniających prawdziwe okoliczności tragedii katyńskiej stałby się niewiarygodny. Materiały odnalezione przez naukowców – a niewątpliwie odnaleźli tylko część tajnych dokumentów – w połączeniu z danymi, na których opiera się w swoich ocenach strona polska, nie pozwolą nam na dalsze obstawanie przy poprzedniej wersji i uchylanie się od postawienia kropki”. Falin uważał, że z najmniejszymi kosztami wiąże się wariant, w którym proponowano poinformować stronę polską, że w archiwach rosyjskich nie znaleziono bezpośrednich dowodów (rozkazów, rozporządzeń itp.) pozwalających ustalić dokładny czas i konkretnych sprawców tragedii katyńskiej. Jednocześnie naczelnik wydziału międzynarodowego KC KPZR uważał, że należy poinformować Wojciecha Jaruzelskiego, że „w archiwalnej spuściźnie Głównego Zarządu NKWD do spraw Jeńców i Internowanych oraz Zarządu Wojsk Konwojowych NKWD z 1940 roku odnaleziono dokumenty, które podają w wątpliwość wiarygodność „raportu Nikołaja Burdenki. Na ich podstawie można wyciągnąć wniosek, że zagłada polskich oficerów w rejonie Katynia jest dziełem rąk NKWD oraz osobiście Berii i Mierkułowa”¹¹¹.

Mimo to najwyższa instancja partyjna zakazała publikowania materiałów historyków. Wbrew tej decyzji „Moskowskije Nowosti” 25 marca 1990 roku opublikowały na dwóch kolumnach swojej gazety wywiad z N.S. Lebediewą, w którym wymienione zostały najważniejsze materiały dotyczące sprawy katyńskiej, znalezione przez nią w dwóch archiwach – CGASA, gdzie były przechowywane dokumenty wojsk konwojowych i CGA (Archiwum Specjalne przechowujące materiały Zarządu do spraw Jeńców NKWD ZSRR). Dopiero po trzech tygodniach – 13 kwietnia 1990 roku – wydane zostało oficjalne oświadczenie TASS, w którym przyznano się do odpowiedzialności organów NKWD za rozstrzelanie polskich jeńców wojennych – oficerów i policjantów.

¹¹¹ *Katyn 1940–2000*, s. 578–580.

Na propozycję Gorbaczowa Główna Prokuratura Wojskowa w grudniu 1990 roku rozpoczęła sprawę karną w związku z masowym rozstrzelaniem w Katyniu, Charkowie i Kalininie, demaskując metody fałszowania dokumentów i pozyskiwania fałszywych zeznań świadków, które legły u podstaw „Komunikatu Komisji Specjalnej”. W październiku 1992 roku prezydentowi Polski Lechowi Wałęsie zostały przekazane dokumenty z tak zwanego zamkniętego pakietu nr 1 i inne materiały z Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej, a wśród nich propozycja Ławrientija Berii dotycząca rozstrzelania polskich jeńców i więźniów, zatwierdzona przez Stalina i innych członków Biura Politycznego. Ostatecznie zerwano z fałszowaniem na szczeblu państwowym informacji o zbrodni katyńskiej.

WITOLD WASILEWSKI

PROPAGANDA KŁAMSTWA KONTRA „KOMISJA KATYŃSKA” IZBY REPREZENTANTÓW USA

Kontekst wznowienia sprawy katyńskiej na początku lat pięćdziesiątych

W sprawie katyńskiej nieodmiennie wysiłkom na rzecz ujawnienia faktów towarzyszyło fałszowanie historii zbrodni. Kłamstwo był cieniem prawdy.

W 1951 r. Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych powołała do życia komisję do zbadania okoliczności zbrodni katyńskiej. Wywołało to gwałtowną reakcję komunistów w Związku Sowieckim i Polsce. Od popełnienia przez Sowieców w 1940 r. mordu na oficerach polskich minęło jedenaście lat, od jego ujawnienia przez Niemców w 1943 r. osiem lat. Przyczyną podjęcia przez najwyższy organ legislacyjny USA kwestii zbrodni katyńskiej należy upatrywać w ówczesnej sytuacji międzynarodowej. W czasie II wojny światowej przywódcy mocarstw anglosaskich otrzymywali informacje o charakterze i sprawcach mordu na polskich jeńcach, ale obawiając się wyjścia ZSRR z koalicji antyhitlerowskiej wołały w tej sprawie milczeć. Oznaczało to akceptację kłamliwej – ogłoszonej po odkryciu dołów śmierci w Katyniu w 1943 r. – wersji o odpowiedzialności niemieckiej za zbrodnię. Po zakończeniu wojny, wobec dążenia do porozumienia ze Stalinem, w Stanach Zjednoczonych i całym świecie zachodnim nie podejmowano sprawy Katynia. W 1949 r. komuniści przejęli władzę w Chinach, w 1950 r. zaatakowali Koreę Południową, w której obronie pod flagą ONZ stanęli Amerykanie – stosunki Stanów Zjednoczonych z blokiem komunistycznym i jego liderem ZSRR weszły w fazę otwartego konfliktu. Postępy komunizmu i ostry z nim konflikt sprawiły, że USA zerwały respektowany od procesu norymberskiego 1945–1946 układ o nie poruszaniu kwestii sowieckich zbrodni wojennych.

Powstała komisja katyńska w Kongresie. Wydobyć na światło dzienne treści niewygodnych dla stojącego za komunistami chińskimi i koreańskimi Związku Sowieckiego było racją stanu USA, ale było też szansą na ukazanie światu prawdziwego losu polskich oficerów i ujawnienie wycinka rzeczywistości rzekomego komunistycznego raju oraz obudzenie z niebezpiecznego letargu przynajmniej części zahipnotyzowanego przez Stalina Zachodu. O ile bowiem walka z Chińczykami i Koreańczykami toczyła się na polach bitew, to walka z Sowiecami i komunizmem miała przede wszystkim wymiar ideologiczny i informacyjny, a jej ciężar spoczywał na propagandzie, mającej uodpornić Zachód na wpływy Wschodu oraz dotrzeć za pośrednictwem rozgłośni radiowych za żelazną kurtynę.

Podstawy, powołanie i skład komisji

Komisja specjalna do przeprowadzenia śledztwa w sprawie faktów, wydarzeń i okoliczności masakry w lesie katyńskim, bo tak brzmiała oficjalna nazwa organu, określanego zwykle mianem komisji katyńskiej Kongresu, została powołana przez Izbę Reprezentantów 82 Kongresu na mocy rezolucji numer 390 z 1951 r. Podstawy formalne jej działań i zadania przed nią stojące zostały określone we wspomnianej uchwale izby niższej amerykańskiego parlamentu. Komisja (*commitee*) była ciałem o uprawnieniach prokuratorskich, nie stawienie się na jej wezwanie i utrudnianie jej pracy podlegało sankcji. Nie kończyła ona pracy wydaniem wyroku lecz raportu końcowego, którego treść zawierała orzeczenie o prawdzie w materii podlegającej zbadaniu oraz wnioski dla Kongresu odnośnie dalszego postępowania w obszarze stanowiącym pole zainteresowania komisji¹.

Zgodnie z praktyką parlamentarną USA Kongres miał pełną swobodę w formowaniu komisji i obdarzaniu ich wyznaczonymi zadaniami. W wypadku sprawy katyńskiej Izba Reprezentantów uznała za właściwe powołanie specjalnej komisji, której cel działania jasno precyzowało stwierdzenie o jej przeznaczeniu do przeprowadzenia dogłębnego śledztwa nad faktem i okolicznościami masakry tysięcy polskich oficerów pochowanych w masowym gro-

¹ Szerzej o komisji zob. W. Wasilewski, *Komisja katyńska Kongresu USA (1951–1952)*, Biuletyn IPN, nr 5–6, maj–czerwiec 2005, s. 71–84 (tamże tekst rezolucji w tłum. na polski). Por. *Katyń w dokumentach Kongresu USA. Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych*, oprac. ks. Z. Peszkowski, S.Z. Zdrojewski, wyd. Bernardinum, Pelpin–Warszawa–Londyn, lipiec 2003.

bie w lesie katyńskim pod Smoleńskiem, na terenie okupowanym w chwili ujawnienia zbrodni przez nazistów, a wcześniej przez ZSRR. Dochodzeniem miały być też objęte wypadki mające miejsce przed i po dokonaniu zbrodni, której sprawcy w samej rezolucji nie wymieniono, pozostawiając to ustaleniom komisji.

Członków komisji katyńskiej, na mocy rezolucji i zgodnie z praktyką, powołał Przewodniczący (*Speaker*) Izby Reprezentantów, opierając się o wcześniejsze konsultacje z leaderami demokratów i republikanów w Izbie, co miało zapewniać reprezentatywność organu i pomóc w selekcji przydatnych dla jego działań członków. W skład Komisji katyńskiej weszli: Daniel L. Flood z Pensylwani (demokrata), Thaddeus M. Machrowicz z Michigan (demokrata), George A. Dondero również z Michigan (republikanin), Foster Furcolo z Massachusetts (demokrata), Alvin K. O’Konski z Wisconsin (republikanin), Timothy P. Sheenan z Illinois (republikanin) oraz Ray J. Madden z Indiany (demokrata). Ostatni z wymienionych został powołany przez uprawnionego rezolucji do dokonania nominacji Przewodniczącego Izby, na przewodniczącego komisji, nazywanej później od jego nazwiska często komisją Maddena. Przewodniczący Madden, odpowiedzialny za organizację prac komisji, *de facto* decydował o sprawności działania organu, ustalając daty i porządek posiedzeń oraz prowadząc je i tym samym odbywające się podczas nich przesłuchania. Komisja pracowała również z dokumentami i opiniami biegłych, korzystając oczywiście z zaplecza eksperckiego. Kierował nim, również osobiście zadający świadkom pytania, szef jej biura i zespołu ekspertów John J. Mitchell. Uchwały komisji, w tym raport końcowy, zapadały zwykłą większością głosów.

Skład komisji był bardzo „polski”: Thaddeus (Tadeusz) Machrowicz z Michigan był kongresmanem polskiego pochodzenia; korzeni polskich można doszukiwać się także u Alvina O’Konskiego z Wisconsin, określonego w warszawskiej prasie jako pół Polak – pół Irlandczyk, w całości łajdak, który już przed wojną pracował dla nazistów. Timothy Sheenan był kongresmanem ze skupiającego ówczesnie absolutnie najliczniejszą Polonię w USA stanu Illinois, w którym położone jest najbardziej polskie miasto Ameryki Chicago. Kolejnym stanem o bardzo dużej Polonii było Michigan z wielkoprzemysłowym Detroit, wspomnianego Machrowicza. Dla występującego jako polityk pochodzenia polskiego Machrowicza i startującego z Illinois Shenana pozyskanie Polonii i jej głosów w wyborach było istotne z punktu

widzenia szans reelekcji. Wytknęła im to prasa komunistyczna w Polsce, imputując, że ich zaangażowanie w sprawę płynęło wyłącznie z właściwego zgniliznie zachodniej demokracji karierowiczostwa i chęci pozyskania głosów w kolejnych wyborach.

Działalność komisji Raya Maddena

Komisja wedle pierwotnego planu miała rozpocząć przesłuchania dopiero w 1952 r. Ze względu na nadzwyczajne okoliczności przewodniczący Madden zwołał pierwsze posiedzenie już na 11 października 1951 r. Oprócz przewodniczącego, spośród członków komisji obecni byli: T. Machrowicz, G. Dondero, F. Furculo, co dawało kworum; pozostali nie mogli, bądź nie zdążyli, przybyć do Waszyngtonu na nieoczekiwane wezwanie. W posiedzeniu wzięli natomiast udział kongresmani o polsko brzmiących nazwiskach: Kluczyński z Chicago (Illinois); Siemiński (New Jersey); Sadlak (Connecticut)². Nagłość decyzji była spowodowana koniecznością przesłuchania świadka, który za dwa tygodnie miał udać się na front koreański. Pierwszym świadkiem był pułkownik Donald. B. Stewart, który jako jeńiec w niemieckiej niewoli brał udział w wyjeździe oficerów alianckich do Katynia i wizji lokalnej miejsca ekshumacji pomordowanych³. Przesłuchanie Stewarta wypełniło całą pierwszą sesję komisji, inaugurując jej prace, które od początku kolejnego roku potoczyły się już planowym i dynamicznym trybem, obejmując dziesiątki przesłuchań oraz prezentacji: pisemnych zeznań, relacji, dokumentów i dowodów rzeczowych.

Drugą sesję rozpoczęto 4 lutego 1952 r. przesłuchaniem pułkownika Johna Van Vlieta⁴. Zakończono ją przesłuchaniem generała Clayтона Bissella 14 listopada tegoż roku, finalizując część śledczą działań Kongresu w sprawie katyńskiej⁵. Równolegle prezentowano przed komisją świadectwa (*exhibits*),

² *The Katyn Forest Massacre. Hearings before the Select Committee to Conduct an Investigation of the Facts, Evidence and Circumstances of the Katyn Forest Massacre, Eighty-Second Congress: First Session on Investigation of the Murder Thousands of Polish Officers in the Katyn Forest near Smolensk, Russia, Washington 1952*, sesja 1, cz. 1, t. 1, s. 1 i 29.

³ *Ibidem*, cz. 1, t. 1, s. 3 i nn. Stewart, wówczas w stopniu kapitana, brał udział w wyjeździe oficerów z Oflagu IX A/Z do Katynia wraz ze znanym później z roli w wyjaśnianiu sprawy katyńskiej amerykańskim pułkownikiem Johnem Van Vlietem (oraz brytyjskim płk Stevensonem).

⁴ *The Katyn Forrest Massacre. Hearings...*, sesja 2, cz. 2, t. 2., s. 32–74.

⁵ *Ibidem*, cz. 7, t. 5, s. 2298–2330. W ostatnich, protokolowanych, słowach R. Madden podziękował w imieniu Kongresu członkom komisji za ich zaangażowanie w pracę.

które po uznaniu za wartościowe, numerowano i włączano do akt sprawy. Dotyczyły one zbrodni lub świadków. Dokumenty, listy, memoranda, zdjęcia etc., przedkładane niezależnie od konkretnych przesłuchań, przygotowywał dla komisji J. Mitchell; przykładowo na jego wniosek załączono do protokołu korespondencję Tadeusza Romera z Władysławem Mołotowem⁶. Ważną część świadectw stanowiły materiały dostarczone przez Rząd RP z Londynu⁷.

W sumie komisja przesłuchiwała 81 istotnych dla sprawy, wzywanych czasem parokrotnie świadków oraz przyjęła zeznania około 200 kolejnych, których wyjaśnienia miały dla sprawy poboczne znaczenie. Ponadto zebrała około 100 pisemnych oświadczeń i relacji od świadków oraz zbadała 183 dowodów rzeczowych, uzyskując przy tym wgląd do dokumentacji Departamentów Stanu i Wojny. Poza Stanami Zjednoczonymi przesłuchania komisji prowadzone były w Londynie, Frankfurtach i Neapolu, gdzie żyli istotni dla sprawy świadkowie. Czynności, prowadziła również, w mającym od wojny specjalny status Berlinie, podkomisja komisji R. Maddena. W Stanach Zjednoczonych poza Waszyngtonem, posiedzenia odbywały się w Chicago.

Wśród polskich świadków znalazł się uczestnik misji do Katynia w 1943 r. i autor raportu o zbrodni Ferdynand Goetel oraz były premiera RP Stanisław Mikołajczyk, zeznający w drugiej fazie przesłuchań, gdy komisja koncentrowała się na naświetleniu kontekstu zbrodni. Spektakularne okazało się, acz nie ze względu na wartość merytoryczną składanych zeznań, a sposób ich złożenia, przesłuchanie świadka *incognito* „Joe Doe”,⁸ który stanął przed komisją zamaskowany, co stało się potem przedmiotem ataków propagandy w Polsce.

Całość zapisu przesłuchań świadków przed komisją i załączone do nich świadectwa, (co nie jest równoznaczne wszystkim materiałom ze śledztwa),

⁶ *Ibidem*, cz. 2, t. 2, s. 130–132. Podczas II woj. T. Romer był ambasadorem RP w Moskwie, a W. Mołotow Komisarzem Ludowym Spraw Zagranicznych ZSRS. Zał. listy pochodziły z 1943 r., momentu odkrycia zbrodni.

⁷ *Ibidem*, cz. 6, t. 5, s. 1621–1823, *passim*. Część szósta *Hearings* zawiera wyłącznie materiały Rządu RP, określone „*white paper*”, czyli biała księga zbrodni katyńskiej.

⁸ *Ibidem*, cz. 2, t. 2, s. 144–160. Ochrona i zapewnianie anonimowości świadkom w trakcie i po procesie oraz nadawanie skruszonym oskarżonym statusu świadka koronnego, jako tradycje amerykańskie, nie były szerzej znane w Polsce, co stanowiło dogodny punkt wyjścia do ośmieszenia w komunistycznej prasie tego wydarzenia. Joe Doe, który zeznawał po polsku za pośrednictwem tłumacza, przedstawił się do protokołu jako osoba ur. w Polsce lat 44, która przeszła w 1940 r. przez obóz Pawliszczew Bor.

rozpoczęto na podstawie protokołów wydawać już w styczniu 1952 r., jako oficjalny druk kongresowy, na użytek członków komisji i innych kongresmanów.

Konkluzja i skutki działań kongresmanów

Konkluzją, wynikającą z prac komisji w latach 1951–1952, było jej jednomyślne i bezwarunkowe stwierdzenie odpowiedzialności sowieckiego aparatu bezpieczeństwa za wymordowanie polskich oficerów w 1940 roku. Raport Końcowy (*Final Report*) przyjęty został przez Izbę i skierowany do druku z datą 22 grudnia 1952 roku, jako Raport Izby Reprezentantów nr 2505⁹. W stanowiącym jego załącznik wyciągu z wewnętrznego raportu jednoznacznie stwierdzano: *Komisja jednomyślnie i ponad wszelką wątpliwość (beyond any question of resonable doubt) stwierdza, że sowieckie NKWD (Ludowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych) popełnił masowe morderstwo na polskich oficerach i przywódcach intelektualnych (intellectual leaders) w Katyniu koło Smoleńska, Rosja*¹⁰. W dalszej części konkluzji liczbę zamordowanych określono na 15 tysięcy jeńców z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa¹¹. W Katyniu, wbrew wcześniejszym twierdzeniom niemieckim i sowieckim, zgodnie ze słuszną konkluzją kongresmanów, spoczęli tylko jeńcy z Kozielska, natomiast jeńcy ze Starobielska w okolicy Charkowa, a Ostaszkowa w innym „podobnym” miejscu¹². Brak możliwości określenia pełnej liczby ofiar oraz niemożność określenia innych niż Katyń miejscach kaźni i pochówku były drugorzędne wobec faktu prawidłowego uchwycenia skali mordu i uznania go za zbrodnię masową dokonaną przez instytucję państwa sowieckiego. Tym samym zbrodnią obciążono Związek Sowiecki, którego Rząd kongresmani napiętnowali w tekście jako odmawiający współpracy przy wyjaśnianiu całej

⁹ *The Katyn Forest Massacre. Final Report of the Select Committee to Conduct an Investigation and Study of the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Massacre*, United States Government Printed Office, Washington 1952, s. 1–45, ilustracje (2), indeksy świadków i dowodów.

¹⁰ *The Katyn Forest Massacre. Final Report of the Select Committee to Conduct an Investigation and Study of the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Massacre. Appendix. Excerpts from interim report, July 2 1952*, United States Government Printed Office, Washington 1952, s. 37.

¹¹ *Ibidem*. Raport potwierdził też wyłączenie z ogółu jenieckich społeczności 400 ocalałych jeńców.

¹² *Ibidem*. Było to absolutne maksimum szczegółów możliwych do ustalenia w świetle ówczesnej wiedzy.

sprawy, niedwuznacznie sugerując jego winę, a równocześnie kilkakrotnie używając przy opisie sprawy ogólnego sformułowania *Russians*, czyli po prostu Rosjanie¹³. Pamiętać przy tym należy, iż Raport nie był wyrokiem wskazującym i skazującym winnych, a konkluzją o stanie faktycznym, zleconej przez Izby Reprezentantów, sprawy. Wraz z opisem prawdy materialnej komisja przedstawiła Kongresowi wnioski, co do dalszego postępowania, czyli sugestie, co dalej robić z poznanymi w trakcie czynności faktami, którymi w tym konkretnym wypadku była straszliwa prawda o mordzie katyńskim. Komisja zaproponowała przekazanie Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych pisemnych zeznań, wraz z innymi materiałami dowodowymi i wynikami dochodzenia, celem wniesienia do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości pozwu przeciw ZSRR o popełnienie zbrodni, stanowiącej pogwałcenie praw wszystkich cywilizowanych narodów. Rekomendację w trakcie dalszych prac w Kongresie uzupełniono zapisem, aby w sytuacji nie podjęcia przez ONZ proponowanych działań prezydent USA zwrócił się o pomoc do Międzynarodowej Komisji, złożonej z przedstawicieli innych niż Niemcy i Rosjanie narodów, która spełniając rolę przysięgłych, zapoznałaby się z zeznaniami świadków i materiałem dowodowym, dotyczącym zbrodni katyńskiej, a po zaprotokołowaniu swoich ustaleń wydała zalecenia zgodne z wymogiem sprawiedliwości¹⁴.

Wypracowane przez komisję Maddena propozycje nie zostały zastosowane w praktyce. Nie weszła w życie koncepcja postawienia sprawy katyńskiej na forum ONZ i osądzenia jej przed międzynarodowym trybunałem. Mimo funkcjonowania w latach pięćdziesiątych, przy przeprowadzaniu niektórych spraw, prozachodniej większości w ONZ, działanie na jej forum wprost przeciwko interesom sowieckim było w praktyce niemożliwe. Nie przeprowadziła też administracja USA inicjatywy wysuniętej przez najwyższe ciało prawodawcze Ameryki, czyli sformowania specjalnej komisji międzynarodowej.

Nie zrealizowanie wniosków kongresmanów nie oznacza, że ich praca poszła na marne. Pozostał dorobek Komisji w zakresie wyświetlenia i rozpro-

¹³ *Ibidem*. Komisja nie dysponowała dokumentami znanymi nam dziś i przesądzającymi o winie naczelnych władz partyjno-państwowych: Politbiura WKP(b) oraz imiennie jego członków, na czele ze Stalinem.

¹⁴ Protokół 82 Kongresu USA, 1952, s. 8864; poprawka *ibid.*, s. 9240 [za:] J.K. Zawodny, *op. cit.*, s. 152 i 158. Raport końcowy komisji został przyjęty jako raport Izby Reprezentantów nr 2430 (82 Kongres, sesja 3, r. 1952).

pagowania prawdy o zbrodni na oficerach polskich w Katyniu. W Stanach Zjednoczonych i do pewnego stopnia w całym niekomunistycznym świecie, prawda nie mogła być od tej pory zagłuszona. Mogła być nadal dla Zachodu mało interesująca, mogła podlegać świadomemu przemilczaniu, mogła być nawet kwestionowana, ale od momentu uznania jej przez Kongres USA nie mogła być zignorowana.

Najlepszym świadectwem znaczenia działań Komisji w walce z kłamstwem katyńskim było rozpętanie w reakcji na jej prace największej w dziejach fałszerstwa kampanii propagandowej w bloku wschodnim, mającej na celu podtrzymanie kłamstwa.

Uruchomienie maszyny kłamstwa w bloku sowieckim

Reakcją komunistów na powołanie, aktywność i wyniki prac komisji było rozpętanie w bloku sowieckim największej na przestrzeni półwiecza funkcjonowania Kłamstwa Katyńskiego kampanii propagandowej mającej na celu podtrzymanie komunistycznej dezinformacji na temat zbrodni popełnionej na polskich jeńcach przez Sowietów w 1940 r. Porównać z propagandą z 1952 r. pod względem natężenia można jedynie wcześniejszą kampanię towarzyszącą sformułowaniu fałszywej wersji o rzekomym dokonaniu zbrodni katyńskiej przez nazistów – w odpowiedzi na ujawnienie przez Niemców 13 kwietnia 1943 r. odkrycia dołów z ciałami pomordowanych. Świeżo narodzone kłamstwo kolportowali rosyjscy i polscy komuniści w wojennym świecie od kwietnia 1943 r. do początku 1944 r. oraz w drugiej odsłonie w trakcie procesu norymberskiego w 1945–1946. W 1951 r. w związku z powołaniem komisji w USA kłamstwo zostało po raz pierwszy poważnie zagrożone, a wraz ze zbliżaniem się w 1952 r. wydania „werdyktu” komuniści postanowili wystąpić w obronie kłamliwej wersji losu wymordowanych.

Działania propagandowe nie zostały rozwinięte w bloku sowieckim od razu po powołaniu przez Izbę Reprezentantów we wrześniu 1951 r. komisji, a nawet wstrzymywano się z nimi przez kilka tygodni po rozpoczęciu jej prac. Nie było to przeoczenie, aktywność komisji cały czas monitorowano, a odpowiednio raporty trafiały za żelazną kurtynę¹⁵. Nie było też mowy o zaniechaniu, o czym świadczy skala, skoordynowanie i przemyślność późniejszej reakcji; w grę najwyraźniej wchodziło przekonanie o tym, iż uderzenie musi być

¹⁵ Materiały z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [w:] zespół 9, wiązka 19, t. 245.

nie tyle rozciągnięte w czasie, co druzgocące szerokością frontu i natężeniem ataku oraz fakt nieuchronnego zbliżania się komisji do konkluzji. Kontrofensywę propagandową rozpoczęto w lutym 1952 r., a jej największe nasilenie przypadło na pierwszą połowę marca.

Propaganda objęła ogół europejskich krajów komunistycznych, obok ZSRR i Polski również np. Czechosłowację i Bułgarię, czego odbiciem były chętnie cytowane w przeglądach prasy w polskich gazetach artykuły z czasopism innych krajów demokracji ludowej. Największe natężenie ze względu na kontekst historyczny przyjęła w ZSRR – sprawcy zbrodni i RP – gdzie komuniści byli najżywotniej zainteresowani zachowaniem kłamstwa. Równocześnie ZSRR był największym, a Polska drugim w bloku sowieckim „rynkem” prasy, w wypadku pierwszego rola głównego propagatora komunizmu pokrywała się z rolą hegemonu i centralnego programatora całej polityki informacyjnej bloku komunistycznego.

Decyzja co do czasu i metody odpowiedzi Amerykanom zapadła, jak wszystkie o podobnym znaczeniu w tym okresie, niewątpliwie w Moskwie, ale ze względu na jej meritum zapewne przy dużym udziale polskich towarzyszy. Sposób wypracowania taktyki nie jest tu wyjaśniony w stopniu równym np. z latami siedemdziesiątymi, czyli zarówno rola konsultacji Moskwa–Warszawa, jak i wewnętrzne zaangażowanie poszczególnych struktur, organów oraz osób w ramach kluczowego sowieckiego aparatu władzy. Nie znamy dokumentów partii, pokazujących proces wykluwania się decyzji i obiegu informacji. Podjęcie jej na najwyższych szczeblach władz partyjno-państwowych, które ówczesnie przenikały się całkowicie, nie ulega jednak wątpliwości – był to kanon działania nie tylko w tym okresie istnienia ZSRR. Kwestia formalnego zaangażowania Politbiura w 1952 r. oraz osobistego udziału Stalina i innych kluczowych postaci mordy z 1940 r. – nadal nieomal w komplecie rządzących – pozostaje zagadnieniem otwartym. Aktywność dyplomacji wskazuje na znaczącą rolę ministra Andrieja Wyszyńskiego. Pytania dotyczą inicjatywy wszczęcia kontrofensywy; dalsze działania, realizowane przez poszczególne organy i struktury: rząd, dyplomację, publikatory etc., nie budzą wątpliwości.

Rząd ZSRR oficjalne stanowisko w sprawie komisji zajął w dniu 29 lutego 1952 r. Pretekstem stała się pisemna prośba władz amerykańskich do radzieckich o ustosunkowanie się do kwestii badanej w Izbie Reprezentantów i przekazanie odpowiednich materiałów, przekazana drogą dyplomatyczną

w Waszyngtonie 25 lutego tego roku. Reakcja sowiecka była nawet jak na standardy gorącego stadium „zimnej wojny” ostra – list zwrócono, co stanowi daleko idącą dyplomatyczną demonstrację niezadowolonia. Równocześnie wydano następujące oświadczenie:

Ambasada zwraca niniejszym przekazany przez Departament Stanu list Maddena wraz z załączonym tekstem rezolucji Izby Reprezentantów z dnia 18 września 1951 r., jako dokument gwałcący powszechnie przyjęte normy stosunków międzynarodowych i ubliżających dla Związku Radzieckiego. Ambasada przypomina, że:

1. Sprawa zbrodni katyńskiej została już w 1944 r. zbadana przez oficjalną komisję i stwierdzono, że sprawa katyńska jest dziełem zbrodniarzy hitlerowskich, co zostało opublikowane w prasie dnia 26 stycznia 1944 roku.

2. Rząd USA nie wysunął w ciągu 8 lat aż do ostatniego czasu żadnych zastrzeżeń wobec powyższego orzeczenia oficjalnej komisji.

W związku z tym ambasada uważa za rzecz konieczną oświadczyć, że wznowienie sprawy zbrodni katyńskiej po upływie 8 lat od ogłoszenia orzeczenia oficjalnej komisji może mieć jedynie i tylko na celu zrzucenie oszczerstw na Związek Radziecki i zrehabilitowanie w ten sposób powszechnie potępionych zbrodniarzy hitlerowskich.

Niniejszym załącza się wspomniany wyżej komunikat komisji w sprawie zbrodni katyńskiej.¹⁶

Notę protestacyjną ambasada przekazała wraz z komunikatem do Departamentu Stanu. Zrezygnowano z jakiegokolwiek ustosunkowywania się do prac komisji i polemiki z jej ustaleniami. Po oświadczeniu uruchomiona została natychmiast machina dezinformacyjna. Kryzys dyplomatyczny został uznany za dogodny moment do rozpoczęcia ofensywy propagandowej, ale uruchomienie nagonki na komisję było przesądzone już w chwili rozpoczęcia przez nią pracy. Powodem podjęcia akcji propagandowej była bowiem sama działalność komisji Maddena, a właściwie poczucie zagrożenia jakie wywołała jej aktywność wśród komunistów. Mieli oni na rękach krew pomordowanych, których tyczyło dochodzenie.

Propaganda na rzecz podtrzymania kłamstwa katyńskiego i przeciwko komisji Maddena w Związku Sowieckim nie ograniczyła się do „Prawdy”, pu-

¹⁶ Agencja „TASS” 29 lutego 1952 r. [tekst polski za:] „Głos Wielkopolski”, Poznań, środa 5 marca 1952 r., s. 1.

blikującej oficjalne oświadczenia i odpowiednie komentarze, a nawet przegląd dobranej do tematu Katynia prasy *pióra F. Orechowa*, ale znalazła również miejsce na łamach innych czasopism, np. „Litieraturnoj Gazety”.

Nie pozostawały w tyle gazety innych krajów. Posługując się tylko przykładami przytoczonymi za komunikatami PAP w polskiej prasie można zidentyfikować kilkanaście tekstów „katyńskich” w Bułgarii („Rabotnicziesko Dieło” i „Wieczni Nowiny”) i Czechosłowacji („Prace”, „Lidova Demokracie”). Rezygnując z szerszego omówienia głosów prasy z tych krajów, warto jednak już w tym miejscu podkreślić, że krzyżowe powoływanie się gazet z jednego kraju socjalistycznego na publikację w innym państwie obozu była stałą i nie pozbawioną sprytu metodą tworzenia wrażenia powszechności danej opinii czy nastroju w świecie – w tym wypadku przekonania o niemieckim sprawstwie zbrodni i oburzenia na amerykańską „prowokację”.

Propaganda nad Wisłą i Odrą

Kluczowym frontem walki propagandowej stała się Polska. Było to zrozumiałe nie tylko ze względu na szczególne uwikłanie Polaków w sprawę, ale i równocześnie fakt, iż tu zasięg oddziaływania prawdy i negacji lub wątpliwości wobec wersji sowieckiej był największy, tak ze względu na zaszczości wojenne, czyli ujawniającą w tej sprawie prawdę propagandę niemiecką i informację prasy podziemnej, jak i relatywnie słabszą podatność Polaków na komunistyczną propagandę.

Główna fala propagandy i tu została poprzedzona aktem politycznym. Rząd RP 1 marca 1952 r. wydał oświadczenie – skierowane w istocie głównie do własnych obywateli – potępiające komisję i przypominające oficjalną fałszywą wersję wydarzeń (*por. tekst źródłowy*).

Komunikat stanowił nieomylny znak rozpoczęcia zmasowanej kampanii ataków na komisję i rewitalizacji kłamstw na temat Katynia. Nie był natomiast konieczny dziennikarzom jako sygnał rozpoczęcia czy nasilenia akcji propagandowej. Metoda pobudzenia aktywności redakcji była prostsza – istniało ręczne, a właściwie „telefoniczne” sterowanie prasą, którego mechanizm znamy: biegł wprost z partii do masmediów, dając nieograniczone możliwości wpływania na prasę zarówno partyjną, jak i „niezależną”. Prezesem głównego w kraju wydawcy prasy „bezpartyjnej”, czyli spółki wydawniczej „Czytelnik”, był zastępca członka KC PZPR Jerzy Borejsza. Borejsza był nie tylko zasłużonym komunistą, ale też współtwórcą pierwszej „polskiej” wojennej kam-

panii kłamstwa katyńskiego prowadzonej w 1943 i 1944 r. przez komunistów z ZPP m.in. na łamach gazet „Nowe Widnokreği” i „Wolna Polska”¹⁷. Borejsza zmarł 19 stycznia 1952 r., czyli w przeddzień rozpoczęcia w lutym nagonki na „komisję katyńską” – dla stopnia podporządkowania koncernu wytycznym partii nie miało to znaczenia; natomiast silne zaangażowanie „Czytelnika” w kampanię kłamstw dotyczących Katynia należy uznać w kontekście osoby założyciela spółki za bardzo charakterystyczne¹⁸. Cenzura w stalinowskiej rzeczywistości lat pięćdziesiątych pomagała utrzymać pożądaną przez władze linię i proporcji tekstów, ale *de facto* z nie mniejszym zaangażowaniem o poprawność dbały same wydawnictwa, redakcje i dziennikarze.

Wraz z zajęciem stanowiska przez władze w komunistycznej Polsce pełną parą ruszyła, sącząca się dotąd wąskim strumykiem, fala propagandy kłamstwa katyńskiego, zalewając prasę.

1 marca w numerze sobotnim na pierwszej stronie „Trybuny Ludu” ukazało się wspomniane oświadczenie rządu RP pod nadtytułem *Naród polski z oburzeniem piętnuje cyniczne prowokacje amerykańskich imperialistów żerujących na tragicznej śmierci tysięcy obywateli polskich w Katyniu*, spuentowane w komentarzu m.in. zdaniem: *Oświadczenie Rządu RP demaskuje i przygważdża haniebną próbę amerykańskich imperialistów odgrzebania dawno zbankrutowanej prowokacji antypolskiej i antyradzieckiej*¹⁹. W poniedziałek 3 marca organ PZPR na pierwszej stronie pod nadtytułem *Wznowienie sprawy zbrodni katyńskiej przez rząd USA ma na celu rehabilitację hitlerowskich zbrodniarzy* opublikował wspomnianą notę rządu radzieckiego, której już na drugiej stronie towarzyszyła wymierzona w komisję publicystyka Henryka Podolskiego²⁰. Wielką falę publikacji otworzyła „Trybuna Ludu” we wtorek 4 marca 1952 r., wznowiając w tłumaczeniu na język polski oficjalny sowiecki komunikat z 1944 r., zasygnalizowany w specjalnej ramce na pierwszej stronie i ciągnący się wewnątrz numeru przez trzy strony²¹. Dokument konkludujący prace komisji Burdenki, w tym ekshumacji sowieckiej z 1943 r. w Katyniu, jest fundamentalnym tekstem kłamstwa katyńskiego, zawierają-

¹⁷ Zob. m.in. Jerzy Borejsza, *Śladami Zbrodni*, „Wolna Polska”, nr 4 (45), 1 lutego 1944 r.

¹⁸ Borejsza wg nekrologów zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w związku z tym trudno orzekać o jego bezpośrednim udziale w zaplanowaniu kampanii z 1952 r.

¹⁹ „Trybuna Ludu” (dalej: TL), sobota 1 marca 1952, nr 61, s. 1

²⁰ TL, poniedziałek 3 marca 1952, nr 63, s. 1–2.

²¹ TL, wtorek 4 marca 1952, nr 64, s. 1 i 3–5.

cym cały sztafaż sfabrykowanych argumentów na poparcie wersji ogłoszonej przez rząd sowiecki po rewelacji niemieckiej w kwietniu 1943 r.

Centralnemu organowi partii z pomocą od razu ruszyły wszystkie gazety codzienne.

Wychodząca w Poznaniu gazeta koncernu „Czytelnik” „Głos Wielkopolski” opublikowała w środę 5 marca 1952 r. na pierwszej stronie – powołując się na korespondencję PAP z Moskwy – tekst: *Odpowiedź oszczercom z USA protektorom hitlerowskich zbrodniarzy. Nota Ambasady ZSRR do Departamentu Stanu:*

Agencja TASS opublikowała następujący komunikat: Departament Stanu USA skierował 25 lutego br. do Ambasadora Paniuszkina list R. Maddena, przewodniczącego komisji Izby Reprezentantów dla tzw. zbadania „sprawy katyńskiej” wraz z załączoną rezolucją Izby Reprezentantów Kongresu USA (z dnia 18 września 1951 r.). W liście swym Madden podaje, że pragnie otrzymać od rządu radzieckiego jakieś „dowody” w sprawie znajdujących się w niewoli oficerów polskich, z którymi zbrodniarze hitlerowscy rozprawili się w lesie katyńskim w 1941 r. Ambasada skierowała w tej sprawie dnia 29 lutego br. do Departamentu Stanu notę treści następującej: (...). Po czym po literalnym przytoczeniu sowieckiej noty gazeta kontynuowała:

Do noty załączono „Komunikat Specjalnej Komisji dla ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez najeźdźców niemiecko-faszystowskich w lesie katyńskim wziętych do niewoli oficerów polskich” podpisany przez przewodniczącego komisji – członka Akademii N.N. Burdenke, (członka Akademii – błędne powtórzenie redakcji – przyp. moje) – członków komisji: Aleksieja Tołstoja, metropolitę Mikołaja, członka Akademii – W.P. Potiomkina, generała lejtanta A.S. Gundorowa i innych. Komunikat Komisji Specjalnej został opublikowany w prasie radzieckiej dnia 26 stycznia 1944 r.

Obok zamieszczony był – w tłumaczeniu na polski – wspomniany komunikat, wprowadzony notatką PAP z Moskwy: *Dziennik „Prawda” zamieścił komunikat Komisji Specjalnej do ustalenia etc. (...) opublikowany był w prasie sowieckiej 26 stycznia 1944 r. Komunikat ten stwierdza: (...), który ciągnął się następnie: od strony pierwszej, poprzez zajęte w całości dwie kolejne (2 i 3) i kończył na stronie czwartej.*

Na stronie czwartej znalazł się jeszcze, wypełniając ją do końca, artykuł pt. *Ludobójstwo idzie w parze z prowokacją* piętnujący już w autorski sposób z dużą swadą działalność komisji R. Maddena (tytułowa prowokacja) i udział

Amerikanów w wojnie koreańskiej (tytułowe ludobójstwo), które razem łączyło, obok jawnie antyradzieckiego oblicza, w opinii autora również to, że zarówno mord katyński, jak i amerykańskie wyczyny w Korei są ludobójstwem – pierwsze faszystowskim – drugie spadkobierców faszystów, czyli amerykańskich imperialistów. Napisany ze swadą, w przeciwieństwie do dwóch poświęconych sprawie „oficjalnych” i siłą rzeczy suchych tekstów, artykuł sygnowany był: B.W. („Życie Warszawy”), pod którymi to inicjałami krył się dziennikarz stołecznej gazety, a właściwie koncernu „Czytelnik” – Bolesław Wójcicki.

W sumie „problematyka katyńska” zajęła trzy i pół z sześciu stron gazety, czyli większość numeru, w tym pół strony pierwszej, całkowicie dominując wydanie „Głosu Wielkopolski” w dniu 5 marca, czyli jak się złożyło, dokładnie w dwunastą rocznicę podpisania zbrodniczej decyzji mordu na Polakach²².

Materiały o tej treści: komunikat rządu, komunikat historyczny i publicystyczny w podobnym rozkładzie wewnątrz numeru, z pewnymi odchyleniami procentu zajętego miejsca, znalazły się 5 marca 1952 r. lub w sąsiednie dni we wszystkich dziennikach i we wszystkich wypadkach. O zdominowaniu numeru walką z komisją Kongresu, przesądzał sam fakt wrzucenia do gazety komunikatu komisji Burdenki. Kolokwialnie rzecz ujmując „dziennikarskiej kobyły”, która zarzynała cały numer, zmieniając gazetę codzienną w niecodzienną z prasoznawczego punktu widzenia dziwotwór stalinowskiej ery.

Codzienna nagonka w gazetach codziennych

Po zaprezentowaniu w początku marca w propagandowym paroksyzmie rządowych enuncjacji, w kolejnych dniach dzienniki powróciły do drukowania zróżnicowanych, już głównie publicystycznych materiałów poświęconych sprawie. Dużą inwencją wykazały się gazety wydawane przez spółkę „Czytelnik”. Publikacje regionalnych dzienników „Czytelnika” dobrze charakteryzują całą kampanię prasową w 1952 r., a jej przykładem jednostkowym może być „Życie Radomskie. Pismo codzienne ziemi kieleckiej”.

Już 19 lutego 1952 r. w „Życiu Radomskim” ukazał się artykuł *Goebbels odszedł, znaleźli się naśladowcy...*, w którym – jak stwierdził podpisany „Sław.” – *zanalizowaliśmy hitlerowską – a obecnie i amerykańską – prowokację*

²² „Głos Wielkopolski”, Poznań, środa 5 marca 1952 r., nr 56, s. 1–4.

katyńską. W kolejnym tekście z pierwszego dnia marca *Kiedy „Głos Ameryki” staje się małowówny* (w rubryce *Na naszej fali.*) „Sław.” „przygwałdził” relacjonując prace komisji rozgłoszeń pięcioma – w istocie luźno związanymi z tematem – pytaniami, m.in.: *1) Czy wygrzebanie hitlerowskiej prowokacji katyńskiej przez Kongres USA zbiegło się z montowaniem Wehrmachtu w ramach „armii europejskiej” oraz z masowymi ulaskawieniem przez USA hitlerowskich ludobójców – tak czy nie?*²³. Odpowiedź „tak” miała czytelnikowi w kraju, (gdyż on faktycznie był adresatem, a nie dziennikarz za oceanem), nasunąć wniosek, że to Niemcy, a nie Rosjanie są sprawcami zbrodni, co było niezbyt wyszukaną manipulacją. W niedzielno-poniedziałkowym z 2–3 marca na pierwszej stronie opublikowało pod tytułem *St. Zjednoczone idą śladami Hitlera i Goebbelsa. Rząd i naród polski potępiają prowokacyjną kampanię USA w sprawie Katynia* oświadczenie rządu RP oraz artykuł *Ludobójstwo idzie w parze z prowokacją* podpisany B.[olesław] W.[ójcicki]. 4 marca „Życie Radomskie” na pierwszej stronie pod nadtytułem *Wznowienie sprawy Zbrodni Katyńskiej ma na celu rehabilitację hitlerowskich zbrodniarzy* przytoczyło notę rządu radzieckiego²⁴. 5 marca dziennik opublikował komunikat sowieckiej komisji z 1944 r., zasygnalizowany na stronie pierwszej w ramce, jako zajmujący strony: czwartą, piątą i szóstą, a w rzeczywistości ciągnący aż do siódmej²⁵. 6 marca „Sław.” w obszernym artykule z rubryki *Na naszej fali* pt. *Kłapa* po raz kolejny zaatakował komisję Maddena, „Głos Ameryki” oraz londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, odnosząc się do zamieszczonego tam (określonego jako *krzyk rozpaczy*) tekstu, w którym korespondent krytycznie skomentował zeznania przed komisją R. Maddena 7 lutego świadka *incognito*, co miało być dowodem, iż nawet *organ emigranckich prowokatorów* zwątpił w rzetelność i sens działań komisji. 7 marca gazeta na pierwszej stronie pod zdradzającym całe przesłanie nagłówkiem *Zbrodnicza kampania amerykańskich prowokatorów załamała się na całej linii* poinformowała w korespondencji z Moskwy, Pragi i Sofii, co donosi *Prasa światowa o „sprawie katyńskiej”*²⁶. W kolejnych marcowych wydaniach „Życia Ra-

²³ „Życie Radomskie” (dalej: ŻR), wtorek 19 luty 1952, nr 43, s. 3; ŻR, sobota 1 marca 1952, nr 53, s. 3.

²⁴ ŻR, niedziela–poniedziałek, 2–3 marca 1952, nr 54; s. 1; ŻR, wtorek, 4 marca 1952, nr 55, s. 1.

²⁵ ŻR, środa 5 marca 1952, nr 56, s. 1, 4–7.

²⁶ ŻR, czwartek 6 marca 1952, nr 57, s. 3; ŻR, piątek 7 marca, nr 58, s. 1.

domskiego” jeszcze w siedmiu numerach jego szpalty wypełniły się kłamliwą propagandą w formie: publicystyki, fałszujących rzeczywistość oświadczeń świadków lub wywiadów z nimi, przeglądu prasy zagranicznej i politycznie poprawnych listów pisanych do gazet oraz przedruku fragmentu artykułu z tygodnika²⁷. Częste korzystanie z przedruków było charakterystyczne dla ogółu gazet, ale większość redakcji wносиła do kampanii również jakiś element od siebie. W „Życiu Radomskim” pomysłowością wykazał się anonimowy twórca nowatorskiego na owe czasy w formie fotoplastykonu, który w trzech obrazkach połączył: nazistowskich i amerykańskich oszczerców oraz zbrodnię katyńską²⁸.

„Życie Radomskie” ze swoimi kilkunastoma pozycjami „katyńskimi” o zasygnalizowanej treści i stylistyce było reprezentatywne dla gazet regionalnych, czego przykładem może być „Życie Białostockie” i w mniejszym stopniu dla ogółu dzienników. Nie tylko treść, ale i układ na szpaltach wielu drukowanych materiałów powielał się; w gazetach „Czytelnika” za wzorzec mogło innym tytułom służyć flagowe „Życie Warszawy”. Podobieństwo sposobu i natężenia w traktowaniu tematu było wpisane w samą istotę centralnie sterowanej kampanii kłamstwa. W podobnie konwencjonalny sposób jak słowem operowano również obrazem. Zdjęcia amerykańskich „zbrodni” w Korei z zasady sąsiadowały na szpaltach gazet z artykułami na temat „komisji katyńskiej”. W celu bezpośredniego zilustrowania prac komisji Maddena najchętniej sięgano po zdjęcie z posiedzenia komisji przedstawiające świadka *incognito*, niewątpliwie karykaturalnie przedstawiające jej prace. Karykatury rysowników rzadko odnosiły się wprost do Katynia, prościej było powielać sprawdzone antyamerykańskie rysunki, choć np. Jerzy Zaruba pokusił się o nakreślenie dla „Trybuny Ludu” karykatury zatytułowanej *Śladami Goebbelsa*, w której zawarł ogół wątków propagandy „pisanej”²⁹.

Dla uzyskania możliwie pełnego obrazu kampanii w prasie codziennej zaznaczmy, że „Życie Radomskie” w ramach dopuszczalnej różnorodności pomiędzy tytułami lekko wyróżniło się w zaangażowaniu w kampanię „na minus” – niższą od przeciętnej liczbą tekstów związanych z działalnością

²⁷ ŻR, numery: 59, 60, 62, 64, 66, 67, 73. Np. w nr 62 (środa 12 marca) dwie pozycje: *Głosy prasy bułgarskiej* („Otecstwen Front”) oraz *Przegląd prasy. Listy o katyńskiej prowokacji* przytaczający wraz z komentarzami wyimki dwóch listów czytelników do redakcji (za „Trybuną Ludu” i „Trybuną Robotniczą”).

²⁸ ŻR, wtorek, 4 marca nr 55, s. 3.

²⁹ TL, czwartek 6 marca 1952 r., nr 66, s. 2. Zob. reprodukcja [w:] W. Wasilewski, *op. cit.*, s. 84.

komisji oraz nie osiągnięciem w żadnym z numerów wyśrubowanego procentu obciążenia szpalt omawianą tematyką. Dzienniki nie tylko centralne, czy będące organami partyjnymi, ale również regionalne pisma „Czytelnika”, jak wspomniany „Głos Wielkopolski” czy „Dziennik Zachodni” miały niejednokrotnie w tych obszarach większe „osiągnięcia”. Absolutnym rekordzistą z kilkudziesięcioma pozycjami „katyńskimi” było pełniące *de facto* rolę gazety ogólnokrajowej „Życie Warszawy”. Płodnością i werwą publicystyczną w tym dzienniku wyróżnił się autor szeregu artykułów i książki wieńczącej całą kampanię kłamstwa Bolesław Wójcicki.

Zmasowaną kampanię gazeta, a wraz z nią i ogół publikatorów, zakończyła opublikowaniem w niedzielno-poniedziałkowym numerze z ostatnich dni marca informacji o przekazaniu 28 marca przez polski MSZ ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie noty, odrzucającej oficjalną (przekazaną 24 marca ambasadzie RP w Waszyngtonie) prośbę R. Maddena o ustosunkowanie się władz polskich do przedmiotu dochodzenia komisji, a zakończonej stwierdzeniem: *Rząd Polski nie zamierza więcej do tej sprawy powracać*, co było wyraźnym sygnałem zakończenia wścieklej kampanii komunistów przeciwko komisji. Nota pod nagłówkiem *Rząd Polski zdecydowanie odrzuca bezczelną interwencję Izby Reprezentantów USA* ukazała się na pierwszej stronie³⁰.

W kampanii kłamstwa w tyle za „Czytelnikiem” nie pozostały dzienniki partyjne, np. „Trybuna Robotnicza” i przede wszystkim centralna „Trybuna Ludu”, która obok publicystyki wykorzystwała jako środki wywiady, listy i oświadczenia „znających problem”, „przeglądy prasy” czy „przeglądy międzynarodowe”³¹. Aktywna była także – co wymaga podkreślenia w kontekście popelnienia rozgrywanej propagandowo zbrodni głównie na oficerach WP – cała prasa wojskowa na czele z „Żołnierzem Wolności”³². Mnożenie kolejnych tytułów i tekstów rozsądziło by ramy każdego artykułu. Tylko w komunistycznej Polsce w 1952 r. opublikowano setki fałszujących prawdę tekstów „katyńskich”³³.

³⁰ „Życie Warszawy”, niedziela–poniedziałek 30–31 marca 1952, nr 76, s. 1.

³¹ Por. wpisujące się w tło kampanii „przeglądy międzynarodowe” autorstwa Zygmunta Broniarka.

³² Gazety armii drukowały obowiązkowe komunikaty, powielały teksty za innymi tytułami, drukowały własne i sięgały po niechlubne rekordy, np. mutacja „Żołnierza Wolności” pomorskiego okręgu wojskowego, osiągnęła osiemdziesięcioprocentowe wypełnienie jednego z numerów tematyką „katyńską”.

³³ Brak zbiorczej bibliografii, artykuł niniejszy stanowi najszersze opracowanie tematu. Por. J. Wilanowski, *Kłamstwo stulecia. W cieniu Katynia*, Agencja Wydawnicza CB, b. m. i d., s. 157–161.

Nie tylko dzienniki

Tygodniki wniosły znaczący i specyficzny – bez naruszania ogólnego wydźwięku – wkład w kampanię antyamerykańską. Przykładowo w „tygodniku polityczno-społecznym” „Trybunie Wolności” Stefan Arski wyjaśniał czytelnikom *Jak prowokacja Komisji Kongresu USA w sprawie Katynia została napiętnowana?*, kolejny raz pastwiąc się nad przesłuchaniem mało wiarygodnego świadka *incognito*³⁴. W czasopiśmie *O trwały pokój, o demokrację ludową* profesor Leopold Infeld opublikował obszerny artykuł pod wiele mówiącym tytułem „*Sprawa*” *katyńska – nowa nikczemna prowokacja imperialistów amerykańskich*, w którym między innymi odwołał się do własnych wspomnień z okresu wojny z Kanady: przywołał przykłady anglojęzycznych dziennikarzy i pism propagujących sowiecką wersję, dodając: *Pamiętam, że nawet takie pisma, jak „Time”, które starały się wzbudzić jeźeli nie nienawiść to przynajmniej niechęć do Związku Radzieckiego, nie sugerowały, że to nie hitlerowcy tych jeńców w lasach katyńskich wymordowali*, czyli wykorzystał jako argument z jednej strony inspirowaną bądź płynącą z ignorancji publicystykę głównie lewicowych amerykańskich i brytyjskich dziennikarzy, z drugiej milczenie innych anglojęzycznych mediów współgrające z polityką ich rządów nie chcących drażnić sowieckiego sojusznika. Fragment artykułu Infelda, wiceprzewodniczącego prosowieckiej Światowej Rady Pokoju i autora wielu antyamerykańskich filipik, a równocześnie bardzo znanego naukowca, co przydawało w oczach czytelników wiarygodności jego wywodom, przedrukowały dzienniki³⁵. Artykuły Infelda i Arskiego były napisane w relatywnie spokojnym – wobec np. tekstów Wójcickiego – tonie, czyli pasowały do konwencji zaangażowanych i zarazem poważnych periodyków, w których się ukazały. Czasopisma o bardziej rozrywkowym profilu, lokujące się w połowie drogi pomiędzy dzisiejszymi lekkimi ilustrowanymi magazynami a tygodnikami opinii wyróżniły się najoryginalniejszym wykorzystaniem obrazu w służbie kłamstwa. „Szpilki” na tytułową stronę „dały” karykaturę autorstwa Szymona Kobylińskiego, której prostota i sugestywność znamionowały już wówczas niepośledni talent rysownika³⁶. Niezależnie od dodania do arsenału kłamstwa specjalnych

³⁴ „Trybuna Wolności. Tygodnik polityczno-społeczny”, 5–11 marzec 1952, nr 10, s. 1 i 4–5.

³⁵ *O trwały pokój, o demokrację ludową*, marzec 1952, nr 12 (176), s. 3. Por. ŻR, nr 73, s. 3.

³⁶ „Szpilki”, 16 III 1952, nr 11 (555), str. tyt. Zob. reprodukcja [w:] W. Wasilewski, *op. cit.*, s. 77.

elementów tygodniki drukowały utrzymane w stylistyce gazet codziennych teksty o komisji katyńskiej.

Kampania w prasie, jak widzimy, objęła różne typy gazet, aby zakreślić jej granice, zamiast mnożyć kolejne przykłady prościej zadać pytanie o ograniczenia kampanii. Czy były publikatory, które nie zamieściły kłamliwych enuncjacji prasowych? Ograniczenia napotkały władze w wypadku prasy katolickiej. Redakcje katolickie zostały poddane presji mającej za cel włączenia ich do akcji propagandowej władz w sprawie Katynia, np. redaktora naczelnego rozchodzącej się w kolportażu przykościelnym „Niedzieli” ks. Antoniego Marchewkę osobiście indagował Dyrektor Urzędu ds. Wyznań Antoni Bida. Pomimo silnych nacisków, za którymi w tym czasie nieodmiennie stała groźba represji, prasa katolicka nie przyłączyła się do nagonki przeciwko komisji Kongresu, publikując jedynie w końcu marca ogólnikowe, utrzymane w tonie etycznego pouczenia, artykuły potępiające masowe mordy, wojnę i przemoc, co czyniło jedynie w minimalnym zakresie zadość żądaniom władz, wpisując się w ich kampanię łączącą masowe mordy z działaniem Amerykanów w Korei, a „walkę o pokój” z walką z Zachodem, ale było równoznaczne z odrzuceniem najważniejszego wprost wyartykułowanego żądania wskazania jako sprawców mordu katyńskiego Niemców, co podkreślił w swoich zapiskach śledzący sprawę kardynał Stefan Wyszyński³⁷.

Brak propagandy w pismach katolickich wynikał z postawy ich redakcji i stojącej za nimi hierarchii kościoła rzymsko-katolickiego, ale władza narzuciła też sobie pewne samoograniczenia. Pośród kilkudziesięciu przejranych tytułów w toku kwerendy, wśród tych nie poruszających wprost kwestii Katynia, znajdujemy nie tylko pisma katolickie, czy tytuły takie jak „Horyzonty Techniki”, ale też „Głos Żyrardowa”, czyli periodyk partyjny. Tyle, że periodyk niskiego szczebla, gdyż komitetu powiatowego partii, upstrzony pozycjami takimi jak *Kącik bumelanta* miejscowej przędzalni lnu. W tym cotygodniowym bierutowskim branżowo-lokalnym piśmie znalazło się w numerach z marca miejsce na potępienie agresji imperializmu w Korei i nasilonej agresji amerykańskiej przeciwko socjalizmowi, ale bez wskazywania wprost na działalność komisji Maddena³⁸. Władze nie chciały poruszać sprawy tam,

³⁷ Stefan Wyszyński, *Pro memoria. Zapiski z lat 1948–1949 i 1952–1953*, Warszawa 2007, zapisy z dn. 28 marca i 31 marca 1952 r.

³⁸ „Życie Żyrardowa” (dalej: ŻŻ), 8 marca 1952, nr 10; ŻŻ, 15 III nr 12; ŻŻ 22 III, nr 11.

gdzie trudno było ją kontrolować, czyli „na dole”. Z nieobecności w gazetce nie należy jednak wyciągać daleko idących wniosków, co do „zwolnienia” większego obszaru prasy od propagandy – pamiętajmy, że rynek prasy w początku lat pięćdziesiątych był niewielki: małe znaczenie miała prawie nieistniejąca prasa lokalna, mało było tytułów hobbystycznych, branżowych i kobiecych, a nawet młodzieżowych, a i przynależność do tych kategorii nie zwalniała od udziału w walce ideologicznej. Partyjne „Życie Żyrardowa”, ze swoim tylko pośrednim zaangażowaniem w kampanie był wyjątkiem w zalewie serwowanych przez ogół pism artykułów naszpikowanych bez żadnych ograniczeń, choć zgodnie ze znanym już nam bardzo ściśle określonym wzorem, kłamstwem katyńskim.

„Świadectwa” kłamstwa

Artykuły zamieszczane w gazetach zimą 1952 r. częściej piętnowały prowokację i atakowały działanie komisji niż przybliżały wypadki z czasów drugiej wojny, choć z zasady sygnalizowały, że zbrodni dokonali Niemcy w 1941 r.

Aktualny amerykańsko-koreański punkt ciężkości ulegał jednak przewartościowaniu w wypadku specyficznego podgatunku „katyńskiej” propagandy – zeznań „świadków”. Publicystyka służyła głównie atakowi na komisję Maddena, Amerykę i jej sprzymierzeńców. Świadkowie mieli przybliżyć czytelnikom „prawdę” o wydarzeniach w Lesie Katyńskim. W pewnym stopniu konwencji tej trzymał się Infeld, wspominający informacje o zbrodni i własną na nie reakcję w czasie wojny. Zabieg reminiscencji jakoby powszechnych odczuć opinii krajowej i zagranicznej oraz głosów wojennej prasy anglosaskiej stosowali i inni, ale były to relacje „z drugiej ręki”. Dla udowodnienia tezy o winie niemieckiej posłużono się również szczególnie cennymi relacjami z „pierwszej ręki”: wywiadami i oświadczeniami świadków ujawniania zbrodni i prac w Katyniu w 1943 r.

Najprościej było sięgnąć po „swoich” świadków. Idąc tą drogą „Trybuna Ludu” przytoczyła za PAP aktualne wystąpienie członka działającej w drugiej połowie 1943 r. sowieckiej komisji metropolity kijowskiego Mikołaja. Duchowny figurant wojennej komisji, który ograniczył się do podpisania jej komunikatu w 1944 r., w tekście *Głos Świadka* oświadczał m.in.: *Koła rządzące USA w swym niepohamowanym dążeniu do rzucania oszczerstw na moją ojczyznę wystąpiły z nową potworną prowokacją. Wszczynając swoją kampanię wokół tzw. sprawy katyńskiej chcą one – jak ocenił to słusznie cały nasz naród – zrehabilitować zbrodniarzy hitlerowskich, którzy zorganizowali w Katyniu*

mord polskich oficerów i żołnierzy – jeńców wojennych. Chcą oni wbić klin pomiędzy naród polski a naród mojego kraju, który najwięcej ucierpiał wskutek najazdu hitlerowskiego i zbrodni hitlerowskich oraz dźwigał na swych barkach główny ciężar walki z bestialskim faszyzmem. We mnie, jako uczestniku śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej, taka bezecna ohydna prowokacja budzi płomienne uczucie protestu.³⁹ Wartość enuncjacji członka komisji Burdenki z propagandowego punktu widzenia była jednak niewielka, dla czytelnika było bowiem oczywiste, że ma do czynienia ze stronnictwym „świadkiem”: osobą od początku popierającą wersję o winie niemieckiej i związaną silnie z komunistami, czego nie mógł zamaskować nawet jej duchowny stan, choć niewątpliwie używając metropolitę zarówno w czasie wojny, jak i w 1952 r. liczono na podbudowanie kłamstwa autorytetem cerkwi. Skuteczniejszą metodą było posłużenie się rzeczywistymi świadkami ujawniania prawdy, obserwującymi lub biorącymi, pod niemiecką egidą, udział wiosną 1943 r. w pracach komisji międzynarodowej lub tzw. komisji technicznej PCK prowadzonych w Lesie Katyńskim. Komuniści posiadali od lat czterdziestych doświadczenie i konkretny dorobek w zmuszaniu tych osób do odwołania prawdy i nie omieszkałi wykorzystać tej możliwości również w początku lat pięćdziesiątych.

W katowickim „Dzienniku Zachodnim” w dniu 14 marca 1952 r. opublikowano aktualne oświadczenie Franciszka Hajeka – członka Międzynarodowej Komisji Lekarskiej, która badała sprawę na miejscu zbrodni podczas ekshumacji w 1943 r., stwierdzające winę sowiecką – odwołujące wszystko, co wówczas stwierdził i zrzucające winę na Niemców oraz wzywające naukowców do sprzeciwu wobec nowej amerykańskiej prowokacji⁴⁰. Oświadczenie za czeską prasą przytoczyły również np. „Trybuna Ludu” i „Życie Radomskie”. Profesora Uniwersytetu Karola zmuszono do publicznego wycofania się z wcześniejszej opinii już w ramach powojennego zacierania śladów i przygotowywania do mistyfikacji podczas procesu Norymberskiego. Ale postarano się i o mniej eksploatowane wyznania „poruszonych” nową prowokacją sprawą świadków ekshumacji z 1943 r.

W tymże „Dzienniku Zachodnim” 18 marca ukazał się wywiad z doktorem Adamem Szebestą, który podczas prac ekshumacyjnych w kwietniu 1943 r. przebywał w Katyniu, a następnie badał dowody rzeczowe zbrodni. Szebesta

³⁹ TL, piątek 7 marca 1952, nr 67, s. 2.

⁴⁰ „Dziennik Zachodni” (dalej: DZ), Katowice, czwartek 14 marca 1952 r., nr 65, s. 4.

przesłuchiwany po wojnie przez prokuratora i na kilka miesięcy osadzony w katowickim areszcie załamał się i odwołał swoją wcześniejszą opinię o winie sowieckiej. Wywiad z 1952 r. rozpoczynało pytanie do Szebesty: *Sprawa zbrodni katyńskiej nabrała ostatnio szczególnego rozgłosu. Zapewne znane są panu doktorowi publikacje, jakie na temat ukazały się w prasie?* i odpowiedzią indagowanego: *Oczywiście. Wszystko co tyczy Katynia czytam z wielką uwagą (...), a kończył jego stwierdzeniem o sprawcach zbrodni: Ponad wszelką wątpliwość dokonali jej ci sami, do których przyłągła krew polska – oprawcy hitlerowscy*⁴¹. W kolejnych dniach wywiad przedrukowały również inne gazety „Czytelnika” i „Trybuna Ludu”.

Swoisty podgatunek wyznań „świadków” stanowiło kilka przedrukowywanych pomiędzy gazetami listów do redakcji napisanych w 1952 r. przez osoby związane rodzinnie z ofiarami zbrodni i mających wiedzę o jej rzeczywistych czy domniemanych ofiarach⁴². Autorzy listów potępiali komisję, deklarowali przeświadczenie o winie niemieckiej lub podawali „dowody” na nieprawdziwość wersji o winie sowieckiej, odwołując się do błędnych informacji z okresu wojny o jednostkowych losach. Każdy z listów wymagałby indywidualnej krytyki pod kątem zarówno wiarygodności, jak i oceny motywów autorów. Generalnie można stwierdzić, że nie mieliśmy tu do czynienia z mistyfikacjami. Osoby podpisane nie tylko żyły, ale rzeczywiście – z przekonania bądź oczekując korzyści od władzy – napisały te listy, choć nie można wykluczyć, iż wobec kogoś użyto przymusu⁴³.

Od słów do czynów

W wypadku wywiadu z Szebestą osiągnięto, poza zwiłokrotnieniem, kolejnym elementem akcji propagandowej w kraju, również natychmiastowy rezonans za oceanem. Rolę Szebesty w 1943 r. i jego ówczesne stanowisko wyjaśnił kongresman Taddeus Machrowicz z komisji Izby Reprezentantów podczas wyjazdowego przesłuchania 24 kwietnia 1952 r. we Frankfurcie

⁴¹ DZ, Katowice, poniedziałek 18 marca 1952 r., nr 67, s. 2.

⁴² Listy podpisali: Stanisław Piniński i Stanisław Zdanowicz z Warszawy oraz Stanisław Kulina z Bytomia.

⁴³ W wypadku S. Pinińskiego, którego dane adresowe pod listem były na pewno zgodne z rzeczywistością, stwierdzić można powiązanie z komunistyczną władzą, co wskazuje na przekonanie lub cynizm, a nie przymus, jako motyw napisania listu. Geneza powstania innych listów nie jest tak oczywista.

świadka Władysława Kaweckiego⁴⁴. Sprawa Szebesty była przejawem wznowienia działań prowadzących do prokurowania i reprodukcji kolejnych świadectw, co miało wcześniej miejsce w latach czterdziestych, gdy w okresie przygotowywania oskarżenia w Norymberdze złamano wielu świadków prawdy. „Skruszonych” i wymuszone wcześniej oświadczenia wykorzystano w 1952 r., obok „odwołania” Hajeka przypomniano w prasie o zmianie opinii przez innego członka MKL – Marko Markowa z Bułgarii, ale już nie przywołano deklaracji księdza Stanisława Jasińskiego. Nie wykorzystano też w szerokim obiegu wymuszonego bezpośrednio w związku z aktywnością komisji „odwołania” doktora Edmunda Seyfirda, który w złożonej władzom notatce nie tylko odwołał prawdziwą opinię, ale i zgodził się na wykorzystanie jej, w kompilacji ze swoimi prawdziwymi raportami, stosownie do potrzeb władz. Aktywność bezpieki miała zapewne służyć propagandzie, ale nim sukces wykorzystano temat Katynia zdjęto z łam gazet – pozostał kolejny człowiek złamany przez aparat represji, jego „zeznanie” odnalazł prof. Jacek Trznadel⁴⁵. Każdorazowo za dramatycznymi decyzjami wycofania się ze świadczenia prawdy o Katyniu kryła się opresja władzy, w którą zaangażowany był aparat bezpieczeństwa: jawna i tajna policja, a często i prokuratura.

Zmuszanie do publicznej zmiany stanowiska w sprawie katyńskiej stanowiło tylko czubek góry lodowej działań operacyjnych, które częściej niż potrzebom własnej propagandy służyły podcięciu wrogiej, a i owoce miały pozostać w tajemnicy. Zasługują one na osobny szkic. Warto zasygnalizować kilka, których prowadzenie potwierdza zachowane materiały: śledzono osoby powtarzające prawdziwe wiadomości na temat zbrodni i jej sprawców, m.in. ze środowiska nauczycielskiego lub tylko słuchające informacji w zachodnich rozgłośniach, zbierano druki ulotne i starano się identyfikować źródła ich pochodzenia oraz twórców, łapano autorów napisów na murach⁴⁶.

⁴⁴ J. Trznadel, *Powrót rozstrzelanej armii*, b. m. i d., s. 305 (z powołaniem na: *Hearings...*, t. 5 s. 1503–1504).

⁴⁵ *Ibidem*, s. 306–307. Wg Trznadla rękopis notatki: *Zachował się w zbiorach Prokuratury Generalnej*.

⁴⁶ Działania urzędów bezpieczeństwa na terenie całej Polski w sprawie katyńskiej w 1952 r. [regulowała:] *Instrukcja nr 6/52 V Departamentu Ministerstwa Publicznego z 12 III 1952*, „Gazeta Polska”, nr 14, 3 V 2000, s. 7. Odnośnie wycinka działań w województwie białostockim zob. K. Pogorzelski, *Sprawa katyńska w oczach mieszkańców Białostocczyzny*, Biuletyn IPN, nr 10–11, październik–listopad, 2007, s. 123–130 (w oparciu o meldunki szefa WUBP sygn. AIPN Bi 045/1118). Także AIPN BU MBP 463 (Gabinet Ministra, Wydział II).

Prowadzono także – obok trwających od wojny sowieckich działań inspiracyjnych w USA – działania operacyjne w Europie związane z zeznaniami niemieckich świadków sprawy katyńskiej, w które zaangażowane były polskie służby⁴⁷. W Polsce ujętych na rozpowszechnianiu prawdy represjonowano – z 1951 r. znana jest sprawa skazania za prywatną rozmowę o Katyniu Zofii Dwornik z Łodzi, ale należy tu mówić raczej o korelacji a nie bezpośrednim związku z aktywnością Izby Reprezentantów. Inaczej rzecz miała się z procesem księdza Jana Lecha. Proboszcza beskidzkiej parafii Kamionek aresztowano w kwietniu 1952 r. w związku ze sprawą antykomunistycznej organizacji „Odwet Górski”. Księdza Lecha oskarżono o udział w komisji mającej za cel pomoc wywiadowi amerykańskiemu, który w tym okresie rozpętał oszczerczą kampanię na temat zbrodni katyńskiej, poprzez fabrykowanie fałszywych dowodów by sprawstwo zbrodni katyńskiej przypisać pogromcy faszyzmu i jego zbrodni – Związkowi Radzieckiemu, czemu miały służyć rozpoczęte w lutym przesłuchania świadków, których zeznania miały być następnie przesłane Kongresmanowi USA jako materiał propagandowy⁴⁸. Sąd wojskowy w Krakowie skazał 30 września 1953 r. księdza Lecha z paru artykułów KKWP na dziesięć lat więzienia, trzy lata infamii i przepadek całego majątku. W sprawie zbiegły się działania operacyjne z represją sądową, a powiązanie jej z komisją za oceanem – po części zapewne urojone przez bezpiekę – czyni ją wyjątkową.

„Prawda o Katyniu” Bolesława Wójcickiego i koncertu „Czytelnik”

Najbardziej wyjątkowy przejaw aktywności komunistów wymierzonej w działalność komisji katyńskiej stanowiły chyba jednak nie działania tajnych i jawnych służb czy represje sądowe, a blisko dwustustronicowa książka Bolesława Wójcickiego *Prawda o Katyniu*⁴⁹. Tytuł wydanej w „Czytelniku” pracy

⁴⁷ Prawdopodobnie głównym terenem akcji była Austria, a związana była ona z postacią Gregora Slowencyka. Brak literatury i wydanych dokumentów. Nieopracowane materiały z Archiwum IPN w posiadaniu autora.

⁴⁸ *Odwet Górski 1951–1952, pow. Limanowa*, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Wyroki sądów za przynależność do nielegalnych organizacji, L–P, tom VIII, k. 160–162. Por. Maciej Roman Bombicki, *Księża przed sadami specjalnymi 1944–1956*, Poznań 1993, s. 242–246.

Ks. Lecha zwolniono z więzienia w 1956 r. nigdy nie odzyskał zdrowia, zmarł chory na serce w 1976 r.

⁴⁹ B. Wójcicki, *Prawda o Katyniu*, wyd. Czytelnik. Spółdzielnia wydawniczo-oświatowa, Warszawa 1952, s. 188 i nlb, ilustracje. Okładkę projektował: Jan S. Mikłaszewski, redaktor: Tadeusz Wójcik; druk ukończono w maju, nakład 10 190 egzemplarzy.

powtarzał tytuł broszury edytowanej przez polskich komunistów w Moskwie w 1944 r., w której zebrane zostały wcześniejsze i tym samym prekursorskie, propagujące fałszywą wersję wydarzeń w Katyniu artykuły dziennikarzy zagranicznych i polskich komunistów, m.in. Wandy Wasilewskiej i Jerzego Borejszy⁵⁰. Wójcicki korzystał z własnych artykułów i innych tekstów drukowanych w gazetach, ale nadał wykładowi w książce charakter ciągły, nie był to więc tylko druk zwarty w bibliotecznym rozumieniu słowa, a prawdziwa, choć pełna kłamstwa, książka o Katyniu. Pracę rozpoczął wstęp stanowiący kwintesencję linii propagandowej władz, z wszystkimi występującymi w niej motywami, powiązany w charakterystyczny sposób. Konstrukcja wyłaniająca się we fragmentach w pojedynczych artykułach „katyńskich”, by w całość ułożyć się dopiero na tle innych publikacji, tu była widoczna jak na dłoni:

Kwiecień 1943 r. Nad umęczoną polską ziemią snuje się gęsty, straszliwy dym. Dymiące piece krematoriów Oświęcimia, Majdanka, Treblinka, Stutthofu. W komorach gazowych, napełnianych wielokrotnie w ciągu dnia cyklonem (produkt koncernu I.G. Farbenindustrie) giną dziesiątki tysięcy ludzi, setki tysięcy ludzi, miliony Polaków i ludzi różnej narodowości, zwożonych zewsząd, dokąd sięga terror hitlerowski, w bydlęcych wagonach jak bydło rzeźne – codzienne, bezustannie.

I w tymże kwietniu tegoż 1943 roku mordercy milionów puszczają w świat jedną ze swych potwornych prowokacji: Katyń.

Luty 1952 r. Nad udręczoną ziemią koreańską unoszą się kłęby dymu ze spalonych przez amerykańskie bomby miast, osad, wsi – i roje zarażonych bakteriami dżumy i cholery owadów, rozsiewanych przez amerykańskie samoloty. W Niemczech Zachodnich amerykańscy politycy i amerykańscy generałowie gotując nową pożogę światową, montują do spółki z hitlerowskimi zbrodniarzami, z hitlerowskimi producentami armat i cyklonu, neohitlerowski Wehrmacht: przeciw Związkowi Radzieckimi, przeciw Polsce.

I w tymże lutym tegoż 1952 roku Kongres USA wznawia starą, hitlerowską prowokację: Katyń.

Nic nigdzie nie dzieje się przypadkowo. Nie można zrozumieć bestialskiej zbrodni popełnionej przez faszystów niemieckich jesienią 1941 roku w Katy-

⁵⁰ *Prawda o Katyniu*, Biblioteczka Związku Patriotów Polskich w ZSSR, [praca zbiorowa] nakładem ZPP w ZSSR, Moskwa 1944. (M.in. przedruk *Śladami Zbrodni J. Borejszy*, s. 7–9.)

niu, jeśli się nie sięgnie do jej źródeł. A źródłami tej zbrodni są: hitlerowska polityka zagłady narodu polskiego, a przede wszystkim inteligencji polskiej; stosunek kierownictwa III Rzeszy do jeńców wojennych na froncie wschodnim; sytuacja międzynarodowa późnym latem i jesienią 1941 roku, zwłaszcza w świetle faktu organizowania się polskiej armii na terytorium Związku Radzieckiego.

Nie można zrozumieć katyńskiej prowokacji hitlerowców z kwietnia 1943 roku, jeśli się nie sięgnie do jej źródeł. A źródłami tymi są: konsekwentnie przez hitlerizm stosowany system prowokacji; sytuacja wojskowa III Rzeszy po klęsce pod Stalingradem; gorączkowe wysiłki kierownictwa III Rzeszy, zmierzające do rozbicia koalicji antyhitlerowskiej; ówczesne a dziś w pełni już ujawnione, powiązania ludobójców hitlerowskich z wstecznymi kołami Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii oraz naszą rodzimą reakcją – w Londynie i w kraju. I wreszcie tylko analiza obecnej sytuacji międzynarodowej i zbrodniczego planu władców USA odśladania istotne motywy wznowienia starej goebbelsowskiej prowokacji katyńskiej przez amerykańskich wskrzesicieli Wehrmachtu, przez amerykańskich morderców Korei.

Analiza polityczno-historyczna ukazuje prawdę o Katyniu – jednej z licznych tragedii drugiej wojny, którą spośród wszystkich innych najgęstszą pajęczyną zasnuł hitlerowcy niemieccy, i nie tylko niemieccy...

Dokonyamy również przeglądu rzeczowych dowodów kłamliwości „operacji katyńskiej” – zarówno w wydaniu „SS – 1943” jak i „USA – 1952”. Dowodów tych dostarczy przede wszystkim – wróg. Wróg Polski i Związku Radzieckiego: stary i nowy wróg, w gruncie rzeczy – ten sam.

W sprawie bowiem Katynia, podobnie zresztą jak i w innych, czyny i słowa wroga świadczą, poddane dokładnej analizie, przeciw niemu. Przeciw rzeczywistym sprawcom zbrodni katyńskiej – i przeciw ich dzisiejszym opiekunom i naśladowcom. Przeciw hitlerowskim mordercom jeńców polskich pod Katyniem – i przeciw amerykańskim mordercom jeńców koreańskich i chińskich w Kożedo⁵¹.

Tezy zawarte we wstępie zostały rozwinięte w jedenastu rozdziałach ujawniających w tytułach swoją zawartość: I Prowokacja jako system; II Zagłada – program Hitlera w Polsce; III Zagłada – program hitlerowskiej Rzeszy w stosunku do jeńców wojennych w Europie Wschodniej w latach

⁵¹ B. Wójcicki, *Prawda o Katyniu*, op. cit., s. 5.

1941–1942; IV Dlaczego Katyń w 1941 roku?; V Dlaczego Katyń w 1943 roku? VI Reakcja polska wspiera Goebbelsa? VII Samotny krzyż, tajemniczy wilk – i sfera wilków faszystowskich; VIII Hitlerowska technika znajdowania dowodów; IX Hitlerowskie kule i hitlerowski oficer oskarżają hitlerowskich ludobójców; X Goebbels plus Ku-Klux-Klan; XI Dlaczego władcy Stanów Zjednoczonych wznowili katyńską prowokację Goebbelsa?

W kontekście nawet podstawowej wiedzy o zbrodni i późniejszym fałszerstwie, przenoszącym ją np. z 1940 r. w 1941 r. oraz zarysowanej wyżej metody aplikowania kłamstwa do sytuacji działalności komisji katyńskiej w 1952 r., już tytuły rozdziałów mówią wiele o ich treści. Rozszyfrowanie wymaga zatytułowany poetycko: *Samotny krzyż, tajemniczy wilk etc.* Rozdział VII poświęcony był wypadkom wokół lasu katyńskiego, prowadzącym do odkrycia podczas wojny dołów śmierci. Problem zaprezentował Wójcicki przez przyzmat zeznań przed Trybunałem Norymberskim niemieckich oficerów, przedstawionych jako jednoznacznie prowadzące do niezbitego wniosku: *Hitlerowcy wiedzieli o grobach oficerów polskich w lesie katyńskim już w 1941 roku z tej prostej przyczyny, że w roku 1941 oficerów polskich wymordowali w lesie katyńskim i tamże pochowali w masowych grobach*⁵². Prawda została tu sponiewierana na wiele sposobów: nie tylko poprzez fałszowanie faktów – w rzeczywistości zeznania niemieckich oficerów, (zwłaszcza Ahrensa) powaliły w Norymberdze oskarżenie sowieckie, ale i poprzez logiczną manipulację w odpowiednio przyrządzonej retorycznej polewie. Wszystko to, by udowodnić lub przynajmniej podważyć prawdę. Nie była to tylko propaganda uderzająca czytelnika hasłem jak cepem, ale zręczne fałszerstwo. Podawał również autor czytelnikom sporo materiału na temat samej zbrodni – sfabrykowanego, wymuszonego lub manipulowanego. Dla odmiany ilustracje nie prezentowały ani ekshumacji w Katyniu, przedmiotów wydobytych z dołów śmierci, topografii Lasu Katyńskiego czy sylwetek biograficznych ofiar, a odnosiły do fałszywych sowieckich tablic na miejscu zbrodni, rzekomych niemieckich sprawców oraz domniemyanych amerykańskich zbrodni w Korei, obrzędów Ku-Klux-Klanu i obrad komisji Maddena (por. zdjęcia).

Bezpośrednio do wydarzeń w Katyniu odnosiły się natomiast w większości załączniki, wśród których – poza oświadczeniem rządu polskiego – znalazły się: komunikat komisji Burdenki z 1944 r.; „głosy prasy” z lat 1943–1944

⁵² *Ibidem*, s. 64.

ze zbioru ZPP *Prawda o Katyniu* i artykuł Dorothy Tomphson z „New York Post” z 30 kwietnia 1943 r.; oświadczenie Hajka i wywiad z Szestęstą, czyli generalnie teksty albo w ogóle napisane przed powstaniem komisji, albo odnoszące się bardziej do samej zbrodni niż do „amerykańskiej prowokacji”⁵³.

Całość książki miała jednoznacznie wydzźwięk aktualnej filipiki pisanej przeciwko prowokacji amerykańskiej. Rzecz zawierała się nie w tyle w częstotliwości występowania motywów, choć rytualizm powtarzalności był tu posunięty do ostateczności, a w stałym splocie Korei i Katynia, Amerykanów i Niemców, kapitalistów i nazistów, Goebbelsa i... wszystkich, których komuniści uznali za zagrażających kłamstwu oraz własnemu obozowi.

Książka była szczytem, a zarazem zwieńczeniem kampanii propagandowej, jej drugie wydanie w 1953 r. zakończyło walkę z komisją Maddena⁵⁴.

Kłamstwo katyńskie trwało dalej – w jego kilkudziesięcioletnich dziejach „antyamerykańska” nagonka z początku lat pięćdziesiątych była tylko epizodem, ale epizodem jednym z bardziej spektakularnych i tym samym haniebnych.

Podsumowanie – kampania przeciwko Komisji na tle sprawy katyńskiej

Kampania wymierzona w „komisję katyńską” Izby Reprezentantów (1951–1952) rozpoczęła się z początkiem 1952 r. i – po kulminacji w marcu tego roku – wiosną wygasła, a choć jej pogłosy można odnaleźć również w 1953 r., to ogół najważniejszych działań zamknął się w ramach pierwszej połowy 1952 r.

Schemat rozegranej w bloku sowieckim kampanii propagandowej był następujący: najpierw „spontaniczne” jaskółki w prasie wyrażające oburzenie działalnością komisji, następnie oficjalne stanowisko władz, czyli rządów zarówno sowieckiego jak i polskiego. Wraz z oświadczeniami władzy sprawę w swoje ręce wzięła prasa, piętnująca jako niezależny głos społeczeństwa i narodu goebbelsowską prowokację amerykańską, polegającą na obarczaniu winą hitlerowców głównego ich pogromcy Związku Radzieckiego.

⁵³ *Ibidem*, zał. nr 1–5, s. 125–189. W ramach nowej manipulacji pod nazwiskiem D. Tomphson dopisano skrajnie reakcyjna dziennikarka amerykańska, co miało przydać jej opinii wiarygodności w oczach sceptyków – skoro bowiem reakcyjny dziennikarz uważa, że Katyń to dzieło Niemców, to coś musi być w tym na rzeczy.

⁵⁴ B. Wójcicki, *Prawda o Katyniu*, wyd. 2, „Czytelnik”, Warszawa 1953. Komentarz do drugiego wydania książki zob. M. Golon, *Zbrodnia katyńska w propagandzie PRL 1944–1989. 45 lat fałszowania historii*, s. 11 [na str.:] historicus.uni.torun.pl

Główne jej wątki zaprezentowaliśmy wyżej, ale ogół eksploatowanych motywów i metoda ich rozgrywania w ówczesnej propagandzie wymagałyby szerszego omówienia, również w wypadku komunistycznej Polski, na której skoncentrowała się nasza uwaga. Propaganda kłamstwa katyńskiego z 1952 r. w całym jej upiornym bogactwie i kontekście prowadzonej wówczas wojny informacyjnej winna zostać omówiona i zaanalizowana w monografii poświęconej komisji i walce z nią. Powinno znaleźć się w tej pracy również miejsce na omówienie roli propagandy radiowej.

Nawet jednak zaprezentowane wyżej wyimki kampanii ujawniają jej kluczowe cechy: wspomnianą koordynację pomiędzy państwami bloku i koncentrację kampanii w czasie oraz zmasowanie, sprawiające, że nie tylko objęła ona ogół drukowanych publikatorów, ale w ich ramach osiągała niespotykane wcześniej i później natężenie, objawiające się wypełnianiem prawie całych numerów niektórych dzienników.

W całej kampanii uderza również nie tylko dość właściwa propagandzie powtarzalność zasadniczych motywów i kluczowych haseł, ale i olbrzymia dyscyplina w realizowaniu centralnego zamierzenia, objawiająca się nie tylko równoczesnością pojawiania się głównego tematu i poszczególnych jego elementów, ale choćby konsekwentnym „braniem” przez ogół nie tylko polskich publikatorów sformułowania sprawa katyńska w cudzysłów („sprawa katyńska”).

Przyglądając się reakcji komunistów na działalność komisji Maddena w 1952 r. na tle całokształtu ich działań w sprawie katyńskiej dochodzimy do następującego wniosku: propaganda, jako kluczowy środek walki z prawdą, wyróżniała omawiany okres.

Wbrew ugruntowanej i bardzo uproszczonej opinii w sprawie katyńskiej bezpośrednio i jawnie kłamano cały czas, nawet gdy politykę „głośnej nieprawdy” zdominowała polityka „białej plamy”. Nigdy jednak akcja ta nie przybrała tak zmasowanego i frontalnego charakteru jak w 1952 r. Biorąc pod uwagę ilość zaangażowanych publikatorów i gamę form: od komunikatów po żartobliwe karykatury oraz zakres oddziaływania mierzony nakładami, kampania z lat pięćdziesiątych przewyższyła tę z lat czterdziestych, a także kładącą bardziej nacisk na inne metody działania reakcję bloku komunistycznego na inicjatywy upamiętniania Katynia podejmowane w latach siedemdziesiątych. Wyjątkowość kampanii propagandowej wymierzonej w komisję Maddena wynikała po części z rekonstrukcji świata po wojnie, co dawało propagandyście większe możliwości działania niż w latach czterdziestych, po części

z rzeczywistości konfliktu koreańskiego, podczas którego w przeciwieństwie do lat siedemdziesiątych możliwość skutecznej interwencji dyplomatycznej Moskwy i Warszawy była ograniczona, co sprzyjało eskalacji wojny propagandowej; ale także z nadzwyczajnej determinacji komunistów, odczuwających aktywność Komisji jako szczególne zagrożenie dla podtrzymywanego wobec Polaków i świata fałszywego twierdzenia o niemieckiej odpowiedzialności za wymordowanie polskich jeńców.

Obludna kampania dezinformacji uruchomiona w związku z inicjatywą kongresmanów – nawet na tle pełnej fałszu historii sprawy katyńskiej – zajęła miejsce specjalne, jako przykład niespotykanej erupcji przekazywanego przez masmedia kłamstwa.

Nagonka komunistów stanowi dziś najlepszą z możliwych recenzji wystawionych komisji Izby Reprezentantów USA, poświadczającą jej wielką pozytywną rolę w walce o prawdę na temat Zbrodni Katyńskiej.

Propaganda roku 1952, serwująca własnemu społeczeństwu całe numery gazet pełne najohydniejszego w polskich dziejach kłamstwa, jest równocześnie szczytowym momentem bezwstydnego rozpowszechniania przez komunistów w Polsce **kłamstwa katyńskiego**.

KATYŃSKA KONFRONTACJA HISTORII I POLITYKI W ROSJI

Przedstawienie kierunków i poglądów w historiografii rosyjskiej, dotyczącej zbrodni katyńskiej, nie wyczerpuje w pełni problemu aktualnej polemiki i konfrontacji wobec prawdy o Katyniu¹.

Dyskurs w Rosji w ostatnich kilku latach wyraźnie się zmienił.

W latach 80-tych, jak wiemy, Michaił Gorbaczow, unikając aspektów politycznych sprawy katyńskiej, zaproponował zostawić ją historykom. Naukowcy zrobili to, co do nich należało, a uogólnieniem ich dorobku, w odniesieniu do kluczowych zagadnień zbrodni, było w pewnym sensie, „Orzeczenie Komisji Ekspertów”².

Obecnie prof. Jerzy Pomianowski zasugerował badaczom rosyjskim, jako ważny problem do rozwiązania, ustalenie przyczyn podjęcia decyzji z 5 marca 1940 roku o zagładzie jeńców polskich, utajnienia jej tekstu, a zarazem zachowania jej w tajnych zbiorach archiwalnych zamiast zniszczenia. Odpowiedzi na te pytania pozwalają, jak sądzi Pomianowski, postawić poprawną diagnozę „systemowi”³.

„System” odezwał się, potwierdzając i dając do zrozumienia, że go wcale nie interesują ujęcia naukowe i nie przywiązuje do nich wagi. Jak podkreślił A. Tulejew, one interesują wyłącznie wąskie grono specjalistów, a pozostają zupełnie obojętne dla opinii społecznej, w tym narodowej.

¹ Inessa Jaźborowska, *Kierunki i poglądy w historiografii rosyjskiej w sprawie zbrodni katyńskiej, Zbrodnia katyńska w oczach współczesnych Rosjan*, „Zeszyty Katyńskie” 2007 nr 22, s. 46.

² Orzeczenie Komisji Ekspertów w: *Polska a Rosja*, Warszawa 1994, s. 9.

³ Jerzy Pomianowski, *Posledniaja zagadka Katyni*, „Nowaja Polska”, 2007, nr 1, s. 60–63.

To już nie jest zwykła ignorancja lub oporne dochodzenie do prawdy o wstydliwych dla Rosji kartach drugiej wojny światowej. To jest nowe zjawisko, odbijające wciąż rosnące zaangażowanie i wolę polityków, w zmianę bilansu w ocenach i interpretacjach wojennej i politycznej przeszłości. W miejsce naukowego dociekania wprowadzono zupełnie inny dyskurs – dyskurs ofensywnej polityki wobec historii, czyli agresywnej polityki historycznej, która dyktuje nie tylko tzw. prawdy objawione, ale też rozwiązania prawne. Krótko mówiąc wprowadzono próbę sił między nauką historyczną, a polityką na tym obszarze badawczym, próbę, podjętą ad hoc, w krótkim horyzoncie czasowym.

Zamiast weryfikacji historii i poszerzenia dialogu historyków i państwa mamy wzmocnienie polityczno-administracyjnego sterowania debatą historyczną.

Politykę historyczną wprzęgnięto w kreowanie wyłącznie pozytywnej wizji misji Rosji w świecie, misji bez żadnego konfliktu z sąsiadami, wyraźnie jednostronnej, politycznej oceny najbardziej nawet kontrowersyjnego problemu. Tego typu nastawienia rodzą się i rozwijają w Dumie Państwowej i z niej przenikają do różnych środowisk. Przykład – aktywność zastępcy przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa, Wiktora Buchina, popieranego przez byłego zastępcę Ministra Spraw Zagranicznych, Julija Kwiecynskiego.

Jeszcze jeden przykład – osobliwe dzieło, *Tajemnice Katynia*, dwójga autorów Władysława Szwieda i Sergiusza Strygina, ogłoszone drukiem w czasopiśmie literackim „Nasz Sowremiennik”, 2007, nr 2. Stwarza ono dla laika pozory pracy naukowej, objętość – 4 arkusze. Inspiratorzy – rosyjscy nacjonaliści, w tym deputowany Dumy Państwowej, lider partii Wielikaja Rossija, Andriej Sawieljew.

Autorzy swobodnie korzystają ze ściśle tajnych materiałów i rad pracowników służb specjalnych, dbając o podobieństwo do prawdy swych rozważań poprzez wiarygodność szczegółów. Formalnie nie negując rosyjskiej państwowej wersji oficjalnej, artykuł dwójga autorów sprytnie podsuwa pomysł rezygnacji z uznania Rosji jako sprawczyni zbrodni. Prezentuje całość problematyki jako wzbudzającą wątpliwości w świetle wszystkich dowodów, poczynając od zamiarów Stalina, który niby nigdy nie stosował kary bez sądu, uchwały z 5 marca 1940 roku – zwłaszcza co do liczby ofiar. Zmniejsza ją do 1–2 tysięcy. Więcej, Autorzy twierdzą, że zaliczano do liczby zabitych Polaków – pokazaną liczbę zabitych Rosjan. Traktują dokumenty i ekspertyzy, relacje świadków i wyniki ekshumacji jako specjalnie sprokurowane falsyfikacje. Wmawiają, że

nie mogło być prawdziwych dowodów rzeczowych, bo instrukcje zabraniały zachowywania tego typu materiałów. Podpowiadają wniosek o odpowiedzialności Niemców za zbrodnię katyńską. Brak danych, potwierdzających tezę komisji Burdenki, tłumaczą tajemnicą państwową.

Autorzy zbyli bez troski ich analizę przy pomocy twierdzenia: „Nie będziemy mówić o systemie dowodów komisji Burdenki. Można przypuszczać, że braki w nim miały miejsce”. Całkowicie wykluczają kwalifikację zbrodni katyńskiej jako ludobójstwa. Twierdzą, że Stalin konsekwentnie stosował prawo, a jego metody mogą służyć za wzór dla każdego ustroju i każdej siły politycznej. Podobno w ZSRR sądzono (?) i rozstrzelano „wyłącznie” winnych za przestępstwa wojenne z okresu wojny 1920 roku, terrorystów i szpiegów. „Większość badaczy” (?) podobno świadczy, że na wszystkich jeńców 1939–1940 były teczki z dowodami ich przestępczej działalności. Liczba ofiar wśród rosyjskich jeńców 1920 roku sięgała „dziesiątków tysięcy”. Natomiast GPU „otrzymała zakaz” (?) wykorzystania tego wątku dowodowego – więc najwyższy czas zabrać się do tego.

Warto zastanowić się, jaki sens ma nawoływanie do wznowienia śledztwa, mającego obalić aktualną wersję zbrodni katyńskiej.

Reasumując: zwolennicy starej sowieckiej wersji starają się stoczyć walkę na polu naukowym, żeby wygrać opinię publiczną i zniwelować aspekty prawne zakończenia sprawy. Publikacje dokumentów, praktycznie dla szerszego grona przeciętnych czytelników niedostępne, specjalnej roli w tej walce nie odgrywają.

Nasze zadanie – nie dać przekształcać prawdy w niekończące się wątpliwości i zagadki oraz ponowne falsyfikacje i zakłamania.

Sądzę, że stare porzekadło mówiące, że historia w starciu z polityką ponosi porażki w krótkim horyzoncie czasowym, a zwycięża ostatecznie w dłuższej perspektywie, spełni się całkowicie w odniesieniu do sprawy katyńskiej w historii i polityce Rosji.

SŁAWOMIR KALBARCZYK

BIAŁORUSKA LISTA KATYŃSKA – BRAKUJĄCY ELEMENT PRAWDY O ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Tytuł tego tekstu zawiera pewnego rodzaju uproszczenie. Gdyby bowiem nawet „Białoruska Lista Katyńska” nagle się odnalazła, w co zresztą trudno uwierzyć, do pełnej prawdy o Zbrodni Katyńskiej byłoby nadal daleko.

Dopóki bowiem nie znamy całości akt sprawy karnej prowadzonej przez Główną Prokuraturę Wojskową Federacji Rosyjskiej, której przedmiotem było wymordowanie wiosną 1940 r. przez funkcjonariuszy Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR blisko 22 tysięcy obywateli polskich – jeńców wojennych i osób cywilnych – umownie nazywane Zbrodnią Katyńską, dopóty mamy słuszne powody przypuszczać, że nasza wiedza o niej jest dalece niepełna.

Niemniej brak owej Listy należy uznać za największą lukę w dotychczasowym stanie wiedzy o Katyniu.

Przypomnijmy, czym właściwie jest Białoruska Lista Katyńska.

Otóż pod tą nazwą rozumiemy brakujące listy dyspozycyjne, tzw. listy śmierci, na podstawie których grupy więźniów przewidziane do rozstrzelania na podstawie decyzji Biura Politycznego WKP(b) z 5 marca 1940 r., a ściślej rzecz biorąc – orzeczeń „trójki” w składzie Wsiewołod Mierkułow, Bachczo Kobiłow i Leonid Basztakow – kierowane były w celu dokonania egzekucji kolejnymi transportami z więzień tzw. Zachodniej Białorusi do – najprawdopodobniej – więzienia w Mińsku.

Podstawę do hipotezy, że chodziło o więzienie w Mińsku, stanowią dwa niezmiernie ważne dokumenty, wystawione w końcu marca 1940 r. przez Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR, Ławrentija Berię.

Pierwszy z nich nosi datę 21 marca 1940 r., a skierowany był do Ludowego Komisarza Komunikacji ZSRR, Łazara Kaganowicza. Beria pisał w nim, między innymi (ograniczamy opis treści obu dokumentów do zagadnień, łączących się z BLK), że w celu wykonania pilnego zadania operacyjnego należy w terminie 10 dni wywieźć z zachodnich obwodów Białoruskiej SSR właśnie do Mińska 3000 więźniów. W tym celu prosił adresata o dostarczenie na Brzeską Linię Kolejową 100, Białostocką 23 i Zachodnią 32 wagonów – z przeznaczeniem do Mińska.

Drugi dokument, z dnia następnego, wysłany został do NKWD Białoruskiej i Ukraińskiej SRR. Beria polecał w nim NKWD Białorusi przewieźć z więzień zachodnich obwodów Białoruskiej SSR do więzienia w Mińsku 3000 więźniów, w tym:

„z Więzienia Brzeskiego – 1500 osób,
z Więzienia Wilejskiego – 500 [osób],
z Więzienia Pińsk[iego] – 500 [osób],
z Więzienia Baranowickiego – 450 [osób]”¹.

W żadnym z cytowanych dokumentów nie mówi się, że wiązać się one z realizacją decyzji z 5 marca 1940 roku.

Jednak przemawiają za tym ważne przesłanki: czas i skala operacji, wysoka pozycja zajmujących się nią osób, wreszcie liczba więźniów, którzy mieli być przetransportowani do Mińska.

Nie jest ona wprawdzie identyczna z liczbą więźniów, którzy – jak wiemy dzisiaj – zostali rozstrzelani na Białorusi, a która wyniosła 3872 osoby (ich nazwiska to w nieco innym niż podano wcześniej rozumieniu – Białoruska Lista Katyńska) – ale bardzo zbliżona.

Wydaje nam się zasadne przypuszczenie niektórych badaczy, że zakładano przewiezienie do Mińska jedynie 3000 więźniów, ponieważ „nadwyżkowi”, jeśli tak można powiedzieć, więźniowie – już się tam znajdowali.

Tyle przypomnienia, czym jest Białoruska Lista Katyńska.

Dla pełni obrazu trzeba wspomnieć, że oprócz 3872 osób cywilnych, zamordowanych wiosną 1940 r. przez NKWD na Białorusi, rozstrzelano także 3435 więźniów na Ukrainie.

¹ *Katyń – Dokumenty Zbrodni. T. 2, Zagłada, marzec–czerwiec 1940*, Warszawa 1998, s. 84.

W 1994 r. udało się odnaleźć w Kijowie „ukraińskie” listy dyspozycyjne (listy śmierci), dzięki czemu w chwili obecnej znamy personalia zamordowanych.

Niestety sytuacja w odniesieniu do rozstrzelanych na Białorusi przedstawia się zgoła odmiennie.

Do dziś nie udało się odnaleźć „białoruskich” list dyspozycyjnych, a – co za tym idzie – poznać choćby jednego nazwiska spośród blisko czterech tysięcy zamordowanych na terenie Białoruskiej SSR polskich obywateli.

Cała nasza wiedza ogranicza się do „suchej” liczby zamordowanych.

Z faktu, iż zamordowani na Białorusi pozostają bezimienni, doskonale zdawano sobie sprawę już w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku – w trakcie śledztwa w sprawie Zbrodni Katyńskiej, prowadzonego przez Główną Prokuraturę Wojskową Federacji Rosyjskiej.

Wtedy to podjęte zostały próby pewnego rodzaju „rekonstrukcji” Białoruskiej Listy Katyńskiej. Zachowały się one w materiałach pomocy prawnej, świadczonej Głównej Prokuraturze Wojskowej Federacji Rosyjskiej przez polską Prokuraturę Generalną, które znajdują się obecnie w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie, od kilku lat prowadzącej śledztwo w sprawie Zbrodni Katyńskiej.

Autorem wykazów osób, domniemyanych ofiar Zbrodni Katyńskiej zamordowanych na Białorusi, był prokurator Aleksander Herzog.

Wykazów tych jest kilka, ulegały one bowiem z czasem pewnym modyfikacjom². Punktem wyjścia dla tworzącego spisy były nazwiska osób, aresztowanych na tzw. Zachodniej Białorusi po 17 września 1939 roku, o których losach po aresztowaniu nie było dalszych wiadomości.

Metoda ta wydaje się oczywista, ma jednak sporo wad.

W wykazach znaleźć się bowiem mogły osoby, aresztowane wprawdzie na tzw. Zachodniej Białorusi, które jednak niekoniecznie musiały paść ofiarą

² Np. „Wykaz aresztowanych przez NKWD po 17 IX 1939 r. na terenie tzw. Zachodniej Białorusi i zaginionych bez wieści – prawdopodobnych ofiar zbrodni katyńskiej” (marzec 1995 r.; 435 pozycji); „Wykaz aresztowanych przez NKWD na terenie tzw. Zachodniej Białorusi po 17.09.1939 r. i zaginionych bez wieści w okolicznościach wskazujących na przynależność do grupy ofiar zbrodni katyńskiej” (luty 1996; 235 pozycji). Dla porządku trzeba powiedzieć, że w omawianych materiałach znajduje się również dokument, sporządzony przez londyńskiego historyka Zbigniewa S. Siemaszkę, zatytułowany *Lista Białoruska*. Pozostawiamy ten dwustronicowy, mocno na wyrost zatytułowany materiał bez komentarza, jako zbyt szczupły i mało wiarygodny.

zbrodniczej decyzji Biura Politycznego z 5 marca 1940 r.: mogły zostać zamordowane w innych okolicznościach, zostać skazane w trybie indywidualnym, należeć wreszcie do tej kategorii represjonowanych, których losów po prostu nie udało się ustalić.

W kolejnych listach prok. Herzog eliminował osoby, które były represjonowane w ewidentnie innym niż „katyński” trybie, co – w moim przekonaniu – zamiast przydawać wiarygodności pozostałym, raczej skłania do pytania, jak długo ostałyby się one, gdyby proces weryfikacji prowadzony był przez inne osoby i w dłuższym przedziale czasowym.

Dodajmy do tego pewną łatwość w kwalifikowaniu do umieszczenia na liście. Znalazł się na niej np. ziemianin Czesław Krupski, aresztowany we wrześniu 1939 r. w miejscu zamieszkania, tj. w majątku ziemskim koło Stołpców, po którym następnie ślad zaginął.

Te dane, jak się wydaje, to chyba jednak zbyt mało, by uznać Czesława Krupskiego za domniemaną ofiarę Zbrodni Katyńskiej (samo jego zaginięcie niczego w końcu nie dowodzi). Podobnych przykładów można podać znacznie więcej.

Zastosowana metoda nie dość, że nie pozwoliła w sposób trudny do zakwestionowania połączyć osoby z wykazów z więźniami, rozstrzelanymi wiosną 1940 r. na Białorusi (scenariusz ich losów po aresztowaniu mógł być rozpatrywany zawsze jako alternatywa), nie pozwoliła też wyjść poza sporządzenie ułamkowej części odtwarzanej, dochodzącej do 4 tysięcy nazwisk Białoruskiej Listy Katyńskiej.

Niestety, prowadzone równolegle we właściwym śledztwie poszukiwania zaginionej dokumentacji nie posuwały sprawy naprzód.

Kluczowa była tu postawa władz prokuratorskich Białorusi, które w ramach pomocy prawnej, świadczonej Głównej Prokuraturze Wojskowej Federacji Rosyjskiej zobowiązały się do poszukiwań list więźniów, zamordowanych na terytorium tego kraju w 1940 r.

Ich postawa była początkowo zycziwa. Jeszcze we wrześniu 1994 roku, w czasie wizyty w Prokuraturze Generalnej Republiki Białoruś w Mińsku prokuratorów Stefana Śnieżki i Aleksandra Herzoga, sprawa poszukiwań brakującej dokumentacji oraz ustalania miejsc pochówku osób z tzw. Białoruskiej Listy Katyńskiej nie napotkała na żadne opory.

Przeciwnie, strona białoruska zdała obszerną relację z przeprowadzonych w położonych pod Mińskiem Kuropatach ekshumacji, sugerując – w oparciu o po-

chodzenie i właściwości znalezionych tam przedmiotów – że mogły one należeć do tej części ofiar Zbrodni Katyńskiej, która została zamordowana na Białorusi.

Jednak już w następnym miesiącu nastąpił wybitnie niekorzystny zwrot w nastawieniu władz Białorusi do śledztwa katyńskiego: Generalna Prokuratura tego państwa w specjalnym piśmie do Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej zamknęła sprawę poszukiwań Białoruskiej Listy Katyńskiej, motywując to zadziwiająco konstatacją o charakterze uogólniającym, z której wynikało, że na terenie Białorusi w ogóle nie stwierdzono faktów masowego rozstrzelania obywateli polskich.

Tym samym poszukiwania w ogóle znalazły się w ślepych zaułku, Białoruskiej Listy Katyńskiej nie znaleziono bowiem ani wcześniej ani później również w Moskwie.

Według nieoficjalnego oświadczenia prokuratora Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej płk. Siergieja Szałamajewa z października 2005 r., GPW RF nigdy nie otrzymała z Białorusi listy obywateli polskich zamordowanych na terenie Białoruskiej SSR na podstawie decyzji Biura Politycznego WKP(b) z 5 marca 1940 r.

Ponieważ wrogie nastawienie władz Białorusi w stosunku do ścigania sowieckich zbrodni na obywatelach polskich popełnionych po 17 września 1939 r. na terenach obecnie wchodzących w skład Białorusi od lat się nie zmienia, nie ma też pewności, że tzw. Białoruska Lista Katyńska w ogóle się zachowała³, uwzględniając też informację płk. Szałamajewa o braku tego dokumentu w umorzonym śledztwie rosyjskim, którego przedmiotem była Zbrodnia Katyńska⁴, należałoby chyba zadać sobie pytanie, czy sytuacja, w której perspektywy odnalezienia, czy uzyskania tego tak istotnego fragmentu dokumentacji związanej ze Zbrodnią Katyńską jest mglista, a prawdę mówiąc – w ogóle nie daje się jej określić – nie należałoby podjąć poważnej, zakrojonej na szeroką skalę próby „rekonstrukcji” Białoruskiej Listy Katyńskiej.

³ Z różnych względów, głównie z uwagi na inwazję niemiecką w czerwcu 1941 r., z dokumentów, wytworzonych w okresie sowieckiej okupacji tzw. Zachodniej Białorusi zachowało się zaledwie 5–10%. Zob. I.E. Jelenskaja, *Dokumenty gosarchiwa Brestskoj oblasti 1939–1941 gg.: charakteristika istocznikow*, [w:] *Sowietyzacja i rusyfikacja północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939–1941)*, „Studia i materiały”, Białystok 2003, s. 224.

⁴ Nie widzę powodu, dla którego płk Szałamajew miałby mówić nieprawdę. Mógł się zasłonić tajemnicą służbową, zakazem udzielania informacji wydanym przez przełożonych, albo odmówić odpowiedzi na pytanie o BLK posługując się jakimkolwiek pretekstem.

Wydaje się, że biorąc pod uwagę wyżej wskazane okoliczności niewiele ryzykujemy. Możemy za to wytworzyć materiał, który przy wszystkich możliwych zastrzeżeniach może okazać się niezwykle przydatny w sytuacji, gdyby Białoruska Lista Katyńska jednak się odnalazła.

Wszak dokument ten to tylko spisy osób, pozbawione bliższej charakterystyki, które trzeba będzie opracować w ten sposób, jak zrobiła to w odniesieniu do Ukraińskiej Listy Katyńskiej Zuzanna Gajowniczek⁵.

Czy jednak istnieje metoda, która pozwoliłaby w sposób metodologicznie bardziej przekonujący, a w wykonaniu bardziej kompleksowy niż opisane wcześniej próby nie tyle „zrekonstruować” Białoruską Listę Katyńską, co zbliżyć się do niej w maksymalny sposób? To wydaje się bowiem raczej niemożliwe.

Przedstawione, a także późniejsze próby rozumowanego odtworzenia Listy⁶, zdają się temu przeczyć.

Spróbujmy odejść od narzucającego się schematu działania, który kieruje naszą uwagę od razu na przedmiot poszukiwań, czyli aresztowanych, i potraktujmy jako punkt wyjścia do poszukiwań osoby deportowane w kwietniu 1940 r. do Kazachstanu.

Przecież ludzie ci to rodziny jeńców wojennych z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, ale także, co akurat ma tu większe znaczenie – osób aresztowanych.

⁵ Zob. *Śladem Zbrodni Katyńskiej*, opracowanie i redakcja naukowa Zuzanna Gajowniczek, Warszawa 1998.

⁶ Zob. np. Z.A.J. Peszkowski, S.Z.M. Zdrojewski, *Kalendarz Miński na rok 2000*, Łódź – Warszawa – Orchard Lake 2000. Rok wcześniej ukazała się publikacja tych autorów, zatytułowana *Mińsk – Kuropaty*, w której zamieszczono fragment „zrekonstruowanej” listy polskich więźniów, zamordowanych na Białorusi (w Mińsku). Już pobieżna analiza tej listy dowodzi, że – niestety – nie można traktować jej jako udanej próby odtworzenia Białoruskiej Listy Katyńskiej. Figuruje na niej np. senator RP Michał Grajek (s. 137), który, jak skądinąd wiadomo – acz pilnie obserwowany przez Gestapo, a nawet na krótko aresztowany – przeżył wojnę i zmarł w 1947 r. w Katowicach (zob. M. Smogorzewska, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. II F–J, Warszawa 2000, ss. 155–156) oraz ksiądz Stefan Kiwiński, jeńiec Kozielska i Griażowca, zwolniony po „amnestii” w 1941 r. i zmarły w Wielkiej Brytanii w 1962 r. (zob. R. Dzwonkowski SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRR 1939–1988*, Lublin 2003, s. 322). Cała ta sprawa pokazuje, nawiasem mówiąc, że „rekonstrukcja” BLK jest niezmiernie trudna i wymaga przede wszystkim mocnego fundamentu w postaci dobrze przemyślanej metody, wedle której ma być prowadzona.

Wprawdzie nie tylko tych, którzy zostali ujęci przez NKWD na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi, także tych, których aresztowano na tzw. Zachodniej Ukrainie oraz uwięziono i represjonowano w trybie indywidualnym, wysyłając np. do łagrów.

To „wymieszanie” nie wydaje się jednak istotną przeszkodą do wydzielenia spośród wszystkich deportowanych rodzin tych, których głowy zostały aresztowane na tzw. Zachodniej Białorusi.

Znamy przecież personalia jeńców wojennych, a także osób, rozstrzelanych na tzw. Zachodniej Ukrainie. Jeśli chodzi o „wyeliminowanie” rodzin tych, którzy byli aresztowani i represjonowani w trybie indywidualnym, można to zrobić, posługując się rejestrem spraw karnych, prowadzonych przez NKWD w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi (znajduje się on w Ośrodku „Karta” w Warszawie).

Zaproponowany proces selekcji powinien doprowadzić do ustalenia personalii rodzin osób z Białoruskiej Listy Katyńskiej.

Powstaje jednak pytanie: co dalej?

Dalszą drogę postępowania wskazały poniekąd same, deportowane do Kazachstanu rodziny osób aresztowanych na tzw. Zachodniej Białorusi, po których ślad do dziś zaginął.

Szukając informacji o krewnych otrzymywały – trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że mówimy na razie o pojedynczych przypadkach – niezwykle ciekawe dane, wydobyte z archiwów białoruskich.

Przykładem na to jest odpowiedź, udzielona w 1998 r. Marianowi Jonkajtysowi przez Zarząd Spraw Wewnętrznych Grodzieńskiego Komitetu Wykonawczego w odpowiedzi na prośbę o ustalenie losów ojca, Hieronima Jonkajtysa, kierownika szkoły powszechnej w Augustowie, aresztowanego tamże 11 października 1939 r., a następnie przewiezionego do więzienia w Grodnie, po którym dalsze ślady tu się urywają i mimo usilnych poszukiwań nigdy nie zostały odnalezione⁷.

W odpowiedzi pisano, że danych o ojcu w archiwach nie odnaleziono, podano jednak personalia rodziny Jonkajtysów, wskazując jednoznacznie, że zostali oni wysiedleni 13 kwietnia 1940 r. w trybie administracyjnym „jako członkowie rodziny osoby represjonowanej”.

⁷ Kserokopia w zbiorach Ośrodka „KARTA”. Dziękuję Pani Annie Dzieńkiewicz z „Indeksu Represjonowanych” Ośrodka za udostępnienie tego dokumentu. Bliżej zob. G. Jonkajtys-Luba, *Życiorys Hieronima Jonkajtysa*, „Sybirak” 1995, nr. 13.

Co więcej, archiwalna „sprawka” zawiera podane przy dzieciach tzw. otczestwo, czyli imię ojca.

W oparciu o omawiany dokument można zatem odtworzyć imię i nazwisko osoby represjonowanej⁸.

Biorąc pod uwagę fakt, iż rodzina Jonkajtysów została deportowana w kwietniu 1940 r. we wskazanym w informacji archiwalnej charakterze, a jej głowa – aresztowana przez NKWD na terenie tzw. Zachodniej Białorusi jesienią 1939 r. nigdy się nie odnalazła, a ponadto – co najistotniejsze – nie figuruje na żadnych spisach osób represjonowanych w innym trybie (jeńcy wojenni, rozstrzelani na tzw. Zachodniej Ukrainie, represjonowani w trybie indywidualnym), należy uznać, że nie ma po prostu innej możliwości, by Marian Jonkajtys nie był jedną z osób z tzw. Białoruskiej Listy Katyńskiej.

I to, mianowicie bezalternatywność, której brak stanowił największą słabość dotychczasowych prób „rekonstrukcji” Białoruskiej Listy Katyńskiej, gwarantuje zaproponowana metoda.

Jej walorem jest także to, że pozwala ona na dużo bardziej całościowe zrekonstruowanie osób z BLK, ponieważ obecne spisy aresztowanych, potencjalnych ofiar Zbrodni Katyńskiej na Białorusi, stanowią ledwie kilka procent ogólnej jej liczby.

Jednak nie całkowite.

Jak każda metoda, także i ta ma swoje mankamenty i nie zawsze jest skuteczna (dlatego słowo rekonstrukcja używamy w cudzysłowie); np. w sytuacji, kiedy rodzina była bezdzietna, może nie zadziałać i ograniczyć informację tylko do nazwiska⁹.

Nie zadziała także w przypadku osób samotnych, oraz takich, których rodziny akurat na terenie Zachodniej Białorusi nie było i nie mogły być z natury rzeczy deportowane.

Jako przykład można podać losy Tadeusza Grzmila, zawodowego wojskowego (ogniomistrza) w 9 Dywizjonie Artylerii Konnej w Baranowiczach. W sierpniu 1939 r. przebywał on na ćwiczeniach na terenie Polski centralnej i w związku z tym wywiózł jedynego syna do Radomia.

⁸ Oczywiście jest to tylko jeden z możliwych wariantów postępowania. Danych o deportowanych można poszukiwać także w archiwach Kazachstanu i Moskwy.

⁹ Nawet i to nie będzie jednak całkiem bezwartościowe, i w połączeniu z informacją o miejscu wywózki rodziny (a więc miejscu zamieszkania osoby represjonowanej), stanowić może dobry punkt wyjścia do dalszych, szczegółowych ustaleń.

W połowie grudnia 1939 r. Grzmil zdecydował się powrócić do Baranowicz, by przeprowadzić likwidację mieszkania. Został jednak rozpoznany jako były wojskowy i 25 grudnia tegoż roku uwięziony przez NKWD. Do lutego 1940 r. przebywał w więzieniu w Baranowiczach, potem nagle przestano przyjmować dla niego paczki – dostarczane przez baranowickich znajomych – i odtąd ślad po nim zaginął. Pomimo wieloletnich poszukiwań, prowadzonych m.in. przez Międzynarodowy, Polski i Rosyjski Czerwony Krzyż – nigdy się nie odnalazł.

Przypadki takie, o ile nie odnajdzie się Białoruska Lista Katyńska, zawsze chyba będą wątpliwe, choć brak sprawy Grzmila w rejestrze spraw prowadzonych przez organy NKWD BSSR mógłby stanowić przesłankę do umieszczenia go na „rekonstruowanej” liście.

Wydaje się, że tego typu sytuacje będą jednak dość rzadkie.

Mając wyjściowe dane o personaliach osób zamordowanych na Białorusi z danych o ich deportowanych rodzinach (nawet ograniczone tylko do nazwiska) można użyć wszelkich innych źródeł do identyfikacji danej osoby i rozbudowania wiadomości o jej losach.

Można użyć wykazów, sporządzonych przez prokuratora Herzoga, ankiet osób aresztowanych na tzw. Zachodniej Białorusi i zaginionych z Ośrodka „Karta”, które nie doczekały się dotąd podobnej jak w przypadku ankiety Hieronima Jonkajtysa weryfikacji¹⁰, i wielu innych źródeł, choćby wspomnień i pamiętników.

Te ostatnie przynoszą niekiedy bardzo ciekawe informacje o znikaniu polskich więźniów z „newralgicznych” więzień w Brześciu, Wilejce, Baranowiczach i Pińsku w końcu marca 1940 r. i o analogicznym ich znikaniu z więzienia w Mińsku wiosną 1940 r.

Odwołajmy się do kilku przykładów.

Władysław Chudy, przetrzymywany w więzieniu w Brześciu nad Bugiem, podał w swoich wspomnieniach, drukowanych w paryskich „Zeszytach Historycznych”¹¹, że w okresie od 28 marca do 2 kwietnia 1940 r. z jego celi

¹⁰ W ankietach występują m.in. takie postacie, jak: Kazimierz Siewnik, właściciel ziemski, aresztowany w październiku 1939 r. w Mankowiczach i osadzony w więzieniu w Pińsku. Ślad po nim zaginął, rodzinę deportowano w kwietniu 1940 r.; Edward Nowotko, kapitan służby stałej w 33 pułku piechoty w Łomży, aresztowany 7 października 1940 r. Według relacji w późniejszym okresie przebywał w więzieniu w Mińsku. Zaginął bez wieści. Rodzinę deportowano w kwietniu 1940 r. do Kazachstanu.

¹¹ W. Chudy, *W sowieckim więzieniu w Brześciu na Bugiem*, „ZH” 1981, z. 61.

zabrano grupę więźniów – oficerów Wojska Polskiego i funkcjonariuszy Policji Państwowej oraz urzędników państwowych – przy czym, co istotne, wymienia ich personalia.

Jego uwagę zwrócił fakt, że ludzi tych zabierano bez odczytywania im decyzji o skazaniu w takim czy innym trybie, jak działo się to dotychczas ze wszystkimi, zabieranymi z celi więźniami.

Jak stwierdza Chudy, po ludziach, zabranych z jego celi więzienia brzeskiego ślad zaginął, a wszystkie ich późniejsze poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Podobna sytuacja miała miejsce w więzieniu w Pińsku w marcu 1940 r. Siedzący w nim Edward Kossoy, w napisanych wiele lat potem wspomnieniach przekazał, że wtedy właśnie zabrano do transportu wszystkich więźniów politycznych: policjantów, urzędników państwowych i ziemian, przy czym podał imiona i nazwiska kilku wywiezionych¹².

Jeszcze ciekawsze wiadomości przynoszą wspomnienia senatora Konstantego Rdułtowskiego¹³, przetrzymywanego w więzieniu w Mińsku na początku kwietnia 1940 r.

Rdułtowski informuje o kilku więźniach (podaje też ich personalia) ze swojej celi, którzy na przełomie marca i kwietnia 1940 r. zostali przywiezieni do więzienia mińskiego z więzienia w Baranowiczach. W kwietniu 1940 r. zostali zabrani z celi i odtąd ślad po nich zaginął.

To tylko przykłady możliwości wykorzystania materiału źródłowego; nie jest zadaniem tego artykułu jego całościowy opis i charakterystyka.

Ewentualne „odtworzenie” Białoruskiej Listy Katyńskiej nie kończy sprawy, pozostaje jeszcze kwestia miejsc pochówku umieszczonych na niej osób. Niestety, rzecz ta źle rokuje na przyszłość.

Prace wykopaliskowe prowadzone w podmińskich Kuropatach zdają się co prawda wskazywać, że tam właśnie tracono ofiary z Białoruskiej Listy Katyńskiej, jednak trudno tu o jednoznaczne konstatacje: przy zwłokach ofiar stalinowskich represji, więźniów więzienia w Mińsku, przywiezionych tu w latach 1936–1941 w celu egzekucji w liczbie nie mniej niż 30 tysięcy, odnaleziono co prawda różne przedmioty polskiego i zachodnioeuropejskiego pochodzenia, badanie jednego z masowych grobów doprowadziło do wniosku,

¹² E. Kossoy, *Na marginesie...*, Gdańsk 2006, s. 247 i nast.

¹³ K. Rdułtowski, *Notatki z wygnania*, Wrocław 1996, s. 39–40.

że grzebane w nim ofiary zamordowano nie wcześniej niż w 1940 r., ale wszystkie te znaleziska i ustalenia nie pozwalają na identyfikację ofiar¹⁴.

Wydaje się, że instytucją, która ewentualnie mogłaby wziąć na siebie trud prac nad odtworzeniem Białoruskiej Listy Katyńskiej mógłby być Ośrodek „Karta” w Warszawie; ściśle rzecz biorąc – funkcjonujący w jego ramach zespół programu „Indeks Represjonowanych”.

Zespół ma na swym koncie opublikowany w 2003 r. tom *Indeksu*, poświęcony obywatelom polskim aresztowanym na „Zachodniej Białorusi”, ostatnio zaś przystąpił do opracowywania kolejnych tomów tego cennego wydawnictwa, poświęconych osobom deportowanym.

Wieloletnie doświadczenie w zakresie tworzenia imiennych wykazów ofiar represji sowieckich stanowi gwarancję, że to odpowiedzialne zadanie zostanie wykonane na należytych poziomach.

Zadanie, które stanie przez Ośrodkiem, także jeśli chodzi o skalę przedsięwzięcia wydaje się nie przekraczać jego możliwości.

Przypomnijmy, że wysiedleniu z tzw. Zachodniej Białorusi podlegało 8639 rodzin (29 699 osób)¹⁵.

Skala sprawdzeń, w kontekście dotychczasowych osiągnięć Ośrodka, idących w dziesiątki tysięcy represjonowanych, nie będzie zatem przeszkodą w przeprowadzeniu tego bezdyskusyjnie potrzebnego przedsięwzięcia.

Musimy, wydaje się to po prostu naszym obowiązkiem, choćby spróbować przywrócić twarze tysiącom ofiar stalinowskiego ludobójstwa, nie czekając na najwyższym stopniu iluzoryczną perspektywę wykonania tego zadania przez naszych wschodnich sąsiadów.

¹⁴ Zob. *Kuropat'. Zbornik materialu*, Mińsk 2002, s. 20 i nast. Warto zwrócić uwagę na niezwykle ciekawe znalezisko z Kuropat: szczoteczka do zębów z napisem firmowym: „A. Kaplicki, Baranowicze”. W czasie wspomnianej wizyty polskich prokuratorów w 1994 r. w Mińsku, przedstawiciele Prokuratury Generalnej Białorusi oświadczyli, że z kuropackich dołów wydobyto także – cytując z protokołu spotkania – „charakterystyczne guziki do bielizny używane w armii II Rzeczypospolitej”, dodając, że na jednym z wykopanych grzebienu „znajdował się napis w języku polskim mówiący o pobycie w więzieniu w Mińsku i zawierający daty: 25 i 26 kwietnia 1940 r.”. O ile wiadomo, piszącego te słowa, owe guziki nie były prezentowane na żadnych fotografiach z ekshumacji w Kuropatach. Owe guziki stanowią przesłankę do wniosku o traceniu w Kuropatach żołnierzy Wojska Polskiego, co zresztą, biorąc pod uwagę kategorie osób podlegających rozstrzelaniu uwidocznione w decyzji BP z 5 III 1940 r. nie może dziwić.

¹⁵ *Zachodnia Białoruś 17 IX 1939 – 22 VI 1941*, t. 2, *Deportacje Polaków z północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej 1940–1941*, Warszawa 2001, s. 216.

ROSYJSKIE PUBLIKACJE Z OSTATNICH MIESIĘCY NA TEMAT KATYNIA FILM ANDRZEJA WAJDY A PROBLEMATYKA KATYŃSKA W ROSJI

W związku z filmem Andrzeja Wajdy *Katyn*, temat katyński nagle wyłonił się w Rosji z prawie całkowitego zapomnienia, wywołując dziesiątki publikacji w rozmaitych gazetach i czasopismach oraz w rosyjskim Internecie. Teraz już nie można w Rosji oddzielić tematu Katynia od filmu Wajdy. Przedstawiając niżej subiektywną relację z tych publikacji¹, zdaję sobie sprawę, że w momencie wydrukowania mojego artykułu może on być już przestarzałym, ponieważ na 18–19 marca 2008 roku zaplanowano premierę *Katynia* w Moskwie – odbędą się dwa pokazy², a przyszły los filmu w Rosji będzie zależał wyłącznie od dystrybutorów. Niewątpliwie, ta akcja spowoduje szereg następnych publikacji. Jej skutki dla dyskusji w Rosji na temat Katynia mogą mieć szybki i pozytywny wpływ na wspólne z Polakami zakończenie sprawy, z punktu widzenia politycznego i prawnego.

A. Publikacje „Kontra” – publikacje, podważające oficjalne wyniki rosyjskiego śledztwa o odpowiedzialności Stalina i NKWD za zbrodnię katyńską w 1940 roku i popierające stalinowską wersję o rozstrzelaniu Polaków przez Niemców w 1941 roku.

¹ W referencjach w miarę możliwości są podane również adresy odpowiednich publikacji w Internecie, co ułatwi chętnym zapoznanie się z oryginalnymi materiałami albo ich tłumaczeniami. Prawie wszystko można znaleźć w Internecie.

² Program pokazu (po rosyjsku): <http://dassie2001.livejournal.com/15199.html> Pokazy organizuje Instytut Polski w Moskwie (dyrektor dr Hieronim Grala) oraz rosyjskie Stowarzyszenie „Memorial” (prezes dr hab. Arsenij Rogiński).

Jeszcze do niedawna faktycznie jedynymi publikacjami tego rodzaju były dwie książki **Jurija Muchina**³, które nie zasługują na omówienie – są to wymysły i obelgi historycznego publicysty, znanego również z innych absurdalnych hipotez – np. o tym, że Amerykanie nie lądowali na Księżycu i że Borys Jelcyn zmarł długo przed śmiercią realną – zamiast niego przez kilka lat w Rosji rządził jego sobowtór.

Na większą uwagę zasługuje opublikowana w końcu 2007 roku książka **Władysława Szweda** *Tajna Katyni*⁴, główną część której stanowi obejmujący 223 strony rozdział *Tajny Katyni*, napisany wspólnie z **Siergiejem Stryginem**⁵. Jest to poszerzona i nieco zmodyfikowana wersja artykułu o tej samej nazwie, wydrukowanego też w ubiegłym roku w czasopiśmie „Nasz sowremiennik”⁶. W ramach niniejszego artykułu nie ma możliwości szczegółowego omówienia tej publikacji – o ile mi wiadomo, profesjonalni rosyjscy historycy mają zamiar wkrótce krytycznie przeanalizować tę pracę. Aby zademonstrować metodę pracy Szweda i Strygina, przytoczę jednak jeden fragment, dotyczący „nieustalo-

³ Muchin Ju. I., *Katynskij detektiv*, Moskwa 1995. http://lib.ru/MUHIN_YU/katyn.txt Muchin Ju. I. *Antirossijskaja podlost'*, <http://www.libereya.ru/biblius/muhin/>

⁴ Szwed W., *Tajna Katyni*, wyd. Algoritm, Moskwa 2007 (podpisano do druku 18.10.2007, nakład 4000 egz.). <http://katynbooks.narod.ru/shved/mysteryofkatyn.html>

⁵ Uważam Siergieja Strygina za jedną osobę ze zwolenników stalinowskiej wersji, dobrze zorientowaną w temacie katyńskim. Natomiast Władysław Szwed, były drugi sekretarz KC Partii Komunistycznej Litwy – to jest, moim zdaniem, swego rodzaju *swadiebnyj general* (ważna osoba na pokaz, taki „miś z Krupówek”), sam siebie dopisujący do tematu. Bez Strygina praktycznie nie ma nic do powiedzenia, mimo tego, że w kilku innych publikacjach próbuje przytoczyć własne argumenty na poparcie stalinowskiej wersji (podkreślam, że to jest moja osobista opinia o poziomie wiedzy i stylu „badań” Szweda). Niestety, jak wszyscy inni zwolennicy stalinowskiej wersji, Strygin nie zna polskiego języka i dlatego praktycznie nie zna polskich publikacji o Katyniu – oprócz nielicznych tłumaczeń. Powód, dla którego Strygin zajmuje się tematem katyńskim, jest prosty – wybielić Stalina, Katyń mu w tym najbardziej przeszkadza, właśnie tak Strygin napisał kilka lat temu na znanym rosyjskim forum wojskowo-historycznym w Internecie. Prowadziłem i prowadzę rozmaite dyskusje ze Stryginem w Internecie, wiele razy wskazywałem mu na jego przekręcenia i nieprawidłowości (np. na temat tak zwanych „nieustalonych katyńców” czy w związku z jego manipulacją mitycznymi obozami „ON” z Komunikatu Komisji Burdenki – absolutnie niczym nie uzasadnionym skojarzeniem tych obozów z realnie istniejącymi wówczas oddziałami Wiazemlagu), ale skutki są dość umiarkowane, ponieważ Strygin działa nie dla wyjaśnienia szczegółów prawdy, a ściśle w ramach swojej *idee fixe*. Tym nie mniej, sądzę, że dyskusje ze Stryginem mogą być przydatne dla lepszego zrozumienia tego, co trzeba jeszcze wyjaśnić historykom w sprawie zbrodni katyńskiej.

⁶ Szwed W., Strygin S., *Tajny Katyni*, „Nasz sowremiennik”, nr 2 i 4, 2007. <http://nashsovr.aihs.net/p.php?y=2007&n=2&id=4>, <http://nashsovr.aihs.net/p.php?y=2007&n=4&id=11>

nych katyńczyków”, tzn. zidentyfikowanych w 1943 roku w Katyniu szczątków polskich oficerów, nazwisk których nie ma na listach wywozowych NKWD z Kozielska. Znalazienie „nieustalonych” Polaków w Katyniu – szczególnie, jeśli ich nazwiska mogą być skojarzone z nazwiskami jeńców ze Starobielska i z Ostaszkowa – podważa wyniki ekshumacji w Charkowie i Miednoje, w ogóle podważa wiarygodność list wywozowych NKWD oraz ujawnionych w 1992 roku i przekazanych Polsce dokumentów z Teczki Specjalnej (*Osoboj papki*). Trzy lata temu przeanalizowałem ten problem i ustaliłem, że prawie wszystkie nazwiska „nieustalonych katyńczyków” z niemieckiej listy ekshumacyjnej 1943 roku da się skojarzyć z listami wywozowymi NKWD z Kozielska w 1940 roku, jeśli uwzględnić przekręcanie polskich nazwisk przy ich tłumaczeniu na rosyjski i niemiecki język⁷. W artykule podałem przykład stu takich przekręconych nazwisk. Jedno z nich – SZKUTA Stanisław (numer 2398 na niemieckiej liście ekshumacyjnej), które skojarzyłem z nazwiskiem SEKUŁA Stanisław (lista wywozowa NKWD z Kozielska nr 040/3 od 20 kwietnia 1940 roku). Bez podobnego skojarzenia powstaje pewien problem, ponieważ Stanisława Szkuty nie ma na listach wywozowych z Kozielska, natomiast figuruje on na liście Starobielskiej! Szwed i Strygin zwracają na to uwagę, dodając, że Szkuta został zidentyfikowany w Katyniu na podstawie legitymacji oficera rezerwy oraz świadectwa szczepienia w obozie. To ostatnie miało być wypisane po rosyjsku, a w języku rosyjskim nazwiska Szkuty i Sekuły nie można pomylić nawet przy niewyraźnym ich napisaniu. Ten szczególny przypadek przedyskutowałem jeszcze raz pół roku temu na naszej stronie katyńskiej w rosyjskim Internecie⁸. Oprócz opublikowanej niemieckiej listy ekshumacyjnej istnieją inne listy, również przygotowane w 1943 roku podczas ekshumacji. Są to listy Komisji Technicznej Polskiego Czerwonego Krzyża oraz pierwotna lista niemiecka – codzienne zapisy o ekshumacjach⁹. Na liście PCK podano, że świadectwo szczepienia wystawiono w Kozielsku, tzn. „Szkuta” był w Kozielsku, a wcale nie w Starobielsku. Jednak, żadnego Szkuty nie ma na listach wywozowych NKWD z Kozielska. Sprawę wyjaśnia pierwotna lista niemiecka, gdzie pod tym samym numerem 2398 podano nazwisko „Sekuła”. Faksymile

⁷ Pamiatnych A., *O identyfikacji nazwisk polskich oficerów rozstrzelanych w Katyniu*, „Zeszyty Katyńskie” nr 20, Warszawa 2005, s. 136. <http://katyn.ru/index.php?go=Pages&in=view&id=695>

⁸ Pamiatnych A., *Problem „obcych” w Katyniu. Szkuta-Sekuła* (po rosyjsku), 03.09.2007. http://community.livejournal.com/ru_katyn/12531.html

⁹ CAW, VIII.800.21.16, CAW, VIII.800.21.23, GARF, f. 7021, op. 114, d. 34.

tej strony pierwotnego niemieckiego maszynopisu umieściłem we wspomnianej notatce na naszej stronie katyńskiej. Ta informacja była znana Szwedowi i Stryginowi od pół roku, jeszcze przed wydaniem książki (a na temat szczepienia w Kozielsku zamiast Starobielska – jeszcze znacznie wcześniej), ale autorzy uporczywie powtarzają swój argument o „obcym” (bo starobielskim!) Szkucie w Katyniu, ten argument jest bardzo ważny dla nich, ponieważ podważa znane dokumenty, udowadniające winę NKWD.

18 września 2007 roku, dzień po premierze filmu Andrzeja Wajdy *Katyn* w Warszawie, oficjalna rządowa „**Rosyjskaja Gazeta**” umieściła trzy notatki na temat Katynia¹⁰ – **Władimira Korolewa** o wizycie Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Smoleńsku i Katyniu (oficjalna informacja o wizycie i stwierdzenie, że „cel wizyty – złożyć hołd pamięci polskich oficerów rozstrzelanych przez organy NKWD w 1940 roku w lesie Katyńskim”), krótki wywiad Andrzeja Wajdy dla gazety (Wajda powiedział, między innymi: „Bardzo chcę aby film pokazano w Rosji i mam nadzieję, że taki pokaz się odbędzie. W żadnym wypadku film nie jest skierowany przeciwko Rosji – jest o przestępstwie Stalina, o tym jak wyjaśnia się ta straszna prawda. Tym bardziej, że rozstrzelanie w Katyniu nie zamyka historii – zostały żony i dzieci. Jak układał się ich los – film również o tym.”), oraz komentarz swego publicyście **Aleksandra Sabowa** – i właśnie ten absurdalny komentarz wywołał błyskawiczną reakcję w Polsce, z informacją o nim na pierwszym miejscu w głównych wydaniach wiadomości telewizyjnych tego samego dnia. W komentarzu Aleksander Sabow podważa autentyczność znanej notatki Berii z marca 1940 roku („to jest nie oryginał, a kserokopia, na dokumencie nie ma rezolucji, coś w rogu kartki zostało przysłonięte”) i dodaje, że „dzisiejsze uroczystości w Smoleńsku, poprzedzające polską premierę filmu Andrzeja Wajdy, nie przybliżają, ale jeszcze bardziej oddalają nas od prawdy”. Tydzień później „Gazeta Wyborcza” w swoim dodatku „Duży Format” umieściła kolorowe reprodukcje¹¹ (po raz pierwszy w świecie w papierowym wydaniu!)

¹⁰ Faksymile tych publikacji umieszczono na naszej katyńskiej stronie (w elektronicznej wersji „Rosyjskiej gazety” notatki Sabowa nie ma, ta notatka istnieje tylko w papierowym wydaniu): http://community.livejournal.com/ru_katyn/12893.html

¹¹ Marcin Wojciechowski, *Niebieski ołówek Stalina*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Duży Format”, 24.09.07. <http://www.gazetawyborcza.pl/1,76842,4511792.html>
Patrz reprodukcje dokumentów również na naszej stronie katyńskiej: http://community.livejournal.com/ru_katyn/12893.html

oryginału notatki Berii i decyzji Biura Politycznego KC WKP(b), równocześnie podając dokładny moskiewski adres archiwalny tych dokumentów. Sprawa została zamknięta, ale ślad po niej pozostał, absurdalna notatka Sabowa jest wspomniana np. przez angielski „*The Economist*”¹² w redakcyjnym komentarzu – z podejrzeniem, że to może być oficjalne stanowisko rosyjskiej władzy¹³.

Miesiąc później inna popularna rosyjska gazeta, „*Komsomolskaja Prawda*”, umieściła reportaż swego korespondenta **Nikolaja Warsiegowa** z Warszawy w związku z wyborami parlamentarnymi w Polsce¹⁴. Znaczna część notatki poświęcona jest problematyce Katynia i obronie stalinowskiej wersji zbrodni. Autor powołuje się przy tym na generała Walentina Wariennikowa (jednego z głównych puczystów w sierpniu 1991 roku), którego spotkał w samolocie z Moskwy do Warszawy. Z notatki wynika, że wiedza Wariennikowa o Katyniu – znajduje się na poziomie fragmentów słynnego Komunikatu Komisji Burdenki. Ta notatka też jest wspomniana przez angielski „*The Economist*” – i to chyba jedyny powód, aby ją odnotować.

Historyk **Aleksander Szzyrkorad**, autor kilku popularnych wojskowo-histycznych książek-kompilacji, na początku lutego opublikował w „*Niezawisimoj Gaziecie*” artykuł popierający stalinowską wersję Katynia¹⁵. W artykule głównie wykorzystuje argumenty już wspomnianej pracy Szweda i Strygina (nie nazywając autorów jawnie, ale powołując się na nich jako na „grupę rosyjskich historyków”) – przede wszystkim absolutnie nieuzasadnione skojarzenie mitycznych obozów ON dla polskich jeńców wojennych (z Komunikatu Komisji Burdenki) z realnie istniejącymi wówczas oddziałami Wiaziemlagu. Autor wnioskuje, że Polacy pracowali na budowie bunkra Hitlera w okolicach Smoleńska i byli rozstrzelani przez Niemców razem z innymi (ro-

syjskimi) budowniczymi, przy czym ogólna liczba rozstrzelanych może wynosić nawet 37 tysięcy (!). Oprócz tego, autor zupełnie błędnie przedstawia dobrze znaną i udokumentowaną historię ze znalezieniem w Katyniu niemieckiej amunicji oraz powtarza wymyśloną hipotezę o niemieckim sznurze, którym były związane ręce ofiar.

Polska prasa od razu zareagowała na artykuł Szzyrkorada¹⁶. Tomasz Bielecki z „*Gazety Wyborczej*” przytacza komentarz **Wiktora Litowkina**, wiceszefa dodatku „*Niezawisimej Gaziety*”, w którym ukazał się tekst Szzyrkorada: „Zapewniam, że nie ma w tym żadnego politycznego podtekstu. Gdyby władze chciały zagrać przeciw Warszawie, to nie posłużyłyby się artykułem w naszym specjalistycznym dodatku”. Bielecki dodaje, że Litowkin nie widzi jednak nic złego w dyskusowaniu o Katyniu: „Dla mnie w tym tekście ciekawsza jest teza, że zamordowanych Polaków zmuszono wcześniej do pracy przy budowie bunkra Hitlera”.

Kilka artykułów, wspierających stalinowską wersję Katynia, opublikowano w ostatnich miesiącach w mniej popularnych albo zupełnie marginalnych wydaniach¹⁷ – ale nie ma w nich żadnej istotnej informacji czy wartych omówienia argumentów. Na jeden z tych artykułów już kilka dni później zostało opublikowane sprostowanie, przygotowane przez **Tatjanę Kosinową** z Sankt-Petersburgskiego „*Memoriału*”¹⁸.

3 listopada 2007 roku **Moskiewski kanał telewizyjny TWC** część popularnego programu **Aleksieja Puszkowa** „*Postscriptum*” poświęcił sprawom Katynia¹⁹. W programie wzięli udział już wspomniani **Siergiej Strygin**, **Władysław Szwed**, oraz major KGB w stanie spoczynku **Anatolij Szulipienko**.

¹² Tomasz Bielecki, *Rosyjska gazeta podważa radziecką winę za Katyń*, „*Gazeta Wyborcza*”, 05.02.08. <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34248,4898337.html> Tatiana Serwetnyk, *Czy Katyń i tarca utrudnią rozmowy?*, „*Rzeczpospolita*”, 05.02.08. <http://www.rp.pl/artykul/89731.html>

¹³ Arsen Martirosian, *Kto rozstrzelał polskich jeńców wojennych w Katyniu*, „*Prawda*”, 08.06.07. <http://www.katyn.ru/index.php?go=Pages&in=view&id=910> Jurij Muchin, *Ekonomnyje, swoloczy*, „*Duel*”, 30.10.07. http://www.duel.ru/200744/?44_6_1 Anton Szandorow, *Nie mytjem, tak „Katynju”*, „*Niewskoje wriemia*”, 29.02.08.

<http://www.nevskoevremya.spb.ru/mir/4068/nemitiemtakkataniu/>

¹⁴ Tatjana Kosinowa, *W sprawie Katyńskiej od dawna wszystko jest ustalone*, „*Niewskoje wriemia*”, 05.03.08.

<http://www.nevskoevremya.spb.ru/comments/4071/vkatinskomdelevsadvnoustanovl/>

¹⁵ Program „*Postscriptum*” Aleksieja Puszkowa, TWC (Moskwa), 03.11.07. <http://www.tvc.ru/center/index/id/40101000080500.html>

¹² „*The Economist*”, 07.02.08.

http://www.economist.com/world/europe/displaystory.cfm?story_id=10639983

W tłumaczeniu na rosyjski: <http://www.inosmi.ru/stories/05/08/08/3450/239465.html>

¹³ Osobiście uważam, że to była zwykła głupota autora (najprawdopodobniej, rzeczywiście nie zna tematu, kiedyś mógł przypadkowo trafić na książkę Muchina albo coś w tym rodzaju) oraz redaktora prowadzącego. Podkreślę, że w tym samym numerze gazety umieszczono dwie notatki, traktujące odpowiedzialność NKWD za Katyń po prostu jako udowodniony fakt.

¹⁴ Nikolaj Warsiegow, *Wszystkiemu są winni Rosjanie!*, „*Komsomolskaja prawda*”, 22.10.07. <http://www.kp.ru/daily/23988.5/76028/>

¹⁵ Aleksander Szzyrkorad, *Tragedia Katynia a tajna bunkra Hitlera*, „*Niezawisimaja Gaziet*”, 01.02.08. http://www.ng.ru/notes/2008-02-01/8_katyn.html

Dyskusja dotyczyła Tweru (dawniej Kalinina) i Miednoje, które odwiedziła grupa filmowa programu. Zaproszeni goście podważali treść zeznań byłego szefa Kalinińskiego Zarządu NKWD Dmitrija Tokariewa podczas śledztwa w 1991 roku, wypowiadali się o rzekomej niemożliwości rozstrzelania 6000 Polaków w budynku NKWD w Kalininie w kwietniu–maju 1940, o niemożliwości pogrzebania ich wszystkich w Miednoje.

Podważano też autentyczność dokumentów katyńskich z Teczki Specjalnej. Kolejny raz Siergiej Strygin absolutnie bez podstaw skojarzył mityczne obozy ON dla polskich jeńców wojennych z realnie istniejącymi wówczas oddziałami Wiazemlagu (teraz to „udowodnienie” przez Strygina istnienia obozów ON jest jednym z głównych argumentów zwolenników stalinowskiej wersji Katynia).

I to są praktycznie wszystkie godne uwagi publikacje „Kontra” w rosyjskich środkach masowego przekazu ostatnich miesięcy.

B. Rosyjskie strony katyńskie w Internecie.

Ze zdziwieniem muszę powiedzieć, że w polskim Internecie do tej pory nie ma poważnej strony o Katyniu – z dokumentami, zdjęciami i innymi materiałami historycznymi, z otwartymi dyskusjami, towarzyszącymi publikacjom tych materiałów. Jedyna zasługująca na uwagę historyków czy innych badaczy polskojęzyczna strona – to strona australijska, założona przez polskich emigrantów²⁰.

Natomiast w rosyjskim Internecie istnieją **cztery** takie strony.

1) Najstarszą jest strona moskiewskiego matematyka, byłego mieszkańca Ostaszkowa **Jurija Krasilnikowa**²¹, utworzona 9 lat temu i nie odnawiana już od 2003 roku. O tej stronie napisała kilka lat temu Natalia Gorbaniewska²². Wśród wielu dokumentów i zdjęć na tej stronie można znaleźć, na przykład, słynny Komunikat Komisji Burdenki²³, dokument 054-USSR (po angielsku, jest to faktycznie Komunikat Komisji Burdenki przedstawiony przez stronę radziecką w 1946 roku w Norymberdze)²⁴, dobrze znaną w Polsce książkę

²⁰ Australijska strona o Katyniu: <http://katyn.org.au/>

²¹ Strona Jurija Krasilnikowa: <http://katyn.codis.ru>

²² Natalia Gorbaniewska, *O Katyniu – dwadzieścia pięć lat temu i dziś*, „Zeszyty Katyńskie”, nr 21, Warszawa 2006, s. 67–82.

²³ Komunikat Komisji Burdenko (gazeta „Prawda”, 26.01.44): <http://katyn.codis.ru/rspeccom.htm>

²⁴ Document 054 USSR – Norymberga (po angielsku) <http://katyn.codis.ru/cccp054.htm>

Józefa Mackiewicza *Katyń* (po rosyjsku!)²⁵, pierwszą w ZSRR książkę o Katyniu – *Labirynt Katyński* Władimira Abarinowa²⁶.

2) Trochę ponad rok temu założyliśmy z **Siergiejem Romanowem** nową stronę o Katyniu²⁷ – jako kontynuację strony Juria Krasilnikowa. Umieściliśmy na tej stronie, między innymi: dokumenty katyńskie z Teczki Specjalnej (faksymile 70 stron, przekazanych Polsce 14 października 1992 roku)²⁸, niepublikowane archiwalne materiały Komisji Burdenki (faksymile)²⁹, 55 zdjęć z ekshumacji w Miednoje w 1991 roku³⁰, wymianę listów między moskiewskim „Memoriałem” a Główną Prokuraturą Wojskową Rosji w sprawie umorzenia śledztwa katyńskiego³¹, fragmenty wideo nigdy nie publikowanego przesłuchania Piotra Soprunienko 29.04.1991³², fotoreportaż z prezentacji 4-go tomu dokumentów „Katyń” w Warszawie 12 kwietnia 2007 roku³³, reportaż z polskiej przedpremiery i premiery filmu Andrzeja Wajdy *Katyń*³⁴, artykuł Natalii Lebediewej *Komisja Specjalna i jej przewodniczący Nikołaj Burdenko* (rosyjski oryginał artykułu, który publikowany jest w tym zeszycie)³⁵, artykuł Siergieja Romanowa o datowaniu notatki Berii z marca 1940 r.³⁶

²⁵ Józef Mackiewicz, *Katyń* (po rosyjsku) <http://katyn.codis.ru/mackiew.htm>

²⁶ Władimir Abarinow, *Katynskij labirint* (po rosyjsku) <http://katyn.codis.ru/abarinov.htm>

²⁷ Strona Sergeja Romanowa i Aleksieja Pamiatnych: http://community.livejournal.com/ru_katyn/

²⁸ Dokumenty katyńskie z Teczki Specjalnej (faksymile 70 stron, przekazanych Polsce 14 października 1992 roku): http://community.livejournal.com/ru_katyn/5317.html

²⁹ Niepublikowane archiwalne materiały Komisji Burdenki (faksymile): http://community.livejournal.com/ru_katyn/11502.html

³⁰ 55 zdjęć z ekshumacji w Miednoje w 1991 roku: http://community.livejournal.com/ru_katyn/11111.html

³¹ Wymiana listów między moskiewskim „Memoriałem” a Główną Prokuraturą Wojskową Rosji: http://community.livejournal.com/ru_katyn/1894.html

³² Katyń – przesłuchanie Piotra Soprunienko 29.04.1991 (fragmenty wideo): http://community.livejournal.com/ru_katyn/15429.html

³³ Prezentacja 4-go tomu dokumentów *Katyń*, Warszawa, 12.04.07 (fotoreportaż): http://community.livejournal.com/ru_katyn/12247.html

³⁴ *Wokół „Katynia” Andrzeja Wajdy* (reportaż z polskiej przedpremiery i premiery) http://community.livejournal.com/ru_katyn/12607.html

³⁵ Natalia Lebediewa, *Komisja Specjalna i jej przewodniczący Nikołaj Burdenko*: http://community.livejournal.com/ru_katyn/16597.html

³⁶ Siergiej Romanow, *Notatka Berii: datowanie*: http://community.livejournal.com/ru_katyn/17582.html

3) Strona z **książkami na temat Katynia**³⁷. Wśród innych, na tej stronie znajdują się książki:

Amtliches Material zum Massenmord von KATYN, Berlin, 1943 (po niemiecku)³⁸,

Adam Basak, *Historia pewnej mistyfikacji. Zbrodnia katyńska przed Trybunałem Norymberskim* (po polsku)³⁹.

4) Strona **Siergieja Strygina i innych zwolenników stalinowskiej wersji Katynia**⁴⁰.

Na stronie tej można znaleźć dużo dokumentów i artykułów, funkcjonuje również bardzo agresywne forum, na którym konstruktywna dyskusja jest praktycznie niemożliwa, ale pewne ciekawe dokumenty tam też są umieszczone. Jedyne sposoby na tym forum – nie odpowiadać na chamskie repliki większości uczestników, próbować dyskutować tylko z wybraną osobą. Właśnie na tym forum od czasu do czasu spotykam się z Siergiejem Stryginem (patrz przypis numer 5). Moim zdaniem, dyskusje ze Stryginem mogą być przydatne dla lepszego zrozumienia tego, co trzeba jeszcze wyjaśnić historykom i innym badaczom w sprawie zbrodni katyńskiej.

C. Tłumaczenia polskich publikacji – strona internetowa InoSMI.Ru

Ważną rolę w zapoznaniu rosyjskiego czytelnika z problematyką katyńską odgrywa strona InoSMI.Ru (redaktor naczelny **Jarosław Ogniew**)⁴¹, na której tłumaczenia polskich tekstów zajmują bardzo dużo miejsca – znacznie więcej, niż tłumaczenia tekstów z dowolnego kraju Europy Wschodniej – prawdopodobnie, nawet znacznie więcej, niż tłumaczenia tekstów ze wszystkich innych krajów Europy Wschodniej razem. Być może, jest to zasługa etatowego, bardzo aktywnego tłumacza **Antona Biespałowa** (jakość tłumaczeń jest znakomita), zasługa tradycyjnych spraw łączących Rosję i Polskę (w porównaniu, na przykład, z Czechami czy Węgrami – tak mi się wydaje)

³⁷ Strona z książkami na temat Katynia: <http://katynbooks.narod.ru/>

³⁸ *Amtliches Material zum Massenmord von KATYN*, Berlin, 1943 (po niemiecku): http://katynbooks.narod.ru/amtliches/amtliches_material.html

³⁹ Adam Basak, *Historia pewnej mistyfikacji. Zbrodnia katyńska przed Trybunałem Norymberskim* (po polsku): http://katynbooks.narod.ru/polish/adam_basak.htm

⁴⁰ Strona Siergieja Strygina i innych zwolenników stalinowskiej wersji Katynia: <http://www.katyn.ru/>

⁴¹ Strona InoSMI.Ru (redaktor naczelny Jarosław Ogniew): <http://www.inosmi.ru/>

– oraz możliwości wyzwolenia swojej agresji (dla dyskusji na ogólnie politycznych forach internetowych jest to absolutnie typowe zachowanie uczestników, a polonofobia teraz jest dość popularna w Rosji, tak samo jak i antyamerykanizm). W ostatnim roku InoSMI.Ru regularnie drukują tłumaczenia dyskusji politycznych na polskich forach w Internecie (forum „Gazety Wyborczej” i wielu innych), tę pracę z własnej inicjatywy – wiem o tym z pierwszej ręki – podjęła jedna z rosyjskich czytelniczek. Tłumaczenia są bardzo dobre, ale treści prawie nie znam, ponieważ prawie nie czytam polskich dyskusji na forach. Te zbiory rozmaitych polskich komentarzy są bardzo popularne wśród czytelników InoSMI.Ru – w każdym razie wśród agresywnej części rosyjskich internautów, mających w ten sposób możliwość „wymieniania się poglądami” ze swoimi polskimi kolegami.

Ważną zaletą strony InoSMI.Ru jest również to, że czytelnicy mogą przysłać własne tłumaczenia dowolnych tekstów (dla wstępnego umieszczenia takich dodatkowych tłumaczeń przydzielono specjalne miejsce), a dalej już redaktor decyduje, czy warto, jego zdaniem, umieścić tekst na głównej stronie. Tym samym czytelnicy mogą mieć poważny wpływ na zestaw przedstawionych na głównej stronie tekstów. Popularne teksty mogą być odwiedzane kilkanaście albo nawet kilkadziesiąt tysięcy razy, co niewątpliwie przekłada się na setki i nawet tysiące czytelników (redakcja na pewno ma dokładną statystykę).

Redakcyjny „etatowy” dobór polskich tekstów na InoSMI.Ru wydaje mi się być nieco jednostronnym, przeważają tłumaczenia z tygodnika „Wprost” i w ogóle bardzo krytyczne w stosunku do Rosji teksty. Być może, to odzwierciedla realną sytuację w polskiej prasie. Niektóre ważne i ciekawe polskie teksty o Rosji w ogóle mogą zostać niezauważone – prawdopodobnie dlatego, że ich elektroniczne wersje (właśnie z elektronicznych wersji korzysta redakcja) są umyślnie umieszczane na stronach odpowiednich polskich wydawnictw z kilkudniowym opóźnieniem – aby Polacy kupowali papierowe wersje gazet. Ale, jak już powiedziałem, czytelnik InoSMI.Ru może sam dodawać teksty, które on uważa za ciekawe. W ciągu ostatniego roku przetłumaczyłem i wysłałem na InoSMI.Ru około 8–10 tekstów, wszystkie one zostały umieszczone na stronie głównej.

W ostatnich miesiącach w związku z filmem Wajdy InoSMI.Ru umieściły kilkadziesiąt tłumaczeń rozmaitych polskich tekstów na temat Katynia, omówię niektóre z nich w następnym rozdziale razem z oryginalnymi tekstami rosyjskimi.

D. Film Andrzeja Wajdy i jego rola w problematyce katyńskiej w Rosji.

Warszawska premiera *Katynia* 17 września 2007 r. (plus przedpremiery dla dziennikarzy 12 września) oraz dwa pokazy w końcu października 2007 r. w Polskiej Ambasadzie w Moskwie⁴² wywołały w Rosji mnóstwo publikacji w gazetach, czasopiśmie i w Internecie.

W sumie, Andrzej Wajda dał ponad 10 wywiadów dla rosyjskich gazet – na dodatek, kilka polskich wywiadów i innych tekstów na temat umieściły InoSMI.Ru. Berliński festiwal filmowy z międzynarodową premierą *Katynia*, nominacja *Katynia* do Oscara oraz spodziewane i oczekiwane pokazy filmu w Moskwie (już na rosyjskim terytorium!) spowodowały wiele nowych recenzji i innych publikacji. Podam tutaj odsyłacze do sporej ilości z nich (być może, to się przyda badaczom tematu), ale na pewno coś przeczyłem – i nie ma mowy o nawet krótkim przedstawieniu każdej publikacji. Nie będę również trzymał się dokładnej chronologii tych materiałów, w przypisach czytelnik sam zobaczy daty.

Publikacje „Kontra” już omówiłem na początku, dodam dla zainteresowanych odsyłacze do jeszcze jednego – unikatowego artykułu pióra „żydowsko-rosyjskiego pisarza” Israela Szamira (Tel-Awiw) i „znanego polskiego filozofa, profesora” Marka Głogoczowskiego (Zakopane)⁴³, dziwną mieszankę kłamstw o Katyniu, domysłów, antyamerykanizmu i niezbyt ukrywanego antysemityzmu. W swoim blogu (*Live Journal*) Szamir w dyskusji ze mną powiedział, że fakty go nie interesują, ważniejsza dla historii jest narracja⁴⁴.

Przeważająca większość pozostałych publikacji o Katyniu w związku z filmem Wajdy jest oparta jednak na znanych faktach historycznych. Recenzje filmu Wajdy są prawie bez wyjątków pozytywne, nawet entuzjastyczne (w tym – recenzje od bardzo znanych krytyków filmowych, np. Walerego Kiczyna i Piotra Nienarokowa w relacji z Berlina w rządowej „Rossijskiej Gaze-

⁴² Zgodnie z regulaminem Berlińskiego festiwalu filmowego (luty 2008), podczas którego odbyła się międzynarodowa premiera filmu Wajdy (film był przedstawiony poza konkursem), nie można było wyświetlić filmu poza granicami Polski przed pokazem na festiwalu. Dlatego pierwsze pokazy w Moskwie w październiku 2007 odbyły się na polskim terytorium – w Ambasadzie.

⁴³ Israel Szamir (Tel-Awiw), Marek Głogoczowski (Zakopane), *Sól na rany: Katyń*, 22.02.08, specjalnie dla InoSMI.Ru: <http://www.inosmi.ru/translation/239802.html>

⁴⁴ Israel Szamir, 22.02.08. <http://israel-shamir.livejournal.com/23134.html> Patrz również: <http://dassie2001.livejournal.com/12973.html>

cie”⁴⁵). Z tych recenzji i wywiadów wydają się, że Wajda w Rosji jest nawet bardziej popularny niż w Polsce. I już sam fakt, że właśnie Wajda zrobił pierwszy fabularny film o Katyniu, niewątpliwie będzie miał wpływ na odbiór *Katynia* przez rosyjskiego widza.

Oto – kilka recenzji (również – od znanych dziennikarzy i działaczy społecznych w ich blogach w *Live Journal*) oraz wywiadów Wajdy, bez omówienia i bez uporządkowania chronologicznego⁴⁶. Dołączam tutaj też jedną polską publikację z „Dziennika” z jej tłumaczeniami na InoSMI.Ru.

Warto osobno odnotować świetną recenzję dziennikarza z Brześcia **Aleksandra Mitiukowa** w obwodowej **białoruskiej** gazecie⁴⁷.

Teraz – o kilku publikacjach, które wydały się mnie szczególnie ważnymi albo (subiektywnie!) wyróżniającymi się z jakichś innych powodów. W tym – o kilku publikacjach polskich, przetłumaczonych na InoSMI.Ru, tzn. przeczytanych przez setki albo nawet tysiące rosyjskich czytelników.

Andrzej Kolesnikow opublikował w gazecie „Wiedomości”⁴⁸ ostry artykuł w odpowiedzi na kilka już wspomnianych publikacji „Kontra”. Przytoczę

⁴⁵ Walerij Kiczyn, „Katyń” w *Berlinie*, „Rossijskaja Gazeta”, 16.02.08.

<http://www.rg.ru/2008/02/16/berlinale-itogi.html> Piotr Nienarokow, *Popiół diamentu. Andrzej Wajda pokazał w Berlinie swój film „Katyń”*, *Rossijskaja Gazeta*, 19.02.08. <http://www.rg.ru/2008/02/19/festival.html>

⁴⁶ Julija Kantor, *Andrzej Wajda: moje zadanie – powiedzieć prawdę*, „The New Times”, nr 33, 24.09.07. http://newtimes.ru/magazine/issue_33/article_17.htm Wiktor Szańkow, *Reżyser filmowy Andrzej Wajda: Garmasz zagrał u mnie świetnie*, „Nowyje Izwiestija”, 21.02.08. <http://www.newizv.ru/news/2008-02-22/85090/> Paweł Aptekar, *Urok historii: gordost' protiv skorbi*, „Wiedomości”, 29.02.08.

<http://www.vedomosti.ru/newspaper/article.shtml?2008/02/29/142611> Ksenija Larina, „Katyń”, *Wajda*, 28.02.08. <http://xlarina.livejournal.com/25803.html> Jekatierina Barabasz, *Pejzaż po bitwie*, „Niezawisimaja Gazieta”, 15.02.08. http://www.ng.ru/culture/2008-02-15/12_warda.html Artur Grabek, Jędrzej Bielecki, współpraca Justyna Prus, *Rosjanie jednak obejrzą „Katyń”*, „Dziennik”, 23.01.08. http://www.dziennik.pl/kultura/article112611/Rosjanie_jednak_obejrza_Katyn.html <http://inosmi.ru/stories/05/09/02/3453/239145.html> Olga Szerwud, *Andrzej Wajda: To oszustwo powinienem być pokazać w filmie: kłamstwo dotyczyło mojej matki, zabójstwo – mojego ojca*, „Kommersant”, 23.01.08. <http://www.kommersant.ru/doc.aspx?DocsID=844566> Aleksiej Makarkin, *Film o boli*, „Jeżedniewnyj Żurnal”, 13.11.07. <http://www.ej.ru/?a=note&id=7527> Anastasija Kirilenko, *Prawdiwieje „Prawdy o Katyni”*, „Izbrannoje”, 29.10.07. <http://www.izbrannoje.info/18144.html> Irina Jasina, *Katyń. Na gorąco*, „Live Journal”, 29.10.07. <http://yasina.livejournal.com/143193.html> Wiktor Szenderowicz, „Live Journal”, 27.10.07. <http://shenderovich.livejournal.com/20103.html>

⁴⁷ Aleksander Mitiukow (Brześć), *Andrzej Wajda, „Katyń”*, „Zaria” (Brześć), 22.01.08. <http://alex-brest.livejournal.com/43834.html>

⁴⁸ Andrzej Kolesnikow, *Protokoły łgarzy katyńskich*, „Wiedomości”, 29.02.08. <http://www.vedomosti.ru/newspaper/article.shtml?2008/02/13/141575>

kilka zdań z tego artykułu (dla tłumaczenia na polski korzystam w tym przypadku z notatki ze strony elektronicznej „Gazety Wyborczej”⁴⁹):

„...Dowodzić niczego nie trzeba, wszystko już od dawna jest wyjaśnione. ...Tylko Rosja wciąż nie pojmuje, co się wydarzyło w 1940 r. i wciąż szuka usprawiedliwień dla tamtej zbrodni. I przez to przyjmuje na siebie całą winę. A przecież zbrodnia w Katyniu to przestępstwo popełnione przez reżim stalinowski, a nie naród rosyjski. ...Po co więc usprawiedliwiać nie swoje przestępstwo? Po co w ten sposób utożsamiać się ze stalinowską despotią? Na początku marca w kinach rosyjskich zaczęły pokazywać *Katyn* Andrzeja Wajdy. Zanim to się stanie, przez nasze media przetacza się fala publikacji podważających prawdę o Katyniu. Wysłała nawet książka, której autor zapalczywie neguje oczywistą oczywistość. (...) To, że Rosjanie próbują fałszować własną historię, stało się już światową sensacją (artykuł redakcyjny w angielskim „The Economist”).

Wita Ramm w „Izwestiach”⁵⁰ i **Walerij Mastierow** w tygodniku „Moskowskije Nowosti”⁵¹ opublikowały pierwsze rosyjskie recenzje o *Katyniu* – z przedpremierowego pokazu w Warszawie 12 września 2007 roku. Przytoczone są również wypowiedzi **Andrzeja Wajdy**:

„...Chcę podkreślić, że w moim filmie nie ma nic, co można byłoby uznać za skierowane przeciwko Rosji. Film – o przestępstwie stalinowskiego Biura Politycznego. Zbrodnię wykonał nie naród, nie naród idzie przeciwko narodowi. Dlatego tak istotna jest rola kapitana Popowa, świetnie przedstawionego przez Siergieja Garmasza. W Polsce zawsze była ogromna sympatia do narodu rosyjskiego, odróżniamy nację od systemu. Zrobiłem film tak, jak chciałem, bez historii politycznej i bez propagandy. «Katyn» – moja wizja artystyczna, moje przemyślenie prawdy historycznej.” („Izwestia”)

„...Bardzo chciałbym, aby film pokazano w Rosji... Można zapytać: czy mogą w ogóle istnieć ludzie, którzy w tak bestialski sposób niszczyli sobie po-

⁴⁹ *Protokoły łgarzy katyńskich* Andrieja Kolesnikowa w dzienniku „Wiedomosti”, strona elektroniczna „Gazety Wyborczej”, 14.02.08.

<http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/9Cci/2029020,80625,4925365.html>

⁵⁰ Wita Ramm, *Prawda Pana Wajdy*, „Izwestija”, 18.09.07.

<http://www.izvestia.ru/culture/article3108380/>

⁵¹ Walerij Mastierow, *Degustacja historii*, „Moskowskije Nowosti”, nr 37, 21.09.07. <http://www.mn.ru/print/issue/2007-37-39> Walerij Mastierow, *Andrzej Wajda: nie chcę, aby film wykorzystywano dla manipulacji politycznych*, „Moskowskije Nowosti”, nr 37, 21.09.07. <http://www.mn.ru/print/issue/2007-37-38>

dobnych? To był system, który doprowadzał ludzi do takiego stanu. Trzeba umieć odróżniać nieludzkich przestępców od rozsądnych ludzi.

W. Mastierow: Chyba nikomu nie przyjdzie do głowy, że Wajda chciał zrobić antyrosyjski film?

„...Wszystko jest możliwe. Ale mamy prawo powiedzieć o swojej historii – trudno, jeśli ona w tak ciasny i skomplikowany sposób pokrywa się z naszą. Mój film – o tragedii historycznej, ale on jest skierowany przeciwko systemowi, który przestał istnieć. Samo społeczeństwo uznało, że ten system dalej już funkcjonować nie może. Bardzo nie chciałbym, aby *Katyn* był wykorzystany dla jakichkolwiek manipulacji politycznych. Rzeczywiście, byłoby lepiej, jeśli film był pokazywany w bardziej przyjemnej atmosferze polsko-rosyjskiej, ale już jest jak jest.” („Moskowskije Nowosti”)

Odnoszę ważny zarówno dla polskiego jak i dla rosyjskiego czytelnika artykuł **Tadeusza Sobolewskiego** w „Gazecie Wyborczej” o „dwóch patriotyzmach”⁵². Artykuł też został przetłumaczony na rosyjski.

Autor pisze: „W postaciach dwóch sióstr zamordowanego w Katyniu lotnika, powtarzających w rozmowie argumenty Antyfony i Ismeny, uwidaczniają się ostro dwa różne patriotyzmy, dwa sprzeczne pojęcia wierności. Patriotyzm «londyński» polegający na bezwzględnej wierności umarłym i Polsce, której już nie ma («po co żyć, gdy tyle zła dokoła?»). I drugi patriotyzm, który uznało pokolenie Wajdy, polegający na pracy dla Polski takiej, jaka jest, poszerzaniu wolności bez wiary w pełne jej odzyskanie. «Nie będzie wolnej Polski. Nigdy» – tak myślało w tym czasie wielu dobrych patriotów, którzy mogli powtórzyć słowa Birkuta z *Człowieka z marmuru* w 1957 idącego do wyborów, «bo to jest nasz kraj».

Autor przytacza również kilka wypowiedzi Wajdy na konferencji prasowej w Berlinie:

„...Nie chciałbym, żeby ten film uczestniczył w żadnych politycznych rozgrywkach i stał się przedmiotem manipulacji. Jak wiele moich wcześniejszych filmów *Katyn* jest obrazem czasu, który minął i który musi być zapamiętany. Młodzi aktorzy wcielili się w postacie z innego świata, który minął i który nigdy nie wróci”.

„...Będziemy słyszeć z Rosji różne głosy o Katyniu, także podważające prawdę, ale widać, że nie ma odgórnego nacisku, skoro Siergiej Giermasz,

⁵² Tadeusz Sobolewski, *Katyn – dwa patriotyzmy*, „Gazeta Wyborcza”, 16.02.08.

<http://www.gazetawyborcza.pl/1,75475,4933722.html> <http://www.inosmi.ru/translation/239723.html>

grający radzieckiego oficera, ratującego żonę polskiego oficera (autentyczna historia) na pierwszy sygnał, zapraszający go do wystąpienia w filmie, odpowiedział: tak. Jestem szczęśliwy – mówił Wajda – że Giermasz zagrał w moim filmie. Nie jest to bowiem w najmniejszej mierze film wymierzony w Rosję”.

„...Zrobiłem ten film tak, jak umiem. Zdawałem sobie sprawę, że nie da się równocześnie zawrzeć w filmie żywych postaci i wszystkich niezbędnych informacji. Wiedziałem jedno – że jego bohaterami muszą być mężczyźni-ofiary zbrodni oraz kobiety, które na nich czekają, jak moja matka, która nie chciała uznać śmierci męża i żyła nadzieją. Nie chodziło tylko o lekcję historii, tylko o to, by zawrzeć w filmie coś, co jest ludzkie”.

„...Chciałbym na starość zostawić tematykę wojenną, zrobić film bezinteresowny, współczesny. Nie ma innego sposobu, żeby rozstać się z jakimś bólem, jak go wyrazić”.

Wajda nazwał film elegią żałobną, symbolicznym pogrzebaniem ofiar.

Irina Lubarskaja z tygodnika „Itogi”⁵³ zrobiła duży wywiad z Andrzejem Wajdą. Przytoczę bardzo krótki fragment:

Irina Lubarskaja: Film *Katyń* już określono antyrosyjskim oraz politycznie zaangażowanym. Czy jest w tym prawda?

Andrzej Wajda: We wszystkim tym jest gorzka nieprawda. Jeśli o polityce, chodzi o politykę sprzed 50 lat. Nikt nie zamawiał u mnie tego filmu, przy czym tutaj zaangażowanie polityczne?

Rzeczywiście, można byłoby zrobić film historyczno-polityczny – jak Katyniem manipulowano podczas wojny, jak alianci postanowili wyciszyć sprawę... Być może, nawet chciałbym obejrzeć taki film. Ale zrobiony nie przeze mnie. Dla mnie osobiście było bardzo ważne zdjąć tabu z tego tematu tak, aby nie powstawały nowe konfrontacje i nowe kłamstwo.

Irina Lubarskaja: To znaczy, Pan chciałby otworzyć i zamknąć temat?

Andrzej Wajda: Właśnie tak. Zdawałem sobie sprawę, że ryzykuję – mówimy o wydarzeniu, którego nikt nie widział... I to również mój osobisty temat... A najbardziej gorzka nieprawda – słowo „antyrosyjski”. Dawno myślałem o tym filmie, nawet marzyłem, aby to był film polsko-rosyjski. Ponieważ w nim jest mowa o tragedii naszych narodów w systemie totalitarnym. W Katyniu leżą nie tylko Polacy, ale i Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Białorusini.

⁵³ Irina Lubarskaja, *Pejzaż po bitwie*, „Itogi”, nr 6, 11.03.08.
http://www.itogi.ru/Paper2008.nsf/Article/Itogi_2008_02_03_01_3611.html

Nie wierzę w to, że film odrzuci widz rosyjski.

Na koniec tego rozdziału chciałbym przytoczyć wyniki niedawnego sondażu o stosunku Polaków do Rosji, przeprowadzonego na zlecenie „Rzeczpospolitej” przez GfK Polonia⁵⁴. Te teksty i wyniki też zostały w tłumaczeniu umieszczone na InoSMI.Ru i cieszyły się wyjątkową popularnością wśród Rosjan, wiele osób cytowało i cytuje je na swoich blogach w rosyjskim Internecie. Oto fragmenty:

„52 proc. Polaków sądzi, że Rosja musi się rozliczyć ze spraw historycznych, zwłaszcza z Katynia, inaczej dobrych stosunków z Polską mieć nie będzie. Ale też aż **69 proc. jest przekonanych, że powinniśmy wybaczyć Rosjanom Katyń**. W tej ostatniej kwestii zgodni są i ludzie młodzi, i starsi; różnice między ich odpowiedziami są bardzo niewielkie”.

Daniel Olbrychski tak skomentował ten wynik: „Jestem dumny z takiej postawy naszego społeczeństwa. Trzeba wiedzieć, że Rosjanie to nie ich przywódca, mimo wielkiego w tym społeczeństwie kultu władzy.”

Znany reżyser **Krzysztof Zanussi** uważa jednak, że samo pytanie zostało źle postawione. – „Wybaczyć Rosjanom, czyli komu? To przecież nie naród rosyjski w jakimś plebiscycie postanowił o zbrodni katyńskiej – podkreśla”.

I zupełnie na koniec rozdziału. **Andrzej Pisalnik** i **Piotr Kościński** z „Rzeczypospolitej” przeprowadzili w Moskwie wywiad z wpływowym doradcą Kremla **Glebem Pawłowskim**⁵⁵ w związku z wizytą polskiego premiera Donalda Tuska w Moskwie. Osobiście uważam odpowiedź Pawłowskiego o Katyniu za swego rodzaju oficjalną reakcję na podejrzenia zachodniej prasy w rewizji (w stronę stalinowskiej wersji) pozycji władzy rosyjskiej w sprawie katyńskiej (wspomniany angielski „The Economist”):

Andrzej Pisalnik: Czy komisja spraw trudnych ma szanse na uregulowanie zgrzytów w ocenie wydarzeń historycznych, takich jak Katyń?

⁵⁴ Andrzej Pisalnik, Piotr Kościński, Piotr Zychowicz, *Polacy nie boją się Rosji*, „Rzeczpospolita”, 08.02.08. <http://www.rp.pl/artykul/29,90768.html> <http://grafik.rp.pl/grafika/90768,104295,9.jpg> <http://www.inosmi.ru/stories/05/09/02/3453/239519.html> Piotr Kościński, Tatiana Serwetnyk, *Polacy gotowi wybaczyć Rosji Katyń*, „Rzeczpospolita”, 08.02.08.

<http://www.rp.pl/artykul/90769.html> <http://grafik.rp.pl/grafika/90769,104293,9.jpg> <http://www.inosmi.ru/stories/05/09/02/3453/239512.html>

⁵⁵ Andrzej Pisalnik, Piotr Kościński, *W odmrażaniu Tuska ma gwarantowany sukces*, „Rzeczpospolita”, 08.02.08. <http://www.rp.pl/artykul/90770.html> <http://www.inosmi.ru/stories/05/09/02/3453/239485.html>

Gleb Pawłowski: Im większy będzie dystans komisji do racji państwowych, tym większe będą szanse na osiągnięcie pozytywnych wyników. Dla mnie sam fakt, że Katyń kwalifikuje się do spraw trudnych, jest rzeczą nienormalną. Ta sprawa jest przejrzysta jak szkło. Istnieje kompletna dokumentacja świadcząca o tym, że ta zbrodnia była skutkiem konkretnej decyzji władz radzieckich, nie mającej uzasadnienia ani z punktu widzenia sytuacji wojennej, ani politycznej, ani żadnej innej. Nawet nie wiem, o czym tu można dyskutować. Trzeba otworzyć archiwa.

Jeszcze kilka ważnych recenzji o filmie i artykułów na temat⁵⁶ – bez omówienia z powodu braku miejsca.

E. Rosyjskie stowarzyszenie „Memorial” o filmie Wajdy.

17 września, w dzień warszawskiej premiery *Katynia*, w redakcji „Gazety Wyborczej” odbyła się rozmowa dziennikarza **Marcina Wojciechowskiego** z kilkoma przedstawicielami „Memoriału” moskiewskiego, wśród nich – z prezesem stowarzyszenia **Arsenijem Rogińskim**⁵⁷. InoSMI.Ru też umieścili tłumaczenie tej rozmowy. Przytoczę kilka fragmentów, ważnych, moim zdaniem, dla zrozumienia przez Polaków rosyjskiej sytuacji w związku z Katyńiem i dla zrozumienia roli filmu Wajdy w tym kontekście.

Czy ten film będzie rozumiał dla przeciętnych Rosjan?

Arsenij Rogiński: – To, czy film stanie się dostępny dla Rosjan, zależy przede wszystkim od ludzi zajmujących się dystrybucją. Z masowym rozpowszechnianiem mogą być problemy. Nie chodzi wcale o cenzurę polityczną, bo

⁵⁶ Boris Sokołow, *Nie mścić się, nie przebaczyć, a zrozumieć*, „Grani”, 29.10.2007. <http://grani.ru/Culture/Cinema/m.129312.html> Natalia Gorbaniowska, *Prawda oczy kołę*, „Nowaja Polska”, nr 10, 2007. <http://www.novpol.ru/index.php?id=851> Anton Dolin, *Rus' Pospolita. «1612» i «Katyń»: idee narodowe przeciw prawdzie artystycznej*, „Moskowskije Nowosti”, nr 43, 02.11.07. <http://www.mn.ru/issue/2007-43-53> Krzysztof Pilawski, *Piętno Katynia*, „Przegląd”, nr 38, 19.09.07. <http://www.przegląd-tygodnik.pl/index.php?site=kraj&name=2959> <http://www.inosmi.ru/translation/236679.html> *Pierwszy pokaz filmu Andrzeja Wajdy „Katyń” w Moskwie spowodował wiele emocji*, Polskie Radio dla zagranicy, 28.10.07. <http://www.polskieradio.pl/zagranica/news/artykul65029.html> <http://www.inosmi.ru/translation/237502.html> Jacek Różalski, *„Katyń” pojednawczy*, „Metro”, 30.10.07. <http://www.emetro.pl/emetro/2029020,85652,4624200.html> Tomasz Bielecki, *Rosjanie o „Katyńiu” Andrzeja Wajdy*, „Gazeta Wyborcza”, 09.11.07. <http://www.gazetawyborcza.pl/1,85810,4659870.html>

⁵⁷ Marcin Wojciechowski, *Zostały po nich guziki*, „Gazeta Wyborcza”, 19.09.07. <http://www.gazetawyborcza.pl/1,76842,4499988.html> <http://www.inosmi.ru/translation/236796.html>

nie ma dziś w Rosji oficjalnej cenzury. Największym problemem w dopuszczeniu *Katynia* do dystrybucji może być przepaść w świadomości historycznej Polaków i Rosjan. Słowo „Katyń” funkcjonuje w świadomości prawie każdego Polaka. Jeden wie o tym więcej, inny mniej, ale każdemu coś to mówi. Tymczasem w Rosji o Katyńiu nie mówią ani podręczniki szkolne, ani popularna literatura historyczna. Nasze spojrzenie na II wojnę światową mocno różni się od polskiego. Wiele scen z filmu Wajdy będzie niezrozumiałych dla rosyjskiego widza.

Na przykład nieufność otaczająca Jerzego, cudownie ocalałego z Katynia, gdy wraca po wojnie do Krakowa w mundurze majora, ale bez orła w koronie. Rosjanom trudno będzie zrozumieć, dlaczego polskie wojsko przychodzące wraz z Armią Czerwoną było przyjmowane u was dwuznacznie. U nas postać żołnierza wyzwoliciela, w dodatku oficera, który cudem przeżył wojnę, kojarzy się zdecydowanie pozytywnie.

Żeby Rosjanin zrozumiał w pełni *Katyń* Andrzeja Wajdy, musi przed pójściem do kina wiedzieć: że polscy oficerowie zostali aresztowani po 17 września; że umieszczono ich w obozach; że zostali rozstrzelani przez NKWD wiosną 1940 r. na rozkaz Biura Politycznego; że jesienią 1941 r. Niemcy przeprowadzili pierwsze ekshumacje w Katyniu, ogłaszając to w Polsce; że po 1943 r. władze radzieckie próbowały przypisać tę zbrodnię Niemcom. Wszystkie te informacje można by umieścić w napisach na początku filmu. Inaczej film byłby dla Rosjan zbyt hermetyczny.

A co będzie rozumiałe?

Arsenij Rogiński: – Film Wajdy jest bardzo mocną wizją artystyczną maksymalnie wierną prawdzie historycznej. Ogromne wrażenie robi historia dziennika, w którym główny bohater zapisuje na gorąco swoje losy niemal do ostatniej chwili przed egzekucją. Takie dzienniki rzeczywiście znajdowano w mogiłach. Nie mogą także zapomnieć zdania wypowiedzianego na początku przez jednego z bohaterów: „Zostaną po nas guziki”.

Kilka lat temu zgłosiła się do nas w Moskwie córka kobiety, która w czasie wielkiej czystki straciła męża – radzieckiego oficera. W zamian za podpisanie obciążających zeznań śledczy zgodził się, by przed egzekucją żona wyprała mundur męża. Podczas ostatniego widzenia powiedział jej: „Zostaną po mnie guziki”. Żona wyprała mundur, ale zauważyła, że guziki są wyjątkowo mocno przyszyte. Domyśliła się, że pewnie mąż ukrył tam grypsy. W guzikach były zapiski na bibułkach od papierosów. Pranie zmyło tusz. Dopiero niedawno odczytaliśmy ich treść dzięki nowym technologiom. Oficer opisuje

śledztwo, tortury, groźby, że jeśli nie przyzna się do winy, to represje spadną na całą rodzinę. Po nim też zostały tylko guziki.

Czy odebraliście państwo ten film jako antyrosyjski?

Arsenij Rogiński: – W żadnym wypadku. Ten film nie jest antyrosyjski. Nie ma w nim ani nuty polskiego nacjonalizmu czy nawet historycznej postawy, że Polacy byli wyłącznie ofiarami niszczonej przez wszystkich wokół.

Film Wajdy jest także o naszym terrorze. Jego pokazanie w Rosji może być niepowtarzalną okazją, by znowu rozpocząć publiczną dyskusję o represjach stalinowskich. W Katyniu czy Miednoje były przecież także rozstrzelane dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy ofiar radzieckich. I trzeba powiedzieć wprost, że ich pomniki i cmentarze nie pojawiłyby się, gdyby nie chęć upamiętnienia przez Polaków swoich ofiar. Wajda opowiada historię nie tylko o Polakach, ale także o nas.

Moim zdaniem dobrze, że w filmie nie ma mowy o rozkazie Biura Politycznego, o szczegółowym uzasadnieniu, dlaczego Stalin kazał rozstrzelać polskich oficerów. Można odnieść wrażenie, że spadła na nich jakaś plaga. Taką samą plagą spadła i na nas. Pod tym względem film Wajdy jest absolutnie uniwersalny dla Polaków i Rosjan. Symbolem tej plagi jest ogromny portret Stalina wiszący za stołem, gdzie następuje sprawdzenie tożsamości skazanych na śmierć. W ten sam sposób, całkowicie bezprawnie, bez zachowania nawet pozorów legalizmu, zamordowano setki tysięcy sowieckich ludzi. Wychodząc od Katynia, możemy zacząć rozmawiać o represjach wobec Rosjan. Myślę, że do tego nasze społeczeństwo jest bardziej gotowe niż do rozmowy wyłącznie o przypadku polskich oficerów.

Aleksiej Pamiatnyh: – Odtwarzający w filmie Wajdy rolę radzieckiego oficera wybitny aktor Siergiej Garmasz bardzo słusznie zauważył, że *Katyn* to requiem nie tylko dla Polaków, ale także dla naszych ofiar stalinizmu.

Czy ten film pomoże w ostatecznym załatwieniu sprawy Katynia między Polską i Rosją?

Arsenij Rogiński: – „Memoriał” często dostaje sygnały, by nie podejmować tematu Katynia, bo władze dogadają się bez nas, a my tylko niepotrzebnie jątrzymy. Do zamknięcia sprawy Katynia wystarczy ujawnienie dokumentów rosyjskiego śledztwa w tej sprawie oraz publiczne przyjęcie jednej, góra dwóch deklaracji polityczno-prawnych. Więcej kontrowersji nie ma. Sugeruje się nam, że nie doceniamy naszych władz, co być może jest rzeczywiście prawdą. Często słyszę, żeby nie wchodzić w tę sprawę, bo prezydenci w koń-

cu jakoś się dogadają. Memoriał nie chce mieszać się do polityki. Niech prezydenci dogadują się między sobą. Nas interesuje co innego. W Polsce powstał film o Katyniu podejmujący temat prawdy historycznej i życia w kłamstwie. Ten temat jest ważny i aktualny zarówno dla Polaków, jak i dla Rosjan. Jeśli możemy coś zrobić, żeby dzięki temu filmowi wywołać dyskusję także w Rosji, powinniśmy to uczynić.

Trzy lata temu Andrzej Wajda powiedział dziennikowi „Izwestia”, że zamierza nakręcić film o Katyniu. Gazeta zamieściła wywiad z nim na pierwszej stronie, dodając od siebie, że jest on najlepszą osobą, która zrobi to w sposób do zaakceptowania przez Rosjan. Czy to nadal aktualne?

Arsenij Rogiński: – Absolutnie tak. Wajda jest lubiany w Rosji, ceniony jako wybitny twórca światowego kina. Potrafił nakręcić film na tak trudny temat, który nie tylko nie jest antyrosyjski, ale w ogóle nie jest skierowany przeciw komukolwiek. Oczywiście żołnierze NKWD nie budzą sympatii, tak samo jak pokazani w filmie Niemcy. Ale w istocie ten film jest o czymś innym.

O czym?

Arsenij Rogiński: – O życiu w kłamstwie. Zilustruję to przykładem. Studiowałem historię w Estonii. Większość moich ówczesnych kolegów to Estończycy, których rodzice byli wywiezieni po wojnie na Sybir albo sami urodzili się na zesłaniu. Potem wrócili. Każdy z nich wiedział, czym była deportacja i jak wyglądała okupacja sowiecka. Ale po powrocie musieli jakoś żyć. Wstępowali do Komsomołu, wielu do partii, robili kariery. Na moim roku byłem jednym z nielicznych, który nie był w Komsomole. Oni byli bardziej sowieccy niż ja z pełną świadomością prawdy, której nie powinni mówić głośno. Byli także świadomi nieprawdy, w której uczestniczą. Jak mogli z tym żyć? Jakie mieli motywacje?

Wstrząsnęło mną zdanie jednej z bohaterek filmu Wajdy: „Chciecie, żeby was wszystkich rozstrzelali? Kto w takim razie będzie żył, kto odbuduje Polskę?”. I jeszcze jedno zdanie: „Niepodległej Polski nie będzie nigdy”. Oficerowie przesłuchujący dziewczynę, która próbowała umieścić na cmentarzu tablicę z nazwą Katyn, także doskonale wiedzieli, kto dokonał tej zbrodni. Wszyscy znali prawdę, ale prawie wszyscy mówili nieprawdę. To najważniejsze przesłanie filmu Wajdy.

Wajda stawia te pytania, ale nie odpowiada na nie.

Arsenij Rogiński: – Robił to we wszystkich swoich filmach przez całe życie. Wajda nie musi odpowiadać na te pytania. Na te pytania musimy

odpowiedzieć sobie my – w Polsce, na Ukrainie, w Rosji, w Niemczech wschodnich.

F. Zakończenie

25 października 2007 r. w **Wojskowym Biurze Badań Historycznych** odbyła się dyskusja panelowa na temat „**Film Andrzeja Wajdy *Katyn* jako forma przekazu historycznego o zagładzie polskich elit**”. Niedawno opublikowano autoryzowany zapis wypowiedzi w tej dyskusji kilku historyków wojskowych i zaproszonych gości, znawców tematu katyńskiego⁵⁸. Dyskusja zasługuje na bardziej obszerny komentarz, niż jest to możliwe w ramach tego artykułu, poświęconego rosyjskim publikacjom, ale nie mogę nie powiedzieć kilku zdań. Uważam tę dyskusję za obraźliwą zarówno w stosunku do Andrzeja Wajdy (pod jego nieobecność) jak i w stosunku do Rosji i do Rosjan (pod ich nieobecność). W dyskusji tej padły, moim zdaniem, zupełnie nieprawdziwe słowa – i to od historyków i ludzi, uważanych za znawców problematyki katyńskiej. Na przykład, prof. dr hab. **Janusz Odziemkowski** pisze: „Pierwsze pytanie, jakie po wyjściu z kina narzuca się widzowi, który nie zna zbrodni katyńskiej od podszewki, brzmi: właściwie kto tę zbrodnię popełnił i dla czego? ...A może, jak twierdzi rosyjska propaganda to *grupa kryminalistów i zbrodniarzy*, nie mająca żadnego poparcia we władzach państwowych?”. Chciałbym zapytać prof. Odziemkowskiego, skąd on wydobyl tak ciekawą informację o rosyjskiej propagandzie, z jakiego źródła? Inny dyskutant, prof. **Józef Szaniawski**, pisze, że „prasa rosyjska przyjęła ten film z entuzjazmem i dla mnie to bardzo mocno pulsujące żółte światelko, że oni z tego filmu są zadowoleni”. Kto „oni”, Panie profesorze? Generał Aleksander Trietieckij, historyk Natalia Lebediewa, znany obrońca praw człowieka Siergiej Kowalow czy „Memoriał” moskiewski? Co Pan w ogóle wie o Rosji i o wyjaśnieniu sprawy katyńskiej w Rosji?

Po przeczytaniu dyskusji mam wrażenie, że większość jej uczestników nie ma pojęcia ani o twórczości i intencjach Wajdy, ani o sytuacji rosyjskiej w stosunku do Katynia (mam nadzieję, że powyżej przedstawiłem czytelnikowi tę sytuację). Dyskusja w WBBH była kierowana po prostu wyraźną niechęcią do Wajdy i ekstremizmem w stosunku do Rosji i Rosjan. Poziom dyskusji nie

⁵⁸ Dyskusja panelowa: *Film Andrzeja Wajdy „Katyn” jako forma przekazu historycznego o zagładzie polskich elit*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2007, nr 4, s. 205–229.

bardzo się różnił w stylu od chamskich i absurdalnych w swojej treści recenzji Kłopotowskiego⁵⁹ czy Pietrzaka⁶⁰. Jeden z dyskutantów mówi, zarzucając reżyserowi fałsz, że „złych Rosjan w tym filmie nie ma,... natomiast źli są wszyscy Niemcy”, drugi dyskutant, też zarzucając Wajdzie fałsz, pisze, że, odwrotnie, „grozy okupacyjnego Krakowa u Wajdy nie widać”, tzn. Niemcy nie są źli. Ale obydwaj dyskutanci nie zostawiają na Wajdzie suchej nitki – powtórzą, pod jego nieobecność. Tak się nie robi, proszę Państwa. Uważam, że to nie była merytoryczna dyskusja, to był wiec polityczny, niewiele mający wspólnego z historią i filmem.

A jeśli, zdaniem uczestników dyskusji, filmowi brakowało wprowadzającej informacji historycznej, to kto przeszkadzał i przeszkadza MON (zresztą, MON jest wydawcą kwartalnika PHW) wydać odpowiednim nakładem małą tanią broszurę na 10–20 stron o Katyniu⁶¹ i rozpowszechniać ją w kinach, jeśli zwykły polski widz nie wie, o co w tym filmie w ogóle chodzi z punktu widzenia historii? Dla przygotowania broszury można wykorzystać, na przykład, świetny przewodnik po Muzeum Katyńskim w Warszawie⁶², istniejący w 5 językach (polskim, rosyjskim, niemieckim, angielskim, francuskim) i wydany,

⁵⁹ Krzysztof Kłopotowski, *Katyn dla pań*, „Rzeczpospolita”, 15–16.09.07.

http://www.rzeczpospolita.pl/dodatki/plus_minus_070915/plus_minus_a_2.html Autor pisze: „...Miał to być bowiem film o żonach, córkach i siostrach czekających na swoich mężczyzn. Skąd taki punkt widzenia? Zatrwany propagandą o przyjaźni polsko-radzieckiej, jak kilka pokoleń Polaków, Wajda nie umiał zrobić filmu antysowieckiego... Został więc film o kobietach czekających na mężczyzn. Niestety, w tym jednym zdaniu jest więcej erotyzmu, niż w całej fabule. Piękne panie w pełni rozkwitu zachowują się według instrukcji dla wdów patriotycznych. Żadnych namiętnych wspomnień o mężu, spojrzeń za innymi mężczyznami na ulicy, zalotów odrzuconych w udręce lub przyjętych, ani objawów frustracji seksualnej w letnią noc, kiedy chcą być nagie... Dla kogo jest ten film, nie wiem.”

⁶⁰ Jarosław Pietrzak, *Złota rybka zwana Wajdą*, „Le Monde diplomatique”, nr 11, 2007. <http://monde-diplomatique.pl/LMD21/index.php?id=5> <http://www.inosmi.ru/translation/239888.html> (InoSmi.Ru przetłumaczyło ten tekst na rosyjski.) Autor pisze: „...Teraz czas na Katyni: trzeba pokazać, że system, którego Wajda był przeciwieństwem, w rzeczywistości był gorszy od fałszu. Tego bowiem życzy sobie obecna władza. Do spełnienia wszystkich marzeń braci Kaczyńskich brakuje w tym filmie tylko zdemoralizowanego komunisty-pedała, gwałcącego wśród łanów zbóż niewinnych polskich chłopców.”

⁶¹ „Memoriał” Moskiewski dla pokazów *Katynia* w Moskwie przygotował i wydał broszurę o Katyniu dla zapoznania widza rosyjskiego z tematem. Każdy widz otrzyma broszurę przy wejściu do sali kinowej.

⁶² Muzeum Katyńskie. *Przewodnik*, opracowanie – Zdzisław Sawicki, Warszawa, 2004 (48 stron).

o ile mi wiadomo, nawet bez poważnego udziału MON. Wydanie takiej wprowadzającej broszury kosztowałoby MON znacznie mniej, niż realizacja pomysłu byłego ministra obrony (wówczas wiceministra) Aleksandra Szczygły o przeniesieniu Muzeum Katyńskiego pod okna Ambasady Rosyjskiej w Warszawie – na szczęście, ten absurdalny pomysł nie doszedł do realizacji.

Moim zdaniem, wspomniana dyskusja tylko oddala przyszłe wspólne polsko-rosyjskie zakończenie sprawy katyńskiej pod kątem politycznym i prawnym (czy ktoś wątpi, że do tego wcześniej czy później dojdzie?), – zakończenie, aby nareszcie zostawić tę sprawę historykom dla ich prac naukowych, dla wyjaśnienia nieznanych szczegółów.

Też mam zastrzeżenia do filmu, ale one nie są istotne dla filmu fabularnego. Plusy filmu są nieporównywalnie większe od drobnych minusów. O minusach (nie pasujących do realiów drobiazgach wojskowych i historycznych) mogę powiedzieć prywatnie, przy herbacie.

Jedynie większe zastrzeżenie dla organizatorów polskiej premiery – nie zaproszono tam bardzo skromnych ludzi ze wspaniałych ekip polskich ekspertów, którzy pracowali w Katyniu, Charkowie i Miednoje w latach 1991, 1994, 1995 i 1996 – Bronisława Młodziejowskiego, Mariana Głoska, Andrzeja Kołę, Zdzisława Sawickiego i jeszcze kilkunastu innych, a to właśnie oni najbardziej się przyłożyli do wyjaśnienia sprawy katyńskiej (przepraszam, jeśli ich jednak zaproszono, po prostu nie spotkałem). Nie zaproszono Michała Żurawskiego, byłego Konsula Generalnego w Moskwie i później w Charkowie. I nie zaproszono generała Wojciecha Jaruzelskiego, który razem z Michałem Gorbaczowem otworzył drogę do prawdy. Moim zdaniem, historia ma być ponad podziałami, ona jest taka, jaka jest.

Obejrzałem film Wajdy dwa razy, jeszcze przed polską premierą. Raz – z kolegami z „Memoriału” moskiewskiego. Rozmawiałem z różnymi ludźmi także podczas premiery. I ze zdziwieniem uświadomiłem sobie, że właśnie artysta rangi Wajdy może jak najbardziej przyczynić się do wspólnej polsko-rosyjskiej sprawy z punktu widzenia polityki i prawa. Władza rosyjska nie może zignorować filmu, obejrzą go Rosjanie, film może w pewnym sensie zmusić władze do wznowienia śledztwa – wznowić i wkrótce wspólnie zamknąć jak należy, niewiele tam zostało do zrobienia politykom. Nie jestem prawnikiem, ale sądzę, że nawet w kwalifikacji zbrodni jest możliwy kompromis między Polską a Rosją – to nie było ludobójstwo, to była zbrodnia wojenna, tak samo nie podlegająca przedawnieniu.

Na zakończenie przytoczę jeszcze kilka wypowiedzi – **dwóch historyków i człowieka, który zrobił najwięcej dla wyjaśnienia sprawy katyńskiej w Rosji**⁶³. Te wypowiedzi – z relacji PAP po pokazie *Katynia* w październiku 2007 roku w Polskiej Ambasadzie w Moskwie.

Profesor **Natalia Lebediewa**, która jako pierwsza dotarła w rosyjskich archiwach do dokumentów dowodzących, że to NKWD ponosi odpowiedzialność za mord na polskich oficerach w Katyniu, wyznała, że film nią wstrząsnął. – „Film mną wstrząsnął, choć kto, jak kto, ale ja o Katyniu wiem chyba wszystko. Dokumentalnie wierny i artystycznie potężny. Ani przez sekundę nie pozostawia nikogo obojętnym. Przez cały czas czuje się ból w sercu” – powiedziała.

Inna historyk – **Inessa Jaźborowska** wyraziła natomiast nadzieję, że „widz rosyjski zobaczy ten film. – Obraz jest obliczony przede wszystkim na widza rosyjskiego. To bardzo ważne, bo tyle kłamstw jest na ten temat. To będzie bardzo pożyteczne dla rosyjskiej opinii publicznej” – zaznaczyła.

– „Tak to wyglądało – powiedział z kolei b. prokurator wojskowy, generał w stanie spoczynku **Aleksandr Trietieckij**. – Gdy 17 lat temu – 27 września 1990 roku – powierzono mi prowadzenie dochodzenia w sprawie mordu na polskich oficerach oznajmiłem, że śledztwo musi być wszechstronne, obiektywne i pełne. Tak też pracowaliśmy – by sprawiedliwości stało się zadość – przypominał Trietieckij.

– **Trzeba wyświetlić całą prawdę i postawić kropkę. Wszyscy powinni zrozumieć i przyjąć to, co się stało. Zrozumieć i przyjąć** – podkreślił b. prokurator.”

Bardzo dziękuję Ani Dzieńkiewicz, Irenie i Ryszardowi Kalickim, Beacie Mazur i Andrzejowi Sołtanowi za pomoc w przygotowaniu tego artykułu. Przepraszam czytelnika za możliwe błędy językowe. Dziękuję Bożenie Łojek i redaktorowi Markowi Tarczyńskiemu za pomoc i zrozumienie, przy pracy nad tekstem.

⁶³ Kowaliow po obejrzeniu „*Katynia*”: Polacy, wybaczcie nam!, „Rzeczpospolita”, PAP, 27.10.07 <http://www.rp.pl/artykul/65522.html>

BOLESŁAW WOSZCZYŃSKI

DOKUMENTY KATYŃSKIE TOM IV I CAŁA EDYCJA ŹRÓDEŁ

12 kwietnia 2007 roku Naczelną Dyрекcyję Archiwów Państwowych promowała IV tom edycji pod ogólnym tytułem: *Katyń – Dokumenty Zbrodni*. To tytuł całej edycji. Każdy tom nosi obok tego swój własny tytuł. Miałem zaszczyt – dzięki organizatorom, na ostatnich trzech sesjach prezentować kolejne tomy.

Dziś na omówienie całości edycji czas nie pozwala. Przypomnę tylko, iż tom I wydaliśmy pod tytułem: *Jeńcy niewypowiedzianej wojny*. Obejmuje on okres od sierpnia 1939 roku do 5 marca 1940 roku.

Tom II – *Zagłada* – sam tytuł mówi o sobie;

Tom III – *Losy Ocalałych*, tj. tych, którzy przeżyli tragedię i uszli z życiem. Głównie uwaga koncentrowana była tu na Obozie Griazowieckim.

I tom IV, który już zasygnalizowała dziś pani dr Bożena Łojek, obejmuje *Echa Katyńskie*, czyli to, co w sprawie katyńskiej działo się w tym czasie, w świecie.

Generalnie chodzi o pytanie, czy wielcy politycy, parlamentarzyści i przywódcy nie wiedzieli, czy nie chcieli wiedzieć o zbrodni katyńskiej. Wiedzieli. Wiedzieli na Zachodzie, zwłaszcza ci, którzy mogli działać na arenie politycznej, zwrócić uwagę świata. Wiedzieli, ale ze względu na wydarzenia wojenne, na wojskowe interesy aliantów, nie chcieli ujawnić prawdy.

W tomie IV są publikowane dokumenty, o których już dziś wspominano, mówiące, że prawdę znali głównie przywódcy Związku Sowieckiego, zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu; wówczas, kiedy przyjeżdżali do Polski. Michaił Gorbaczow przyjechał, wspominała p. Bożena Łojek, spotkał

się ze światem kultury i na bardzo ważne pytanie: „A co z Katyniem?” konkretnej odpowiedzi nie było. Mówiło się – „szukamy. Historycy tym się zajmują, w swoim czasie ustalimy ostateczne wyniki”.

Tak, historycy ustalili. Ale Gorbaczow, będąc w Warszawie w Zamku Królewskim, wiedział już dokładnie, bo czytał dokumenty, które były w tak zwanym pakiecie nr 1. Pakiet był przekazywany z rąk do rąk kolejnym przywódcom Związku Sowieckiego. I kiedy przekazywał władzę prezydentowi Jelcynowi, wręczył mu pakiet nr 1 i powiedział, żeby tam zajrzał i pomyślał, co z tym problemem zrobić. Jelcyn zajrzał i powiedział: „nużno podumać”. Tak, trzeba pomyśleć. Pani profesor Jaźborowska dobrze zna te zagadnienia, bo się nimi zajmowała.

Przecież w ekspertyzie, o której wspominała dziś jako jej współautorka, jest użyte słowo **ludobójstwo**. I ta ekspertyza jest opublikowana w IV tomie. To jest jedyny przypadek w dokumentacji oficjalnej, a ekspertyza uczonych, biegłych w sprawie katyńskiej, jest w rozumieniu prawa dokumentem oficjalnym, w którym zbrodnia katyńska uznana jest za ludobójstwo.

Tymczasem w różnych oświadczeniach na terenie Federacji Rosyjskiej wielokrotnie oświadczano, że wspomniana ekspertyza nie jest oficjalnym dokumentem wagi państwowej. Dlaczego? Bo jest tam użyte słowo **ludobójstwo**. A Zbrodnia Katyńska, jak Państwo dobrze wiecie, nie uznawana jest za ludobójstwo, więc takie słowo nie może znajdować się w oficjalnych wypowiedziach i w oficjalnych dokumentach rosyjskich. Ten proces politycznego zakłamania, ze wszystkimi niuansami, jest pokazany w tomie IV. Są tam również dokumenty, które mówią o pomniku w Londynie (było to dziś wspomniane) i o wielu innych miejscach upamiętnień katyńskich. Jest wyciąg, konkluzja Komisji Kongresu Amerykańskiego, tzw. Komisji Maddena, która w 1951 roku wyraźnie ustaliła i wyraźnie po imieniu wszystko nazwała. I co się z tym stało? Schowano w sejfie, zamkniętym na kilka potężnych spustów. O tym mówimy w tomie IV również.

Publikacją tomu IV zamknięta została edycja, *Katyń – Dokumenty zbrodni*. Ale to nie oznacza, że ujawniono i opublikowano wszystkie ważne dokumenty zbrodni. Nie ulega wątpliwości, że znajdują się jeszcze, po czasie, bardzo, bardzo ważne dokumenty i będziemy publikować aneksy, a być może tom V.

Edycja, *Katyń – Dokumenty zbrodni*, wydawana przez Naczelną Dyрекcyję Archiwów Państwowych, przy pomocy historyków i archiwistów rosyjskich,

zawiera prawie 1000 dokumentów archiwizowanych. Na bazie tych dokumentów można prowadzić rozległe badania, pogłębiać je, iść w kierunku pełnej prawdy o Katyniu.

Naczelną Dyрекcyję Archiwów Państwowych wspierała finansowo w pracy edytorskiej, a także w formie konsultacji, Polska Fundacja Katyńska. Jej przedstawiciele ciągle dopytywali się o postęp prac, wspomagali, byli z nami w ciągłym kontakcie.

Wydawnictwo wspierane było też przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, wspomagane było też przez inne ośrodki historyczno-archiwalne, którym zależało, aby udostępniać te dokumenty.

Powiem Państwu, że w oparciu o tę dokumentację, która została już opublikowana w czterech tomach, prowadzone są badania, powstają nowe prace. Zgłaszają się do Naczelnej Dyrekcyj Archiwów Państwowych osoby, które piszą artykuły, lub też piszą różne opracowania na uczelniach, związane z problemem Zbrodni Katyńskiej. Sądzę, że nadarzy się okazja do szczegółowego omówienia chociażby tylko tomu IV. Nie będę dziś dalej przeciągał wystąpienia, ale o jednym muszę jeszcze powiedzieć, a mianowicie:

W 1989 roku, kiedy zbliżała się 50 rocznica 17 września, Falin napisał do Gorbaczowa w szczegółach, co historycy już ustalili i stwierdzili w sprawie zbrodni katyńskiej. W zakończeniu podkreślał: „Dalej nie uda się już nam ukrywać tej zbrodni (cytuje z pamięci). Musimy rozwiązać problem, postawić kropkę nad i”.

Przyłączył się do tej opinii Szewardnadze i wysłał pismo bezpośrednio do rąk własnych Gorbaczowa. A co Gorbaczow postanowił? W rezolucji napisał: „Padumajem”. Tyle. Tak zamknął sprawę, tragiczną sprawę. Wszyscy już o prawdzie katyńskiej wiedzieli, wszyscy po cichu mówili, ale nikt nie odważył się powiedzieć głośno, bo nie było zgody „kierownictwa”.

Dziękuję uprzejmie za uwagę.

* * *

Zgodnie z zapowiedzią opracowałem metodycznie całą edycję dokumentów, którą obecnie Państwu przedstawiam.

1. Uwagi wstępne

Tragedia setek tysięcy Polaków na Wschodzie w latach drugiej wojny światowej zapadła głęboko w pamięć społeczeństwa polskiego. Po długich la-

tach dociekań zaczęła odsłaniać się prawda o ludobójczym okrucieństwie systemu totalitarnego.

Rozmowy przedstawicieli Naczelnej Dyrekcyj Archiwów Państwowych, dotyczące ujawnienia dokumentów traktujących o Katyniu, trwały długi czas. Jesienią 1991 r. służby archiwalne Polski i Rosji uzgodniły wstępnie, że podjęte będą przygotowania do podpisania porozumienia archiwalnego o wzajemnej współpracy. Do Moskwy udała się delegacja NDAP w celu przeprowadzenia odpowiednich rozmów. Opracowano wstępny protokół uzgodnień, przewidujący przygotowanie porozumienia. Zapisano, że strona polska otrzyma dostęp do bazy źródłowej, umożliwiającej wyjaśnienie tzw. białych plam. Uzgodniono też, że poczynione będą przygotowania do wydania publikacji źródeł dotyczącej, losów polskich jeńców wojennych wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną po 17 września 1939 r.

W dniu 27.04.1992 r. w Warszawie szefowie archiwów polskich i rosyjskich podpisali porozumienie o współpracy archiwalnej, w którym znalazł się dodatkowy protokół w sprawie publikacji źródeł dokumentujących „dzieje i zagładę polskich obozów jenieckich w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku”. W lutym 1993 r. w czasie spotkania w Moskwie ustalono zakres chronologiczny i tematyczny edycji źródeł. Stwierdzono, że uwaga historyków i archiwistów, bezpośrednio realizujących tak ważne przedsięwzięcie naukowe, skupiona będzie na losach jeńców nie wypowiedzianej wojny, na masowej zagładzie dokonanej przez oprawców NKWD w kwietniu i maju 1940 r. na obywatelach II Rzeczypospolitej – więźniach i jeńcach z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, których zwłoki – po długich latach poszukiwań – odnaleziono w dołach grobowych w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Dalszym działaniem, podkreślono w porozumieniu, będzie wydobywanie źródeł traktujących o losach ocalałych, o tych, którzy przeżyli tragiczny okres zagłady. Wreszcie, zgodnie z postanowieniami komitetów edycji, trzeba będzie wskazać na sytuację, jaka zarysowała się w świecie, co o Katyniu wiedziały inne środowiska zagraniczne.

2. Edycje źródeł

Wspólne działania archiwistów i historyków polskich i rosyjskich przyniosły wkrótce pierwsze rezultaty. Dnia 29.11.1995 r. w Warszawie Naczelna Dyrekcyj Archiwów Państwowych zorganizowała promocję pierwszego tomu polskiej edycji źródeł. **Katyn – Dokumenty zbrodni**. Tom zatytułowany **Jeńcy nie-**

wypowiedzianej wojny zapoczątkował naukową publikację dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej. Otwiera go pakt o nieagresji między Niemcami a ZSRR (23.08.1939 r.) oraz tajny protokół dodatkowy z rozkazem bojowym nr 01 sztabu Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej do natarcia na Polskę (15.09.1939 r.). Dokumentacja proveniencji NKWD to zarządzenia w sprawie organizacji i funkcjonowania obozów dla polskich jeńców wojennych, regulaminy i przepisy wewnętrzne. Publikowane są raporty o stanie liczebnym jeńców wojennych, meldunki i sprawozdania dotyczące nastrojów wśród przebywających w obozach, informacje w sprawie transportowania jeńców z obozów do obozów. Wreszcie poz. 216: notatka Berii do Stalina w sprawie wymordowania polskich jeńców wojennych (5.03.1940 r.). Na tekście znajduje się dekrety zatwierdzająca z podpisami: Stalina, Woroszyłowa, Mołotowa, Mikojana. Na marginesie dopisano jeszcze dwa nazwiska: Kalinina i Kaganowicza.

Dnia 17.06.1998 r. Naczelna Dyrekcja zorganizowała w Warszawie konferencję naukową, na której zaprezentowano tom drugi wydawnictwa **Katyń – Dokumenty zbrodni**, zatytułowany **Zagłada**. Znalazły się w nim źródła obejmujące okres od marca do czerwca 1940 r., związane z przygotowaniem i rozstrzeleniem polskich jeńców wojennych z obozów NKWD w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. W tym tomie zamieszczono m.in. rozkazy NKWD w sprawie organizowania transportów do miejsc straceń. Zachowała się informacja o liczbie jeńców wojennych transportowanych z trzech obozów specjalnych oraz dokumenty dotyczące niszczenia korespondencji polskich jeńców wojennych. Drukowany jest także rozkaz Berii w sprawie nagrodzenia pracowników NKWD ZSRR, szczególnie zasłużonych w akcji „rozładowania” więzień i trzech obozów zagłady.

Wydany w 2002 r. tom trzeci edycji **Katyń – Dokumenty zbrodni** nosi tytuł **Losy ocalonych**. Obejmuje okres od lipca 1940 r. do marca 1943 r. Dokumenty dotyczą losów polskich jeńców wojennych – oficerów i policjantów obozów specjalnych Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska – którzy uniknęli kaźni przygotowanej przez NKWD wiosną 1940 r. Znajdują się tu też materiały na temat Polaków więzionych na terenie tzw. Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy oraz przebywających w obozach pracy, a także internowanych na Litwie i Łotwie, którzy latem 1940 r. zostali przewiezieni do ZSRR. Ważną część stanowią archiwalia związane z formowaniem na terytorium ZSRR Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa i jej ewakuacją do Iranu.

Czwarty tom wydawnictwa Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, **Katyń – Dokumenty zbrodni**, zatytułowany **Echa Katynia**, jest ostatnią częścią edycji źródeł obrazujących zbrodnię ludobójstwa, o której prawdę przez pół wieku ukrywano i fałszowano, zgodnie z decyzją najwyższych władz partyjnych i państwowych ZSRR. Tom ten, prezentowany przez NDAP 12 kwietnia 2007 r., obejmuje przekazy źródłowe – pochodzące w zdecydowanej większości z trudnodostępnych zasobów archiwalnych b. ZSRR – wytworzone w okresie od kwietnia 1943 r. do marca 2005 r.¹. Otwiera go komunikat Radia Berlin z 13.04.1943 r. o odnalezieniu w Lesie Katyńskim pod Smoleńskiem masowych grobów polskich jeńców wojennych. W publikacji zamieszczono dokumenty obrazujące wydarzenia na arenie międzynarodowej po ujawnieniu zbrodni – m.in. stanowisko Rządu RP, korespondencję dyplomatyczną W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR w okresie kryzysu stosunków polsko-sowieckich i po ich zerwaniu. Kilka pozycji źródłowych związanych jest z działalnością tzw. Komisji Burdenki (1944 r.) oraz Komisją Rządową do spraw Kierowania Delegacją Sowiecką na Procesie Norymberskim (1946 r.). Wśród prezentowanych dokumentów znajduje się pochodząca z marca 1959 r. – notatka przewodniczącego KGB Szelepina do Chruszczowa, z propozycją zniszczenia akt ewidencyjnych wymordowanych w 1940 r. polskich jeńców wojennych oraz okólnik z marca 1976 r., skierowany do członków Biura Politycznego KPZR na temat wspólnych polsko-sowieckich kontrapropagandowych w kwestii Katynia. Nowy rozdział w historii katyńskiej symbolizuje m.in. notatka sekretarza W. Falina z kwietnia 1990 r., na temat trybu przekazania stronie polskiej dokumentacji zbrodni. Kolejna część tomu IV jest związana z otwarciem polskich cmentarzy wojennych w Katyniu (28.08.2000 r.) Charkowie (17.06.2000 r.) i Miednoje (2.09.2000 r.). Wydawnictwo zamyka uchwała Sejmu RP w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej, z 22.03.2005 r.

Cztery tomy wydawnictwa **Katyń – Dokumenty zbrodni** ilustrują kserokopie wybranych dokumentów archiwalnych. Wszystkie publikowane mate-

¹ Po prezentacji tomu IV otwarta została dyskusja, w której dr Bożena Łojek z NKHBZK zadała pytanie Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Federacji Rosyjskiej Władimirowi P. Kozłowski: „Czy prawo Federacji Rosyjskiej uznaje ważność formalną i prawną pieczęć archiwum i jej dyrektora, potwierdzającą zgodność z oryginałem – kopii dokumentu. Jest to ważne wobec pojawiających się w Rosji zaprzeczeń. W. Kozłow odpowiedział, że „takie pieczęćki potwierdzają zgodność z oryginałem”. Na promocji obecny był Ambasador Federacji Rosyjskiej Władimir Grinin.

riały źródłowe zostały opracowane pod względem naukowym i edytorskim. Korzystanie z nich ułatwiają indeksy osobowe i geograficzne oraz wykazy dokumentów.

3. Rosyjska edycja archiwaliów

Ważne znaczenie mają publikacje oryginalnej dokumentacji. Rosarchiw doprowadziło do wydania zbioru ważnych przekazów katyńskich. W grudniu 1997 r. w Moskwie promowano książkę *Katyń. Dokumenty. Plenniki nie-objawlennoj wojny*, która ukazała się w serii „Rossija. XX wiek”. W dniu 3 października 2002 r. w Warszawie odbyła się konferencja z udziałem archiwistów i historyków rosyjskich, którzy zaprezentowali nową publikację, pod tytułem: *Katyń. Mart 1940 g. – sentiabr’ 2000 g. Dokumenty* (Moskwa 2001). Wydanie książek zawierających źródła oryginalne w języku rosyjskim, ma duże znaczenie. Bowiem są to dowody historyczne, które długie lata były zamknięte w archiwach państwa totalitarnego. O ich istnieniu nikt nie mógł wiedzieć. Oficjalnie one nie istniały.

4. Zakończenie

Wprowadzone do obiegu źródła – dzięki dobrej współpracy polsko-rosyjskich historyków i archiwistów – w ogromnym stopniu wpłynęły na poszerzenie ustaleń w przedmiocie katyńskim. Udostępniona baza dokumentacyjna może posłużyć do weryfikacji wcześniejszych badań dokonanych przez środowiska historyczne i archiwalne. Szczególnie istotne w tym, że istnieją realne możliwości podejmowania nowych tematów w zakresie poznania prawdy, przez długie lata ukrywanej, usilnie przeinaczanej.

Należy z pełnym przekonaniem zaznaczyć, że właśnie archiwiści zadbali o to, aby umożliwić badania naukowe z tym związane. Poszukiwania i zabezpieczenie przekazów stało się ważnym działaniem wielu środowisk zainteresowanych w wydobywaniu źródeł, które są niezbitym dowodem mordu, dokonanego przez organa NKWD na polskich oficerach.



Zdj. 12. Promocja IV tomu *Katyń – Dokumenty zbrodni*, Warszawa 2006, w Archiwum Głównym Akt Dawnych 12.04.2007 r.

Fot. Hanna B. Kossakowska

WITOLD RAWSKI

ROSYJSCY JEŃCY WOJENNI W POLSCE W LATACH 1919–1921 (ZBIÓR DOKUMENTÓW I MATERIAŁÓW – 2004)

Agencja TASS 13 kwietnia 1990 r. podała do publicznej wiadomości oświadczenie w sprawie Katynia. Fragment oświadczenia brzmiał: *Ujawnione materiały archiwalne w całości kształcie pozwalają na wniosek o bezpośredniej odpowiedzialności za zbrodnie w Lesie Katyńskim Berii, Mierkułowa i ich pomocników. Strona sowiecka, wyrażając głębokie ubolewanie w związku z tragedią katyńską, oświadcza, że jest ona jedną z ciężkich zbrodni stalinizmu.*

Michaił Gorbaczow podejmując tą decyzję, połączył ją z działaniami, mającymi chronić moralne oblicze ZSRR i Rosji w opinii światowej. 3 listopada 1990 r. wydał on zarządzenie, które w punkcie 9 stwierdza: (Polecam) *Akademii Nauk ZSRR, Prokuraturze ZSRR, Ministerstwu Obrony ZSRR, Komitetowi Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, by wspólnie z innymi instytucjami i organizacjami przeprowadziły do 1 kwietnia 1991 r. prace badawcze celem ujawnienia materiałów archiwalnych dotyczących wydarzeń i faktów z historii sowiecko-polskich stosunków dwustronnych, w których wyniku poniosła straty strona sowiecka. Dane te wykorzystać – jeśli okaże się to niezbędne – w rozmowach ze stroną polską o problematyce „białych plam”.*

Od tego czasu datuje się też oskarżenie pod adresem strony polskiej o eksterminację jeńców sowieckich w 1920 r., chociaż zarzut ten został wysunięty po raz pierwszy jeszcze w 1921 r., bezpośrednio po zakończeniu wojny polsko-sowieckiej.

Media rosyjskie odczytały to jako wyraźny sygnał do upowszechniania tzw. anty-Katynia, czyli przeciwstawienia zbrodni katyńskiej rzekomej zbrodni ludobójstwa popełnionego przez Polaków na jeńcach sowieckich w 1920 r. W kon-

sekwencji rozwinięto planową akcję polityczną, naukową i medialną mającą na celu skompromitowanie Polski na forum międzynarodowym. W akcji tej uczestniczyło i uczestniczy kilka ośrodków naukowych, m.in. Uniwersytet Moskiewski, Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Rosyjskiej Akademii Nauk oraz Wojskowy Instytut Historyczny Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej.

Jak można przypuszczać, zgodnie z zaleceniami odgórnymi, zaczęły ukazywać się w prasie rosyjskiej artykuły stwierdzające, że to najpierw Polacy wymordowali jeńców sowieckich z 1920 r., a dopiero 20 lat później Rosjanie wzięli odwet. Także Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej opublikowało kilka artykułów na ten temat. Omówienie całego dorobku publicystyki rosyjskiej, uprawianej w ramach akcji anty-katyńskiej, wymagałoby obszernego tomu studiów.

Celem rosyjskiej akcji propagandowej jest, oczywiście, wykazanie, że zbrodnia katyńska była rodzajem odwetu grupy uzbrojonych działaczy i wojskowych za wcześniejsze zbrodnie Polaków na jeńcach sowieckich. Ma ona przekonać opinię, że mord w Charkowie, Katyniu i Twerze był działaniem w afekcie – jakoby wyrównaniem krzywd.

Realizując wytyczne Gorbaczowa, Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki opublikował w 1991 r. dwie książki I.W. Michutiny *Polsko-sowiecka wojna 1919–1920 r.* (w systemie tzw. małej poligrafii w nakładzie 200 egzemplarzy) i dwutomowy zbiór – wcześniej niepublikowanych – dokumentów dotyczących wojny 1920 r. pod tym samym tytułem (nakład 300 egz.). Praca ta jednostronnie przedstawia stosunki polsko-sowieckie.

Strona polska już w październiku 1990 r. zaprosiła historyków rosyjskich do podjęcia w archiwach polskich badań nad losami jeńców Armii Czerwonej w Polsce. Jak dotąd nie ma z ich strony wielkiego zainteresowania przebadaniem zasobów polskich archiwów w tym Centralnego Archiwum Wojskowego. Ponad miesięczna praca w tym archiwum Jurija Iwanowa, niestety, nie zaowocowała rzetelnym i profesjonalnym opracowaniem.

Dopiero podjęta jesienią 2000 r. współpraca naukowców polskich z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z rosyjskimi z Uniwersytetu Moskiewskiego zaowocowała pierwszym rzetelnym naukowym opracowaniem. Przebadano zasoby trzynastu archiwów w Rosji, Polsce, Białorusi i Ukrainie. Wybrano tysiące dokumentów, z czego wytypowano jako ważne około 2000. Poddano je analizie. Zespół historyków i archiwistów rosyjskich pod kierow-

nictwem profesora Genadija Matwiejewa z Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa, oraz zespół historyków i archiwistów polskich pod kierownictwem profesorów Waldemara Rezmera i Zbigniewa Karpusa z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu opracowywał te dokumenty.

Czteroletnie prace zaowocowały wydaniem w 2004 r., zbioru dokumentów pt. *Krasnoarmiejcy w polskom plieniu w 1919–1922 g. Sbornik dokumentow i materialow.*

Publikacja wydana pod auspicjami Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Polsce oraz Federalnej Dyrekcji Archiwalnej w Rosji (przy współpracy trzech archiwów rosyjskich) ukazała się w moskiewskim wydawnictwie „Letnij Sad”, niestety w bardzo małym nakładzie – zaledwie 1000 egzemplarzy. Właściwie w tej chwili nie jest nigdzie dostępna. Strona polska niestety nie zdecydowała się na wydanie jej w języku polskim.

Pozycja liczy ponad 900 stron, kilkadziesiąt ilustracji. Zawiera 338 dokumentów z archiwów polskich i rosyjskich dotyczących losów jeńców sowieckich od chwili wzięcia ich do niewoli, poprzez pobyt w polskich obozach jeńческих, aż do powrotu do Rosji Sowieckiej.

Publikacja jako cel postawiła sobie przedstawienie – przede wszystkim środowisku historycznemu w Rosji i opinii publicznej w tym kraju – najważniejszych dokumentów archiwalnych poruszających tę kontrowersyjną dotąd kwestię, będącą przedmiotem różnych kampanii propagandowych. Jest to pierwsza poważna próba ustalenia wspólnego stanowiska historyków polskich i rosyjskich w tej sprawie. Obie strony uznały, że przedstawione źródła archiwalne są wiarygodne i miarodajne oraz dają prawdziwy obraz trudnej sytuacji sowieckich jeńców przetrzymywanych w obozach na terenie Polski.

Na ten opasty tom składa się kilka części. Zbiór otwiera wspólny wstęp osób odpowiedzialnych za archiwa w obu krajach: Darii Nałęcz i Władimira Kozłowa; następnie kolejno, wprowadzenie strony rosyjskiej podpisane przez prof. Matwiejewa; wprowadzenie strony polskiej podpisane przez prof. prof. Karpusa i Rezmera; charakterystyka polskich zasobów archiwalnych, dotyczących tego tematu, napisana przez naczelnika oddziału integracji europejskiej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Polsce Ewę Rosowską; przedstawienie struktury publikacji przygotowane przez stronę rosyjską: N. Jelisajewę, K. Muronową i N. Tarchową.

Główna część zbiorów dokumentów podzielona jest na trzy części: pierwsza zawiera 74 dokumenty z okresu luty 1919 – kwiecień 1920; druga 180 do-

kumentów od kwietnia 1920 do lutego 1921; trzecia zawiera 83 dokumenty z okresu luty 1921 – luty 1923.

Po niej następuje część zawierająca aneksy (m.in. dyrektywy Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej, skład Armii Czerwonej, schematy ewakuacji jeńców w głąb Polski, grafik wymiany jeńców wojennych między Rzeczpospolitą i Rosją), słownik instytucji i jednostek, indeksy (imienny, geograficzny, obozów), bibliografię, spis dokumentów, spis skrótów. Całość zamyka blok ilustracyjny.

Historycy polscy oceniają, że liczba jeńców rosyjskich przetrzymywanych w polskich obozach pod koniec 1920 r. wahała się od 80 tysięcy do 85 tysięcy, liczba zaś zmarłych w całym okresie funkcjonowania obozów wynosiła 16–17 tysięcy. Prof. G. Matwiejew szacuje zaś liczbę zmarłych jeńców na 18–20 tysięcy. Jednocześnie stwierdza, że losu 9–11 tysięcy jeńców, z powodu braku dokumentów, nie udało się ustalić.

Publikacja obala tym samym często rozpowszechniane w Rosji opinie wymieniające kilkakrotnie bądź kilkunastokrotnie większą liczbę ofiar śmiertelnych wśród tej grupy ofiar wojny (40, 60 bądź ponad 100 tysięcy). Analiza dokumentów pozwala także odrzucić tezę o masowych rozstrzeliwaniach sowieckich jeńców w polskich obozach, co, zdaniem niektórych historyków rosyjskich, „uzasadniało” w oczach Stalina zbrodnię katyńską.

Trzeba na koniec przyznać, że politycy rosyjscy w dalszym ciągu negują jednak wiele ustaleń historyków rosyjskich i polskich. Także profesor Matwiejew, prawdopodobnie pod naciskiem rosyjskich środowisk politycznych, zmienił po części swoje zdanie na temat zachowania się polskich władz w stosunku do jeńców rosyjskich, czego przykładem mogą być późniejsze jego publikacje np. w piśmie „Rodina”.

Podsumowując trzeba podkreślić, że brak po stronie polskiej rzetelnych badań nad problematyką jeńców wojennych lat 1919–1920 tak polskich jak i rosyjskich. Od czasów ustaleń Z. Karpusa i W. Rezmera właściwie nic w tym temacie się nie ruszyło. A już zakrawa na skandal brak wydania w języku polskim omówionej tutaj pozycji!

ELŻBIETA PAWIŃSKA

INFORMACJA O PRACACH NAD BIBLIOGRAFIĄ KATYŃSKĄ W CENTRALNEJ BIBLIOTECE WOJSKOWEJ

Spotkanie dzisiejsze, przyznam skłoniło mnie do refleksji bo nagle zdałam sobie sprawę, że minęło już 8 lat odkąd przejęliśmy niezwykle odpowiedzialne zadanie kontynuowania rozpoczętej przez panią Marię Harz opracowywania bibliografii Zbrodni Katyńskiej, która obejmowała materiały z lat 1943–1993 r.

Następną była bibliografia opracowana przez Elżbietę Pawińską i Urszulę Olech, obejmująca publikacje z lat 1993–1999. Autorki zmieniły nieco klasyfikację materiału z uwagi na zaistniałe nowe zagadnienia. Powstały więc nowe działy takie jak: Stanowisko rządów i społeczeństw wobec zbrodni katyńskiej, Upamiętnienie zbrodni (tu zamieszczono publikacje dot. pomników i tablic pamiątkowych, muzeów, nekropolii, obchodów rocznicowych, a także literaturę piękną, a w tym niezwykle bogatą poezję). Utworzono też dział dot. aspektów prawnych. Praca ukazała się dzięki subwencji Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Były to wydawnictwa samoistne ukazujące się nakładem własnym Centralnej Biblioteki Wojskowej.

Od 2004 roku systematycznie zamieszczana jest „Bibliografia zbrodni katyńskiej” w „Zeszytach Katyńskich” począwszy od zeszytu 19. W tym zeszycie autorki Elżbieta Pawińska i Izabela Kowalska opracowały poza „Bibliografią zbrodni katyńskiej”, również materiały do bibliografii pt. „Antykatyń”. W zeszycie 20 ukazała się „Bibliografia zawartości Zeszytów Katyńskich” od z. 1–20 z lat 1990–2005. Obecny 22 już Zeszyt Katyński także zawiera bibliografię zbrodni katyńskiej.

Chciałabym państwu powiedzieć, że autorki za każdym razem przystępując do opracowania bibliografii czują wielki ciężar odpowiedzialności i ciągły niedosyt, że nie wszystko udało się ująć. Staramy się opracowywać materiał bardzo dokładnie, aby łatwo było znaleźć potrzebne informacje. Często rozpisujemy zawartość wydawnictw zbiorowych, aby nie znikły w gąszczu informacji. Tak np. postąpiłyśmy z zapiskami jeńców wojennych w pracy pt. „Dzienniki Kozielskie” w opracowaniu księdza prof. Zdzisława Peszkowskiego i dra Stanisława Zdrojewskiego. Bardzo ważnym źródłem wiadomości jest wcześniejszy „Rodowód”, a obecny „Rodowód II”. Bardzo dziękujemy za regularne przysyłanie tego wydawnictwa do Centralnej Biblioteki Wojskowej. W tym miejscu pragnę ponowić moją prośbę z poprzednich lat do wszystkich środowisk katyńskich o nadsyłanie informacji o nowych wydawnictwach lub samych wydawnictwach do Centralnej Biblioteki Wojskowej.

Mamy nadzieję, że bibliografia będzie pomocna zarówno badaczom zajmującym się problematyką katyńską, czytelnikom „Zeszytów Katyńskich”, publicystom, członkom Rodzin Katyńskich oraz wszystkim, którym ta tematyka jest bliska.

BOGNA LEWTAK-BACZYŃSKA

KATYŃSKA MARTYROLOGIA RODZINY BACZYŃSKICH

Szanowni Państwo,

Pozwolę sobie zabrać głos w dzisiejszej dyskusji na temat zbrodni katyńskiej, jako przedstawicielka pokolenia wnuków i prawnuków ofiar tej zbrodni. Dziś występuję tu z upoważnienia i w imieniu mojego męża, którego aż pięciu członków rodziny zginęło z mocy zbrodniczej decyzji z 5 marca 1940 r. Stalina, Berii i innych przywódców ZSRR. Dziś, na prośbę pani Bożeny Łojek, przyszedliśmy tu z zawieszonymi na piersi nazwiskami i zdjęciami tych osób – ofiar zbrodni NKWD i z żałobnymi po nich opaskami. Jedną z tych osób był wybitny obrońca i jeden z dowódców obrony Lwowa, pradziad mojego męża ppłk Karol Baczyński, który został podstępnie aresztowany i zamordowany przez NKWD w więzieniu w Kijowie. Druga z tych osób to jego syn kpt. Zdzisław Baczyński w okresie obrony Lwowa – 16-letni obrońca miasta, który zginął w Starobielsku. Ppłk Karol Baczyński był jednym z organizatorów oddziałów Legionów Polskich, był wybitnym działaczem niepodległościowym, prezesem Bractwa Kurkowego we Lwowie, członkiem wielu stowarzyszeń, komendantem i założycielem oddziałów ochotniczej straży, w której m.in. kształcił strzelców. Tworzył już od czasów zaborów teatry, orkiestry, chóry na terenie Kresów. Uczestniczył w ich występach m.in. grając na wiolonczeli. W swoich programach musztry dla ochotników Legionów umieszczał również oprócz szkolenia wojskowego – naukę śpiewu narodowego. Był wielkim patriotą jak i jego synowie. Brał udział w słynnej bitwie pod Jastkowem, otwierał zawsze uroczystości na Cmentarzu Orłąt Lwowskich,

przyjaźnił się z dostojnikami miasta Lwowa. Jego syn Stanisław wykładał przed II wojną światową na temat bitew Legionów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i otwierał rokrocznie uroczystości w Jastkowie.

Moją wypowiedzią chciałam wesprzeć wypowiedź pana Jacka Trznadla, z której wynikało, że wiele tropów i wątków do wiedzy o zbrodni katyńskiej może się jeszcze kryć na naszym terytorium w Polsce. Otóż przez przypadek w 2005 r., odnaleźliśmy w Bibliotece Narodowej Wrocławskiej i Warszawskiej około 800 (osiemset) stron pamiętników Karola Baczyńskiego, które zaginęły podczas II wojny światowej. Jest prawdziwą zagadką, jak one trafiły do zbiorów Biblioteki, wprawdzie, jak się okazuje – Lwowskiej – a potem do Ossolineum we Wrocławiu. We Lwowie trwały wtedy lawinowe aresztowania polskich oficerów i działaczy, a ppłk Karol Baczyński się ukrywał i został wkrótce aresztowany. Jego rodzina została wywieziona na Wschód.

Początkowo dyrekcja Ossolineum poinformowała nas, że Karol Baczyński ofiarował te pamiętniki Bibliotece we Lwowie w darze w listopadzie 1939 r. Informacja ta była zupełnie nieprawdopodobna w związku z czym ojciec mojego męża wysłał do Ossolineum oświadczenie, że jest niemożliwością, aby w okresie prześladowań polskich oficerów i ukrywania się ich przed NKWD – w tym ukrywania się Karola Baczyńskiego – mógł on złożyć dobrowolnie swoje pamiętniki do Biblioteki Lwowskiej. Zawierały one przecież również wiele list imiennych – ochotników Legionów. Dość szybko okazało się, że mieliśmy rację. Ossolineum przesłało nam bowiem kopię dokumentu ze Lwowa, który potwierdzał otrzymanie w depozyt pamiętników Karola Baczyńskiego. Z dokumentu tego nie wynikało kto i w jakich okolicznościach złożył pamiętniki do Biblioteki we Lwowie, jakkolwiek nazywa się to depozytem z potwierdzeniem wystawionym na nazwisko Karola Baczyńskiego. Może ktoś w ten sposób chciał zwabić ukrywającego się Karola czy jego rodzinę na teren Biblioteki Lwowskiej lub może ktoś z opuszczonego mieszkania po aresztowanych Baczyńskich zaniósł dokumenty do Biblioteki w dobrej lub w złej wierze, a być może samo NKWD złożyło te dokumenty w Bibliotece. Wiemy z innych opracowań, że w bibliotekach lwowskich w tym okresie szalało NKWD. Ossolineum poinformowało nas również, że pamiętniki te przyjął m.in. osoba o nazwisku Wisłocki. Zbieraliśmy informacje u rodziny Wisłockich ze Lwowa, której członkowie byli znani rodzinie Baczyńskich przed wojną, czy ktoś z ich rodziny kierował Biblioteką Lwowską w czasie wojny – nie potwierdzili oni tego faktu. Z głośnej książki wybitnego muzyka

Wisłockiego wynika, że jego rodzina protestowała przeciwko przyjmowaniu przez inne obce osoby ich nazwiska. Pamiętniki ppłk Karola Baczyńskiego odnalezione w Bibliotece Narodowej w 2005 r. nie były pełne. Szczególnie były uszczuplone listy polskich nazwisk – może posłużyły one w latach wojny i stalinizmu niecnym planom NKWD i UB. Dziwne, że w latach Polski po 1989 r. nikt z Ossolineum nie zatroszczył się czy nie istnieją gdzieś spadkobiercy tego depozytu, skoro tragiczny los Karola Baczyńskiego i jego syna został już opisany w publikacjach o zbrodniach NKWD. My sami szukając już w obecnej Polsce śladów po zaginionych i zamordowanych członkach naszych rodzin i ich spuściznie natrafiiliśmy właśnie na pamiętniki Karola Baczyńskiego, jak i na nieznane nam poprzednio opisy ostatniej drogi do niewoli jego syna Zdzisława. Powstaje więc pytanie – jeżeli prywatne osoby mogą jeszcze obecnie odkrywać w Polsce tropy osób zaginionych w II wojnie światowej, jak i ślady zbrodni katyńskiej, to ile mógłby zrobić w tym zakresie Instytut Pamięci Narodowej, gdyby mógł się temu zadaniu z zaangażowaniem poświęcić. I w tej właśnie kwestii zgadzam się z panem Jackiem Trznadlem, że zbieranie danych i faktów – powinno mieć również miejsce na terytorium naszego kraju – gdyż może to ujawnić wiele nieznanych nam wątków zbrodni katyńskiej. Można również z zalem stwierdzić, że ostatnie 16 lat nie było ku temu w Polsce właściwie wykorzystane. Jednocześnie chciałam powiedzieć, że jeśli chcemy aby zbrodnia katyńska nie była zapomniana, a wręcz żeby była pamiętana na tyle, aby ogół społeczeństwa upominał się nawet na szerszym forum niż polskie o wskazanie winnych zbrodni Katynia i zbrodni na Polakach na Wschodzie, to należałoby proponować wystawy i konkursy na temat Katynia i na temat zbrodni ludobójstwa na Polakach – w tym wystawy i konkursy malarskie, kompozytorskie, scenariuszowe i inne. Powinno się utrzymać zwyczaj corocznej manifestacji katyńskiej zakończonej złożeniem wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza. Manifestacja ta powinna przebiegać z udziałem harcerstwa, przedstawicieli państwa i Kościoła i powinna być nagłośniona przez media i transmitowana przez telewizję, ale bez znamion prowokacji wobec jakiegoś państwa, lecz jako hołd pomordowanym. Podręczniki szkolne powinny w sposób pełny opisywać tragedię katyńską z rąk NKWD, a także tragedię zbrodni z rąk UPA na kilkuset tysiącach Polaków z Kresów, w tym Wołynia, jako zbrodnie ludobójstwa na Polakach równorzędne z hitlerowskimi. Dziękuję za możliwość wypowiedzi.

P.S. W dniu 20 maja 2006 r. podpisaliśmy tak jak i inni uczestnicy Konferencji na Zamku Królewskim – list w sprawie Katynia złożony przez orga-

nizatorów Konferencji na ręce dostojników państwowych. Podpisując ten list mieliśmy moment zawahania, czy nie ryzykujemy bezpieczeństwem naszych bliskich podpisując się pod petycją, która na swej drodze trafi do kręgu oprawców z czasów II wojny światowej – i ujawniając tragedię naszych rodzin, które dlatego przeżyły czasy stalinowskie, choć uszczuplane przez kolejne represje, że nie ujawniały w pełni swojej historii. Niestety dochodzimy do wniosku, że nasze wahania były uzasadnione. W dniu 1 czerwca 2006 r. umarł w szpitalu na serce ojciec mojego męża – najbliższy krewny naszych rodzinnych ofiar katyńskich – po błędzie lekarskim, jakim można nazwać namówienie go i wykonanie w tempie ekspresowym przez lekarzy szpitala przy ul. Stępińskiej – bez czasu na interwencję rodziny – zbędnej dla jego zdrowia i przeciwwskazanej dla jego serca – operacji przepukliny. Myślę więc, że powinni Państwo jako organizacja brać te fakty w swoich działaniach pod uwagę.

Do druku opracował dr hab. GRZEGORZ NOWIK

FRAGMENTY DYSKUSJI NAD FILMEM ANDRZEJA WAJDY KATYŃ (GŁOSY CZŁONKÓW PFK)

Dyskusja panelowa, w której głos zabierali, obok niżej wymienionych, p. Krzysztof Komorowski, Janusz Odziemkowski, Józef Szaniawski i Anna Wolińska, odbyła się 25.10.2007 roku w Wojskowym Biurze Badań Historycznych. Całość dyskusji została opublikowana w „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym”, 2007, nr 4, s. 205–229, w ramach cyklu konferencji „Bitwa o Prawdę”. Temat panelu, „Film Andrzeja Wajdy, *Katyń*, jako forma przekazu historycznego o zagładzie polskich elit”, siłą rzeczy koncentrował główny nurt dyskusji wokół problemu wierności historycznej filmu, wokół pytania – w jakim stopniu film Wajdy oddaje rzeczywistość zbrodni i kształtuje wiedzę o jej okolicznościach? Natomiast w drugim planie poruszano w dyskusji moralne przesłanie filmu, jego wartości artystyczne, duchowe – krótko mówiąc – film, jako dzieło sztuki.

Prezentowane obecnie czytelnikom „Zeszytów Katyńskich” fragmenty tej dyskusji nie oddają wprawdzie wszystkich wypowiedzi i pełnego przebiegu wspomnianego panelu, ale w ujęciu tematu zbliżone są do całości materiału, opublikowanego w „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym”. W kilku miejscach autorzy skrócili swoje wystąpienia, w innych pogłębili i rozwinęli wypowiedziane wcześniej refleksje, które wiązały się z głosami pełnego grona uczestników panelu.

* * *

Dr Bożena Łojek: Trzeba się cieszyć, że film o Katyniu nareszcie, po 67 latach od popełnienia zbrodni powstał i że jest wreszcie do obejrzenia. Wcze-

śniej było wiele zapowiadanych prób, scenariuszy, niestety, nigdy niezrealizowanych. Ja sama czytałam kilka scenariuszy. W 1989 r. byłam w Katyniu z ekipą, która miała realizować film o zbrodni katyńskiej – mówiło się, że będzie go reżyserował Andrzej Wajda. Pan Wajda, rzeczywiście, żegnał nas na dworcu i na tym, z tego, co wiem, wówczas jego rola się skończyła.

Natomiast film *Las Katyński* zrobił Marcel Łoziński. To był bardzo dobry, dokumentalny, historyczny film, prezentujący tragedię katyńską, rodziny ofiar, świadków zbrodni. W 1991 r. kolejny dokument filmowy o zbrodni katyńskiej, oparty na materiałach z ekshumacji w Charkowie i Miednoje, zatytułowany *Nie zabijaj*, zrealizował Józef Gębski. Był to film wstrząsający realizmem w oddaniu okrucieństwa tej zbrodni.

Przymierzał się też do filmu o Katyniu reżyser Bogdan Poręba. Ostatni scenariusz, który czytałam, wyszedł spod pióra Dżamili Ankiewicz i Roberta Glińskiego. W moim przekonaniu był bardzo ciekawy, z akcją umiejscowioną w obozie kozielskim, a bohaterowie nosili nazwiska autentycznych jeńców. Do jego realizacji jednak nie doszło, gdyż stracił sponsorów. Jak Pan Andrzej Wajda ogłaszał, że będzie robił film o zbrodni katyńskiej, inni tracili sponsorów. Dobrze jednak, że w końcu dzięki Andrzejowi Wajdzie nareszcie film o katyńskiej zbrodni powstał, a słowo Katyń, nierozzerwalnie związane z życiem narodu polskiego, znalazło swoje odbicie w fabule filmowej. Bez wątpienia realizacja filmu Andrzeja Wajdy i jego prezentacja przyczyniły się do wzrostu zainteresowania mediów zbrodnią katyńską, że w prasie, radio i telewizji pojawiło się wiele informacji na temat Katynia. To jest ogromna zasługa Andrzeja Wajdy. Żał jednak wielki, że film z różnych przyczyn powstał tak późno.

Emocje Rodzin Katyńskich, badaczy i historyków zbrodni, są tu oczywiście, ale nie tylko rodziny przeżywają wzruszenie i przerażenie. Jeśli chodzi o fabułę, szczególnie ostatnie sceny – rozstrzeliwania – film jest wstrząsający. Niemniej powiedziałabym, że atmosfera tworzona wokół filmu, reklama w formie artykułów, szczególnie typu: *Wajda uczy Polaków historii* – to bardzo niezręczne podejście, bo historii tym filmem, On, niestety, nie uczy. Uczy przeżywania emocjonalnego tej zbrodni. Pomijając warstwę emocjonalną, historycy mogą mieć pewne zastrzeżenia do strony faktograficznej. Szkoda, iż jest to pierwszy film fabularny o tej tematyce, bo stawia to przed nim wymóg pokazania Polsce i światu pełnej historycznej prawdy o tej zbrodni, a film wymogu tego nie spełnia. Wątki fabularne mogą i powinny być przedstawione

w prawdziwym historycznym kontekście, natomiast detal, fakt – można by zastąpić poprawnym historycznie uogólnieniem literackim. Generalnie rzecz biorąc, brakuje właśnie filmowi Wajdy rzetelnego podbudowania historycznego. Po obejrzeniu filmu na prasowym pokazie, podeszłam do pani Krystyny Zachwatowicz-Wajdowej i wyraziłam żal, że brakuje **epilogu**, który by wyjaśnił, że była to zbrodnia ludobójstwa – masowa, zaplanowana przez państwo sowieckie, celowa eksterminacja Polaków, inteligencji polskiej. Wszyscy, którzy obejrzą film a skądinąd wiedzą o zbrodni, przeżyją ogromne wzruszenie, ale Ci którzy wiedzą niewiele, albo nic, szczególnie obcokrajowcy – nie dowiedzą się kto i dlaczego tę zbrodnię popełnił. Uważam to za duży mankament. Dlatego potrzebna jest merytoryczna dyskusja historyków na temat filmu, a także dobrze byłoby uzupełnić go epilogiem. Powinny w nim być ukazane okoliczności podjęcia decyzji o zbrodni, jej skala, skutki dla Polski, kłamstwo katyńskie, które spada na moźnych ówczesnego świata, a w zakończeniu ujawnienie przez prezydenta Rosji Borysa Jelcyna dokumentów świadczących o odpowiedzialności władz Związku Sowieckiego za tę zbrodnię. To wszystko można zmieścić w **dwuminutowej sekwencji epilogu**.

Sądzę, że można stworzyć film artystyczny – fabularny – zachowujący jednakże realia historyczne. Dyskusja pokazuje, że to się reżyserowi nie do końca udało. Jak wspominałam, czytałam kilka scenariuszy i na przykład w scenariuszu pana Glińskiego akcja całego filmu toczy się w obozie kozielskim, ukazuje zbrodnię w całym okrucieństwie przesłuchań, psychicznego maltretowania, rewizji, jednym słowem oddający atmosferę strachu, jaki tam panował, głód, błoto, brud i wszechobecne wszy, wieżyczki, wrogi stosunek personelu, słowem psychiczne udręczenie i zastraszenie, niepewność losu. To właśnie doskonalę pokazują pamiątki oficerów, wykopane z grobów katyńskich.

Sądzę więc, że Andrzej Wajda nie chciał tego pokazać. Zrobił film, który w jego przekonaniu mógłby dotrzeć do świadomości społeczeństwa w Rosji, dlatego są pewne przekłamania i niedomówienia. Znany jest przypadek rodziny, którą uratował sowiecki żołnierz, jest to jednak przykład jednostkowy na tle powszechnego okrucieństwa aparatu i bezduszności władz bolszewickiej Rosji. Ten jeden przypadek, wyeksponowany w filmie narusza proporcje w stosunku do ogromu zbrodni na polskich elitach i bezmiaru cierpień ich rodzin. W sferze emocji odebrałam film, jako przejmujący, wstrząsający, mówiący częścią prawdy o oczekiwaniu na bliskich, jednakże w sferze *meritum* sprawy – tj. okrucieństwa tej sowieckiej zbrodni, mamy do czynienia często

z ucieczką od prawdy. I to jest, jeżeli można tak powiedzieć, grzech zaniechania Andrzeja Wajdy w sprawie pokazania prawdy historycznej o zbrodni katyńskiej. Jednocześnie trzeba przyznać, że jego niepodważalną zasługą jest to, iż spowodował, że zbrodnię katyńską przeżywamy ponownie w pełnym wymiarze duchowym, że w pamięci i sercach Polaków sprowokował efekt powracającej fali.

Film obejrzało i przeżyło w krótkim czasie kilka milionów widzów. Trzeba mieć nadzieję, że jest to film pierwszy, ale nie ostatni o katyńskiej zbrodni, że z twórczej inspiracji wkrótce powstaną następne.

Inż. Jędrzej Tucholski: Powiem słowo – ta pusta plama na końcu filmu jest niezbyt zrozumiała. Tam powinna być pełna informacja, zwięzła, historyczna, dla naszego widza, ale przede wszystkim dla Wschodu i Zachodu, jeżeli mają iść na ten film i zrozumieć jego treść. Dramatyczne sceny mordu katyńskiego, ze względu na swoje okrucieństwo, nie powinny być pokazywane dzieciom od lat 12, lecz zdecydowanie starszym.

Prof. Jacek Trznadel: Proszę państwa, nie przygotowałem się systematycznie do tego, co chcę powiedzieć, więc moje uwagi będą, jakby to powiedzieć, rozrzucone, chaotyczne, ale tak jak oglądałem ten film. A najpierw chciałbym powiedzieć, że moje spojrzenie nie jest tylko spojrzeniem historyka, jakkolwiek tę historię znam, badałem historię zbrodni katyńskiej, i pisałem o niej szczegółowo. Jest to także spojrzenie emocjonalne. Dlaczego? Ja się czuję prawie świadkiem tamtych czasów. Należę do najstarszych pośród uczestników tej dyskusji. 19 września moja matka powiedziała mi: – *Wbili nam nóż w plecy*, a nad nami leciały niemieckie bombowce na Warszawę i ja miałem już dosyć lat, żeby to zrozumieć. Na zagarniętych kresach znalazł się mój Ojciec i cudem przeżył, prowadzony pod bagnetami NKWD do lwowskiego więzienia. Przeżywalimy tę rozłąkę w anonimowej z konieczności korespondencji. Potem ojciec przedarł się przez kordon i mieszkaliśmy w Krakowie, mieście mojego dzieciństwa, rodziny i przyjaciół, byłem tam jako dorastający chłopak od 1940 do 1946 roku. Ten numer „Gońca Krakowskiego” z informacją o odkryciu zbrodni katyńskiej trzymałem w ręku, walał się na ulicy.

Zacznę najpierw bardzo ogólnie, nie mówiąc zresztą od siebie, o wadze realiów. Powiedział wielki polski pisarz Józef Mackiewicz w polemice z równieź wybitnym pisarzem, Włodzimierzem Odojewskim o szczegóły zbrodni

katyńskiej: – *Jedynie prawda jest ciekawa*. O co chodziło? Włodzimierz Odojewski w swojej wielkiej powieści *Zasypie wszystko, zawieje...* umieszcza scenę wizyty w Katyniu kogoś z rodziny zamordowanego tam oficera. Temu oficerowi Odojewski dał nazwisko Wojnowicz. Opatrzył go numerem kolejnym, tak jak komisja PCK opatrywała kolejnymi numerami zwłoki, i w opisie pejzażu cmentarza podkreślał, że każdy z tych ludzi ma osobny grób. Pisząc swoją powieść jeszcze w Polsce Odojewski nie miał dostępu do literatury historycznej o Katyniu. Mackiewicz mu zwrócił uwagę: – *Tak nie wolno, przecież numer, którego pan użył, panie Włodzimierzu, ma prawdziwy oficer tam zastrzelony, nie wolno pod niego podstawiać fikcyjnej postaci z powieści*. I Odojewski – w myśl tego, co mu Mackiewicz napisał, a mówił to świadek, który pochylał się nad grobami katyńskimi, to wszystko zmienił. – *Jedynie prawda jest ciekawa*.

Teraz trochę o tych realiach historycznych w filmie. Wajda chyba nie liczył się z rzeczywistą konsultacją historyczną. Początkowa scena z tłumem przed mostem. Dlaczego stoją jak zaczarowani, skoro nie ma wart – i ruszają na wieść o wtargnięciu Sowietów. Przecież w czasie kiedy ranni leżeli po bitwie na trawie nie było jeszcze dokładnej granicy *zony* niemieckiej i sowieckiej. Ta żona szuka tam swojego męża, chirurdzy, kapelani, bardzo to malownicze. Tylko to scena z pejzażu Francesco Goyi, a nie z tamtego czasu. Z kim była ta bitwa? Może ostatnia bitwa z Niemcami generała Kleeberga, ale oni nie wpadli w niewolę sowiecką, tylko niemiecką. Nie wygląda, na to, że z Sowietami się potykano, walczyły przecież placówki KOP i Anders przedzierający się do granicy. Ale oni już w niewoli sowieckiej.

Ta żona z córeczką odnajduje swojego męża oficera, który nie chce uciekać z niewoli i odjedzie małym składem z kolegami do niewoli, a ona pozostanie w *zonie* sowieckiej, a jeśli zważyć na ukazany pejzaż miejski, prawdopodobnie we Lwowie.

Rozpoczyna się dramat i niebezpieczeństwo deportacji tej kobiety przez NKWD, wraz z innymi, na wschód. Pragnie ją ocalić, i ocala ten dobry rosyjski kapitan. Było to potrzebne Wajdzie dla wymowy filmu i jego odbioru, łączyło się z tym, co nazywamy poprawnym myśleniem. Urasta to do wielkiego symbolu. A przecież to się odnosi do epizodu wywózek rodzin katyńskich, których tragedia, i innych deportowanych, została w ten sposób ominięta. Tego epizodu męki i udręczenia, kiedy te wdowy z dziećmi ginęły, kiedy trupy niemowląt wyrzucano z transportów na śnieg, podczas ogromnego mrozu, nie

można tego wszystkiego ograniczyć tylko emocjonalnie do epizodu, że przyjeżdżają samochody NKWD, wywołują z listy, a dobry oficer Armii Czerwonej kogoś ukrywa. To nie tak wyglądało. To było pasmo niedoli, klęsk i okrucieństwa sowieckiego, rosyjskiego okupanta. Mój ojciec był we Lwowie w tamtym okresie i tak się złożyło, że na początku roku 1940, nocował w mieszkaniu, gdzie mieszkały wdowy katyńskie. Pukanie do drzwi – wchodzą enkawudziści. To się nie odbywało grzecznie, tak że wywoływano nazwiska od drzwi. Wchodzą do środka, wszyscy siadać! Chcą mieć pewność, że nikt nie będzie stawiał oporu, że nikt nie ucieknie. Następnie wywiezienie wszystkich na dworzec do deportacji. Mój ojciec – który był ryzykantem – uciekł z dworca we Lwowie już właściwie w momencie ładowania do wagonów i deportacji. Tu moja życiowa biografia poprzez opowieść ojca przecięła się ze sprawę katyńską.

Teraz Kraków. Fragment z deportacją profesorów krakowskich 6 listopada 1939 roku. Niby paralela, ale zawodna. Przecież po kilku miesiącach większość tych profesorów zwolniono. Nie wszystkich, zginęło kilku starszych wiekiem luminarzy nauki polskiej, jak prof. Chrzanowski i prof. Estreicher. Ja sam kontaktowałem się po wojnie z prof. Maleckim, który należał do wywiezionych, bo dawałem korepetycje jego synowi. Bardzo blisko ocieraliśmy się o te sprawy. Ale profesorowie z obozów sowieckich zginęli prawie wszyscy. Więc nie tak to wyglądało. A jeżeli już trzeba było coś porównać, to trzeba było porównać rzeczy niewątpliwe – ja bym dał, albo masowe egzekucje na ziemiach wcielonych do Rzeszy, albo rozstrzeliwania w Palmirach, tam nikt nie ocalał. Tam zginął kwiat inteligencji polskiej, tam zginęli członkowie rządu, wybitni Polacy, jak na przykład Rataj, Niedziałkowski, czy Kusociński – a nie ten Kraków, do którego Wajda tak koniecznie chciał nawiązywać. O tym wywiezieniu pisał prof. Kazimierz Wyka, który spóźnił się na to zebranie, a woźny brutalnie go zatrzymał i ocalił. Ale i tu chyba Wajda przesadził, zmieniając zatrzymanie w jakiś brutalny taniec zatrzymanych i żandarmów, toczenie się ludzi po schodach.

A Kraków zaraz wszedł w konspirację. Odpowiedzią na to było tajne nauczanie uniwersyteckie. Pamiętam w mieszkaniu mojej ciotki tajne wykłady prof. Konopczyńskiego z wydziału historii. A ten spokojny Rynek Główny i Kościół Mariacki z roku 1943? Chodziliśmy ze strachem, wciąż groziły łapanki. A w kościele Ojciec miał skrytkę, z której roznosił prasę akowską, pod grozą Auschwitz. Tej grozy okupacyjnego Krakowa u Wajdy nie widać.

A tuż po wojnie? W Warszawie były tylko ruiny, ale Kraków, gdyby chciał to pokazać, o wiele bardziej był związany ze sprawą katyńską. Prokurator Martini przesłuchiwał już w 1945 r. wybitnych pisarzy z powodu dwu listów gończych za pisarzami, świadkami Katynia: Janem Emilem Skińskim i Ferdynandem Goetlem. Żaden inny pisarz nie ośmielił się wtedy powiedzieć, że Katyń to zbrodnia rosyjska. A w tym czasie Goetel musiał ukrywać się w Krakowie w klasztorze zanim uszedł na Zachód. Ale zdobył się na odwagę prezes Skarżyński z Czerwonego Krzyża, który przesłuchującemu go sędziemu śledczemu Szwarcowi powiedział prosto w oczy: *...to zrobili Rosjanie, tego się nie da skreślić*. Potem uciekł na Zachód. Ale jego była prawda.

Kraków był po wojnie zupełnie inny, pełen protestującej młodzieży, ukrywającej się. Kraków był już wtedy prześladowany. Połowa członków Polskiego Czerwonego Krzyża była aresztowana i przetrzymywana. To ich należało pokazać. Niektórzy ocalili życie, jak na przykład doktor Wodziński, tylko dlatego, że przeszedł przez zieloną granicę i uciekł. Pozostali ukrywali się. W każdym razie obraz historii tamtego okresu jest o wiele bardziej dramatyczny. W samym Krakowie był materiał, a Wajda pokazuje jakieś gnioty historyczne i historyczną nieprawdę. Dlatego ten film, tak jak cała produkcja filmowa Wajdy, nie uczy historii – fałszuje historię. Wajda ukazuje jak w 1945 r. pewni ludzie z Zakładu Medycyny Sądowej zajmują się badaniem dokumentów katyńskich, chowają je, boją się rewizji. Ale oryginalne dokumenty katyńskie już wcześniej wyjechały w skrzyniach z Krakowa, najpierw do Wrocławia, a potem do Drezna, gdzie prawdopodobnie zostały spalone w Radebeul. Ja myślę, że one być może nie zostały spalone i są na Łubiance. Nie można jednak zmieniać faktów historycznych w sposób tak oczywisty.

A ten ksiądz, do którego przychodzi jedna z bohaterek, aby starać się o umieszczenie tablicy w kościele. Przecież to był ten ksiądz, którego znamy z dokumentalnych filmów niemieckich, który odprawiał mszę nad grobami katyńskimi, ksiądz Stanisław Jasiński. Wtedy wzruszała nas ta postać. Ale w filmie powiedziano: *Nie, nie ma księdza Jasińskiego, bo ksiądz został zatrzymany*. Ale już nie dopowiada się, jaki był efekt tego zatrzymania przez Urząd Bezpieczeństwa? Był taki, że ksiądz Jasiński wydał oświadczenie, że już w Katyniu, kiedy odprawiał tę mszę, był przekonany, że jest to zbrodnia niemiecka, że wszystko to była machinacja niemiecka. Wyparł się prawdy. Byli też inni tacy księża z diecezji krakowskiej. Być może była to jakaś akcja obronna Kościoła katolickiego, nie było to bez wiedzy kardynała Sapięhy.

Ważna, ale nieprawdziwa wydaje się postać tego młodego partyzanta z kieleckiego, bratanka jednej z bohaterek. Wajda pragnie tu podkreślić znaczenie wcześniejszej swojej twórczości, dokładnie mówiąc, *Popiołu i diamentu*, gdzie młody partyzant wykonuje wyrok na sekretarzu Szczuce, a następnie ucieka – to jest ten straszliwy bieg Cybulskiego – i zastrzelony, ginie na śmietniku, śmietniku historii, i słyszymy to słynne zdanie wypowiedziane przez prostego milicjanta – *Człowieku po coś uciekał?* Ta scena została jakby powtórzona, żeby uzasadnić dawną rację reżysera, ukazaną już w *Popiole i diamentie* – ja miałem rację. Obraz tego młodego chłopaka z AK jest właściwie paszkwilem na bohaterską, choć nieszczęsną młodą partyzantkę u Wajdy. Ten chłopak nosi się z pistoletem na wierzchu, u fryzjera ktoś przykrywa mu kurtką ten pistolet. Przecież to głupiec, a nie partyzant. On na ulicy, na oczach wszystkich zrywa plakat z napisem *AK zapluty karzeł reakcji*. Potem ucieka na dach, żeby było egzotycznie, tak jak we francuskim filmie *Huzar na dachu*. Wajda lubi takie perypetie. A potem ten chłopak ucieka, następuje ten długi bieg i ginie zastrzelony jak Chełmicki. Wajda chce przez to pokazać, że powojenna partyzantka była głupotą, bo przecież jak powtarza się w filmie: *...zaciągnęło się na tysiąc lat*. Ale racja, może mylna, młodego partyzanta, nie została ukazana: nie słyszymy o zbrodni nowej okupacji, nowych obozach, eksterminacjach i lochach UB. Bo w filmie cały czas chodzi tylko o prawdę, kto dokonał zbrodni katyńskiej, o datę. Ale nie oskarża się nowego ustroju o zbrodnię okupacji i eksterminacji. Tak to przy okazji filmu *Katyń* Wajda chciał potwierdzić fałszywie pokazaną rację swojego *Popiołu i diamentu*. Koronować w ten sposób swoją twórczość.

Teraz dwa słowa o tym epizodzie fabuły z ocalonym z masakry katyńskiej oficerze ludowego wojska. Ten niby ocalony od rozstrzelania polski oficer, gdyby taki był, byłby otoczony najściślejszą strażą, a z pewnością nie miałby najmniejszych skrupułów. Wiemy, kto ocalał w Griazowcu i kto nie wyszedł z Andersem do Iranu – Zygmunt Berling. Zdezerterował, nawiasem mówiąc, za co otrzymał wyrok śmierci sądu wojskowego. Takich jak ten, który w Krakowie się pojawia i mówi, że przypadkowo ocalał, po prostu nie było. Ten człowiek jest absolutnie nieprawdopodobny. Nieprawdopodobna jest jego przemiana duchowa i to, że po tym, jak wytrzymał cały szlak, strzela sobie na końcu w łeb. Nie było takich historycznych doświadczeń.

Jeśli chodzi o zbrodnie sowieckie, to w filmie ukazany jest tylko Katyń. Nie było jednak tak, że pod koniec września 1939 r. powsadzali ich do wago-

nów i powieźli do obozów, a potem rozstrzelali. Przecież już w okresie wkroczenia Armii Czerwonej, po kapitulacji mniejszych oddziałów polskich rozstrzelano dziesiątkami oficerów bez żadnego sądu. Generał Olszyna-Wilczyński kiedy zginął? Było masę egzekucji, kiedy ich otaczano, rozstrzeliwano nawet przy ładowaniu do transportów. To był jakby pre-Katyń i wszyscy o tym dokładnie wiedzieli. A jak nastąpił atak Niemców w czerwcu 1941 roku, cały pas wschodniej Polski był jednym morzem krwi. Pędzono i rozstrzeliwano więźniów. W więzieniu lwowskim było tysiące trupów osób zastrzelonych przez NKWD.

Wbrew wielu opiniom, które słyszałem, nie podobały mi się ostatnie sceny egzekucji. To jest jakiś bezładny, szalony taniec oprawców, nie wiadomo, kto strzela, gdzie, w którym miejscu, jednemu zaciął się pistolet, tam działa spychacz... W lesie katyńskim nie było spychacza. Spychacz był w Miednoje. A tu jeszcze na końcu, kiedy już zabici zostali zasypani ziemią, wystaje ręka z różańcem, bo to ma wzruszyć polskiego widza, prawda. Słusznie, widz powinien się wzruszyć, ale nie takim kiczowatym szczegółem i fragmentem, który sobie wyobraził Wajda, że ten właśnie zamieniony sweter na oficerze to będzie to, co się na koniec ukazuje z ziemi spychanej na zwłoki. Te ostatnie sceny nie są znakomite. Jest oczywiście groza. Ale tam jest za dużo hałasu, łomotu, wszystko jest nieskoordynowane – tu rozstrzeliwują w piwnicy, tu rozstrzeliwują nad grobem, tu ich spychają. Proszę państwa, tak, takich scen, które należą do scen wielkiej historycznej grozy narodowej, na efekt robić po prostu nie wolno. Andrzej Wajda chciał tu pokazać te swoje mistrzostwa, które pokazywał w swoich poprzednich filmach, gdzie operował, zwłaszcza w *Popiołach*, masami ludzkimi. Jeżdżą te autobusy do lasu jeden za drugim. Razem. Nie były to jednak konwoje. Rozstrzeliwano pierwszy autobus, a potem dopiero drugi. Znakomita organizacja. I jednego pojazdu Wajda nie ukazał. Słynnej więźniarki, tzw. *czarnego kruka* – *czernowo worona* – symbolu czystek sprzed 1939 roku. Jak mówili świadkowie rosyjscy, w lesie katyńskim było ich kilka. Dowoziły nad groby, każdy oficer w osobnej celce więźniarki. Dlatego zbiorowy opór był niemożliwy. To jest opisane w relacjach.

Uważam ten film za od początku do końca nie tylko historycznie, ale również artystycznie za nieudany, i sfałszowany. Tu i tam on będzie dobrze przyjęty, szczególnie w Rosji, no bo dla nich to jest wygodne, ponieważ to nie jest prawdziwe oskarżenie, to jest, że tak powiem, taka mijanka z tymi sprawami.

Jednocześnie w tym filmie Andrzej Wajda pozwala sobie epatować widza takimi swoimi trikami, pomysłami, które zawsze lubił. Kiedy żona oficera, pośród rannych, nagle odkrywa szynel, i ukazuje się twarz umęczonego Chrystusa. To się odwołuje do emocji, ale przecież to jest kicz Andrzeja Wajdy. W tym wypadku twarz umęczonego czy zabitego oficera nie może być przelicytowana twarzą Chrystusa, wyrzeźbionego świątka po myśli romantycznej wizji, że „Polska Chrystusem narodów”. To jest upychanie symboli. Ta scena byłaby może na miejscu ukazana, jak było faktycznie w piekle Powstania Warszawskiego, w szpitalu na Starym Mieście, z Chrystusem z Katedry. Jeszcze jeden taki szczegół. W Krakowie. Szabla generalska ocalona przez gospośnię, a teraz *nową ludową starościnę*. Właściwie gest pogardy i pośmiewiska: macie tę szablę generalską – ...*miałeś chamie złoty róg*.

Dr Marek Tarczyński: W moim życiu ostatnich dwadzieścia lat to prawie ciągła dyskusja o sprawie katyńskiej. Cieszę się, że są tu dzisiaj moi bliscy współpracownicy z *Epitafiów Katyńskich*, publikowanych na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego”: panie Urszula Olech i Teresa Sitkiewicz oraz pan Jan Kiński. Napisaliśmy kilka tysięcy obszernych życiorysów ofiar zbrodni, dziesiątki razy analizowaliśmy większość dostępnych źródeł, weryfikowaliśmy nazwiska i imiona, sprawdzaliśmy dziesiątki razy te same dokumenty, potrafiliśmy recytować z pamięci ich fragmenty. Konfrontacja takiej faktograficznej wiedzy z twórczym przekazem artysty okazuje się bardzo niekorzystna dla twórcy i jego dzieła. Ale tak było zawsze. Z takim samym krytycyzmem przyjmowaliśmy *Ogniem i mieczem*. Tłumaczenie Hoffmana: *Ja robię film po to, żeby go można było pokazać na Ukrainie*, czy deklaracja Wajdy: *Ja robię film, który trzeba będzie pokazać w Moskwie...* – nie przekonuje historyka. Nie wiem, czy to cokolwiek usprawiedliwia twórcę wobec surowego historyka, czy wyjaśnia artystyczną wizję prawdy katyńskiej, czy jest to wizja rzeczywista, czy specjalna, dla potrzeb rosyjskiej widowni?

Czego mi w tym filmie zabrakło najbardziej? Zasadniczej sprawy – odpowiedzi na pytanie: dlaczego zostali zamordowani? Dlaczego uważamy ofiary zbrodni katyńskiej za bohaterów narodowych, a nie odnosimy tego do wszystkich innych ofiar, np. oświęcimskich? To są tak samo ofiary masowej zbrodni, a tylko katyńców, jako zbiorowość, podnosimy do rangi bohaterów – będą teraz wszyscy awansowani pośmiertnie o stopień wyżej! Dlaczego mó-

wimy, że to są żołnierze czy urzędnicy państwowi, którzy dochowali wierności Ojczyźnie dozgonnie? Co się działo w obozach, w Kozielsku, w Starobielsku, w Ostaszkwie, że nadajemy im laur bohaterstwa? Tej prawdy film nie pokazał. A przecież obozy – to był obszar ciężkiej walki, w której z jednej strony stawał cały aparat propagandowo-państwowy Związku Sowieckiego: śledczy, agitatorzy, agentura, poszczególne wydziały komend obozów mające własne ogniwa propagandowo-polityczne, wywiadowcze, porządkowe, potężny mechanizm nacisku i przymusu. Cała ta struktura uderzała w zgromadzonych jeńców i próbowała nakłonić ich, nastawić ich pozytywnie do Związku Sowieckiego, a zniesławić, zohydzić Państwo Polskie. Ten proces trwał praktycznie od października do marca, kiedy zapadła ostateczna decyzja co do rozwiązania. Jakże to były metody? Najrozmaitsze, ale główne to *doprośy*. Czy mamy w filmie przynajmniej jeden fragment przesłuchań, które się tam odbywały? – Nie mamy! Są natomiast liczne relacje historyczne z przebiegu tych przesłuchań i stosowanych metod. Przecież każde przesłuchanie nie służyło tylko temu, żeby się czegoś dowiedzieć, lecz także żeby przesłuchiwanego jakoś nastawić do sowieckiej rzeczywistości, nakłonić do czegoś! Bo jakieś tam wyniki osiągnięto. Czy tylko jedna msza święta odbywa się, czy tylko kołęda bożonarodzeniowa? – Nie. Działalność obozowa była rozwinięta. Wiadomo, że sowieckiemu naciskowi na tę sowiecką akcję była polska reakcja, w którą zaangażowani byli oficerowie Oddziału II i inni z tym związani, którzy zdawali sobie sprawę z tego, co się dzieje. To nie byli przypadkowi ludzie. W dużej części byli to zawodowi żołnierze różnych służb i pionów, którzy dobrze wiedzieli, jak te mechanizmy funkcjonują i w jakim celu są uruchomione. Przeszli zresztą przez obozy w czasie pierwszej wojny światowej, we Włoszech, w Austrii, a nawet w Rosji bolszewickiej.

To właśnie ich nieugięta postawa – godności i honoru, odrzucenia współpracy z wrogiem politycznym i ideowym w znakomitej większości – była przyczyną sowieckiej decyzji o ich wymordowaniu. Procent tych, którzy weszli w służbę agentury rosyjskiej, był nikły. W stosunku do Kozielska możemy powiedzieć o 21 osobach zwerbowanych na prawie 5 tys. jeńców po prawie półrocznej bezwzględnej działalności. Wszystkie te akcje z dostarczaniem prasy, z zatrzymywaniem listów od rodzin, sprawy fotografii, rozpuszczanie informacji o represjach możliwych wobec najbliższych, itd. służyły psychicznej presji. Cały system nacisków, który miał doprowadzić do złamania morale i obywatelskiej postawy.

Czy są pokazane w filmie metody dawania odporu, aktywnego działania jeńców? Ani krztyny nie ma o tym, a przecież była to walka o Polskę, o godność i honor polskich oficerów, były i próby ucieczek.

A sam mord katyński, sam akt zbrodni. Przecież mamy żywą relację. To jest relacja Tokariewa. On daje dokładny opis kata, jak nakładał rękawice, kaptur, fartuch, opis całej procedury. A na filmie mamy enkawudystów w nowiuteńkich mundurach, otoki świeżutkie... No, o czym tu mówić, przecież wiadomo, jak to się odbywało.

W tytule naszej dyskusji jest *Film – jako forma przekazu historycznego*. Forma przekazu historycznego nie jest do końca prawdziwa i to zarówno w sprawach zasadniczych, dotyczących postawy ofiar zbrodni, jak i detalu historycznego. Np. takie fakty, jak Wołoczyska, Podwołoczyska, ośrodki komasacji jeńców wojennych? Przecież tam było blisko 200 tys. wziętych do niewoli i w jakich warunkach... A na filmie mamy: pociąg trzywagonowy, kilkudziesięciu jeńców odjeżdża. Tam stały tysiące ludzi w fatalnych warunkach, tygodniami, pod gołym niebem, bez zaprowiantowania. Od strony przekazu historycznego szczegółu można mieć wielkie pretensje. Ja nawet myślę, że to nie jest film o okolicznościach zbrodni katyńskiej, lecz o jej przeżywaniu, o zbrodni jako zjawisku moralnym.

Trudno mi, co prawda, mówić, jak się robi film, pan Włodzimierz Dusiewicz pewnie doskonale to wie, ja tylko domyślam się, że film składa się z pojedynczych scen, łączonych następnie w całość. Bardzo bym chciał zobaczyć scenę posiedzenia Biura Politycznego KC WKP(b), na którym wpływa wniosek Berii i zaczynają dyskutować, jak zapada decyzja o tym, żeby wymordować, jak głosują, składają podpisy. Chciałbym zobaczyć oddział Soprunki, jak pracuje zespół oficerów rosyjskich NKWD, który ustala technikę mordowania i jak to ma wyglądać. Jak funkcjonują te mechanizmy? Kolejna scena – działalność NKWD w obozie kozielskim. Jak wyławiają polskich jeńców oficerów, który pierwszy, który drugi, bo trzeba najpierw wyłowić najsłabszych z grona i tych złamać, a oni dostarczą kolejnych informacji. Ani słowa o tym w filmie nie ma.

Dopiero po wojnie pojawia się major WP, który, mimo iż był jeńcem Kozielska, teraz w Krakowie dowiaduje się o co wówczas chodziło, przeżywa dylemat i popełnia samobójstwo. Wiemy obecnie i wiedziała jeniecka większość, jaka to była droga, jak się rozwidliła, na jakich zasadach i w wyniku czego Anders poszedł w jedną stronę, a Berling w drugą. Więc jako historyk

patrzę szalenie krytycznie na ten film, natomiast, jako dzieło sztuki – niewątpliwie film robi wrażenie. Są wątki bardzo interesujące, psychologiczne, wewnętrzne, wywołujące głęboką refleksję.

Czy jest to film sprzeczny z historią? Otóż na ten film trzeba iść. Ten film trzeba przeżywać. Znajdować w nim nuty, które dotyczą naszego osobistego życia, a są tam ich dziesiątki – wyborów, postaw. I trzeba, oprócz przeżywania, twardo konfrontować ten film z wiedzą historyczną. To jest reguła. Jakie wnioski każdy z nas wyciągnie, zależy od podejścia do tego tematu. Jak powiedziałem na początku, każda fabuła, prawie każda literatura piękna, w starciu z nauką przegrywa, aczkolwiek w oddziaływaniu społecznym jest znacznie silniejsza niż ustalenia naukowe. Nic tak nie utrwala postaw społecznych i świadomości społecznej, jak literatura piękna, a także film. Mnie film do końca nie zadawała. Ale sam fakt, że już dziś wywołuje tyle emocji, kontrowersji, że ma zagorzałych zwolenników i takich samych przeciwników, świadczy, że wnosi on do dziejów sprawy katyńskiej silny impuls ożywczy dla nurtu badawczego, który już ostatnimi laty zaczynał przysypiać.

Prof. Jacek Trznadel: Może tylko powiem o pewnej sprawie, która była dla mnie ważna, gdy pisałem nowele *Z popiołu czy wstanieś*. Mianowicie, że zawsze istnieje w historii jakieś miejsce, którego dokładnie nie znamy, nawet w przebiegu bitwy jest jakieś dwadzieścia minut, które nie zostały przez nikogo opisane, i tam możemy włączyć jakąś swoją interpretację, która nie jest sprzeczna z całością oglądu. Tym się kierowałem, żeby w żadnym wypadku nie pisać przeciwko jakieś, nawet częściowej, prawdzie historycznej, nie tworzyć swojego własnego apokryfu, bo tego, co rzeczywistość dostarcza, jest dosyć, aby istotny opis stworzyć.

Wziąłem mikrofon także z powodu problemu, który poruszył dr Marek Tarczyński i który uważam za podstawowy. Problem ten, jak z całej dyskusji wynika, idzie właściwie obok filmu, ale powinien być uwzględniony w filmie. Jest to pytanie Marka Tarczyńskiego: *Dlaczego oni zostali zastrzeleni?* I chodzi tutaj nie tylko o odpowiedzialność globalną, że wiadomo, iż była to decyzja państwa sowieckiego, bo przecież na tym posiedzeniu Biura Politycznego był przewodniczący Rady Najwyższej, ministrowie itd., a od tej odpowiedzialności państwowej Rosjanie się odzegnują, tak jak odzegnują się od kwalifikacji tego jako ludobójstwa. Nigdzie nie ukazuje się, że były to decyzje państwa i rządu rosyjskiego i tych dręczących nas nieporozumień nie tylko z organami

obecnej władzy rosyjskiej, ale i świadomością rosyjską... Tego wszystkiego Wajda nie posunął do przodu.

Być może ci oficerowie zostali zamordowani, bo Stalin nigdy nie wykluczał przyszłego konfliktu z Niemcami i bał się, żeby ta buforowa Polska i ci oficerowie nie stanowili elementu rozkładowego i nie obrócili się przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Były też inne kalkulacje, że można by ich jakoś pozyskać, ale to okazało się niemożliwe. Wobec tego zostali zastrzeleni. Co to uwydatnia? To, co w filmie zostało zamarkowane, ale nie powiedziane – że właściwie Katyń łączy się z dalekosiężnymi planami Związku Sowieckiego. Przecież bez Rosji i bez manewrowania przez Stalina sceną europejską nie byłoby w ogóle drugiej wojny światowej. To jest zbrodnia obciążająca obie strony, ale przede wszystkim państwo rosyjskie. Tego współcześni Rosjanie, nawet historycy rosyjscy (prócz Suworowa) nie chcą jasno powiedzieć. Jeśli nawet nie ma odpowiedzialności zbiorowej, to Katyń zawsze będzie ciążył na historii Rosji, na rosyjskiej duszy. Pamiętam, że w roku 1990, podczas obrad Memoriału w Moskwie, mówiłem o odpowiedzialności rosyjskiej i słowo „rosyjskiej” było tak źle odebrane, że ja wtedy powiedziałem: a w jakim języku wydawano komendy, w jakim języku porozumiewały się wojska konwojowe, w jakim języku były sformułowane wszystkie rozkazy i doniesienia, dzisiaj zebrane w dokumentach? Tak samo jak nie można było długo używać słowa „niemiecki”, tylko „nazistowski” albo „hitlerowski”. Przed tą prawdą film Wajdy także się uchyla, a to jest prawda zupełnie podstawowa. Po prostu należy to do pewnego rozliczenia historycznego – które wyjdzie na korzyść obu narodów, i polskiego, i rosyjskiego – bez którego nie będziemy mogli dobrze żyć w przyszłości.

* * *

Andrzej Wajda jako pierwszy przełożył na język fabuły filmowej historię *sprawy katyńskiej*. Pragnę podkreślić – nie *zbrodni*, lecz *sprawy katyńskiej*, ze wszystkimi jej skutkami, politycznymi, ideowymi i moralnymi. Przełożył ją tak, jak odczuwał, będąc bezpośrednio w zasięgu jej dotyku. W tym akcie przekładania rzeczywistości na język sztuki posłużył się symbolizacją zdarzeń, okoliczności, zachowań, bo symbole utrwalają w nas rzeczywistość nie przez pamięć faktów, dat i liczb, lecz przez przeżywanie. I sądzę, że ten zamiar Andrzej Wajda zrealizował znakomicie, co większość uczestników dyskusji zdecydowanie podkreślała.

Symbole odczytujemy różnie, w zależności od nastawienia, wiedzy i przekonania. Np. pan profesor Jacek Trznadel scenę zwrotu szabli generalskiej przez gospozię „teraz ludową starość”, ocenia jako „gest pogardy i pośmiewiska” – słowem negatywnie. Ja odbieram ją zupełnie inaczej. Oto nowa władza ludowa wchodzi do naszego domu nie od frontu, lecz przez kuchnię i natychmiast odrzuca od siebie najlepsze tradycje niepodległościowe – szablę, którą odbieraliśmy „co nam obca moc wydarła”, szablę, przypominającą katyńską kaźń generała. Szabla – symbol, przechowywana w domu patriotycznym, powracała wraz z wolnością i prawdą o Katyniu. Wajda o tym wiedział, wszakże jego film powstawał w wolnej Polsce. Szable odbierają dziś prymusi szkół oficerskich i generałowie z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej, jako symbol honoru i wierności zasadom. W tym kontekście, nie wizja artystyczna Wajdy, lecz interpretacja profesora Trznadla ma w moim przekonaniu charakter anachroniczny.

Tak jak Mickiewicz w *Reducie...* uśmiercił Ordona, tak Wajda w *Katyniu* skrzywdził faktografię, chronologię, mundurologię, falerystykę, bronioznawstwo. Tego mu historycy nie wybaczą, jak nigdy nie wybaczyli Ordona. Mówiąc krótko, między filmem Andrzeja Wajdy a historią jest podobna zależność, jak między przekładem a oryginałem. Jeżeli piękny to niewierny, a jeżeli wierny to niepiękny.

Andrzej Wajda wybrał, jak sądzę, świadomie i jednoznacznie.

Szanowna i Droga Pani Bożeno,
Dziękuję za pamięć, list i zaproszenie
na całe wakacje w sprawie katechetycznej.
Za Twoje bardzo, ale wiecie gdzie mogę
spełnić Pani życzenia, gdyż jestem
w tym czasie w Cannes, gdzie będzie
pokazany „Kanał” w pięćdziesiątą
rocznicę otwarcia aagrody na
tym festiwalu w 1957 roku.
Jak Pani widzi taką rzecz zdarza
sobie raz u a pół wieku, dlatego
primo o wyrozu wiadomości premiera
filmu katyni będzie się w 17go
września. Teraz pracujemy nad
jego udźwiękowieniem.

Z serdecznymi pozdrowieniami
i serdecznie, Krystyna
i Andrzej Wajda

Andrzej Wajda

10. V. 2007 Kraków.

POŚMIERTNE AWANSOWANIE ŻOŁNIERZY I FUNKCJONARIUSZY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ZAMORDOWANYCH W 1940 R. W ZSRR W WYNIKU ZBRODNI KATYŃSKIEJ

(Wnioski z dyskusji na posiedzeniu NKHBZK 16 stycznia 2008 r.)

Ponad pół wieku czekały Rodziny Katyńskie i całe społeczeństwo na należne uhonorowanie zamordowanych na mocy decyzji władz sowieckich z 5 marca 1940 r. blisko 22 tysięcy polskich żołnierzy i funkcjonariuszy II Rzeczypospolitej.

Inicjatywa Prezydenta RP, Lecha Kaczyńskiego, w sprawie pośmiertnego awansowania ofiar zbrodni katyńskiej przyjęta została z dużą satysfakcją – jako akt oddania czci i honorów ofiarom.

Na zebraniu Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej, odbytym w styczniu b.r., członkowie Komitetu zajęli się oceną merytorycznej strony wykonania prezydenckiej inicjatywy.

Uroczystość pośmiertnego awansowania żołnierzy, funkcjonariuszy – ofiar zbrodni katyńskiej planowana była przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na czas obchodów katyńskich w kwietniu 2008 r. Jednakże po wizycie Prezydenta RP 17 września 2007 r. w Katyniu i tegoż dnia udziale Prezydenta w premierowym pokazie filmu Andrzeja Wajdy, *Katyni*, zapadła decyzja przeprowadzenia uroczystości jeszcze we wrześniu lub na początku października – równoległe z rozpowszechnianiem filmu.

Odpowiedzialność za organizację uroczystości powierzono podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Ewie Junczyk-Ziomeckiej i p. Emilii Błaszak.

Wcześniej, bo już 6 września, a więc sporo przed wyjazdem Prezydenta do Katynia, Ministerstwo Obrony Narodowej zwróciło się do *Urzędu Kombatantów* w sprawie możliwości przygotowania dokumentów awansowych dla żołnierzy – ofiar zbrodni katyńskiej.

W dwa tygodnie później, 21 września, zwróciła się do *Urzędu* w tej samej sprawie Kancelaria Prezydenta.

W końcu września *Urząd* sporządził i przesłał do Kancelarii komplet imiennych wykazów do awansów oficerskich na kolejne stopnie oraz awansów na pierwszy stopień oficerski, obejmujący łącznie ok. 8,5 tys. jeńców polskich zamordowanych w ramach zbrodni katyńskiej.

Również w ostatnich dniach września opinia publiczna została poinformowana, że uroczystość pośmiertnego awansowania ofiar zbrodni katyńskiej odbędzie się 5–7 października, pod osobistym patronatem Prezydenta RP, przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Uroczystość planowana była na dwa dni, według wzbogaconego ceremoniału wojskowego, obejmującego odczytywanie aktów awansowych, a następnie imiennych wykazów awansowanych na kolejne stopnie oficerskie w wojsku, Policji Państwowej, Straży Granicznej i Służbie Więziennej. Uroczystość, po czynnościach ceremonialnych, miała rozpocząć się w piątek, 5 października, o godz. 17.00 odczytaniem przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego postanowienia o awansach generalskich. Kolejne akty i wykazy awansowe odczytywać mieli ministrowie SWiA, ON i Sprawiedliwości, komendanci służb, dowódcy, szefowie, itd. Listy awansowe na niższe stopnie powierzone miały być do odczytania artystom, m.in. Mai Komorowskiej i Jerzemu Zelnikowi, przedstawicielom harcerstwa, żołnierzom. Odczytywanie list nominacyjnych miało trwać przez piątek i sobotę, razem ok. 14 godzin. Po zakończeniu odczytywań w niedzielę, 8 października, miała zostać odprawiona w Katedrze Polowej Wojska Polskiego Msza Święta w intencji Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Cała uroczystość, w wymiarze duchowym, wzorowała się po części na szesnastowiecznym misterium, po części na wojskowym apelu poległych, co nadawać powinno jej podniosłego, refleksyjnego charakteru.

Z placu Józefa Piłsudskiego i Katedry Polowej przewidziane były ogólnopolskie transmisje telewizyjne i radiowe.

Ogłoszenie terminu uroczystości 5–7 października wywołało oburzenie części Rodzin Katyńskich, organizacji zajmujących się zbrodnią katyńską i większej części społeczeństwa. Dwa główne motywy wywoływały niezadowolone i sprzeciw. Pierwszy dotyczył terminu uroczystości, który w żadnym razie nie łączył się z tradycją i historią zbrodni katyńskiej oraz jej ofiarami. Natomiast wpisywał się w szczytowy moment kampanii wyborczej. Z tego po-

wodu oceniony został jako przedsięwzięcie pretekstowe, służące wyborczemu promowaniu aktualnie rządzącej ekipy.

Drugi motyw dotyczył ściśle merytorycznej strony zagadnienia i odnosił się do badań nad identyfikacją ofiar zbrodni katyńskiej.

Co do pierwszego, trzeba odnotować liczne wystąpienia członków Rodzin Katyńskich, polityków, artystów, którzy protestowali przeciwko organizowaniu uroczystości w październiku i sugerowali konieczność przeniesienia jej na Święto Niepodległości 11 listopada.

W liście do Prezydenta Andrzej Wajda pisał: „Zwracam się do Pana Prezydenta jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych RP pod wpływem wiadomości, że rząd i Pan Prezydent zamierzają awansować pośmiertnie mego ojca, kapitana Jakuba Wajdę, zamordowanego w Charkowie w 1940 r. z rozkazu Stalina. Nominacja ta ma odbyć się w najbliższych dniach, w okresie wyborczych rozgrywek politycznych. Nie chciałbym, aby śmierć mego ojca i tysiące polskich oficerów, zgładzonych w ZSRR, służyła tym celom. Jeśli jest wola takiego uczczenia pamięci ofiar tej zbrodni, właściwym będzie uczynić to zgodnie z tradycją, 11 listopada, w Święto Niepodległości. Myślę, że będzie zgodne to nie tylko z moim odczuciem, ale również wielkiej rzeszy tych, dla których ta zbrodnia jest niezbywalną częścią rodzimej pamięci”.

Pod naciskiem opinii publicznej, zwłaszcza zaś wystąpienia Andrzeja Wajdy, Prezydent Lech Kaczyński zdecydował się przenieść termin, zgodnie z oczekiwaniem opinii społecznej, na 9–10 listopada, czyli dni poprzedzające Święto Niepodległości.

Ostatecznie, uroczystość odbyła się po wyborach, w zapowiedzianym terminie, zgodnie z przygotowanym wcześniej scenariuszem. Zawiodła natomiast pogoda – przejmujące zimno utrudniało, zwłaszcza starszym ludziom, głęboką medytację i przeżywanie uroczystości. Przy czytaniu pierwszych stron wykazu awansów na kolejne stopnie oficerskie, niektórzy obecni doznali przykrego zawodu – brakowało nazwisk ich bliskich. Okazało się później, że przełożyły się strony wykazu, liczącego kilka tysięcy nazwisk.

Przy czytaniu wykazu awansów oficerskich dla funkcjonariuszy Policji Państwowej, Służby Granicznej i Służby Więziennej ujawniło się, że już wcześniej nazwiska ich były w wielu wypadkach odczytywane przy awansach wojskowych. Wynikało z tego, że minister Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz minister Sprawiedliwości awansowali tych, których również awansował minister Obrony Narodowej.

Nawet pobieżna analiza zjawiska prowadzi nas do konstatacji, że na dzień dzisiejszy nie dysponujemy kompletnym i ostatecznie zweryfikowanym imiennym wykazem ofiar zbrodni katyńskiej, szczególnie zawierającym dane do indywidualnych awansów. Najbardziej precyzyjne i miarodajne są Księgi Cmentarne dla Cmentarzy w Katyniu, Charkowie i Miednoje, opracowane na podstawie list wywózkowych z obozów w Kozielsku i Ostaszkowie oraz listy rekonstruowanej ze Starobielska. Po żmudnych badaniach zespołom autorskich tych Ksiąg udało się zidentyfikować m.in. pod względem posiadanych stopni wojskowych przeważającą liczbę osób, spoczywających na poszczególnych cmentarzach.

Księga Katyńska na 4406 zamordowanych zawiera ok. 90 nazwisk bez identyfikacji stopnia.

Księga Charkowska na 3812 zamordowanych zawiera ok. 140 nazwisk bez identyfikacji stopnia.

Księga Miednoje na 6288 zamordowanych zawiera ponad 240 nazwisk bez identyfikacji stopnia.

Razem w Księgach na 14506 zamordowanych, ok. 470 pozostaje bez identyfikacji stopnia wojskowego, policyjnego, straży granicznej lub służby więziennej, a zaokrąglając, około 14040 posiada rozpoznany i zaewidencjonowany stopień.

Wspomnianych ok. 470 osób nie można awansować, ponieważ nie wiemy, w jakich stopniach zostali zamordowani, a co za tym idzie, jakie stopnie należy im nadać.

Dane, zawarte w Księgach Cmentarnych, ulegają ciągłemu wzbogacaniu i weryfikacji poprzez napływanie coraz nowych informacji z różnych źródeł. Są one gromadzone w NKHBZK, w zespołach autorskich Ksiąg i Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Przed wykorzystaniem Ksiąg do celów ewidencyjnych należało zaktualizować zawarte w nich zapisy metrykalne.

Obok Ksiąg Cmentarnych istnieje jeszcze licząca 3435 nazwisk tzw. lista ukraińska, zawierająca sporo danych identyfikacyjnych, lecz nie uwzględniająca stopni, których, jak dotąd, centralnie nie zweryfikowano oraz bardzo wstępnie rekonstruowana tzw. lista białoruska.

Razem na około 22000 ofiar zbrodni katyńskiej ok. 18000 znanych jest z nazwiska, zapisanego w oficjalnych dokumentach.

Na mocy postanowienia Prezydenta RP oraz decyzji ministra ON, ministra SWiA oraz ministra Sprawiedliwości awansowano:

WOJSKO:

Na generała broni, dywizji lub brygady	90
Na kolejne stopnie oficerskie	7842
Na pierwszy stopień oficerski (ppor.)	391
Razem	8323

POLICJA:

Na inspektora	7
podinspektora	23
nadkomisarza	55
komisarza	62
podkomisarza	42
aspiranta	5221
Razem	5410

STRAŻ GRANICZNA:

Na nadinspektora	2
inspektora	6
nadkomisarza	14
komisarza	19
aspiranta	41
Razem	82

STRAŻ WIĘZIENNA:

Na inspektora	2
nadkomisarza	6
komisarza	29
podkomisarza	25
aspiranta	306
Razem	368

MSWiA oraz MS	5860
MON	8323
Ogółem	14183

Odejmując liczbę awansowanych od liczby spoczywających na cmentarzach, dowiadujemy się, że awansowanych jest mniej o blisko 330 niż spoczy-

wających na cmentarzach, ale i tak o ok. 150 więcej, niż posiadających zaawansowany stopień (14040). W ogólnej sumie awansowanych każdy awansowany podwójnie liczony jest za dwie osoby, czyli w rzeczywistości osób awansowanych jest jeszcze mniej.

Wyraźnie widać, że w czasie przygotowywania imiennych wykazów do awansowania na poszczególne stopnie nie zostały przeprowadzone odpowiednie uzgodnienia między MON, MSWiA oraz MS, dotyczące awansowania żołnierzy rezerwy, służących w mundurowych formacjach nie wojskowych, np. Policji Państwowej (PP), Straży Granicznej (SG), czy Służbie Więziennej (SW).

W szeregach PP, SG i SW znalazła się liczna grupa żołnierzy, w tym oficerów, która po przejściu w okresie międzywojnia do rezerwy, zaciągnęła się do służby w tych formacjach. Ich losy w 1939 r. potoczyły się, najogólniej biorąc, jakby trzema głównymi nurtami, tworząc trzy grupy jeńców. Pierwszą z nich stanowili ci, którzy przez całą wojnę wrześniową pozostawali w czynnej służbie policyjnej, granicznej lub więziennej, wykonując do końca swoje obowiązki pozawojskowe. Drugą grupę stanowili ci, którzy w ramach mobilizacji w obrębie MSW i MS weszli w skład oddziałów militarnych lub zmilitaryzowanych (pomocniczych) i utworzyli zwarte oddziały swoich formacji, działające w ramach wojska lub na rzecz wojska. Były to np. kompanie policyjne, od zielonych mundurów nazywane „zielonką” lub kompanie i bataliony SG, w których dowódcami byli na ogół oficerowie rezerwy WP, służący etatowo w tych formacjach. Obie te grupy bez wątpienia podlegały organizacyjnie swoim resortowym przełożonym, a jedynie operacyjnie wojsku. Przynależni do tych grup powinni awansować na stopnie policyjne, Straży Granicznej i Służby Więziennej. Trzecią grupę stanowili ci, którzy zostali zmobilizowani w tajnej czy powszechnej mobilizacji i weszli organizacyjnie w skład WP, zajmując najróżniejsze stanowiska w sztabach i w linii. Byli oni kompletnie umundurowani po wojskowemu, mieli dokumenty wojskowe, znaki tożsamości i całkowicie podlegali jurysdykcji MSWojsk. Przynależni do tej grupy powinni awansować wyłącznie na stopnie wojskowe. Tymczasem minister ON awansował prawie wszystkich, którzy mieli stopnie wojskowe, na wyższe stopnie, niezależnie od tego, czy znajdowali się oni w czasie wojny w podległości wojska, czy też nie. Minister MSWiA awansował prawie wszystkich, którzy mieli stopnie policyjne, na wyższe stopnie, niezależnie od tego, komu podlegali w czasie wojny. Podobna sytuacja zaistniała w Straży Granicznej i Służbie Więziennej.

W wyniku nieskoordynowania „akcji” awansowej (braku konsultacji z autorami biogramów i redaktorami trzech ksiąg na cmentarze w Katyniu, Charkowie i Miednoje) mamy zjawisko nagminnego podwójnego awansowania. Oto kilka przykładów tego zjawiska:

Rozkazem personalnym nr 96 poz. 1 minister MSWiA awansował inspektora Straży Granicznej Stanisława Hetmanka, s. Jana, ur. 1895 r., na stopień nadinspektora, czyli równorzędny stopniowi generalskiemu w wojsku. Tegoż samego Stanisława Hetmanka s. Jana, ur. 1895 r., por. rez. z wojny 1920 r., decyzją nr 439 z 5.10.2007 r. poz. 2740 minister ON awansował na kapitana. Można by przytoczyć całą litanię tego typu oficerskich awansów w Straży Granicznej, co łatwo ustalić, porównując oba wykazy awansowe. Nie robimy tego wyłącznie z braku miejsca.

Podobnie przedstawia się sprawa w Policji Państwowej. Na przykład podinspektora Stanisława Cyankiewicza, s. Ignacego, ur. 1884 r., minister MSWiA decyzją nr 91 poz. 7 awansował na inspektora. Tegoż samego Stanisława Cyankiewicza, s. Ignacego, ur. 1884 r. który był kapitanem rezerwy w 1920 r. minister ON decyzją nr 439 poz. 866 awansował na majora.

Identycznie wygląda sytuacja w większości pozostałych awansów oficerskich w Policji Państwowej, które bez trudu daje się uchwycić, porównując wykazy awansowanych przez MON i MSWiA.

Tak samo jak w SG i PP przedstawia się sprawa podwójnych awansów w Służbie Więziennej, kierowanej przez ministra Sprawiedliwości. Np. decyzją nr 4/2007 z dnia 1.10.2007 r. minister Sprawiedliwości awansował komisarza SW Kazimierza Pawlika, s. Franciszka, ur. 1901 r., do stopnia nadkomisarza SW. Jednocześnie minister ON decyzją nr 439 poz. 6436 tegoż Kazimierza Pawlika, s. Franciszka, ur. 1901 r. awansował na porucznika. Podobnie przedstawia się sprawa w stosunku do większości pozostałych awansów oficerskich w SW.

Nie znaczy to jednak, że w sposób zamierzony przyjęto zasadę podwójnego pośmiertnego awansowania, bo oto np. ppor. rez. WP Jan Żytariuk, ur. 1911 r., przodownik Straży Więziennej, awansowany pośmiertnie przez Prezydenta na aspiranta SW, nie został awansowany przez ministra ON na porucznika.

Nadkomisarz SG Edward Okulski, s. Jana w rezerwie mjr WP został awansowany przez ministra ON na podpułkownika, a minister SWiA nie awansował go na inspektora SG. Dla odmiany nadkomisarz PP Marian Gąsiewicz w rezerwie ppłk WP nie awansował na pułkownika.

Listy awansowe, podpisane przez ministra Sprawiedliwości, wykonane są szczególnie niestarannie i niekompletnie. Nazwiska osób awansowanych pozbawione są podstawowych identyfikatorów. Np. przy nazwiskach najwyższych awansowanych funkcjonariuszy SW (na stopień inspektora) nie ma żadnych danych wymaganych w tego typu dokumentach. Nie można pewnie ustalić gdzie zginęli, a porównania imienne nasuwają wątpliwość, czy w ogóle zamordowani zostali oni w ramach zbrodni katyńskiej, czy w innych okolicznościach. W liście awansowej na komisarzy figuruje Aue Antoni, s. Aleksandra. Trzeba się dopiero domyślać, że chodzi o Antoniego Auca, s. Aleksandra, awansowanego także przez ministra ON na porucznika. Jakieś przekłamanie jest prawdopodobnie przy awansie na nadkomisarza Stanisława Rymkiewicza, s. Alfonsa, który był oficerem technicznym lotnictwa i miał niewiele wspólnego z więziennictwem. Zdaje się, że to chodzi o Antoniego Ryndzewicza, s. Franciszka, który był urzędnikiem Wojskowego Więzienia Śledczego i został awansowany przez ministra ON na kapitana, a od ministra Sprawiedliwości awansu nie otrzymał. Wśród nazwisk awansowanych przez ministra Sprawiedliwości odnajdujemy nazwisko z listy ukraińskiej, Krajewskiego Aleksandra, s. Kazimierza, ur. 1890 r. To wskazuje, że minister Sprawiedliwości sięgnął do zasobu liczącego 3435 nazwisk, zamordowanych na Ukrainie. Jeżeli awansowano Aleksandra Krajewskiego, to dlaczego nie awansowano pozostałych z listy ukraińskiej? To jest zła praktyka, żeby jednych awansować, a innych nie.

Poważne zastrzeżenie trzeba zgłosić do listy awansowej na stopień aspiranta SG, nadawany postanowieniem Prezydenta RP. Na 41 nazwisk do awansu 3 to zaginieli. Nie wiemy, czy „zaginieli” są ofiarami zbrodni katyńskiej – zaginionych są tysiące i nie podlegają awansowaniu. Dla 8 awansowanych na aspiranta SG jako miejsce zagłady podano Miednoje. Od lat wiadomo, że jeńców mordowano w Twerze, a zwłoki składano w Miednoje. Zamieszczanie takich informacji pod podpis Prezydenta RP, przy dzisiejszym stanie wiedzy, nie świadczy dobrze o solidności wykonawców.

Piękny cel, w założeniu mający upamiętnienie ofiar zbrodni poprzez pośmiertne awansowanie, niestety, przez braki w realizacji, pozostawia znaki zapytania i zastrzeżenia.

Przy okazji awansowania była niepowtarzalna sposobność opracowania suplementów do Ksiąg Cmentarnych na bazie poważnych materiałów, jakie zgromadzono od chwili ich opublikowania i jednocześnie poprawnego przy-

gotowania imiennych wykazów awansowych. Nikt jednak nie zaprosił zespołów autorskich poszczególnych Ksiąg, ani koordynujących ich prace NKHBZK i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa do współdziałania nad przygotowaniem dokumentów awansowych. Poprzez stworzenie właściwego systemu i zasad pośmiertnego awansowania ofiar zbrodni katyńskiej, można było posunąć do przodu badania nad identyfikacją ofiar. Robienie pośpiesznie ogromnie trudnego, nawet dla badaczy, zadania, czyli wykazów awansowych, przez w większości merytorycznie nieprzygotowanych do takich opracowań urzędników, wprowadziło niemałe zamieszanie do obecnych badań i mocno przyćmiło satysfakcję z faktu oddania hołdu ofiarom zbrodni katyńskiej.

Stajemy przed nieuchronną koniecznością metrykalnego zewidencjonowania wszystkich awansów w Księgach Cmentarnych, uchwycenia nazwisk pominiętych w awansach, wypracowania na przyszłość właściwego systemu pośmiertnego awansowania. Trzeba to zrobić, aby wszystkie ofiary zbrodni katyńskiej, w równej mierze, zostały uhonorowane.

Niżej zamieszczamy decyzje awansowe, w których z wielostronicowych wykazów imiennych przedstawiamy pierwsze i ostatnie nazwiska na poszczególnych listach awansowych.

**POSTANOWIENIE
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 5 października 2007r.

Nr 112 - 48 - 07

o nadaniu stopni generalskich

Na podstawie art. 134 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. oraz art. 76 ust. 4 i ust. 13 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416 z późn. zm.) na wniosek Ministra Obrony Narodowej niżej wymienieni oficerowie Wojska Polskiego mianowani zostają pośmiertnie na stopień:

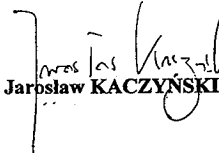
[następuje imienna lista, awansowanych na kolejne stopnie, zaopatrzona w numerację ciągłą od numeru 1 (gen. dyw. Haller Stanisław), do numeru 90 (kmdr Moszczeński Leon), zawierająca awanse na:

generała broni	3
generała dywizji	8
wiceadmirała	1
generała brygady	77
kontradmirała	1]

**PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**


Lech KACZYŃSKI

PREZES RADY MINISTRÓW


Jarosław KACZYŃSKI

**POSTANOWIENIE
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 5 października 2007r.

Nr 112 - 49 - 07

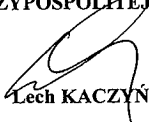
o nadaniu pierwszego stopnia oficerskiego

Na podstawie art. 134 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. oraz art. 76 ust. 4 i ust. 13 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416 z późn. zm.) na wniosek Ministra Obrony Narodowej, niżej wymienieni chorążowie, podchorążowie, kadeci, podoficerowie oraz szeregowi żołnierze Wojska Polskiego mianowani zostają pośmiertnie na stopień:

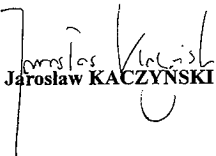
[następuje imienna lista, awansowanych na stopnie podporucznika, zaopatrzona w numerację ciąglą od numeru 1 (chor. Adamski Feliks), do numeru 321 (uł. Kozłowski Julian)]



**PPREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**


Lech KACZYŃSKI

PREZES RADY MINISTRÓW


Jarosław KACZYŃSKI



MINISTER OBRONY NARODOWEJ

DECYZJA Nr 439

MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

z dnia 5 października 2007r.

Na podstawie art. 76 ust. 5 i ust. 13 ustawy z dnia 21 listopada 1967r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2004r. Nr 241, poz. 2416, Nr 277, poz. 2742, z 2005r. Nr 180, poz. 1496 oraz z 2006r. Nr 104, poz. 708 i 711 i Nr 220, poz. 1600) niżej wymienionych oficerów Wojska Polskiego zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Twerze mianuję pośmiertnie na stopień:

[następuje imienna lista, awansowanych na kolejne stopnie, zaopatrzona w numerację ciąglą od numeru 1 (ppłk Adamczyk Zdzisław), do numeru 7842 (ppor. marynarki Czyż Adam), zawierająca awanse na:
pułkownika 179 + 2 - komandora
podpułkownika 543 + 1 - komandora por.
majora 1496 + 1 - komandora ppor.
kapitana 1891
porucznika 3729]



Aleksander SZCZYGLÓ

POSTANOWIENIE

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 5 października 2007 r.

Nr 112 - 50 - 07

o mianowaniu na pierwszy stopień oficerski

Na podstawie art. 48 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz.U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277, z późn. zm.) w związku z art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. z 1931 r. Nr 5 poz. 27, z późn. zm.) na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, niżej wymienieni funkcjonariusze mianowani zostają pośmiertnie na stopień:

ASPIRANTA POLICJI PAŃSTWOWEJ

[następuje imienna lista, awansowanych zaopatrzona w numerację ciągłą od numeru 1 (st. post. PP Jan Abramczyk), do numeru 1991 (st. post. PP Jakub Żyzik). Razem awansowanych 1991]

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lech Kaczyński
Lech KACZYŃSKI

PREZES RADY MINISTRÓW

Jarosław Kaczyński
Jarosław KACZYŃSKI

POSTANOWIENIE

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 5 października 2007 r.

Nr 112 - 51 - 07

o mianowaniu na pierwszy stopień oficerski

Na podstawie art. 48 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz.U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277, z późn. zm.) w związku z art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. z 1931 r. Nr 5 poz. 27, z późn. zm.) na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, niżej wymienieni funkcjonariusze mianowani zostają pośmiertnie na stopień:

ASPIRANTA POLICJI PAŃSTWOWEJ

[następuje imienna lista awansowanych zaopatrzona w numerację ciągłą od numeru 1 (post. PP Stanisław Abramciow), do numeru 2019 (post. PP Henryk Żygalski). Razem awansowanych 2019]

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lech Kaczyński
Lech KACZYŃSKI

PREZES RADY MINISTRÓW

Jarosław Kaczyński
Jarosław KACZYŃSKI

POSTANOWIENIE

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 5 października 2007 r.

Nr 112 - 52 - 07

o mianowaniu na pierwszy stopień oficerski

Na podstawie art. 48 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz.U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277, z późn. zm.) w związku z art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. z 1931 r. Nr 5 poz. 27, z późn. zm.) na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, niżej wymienieni funkcjonariusze mianowani zostają pośmiertnie na stopień:

ASPIRANTA POLICJI PAŃSTWOWEJ

[następuje imienna lista awansowanych zaopatrzona w numerację ciągłą od numeru 1 (przod. PP Michał Adamczyk), do numeru 1211 (st. przod. PP Ryszard Żywiecki). Razem awansowanych 1211]

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kaczyński
Lech KACZYŃSKI

PREZES RADY MINISTRÓW

Jarosław Kaczyński
Jarosław KACZYŃSKI



RZECZYPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI

DECYZJA NR 84

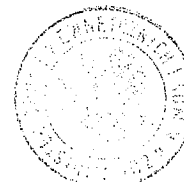
z dnia 4 października 2007 roku

Na podstawie art. 52 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz. U. z 2007 roku, Nr 43 poz. 277, z późn. zm.) w związku z art. 32 oraz art. 72 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. z 1931 roku, Nr 5 poz. 27, z późn. zm.)

- niżej wymienionych mianuję pośmiertnie:

PODKOMISARZEM POLICJI PAŃSTWOWEJ

[następuje imienna lista awansowanych zaopatrzona w numerację ciągłą od numeru 1 (asp. PP Stanisław Boltuś), do numeru 42 (asp. PP Edward Zulski). Razem awansowanych 42]



MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI

Władysław Stasiak
Władysław STASIAK



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI

DECYZJA NR 89

z dnia 04 października 2007 roku

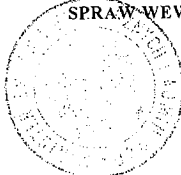
Na podstawie art. 52 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz. U. z 2007 roku, Nr 43 poz. 277, z późn. zm.) w związku z art. 32 oraz art. 72 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. z 1931 roku, Nr 5 poz. 27, z późn. zm.)

- niżej wymienionych mianuję pośmiertnie:

KOMISARZEM POLICJI PAŃSTWOWEJ

[następuje imienna lista awansowanych zaopatrzona w numerację ciągłą od numeru 1 (podkom. PP Zygmunt Adamkowski), do numeru 62 (podkom. PP Czesław Złotkowski). Razem awansowanych 62]

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI



Władysław STASIAK
Władysław STASIAK



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI

DECYZJA NR 88

z dnia 04 października 2007 roku

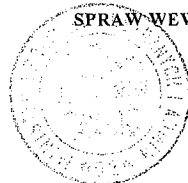
Na podstawie art. 52 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz. U. z 2007 roku, Nr 43 poz. 277, z późn. zm.) w związku z art. 32 oraz art. 72 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. z 1931 roku, Nr 5 poz. 27, z późn. zm.)

- niżej wymienionych mianuję pośmiertnie:

NADKOMISARZEM POLICJI PAŃSTWOWEJ

[następuje imienna lista awansowanych zaopatrzona w numerację ciągłą od numeru 1 (kom. PP Józef Balcer), do numeru 55 (kom. PP Tomasz Żbikowski). Razem awansowanych 55]

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI



Władysław STASIAK
Władysław STASIAK



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI

DECYZJA NR 90

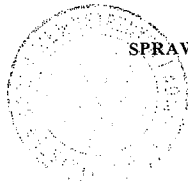
z dnia 04 października 2007 roku

Na podstawie art. 52 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz. U. z 2007 roku, Nr 43 poz. 277, z późn. zm.) w związku z art. 32 oraz art. 72 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. z 1931 roku, Nr 5 poz. 27, z późn. zm.)

- niżej wymienionych mianuję pośmiertnie:

PODINSPEKTOREM POLICJI PAŃSTWOWEJ

[następuje imienna lista awansowanych zaopatrzona w numerację ciąglą od numeru 1 (nadkom. PP Jerzy Biechoński), do numeru 23 (nadkom. PP Robert Zychowski). Razem awansowanych 23]



MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI

Władysław STASIAK



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI

DECYZJA NR 91

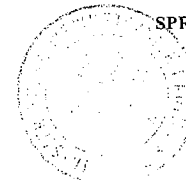
z dnia 04 października 2007 roku

Na podstawie art. 52 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz. U. z 2007 roku, Nr 43 poz. 277, z późn. zm.) w związku z art. 32 oraz art. 72 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. z 1931 roku, Nr 5 poz. 27, z późn. zm.)

- niżej wymienionych mianuję pośmiertnie:

INSPEKTOREM POLICJI PAŃSTWOWEJ

[następuje imienna lista awansowanych zaopatrzona w numerację ciąglą od numeru 1 (podinsp. PP Karol St. Fuchs), do numeru 7 (podinsp. PP Stanisław Cyankiewicz). Razem awansowanych 7]



MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI

Władysław STASIAK

**POSTANOWIENIE
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 31 października 2007 r.

Nr 112 - 54 - 07

o mianowaniu na pierwszy stopień oficerski

Na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2005 r. Nr 234, poz. 1997 z późn. zm.), w związku z art. 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o Straży Granicznej (Dz. U. Nr 37, poz. 349), na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, niżej wymienieni starsi przodownicy, przodownicy, starsi strażnicy graniczni i strażnicy graniczni mianowani zostają pośmiernie na stopień

ASPIRANTA STRAŻY GRANICZNEJ

[następuje imienna lista awansowanych zaopatrzona w numerację ciągłą od numeru 1 (st. przod. SG Błaszak Wincenty), do numeru 41 (straż. SG Wykowski Aleksander). Razem awansowanych 41]

PREZYDENT

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lech KACZYŃSKI

PREZES RADY MINISTRÓW

Jarosław KACZYŃSKI



RZECZYPOSPOLITA POLSKA
MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI

Egz. nr. 1..

ROZKAZ PERSONALNY NR 96...

z dnia 26 października 2007 r.

Na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2005 r. Nr 234, poz. 1997 z późn. zm.), w związku z art. 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o Straży Granicznej (Dz. U. Nr 37, poz. 349), niżej wymienionych oficerów Straży Granicznej

mianuję na stopień:

[następuje imienna lista awansowanych zaopatrzona numeracją odrębną dla każdego stopnia: nadinspektora od numeru 1 (insp. SG Hetmanek Stanisław), do numeru 2 (insp. SG Rodkiewicz Bolesław); inspektora od numeru 1 (nadkom. SG Doczekał Karol), do numeru 6 (nadkom. SG Skibiński Marian); nadkomisarza od numeru 1 (kom. SG Bocheński Józef), do numeru 14 (kom. SG Zaprzalski Edward); komisarza od numeru 1 (aspirant SG Benth Jan), do numeru 19 (aspirant SG Truchin Henryk). Razem awansowanych 41]

Za zgodność
z oryginałem



Włodzisław STASIAK

POSTANOWIENIE

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 5 października 2007 r.

Nr 112 - 53 - 07

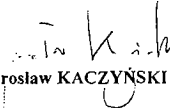
o nadaniu pierwszego stopnia oficerskiego

Na podstawie art. 48 ust. 4 ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2002 r. Nr 207, poz. 1761 z późn.zm.) w związku z art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o Straży Więziennej (Dz.U. Nr 74, poz. 667) **n a d a j ę** - niżej wymienionym funkcjonariuszom pośmiertnie stopień:

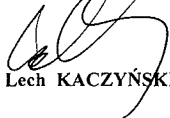
Aspiranta Straży Więziennej

[następuje imienna lista awansowanych zaopatrzona w numerację ciągłą od numeru 1 (st. straż. SW Abrysiewicz Adam), do numeru 306 (przod. SW Żytariuk Jan). Razem awansowanych 306]

PREZES RADY MINISTRÓW


Jarosław KACZYŃSKI

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ


Lech KACZYŃSKI



RZECZYPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

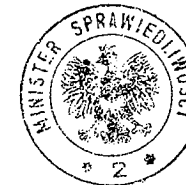
Warszawa, dn. 04 października 2007 r.

BM-1-07-48 (2) /07

ZARZĄDZENIE PERSONALNE Nr 4/2007

Na podstawie art. 48 ust. 4 ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2002 r. Nr 207, poz. 1761 z późn. zm.) w związku z art. 11 i art. 45 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o Straży Więziennej (Dz.U. Nr 74, poz. 667) **n a d a j ę p o ś m i e r t n i e** niżej wymienionym funkcjonariuszom stopień:

[następuje imienna lista awansowanych zaopatrzona w numerację ciągłą na stopień inspektora SW od numeru 1 (nadkom. SW Kobyłecki Mieczysław), do numeru 2 (nadkom. SW Roszkowski Kazimierz); na nadkomisarza SW od numeru 3 (kom. SW Czekallo Jan Feliks), do numeru 8 (kom. SW Wojtasik Stanisław Zygmunt); na komisarza SW od numeru 9 (podkom. SW Aue Antoni), do numeru 37 (podkom. SW Żyła Edward Antoni); na podkomisarza SW od numeru 38 (asp. SW Baranowski Tadeusz), do numeru 62 (asp. SW Zieliński Józef). Razem awansowanych 62]




Zbigniew Ziobro



Zdj. 13. Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński w czasie otwarcia uroczystości pośmiertnego awansowania ofiar zbrodni katyńskiej, 09.11.2007 r.



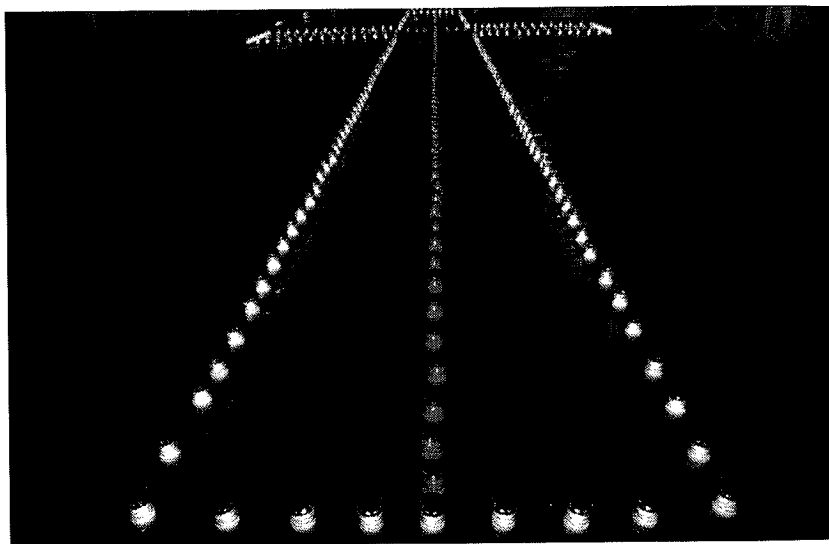
Zdj. 14. Przedstawiciele Rodzin Katyńskich na uroczystościach pośmiertnego awansowania ofiar zbrodni katyńskiej



Zdj. 15. Mimo dokuczliwego zimna z przejęciem wysłuchiowano nazwisk kolejno awansowanych żołnierzy i funkcjonariuszy



Zdj. 16. Kompania honorowa i poczet sztandarowy WP, na uroczystości pośmiertnego awansowania ofiar zbrodni katyńskiej



Zdj. 17. Krzyż pamięci ułożony ze zniczy zapalonych w czasie uroczystości pośmiertnego awansowania ofiar zbrodni katyńskiej

BOŻENA ŁOJEK

DOKUMENTY DOTYCZĄCE USTANOWIENIA PRZEZ SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Starania o upamiętnienie ofiar zbrodni katyńskiej stanowią integralną część toczzonej od dziesiątków lat walki o prawdę katyńską, o godność i honor ofiar zbrodni. W przypadającą w obecnym roku 65 rocznicę ujawnienia zbrodni warto poświęcić im chwilę refleksji.

Walka o przywracanie i utrwalanie wciąż zacieranej i zakłamywanej pamięci Katynia, była od początku głównym czynnikiem mobilizującym i skupiającym ludzi poświęcających się „sprawie katyńskiej”. Walka o pamięć ofiar, pamięć ich męczeńskiej śmierci, stanowiła zawsze istotę wszelkich działań środowisk katyńskich. Każda bowiem forma aktywności na tym polu, czy to w zakresie badań naukowych, literatury, sztuki, budowy pomników, sanktuariów, cmentarzy, organizacji uroczystości, odczytów, pielgrzymek, manifestacji – łączy się z utrwalaniem pamięci, z poznawaniem i przeżywaniem indywidualnym i zbiorowym.

Front tej walki, zarówno co do form, przestrzeni, jak i ilości zaangażowanych w nim ludzi, jest niebywale rozległy. Na wszystkich niemal kontynentach, gdzie znajdują się skupiska Polaków, funkcjonują różne ogniwa tego frontu. Nasuwało to od dawna myśl poszukiwania jakiegoś elementu, jednoczącego myśli i czyny – emanującego energię do dalszych działań, skupionych wokół pomników, miejsc i rocznic (miesiąca, dnia).

W marcu 1990 r. podjął inicjatywę w tym kierunku Komitet Katyński, ze Stefanem Melakiem na czele. Ukazało się wówczas w „Życiu Warszawy” nr 55, z 06.03.1990 r. oświadczenie Komitetu Katyńskiego, w którym ogłoszono dzień 13 kwietnia Światowym Dniem Pamięci Ofiar Katynia.

8 marca 1990 r. PAP otrzymała w tej sprawie „Wyjaśnienie” Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej, w którym odcinał

się on od Oświadczenia Komitetu Katyńskiego. W „Wyjaśnieniu” czytamy m.in.

„...uwazamy, że nie można zgodzić się na proponowaną datę 13 kwietnia jako Dnia Pamięci Ofiar Katynia. Jest to data pierwszego komunikatu propagandy niemieckiej w sprawie mordu polskich jeńców wojennych w ZSRR (odrzucona swego czasu przez polską Emigrację). Za symboliczny dzień pamięci należy uznać datę pierwszej wywózki oficerów WP z Kozielska do Katynia – mianowicie dzień 3 kwietnia (pierwsza wywózka z Ostaszkowa – 4 kwietnia, ze Starobielska – 5 kwietnia 1940 roku)”.

W okresie PRL, właśnie 3 kwietnia, organizacje opozycyjnego ruchu niepodległościowego kilkakrotnie składały kwiaty przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Również w dniach 3 lub 13 kwietnia Rodziny Katyńskie spotykały się na Warszawskich Powązkach, w Dolince Katyńskiej, gdzie oddawano hołd ofiarom zbrodni.

Po 1990 r., pod auspicjami Biskupa Polowego WP, gen. Leszka Sławoja Głódzia, corocznie 13 kwietnia w Katedrze Polowej odbywały się uroczystości religijne, poświęcone pamięci ofiar zbrodni katyńskiej. Od 17 września 1995 r., tj. odsłonięcia pomnika Poległym i Pomordowanym na Wschodzie po 17 września 1939, uroczystości religijne w Katedrze Polowej połączone zostały z ceremonią wojskową pod tym pomnikiem.

Na początku 2006 r. Kapelan Federacji Rodzin Katyńskich, ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski, zaproponował, aby Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej obchodzić 5 marca. W tej sprawie wystąpił z pisemnym wnioskiem do Marszałka Sejmu RP, Marka Jurka.

Wkrótce po tym, 2 marca 2006 r., Federacja Rodzin Katyńskich, Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej oraz Polska Fundacja Katyńska wystąpiły do Marszałka Sejmu RP proponując, aby Sejm, stosowną uchwałą, jako Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej uchwalił dzień 3 lub 13 kwietnia.

29 marca 2007 r. Federacja Rodzin Katyńskich, w piśmie do Marszałka Sejmu RP, powołując się na wystąpienie z 2 marca 2006 r., ponowiła prośbę uchwalenia 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Uzasadnienie wyboru 13 kwietnia na DPOZK opiera się głównie na założeniu, że tego dnia większość rodzin jeńców, wymordowanych w Lesie Katyńskim, dowiedziało się o ich tragicznym losie. To był powód, że właśnie ten dzień najchę-

niej przyjmowany był dawniej i jest obecnie przez Rodziny Katyńskie jako święto pamięci, dzień refleksji, zadumy i pamięci, Katyńskie Święto Zmarłych.

Ma on jednak tę słabą stronę, że Niemcy, ogłaszając informację o zbrodni katyńskiej, wcale nie kierowali się moralną potrzebą poinformowania osieroconych rodzin. Ich komunikat z 13 kwietnia 1943 r. i cała idąca za nim akcja informacji katyńskiej, miała cele propagandowe i polityczne, obliczone na spowodowanie rozdzwienku w koalicji antyhitlerowskiej. Komunikat z 13 kwietnia i zaistniała po nim sytuacja dała Stalinowi pretekst do, planowanego od dawna, zerwania stosunków z Rządem RP na emigracji i rozpoczęcia przygotowań do sowietyzacji Polski.

Zapiski w pamiętniku Goebbelsa o propagandowych efektach komunikatu z 13 kwietnia zdecydowanie potwierdzają ten fakt. Ta okoliczność powodowała, że Sejm, na spotkaniu przedstawicieli Klubów Poselskich, rozważał także inne możliwości. Dał temu wyraz w swoim wystąpieniu na dorocznej Sesji Katyńskiej, na Zamku Królewskim w Warszawie, 21 maja 2007 r., ówczesny wicemarszałek Sejmu RP, Bronisław Komorowski.

Ton głębokiego zastanowienia nad ostatecznym wyborem odnajdujemy także w konkluzji Uzasadnienia do Uchwały Sejmowej, ustanawiającej DPOZK, w której czytamy:

„Po konsultacji z przedstawicielami poszczególnych Klubów Poselskich i zaciągnięciu dodatkowych opinii, Marszałek Sejmu, kierując się w głównej mierze dążeniami Rodzin Katyńskich, zdecydował się przedstawić projekt wyżej zamieszczonej Uchwały w sprawie ustanowienia 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej”.

14 listopada 2007 r. Sejm VI Kadencji pierwszą swoją uchwałą ustanowił 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Z okazji ustanowienia DPOZK Marszałek Sejmu, Bronisław Komorowski, w dniu 11 grudnia 2007 r. zaprosił przedstawicieli Rodzin Katyńskich z całej Polski, organizacji katyńskich i instytucji zaangażowanych w „sprawę katyńską”, na uroczyste spotkanie w Sejmie.

Uczestnicy spotkania otrzymali teksty uchwały, wydrukowane na ozdobnych blankietach Sejmu, indywidualne podziękowania Marszałka Sejmu za pomoc przy pracach nad uchwałą. Spotkanie uświetniła część artystyczna, na którą złożyły się recytacje o treściach katyńskich i patriotycznych Mai Komorowskiej i Daniela Olbrychskiego oraz koncert pieśni patriotycznych Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele świata kultury, z Andrzejem Wajdą na czele, polityki, z minister Ewą Junczyk-Ziomecką, wojska, z gen. Gilarskim i ministrem Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Januszem Krupskim.

Po spotkaniu odbyło się wspólne złożenie wieńców pod Pomnikiem Poległym i Pomordowanym na Wschodzie oraz w Dolince Katyńskiej.

Niżej zamieszczamy kilkanaście dokumentów przedstawiających bieg zdarzeń, związanych z ustanowieniem Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

1. AWERS MEDALU PFK WYBITEGO Z OKAZJI USTANOWIENIA
DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ. KWIECIEŃ 2008 R.



2. WYJAŚNIENIE NKHBZK W SPRAWIE DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ 07.03.1990 R.

NIEZALEŻNY KOMITET HISTORYCZNY
BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ
Warszawa, Nowy Świat 28 m.20
tel. 26 18 26

Warszawa, 7 marca 1990

W y j a ś n i e n i e

W związku z opublikowanym 5 i 6 marca br. komunikatem podpisanym przez Komitet Katyński - uprzejmię wyjaśniamy, że nie pochodzi on od naszego Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej.

Ponadto - uważamy, że nie można zgodzić się na proponowaną datę 13 kwietnia jako Dnia Pamięci Ofiar Katynia. Jest to data pierwszego komunikatu propagandy niemieckiej w sprawie mordu polskich jeńców wojennych w ZSRR /odrzucona swego czasu przez polską Emigrację/. Za symboliczny dzień pamięci należy uznać datę pierwszej wywózki oficerów WP z Kozielska do Katynia - mianowicie dzień 3 kwietnia /pierwsza wywózka z Ostaszkowa - 4 kwietnia, ze Starobielska - 5 kwietnia 1940 roku/.

Dzień 3 kwietnia powinien być jednocześnie uznany powszechnie jako Symboliczny Dzień Pamięci Narodowej o wszystkich straconych i zaginionych na Wschodzie żołnierzach i obywatelach Rzeczypospolitej.

za Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej:

dr Bożena Łojek

doc. Jacek Trznadel

red. Wojciech Ziemiński

B. Łojek
Jacek Trznadel
Wojciech Ziemiński

Otrzymują: PHiTV, PAP, prasa stołeczna

3. LIST KS. ZDZISŁAWA PESZKOWSKIEGO DO MARSZAŁKA SEJMU 12.02.2006 R.



Ksiądz prałat Zdzisław J. Peszkowski
Kapelan Rodzin Katyńskich
Kapelan Pomordowanych na Wschodzie

ul. Dzickania 1, 00-279 Warszawa
Tel./fax 0-22 831 96 62
e-mail: ks.zdzislaw.peszkowski@interia.pl
www.golgotawschodu.pl

Warszawa, dnia 13 lutego 2006 roku

**Wielce Dostojny
Panie Marszałku Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej!**

W dniu 5 marca mija kolejna, 66. już rocznica mordu katyńskiego. Jest to dzień historyczny, w którym Stalin podpisał dokument skazujący setki tysięcy naszych Rodaków na śmierć. Data ta przez lata była wymazywana z pamięci naszego Narodu.

Wołam dziś, jako Świadek, ocalony jeńiec Kozielska, Kapelan Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie, o prawdę i sprawiedliwość.

Proszę, Wielce Dostojnego Pana Marszałka i Wysoką Izbę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, o ustanowienie Dnia 5 Marca - Dniem PAMIĘCI KATYNIA. Będzie to znak Prawdy i Pamięci Ofiar Katynia i Golgoty Wschodu.

Z wyrazami szacunku i modlitwą

Ks. Zdzisław Peszkowski

ks. prałat Zdzisław J. Peszkowski
Kapelan Rodzin Katyńskich
i Pomordowanych na Wschodzie

4. LIST FEDERACJI RODZIN KATYŃSKICH I PFK DO MARSZAŁKA SEJMU 02.03.2006 R.

FEDERACJA
RODZIN KATYŃSKICH
ul. Odyńca 67 m.51, 00-644 Warszawa
Adres korespondencyjny:
ul. Krucza 36, 00-921 Warszawa 63

**NIEZALEŻNY
KOMITET HISTORYCZNY
BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ**
ul. Nowy Świat 28 m. 20
tel. 826-18-26

SEKRETARIAT
MARSZAŁKA SEJMU RP
03.03.2006
WPLYNEŁO

Man n. Ko no rozbi

2006-03-07

Warszawa 02.03.2006 r.

Wielmożny Pan
Marek Jurek
MARSZAŁEK SEJMU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WARSZAWA

Szanowny Panie Marszałku

W imieniu Rodzin Katyńskich, Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej i Polskiej Fundacji Katyńskiej, przekazujemy nasze uwagi w sprawie uchwalenia przez Sejm Rzeczypospolitej dnia pamięci ofiar zbrodni Katyńskiej.

Od lat z bólem i niecierpliwością oczekujemy na ustanowienie **Dnia Pamięci ofiar zbrodni Katyńskiej**, ale naszym zdaniem proponowany dzień 05 marca absolutnie jest nie do przyjęcia jako dzień podpisania haniebnej decyzji przez najwyższe władze Związku Sowieckiego: Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa, Mikojana, Kalinina i Kaganowicza – dzień podpisania decyzji o zamordowaniu polskich jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Byłoby to niestety uhonorowanie oprawców winnych Katyńskiej zbrodni i **dnia podjęcia 05.03.1940 r. przez nich decyzji o wymordowaniu ponad 22 tysięcy jeńców wojennych** żołnierzy - obrońców II Rzeczypospolitej.

Dniem Pamięci Katynia, w naszym przekonaniu, ze względów merytorycznych oraz historycznych, a także tradycji powinien być **dzień 3 kwietnia** tj. dzień pierwszej wywózki jeńców na śmierć do Katynia, ewentualnie w drugiej kolejności dzień 13 kwietnia – data ogłoszenia światu o odnalezieniu grobów ludobójstwa sowieckiego w lesie katyńskim. Ponadto 13 kwietnia 1990 roku w komunikacie T'ASS-a, Związek Sowiecki przyznał się do popełnienia zbrodni w Katyniu i przekazał Polsce pierwsze ważne dokumenty dotyczące tej sprawy.

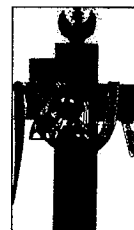
Uważamy, że mamy moralne prawo w oparciu o przesłanki merytoryczne, a także poparcie Rodzin Zamordowanych do wzięcia udziału w **podjęciu decyzji o ustanowieniu Dnia pamięci ofiar Katynia** zgodnie z bardzo ważnymi w naszym przekonaniu, powyżej przytaczanymi argumentami. Mamy nadzieję, że zarówno Pan Marszałek jak i Sejm Rzeczypospolitej wezmą pod uwagę nasze argumenty i nasz głos w powyższej, dla nas bardzo ważnej i bolesnej sprawie.

Z wyrazami szacunku i poważania

Federacja Rodzin Katyńskich
PREZES ZARZĄDU
Włodzisław Dusławicz

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU
Bożena Łojek
dr Bożena Łojek

5. LIST KS. ZDZISŁAWA PESZKOWSKIEGO DO MARSZAŁKA SEJMU 20.03.2006 R.



Ksiądz prałat Zdzisław J. Peszkowski
Kapelan Rodzin Katyńskich
Kapelan Pomordowanych na Wschodzie

ul. Działkonia 1, 00-279 Warszawa
Tel./fax 0-22 831 96 62
e-mail: ks.peszowski@wp.pl
www.golgota.wschodu.pl

SEKRETARIAT
MARSZAŁKA SEJMU RP
21.03.2006
WPLYNEŁO

Dostojny, Drogi sercu. Panie Marszałku!

W imię Jezusa Chrystusa

Ostatnia nasza wieczorna rozmowa, a potem moja modlitwa i o północy piszę do Pana ten list.

Wielki ból dla mnie i dla moich pomordowanych w Katyniach, dla Polski, żeśmy na swój sposób ich zdradzili, z tchórzli. ICH DZIEŃ, dzień prawdy Stalina, Bolszewii, 5 Marca – ludobójstwo, nie został uroczystie ogłoszony na wieczną pamiętkę.

Po 66 latach, po przygotowaniu Polski do kolejnych obchodów – Dnia Katynia - 5 Marca, po wspaniałym Pana przemówieniu w Teatrze Roma, polski Sejm milczy. Przecież w naszym posiadaniu jest dokument „prawda Stalina – rozstrzelanie”. Przyjęcie tej daty, ogłoszenie i przekazanie przez ONZ jest nie tylko naszym obowiązkiem, ale głosem historii naszego Narodu w prawdzie. Data ta, 5 marca, jest własnością dla Polski i jednocześnie ostrzeżeniem dla Świata.

Punktem wyjścia do rozmów Prezydenta RP z Rosją musi być załatwiona sprawa rozrachunku. Data 5 Marca jest esencjonalna. Jeśli tego natychmiast nie naprawimy, niech nam Pan Bóg wybaczy! Milczenie Sejmu RP, Senatu RP ... A tak się ucieszyłem, że młodzież, a z nią i Polska na swój sposób, przyjęła tę prawdę.

*Ostrem progu Turji i Sojom
i Turji cudno khatine modlitwie*

ks. prałat Zdzisław J. Peszkowski
Kapelan Rodzin Katyńskich
i Pomordowanych na Wschodzie

Warszawa, dnia 20 marca 2006 r.

6. LIST PFK I FRK DO MARSZAŁKA SEJMU 11.04.2006 R.

FEDERACJA
RODZIN KATYŃSKICH
ul. Odrycka 67 m.61, 00-644 Warszawa
Adres korespondencyjny:
ul. Krucza 38, 00-921 Warszawa 63

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
00-373 Warszawa
ul. Nowy Świat 28 m. 20
tel. 826-18-26

NIEZALEŻNY
KOMITET HISTORYCZNY
BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ
00-378 Warszawa, ul. Nowy Świat 28 m 21

*Szanowny Panie
Bronisłonie,
Prześlalam także
pismo do Marszałka
Sejmu, chcemy Pana
znowu poróżnić
Bronisłonie, Bożena*

Warszawa 11.04.2006 r.

*Wielmożny Pan
Marek Jurek
MARSZAŁEK SEJMU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Warszawa*

Szanowny Panie Marszałku,

Nawiązując do naszego listu z 3 marca 2006 r. z niepokojem oczekujemy na zajęcie przez Sejm stanowiska w sprawach:

1. odmowy ofiarom Zbrodni Katyńskiej prawa do rehabilitacji przez Naczelną Prokuraturę Wojskową Federacji Rosyjskiej
2. uchwalenia dnia Ofiar Zbrodni Katyńskiej (3 kwiecień, por. list z 01.03.2006 r.)

Za dwa dni, w najbliższy czwartek jest już 13 kwietnia – dzień dla sprawy Zbrodni Katyńskiej symboliczny. Rozumiejąc trudną aktualnie sytuację w Sejmie i Rządzie, uważamy jednak i oczekujemy, że sprawa katyńskiej zbrodni znajdzie należne miejsce w pracach Sejmu.

[Signature]
Federacja Rodzin Katyńskich
PREKAS ZARZĄDU
Włodzisław Budałowicz

Z wyrazami szacunku

POLSKA FUNDACJA
PRZEWODNICZĄCA
Bożena Tajch
dr Bożena Łojek

7. LIST JANINY SZESTAKOWEJ DO MARSZAŁKA SEJMU 30.07.2006 R.

Kopie dla Hann. Kowarowicza
[Signature] 2006-08-17

Warszawa dn. 30 lipca 2006 r.

Janina Szestakowska
ul. Osowska 73/79 m. 46
04-351 Warszawa

tel. 610-08-79

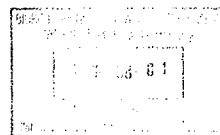
Wielmożny Pan
Marek Jurek
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku,

W załączeniu przesyłam do wiadomości moje uwagi w sprawie uchwalenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej *Dnia Pamięci Ofiar Katynia*.

Z wyrazami szacunku i poważania

[Signature]
Janina Szestakowska



Dzień Pamięci Ofiar Katynia

W Rodzinie Katyńskiej toczy się dyskusja na temat ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Katynia. Federacja Rodzin Katyński wnioskuje, aby **Dniem Katynia był 3 ewentualnie 13 dzień kwietnia**.

Natomiast, Ksiądz Prałat Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski swoją postawą i działalnością upomina się i wnioskuje, aby **dzień 5 marca** był Dniem Pamięci Ofiar Katynia.

Dwa odmienne stanowiska w tak ważnej, historycznej sprawie dla Rodzin Pomordowanych, dla całego społeczeństwa polskiego i dla przyszłych pokoleń.

W dyskusji na temat ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej pragnę przedstawić - swoje, moim zdaniem racjonalne argumenty w sprawie uchwały Federacji Rodzin Katyńskich i Księdza Prałata Zdzisława Peszkowskiego. W moim przekonaniu, mam do tego moralne prawo, ponieważ mój brat został zamordowany przez NKWD, a cała rodzina zesłana na Syberię. Na wstępie pragnę odnieść się do nazwy tego dnia, która powinna brzmieć:

Dzień Pamięci Ofiar Katynia

Dzień ten powinien być historycznym, powszechnie znanym dniem, upamiętniającym Ofiary Katynia po wszystkie czasy, dla Polaków nie tylko w Polsce, lecz w Europie i na całym świecie. Dzień ten powinien upamiętniać zamordowanych Polaków nie tylko w Katyniu, lecz w różnych obozach na terenie ZSRR.

Katyn to: Starobielsk, Ostaszków, to również Kuropaty, Bykownia, Dergacze, Bołogoję, to także rozstrzelania podczas aresztowań i mordy w innych obozach i miejscach, dotychczas nie ujawnionych.

Katyn - symbol tragedii, wstrząsający symbol przeszłości - niespotykany w świecie masowy mord.

Dotychczas pamięć ofiar Katynia czczono kilka razy w roku: 5 marca, 13 kwietnia, a nawet 17 września. Uważam, że musi to być jedna data uroczystości obchodzona z udziałem władz i społeczeństwa, nagłośniona przez środki masowego przekazu. Pozostałe rocznicowe lokalne „daty” możemy nadać święcić i obchodzić uroczystości, zgodnie z przyjętymi zwyczajami. Nie można jednak rocznicy zbrodni Katyńskiej, obchodzić kilka razy w roku.

Po długiej i kontrowersyjnej dyskusji na temat ustalenia Dnia Ofiar Katynia, mamy dwa wnioski, przedstawione do rozważenia, zadecydowania i podjęcia uchwały przez Władze państwowe.

Odnosząc się z wielkim szacunkiem do tych wniosków, pragnę złożyć swoje uwagi i argumenty.

I. Do propozycji Federacji Rodzin Katyńskich - 3 kwietnia Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

Jest to data rozpoczęcia, likwidacji obozu i mordu polskich oficerów w Kozielsku. Nie powinna ona być brana pod uwagę, ponieważ nie obejmuje dat rozpoczęcia likwidacji obozu w Ostaszkowie - 4 kwietnia i likwidacji obozu w Starobielsku - 5 kwietnia.

- 13 kwietnia Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

13 kwietnia 1943 roku niemieckie radio podało informację o odkryciu przez wojska niemieckie masowych grobów oficerów Wojska Polskiego.

Od 1943 roku dzień 13 kwietnia jest czczony indywidualnie i grupowo przez Rodziny Pomordowanych, a od 17.09.1989 roku uroczystości obchodzone przez Rodziny Katyńskie.

13 kwietnia 1990 roku agencja TASS oficjalnie oświadczyła, że mordu Polaków w Katyniu, Charkowie i Twerze dokonało NKWD.

Pomimo tego że w martyrologii Katyńskiej data 13 kwietnia występuje dwukrotnie, z uwagi jednak na trudności organizacyjne, związane ze Świątami Wielkanocnymi - dzień 13 kwietnia nie powinien być Dniem Pamięci Katynia. Bowiem nie możliwym będzie organizowanie uroczystych obchodów tego dnia w okresie Wielkiego Postu.

II. Do wniosku Księdza Pralata Zdzisława Jastrzębiec Peszkowskiego Kapelana Rodzin Katyńskich

5 marca Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

W dniu 5 marca 1940 roku Stalin i członkowie Biura Politycznego KPZR podjęli decyzję - rozkaz o zamordowaniu 22 tysięcy polskich oficerów i policjantów wziętych do niewoli po 17 września 1939 roku (dokument Nr 794/5 z 5.03.1940 roku). W rozkazie tym czytany:

„Rozpatrzyć w trybie specjalnym z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary - rozstrzelanie. Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia”.

Ten dokument - to decyzja polityczna, udokumentowana. To właśnie jest Katyń - ludobójstwo, zbrodnia przeciwko ludzkości. Data 5 marca nie pozwoli ukryć zbrodni stalinowskiej, a wobec faktu, że Rosja nie przyznaje się do ludobójstwa, ten dokument jest argumentem i niepodważalnie potwierdza zamordowanie 22 tys. polskich oficerów wojennych 5 marca 1940 roku - dokument ten daje stronie polskiej pełne uprawnienia do postępowania prawnego w sprawie morderstw popełnionych na Polakach w kwietniu i maju 1940 roku. Ten historyczny i polityczny dokument podpisany przez Stalina, Woroszyłowa, Mołotowa i Mikojana, wydany z naruszeniem norm prawa międzynarodowego w dniu 5 marca 1940 roku, jest dla Polski, Europy i Świata symbolem zbrodni przeciwko ludzkości. **To symbol Katynia**

3

Dlatego uważam, że właśnie dzień 5 marca powinien być dniem poświęconym Pamięci Ofiar Katynia. Solidaryzuję się z wnioskiem Księdza Pralata Zdzisława Peszkowskiego o ustanowienie **dnia 5 marca Dniem Pamięci Ofiar Katynia**.

Popieram również inicjatywę innych organizacji i wielu osób, członków Rodziny Katyńskiej, które wystąpiły do Sejmu i Senatu z wnioskiem o uchwalenie daty 5 marca Dniem Pamięci Ofiar Katynia.

Pomimo powyższych uzasadnionych wniosków Federacja Rodzin Katyńskich stawia argument, że proponowany Dzień Pamięci Ofiar Katynia 5 marca jest nie do przyjęcia, ponieważ jest to uhonorowanie oprawców Zbrodni Katyńskiej.

W związku z takim stanowiskiem Federacji Rodzin Katyńskich można przez analogię przyjąć tezę, że Dzień 17 września jest również dniem uhonorowania stalinowskiej agresji. Wojska sowieckie tuż po wkroczeniu 17 września 1939 roku na tereny polskie mordowały polskich oficerów. Na przykład w Mokranach.

Ponieważ dramat Katynia określa pamięć i narodową tragedię Polaków, a sens i znaczenie tych wydarzeń jest tak bardzo ważny dla naszej narodowej tożsamości, którą przekazujemy młodym pokoleniom - ustanawiając Dzień Pamięci Ofiar Katynia - musimy uwzględnić wszystkie historyczne i polityczne okoliczności tych tragicznych wydarzeń.


Janina Szestakowska

4

8. LIST FRK DO WICEMARZAŁKA SEJMU 29.03.2007 R.



FEDERACJA RODZIN KATYŃSKICH

02 - 644 Warszawa, ul. Odyńca 67 m. 61

KONTO: PKO BP SA XV O/Warszawa 66 1020 1156 0000 7902 0049 2397

Adres dla korespondencji: Prezes Zarządu FRK - Andrzej Sariusz Skąpski

pl. Na Groblach 12, 31-101 Kraków

29 marca 2007

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Wicemarszałek Sejmu RP
W A R S Z A W A

Szanowny Panie Marszałku!

Pozwalam sobie złożyć na Pańskie ręce kopię pisma naszej organizacji, przesyłanego do Marszałka Sejmu RP, Pana Marka Jurka.

W piśmie tym wnioskujemy o ustanowienie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dnia 13 kwietnia

DNIEM PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Zwracam się do Pana z bardzo uprzejmą prośbą o wsparcie naszych starań, za co z góry, w imieniu wielotysięcznej społeczności Rodzin Katyńskich, bardzo serdecznie dziękuję.

Z wyrazami szacunku i poważania

Prezes Zarządu Federacji

Andrzej Sariusz Skąpski

9. LIST FRK DO MARSZAŁKA SEJMU 29.03.2007 R.

ZAIŁ CZ N: K 3



FEDERACJA RODZIN KATYŃSKICH

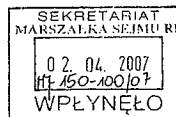
02 - 644 Warszawa, ul. Odyńca 67 m. 61

KONTO: PKO BP SA XV O/Warszawa 66 1020 1156 0000 7902 0049 2397

Adres dla korespondencji: Prezes Zarządu FRK - Andrzej Sariusz Skąpski

pl. Na Groblach 12, 31-101 Kraków

29 marca 2007



Pan
Marek Jurek
Marszałek Sejmu RP
W A R S Z A W A

Szanowny Panie Marszałku!

W imieniu wielotysięcznej Rodziny Katyńskiej ponawiam - skierowaną do Pana 2 marca 2006 roku - bardzo uprzejmą prośbę o ustanowienie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

dnia 13 kwietnia - DNIEM PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Data ta odnosi się do 1943 roku, kiedy cały świat, Polska i my, rodziny Ofiar, dowiedzieliśmy się o zbrodni ludobójstwa dokonanej w Katyniu na polskich jeńcach wojennych więzionych w Kozielsku. Od blisko 64 lat data ta, w tradycjach rodzinnych, wyznacza symboliczny dzień żałoby naszych Bliskich.

Data 13 kwietnia łączy się też z 1990 rokiem - w tym dniu w oświadczeniu TASS ówczesne władze ZSRR przyznały się do popełnienia zbrodni w Katyniu i przekazały Polsce dokumenty wskazujące nieznanne dotąd miejsca w Charkowie i Miednoje, w których dokonano mordu na jeńcach z obozów w Starobielsku i Ostaszkowie - łącznie na ponad 15000 polskich oficerów, wysokich urzędników państwowych, funkcjonariuszy policji i KOP, naukowców, duchownych. Do dziś nie ujawniono jeszcze miejsc więzienia i żałoby ponad 7000 Polaków wziętych do niewoli sowieckiej we wrześniu 1939 roku. Oni wszyscy są - Ofiarami Zbrodni Katyńskiej.

Nasze rodziny, których Bliscy stali się ofiarami tej zbrodni, przez długie dziesięciolecia żyły w poczuciu nienaprawionej krzywdy, w atmosferze zakłamywania i przemilczenia prawdy historycznej, doznając wielu upokorzeń ze strony systemu totalitarnego, i cierpliwie czekały na zadośćuczynienie. Nie doczekaliśmy się go, a jedynie doznaliśmy kolejnego upokorzenia - poprzez umorzenie śledztwa przez prokuraturę rosyjską, która uznała zbrodnię ludobójstwa za przedawnione przestępstwo pospolite, a uzasadnienie tej

decyzji utajniła. To upokorzenie tym razem w wolnej Polsce dotyka nie tylko nas, Rodziny Katyńskie, ale wszystkich Polaków.

Wszyscy powinniśmy dążyć do utrwalania pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej – jako rodziny, które ta zbrodnia dotknęła bezpośrednio, mamy moralne prawo i obowiązek prosić i domagać się tego – poprzez wnioskowanie o ustanowienie Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Szanowny Panie Marszałku!

Wierzmy, że nasza uprzejma prośba znajdzie przychylność Pana Marszałka, że mimo napiętego harmonogramu prac Sejm Rzeczypospolitej Polskiej znajdzie czas na podjęcie w tej sprawie stosownej Uchwały – za co z góry w imieniu wielotysięcznej społeczności Rodzin Katyńskich serdecznie dziękuję.

Z wyrazami szacunku i powazania

Prezes Zarządu
Federacji Rodzin Katyńskich

Andrzej Sariusz Skąpski

Kopią niniejszego wniosku proszę o jego poparcie:

1. Pana Lecha Kaczyńskiego – Prezydenta RP
2. Pana Jarosława Kaczyńskiego – Prezesa Rady Ministrów RP
3. Pana Bogdana Borusewicza – Marszałka Senatu RP
4. Pana Bronisława Komorowskiego – Wicemarszałka Sejmu RP
5. Pana Jarosława Kalinowskiego – Wicemarszałka Sejmu RP
6. Pana Wojciecha Olejniczaka – Wicemarszałka Sejmu RP
7. Pana Macieja Płażyńskiego – Wicemarszałka Senatu RP
8. Pana Marka Ziółkowskiego – Wicemarszałka Senatu RP
9. Pana Marka Kuchcińskiego – Przew. Klubu Parlamentarnego PiS
10. Pana Bogdana Zdrojewskiego – Przew. Klubu Parlamentarnego PO
11. Pana Waldemara Pawlaka – Przew. Klubu Parlamentarnego PSL
12. Pana Jerzego Szmajdzińskiego – Przew. Klubu Parlamentarnego SLD
13. Pana Aleksandra Szczygło – Ministra Obrony Narodowej
14. Pana Janusza Kaczmarka – Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
15. Pana Kazimierza M. Ujazdowskiego – Ministra Kultury i Dz. Narodowego
16. Pana Zbigniewa Ziobro – Ministra Sprawiedliwości
17. Pana Konrada Komatowskiego – Komendanta Głównego Policji
18. Pana Mirosława Kuśmierczaka – Komendanta Głównego Straży Granicznej
19. Pana Janusza Krupskiego – Kierownika Urzędu ds. Kombatantów
20. Pana Władysława Bartoszewskiego – Przewodniczącego ROPWiM
21. Pana Andrzeja Przewoźnika – Sekretarza ROPWiM

10. LIST ADAMA ZALESKIEGO DO WICEMARSZAŁKA SEJMU 22.05.2007 R.

Wrocław dnia 22 maja 2007

Szanowny Pan
Wicemarszałek Sejmu RP
Mgr Bronisław Komorowski

Szanowny Panie Marszałku,

Miałem zaszczyt uczestniczyć w dorocznej Sesji Katyńskiej na Zamku Królewskim w dniu 21 maja, na której wystąpił Pan poświęcając swoją wypowiedź m.in. ustaleniu daty przewidzianej dla tzw. „Dnia Katyńskiego”, uroczystości mającej w przyszłości być dniem czci ofiar Zbrodni Katyńskiej.

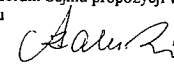
Ponieważ nie były przewidziane wypowiedzi uczestników sesji ani dyskusja, nie mogłem zaproponować daty, którą uważam za najbardziej właściwą i nie miałem okazji, aby ją Panu przekazać. Dlatego pozwalam sobie przesłać ją listownie.

Proponuję datę 13 kwietnia

Uzasadnienie:

1. **13 kwietnia 1940 roku** nastąpiła druga wywózka Polaków z terenów okupowanych przez Związek Sowiecki w liczbie ok. 400 tys. osób, obejmująca głównie rodziny jeńców z obozów Ostaszów, Kozielsk i Starobielsk.
2. **13 kwietnia 1943 roku** został ogłoszony przez Radio Berlin komunikat Agencji Transocean o dokonanych w Lesie Katyńskim odkryciu mogił polskich oficerów z obozu Kozielsk, rozstrzelanych w kwietniu 1940 roku przez oprawców z NKWD. Ta data jest najtragiczniejszą nie tylko dla rodzin ofiar, ale również dla dalszych losów polskich podczas wojny, a zwłaszcza w całym powojennym półwieczu. Spół wydarzeń po ogłoszeniu tego komunikatu doprowadził do **ułatwienia komunistycznej Polsce w powojennym okresie. Była to jednocześnie pierwsza informacja od marca 1940 roku o losie jeńców obozu w Kozielsku** i nieodparcie nasuwało się przypuszczenie, że ten sam tragiczny los spotkał jeńców z pozostałych dwóch obozów w nieodnanym jeszcze wówczas miejscu „Nieludzkiej Ziemi”. **Jest paradoksem, że dla goebbelsowskiej propagandy był to niestety istotny argument w walce z bolszewizmem, a w obozie Aliantów usytuował Polskę w pozycji „persona non grata” i wywarł istotny wpływ na dalsze losy „sprawy polskiej” w świecie.**
3. **13 kwietnia** jest w przybliżeniu środkiem okresu (2 kwietnia – początek maja) zagłady jeńców trzech obozów.
4. **13 kwietnia 1990 roku** agencja TASS (Telegraficzna Agencja Sowieckiego Sojuza) opublikowała oficjalne oświadczenie stwierdzające, iż **mordu na jeńcach trzech obozów dokonało NKWD**. Dopiero 15.10.1992 roku zostały ujawnione dokumenty i ich sygnatariusze, na podstawie których dokonano zbrodni.
Powtarzalność tej daty w okresie 1940-1990 jest raczej przypadkowa, ale ułatwia bardzo wybór jej na „Dzień Katynia”.
Byłbym bardzo szczęśliwy gdyby moja skromna sugestia ułatwiła Panu Marszałkowi w podjęciu decyzji odnośnie postawienia na forum Sejmu propozycji wyboru „Dnia Katynia”.

Z wyrazami głębokiego szacunku


Prof. dr Adam Zaleski
Dolnośląska Rodzina Katyńska
Związek Sybiraków

11. LIST FRK DO WICEMARZAŁKA SEJMU 11.06.2007 R.



FEDERACJA RODZIN KATYŃSKICH

02 – 644 Warszawa, ul. Odyńca 67 m. 61

KONTO: PKO BP SA XV O/Warszawa 56 3020 1156 0000 7902 0049 3397

Adres dla korespondencji: Prezes Zarządu FRK - Andrzej Sariusz Skąpski
pl. Na Groblach 12, 31-101 Kraków

11 czerwca 2007

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Wicemarszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję, że znalazł Pan dla mnie czas, dla przedyskutowania wniosku Federacji Rodzin Katyńskich o ustanowienie 13 kwietnia „Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej”.

Przebieg naszej rozmowy zrelacjonowałem środowisku Rodzin Katyńskich, w tym Rodzinie Policyjnej 1939 z siedzibą w Katowicach i Rodzinie Katyńskiej na Zachodzie w Wielkiej Brytanii. Rodzina Policyjna 1939 zrzesza w 14 oddziałach ponad 1700 osób – rodzin funkcjonariuszy Policji Polskiej, którzy padli ofiarą Zbrodni Katyńskiej zamordowani w Twerze i spoczywających na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje. Rodzina w Wielkiej Brytanii grupuje członków z Europy, USA i Kanady. Obie te organizacje, mimo że formalnie nie zrzeszone w Federacji, udzielają nam pełnomocnictw do występowania w ich imieniu we wszystkich sprawach wspólnych, dla szeroko pojętego środowiska Rodzin Katyńskich. Tak też jest w wypadku niniejszego wniosku Federacji.

Nasze wspólne stanowisko w tej sprawie jest niezmiennie. Do polityków należy decyzja czy Zbrodnia Katyńska zasługuje na uhonorowanie jej „Dniem Pamięci” – nie mamy wątpliwości, że bez względu na opcję polityczną decyzja podjęta przez Sejm RP stosownej Uchwały będzie jednomyślna. Nie wyobrażamy sobie jednak, aby dla polityków dyskusyjna była data „Dnia...”, aby ktoś kwestionował wnioskowany przez nas dzień 13 kwietnia – wnioskowania, do którego mamy moralne prawo. Dzień ten istnieje w naszej świadomości od ponad 64 lat – dzień, od którego rodziny jeńców obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie straciły wszelkie nadzieje, dowiadując się o tragicznym losie swoich Bliskich - dzień, który w rodzinach Ofiar był zawsze dniem pamięci o Nich, obchodzonym skrycie w latach zniewolenia komunistycznego, i już uroczystie przez Rodziny Katyńskie w wolnej Polsce - jest najdłuższą znaną datą związaną ze Zbrodnią Katyńską.

Dla wielu z nas 13 kwietnia to jeszcze jedna tragiczna data – kiedy w 1940 roku, gdy już padały strzały w lesie Katyńskim, w kazamatkach Charkowa i Tweru - na terenach kresów wschodnich, oprawcy z NKWD „wylowili” rodziny jeńców i wywieźli je na Sybir.

Szanowny Panie Marszałku!

Środowisko Rodzin Katyńskich wierzy mocno, że przekona Pan do naszego wniosku wszystkie Kluby Parlamentarne i doprowadzi do uchwalenia 13 kwietnia „Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej” – za co z góry, w imieniu Rodzin, bardzo serdecznie dziękuję.

z wyrazami szacunku i poważania

Prezes Zarządu FRK
Andrzej Sariusz Skąpski

12. LIST STOWARZYSZENIA RODZIN KATYŃSKICH NA
ZACHODZIE DO WICEMARZAŁKA SEJMU 12.06.2007 R.

STOWARZYSZENIE RODZIN KATYŃSKICH
NA ZACHODZIE
KATYN FAMILIES ASSOCIATION IN THE WEST

Charków - Katyn - Miednoje
Starobielsk Kozielsk Ostaszków
240, King Street, London, W6 0RI
Tel: 0208 763 1936

Korespondencja do : 21, Hawkhurst Rd,
Kenley, Surrey, CR8 5DN; England

London, 12. 6. 2007

Szanowny Pan Bronisław Komorowski,
Wice - Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,
Biuro Poselskie: ul. Mokotowska 24,
00-561 Warszawa.

Szanowny Panie Marszałku,

Dowiedziałem się ostatnio od prezesa Federacji Rodzin Katyńskich, pana Andrzeja Skąpskiego o Pana bardzo przychylnym stanowisku w sprawie ustalenia przez Naród Polski (przez projekt uchwały Sejmu R. P.) stałego dnia Pamięci Ofiar Mordu Katyńskiego.

Mord Katyński tak dla nas – Polaków poza granicami Polski jak i dla całego Kraju był rzeczą nie do zapomnienia. Ówczesna próba zniszczenia Polski przez wymordowanie warstwy obywateli najważniejszej do zachowania ducha Niepodległości Polski – warstwy nie tylko oficerów ale i inteligencji, była chęcią zadania Polsce ostatecznego ciosu !

Do upadku władz PRL'u my, Polacy na Zachodzie mogliśmy być jedynymi, którzy mogli głosić prawdę o ofiarach mordu w Katyniu, Charkowie, Miednoje i innych miejscach Kaźni sowieckich oraz o losach wywózek ich rodzin na Sybir, do Kazachstanu i Uzbekistanu. Ostatnio, po przywróceniu wolności, Rząd Polski przyczynił się do utrwalenia wiedzy i pamięci o tych mordach sowieckich, przez wzniesienie Cmentarzy Wojennych w Katyniu, Charkowie, Miednoje i w Uzbekistanie a obecnie podejmując ekschumacje w Bykowni koło Kijowa. Niech ten wysiłek Narodu Polskiego we wzniesieniu tych Pomników – Cmentarzy – będzie dowodem rozszerzanej wiedzy i pamięci o Ofiarach.

Doceniamy to specjalnie my, Polacy na Zachodzie.

Większość z nas znalazła się tutaj jako część wywózki w głąb Rosji Azjatyckiej 320 tysięcy Polaków (w tym według dostępnych źródeł sowieckich 20 000 rodzin Ofiar Katyńskich) deportowanych tam 13-go kwietnia 1940 roku. Ci, którym udało się przetrwać i opuścić Rosję z Armią generała Wł. Andersa, walczyli na Zachodzie, zaś po wojnie w swej ogromnej większości zostali poza Polską, by tu walczyć o PRAWDĘ O MORDZIE KATYŃSKIM. Przykładem tego jest napis na Pomniku Katyńskim w Londynie, wystawionym w 1976 roku: „Sumienie Świata wola o świadectwo Prawdy”. Bardzo duża większość to właśnie żony, matki, bracia i dzieci ofiar Mordów Katyńskich

Dziwnym zrzędzeniem losu, data 13 kwietnia związana była wielokrotnie z symbolicznym Katyniem: 13 kwietnia Niemcy donieśli o „wykryciu” Cmentarza Katyńskiego, 13-go kwietnia miała miejsce największa deportacja Polaków włączająca Rodziny Ofiar Katynia, których adresy znane były NKWD, 13- kwietnia Agencja TASS doniosła o przyznaniu się przez Sowiety do mordu! Uważając 13 kwietnia za datę związaną wszędzie z Katyniem, zgodni byliśmy z Krajem w ich postanowieniach obchodzenia Obchodów Katyńskich wszędzie w Kraju 13 kwietnia,

Dlatego w imieniu Rodzin Katyńskich składamy na ręce Pana Marszałka wyrazy wdzięczności za pamięć o Nich i prosimy o dalsze wsparcie w ustaleniu tej ważnej dla nas daty 13 kwietnia jako Wieczystego Dnia Pamięci Narodu Polskiego o Nich.

Łączę wyrazy szacunku i poważania,

Andrzej Polniaszek
Przewodniczący Rodzin Katyńskich na Zachodzie

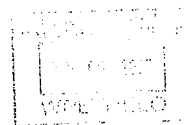
13. LIST KAZIMIERZA M. UJAZDOWSKIEGO DO MARSZAŁKA SEJMU 20.06.2007 R.



Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Kazimierz Michał Ujazdowski

DDN - 0/22/ACH



*Minister
Kazimierz Ujazdowski
Jeszcze raz o tym
mowa*

Warszawa, dnia 20 czerwca 2007 r.

Pan
Ludwik Dorn
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

2007-06-27

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z nadesłaną do nas przez Federację Rodzin Katyńskich prośbą o ustanowienie dnia 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej informuję, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w pełni popiera tę inicjatywę.

Dzień 13 kwietnia od lat już funkcjonuje w społecznej świadomości jako dzień poświęcony ofiarom zbrodni katyńskiej, a większość źródeł prasowych określa go wprost „Światowym Dniem Pamięci Ofiar Katynia”, choć termin ten nie ma żadnego legislacyjnego potwierdzenia.

Zważywszy na powszechnie znaną wieloletnią atmosferę kłamstwa i milczenia, z którymi rodziny ofiar Katynia musiały borykać się przez niemal pół wieku, a także obecne postępowanie rosyjskiej Prokuratury Wojskowej uznającej zbrodnię katyńską za przestępstwo popolite ulegające przedawnieniu uważamy, że polskie władze mają moralną powinność wykonania tego symbolicznego gestu wobec Federacji Rodzin Katyńskich, jakim byłoby oficjalne uznanie 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Dlatego uprzejmie proszę o rozważenie możliwości przedłożenia projektu stosownej uchwały pod obrady Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Z wyrazami szacunku

Kazimierz M. Ujazdowski

14. LIST RODZINY POLICYJNEJ 1939 R. DO WICEMARZAŁKA SEJMU 02.07.2007 R.



OGÓLNOPOLSKIE
STOWARZYSZENIE "RODZINA POLICYJNA 1939 R."

L.dz. 98 / 2007

Katowice, dn. 02.07.2007r

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Wicemarszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku

W imieniu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939r.” z siedzibą w Katowicach prosimy Pana Marszałka o poparcie wniosku Federacji Rodzin Katyńskich dla idei ustanowienia dnia 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej i zainicjowanie procesu sformułowania i zgłoszenia stosownej uchwały.

Uzasadnienie naszego apelu wynika z misji, jaką Stowarzyszenie realizuje od momentu powstania w roku 1991, czyli od momentu, kiedy władze ówczesnego ZSSR przyznały się do popełnienia przez NKWD zbrodni na policjantach II RP i oficerach Wojska Polskiego wiosną 1940. Treścią naszej misji jest przywracanie prawdy o tragicznej historii związanej z ludobójstwem policjantów II RP i upamiętnianie wszystkich Polaków, którzy stali się męczennikami na nieludzkiej ziemi.

Działania naszego Stowarzyszenia są efektywne i nieustające. Odczuwamy jednakże brak poparcia bezskutecznie oczekując zaangażowania się posłów – reprezentantów społeczeństwa, w sprawę tak samo oczywistą, jak zbrodnie nazizmu na Polakach, (Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie pamięci ofiar holocaustu, antysemityzmu i rasizmu) i ludobójstwo Ormian (to właśnie Marszałek Marek Jurek był inicjatorem uchwały sejmowej z dnia 19 kwietnia 2005 r., w której Sejm RP oddał cześć Ofiarom Ludobójstwa Ormian w Turcji), które skutecznie znalazły się w centrum rozważań Najwyższej Izby.

Zapraszamy Pana Marszałka na stronę internetową Stowarzyszenia, gdzie Pan Marszałek znajdzie wszystkie słowa i uzasadnienia dla realizacji idei, o poparcie której zwracamy się do Sejmu Polskiego poprzez Pana Osobę.

Z wyrazami szacunku i panowania

V-ce PRZESZARZADU
Ogólnopolskiego Stowarzyszenia
Rodzina Policyjna 1939 r.
mgr Tadeusz Faber

PRZESZARZADU
Ogólnopolskiego Stowarzyszenia
Rodzina Policyjna 1939r.
M. Nowak

ul. Łompy 19 40-038 KATOWICE

tel. (32) 200 18 13

fax (32) 200 19 96

Konto PKO BP Oddz. w Katowicach 03 1620 2313 0000 3802 0132 2221

15. DRUK SEJMOWY NR 11 W SPRAWIE USTANOWIENIA DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ 13.11.2007 R.



SEJMN
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
VI kadencja

Druk nr 11
Warszawa, 13 listopada 2007 r.

Na podstawie art. 33 regulaminu Sejmu Prezydium Sejmu – w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów – przedstawia Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej projekt uchwały:

- w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Projekt przedstawia Marszałek Sejmu.

MARZAŁEK SEJMU

(-) Bronisław Komorowski

16. UCHWAŁA SEJMOWA W SPRAWIE USTANOWIENIA DNIA
PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ 14.11.2007 R.



UCHWAŁA
Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
z 14 listopada 2007 roku
w sprawie ustanowienia
Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

W hołdzie Ofiarom Zbrodni Katyńskiej oraz dla uczczenia pamięci wszystkich wymordowanych przez NKWD na mocy decyzji naczelnych władz Związku Sowieckiego z 5 marca 1940 roku, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.



17. UZASADNIENIE UCHWAŁY I STENOGRAM OBRAD 14.11.2007 R.

UZASADNIENIE

I. Zbrodnia i jej ujawnienie

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC WKP(b) 5 marca 1940 roku, zatwierdzona została, przygotowana przez Ławrentija Berię, ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Związku Sowieckiego, i poprawiona przez Stalina, propozycja wymordowania jeńców polskich, osadzonych w obozach w Koziele, Ostaszkowie i Starobielsku oraz więzieniach na Ukrainie i Białorusi. Na wyżej wspomnianej propozycji, przygotowanej w formie wyciągu z protokołu posiedzenia, znalazły się podpisy Józefa Stalina, ówczesnego sekretarza generalnego WKP(b), Wiczesława Mołotowa, ówczesnego premiera i ministra spraw zagranicznych Związku Sowieckiego oraz członka BP KC WKP(b), Anastasa Mikojana, ówczesnego wicepremiera Związku Sowieckiego i członka Biura Politycznego WKP(b), Klimenta Woroszyłowa, ministra obrony Związku Sowieckiego i członka BP KC WKP(b). Pisemne poparcie dla propozycji nadali Michaił Kalinin, ówczesny przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Sowieckiego i członek BP KC WKP(b), Łazar Kaganowicz, ówczesny wicepremier i minister przemysłu ciężkiego Związku Sowieckiego oraz członek BP KC WKP(b).

Na mocy tej decyzji od 3 kwietnia do ok. 20 maja 1940 roku, strzałem w potylicę wymordowano jeńców ze wspomnianych obozów i więzień w Katyniu (jeńców Koziele, Twerze (jeńców z Ostaszkowa) i Charkowie (jeńców ze Starobielska) oraz innych nieznanymi jeszcze miejscach.

13 kwietnia 1943 roku Radio Berlin, w specjalnym programie, przygotowanym przez Josepha Goebbelsa, ówczesnego ministra propagandy III Rzeszy, podało komunikat o odnalezieniu w Lesie Katyńskim szczątków oficerów polskich wymordowanych przez Sowietów w 1940 roku i rozpoczęło akcję propagandową obliczoną na skłócenie aliantów i antysowieckie nastawienie Polaków.

15 kwietnia ukazał się sowiecki komunikat „Sowinformbiura” o „oszczerstwach goebbelsowskich”, redagowany przez Andreja Wyszyńskiego, ówczesnego viceministra spraw zagranicznych Związku Sowieckiego, poprawiony przez Mołotowa i osobiście akceptowany przez Stalina, rozpoczynający okres „kłamstwa katyńskiego”.

13 kwietnia 1990 roku ukazało się oświadczenie TASS, stwierdzające, iż zbrodnię katyńską popełniło NKWD. Oświadczenie to rozpoczyna trudny okres przywracania prawdy katyńskiej, okres, który w latach 1991-2000 przyniósł wiele pozytywnych rozwiązań w tej kwestii.

Od 2000 roku stopniowo narastać zaczęło po stronie rosyjskiej zamrażanie sprawy katyńskiej, manifestowane umorzeniem śledztwa i odmówieniem ofiarom zbrodni statusu ofiar represji politycznych.

II. Upamiętnienie ofiar zbrodni katyńskiej

Po obaleniu komunizmu w Polsce rozwinięta się oficjalnie organizowana praca nad przywracaniem prawdy o zbrodni katyńskiej i upamiętnianiem ofiar.

W latach 1990-1995 ukazało się wiele prac poświęconych zbrodni katyńskiej, wznesiono kilkadziesiąt pomników i tablic upamiętniających ofiary, podjęto działania w celu uruchomienia w Rosji śledztwa w sprawie zbrodni.

Od 1991 roku rozpoczęła gromadzić materiały komisja polskiej prokuratury, działająca w ramach posilkowania śledztwa rosyjskiego oraz zaczęły się przygotowania do prac ekshumacyjno-sondażowych.

Ekshumacje rozpoczęte w Charkowie 25 lipca 1991 roku, kontynuowane następnie w Miednoje i Katyniu w 1991 i 1992 roku, prowadzone na zlecenie rosyjskiej prokuratury wojskowej w ramach śledztwa katyńskiego, dostarczyły nie tylko wiedzy o samej zbrodni, ale także setek przedmiotów muzealno-pamiętkowych, które przyjęte zostały przez Muzeum Wojska Polskiego i dały podstawę do powołania w czerwcu 1993 r. Muzeum Katyńskiego w Warszawie.

Ogłoszenie przez Prezydenta RP w grudniu 1993 roku obchodów Roku Katyńskiego w 55 rocznicę zbrodni, która przypadała w 1995 r., mocno przyspieszyło pracę nad upamiętnieniem ofiar zbrodni. W latach 1994 i 1995 wznowione zostały prace sondażowo-ekshumacyjne i geodezyjno-pomiarowe, dające podstawę do budowy polskich cmentarzy wojennych w Katyniu, Miednoje i Charkowie. W 1994 roku podpisane zostały międzynarodowe umowy z Rosją i Ukrainą, które pozwalały rozpocząć budowę cmentarzy. W 1995 roku rozpoczęły się prace projektowe, dotyczące budowy cmentarzy, a zespoły badawcze przystąpiły do opracowania ksiąg cmentarnych dla cmentarzy w Katyniu, Miednoje i Charkowie.

3 kwietnia 1995 roku, w rocznicę pierwszego transportu jeńców do Katynia, odbyły się w Warszawie, przed Grobem Nieznanego Żołnierza, Centralne Uroczystości Katyńskie, pod auspicjami Prezydenta RP, Lecha Wałęsy, a 4 czerwca tego roku uroczyste wmurowanie Kamienia Węgielnego pod Polski Cmentarz Wojskowy w Katyniu. 17 września 1995 roku dokonano w Warszawie uroczystego odsłonięcia pomnika Poległym i Pomordowanym na Wschodzie.

W 1996 roku rozstrzygnięty został konkurs architektoniczny na projekt cmentarzy katyńskich oraz prowadzone były prace ekshumacyjne w Charkowie, związane z przygotowaniem do budowy cmentarza.

W 1997 roku ogłoszony został list Premiera Rządu RP Jerzego Buzka do Rodzin Katyńskich o rządowym wsparciu prac nad budową cmentarzy katyńskich.

W maju 1998 roku odsłonięty został kamień-pomnik katyński na Placu Zamkowym w Warszawie, ufundowany przez gen. Ryszarda Kuklińskiego, a wcześniej tego roku wmurowano, z udziałem Prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego, Kamień Węgielny pod Cmentarz w Charkowie.

13 kwietnia 1999 roku odbyły się Centralne Uroczystości Katyńskie pod Pomnikiem Poległym i Pomordowanym na Wschodzie. Trwały intensywne prace nad budową cmentarzy.

W 2000 roku obchodzone 60 rocznicę zbrodni katyńskiej, czemu poświęcone były liczne uroczystości centralne. Najważniejsze z nich to, organizowane pod patronatem Premiera Jerzego Buzka i Marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego, otwarcie 17 czerwca cmentarza w Charkowie, 28 lipca cmentarza w Katyniu i 2 września cmentarza w Miednoje.

Po 2000 roku z ważniejszych przedsięwzięć odbyły się jedynie, otwarcie Kaplicy Katyńskiej w Katedrze Polowej Wojska Polskiego (2002 r.), uruchomienie polskiego śledztwa katyńskiego (2004 r.) i pośmiertne awansowanie ofiar zbrodni katyńskiej, zrealizowane pod patronatem Prezydenta RP, Lecha Kaczyńskiego, 9 i 10 listopada 2007 roku.

Sejm i Senat RP aktywnie uczestniczył w całym procesie walki o prawdę katyńską i pamięć o ofiarach zbrodni.

Od pierwszej interpelacji poselskiej z 30 września 1989 roku, zgłoszonej przez posła Andrzeja Łapickiego, do ostatniej Uchwały Sejmowej z ubiegłego roku w sprawie odmowy przez władze Federacji Rosyjskiej przyznania ofiarom zbrodni statusu ofiar represji politycznych, Sejm uchwalił kilkanaście uchwał wspierających walkę o sprawę katyńską, podkreślając że „ujawnienie pełnej prawdy o zbrodni katyńskiej będzie dobrze służyło wzajemnym stosunkom między wolną Polską i demokratyczną Rosją” (uchwała z 9 czerwca 1995 roku).

III. Starania środowisk katyńskich o ustanowienie Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

W dniach 5 i 6 marca 1990 roku Komitet Katyński wystąpił z inicjatywą ustanowienia 13 kwietnia Światowym Dniem Ofiar Zbrodni Katynia. 7 marca tego samego roku Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej w specjalnym komunikacie zaproponował, aby za Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej uznać dzień 3 kwietnia, to jest dzień pierwszej wywózki jeńców do miejsca inordu w Lesie Katyńskim. Od tego czasu uroczystości centralne, poświęcone pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, odbywały się nieregularnie, 3 kwietnia lub 13 kwietnia, w zależności od poglądu organizatorów.

13 lutego 2006 roku kapelan Rodzin Katyńskich, ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski, w liście do Marszałka Sejmu Marka Jurka, zaproponował, aby Sejm RP ustanowił dzień 5 marca Dniem Pamięci Katynia.

2 marca 2006 roku, Federacja Rodzin Katyńskich, Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej oraz Polska Fundacja Katyńska wystąpiły wspólnie do Marszałka Sejmu RP proponując, aby Sejm, stosowną uchwałą, ustanowił Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej obchodzony 3 kwietnia, a w wypadku niemożności – 13 kwietnia.

20 marca tego roku ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski powtórzył swój wniosek, o ustanowienie 5 marca Dniem Pamięci Katynia.

29 marca 2007 roku Federacja Rodzin Katyńskich w piśmie do Marszałka Sejmu RP, powołując się na wystąpienie z 2 marca 2006 roku, ponowiła prośbę uchwalenia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, sugerując 13 kwietnia jako datę najbardziej stosowną.

Po konsultacji z przedstawicielami poszczególnych Klubów Poselskich i zaciągnięciu dodatkowych opinii, Marszałek Sejmu, kierując się w głównej mierze dążeniami Rodzin Katyńskich, zdecydował się przedstawić Prezydium Sejmu projekt Uchwały w sprawie ustanowienia 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

STENOGRAM

z posiedzenia Sejmu w dniu 14 listopada 2007 roku

pkt. 4

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu 4 porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej (druk nr 11).

Proszę Państwa, proponuję, aby Sejm podjął uchwałę w drodze aklamacji, zgodnie z uzgodnieniem Konwentu.

Proszę bardzo o powstanie. (Zebrani wstają)

Proszę Państwa, jest to swoiste wykonanie pewnych zadań, jakie stanęły przed Izłą poprzedniej kadencji. Wówczas bowiem Rodziny Katyńskie zwróciły się do polskiego parlamentu z prośbą o ustanowienie Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Tak, że dzisiejsza uchwała będzie w jakiejś mierze ukoronowaniem wieloletniego procesu, który prowadził od czasów zakłamania i fałszowania prawdy historycznej do tego właśnie momentu, w którym możemy przyjąć uchwałę, która na stałe wpisze dzień pamięci o ofiarach zbrodni katyńskiej nie tylko w polską pamięć, ale także w działania instytucji państwowej.

Pragnąłbym przypomnieć, że ten wieloletni proces rozpoczął się wraz z przemianami ustrojowymi w Polsce, a także przemianami ustrojowymi, albo przynajmniej zmianą sytuacji politycznej w – wówczas jeszcze – Związku Radzieckim. 13 kwietnia 1990 roku w oświadczeniu TASS potwierdzono, że zbrodni katyńskiej dokonało NKWD. To otworzyło drogę do przekazania Polsce przez Gorbaczowa części dokumentacji, związanej ze zbrodnią katyńską. Umożliwiło również przebudowę, czy wręcz budowę Cmentarza Katyńskiego w duchu prawdy historycznej. Następnie w 1993 r. w Warszawie, zostało utworzone Muzeum Katyńskie. Od 1995 do 2000 roku trwały prace nad odnalezieniem, przebadaniem i upamiętnieniem nieznanych wcześniej miejsc, związanych ze zbrodnią katyńską, zakończone w roku 2000 poświęceniem i otwarciem cmentarza w Miednoje i Charkowie. Częścią tego samego procesu była niedawna uroczystość awansowania ofiar katyńskich o jeden stopień oficerski. Sądzę więc, że parlament Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje decyzję zwieńczającą w jakimś stopniu ten wieloletni proces upamiętniania i odkłamywania tragicznej historii, związanej z tą zbrodnią. W związku z tym odczytam projekt uchwały i będę prosił Wysoką Izbę o jej przyjęcie.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

W hołdzie Ofiarom Zbrodni Katyńskiej oraz dla uczczenia pamięci wszystkich wymordowanych przez NKWD na mocy decyzji naczelnych władz Związku Sowieckiego z 5 marca 1940 roku, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.” (Oklaski)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm VI kadencji podjął uchwałę w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

18. LIST FEDERACJI RODZIN KATYŃSKICH DO MARSZAŁKA SEJMU 14.11.2007 R.

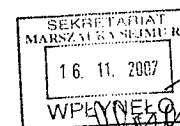


FEDERACJA RODZIN KATYŃSKICH

02 – 644 Warszawa, ul. Odyńca 67 m. 61

KONTO: PKO BP SA XV O/Warszawa 56 1020 1556 0000 7902 0049 2397

Adres dla korespondencji: Prezes Zarządu FRK - Andrzej Sariusz Skąpski
pl. Na Groblach 12, 31-101 Kraków
e-mail: prezes@federacja-katyn.org.pl



Warszawa/Kraków 14 listopada 2007

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
W A R S Z A W A

Szanowny Panie Marszałku!

Imieniem społeczności Rodzin Katyńskich i swoim własnym składam Panu Marszałkowi, a za Pańskim pośrednictwem Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej, najserdeczniejsze podziękowania za podjęcie w dniu dzisiejszym Uchwały o ustanowieniu dnia 13 kwietnia

DNIEM PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ.

Od ponad sześćdziesięciu lat w dniu tym przywoływaliśmy pamięć naszych Bliskich. Nadanie mu tak wysokiej rangi jest dla nas wielkim zaszczytem - najgodniejszym uhonorowaniem pamięci ofiary Ich życia.

Bardzo serdecznie proszę o przekazanie parlamentarzystom Sejmu RP naszych podziękowań za przyjęcie przez aklamację tak ważnej historycznej Uchwały - ważnej dla pamięci narodowej i naszego środowiska.

z wyrazami szacunku i poważenia

Prezes Zarządu FRK

Andrzej Sariusz Skąpski

19. POWITANIE PRZEZ MARSZAŁKA SEJMU RODZIN I ORGANIZACJI PRZYBYŁYCH NA SPOTKANIE Z OKAZJI USTANOWIENIA DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ 11.12 2007 R.

Powitanie przez Marszałka Sejmu przedstawicieli Rodzin Katyńskich i organizacji katyńskich przybyłych na spotkanie z okazji ustanowienia Dnia pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

Jest mi miło w imieniu całego Sejmu oraz obecnych tu panów wicemarszałków, posłów i senatorów, najserdeczniej powitać Państwa na spotkaniu związanym z ustanowieniem przez Sejm Rzeczypospolitej 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

- Witam przede wszystkim przedstawicielstwo tysięcy obywateli polskich, których bliscy zostali zamordowani na mocy sowieckiej decyzji z 5 marca 1940 roku, mianowicie władze Federacji Rodzin Katyńskich w Polsce, zwłaszcza przewodniczącą Rady Federacji, p. Emilię Maćkowiak i prezesa zarządu Federacji, p. Andrzeja Skąpskiego,

- Witam przedstawicieli Rodziny Policyjnej w Katowicach i w Warszawie, panów:

Tadeusza Fabera i Tadeusza Kanona,

- Witam przedstawicieli 26 terenowych Stowarzyszeń „Rodzina Katyńska” w liczbie przeszło 150 delegatów z przewodniczącymi na czele,

- Witam przedstawicieli organizacji katyńskich:

Polskiej Fundacji Katyńskiej - dr Bożenę Łojek,

Komitetu Katyńskiego w Warszawie - pana Stefana Melaka,

Instytutu Katyńskiego w Krakowie - pana Stanisława M. Jankowskiego,

Niezależnego Komitetu Hist. Badania Zbrodni Katyńskiej – dra Marka Tarczyńskiego,

Fundacji Poległym i Pomordowanym na Wschodzie – prof. dra Wiesława Wysockiego,

Stowarzyszenia „KARTA”

- Zbigniewa Gluzę,

- Witam serdecznie przedstawiciela rosyjskiego Stowarzyszenia „Memorial”, p. doc. dr hab. Aleksieja Pamiatnycha,

- Witam zespoły autorskie Ksiąg Cmentarnych Katynia, Charkowa i Miednoje,

- Witam twórców, w których działalności artystycznej Katyń zajmował ważne miejsce, w osobach :

p. Andrzeja Wajdę ,

p. Maję Komorowską,

p. Daniela Olbrychskiego,

p. Krystynę Zachwałowicz,

- Witam przedstawicieli instytucji państwowych, zajmujących się z urzędu problematyką katyńską:

panią minister Ewę Junczyk-Ziomecką, z Kancelarii Prezydenta RP,

przedstawicieli : Departamentu Wychowania i Promocji Obronności,

Komendy Stołecznej Policji,

Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Andrzeja Przewoźnika

Instytutu Pamięci Narodowej,

Urzędu d.s. Kombatantów i Osób Represjonowanych, min. J Krupskiego,

Dowództwa Garnizonu Warszawy

- Witam bardzo serdecznie wszystkich Państwa indywidualnie dziś zaproszonych : p.

Bogumiła Hałacińskiego, syna płk. Hałacińskiego, zamordowanego w Katyniu, współtwórcę pieśni „My, pierwsza brygada”, p. Iwonę Dąbrowską , córkę senatora Śląskiego, p. Jerzego Swianiewicza, syna profesora cudownie ocalonego w Gniezdowie,

- Szczególnie gorąco witam Kapelana Warszawskiej Rodziny Katyńskiej, księdza infułata Zdzisława Króla i proszę księdza o wspólną modlitwę.

20. PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA PO ZŁOŻENIU WIĘNCÓW POD
POMNIKIEM POLEGLYM I POMORDOWANYM NA WSCHODZIE
11.12.2007 R.

Przemówienie Marszałka
po złożeniu wieńców
przy Pomniku Poległym i Pomordowanym na Wschodzie

Szanowni Państwo!

- Pozwólcie, że podziękuję Wam bardzo serdecznie za te chwile wspólnej refleksji nad zbrodnią katyńską i płynącymi z niej wnioskami,
- Jestem przekonany, że nie żegnamy się na długo. Rok przyszły 2008 będzie pierwszym rokiem funkcjonowania uchwały i pierwszym rokiem doświadczeń organizowania uroczystości 13 kwietnia, mających oparcie nie tylko w tradycji, ale i w zapisie prawa,
- To będzie rok 90 – lecia odrodzenia Polski, za którą oddali życie polscy jeńcy z Kozielska, Ostaszkowa, Starobielska i innych nieznanych jeszcze miejscowości,
- To będzie także, jak sądzę, rok przeniesienia decyzji o pośmiertnym awansowaniu ofiar z Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie na cmentarze w Katyniu, Charkowie i Miednoje,
- To będzie rok 15-lecia utworzenia Muzeum Katyńskiego w Warszawie, przed którym rysują się dziś nowe perspektywy,
- Przyjmijcie jeszcze i przekażcie wszystkim bliskim Najserdeczniejsze Życzenia Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku,



Zdj. 18. Spotkanie Rodzin Katyńskich, twórców i działaczy z Marszałkiem Sejmu, Bronisławem Komorowskim, z okazji ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, 11.12.2007 r. Modlitwę odmawia ks. infułat dr Zdzisław Król, kapelan Warszawskiej Rodziny Katyńskiej



Zdj. 19. Ks. Zdzisław Król wspomina działalność ks. Stefana Niedzielaka i jego zasługi w utworzeniu przy kościele Św. Karola Boromeusza, Sanktuarium Poległych i Pomordowanych na Wschodzie. W prawo od kamery: prezes Zarządu Polskiej Fundacji Katyńskiej Bożena Łojek, kierownik Urzędu ds. Komendantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski, marszałek Sejmu V kadencji Marek Jurek. W lewo od kamery doradca marszałka Waldemar Strzałkowski



Zdj. 20. Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski wręcza prezesowi Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich, Andrzejowi Skąpskiemu, komplet dokumentów dotyczących ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Od prawej: Marek Tarczyński, Bronisław Komorowski, Andrzej Skąpski, Maja Komorowska, Włodzimierz Dusiewicz, Andrzej Wajda, Daniel Olbrychski, podsekretarz Stanu w kancelarii Prezydenta RP Ewa Junczyk-Ziomecka



Zdj. 21. Składanie wieńców przy pomniku Poległych i Pomordowanych na Wschodzie, 11.12.2007 r.



Zdj. 22. Delegacja Rodzin Katyńskich i przedstawiciele organizacji katyńskich po złożeniu wiązanek kwiatów i zapaleniu zniczy przy pomniku w Dolince Katyńskiej 11.12.2007 r.



Zdj. 23. Na straży...

**DOKUMENTY Z DZIAŁALNOŚCI
NIEZALEŻNEGO KOMITETU HISTORYCZNEGO
BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ
I POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ 1989-2000
CZĘŚĆ II**

Ważne przedsięwzięcia, dotyczące upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej, zwłaszcza pośmiertne awanse oraz ustanowienie przez Sejm Rzeczypospolitej 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, składają do przytoczenia kilku dokumentów z dużego zbioru, obrazującego zabiegi PFK o pamięć Katynia.

Dokumenty w głównej mierze dotyczą kontaktów z przedstawicielami władz państwowych z organizacjami i instytucjami, a przede wszystkim z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, zwłaszcza w zakresie budowy cmentarzy katyńskich.

Cały cykl dokumentacyjny, przypominający różne aspekty działalności NKHBZK i PFK, jako organizacji społecznego zaangażowania, liczy ok. 300 wyselekcjonowanych dokumentów, przewidzianych do publikacji w kolejnych „Zeszytach Katyńskich”.

**1. LIST DO RADY OCHRONY PAMIĘCI WALK I MĘCZEŃSTWA
W SPRAWIE POMNIKA W DOLINCE KATYŃSKIEJ 1989 R.**

Warszawa, 1989.04.10,

Rada Pomników Walki i Męczeństwa

Pan Generał

Roman Paszkowski

w m i e j s c u

Dot. napisu na tablicy Pomnika Katyńskiego

Szanowny Panie Generale,

przedstawiciele Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Zbrodni Katyńskiej, Komitetu Rodzin Katyńskich, Żołnierzy Rzeczypospolitej zebrani w siedzibie Rady Pomników Walki i Męczeństwa w dniu 10 kwietnia 1989 r, sprzeciwiamy się próbie umieszczenia w Dolince Katyńskiej tablicy z napisem:

"Żołnierzom polskim spoczywającym w ziemi
Katyńskiej"

proponowanym przez RPFiM.

Upoważnieni przez Rodziny ofiar Katynia wracamy się z prośbą o umieszczenie na tej tablicy napisu odpowiadającego prawdzie historycznej, który w pełni oddawałby powagę poruszanej Sprawy. Proponujemy następujący napis:

"Obrońcom Rzeczypospolitej jeńcom Kozielska
~~zamordowanym w Katyniu~~
Ostaszkowa, Starobielska i innych nieznanych miejscach kaźni
na terenie ZSRR przez NKWD w 1940 roku"

Gdyby jednak proponowana przez nas treść napisu na tablicy obecnie nie była możliwa, prosimy o umieszczenia napisu:

Janina Borczyk, Melch Stępczak "KATYN - 1940"
Z należnym szacunkiem, *Janina Stankiewicz* *Bożena Łajch*
Włodzisław Kłitkowski *Michał Mucyła* *h. Kępczyk*
Zbigniew Kędziorek

2. LIST ROPWiM DO PFK W SPRAWIE BADAŃ NAD ZBRODNIĄ
KATYŃSKĄ 1990 R.



**RADA OCHRONY PAMIĘCI
WALK I MĘCZENSTWA**

Odnaszona Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski



L.dz. /

00-921 Warszawa, dnia 20.09. 1990 r.
ul. Krucza 36 · tel. 28 45 04

dr Bożena Ł O J E K
W a r s z a w a

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa mając na uwadze ogrom spraw związanych z godnym i rzetelnym wyjaśnieniem zbrodni popełnionych na obywatelach polskich z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie widzi potrzebę określenia i przedstawienia narodowi polskiemu swego stanowiska w tej sprawie.

Dodatkowo zajęcie przez Radę stanowiska wymaga zgoda władz radzieckich na swobodny dostęp do akt NKWD w sprawie oficerów polskich. Waga tych problemów powoduje konieczność przeprowadzenia szerszych konsultacji.

W związku z tym zapraszam na spotkanie w siedzibie Rady /pok. 107, I piętro/ w dniu 28 września bieżącego roku o godzinie 19³⁰.

Spotkanie będzie prowadził Wiceprzewodniczący Rady prof. dr hab. Andrzej AJNENKIEL.

Przedstawiona zostanie także informacja o naradzie w sprawie ekshumacji pod Charkowem jaka odbyła się w dniu 14 września bieżącego roku w GZW WP.

Łączę wyrazy szacunku

Przewodniczący Rady

Stanisław BRONIEWSKI "ORSZA"

3. LIST NKHBZK DO BOLESŁAWA SZMAJDOWICZA W SPRAWIE
TABLICY KATYŃSKIEJ 1991 R.

**IEZALEŻNY
KOMITET HISTORYCZNY
BADANIA ZBRODNI
KATYŃSKIEJ**
1990 r., ul. św. Józefa 10 · 00

Warszawa, dnia 30 lipca 1991 r.

W Pan

Bolesław Szmajdowicz
Philadelphia, PA. 19115
USA
9827 Montour Street

Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej serdecznie dziękuje Panu Bolesławowi Szmajdowiczowi za dar - płytę - poświęconą pamięci pomordowanych polskich oficerów w Lesie Katyńskim. Tablica ta, postawiona w 1980 roku, pamiętniaka - jak wiemy - miejsce przeznaczone na pomnik ofiarom zbrodni katyńskiej w amerykańskiej Częstochowie i zdjęta została z chwilą postawienia tam pomnika. Będzie ona dla nas cennym dokumentem i pamiątką świadczącą o więzach łączących nas wszystkich Polaków na całym świecie. Z serca dziękujemy.

Za Komitet

Sekretarz

Bożena Łojek
/Bożena Łojek/

4. LIST PFK DO DEPARTAMENTU FINANSÓW MON 1992 R.

Warszawa, 31 lipca 1992 r.

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
ul. Nowy Świat 28 m. 20
00-373 Warszawa

Szef Departamentu Finansów
Ministerstwa Obrony Narodowej
płk Tadeusz Grabowski

Przejdźmy prosimy o przelanie zgodnie z uchwałą Zarządu
Wojskowego Funduszu Łamiąci ..., z dnia 2 kwietnia 1992 r. ogłoszoną
dnia 30 lipca 1992 r. w Ministerstwie Obrony Narodowej, kwoty
120 000 000 zł na rzecz Polskiej Fundacji Katyńskiej.

Fundusze Polskiej Fundacji Katyńskiej przechowywane są na koncie
Stowarzyszenia Rodzina katyńska w Warszawie PKO BV O/Warszawa
1658-6392-132.

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
ul. Nowy Świat 28 m. 20
00-373 Warszawa
Sekretariat Fundacji

Bożena Łojek

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
SKARBNIK
Jolanta Maria Gajowiczek

Gajowiczek

5. UCHWAŁA NKHBZK I PFK W SPRAWIE EKSHUMACJI I BUDOWY CMENTARZY 1994 R.

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
NIEZALEŻNY KOMITET HISTORYCZNY BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ
(Warszawa, Nowy Świat 28 m. 20, tel. 26 18 26)

UCHWAŁA

Z nadzieją przyjmujemy wyniki prac sondażowych w Miednoje, Charkowie i Katyniu, przybliżające ekshumację szczątków polskich jeńców wojennych i założenie cmentarzy wojskowych. Niestety niepokój budzą różne półoficjalne koncepcje i wypowiedzi, w których postuluje się założenie cmentarzy bez pełnej ekshumacji. Nikt nie ma prawa podjąć takiej decyzji. Jak wiadomo ekshumacja ofiar, jeńców wojennych, i budowanie cmentarzy polskich gwarantowane są postanowieniami międzynarodowej konwencji genewskiej o jeńcach wojennych. Konwencja stanowi również, że każdy jeńiec, który stracił życie na terytorium obcym, winien mieć imiennie oznaczone miejsce wiecznego spoczynku. Ekshumacji w Katyniu, Charkowie i Miednoje domaga się godność ofiar tej wyjątkowej zbrodni spełnionej na Narodzie Polskim. Szczątki polskich żołnierzy zalegają zbezczeszczone w dołach śmierci. Bez pełnej ekshumacji niemożliwe jest także stwierdzenie, że odkryte zostały wszystkie miejsca masowej zbrodni. Dopiero całkowite przebadanie dołów śmierci ujawni pełną prawdę.

Aby rana katyńska zaczęła się zablizniać, a stosunki między narodami polskim i rosyjskim mogły się normalnie ułożyć, należy zbudować cmentarze polskie po pełnej ekshumacji ofiar rozkazu z 5 marca 1940 roku, doprowadzić do końca śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej, wraz z ujawnieniem wszystkich tajnych dokumentów, dotyczących zbrodni i jej ukrywania. I wreszcie musi odbyć się proces, ustalający odpowiedzialność za tę zbrodnię podmiotów prawnych i tych spośród wykonawców zbrodni, którzy jeszcze żyją. Muszą być także spełnione warunki prawnego zadośćuczynienia.

Podpisali: Bożena Łojek, Adam Macedoński, Jan Olszewski,
Jacek Trznadel, Marek Tarczyński, Jędrzej Tucholski,
Wojciech Ziemiński.

Warszawa, 29 września 1994

Za zgodność - J. Olszewski
POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
ul. Nowy Świat 28 m. 20
00-373 Warszawa

6. PISMO PRZEWODNIE I MEMORANDUM PFK W SPRAWIE EKSHUMACJI I BUDOWY CMENTARZY 1994 R.

1

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
NIEZALEŻNY KOMITET HISTORYCZNY BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ
(Warszawa, Nowy Świat 28 m 20, tel. 26 18 26)

Warszawa, 18 października 1994

Pan Stefan Snieżko
Zastępca Prokuratora Generalnego
Przewodniczący Rządowej Komisji Koordynacji Kwestii Katyńskiej

Szanowny Panie Prokuratorze,

w dniu 14 października 1994 zebrali się członkowie Rady Polskiej Fundacji Katyńskiej, Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej, oraz eksperci i uczestnicy ekshumacji katyńskich. Obecni byli: dr Bożena Łojek, prof. med. sąd. Roman Mądro, prof. med. sąd. Bronisław Młodziejowski, mec. Jan Olszewski, Elżbieta Reiff (Zarz. Gł. PCK), pik Dżdzisław Sawicki, pik dr Marek Tarczyński, prof. Jacek Trznadel, inż. Jędrzej Tucholski, prof. Hanna Odrowąż-Szukiewicz, Wojciech Ziemiński. Zebrani po wyczerpującej i rzeczowej dyskusji doszli do wspólnej opinii, którą jako MEMORANDUM postanowiono przedłożyć Panu jako Przewodniczącemu Rządowej Komisji do Sprawy Koordynacji Kwestii Katyńskiej, z podaniem do wiadomości:

Prezydentowi RP, Lechowi Wałęsie,
Prymasowi Polski, Jego Eminencji kard. Józefowi Glempowi,
Premierowi, Waldemarowi Pawlakowi,
Ministrowi Sprawiedliwości, Włodzimierzowi Cimoszewiczowi,
Ministrowi Spraw Zagranicznych, Andrzejowi Olechowskiemu,
Szefowi Sztabu Generalnego WP, gen. broni Tadeuszowi Wileckiemu,
Biskupowi Polowemu WP, ks. gen. Leszkowi Sławojowi Głódziowi,
Przewodniczącemu Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa,
Stanisławowi Broniewskiemu,
Przewodniczącemu Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich,
Włodzimierzowi Dusiewiczowi.

POLSKA AGENCJA PRASOWA
P.A.A.
Redakcja Krajowa

2

MEMORANDUM

Tak zwana Kwestia Katyńska znalazła się ostatnio w stadium krytycznym. Rozstrzygnięć wymagają przede wszystkim dwie sprawy:

1) wykonanie pełnej ekshumacji szczątków polskich jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, zamordowanych zbrodniczym rozkazem najwyższych władz państwa sowieckiego z 5 marca 1940 roku i znajdujących się w dołach śmierci w Lesie Katyńskim, Miednoje i Charkowie.

2) stosunek strony polskiej do toczącego się śledztwa prokuratury rosyjskiej w sprawie mordu katyńskiego, z rozszerzeniem na ponad 7 tysięcy obywateli polskich, zamordowanych tym samym rozkazem, więzionych przez NKWD na obszarze Polski Wschodniej (dziś Ukrainy i Białorusi).

ad 1)

Z różnych stron dochodzą półoficjalne wypowiedzi rządowe dotyczące zaniechania dalszych, pełnych ekshumacji katyńskich. Oznaczałoby to budowanie polskich cmentarzy wojskowych bez pewności, czy w ich obrębie znajdują się wszystkie szczątki jeńców polskich. Uzależnia się np. decyzję tylko od opinii rodzin katyńskich, a przecież sprawa katyńska jako sprawa Wojska Polskiego Rzeczypospolitej jest również sprawą ogólnonarodową. Przypominamy, że zgodnie z umową polsko-rosyjską z 22 lutego 1994, Rosjanie zgodzili się na pełne ekshumacje oraz poniesienie kosztów ekshumacji i budowy cmentarzy.

Z punktu widzenia historii zaniechanie pełnych ekshumacji byłoby sprzeczne z wolą i decyzją Rządu Polskiego w Londynie z 1943 r. przekazaną niewatpliwie Delegaturze Rządu na Kraj, która zdecydowała wiosną roku 1943, o dokonaniu pełnych ekshumacji w Katyniu, rękami przede wszystkim polskich ekspertów PCK i medycyny sądowej z kraju. Byłoby to także sprzeczne z obowiązującą zainteresowane rządy konwencją genewską.

Do systematycznych ekshumacji powrócono, choć w niewielkim wymiarze, w 1991 roku. Stało się to tylko dla celów prowadzonego śledztwa rosyjskiego.

Uzasadnieniem pełnej ekshumacji dla Narodu Polskiego jest: wyjątkowość mordu, stanowiącego obok Oświęcimia drugi symbol totalitaryzmu, jakim jest Katyń: wyjątkowość zagłady polskiej elity i pogwałcenia statusu jeńca wojennego przez Państwo sowieckie. Wiąże się to z trwającą już z górą pół wieku żałobą po zamordowanych, pozbawionych pochówku i cmentarzy. Polskie tradycje religijne, kulturowe, wojskowe nie pozwalają na pozostawienie szczątków, bezładnie wrzuconych do dołów śmierci – bez przeniesienia ich do żołnierskich mogił.

Do tej tradycji dołączają się inne, szczegółowe względy. Bez pełnych ekshumacji nie będzie pewności, czy wszystkie doły śmierci z polskimi oficera-

mi znajdują się na terenie polskich cmentarzy, czy zostaną odnalezione. Można to będzie ocenić dopiero przy pełnej ekshumacji, nawet przy możliwym błędzie szacunkowym niewielkiego procentu. W wypadku Lasu Katyńskiego nie wiadomo wciąż, czy w grobach odkrytych sondażami ziemnymi spoczywają wszyscy, czy tylko pewna część z czterech tysięcy kilkuset, odnalezionych w roku 1943. W Miednoje i Charkowie pominięcie jednego tylko dołu śmierci oznaczałoby pozostawienie poza cmentarzem, w każdym z tych miejsc, 300-500 zwłok.

Na terenie przyszlých polskich cmentarzy powinny znajdować się tylko szczątki żołnierzy polskich. Wiadomo już, że w bezpośrednim sąsiedztwie grobów polskich zalegają w niewielkiej ilości szczątki osób innej narodowości, zgładzonych przez NKWD (w Lesie Katyńskim i w kwartale leśnym nr 6 w Charkowie). Szczątki te powinny być z należą im godnością ekshumowane i przeniesione na inne miejsce. Bez pełnej ekshumacji nie byłoby jednak pewne, że na terenie cmentarza nie pozostawiono szczątków obywateli sowieckich, co otwierałoby pole do żądań rosyjskich i ukraińskich postawienia np. wspólnego pomnika. Klóciłoby się to z charakterem polskiego cmentarza wojskowego, zastrzeżonego konwencją genewską.

Za pełną ekshumacją przemawia wzgląd na prawdę historyczną. Dotychczas znaleziono bardzo wiele dowodów rzeczowych (obecnie w zbiorach Muzeum Katyńskiego). Jest to także szczegółowa wiedza o elementach samej zbrodni.

Przeciw ekshumacji wysuwane są argumenty niemożliwej już w większości wypadków identyfikacji personalnej. Jednak dotychczasowe ekshumacje pozwoliły w wielu wypadkach dowieść, że wśród pomordowanych w konkretnym dole znajdowali się określeni imiennie oficerowie. Nawet przy braku identyfikacji personalnej następuje identyfikacja członków Wojska Polskiego. Dodajmy, że tylko w tym roku Niemcy ekshumowali w Rosji 20.000 zwłok żołnierzy Wehrmachtu.

Ekspertsi są zdania, że ekshumacja choć trudna (poszczególne miejsca przedstawiają różny stopień i rodzaj trudności) jest możliwa przy użyciu odpowiednich środków technicznych, zmieniających się ekip, i mogłaby zostać zakończona w ciągu 2-3 lat. Jest to zadanie spoczywające na obecnych pokoleniach Polaków. Na dofinansowanie tych prac pieniądze narodowe muszą się znaleźć. Ekshumacja powinna być prowadzona w trybie skoordynowanym, przy wysokiej organizacji. Ekipy ekshumujące powinny uzyskać pełne możliwe zabezpieczenie techniczne i zdrowotne, co dotychczas nie było realizowane.

Wszyscy zebrani opowiedzieli się za kontynuację pełnych ekshumacji.
ad 2)

Nie trudno zauważyć, że istnieje prawna niespójność między śledztwem posiłkowym, które prowadzi prokuratura polska dla prokuratury rosyjskiej, a - z drugiej strony - śledztwem polskim w sprawie katyńskiej, otwartym 2 września 1993 decyzją ministra sprawiedliwości, Jana Piątkowskiego. To śledztwo

nie jest kontynuowane, ale nie zostało zamknięte. Tymczasem w wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" (1994, nr 238) prok. Snieżko mówi: "Polskiego śledztwa nie będzie, ale może powstać odrębne polskie postanowienie". Prok. Snieżko chciałby, aby w tym postanowieniu - mogłaby to zrobić tylko strona polska, jeśli Rosjanie nie wyraża zgody - było zawarte sformułowanie o "zbrodniczych organizacjach" jak NKWD i Komitet Centralny WKP(b), zgodnie z prawami norymberskimi. Wypada zauważyć, że o zastosowaniu do zbrodni katyńskiej praw norymberskich zdecydował sam rząd sowiecki w roku 1946, wnosząc tam sprawę katyńską, która została wszakże oddalona przez sędziów strony zachodniej. Jednak w Norymberdze byli sądzone nie tylko osoby i organizacje, jak SS i Gestapo, ale także państwo hitlerowskie i rząd III Rzeszy. Analogicznie wygląda odpowiedzialność Państwa Sowieckiego i jego obecnego sukcesora, Federacji Rosyjskiej.

W tym samym wywiadzie prok. Snieżko zwraca uwagę, że do zamknięcia śledztwa brak jeszcze tylko zakończenia tzw. "wątku ukraińskiego i białoruskiego" (chodzi o zamordowanych tym samym rozkazem z 5 marca 1940 r., ustalenie miejsc egzekucji i pogrzebania). Pozostaje to w pewnej sprzeczności z ujawnionym w tym samym wywiadzie przekonaniem, że nie wszystkie akta sprawy katyńskiej zostały przez stronę rosyjską ujawnione i że istnieje prawdopodobieństwo, że ukazałyby one dodatkowe mechanizmy zbrodni, a nawet może ludzi jeszcze żyjących, za nią współodpowiedzialnych.

Strona polska nie powinna dążyć w tej sytuacji do umorzenia śledztwa. Wykazuje ono jeszcze inne poważne luki dowodowe. Nie znane są akta wyroków, ferowanych przez doraźne sądy NKWD (trójki OSO), nie dysponujemy listami egzekucji, a jedynie częściowymi (z Kozielska i Ostaszkowa) listami imiennymi o wysyłce z obozów, wreszcie brak jest teczek osobowych skazanych. Brak także, co łączy się bezpośrednio z problemem ekshumacji, tej topografii dołów śmierci, która zawarta jest najprawdopodobniej w utajnionych aktach. Miejsca mordów i pogrzebania zostały odkryte nie staraniem rosyjskiej prokuratury, lecz w wyniku doniesień ludności (począwszy od Lasu Katyńskiego w 1943 roku).

Ostatnia sprawa związana z procesem to ustalenie odpowiedzialności za zbrodnię podmiotów prawnych, a w związku z tym zadośćuczynienia i odszkodowań dla rodzin pomordowanych. Odpowiedzialność tę ponosi państwo rosyjskie, będące sukcesorem państwa, które zbrodniczą decyzję wydało, potwierdzając ją podpisaniami swego przewodniczącego Rady Najwyższej, premiera, wicepremera i ministrów. Ta sprawa nie pojawiła się, jak dotąd w postępowaniu procesowym strony polskiej, była natomiast jednym z punktów interpelacji poselskiej w Sejmie RP, wniesionej jesienią 1990 r. przez posła Andrzeja Łapickiego.

Warszawa, 18 października 1994

PRZEWODNICZĄCY RADY
POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

[Podpis]
Jędrzej Ziembicki

PRZEWODNICZĄCY RADY
POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

[Podpis]
Wojciech Ziembicki

NIEZALEŻNY
KOMITET HISTORYCZNY
BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ

00-070 Warszawa, ul. Hożej 52a 20

[Podpis]
Ar. Botana Łojak

7. ZAPROSZENIE ROPWiM DO UDZIAŁU W SKŁADZIE SĄDU
KONKURSOWEGO PROJEKTÓW CMEN TARZY W KATYNIU,
MIEDNOJE I CHARKOWIE 1995 R.

RADA OCHRONY PAMIĘCI
WALK I MĘCZENSTWA

00-921 Warszawa, ul. Krucza 36, Telefon: 628 45 04, Fax 628 03 75

L. dz. R-VIII/1124/95

Warszawa, dn. 25.VIII.1995 r.

Pani
dr BOŻENA KOJEK

Szanowna Pani Doktor,

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przy Prezesie Rady Ministrów RP ma zaszczyt powołać Panią Doktor w skład Sądu Konkursowego mającego wyłonić zwycięzcę w konkursie na koncepcję ukształtowania przestrzennego terenu polskich cmentarzy wojennych w Katyniu i Miednoje na terenie Federacji Rosyjskiej oraz w Charkowie na Ukrainie.

W załączeniu pozwalam sobie przesać komplet materiałów konkursowych będących podstawą pracy Sądu Konkursowego.

Równocześnie uprzejmie informuję, że posiedzenie Sądu Konkursowego jest przewidziane w ostatniej fazie trwania konkursu tj. w listopadzie br. O terminie posiedzenia poinformujemy oddzielnym pismem.

Z wyrazami szacunku

SEKRETARZ GENERALNY

Andrzej Przytycki

Dr Bożena Łojek
Przewodnicząca Federacji
Rodsiny Katyńskich
Nowy Świat 20
Warszawa tel. 26-18-26

Dane merytoryczne do założeń ideowych Konkursu na Cmentarze
Katyńskie /w Katyniu i Miednoje - w Rosji oraz w Charkowie na
Ukrainie/ wraz z sugestiami Federacji Rodsiny Katyńskich.

Konkurs winien być:

otwarty,
dwustopniowy,
nie realizacyjny.

- Można uwzględnić częściowy zwrot kosztów /udokumentowany/,
- przewidzieć nagrody sponsorowane /np. prezydent, wojsko, policja, "Rodsiny Katyńskie" i inni/.

Pierwszy stopień - Konkurs na ideę przewodnią na polskie wojskowe cmentarze do zastosowania w mutacjach w trzech miejscach w Katyniu, Miednoje i Charkowie.

Drugi stopień - przeniesienie wybranej idei ogólnej, opracowanie jej i przygotowanie do konkretnych warunków terenowych w lasach w Katyniu, Miednoje i Charkowie.

Trzy cmentarze wojskowe w KATYNIU, MIEDNOJE I CHARKOWIE mające upamiętnić męczeńską śmierć ponad 15 tysięcy /15.131 ofiar/ żołnierzy polskich - jeńców obozów w Kosielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, zamordowanych przez NKWD wiosną /od 3 IV do 19 V/ 1940 roku podkreślać powinny polakość ofiar, ich wojskowe funkcje /charakter/, a także sposób popełnienia zbrodni i jej masowość.

Jako cmentarze żołnierzy winny mieć charakter ten sam jednolity - polski i wojskowy. Powinny być skromne, ale z materiałów trwałych, nie nasbyt drogie w realizacji.

Wszystkie ofiary winny otrzymać indywidualne upamiętnienie przez napisy /tabliczki epitafijne/, na których zgodnie z Komensją Geneeską muszą znaleźć się następujące dane:

Imię, nazwisko, data urodzenia, stopień wojskowy, rodzaj służby, data śmierci /tam, gdzie będzie to możliwe/, symbole narodowe i religijne.

Pomordowani jeńcy z obozów w Koziałku, Ostaszkowie i Starobielaku odszczepieni zostali podziemiarni przez Rząd Polski w Londynie Krzyżem Wirtuti Militari.

Elementa plastycznego Krzyża VM można użyć przy kompozycji indywidualnych tablic epitafijnych, a także uwzględnić w ogólnej informacji na każdym z trzech cmentarzy.

Na cmentarzach zaplanować należy miejsca /tablice/ na ogólne informacje o cmentarzach, ofiarach, srodniarzach /ilość ofiar, kiedy i kto poprowadził srodnię/, symbole narodowe i religijne.

Należy też zaprojektować drogi dojazdowe, przejścia, parkingi, WC itd.

DANE DOTYCZĄCE OFIAR wg list NKWD

W Katyniu 4419 ofiar - jeńców obozu w Koziałku
 W Miednoje 6316 ofiar - jeńców obozu w Ostaszkowie
 W Charkowie 1429 ofiar - jeńców obozu w Starobielaku
 Razem 14229 ofiar
 Wg dokumentu NKWD z 5 III 1940 r. - 14.736 osób
 Wg dokumentu NKWD z grudnia 1941 r. - 15.131 osób

Charakterystyka Pomordowanych

Cmentarz w Katyniu, gdzie leżą jeńcy z obozu w Koziałku /skład osobowy z 8 IV 1940 r., tj. okresu, w którym rozpoczęto od 3-4 dni likwidację obozów - mordowanie jeńców/:

Według stopni wojskowych /stan z 8 kwietnia 1940 r./

Admirał	1
Generałowie	4
Pułkownicy	26
Podpułkownicy	126
Majorowie	316
Kapitanowie	647
Kapitanowie floty	12
Komandorzy	2
Porucznicy	3
Inni oficerowie	3480
Szeregowcy i podoficerowie	5
Inni	37
Księża	8
Właściciele ziemscy	9
Wysocy urzędnicy państwowi	61
Razem:	4599

Według narodowości /stan z lutego 1940 r./

Polacy	4347
Żydzi	89
Białorusini	23
Ukraińcy	6
Niemcy	11
Litwini	8
Razem:	4486
w tym:	1 Czech 1 Gruzin

Cmentarz w Miednoje /gdzie leżą jeńcy z obozu w Ostaszkowie/:

Według stopni i stanowisk policyjnych /stan z 8 IV 1940 r./

Oficerowie armii /Korpus Ochrony Pogranicza/	48
Oficerowie policji i żandarmerii	240
Podoficerowie policji i żandarmerii	775
Szeregowcy policji i żandarmerii	4924
Straż więzienna, agenci wywiadu i prowokatorzy	9
Księża	5
Osadnicy	35
Kapcy	4
Pracownicy sądownictwa	5
Szeregowcy i podoficerowie	72
Inni	54
Razem:	6344

Według narodowości /stan z lutego 1940 r./

Polacy	6013
Białorusini	28
Ukraińcy	23
Niemcy	4
Razem:	6072
w tym:	12 Czechów 2 Rosjan

- 4 -

Cmentarz w Charkowie /jednej z oboz w Starobielsku/:

Według stopni wojskowych /stan z 8 IV 1940 r./		Według narodowości /stan z lutego 1940 r./	
Generałowie	8	Polacy	3828
Podpułkownicy	55	Żydzi	71
Podpułkownicy	126	Ukraińcy	4
Majorowie	843	Niemcy	1
Inni oficerowie	2527	Litwini	1
Księża	9		
Właściciele ziemscy	2	Razem:	3908
Wysocy urzędnicy państwowi	5	w tym:	1 Bułgar
Razem:	3994		1 Łotysz
			1 Węgier

Procentowy skład narodowościowy trzech obozów w Kosielsku, Starobielsku, Ostaszkowie /wg stanu z kwietnia 1940 r./

Polacy	98,1
Żydzi	1,1
Białorusini	0,4
Ukraińcy	0,2
Niemcy	0,1
Litwini	0,1

Warunki terenowe przysiężonych cmentarzy:

Katyń	-	las około 13 ha
Miednoje	-	las około 8 ha
Charków	-	las około ha

Na cmentarzu w Katyniu - jako miejscu, w którym dokonano mordu i pochówku ofiar - miejscu, które jest symbolem zbrodni ludobójstwa dokonanej na żołnierzach polskich przez NKWD po agresji Związku Radzieckiego na Polskę - 17 IX 1939 roku - winna stanąć Kaplica - Sanktuarium Katyńskie jako miejsce modlitwy i pamięci o wszystkich ponad 15 tysiącach ofiar.

Wiosną 1993 roku w Katyniu, Miednoje i Charkowie planowane są prace ekshumacyjne; należy więc uwzględnić, że nastąpią poważne zmiany w ukształtowaniu terenu.

Bożena Łojek
Bożena Łojek

8. ZAWIADOMIENIE O POSIEDZENIU ZESPOŁU KATYŃSKIEGO PRZY ROPWiM 1995 R.

RADA OCHRONY PAMIĘCI WALK I MĘCZEŃSTWA

00-921 Warszawa, ul. Krucza 36, Telefon: 628 45 04. Fax 628 03 75

L.dz. ..R..VII.1/95

Warszawa, dnia2.I. 1995r.

Pani
dr BOŻENA ŁOJEK
W a r s z a w a

Szanowna Pani,

Upieram zapraszam na posiedzenie Zespołu Katyńskiego przy Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, które odbędzie się w dniu 11-go stycznia 1995 r. o godz. 12-iej w pokoju nr 632.

W programie przewiduje się omówienie następujących spraw:

- złożenie informacji dot. prac sondazowo-topograficznych prowadzonych we wrześniu 94 r. w Katyniu, Charkowie i Miednoje oraz opracowanej na ich podstawie dokumentacji,
- propozycji działań na rok 1995,
- pomników "katyńskich" na Powązkach.

Z poważaniem

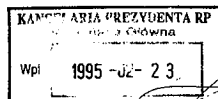
SEKRETARZ GENERALNY

Andrzej Przewoźnik
Andrzej Przewoźnik

9. INFORMACJA NKHBZK O ZAMIERZENIACH NA 1995 ROK

NIEZALEŻNY
KOMITET HISTORYCZNY
BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ
00-373 Warszawa, ul. Nowy Świat 28 m 20

Warszawa, 1995-02-22



KANCELARIA PREZYDENTA RP
SEKRETARZ STANU
Andrzej Zakrzewski

W odpowiedzi na list Pana Ministra z dnia 9 lutego 1995 r., uprzejmie informujemy, że **Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej** (działający od 1989 r.) zgłosił do zastępcy Szefa Inspektoratu Logistyki Sztabu Generalnego WP gen.dyw. Zdzisława Graczyka (listy z 27.01.1994 i 7.06.1994) program prac w ramach obchodów Roku Katyńskiego. Część z nich została już zrealizowana, nad częścią trwają dalsze prace.

Zrealizowano:

1. Wydano drukiem "Zeszyt Katyński" nr 3 pt. "Zeznania Tokariewa".
2. Wydano drukiem "Zeszyt Katyński" nr 4, "Listy katyńskiej ciąg dalszy".

W realizacji:

1. Powołano trzy zespoły: katyński, ostaszowski i starobielski - w celu opracowania trzech tomów "**Inskrypcji cmentarnych**" na cmentarze w Katyniu, Miednoje i Charkowie oraz trzech "**Ksiąg cmentarnych**" na powyższe cmentarze. (Prace powstaną przy współpracy z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa). Realizacje do końca roku.
2. Wydanie "Zeszytu katyńskiego" nr 5 - na 55 rocznicę zbrodni pt. "Drugie półwiecze zbrodni, Katyń, Twer, Charków".
3. Osiemnastego marca 1995 roku **naukowa sesja katyńska na Zamku** w Warszawie z tytułem jak wyżej - w obsadzie międzynarodowej.

W Komitecie Honorowym przy Prezydencji RP - Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej reprezentować będzie Sekretarz Naukowy Komitetu dr Bożena Łojek.

Z wyrazami szacunku

Bożena Łojek

10. LIST NKHBZK DO RODZIN KATYŃSKICH W SPRAWIE INSKRYPCJI 1995 R.

NIEZALEŻNY KOMITET HISTORYCZNY BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ

00-373 Warszawa, ul. Nowy Świat 28 m. 20, tel. 26-18-26

NIEZALEŻNY
KOMITET HISTORYCZNY
BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ
00-373 Warszawa, ul. Nowy Świat 28 m 20

Warszawa, dnia 22. XI. 1995

Szanowni Państwo, Drogie Rodziny Katyńskie,

Uprzejmie informujemy, że w związku z urzędzaniem Cmentarzy w Katyniu, Miednoje i Charkowie podjęte zostały prace zmierzające do opracowania napisów nagrobnych jeńców obozów w Kozielsku, Ostaszkwie i Starobielsku, zamordowanych przez NKWD w 1940 r.

Równocześnie opracowywane są Księgi Cmentarne, które będą zawierać biogramy zamordowanych ponad 15 tysięcy jeńców. Dążąc do jak najdokładniejszego zapisu dokonań Państwa krewnych i bliskich, zwracamy się z uprzejmą prośbą o wypełnienie załączonego formularza oraz przysłanie go, w miarę możliwości wraz ze zdjęciem, na adres Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej. Na życzenie Państwa nadesłane zdjęcia po wykonaniu reprodukcji zostaną niezwłocznie zwrócone.

Pragniemy podkreślić, że Inskrypcje posłużą do stworzenia napisów na cmentarzach w Katyniu, Miednoje i w Charkowie, a Księgi Cmentarne zostaną ogłoszone drukiem, zaś przesłane materiały posłużą do weryfikacji zapisów metrykalnych w księgach cmentarnych.

Ze względu na zbliżający się termin zakończenia prac i przekazania Księgi do druku prosimy bardzo o potraktowanie naszej prośby jako pilną.

Pozostajemy z szacunkiem

N.K.H.B.Z.K.
SEKRETARZ NAUKOWY
Bożena Łojek
dr Bożena Łojek
Marek Tarasymow

11. LIST NKHBZK DO RODZIN KATYŃSKICH W SPRAWIE KSIĄG CMENTARNYCH 1996 R.

**NIEZALEŻNY
KOMITET HISTORYCZNY
BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ**
00-373 Warszawa, ul. Nowy Świat 28/20

Szczecin, dnia 11. lipca 1996 roku

Drogi Rodziny Katyńskie,

Od prawie roku Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej zbiera od Was ankiety personalne dotyczące Waszych Bliskich - ofiar zbrodni katyńskiej. Ankiety te posłużyły do weryfikacji danych w "Księgach cmentarnych" /dla cmentarzy w Katyhju, Miednoje i Charkowie/ oraz "Inskrypcji cmentarnych" /napisów nagrobnych ofiar/.

Otrzymałmy od Was prawie 2 tys. ankiet i około 1 tys. zdjęć. Jest to bardzo ważny materiał uzupełniający; szczególnie dużą wartość mają przysłane przez Was zdjęcia ofiar, które mają stanowić część składową "Ksiąg cmentarnych".

Chcemy Wam bardzo podziękować za Wasz udział w naszej akcji, szczególnie zaś tym Zarządom RK, które same opracowały ankiety i przysłały je do Komitetu.

Opracowywanie "Ksiąg" i "Inskrypcji" dla cmentarzy w Kozielecku i Miednoje dobiegło końca, będą one teraz tylko uzupełniane i weryfikowane. "Księgi" i "Inskrypcje" Starobielska są gotowe w 80%.

Rodziny, które dotychczas nie wysłały ankiet i fotografii proszone są o ich przysłanie, gdyż NKHBZK stale uzupełniać będzie wszystkie dane dotyczące ofiar.

Dopiero teraz, po reprodukcji wszystkich fotografii przystępujemy do odsyłania zdjęć, których adresaci zgłosili prośbę o ich zwrot. Wysyłkę rozpoczynamy od zdjęć Starobielszczan, następnie jeńców Kozielecka i na końcu Ostaszkowa.

Jak pisaliśmy w liście przewodnim do ankiet - "Księgi cmentarne" będą wydrukowane w trzech tomach dla każdego z cmentarzy, inskrypcje - noszący do wykonania napisów na indywidualnych tabliczkach epitafijnych na tych cmentarzach.

Dziękujemy wszystkim za aktywny udział w naszych dotychczasowych pracach i liczymy na dalszą współpracę.

Z serdecznym pozdrowieniem

Bożena Łojek

12. LIST SZCZECIŃSKIEJ RODZINY KATYŃSKIEJ DO NKHBZK W SPRAWIE KSIĄG CMENTARNYCH 1996 R.

NIEZALEŻNY
KOMITET HISTORYCZNY
BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ
00-373 Warszawa, ul. Nowy Świat 28/20



STOWARZYSZENIE KATYŃ

W SZCZECINIE

adres dla korespondencji: prezes dr Ewa Gruner-Zamość
71-277 Szczecin, ul. Przybyszewskiego 23, tel. 874-795.

SZCZECIN DN. 10.XI.1996

Polska Fundacja Katyńska
dr Bożena Łojek
Nowy Świat 28/20

00-373 Warszawa

Szanowna Pani -

Prześląm komplet zdjęć jeńców Kozielecka /70/, Ostaszkowa /75/, Starobielska /54/ /1996/ których rodziny zamieszkują w Szczecinie i na Pomorzu. Wszystkie nazwiska publikowane są w naszych trzech książeczkach, więc w razie wątpliwości można sprawdzić dane /fotografie często się różnią, jako że tam były albumy rodzinne/. Podstawowe informacje są też w ankietach nadesłanych Państwu wcześniej.

Pewna ilość zdjęć nie spełnia wymogów jakościowych lub formatu, lecz na to nie miałam wpływu.

Niestety duża ilość /łącznie 73 osoby/ będzie bez zdjęć, bowiem albo rodziny nie mają, albo nie dostarczyły, albo z posiadanych w naszym archiwum nie udało się wykadrować samego jeńca.

Rodziny p. Szmagiera i Stankiewiczza wysłały Państwu osobieście, p. Podkówa /którego siostra jest u nas/ też na pewno już przesłała. Na też zasadzie mogą się pewne zdjęcia dublować z innymi "miastami".

Załączam rachunek za wykonane odbitki, zdaje sobie sprawę, że to duży koszt, ale oszczędzimy wspólnie na korespondencji, znaczkach itp. choć wypada to po 2,70 zł na jedną odbitkę, koszt jest taki ze względu na konieczność wykonania negatywów z posiadanych fotografii.

Ponieważ przez 3 tygodnie nie doczekałam się z Warszawy zamówienia na wykonanie prac przez Foto-Almę wraz ze zobowiązaniem pokrycia kosztów przez Polską Fundację Katyńską, zmuszona byłam opłacić je z własnych funduszy. Inaczej fotografie leżały by jeszcze w zakładzie, który poniośł przecież duże koszty materiałowe i ryzyko. /./

Uprzejmie proszę o zwrot pieniędzy w wys. 460,00 zł /słownie
=czteryseta sześćdziesiąt oo/loo/ na moje konto w PKO BP II/OM Szczecin
Plac Orła Białego Maria Danuta Woźniakiewicz
81520-313650-170-4

Łączę wyrazy szacunku i życzenia szybkiego zakończenia prac
nad księgami cmentarnymi tych trzech obozów

Maria Danuta Woźniakiewicz
/M. D. Woźniakiewiczowa/

P.S. kopię niniejszego pisma
wyślijcie również do
p. Jędrzeja Turowskiego na
Celestynowski wos z zaproszeniem
na wyjazd.

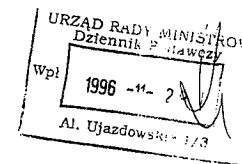
P.S.

13. LIST NKHBZK I PFK DO PREMIERA RP W OBRONIE SEKRETARZA ROPWiM 1996 R.

**NIEZALEZNY
KOMITET HISTORYCZNY
D. RADA ZBRODNI KATYŃSKIEJ**
10-173 Warszawa, ul. Nowy Świat 33 m 77
t. 26-78-26.

Warszawa, 27 XI 1996 r.

Polska Fundacja Katyńska
Niezależny Komitet Historyczny
Badania Zbrodni Katyńskiej
ul. Nowy Świat 28/20
00-373 Warszawa



Pan
dr Włodzimierz Cimoszewicz
Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Premierze,
docierają do nas informacje, iż wskutek upływu 4-letniej kadencji Rady
Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa zamierza Pan w najbliższym czasie
dokonać personalnych zmian w składzie Rady.

Jako grono osób niezależnych, które od lat poświęciły się sprawie
wyświetlenia i upamiętnienia zbrodni katyńskiej, pragniemy w związku
z tym zwrócić uwagę Pana na szczególną działalność Rady w dziedzinie
upamiętnień katyńskich, które obecnie wkraczają w bardzo ważny okres.

Pragniemy przypomnieć, że Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
przeprowadziła lub kierowała w latach 1991-1996 podstawowymi pracami
dotyczącymi tej problematyki. M.in. trzykrotnie organizowała w Katyniu,
Miednoje i Charkowie częściowe ekshumacje, które wyjaśniły wiele
nieznanych dotąd okoliczności zbrodni, i doprowadziła do wytyczenia
granic przyszłych polskich cmentarzy wojennych w Katyniu i Miednoje.

Były to działania skomplikowane i trudne, nie tylko ze względu na
napięcia w stosunkach polsko-rosyjskich, ale i występującą w kraju
różnorodność opinii i poglądów, m.in. co do sposobu upamiętnienia ofiar
zbrodni.

Dorobek i zasługi Rady w sprawie katyńskiej, a także innych polskich
upamiętnień na Wschodzie należy zawdzięczać m.in. energii i aktywności
kierującego Biurem Rady — Sekretarza Generalnego Andrzeja
Przewoźnika. W wyniku własnych studiów (historyk), doświadczenia,
poznania środowisk katyńskich w kraju i na obczyźnie, nawiązania
stosunków z odpowiednimi władzami lokalnymi i centralnymi w Rosji i na
Ukrainie stał się on obecnie najbardziej kompetentnym, sprawnym
i pracowitym urzędnikiem państwowym zaangażowanym w sprawie
katyńskiej i w ogóle upamiętnień polskich na Wschodzie.

Tym bardziej zaniepokoiły nas krążące w ostatnich tygodniach — mamy nadzieję, że nieprawdziwe — pogłoski o projekcie odwołania p. Przewoźnika ze stanowiska Sekretarza Generalnego Rady.

Dziś gdy podpisany został przez premiera Czernomyrdina dekret zezwalający na budowę polskich cmentarzy w Katyniu i Miednoje, gdy kończą się opracowania projektów architektonicznych tych cmentarzy i istnieje szansa rozpoczęcia w 1997 r. prac budowlanych w Katyniu i Miednoje, ewentualne odwołanie urzędnika o takich kwalifikacjach, przygotowaniu i wprowadzeniu w bieg rzeczy mocno zaszkodzi sprawie katyńskiej. Stracimy co najmniej dwa lata, nim nowy pracownik zdobędzie odpowiednie kompetencje i doświadczenie.

Z należnym szacunkiem

Za polską Fundację Katyńską

Przewodniczący Rady Fundacji

Wojciech Ziemiński
Wojciech Ziemiński

Za Niezależny Komitet Historyczny

Badania Zbrodni Katyńskiej

Sekretarz Naukowy

Bożena Łojek
dr Bożena Łojek

14. LIST PFK DO MARSZAŁKA SEJMU W SPRAWIE HONOROWEGO PATRONATU NAD BUDOWĄ CMEN TARZY KATYŃSKICH Z ZAŁĄCZNIKIEM 1999 R.

Warszawa 30.07.1999 r.

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
00-373 Warszawa, ul. Nowy Świat 28 m. 20
NIP: 525-15-72-363
PKO XV O/Warszawa
73 10201156 123110389

Pan Maciej PŁAŻYŃSKI
MARSZAŁEK SEJMU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WARSZAWA

Szanowny Panie Marszałku,

Zwracamy się do Pana, jako Honorowego Patrona budowy polskich cmentarzy wojennych w Katyniu, Miednoje i Charkowie, kryjących szczątki naszych najbliższych.

Gorąco zapraszamy Pana do wspólnego z nami udziału w Polowej Mszy Świętej, którą celebrował będzie 17 września 1999 r. w Lesie Katyńskim, Ekselencja ks. bp. Leszek Sławoj Głódź, Biskup Polowy Wojska Polskiego.

17 września, dzień agresji sowieckiej na Polskę, jest dla Rodzin Katyńskich w całym kraju, dniem pamięci i modłów za polskich jeńców wojennych zamordowanych przez NKWD na mocy decyzji najwyższych władz sowieckich z 5 marca 1940 roku.

Zbrodnia Katyńska - skutek tej decyzji, tak jak i cała krwawa eksterminacja Polaków na wschodzie, to następstwo agresji 17 września.

W 60 rocznicę tamtego dnia, udział Pana w uroczystościach w Lesie Katyńskim będzie wyrazem pamięci Rzeczypospolitej o jej wiernych do końca synach, a także oddaniem im należynej czci i honorów.

Z wyrazami szacunku i poważania

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU

Bożena Łojek
dr Bożena Łojek

Tematy do poruszenia

1. Objęcie patronatem Marszałka Sejmu RP i Prezesa Rady Ministrów RP całości procesu upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej.

Federacja Rodzin Katyńskich i Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej zwróciły się do Marszałka Sejmu RP i Prezesa Rady Ministrów o objęcie patronatem działań prowadzonych przez agendy rządowe na rzecz upamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej. Byłby to gest podkreślający rangę sprawy (ogólnonarodową) oraz wagę jaką władze RP przywiązują do godnego upamiętnienia polskich oficerów i policjantów zamordowanych przez NKWD w 1940 r. Patronat byłby także spełnieniem oczekiwań dziesiątków tysięcy osób skupionych w Federacji Rodzin Katyńskich, iż obecny Rząd RP będzie przywiązywał szczególną wagę do załatwienia tej kwestii. Katyń, Miednoje i Charków to wciąż najznaczniesze i najbardziej symboliczne miejsca martyrologii Polaków na terenie Związku Sowieckiego.

2. Budowa cmentarzy w Katyniu, Miednoje i w Charkowie; harmonogram i finansowanie budowy.

Działająca w imieniu Rządu RP, a do niedawna Prezesa Rady Ministrów, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa od kilku lat prowadziła działania mające na celu budowę w miejscach kaźni polskich oficerów i policjantów cmentarzy wojennych. Zorganizowała i przeprowadziła m.in. ekshumacje, opracowała projekty cmentarzy, uzgodniła dokumentację, co w efekcie doprowadziło do możliwości rozpoczęcia prac realizacyjnych w roku bieżącym.

Obecnie rozpoczęła się już procedura przetargowa, która około połowy września br. wyłoni generalnego wykonawcę prac przy budowie cmentarzy. Da to możliwość rozpoczęcia prac w Rosji i na Ukrainie w tym roku. Część tych prac będzie wykonywana jednak w kraju (odlewanie krzyży, tablic z nazwiskami zamordowanych, dzwonów); rozpoczną się one w sierpniu br.

Harmonogram prac jest tak skonstruowany, aby budowa wszystkich trzech cmentarzy rozpoczęła się w tym roku i zakończyła w 2000 roku, w 60. rocznicę zbrodni katyńskiej.

Całość prac koordynuje Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Finansowanie budowy cmentarzy, to przede wszystkim środki budżetowe, ale również zbiórki społeczne i ulgi dla firmy budowlanej realizującej budowę cmentarzy na terenie Rosji (wstępne deklaracje Rządu Federacji Rosyjskiej potwierdzające taką możliwość już są). Finansowanie można rozłożyć na okres 3 lat, do 2001 roku, może to być wzmocnienie budżetu Rady OPWiM lub utworzenie rezerwy celowej w budżecie państwa. Całość kosztów będzie można precyzyjnie określić po zakończeniu przetargów, tj. we wrześniu br. W roku bieżącym Rada OPWiM na budowę cmentarzy wykorzysta posiadane już środki budżetowe.

W sprawie zapewnienia w budżecie państwa środków na budowę cmentarzy powinna być deklaracja Premiera i Marszałka Sejmu (list Premiera do rodzin ofiar zbrodni z kwietnia br.).

3. Powołanie pełnomocnika Rządu RP ds. Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Powołanie Pełnomocnika Rządu RP ds. Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Katyńskiej w miejsce rozwiązanej w maju br. Komisji rządowej kierowanej przez S. Śnieżkę, było postulowane przez środowiska i rodziny katyńskie od 1993 roku. Postulat ten jednak poprzednia koalicja całkowicie zlekceważyła. Istnieje jednak potrzeba rozstrzygnięcia w tej kwestii i nadania odpowiedniej rangi problematyce katyńskiej w działaniach Rządu RP.

Jeśli zapadnie decyzja o powołaniu pełnomocnika, należy to zapowiedzieć w czasie spotkania, również w obecności mediów. Należy dodać, że w tym czasie podejmowane są najważniejsze decyzje w sprawach budowy cmentarzy. Przed 15 sierpnia br. (Święto Żołnierza) zostanie opracowany całościowy raport na temat dotychczasowych działań w sprawie katyńskiej oraz harmonogram prac do 2000 roku. Byłby to rodzaj „programu strategicznego”, który jeszcze w sierpniu stanie na Komitecie Społecznym Rady Ministrów (po raz pierwszy).

Pełnomocnik Rządu RP ds. Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Katyńskiej powinien działać w oparciu o Radę OPWiM, która dotychczas prowadziła całość problematyki katyńskiej z wyjątkiem śledztwa. Do zakresu działania Pełnomocnika winna należeć koordynacja całości problematyki katyńskiej obecnej w pracach różnych instytucji rządowych, realizacja postulatów środowisk katyńskich i wreszcie współpraca z nimi. Pełnomocnik powinien również reprezentować Rząd RP w tej kwestii w kraju i wobec partnerów zagranicznych.

Decyzja w sprawie powołania Pełnomocnika powinna zapaść jak najszybciej.

4. Sprawy śledztwa katyńskiego.

Rodziny ofiar zbrodni i środowiska katyńskie od dawna negatywnie oceniają działania Prokuratury Generalnej RP, jej aktywności w sprawie prowadzonego śledztwa, nie tylko na terenie Rosji, ale również na Ukrainie i Białorusi.

Ministerstwo Sprawiedliwości winno opracować wyczerpujący raport na temat aktualnego stanu śledztwa, czego również domagają się rodziny, z określeniem perspektyw zakończenia śledztwa i końcowych wniosków m.in. dotyczących kwalifikacji prawnej dokonanego czynu.

Istnieją również inne kwestie, które Ministerstwo Sprawiedliwości winno załatwić, m.in. wydawanie zaświadczeń z prawidłową datą śmierci zamordowanych, poszukiwanie innych, nieznanych dotąd miejsc pochówku ok. 7000 polskich obywateli zamordowanych na mocy tej samej decyzji BP KC WKP(b) Związku Sowieckiego z 5 marca 1940 roku.

15. LIST ROPWiM DO PFK W SPRAWIE DOFINANSOWANIA
BUDOWY CMENTARZY 1999 R.

RADA OCHRONY PAMIĘCI
WALK I MĘCZEŃSTWA
SEKRETARZ GENERALNY
Andrzej Przewoźnik

Warszawa, dn. 23.11.1999 r.

R-I-S/471/4014/99

Pan
WOJCIECH ZIEMBIŃSKI
Przewodniczący Rady
Polskiej Fundacji Katyńskiej

Pan
JĘDRZEJ TUCHOLSKI
Prezes Zarządu
Polskiej Fundacji Katyńskiej

Rada i Zarząd
Polskiej Fundacji Katyńskiej
W a r s z a w a

Szanowni Państwo,

Po wielu latach starań i zabiegów w roku bieżącym rozpoczęły się, długo oczekiwane przez środowiska i rodziny ofiar zbrodni katyńskiej, prace przy budowie polskich cmentarzy wojennych w miejscach spoczynku szczątków polskich oficerów i policjantów, zamordowanych wiosną 1940 roku przez NKWD, na mocy decyzji najwyższych władz państwowych i partyjnych Związku Sowieckiego z 5 marca 1940 roku.

Wszystkie prace wykonują firmy polskie, wyłonione w wyniku procedur przetargowych. Generalnym wykonawcą prac jest firma BUDIMEX S.A. (przeze wszystkim prace ziemne i budowlane), pozostałe prace wykonuje konsorcjum Budimex S.A. i Metalodlew S.A. z Krakowa (wszelkie odlewy elementów artystycznych, m.in. krzyże, tabliczki inskrypcyjne z nazwiskami zamordowanych, itp.). Podstawowa część prac wykonywana jest na miejscu w Katyniu, Miednoje i Charkowie, pozostałe, tj. odlewy, wykonywane są w kraju a następnie montowane na terenie cmentarza.

W roku bieżącym wykonano niemal wszystkie prace ziemne i budowlane, zamontowano również pierwsze elementy przygotowywane w kraju (krzyże w Charkowie). Zaawansowanie prac przy budowie wszystkich trzech cmentarzy – prace prowadzone są równocześnie na każdym z nich – pozwala już dziś stwierdzić, iż istnieje realna możliwość otwarcia i poświęcenia cmentarzy w czerwcu 2000 roku. Prowadzone od maja br. prace przebiegały nadspodziewanie dobrze, a zakres wykonanych robót, przewidzianych do wykonania w br., został zwiększony w stosunku do zakładanego wcześniej.

00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2, tel. 628-45-04, fax 628-03-75, 628-35-82

2

Na podstawie dokonanych obliczeń koszty inwestycji, tj. budowy trzech cmentarzy w Katyniu i Miednoje na terenie Federacji Rosyjskiej oraz w Charkowie na Ukrainie, wyniesie 33 mln złotych. Są to już koszty uwzględniające pełną obsługę inwestycji, m.in. nadzory budowlane, odlewnicze, honoraria artystów, itp.

Pragnąc zmniejszyć koszty inwestycji Rada OPWiM podjęła rozmowy ze stroną rosyjską na temat zwolnień celnych i podatkowych (NDS). Zwłaszcza te ostatnie dałyby możliwość realnych oszczędności. Wbrew wcześniejszym deklaracjom, strona rosyjska potwierdziła jedynie możliwości zwolnień celnych – przewidzianych umową dwustronną – nie zgodziła się jednak na zwolnienia podatkowe.

Budowa cmentarzy finansowana jest z budżetu Rady OPWiM. W roku bieżącym posiadane przez Radę OPWiM środki nie wystarczyły na pełną obsługę prowadzonych z dużą intensywnością prac. Powstałe zaległości płatnicze spowodowały groźbę ich wstrzymania. Jednak uwzględniając specyfikę inwestycji oraz ew. skutki jakie przyniosłoby przerwanie prac, Budimex S.A. na prośbę Rady OPWiM zdecydował się, pomimo zadłużenia, kontynuować prace do końca sezonu budowlanego.

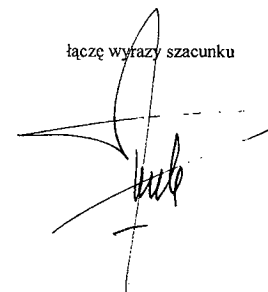
Konieczność zapewnienia harmonijnej realizacji budowy wymaga jednak dalszych środków finansowych jeszcze w roku bieżącym.

Mając na względzie wcześniejsze deklaracje Polskiej Fundacji Katyńskiej, w imieniu Prezydium Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pozwalam sobie zwrócić się za pośrednictwem Panów do Zarządu Polskiej Fundacji Katyńskiej o rozważenie możliwości wsparcia wysiłków Rady OPWiM mających na celu budowę cmentarzy, środkami zebranymi przez Fundację na przestrzeni ostatnich lat z myślą o przeznaczeniu ich na budowę „cmentarzy katyńskich”. Wsparcia takiego udzielają już Rodziny Katyńskie.

W przypadku pozytywnej decyzji Zarządu Fundacji prosimy o przekazanie środków na konto: **PBK XIII O/Warszawa, 11101053-8468-3070-4-03** z dopiskiem na budowę „cmentarzy katyńskich”.

Mając nadzieję na pozytywną decyzję Zarządu Fundacji Katyńskiej

łącząc wyrazy szacunku



16. LIST ROPWiM DO PFK W SPRAWIE PRZEZNACZENIA
ŚRODKÓW PFK 1999 R.

RADA OCHRONY PAMIĘCI
WALK I MĘCZEŃSTWA
SEKRETARZ GENERALNY
Andrzej Przewoźnik

Warszawa, dn. 10.12.1999 r.

R-I-S/483/4206/99

Pan
WOJCIECH ZIEMBIŃSKI
Przewodniczący Rady
Polskiej Fundacji Katyńskiej

Pan
JĘDRZEJ TUCHOLSKI
Prezes Zarządu
Polskiej Fundacji Katyńskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W nawiązaniu do mojego wcześniejszego wystąpienia oraz naszej rozinowy telefonicznej nt. wskazania na jaki konkretnie cel (elementy cmentarza) zostaną przeznaczone środki przekazane przez Polską Fundację Katyńską, uprzejmie informuję co następuje.

Przekazane przez Polską Fundację Katyńską środki finansowe zostaną przeznaczone na uregulowanie bieżących płatności związanych z wykonaniem elementów żeliwnych na Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu, a mianowicie wykonanie płyt na miejsca dołów śmierci (ok. 298.650 zł.), ściany ołtarzowe głównego epitafium (2 szt., ok. 82.000 zł.), krzyż ołtarzowy (1 szt., ok. 7.000 zł.), stół ołtarzowy (1 szt., ok. 10.000 zł.) oraz znaki wyznaniowe (4 szt., ok. 2.500 zł.). Koszt wykonania wszystkich wymienionych wyżej elementów wyniesie ok. 400.000 zł.

Ponownie uprzejmie informuję, że fakt przekazania przez Polską Fundację Katyńską środków na wykonanie elementów na Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu zostanie odnotowany w Biuletynie Rady OPWiM „Przeszłość i Pamięć”.

Z wyrazami szacunku

SEKRETARZ GENERALNY

Andrzej Przewoźnik

17. UCHWAŁA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ
O DOFINANSOWANIU BUDOWY CMENTARZY 1999 R.

UCHWAŁA RADY POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

Rada Polskiej Fundacji Katyńskiej na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 1999 r. postanawia, co następuje:

1. Z ogólnej kwoty 530.000,00 zł /pięćset trzydzieści tysięcy/ pozostających w dyspozycji Polskiej Fundacji Katyńskiej, przekazać na objekty docelowe przy budowie cmentarza polskich jeńców wojennych zamordowanych w Katyniu, wyszczególnione w piśmie Sekretarza Generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa do Polskiej Fundacji Katyńskiej z dnia 10 grudnia br. - kwotę 350.000,00 zł /trzysta pięćdziesiąt tysięcy/, wliczając w to wpłaconą już zaliczkę 100.000,00 zł /sto tysięcy/.

2. Gdyby okazało się, że kwota ogólna pozostająca na koncie Polskiej Fundacji Katyńskiej jest mniejsza niż 530.000,00 zł - wpłata na rzecz ROPWiM zostanie odpowiednio pomniejszona o kwotę brakującą do ogólnej sumy 530.000,00 złotych.

3. Wpłacić z przyznanych 350.000,00 zł do dnia 30 grudnia br. dalsze dwieście tysięcy zł, co razem ułoży trzysta tysięcy zł. Natomiast pozostałe pięćdziesiąt tysięcy zł wpłacić po dokonaniu bilansu aktywów Polskiej Fundacji Katyńskiej na dzień 1 stycznia 2000 roku.

4. /do wewnętrznego użytku PFK - nie do publikacji/: Wprowadzić zasadę, że podpisy na dokumentach bankowych przekraczających kwotę jednego tysiąca pięćset zł mogą składać wyłącznie członkowie Rady Polskiej Fundacji Katyńskiej.

Warszawa, 20 grudnia 1999 r.

Podpisy członków Rady PFK podejmujących niniejszą uchwałę:

Wojciech Ziemiński
B. Przewoźnik

Janusz Trzaskowski
Marek Przewoźnik

Jerzy Mackel
Bożena Lejtek
Jan Olszewski
Alois Maciejowski

18. LIST ROPWiM O DOCELOWYM PRZEZNACZENIU ŚRODKÓW
Z PFK 1999 R.

RADA OCHRONY PAMIĘCI
WALK I MĘCZENSTWA
SEKRETARZ GENERALNY
Andrzej Przewoźnik

Warszawa, dn. 23.12.1999 r.

(ii)

R-I-S/502/4400/99

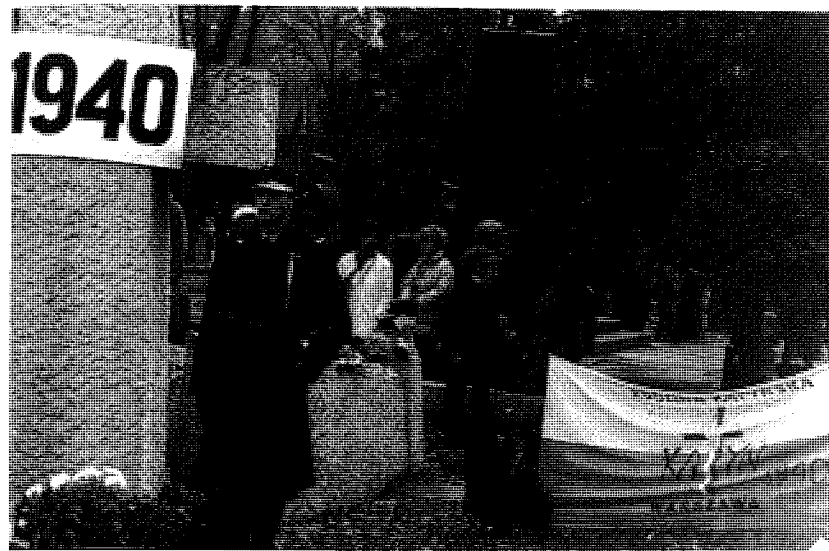
— Pan
WOJCIECH ZIEMBIŃSKI
Przewodniczący Rady
Polskiej Fundacji Katyńskiej
Warszawa

Szanowny Panie Przewodniczący,

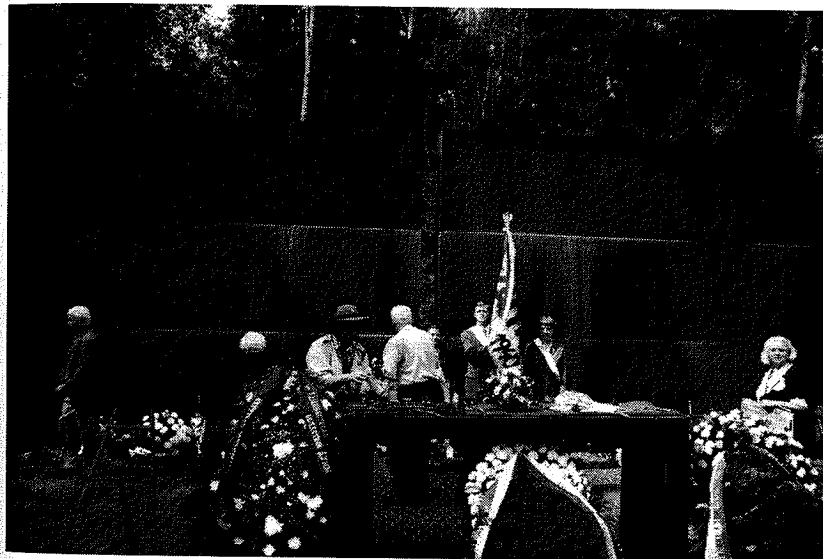
Spełniając Pańską prośbę pragnę poinformować, że Prezydium Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa akceptuje propozycję, aby przyznane przez Polską Fundację Katyńską środki finansowe zostały przeznaczone na pokrycie kosztów wykonania odlewów płyt na miejsca dołów śmierci, ściany ołtarzowej głównego epitafium, krzyża oraz stołu ołtarzowego. Koszt wykonania powyższych elementów polskiego cmentarza wojennego w Katyniu wyniesie około 350 tys. złotych.

SEKRETARZ GENERALNY

Andrzej Przewoźnik



Zdj. 24. Warszawska Rodzina Katyńska przy Pomniku Katyńskim na Powązkach, 01.11.1989 r.



Zdj. 25. Fragmenty Cmentarza Katyńskiego, fundowane przez PFK – zbliżenie



Zdj. 26. Nowo odsłonięty Cmentarz Katyński z widocznymi elementami ufundowanymi przez Polską Fundację Katyńską – widok z oddali

BIBLIOGRAFIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Materiały z lat 2006–2007

Opracowanie:

Izabela Kowalska, Elżbieta Pawińska

Centralna Biblioteka Wojskowa

SPIS TREŚCI

Od autorów	305
Wykaz czasopism	307
I. ZAGADNIENIA OGÓLNE	309
1. Bibliografie, informatory, przewodniki	309
2. Materiały rocznicowe	309
3. Konferencje, spotkania, sympozja	310
II. OKUPACJA ZIEM POLSKICH PRZEZ ZSRR 1939-1941	311
III. OBOZY JENIECKIE	314
IV. UJAWNIEŃ ZBRODNI KATYŃSKIEJ	316
1. Stan i organizacja badań	316
2. Archiwalia i dokumenty publikowane	322
3. Pamiętniki. Relacje. Wspomnienia	326
V. RZĄDY I SPOŁECZEŃSTWA WOBEC ZBRODNI KATYŃSKIEJ	329
VI. MATERIAŁY DO BIOGRAFII	343
VII. UPAMIĘTNIEŃ ZBRODNI KATYŃSKIEJ	355
1. Zagadnienia ogólne	355
2. Pomniki. Tablice pamiątkowe	360
3. Muzea. Wystawy	361
4. Nekropolie	364
5. Literatura piękna i sztuka	369
6. Obchody rocznicowe. Uroczystości	393
7. Instytucje. Stowarzyszenia	406
VIII. ASPEKTY PRAWNE ZBRODNI KATYŃSKIEJ	411
INDEKS ALFABETYCZNY	417
	303

Od autorów

Prezentowana praca jest kontynuacją bibliografii Zbrodni Katyńskiej autorstwa Izabeli Kowalskiej i Elżbiety Pawińskiej opublikowanej w „Zeszytach Katyńskich” nr 22. Opracowanie zawiera 789 jednostek bibliograficznych. Składają się na nie druki zwarte, artykuły z czasopism naukowych i popularnonaukowych, wybranej prasy codziennej. Podstawę zrzębu głównego stanowi osiem działów, w których materiały uszeregowano alfabetycznie. Przyporządkowanie do poszczególnych działów może być niekiedy dyskusyjne. Ma to miejsce wtedy, gdy dana pozycja kwalifikuje się do kilku działów. Mamy jednak nadzieję, że nie będzie to przeszkodą w odnalezieniu poszukiwanej informacji. Opisy bibliograficzne zostały sporządzone według aktualnie obowiązujących norm. Informacje bibliograficzne pochodzą z wszelkich dostępnych wydawnictw bibliograficznych. Nieliczne pozycje, których pełnego opisu nie udało się ustalić posiadają szczerbkowe dane bibliograficzne. W tym wypadku autorkom chodziło o zasygnalizowanie istnienia takiej publikacji. W części opisów bibliograficznych, gdy tytuł nie oddawał treści, zastosowano adnotacje. Publikacje w języku rosyjskim jak też nazwiska autorów rosyjskich podano w transliteracji. Cennym uzupełnieniem zrzębu głównego jest indeks alfabetyczny, zawierający nazwiska autorów, współautorów, redaktorów, recenzentów oraz osób będących przedmiotem opracowania (druk wytłuszczony). Wydawnictwo zawiera także wykaz wykorzystanych czasopism.

Bibliografię niniejszą kierujemy do szerokiego grona odbiorców, przede wszystkim czytelników Zeszytów Katyńskich, członków Rodzin Katyńskich, a także badaczy i publicystów, którym ta tematyka jest bliska.

REDAKCJA

WYKAZ CZASOPISM

Angora. — 2007, nr 46

Arcana. — 2005, nr 3-4/5

Białoruskie Zeszyty Historyczne. — 2006, nr 26; 2007, nr 27

Biuletyn Informacyjny Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Okręg Poznań. — 2006, nr 4

Biuletyn Informacyjny Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Zarząd Główny. — 2007, nr 3-4

Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej. — 2007, nr 1/2-10/11

Bunt. — 2007, nr 4

Dom Kultury EMPIK. — 2007, nr 16

Duży Format. — 2007, nr 35-36

Dzieje Najnowsze. — 2006, nr 4

Dziennik. — 2007, nr 5-265

Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza. Tydzień Polski (Londyn). — 2007, nr 11-34

Dziennik Polski (Londyn). — 2007, nr 75-216

Forum. — 2007, nr 38-46

Gazeta Polska. — 2007, nr 13-50; 2008, nr 3-7

Gazeta Wyborcza. — 2007, nr 50-290; 2008, nr 14-41

Głos Szczeciński. — 2007, 21 wrzesień-4 październik

Golgota Wschodu. — 2005, t. 3

Grot. — 2006, nr 27

Karta. — 2005, nr 44

Karta Groni. — 2005, nr 24

Kino. — 2007, nr 1-4

Klio. — 2006, nr 8

Kombatant. — 2007, nr 4-10

Kurier Szczeciński. — 2007, 6 lipiec-21 listopad

Łambinowicki Rocznik Muzealny. — 2005, t. 28

Metro. — 2007, 12 kwiecień–30 październik
Militaria XX wieku. — 2007, nr 5–6

Nasz Dziennik. — 2007, nr 35–280; 2008, nr 35
Nasza Służba. — 2007, nr 6–19
Newsweek Polska. — 2007, nr 16–47
Niezależna Gazeta Polska. — 2007, nr 9–10

Policja. — 2007, nr 3
Policja 997. — 2006, nr 4; 2007, nr 3–10
Polityka. — 2007, nr 6–47; 2008, nr 6–7
Polsce Wierni. — 2007, nr 4–10
Polska. — 2007, nr 13–293; 2008, nr 20–30
Polska Zbrojna. — 2007, nr 39–47
Problemy Ochrony Granic. Biuletyn. — 2007, nr 36
Przegląd Historyczno-Wojskowy. — 2005, nr 1

Rocznik Historyczno-Archiwalny. — 2004, t. 18
Rocznik Nauk Prawnych. — 2005, nr 1
Rodowód. — 2007, nr 12
Rodowód II. — 2006, nr 8; 2007, nr 9–12
Rzeczpospolita. — 2007, nr 41–280; 2008, nr 19–40

Słupskie Studia Historyczne. — 2006, nr 12

Topos. — 2006, nr 5
Trybuna. — 2007, nr 87–281; 2008, nr 14–41
Tygodnik Powszechny. — 2007, nr 17–51/52

Wojsko w Społeczeństwie. — 2006, nr 1
Wprost. — 2007, nr 20
Wychowawca. — 2005, nr 4

Życie Warszawy. — 2007, nr 79–261; 2008, nr 14–40

I. ZAGADNIENIA OGÓLNE

1. BIBLIOGRAFIE, INFORMATORY, PRZEWODNIKI

1. **Â**ŻBOROVSKAÂ Inessa S.

Kierunki i poglądy w historiografii rosyjskiej w sprawie zbrodni katyńskiej / Inessa S. Jazborowska

W: Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego. — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 46–58

2. **J**ACZYŃSKI Stanisław

Historiografia zbrodni katyńskiej / Stanisław Jaczyński. — Streszcz. w jęz. ang.

W: *Przegląd Historyczno-Wojskowy.* — 2005, nr 1, s. 31–56

3. **K**OWALSKA Izabela

Bibliografia zbrodni katyńskiej : materiały z lat 2006–2007 / Izabela Kowalska, Elżbieta Pawińska. — Fot.

W: Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego. — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 225–456

2. MATERIAŁY ROCZNICOWE

4. **S**ZANIAWSKI Józef

Pozostali wierni Polsce do ostatniej chwili : katyńska zbrodnia / Józef Szaniawski. — Fot.

W: *Biuletyn Informacyjny / Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Zarząd Główny.* — 2007, nr 4, s. 28–30

3. KONFERENCJE, SPOTKANIA, SYMPOZJA

5. BIAŁECKA Michalina

Duszpasterz Kazachstanu / Michalina Białicka, Janina Smorawińska
 W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 58
 Sympozjum poświęcone ks. Władysławowi Bukowińskiemu

6. DUDA Harry

Głośne przypomnienie Katynia / Harry Duda
 W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 63-65
 Dot. Międzynarodowej Konferencji „Prawda, pamięć, tożsamość Katynia i Golgoty Wschodu” pod patronatem marszałka sejmu Marka Jurka (28 września 2007)

7. GRUNER-ŻARNOCH Ewa

[Program sympozjum organizowanego przez MKCK i Uniwersytet Genewski w dniach 18-21 kwietnia pt.: Katyń i Szwajcaria] / Ewa Gruner-Żarnoch

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 55-57
 List do prof. dr. med. K. Karbowskiego

8. KONFERENCJA dla nauczycieli historii i języka polskiego w Stargardzie Szczecińskim – 24.02.2007 r.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 60-61

9. ŁOJEK Bożena

Zbrodnia Katyńska w oczach współczesnych Rosjan / Bożena Łojek
 W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 61
 Omówienie sesji katyńskiej

10. RADOŃ Sławomir

Katyń: dokumenty zbrodni. Tom 4, Echa Katynia: kwiecień 1943-marzec 2005 : [zaproszenie na promocję] / Sławomir Radoń

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 66

11. SESJA naukowa na Zamku Królewskim w Warszawie pt. Zbrodnia Katyńska w oczach współczesnych Rosjan

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 60-61
 Program

12. ZALESKI Adam

Notatka z dorocznej sesji naukowej „Zbrodnia Katyńska w oczach współczesnych Rosjan”, która odbyła się 21 maja 2007 r. w sali koncertowej Zamku Królewskiego w Warszawie / Adam Zaleski

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 62-63

13. ZBRODNIA katyńska w oczach współczesnych Rosjan

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 58

Dot. informacji o dorocznej sesji katyńskiej na Zamku Królewskim dnia 21 maja

II. OKUPACJA ZIEM POLSKICH PRZEZ ZSRR 1939-1941

14. ALEXANDROWICZ Stanisław

Mówili, że idą nam z pomocą : w cieniu czerwonej gwiazdy : 68. rocznica agresji sowieckiej na Polskę / Stanisław Alexandrowicz. — Fot.

W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 217, s. 7-8

15. BAJ SAROWICZ Romuald

Dramatyczne przeżycia Polaków na terenach „Kresów Wschodnich” / Romuald Bajsarowicz

W: *Biuletyn Informacyjny / Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Okręg Poznań.* — 2006, nr 4, s. 33-35

Wspomnienia mieszkańca wsi Przemiwólki, pow. żółkiewski, woj. lwowskie

16. BALISZEWSKI Dariusz

Zakazana historia : ilu Polaków naprawdę zginęło podczas II wojny światowej / Dariusz Baliszewski

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 34-36

17. BALISZEWSKI Dariusz

Zakazana historia : ilu Polaków naprawdę zginęło podczas II wojny światowej / Dariusz Baliszewski

W: *Wprost.* — 2007, nr 20, s. 76-78

18. BĄCZYK Norbert

W paszczy lwa / Norbert Bączyk. — Fot.

W: *Polska Zbrojna.* — 2007, nr 39, s. 48-49

M.in. nota Władysława Mołotowa do Wacława Grzybowskiemu, ambasadora RP w ZSRR

19. BOROWIAK Mariusz

Zapomniana flota : Mokranay / Mariusz Borowiak. — Gdańsk, 2006
 Rec.: Mokranay – dramat polskich marynarzy / Adam Stasiński // *Polsce
 Wierni*. — 2007, nr 4, s. 30

20. CYGAN Wiktor K.

Kresy we krwi : obrona północno-wschodniej Polski we wrześniu
 1939 r. / Wiktor Krzysztof Cygan. — Warszawa : „Espadon”,
 2006. — 223 s. : fot., portr., szkic. ; 25 cm
 ISBN 83-60786-00-3. — ISBN 978-83-60786-00-0

[CBW sygn. 440561-2]

21. DOMINO Zbigniew

Syberiada polska / Zbigniew Domino. — Warszawa : Studio Emka,
 2001. — 511, [1]s. ; 24 cm
 ISBN 83-88607-15-4

Omów.: „Mnóstwo Kainów jest pośród nas” : autor znanej książki o depor-
 tacjach Polaków do Związku Sowieckiego, ma na rękach krew rodaków, którzy
 walczyli po wojnie przeciwko sowietyzacji kraju / Joanna Stankiewicz-Janusz-
 czak // *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 81

22. HLEBOWICZ Adam

Straty materialne kultury polskiej na wschodzie : komentarze histo-
 ryczne / Adam Hlebowicz. — Fot.

W: *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*. — 2007, nr 3, s. 23-28

23. LUBICZ-ŁAPIŃSKI Łukasz

Zagłada dworów : komentarze historyczne / Łukasz Lubicz-Łapiński.
 — Fot.

W: *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*. — 2007, nr 3, s. 65-68

Na przykładzie losów rodzin (oraz ich utraconych dóbr) Władyczańskich
 i Szrzedzińskich

24. MIODOŃSKI Mirosław

Ofiary Stalina / Mirosław Miodoński

W: *Karta Groni*. — 2005, nr 24, s. 353-355

25. MRÓWCZYŃSKI Stanisław

Inwigilacja Armii Andersa w 1941-1942 przez agentów Komitetu Wy-
 konawczego Kominternu : sytuacja obywateli polskich w ZSRR po
 wyjściu Armii Polskiej na Bliski Wschód : dokumenty / Stanisław
 Mrówczyński. — Bibliogr.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 49-61

26. M.Z.

Exodus 1942 : kalendarium : mija sześćdziesiąt lat odkąd odpłynął
 ostatni statek. Stworzenie Armii Polskiej w Związku Radzieckim dało
 możliwość wyrwania się z tamtej ziemi... / (M.Z.). — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 28-29

27. PESZKOWSKI Zdzisław J.

10 lutego 1940 roku – noc grozy, barbarzyństwa, zbrodni : pamię-
 tajmy o wszystkich deportowanych w głąb ZSRR / Zdzisław J. Pocz-
 kowski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 39

28. POCZOBUT Andrzej

Jasna data 17 września : ujawnienia prawdy o „polskim jarzmie”
 narzuconym Białorusinom przed wojną i „dniu wyzwolenia w 1939
 roku” przez Armię Czerwoną oraz uznania 17 września Dniem Nie-
 podległości chcą białoruscy weterani i oficerowie / Andrzej Poczobut.
 — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 210, s. 12

Głosy kombatantów, sekretarza ds. ideologii w KC Komunistycznej Partii
 Białorusi, historyków i internautów

29. PODBERESKI Waclaw

Kresy, nasze kresy... / Waclaw Podbereski

W: *Rodowód*. — 2007, nr 12, s. 69-70

30. TOMALSKA Joanna

Milczenie muz : artyści w Białymstoku w okresie okupacji radzieckiej
 1939-1941 / Joanna Tomalska

W: *Białoruskie Zeszyty Historyczne*. — 2006, nr 26, s. 102-107

31. TSIMBAL Aleksander

Kościół prawosławny na Białorusi Zachodniej w latach 1939-1941 /
 Aleksander Tsimbal

W: *Białoruskie Zeszyty Historyczne*. — 2007, nr 27, s. 185-194

32. WASILEWSKI Marek A.

Rzeź w Bleiburgu i mordestwa jeńców polskich w ZSRR : czy i co
 było ludobójstwem / Marek Antoni Wasilewski

W: *Bunt*. — 2007, nr 4, s. 16-17

33. WIERZBICKI Marek

Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim : stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939-1941) / Marek Wierzbicki. — Wyd. 2. — Warszawa : „Frona”, 2006. — 360 s. : faks., fot., portr. ; 21 cm. — (Biblioteka Frondy)
ISBN 83-88747-30-4

[CBW sygn. 440783-4]

34. ZALESKI Adam

Wspomnienie o Zosi : Zofia Tereszkiwicz z domu Zaleska 96.04.1926-2.08.2006 / Adam Zaleski. — Fot.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 82-84

35. ZAMBROWSKI Antoni

Stalinowski holocaust Polaków / Antoni Zambrowski

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 65-67

36. ZAMBROWSKI Antoni

Stalinowski holocaust Polaków : w sierpniu 1937 roku NKWD rozpoczęło holocaust Polaków na terenie ZSRR. Polacy stanowili największą grupę narodowościową wśród ofiar krwawej „jeżowszczyzny” / Antoni Zambrowski. — Fot.

W: *Gazeta Polska.* — 2007, nr 35, s. 16

37. ZAMBROWSKI Antoni

Wrześniowa tragedia na Kresach / Antoni Zambrowski. — Fot.

W: *Gazeta Polska.* — 2007, nr 37, s. 23

III. OBOZY JENIECKIE

38. DOMINICZAK Barbara

Generał Anders w poszukiwaniu zaginionych oficerów / Barbara Dominiczak. — Bibliogr.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 7-9

39. DUBIEL Paweł

Jak powstał KOP / Paweł Dubiel. publ. również w „Przekrój” z 18.09.1994 r.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 27-29

Specjalny obóz dla żołnierzy KOP, policjantów i podobnych formacji urządzono w Ostaszkwie

40. GROCHOWSKA Maria

Wyjście armii Andresa : 65 lat temu / Maria Grochowska. — Publikowane też w „Kurier Szczeciński”, 06.07.2007 r.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 25-26

41. GROCHOWSKA Maria

Wyjście armii Andresa : 65 lat temu / Maria Grochowska

W: *Kurier Szczeciński.* — 2007, 06 lipiec

42. JAWOREK Krystyna

Dzieci proszą towarzysza Stalina / Krystyna Jaworek. — Fot.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 78-80

43. MATUSZAK Zygmunt

Nie zdążyli do Andersa / Zygmunt Matuszak. — Fot., mapa

W: *Rzeczpospolita.* — 2007, nr 41. Dod. *Chwała Oręża Polskiego* nr 30, s. 4

Zawiera kalendarium

44. MRÓWCZYŃSKI Stanisław

Poszukiwania zaginionych jeńców w latach 1941-1942 : obóz jeńców w Giazowcu : misja rotmistrza Czapskiego. Cz. 1-2 / Stanisław Mrówczyński. — Bibliogr.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 49-53 ; nr 10, s. 22-27

45. OBOZY jenieckie w ZSRR : od pierwszych dni wiarołomnej napaści na Polskę, we wrześniu 1939 roku, oddziały Frontów Ukraińskiego i Białoruskiego stanęły przed nie lada problemem: co począć z tysiącami polskich żołnierzy wziętych do niewoli.. — Fot. — publ. w „Gazety Wojenne”, nr 44

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 14-16

46. SWIANIEWICZ-NAGIĘCIOWA Maria

Życie religijne w polskich obozach oficerskich na terenie ZSRR (1939-1940) / Maria Swianiewicz-Nagięciowa. — publ. również w „Zeszyty Teologiczne” z 15.01.2006 r.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 33-37

47. WASILEWSKI Witold

Żołnierze, których zabrakło... : komentarze historyczne / Witold Wasilewski. — Fot.

W: *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*. — 2007, nr 10/11, s. 55-60

48. WOJSYM-ANTONIEWICZ Jerzy

W obozach jenieckich NKWD 1939-1941. Cz. 1-3 / Jerzy Wojsym-Antoniewicz. — Fot.

W: *Polsce Wierni*. — 2007, nr 6 ->

Cz. 1: Zagłębie Donieckie. — nr 6, s. 14-15

Cz. 2: Zagłębie Donieckie. — nr 7/8, s. 38

Cz. 3: Republika Komi. — nr 11, s. 7

IV. UJAWNIENIE ZBRODNI KATYŃSKIEJ

1. STAN I ORGANIZACJA BADAŃ

49. BARANOWSKI Zenon

Kłótnie blokują prace w Bykowni / ZB, AL

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 183, s. 1, 7

50. BARANOWSKI Zenon

Ruszą prace w Bykowni / ZB

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 139, s. 7

51. BARANOWSKI Zenon

Ruszy ekshumacja w Bykowni / ZB

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 177, s. 7

52. BUKALSKA Patrycja

Ciąg dalszy trwa : poszukiwania polskich grobów na Wschodzie potrwały lata / Patrycja Bukalska. — Fot.

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 22

53. CISZEJ nad tą mogiłą : nieporozumienia wokół mogił w Bykowni. — Fot.

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 168, s. 1

W Bykowni na Ukrainie trwają prace ekshumacyjne polskich oficerów i cywilów z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej

54. CZACZKOWSKA Ewa K.

Pamięć musi być oparta na prawdzie / Ewa K. Czaczkowska. Fot.
W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 236, s. 2

55. EBERHARDT Grzegorz

Józef Mackiewicz - groźny świadek zbrodni : coraz bardziej oczywiste się staje, że teksty Józefa Mackiewicza poświęcone Katyniowi - zgodnie z wolą sił, których oficjalnym, widzialnym, znanym z nazwiska wyrazicielem jest Nina Karsov-Szechter - miały być niewydane / Grzegorz Eberhardt

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 88. Dod. *Plus Minus*, s. A14

56. EBERHARDT Grzegorz

Józef Mackiewicz - groźny świadek zbrodni : coraz bardziej oczywiste się staje, że teksty Józefa Mackiewicza poświęcone Katyniowi - zgodnie z wolą sił, których oficjalnym, widzialnym, znanym z nazwiska wyrazicielem jest Nina Karsov-Szechter - miały być niewydane / Grzegorz Eberhardt

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 14-16

57. EŁ

Jelcyn dał tylko kopię : prócz materiałów, jakie zostaną wykorzystane w prowadzonym przez IPN od listopada 2004 roku śledztwie katyńskim m.in. dowodów pochówku pomordowanych Polaków w lesie w okolicach Bykowni, zdobyto inne ważne dokumenty / (EŁ)

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 11-12

58. FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA Barbara

Dzieje kłamstwa katyńskiego / Barbara Fedyszak-Radziejowska. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 95, s. A8

59. GJ

„Ani operacyjnego znaczenia ani wartości historycznej” / GJ

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 233, s. 6

Dot. art. Julii Kantor opublikowanego w „Wzrost i Nowostej” nt. pomnika w Miednoje oraz przedstawia w sposób subiektywny przebieg i tło zbrodni katyńskiej

60. KALBARCZYK Sławomir

Przedmioty odnalezione w Bykowni i Kuropatach świadczą o polskości ofiar : komentarze historyczne / Sławomir Kalbarczyk. — Fot.

W: *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*. — 2007, nr 10/11, s. 47-54
W Bykowni na Ukrainie trwają prace ekshumacyjne polskich oficerów i cywilów z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej

61. KALICKI Włodzimierz

Waszych tysiące, naszych miliony : [... prace sondażowe i poszukiwawcze... ekshumacje] / Włodzimierz Kalicki. — publ. także „Gazeta Wyborcza”, - 1994, nr 225

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 18-24

62. KISIELEWSKI Tadeusz A.

Zabójcy : widna wychodzą z cienia / Tadeusz A. Kisielewski. — Poznań : Dom Wydawniczy Rebis, 2006. — 472s. ; 24 cm

Indeks

Rec.: Rewelacje historyczne czy znane, lecz ukrywane prawdy o Katyniu? / Włodzimierz Dusiwicz // *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 70-71

63. KOLA Andrzej

Archeologia zbrodni : oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie / Andrzej Kola. — Toruń, 2005

Rec.: Archeologia zbrodni / Sylwia Grochowina // *Dzieje Najnowsze*. — 2006, nr 4, s. 256-259

Archeologia zbrodni / Maria Magdalena Blombergowa // *Klio*. — 2006, nr 8, s. 164-167

64. KOLA Andrzej

Bykownia kolejnym cmentarzem katyńskim / z prof. Andrzejem Kolą, kierownikiem polskiej ekipy ekshumacyjnej w Bykowni (Ukraina), rozmawia Eugeniusz Tuzow-Lubański. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 187, s. 7

65. KOLEJNE groby w Bykowni

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 187, s. 5

Ekipa poszukiwawcza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa odkryła na cmentarzystwo ofiar NKWD siedem kolejnych polskich grobów (prawdopodobnie z „ukraińskiej listy katyńskiej”)

66. KRAJEWSKI Andrzej

Prawda, której nie dało się zakłamać / Andrzej Krajewski

W: *Polska*. — 2007, nr 268, s. 15

67. LEBIEDIUK Małgorzata

Niezwykły dowód zbrodni : Bykownia to „czwarty Katyń” / Małgorzata Lebediuk

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 222, s. 1, 6

68. LISIEWICZ Piotr

Bij komunistów, ratuj wolną myśl / Piotr Lisiewicz. — Fot.

W: *Niezależna Gazeta Polska*. — 2007, nr 9, s. 28-32

W 1943 r. po odkryciu przez Niemców grobów polskich oficerów w Katyniu, Józef Mackiewicz na zaproszenie niemieckie i za zgodą polskich władz udał się do Katynia

69. ŁOSIŃSKA Ewa

Gest Jelcyna to za mało : w aktach prokuratury ukraińskiej nie znaleziono imiennych list śmierci osób przetrzymywanych w więzieniach na Zachodniej Ukrainie : zdobędziemy tzw. ukraińską listę katyńską - obiecuje IPN / Ewa Łosińska ; przedruk z „Dziennik Polski”, 12.04.2007 r.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 12-13

70. ŁYSAKOWSKI Piotr

Katyń w niemieckiej propagandzie : od strony czysto technicznej niemiecka propaganda w większości przypadków przedstawia fakty. Dopiero w komentarzach dokonywano przeinaczeń, które miały rzucić na sprawę odpowiednic światło / Piotr Łysakowski. — Fot.

W: *Gazeta Polska*. 2007, nr 42, s. 32

71. ML

Odkopano pierwszy dowód : w Bykowni na Ukrainie znaleziono nieśmiertelnik polskiego żołnierza : jest to niezbity dowód na istnienie zbiorowej mogiły Polaków zamordowanych przez NKWD w 1940 roku / ML

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 213, s. 7

Naglik Józef, komendant straży w batalionie KOP „Skałat” - (nr 2033 na ukraińskiej liście NKWD)

72. PIESIEWICZ Bogusław

Ukraiński ślad Katynia / Bogusław Piesiewicz

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 94, s. 9

73. PIWOWAR Małgorzata

Jak losy duńskiego profesora splotły się z historią zamordowanych oficerów : duński film opowiada historię odnalezienia czaszki polskiego oficera zamordowanego w Katyniu, a także losy prof. Tramsena, który przywiózł ją w 1943 roku z miejsca masakry / Małgorzata Piwowar

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 40

74. POGORZELSKI Krzysztof

Sprawa katyńska w oczach mieszkańców Białostocczyzny : komentarze historyczne / Krzysztof Pogorzelski. — Fot.

W: *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*. — 2007, nr 10/11, s. 123-130

Prace specjalnej komisji śledczej (tzw. komisji Maddena) Kongresu USA w wypowiedziach Białostocczan

75. PRZEWOŹNIK Andrzej

Ten grzebień to swego rodzaju dokument / wypowiedź. Andrzej Przewoźnik, Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa ; not. ML

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 222, s. 6

76. PRZEWOŹNIK Andrzej

Zbrodnia wyjaśniona tylko częściowo : historia i polityka: spojrzenie na Katyń dzisiaj / Andrzej Przewoźnik, Mariusz Maszkiewicz ; rozm. Michał Olszewski. — Fot., mapa

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 16-17

77. RADZIWINOWICZ Waław

Bykownia bardzo przypomina Katyń : podobny, smutny las [...] / Waław Radziwinowicz, Krzysztof Józwiak. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 213, s. 11

78. RADZIWINOWICZ Waław

Katyński dowód : już wiemy, że Bykownia pod Kijowem to czwarty Katyń. Polscy badacze znaleźli dowód, że pochowano tu płk. Bronisława Szczyradłowskiego, por. Franciszka Strzeleckiego, ppor. Ludwika Dworzaka, Władysława Gronowskiego / Waław Radziwinowicz, Dominik Uhlig. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 222, s. 2

79. RADZIWINOWICZ Waław

Nieśmiertelnik Naglika : kolejna tajemnica mordu w Katyniu odkryta / Waław Radziwinowicz, Krzysztof Józwiak. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 213, s. 1

80. SERWETNYK Tatiana

Konflikt wokół mogił : [Bykownia] Ukraina : Polacy zmuszani do przerw w pracy / Tatiana Serwetnyk

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 184, s. A6

81. SERWETNYK Tatiana

Poszukiwanie ofiar Stalina pod Kijowem : Ukraina : polscy naukowcy w Bykowni / Tatiana Serwetnyk

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 55

82. SKĄPSKI Andrzej

Bykownia k. Kijowa – 26-27 października 2007 r. / Andrzej Skąpski. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 45-46

83. SZCZYRADŁOWSKA-PECA Krystyna

Grzebyk i podpułkownik : jest czarny, zrobiony z ebonitu. Nosi znak popularnej przed wojną firmy Matador Garantie. Jego właściciel igłą wydrapał kilka dat i cztery nazwiska. To kolejny dowód, że w Bykowni pod Kijowem są mogiły Polaków / Krystyna Szczyradłowska-Peca ; rozm. Jacek Madeja. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 284, s. 15

84. SZEREMIETIEW Romuald

Katyń – prawda, której nie zdołano zataić ... / Romuald Szremietiew

W: *Grot*. — 2006, nr 27, s. 5-13

85. TUZOW-LUBAŃSKI Eugeniusz

Polskie ofiary w Bykowni czekają / Eugeniusz Tuzow-Lubański

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 138, s. 8

Prace ekshumacyjne z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej

86. TUZOW-LUBAŃSKI Eugeniusz

Uregulowanie tarć w sprawie Bykowni : [prace ekshumacyjne] / Eugeniusz Tuzow-Lubański. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 187, s. 7

87. W BYKOWNI na Ukrainie

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 152, s. 5

Wznowienie prac ekshumacyjnych i poszukiwawczych w Bykowni

88. W BYKOWNI odnaleziono polski „nieśmiertelnik”

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 184, s. 1

Prace ekshumacyjne

89. ZUCHOWICZ Katarzyna

Bezcenny skarb : Bykownia : poszukiwania grobów Polaków / Katarzyna Zuchowicz. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 222, s. A7

90. ZYCHOWICZ Piotr

Nieśmiertelnik sierżanta Naglika : Ukraina : przełomowe odkrycie ekipy polskich i ukraińskich badaczy / Piotr Zychowicz. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 213, s. A6

2. ARCHIWALIA

I DOKUMENTY PUBLIKOWANE

91. ADAMSKA Jolanta

„Leżą tam wszyscy jeńcy” : jak Polacy dowiedzieli się o zbrodni / Jolanta Adamska. — Fot.

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 12-13

Także o delegacji przedstawicieli społeczeństwa polskiego do Katynia (1943 r.). Również o ich powojennych losach

92. AL

Katyń: zbrodnia bez kary : wyrok Stalina : kwiecień 1940 / AL. Mapa

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 216. Dod. *Gazeta Katyń*, s. 2

93. ANDRES Roman

Sprawa Berlinga : sprawa karna przeciwko byłemu pplk. Zygmuntowi Berlingowi i towarzyszom. Cz. 1-2 / Roman Andres ; oprac. Stanisław Mrówczyński

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 30-33 ; nr 11, s. 37-41

94. BARANOWSKI Zenon

Dokumenty o Katyniu / Zenon Baranowski

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 87, s. 2

Prezentacja 4 tomu dokumentów źródłowych o zbrodni katyńskiej „Echa Katynia kwiecień 1943 – marzec 2005”

95. GRABOWSKA Stanisława

Fotografie z Katynia : pierwsza zobaczyła dowody zbrodni / Stanisława Grabowska. — Fot.

W: *Polsce Wierni*. — 2007, nr 7/8, s. 39-40

Dot. wykonania dla AK odbitek z niemieckiej dokumentacji fotograficznej zbrodni katyńskiej

96. KATYŃ : dokumenty zbrodni. T. 4, Echa Katynia : kwiecień 1943 - marzec 2005 / red. nauk. Wojciech Materski [i in.] ; oprac. Wojciech Materski [i in.] ; red. t. 4 Aleksandra Belerska ; Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie [i in.]. — Warszawa : NDAP, 2006. — 619 s. ; 25 cm

ISBN 83-918-115-57-3. — ISBN 978-83-98115-57-7

Omów.: Dzieje katyńskiego kłamstwa / Tomasz Stańczyk // *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 89, s. A2

Rec.: Czterdzieści siedem lat kłamstwa / Tomasz Stańczyk // *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 94. Dod. *Plus Minus*, s. A16

[CBW sygn. 415239, 414632]

97. KUMOŚ Zbigniew B.

Polskie władze państwowe w II wojnie światowej. Cz. 1-2 / Zbigniew B. Kumoś

W: *Polsce Wierni*. — 2007, nr 10, s. 5 ; nr 11, s. 5

W obliczu możliwości rozpadu koalicji antyhitlerowskiej 24.IV.1943 r. Anthony Eden zażądał od Władysława Sikorskiego wycofania polskiego apelu do Czerwonego Krzyża i publicznego ogłoszenia, że „masakra katyńska” była niemieckim wymysłem

98. LEŚNA zbrodnia : 13 kwietnia 1943 r. opinia światowa dowiaduje się, że w lesie w okolicach Katynia Niemcy odkryli groby pomordowanych oficerów polskich. Odpowiedzialnością za mord obciążony zostaje ZSRR. — Fot. — publ. w „Gazety Wojenne”, nr 44

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 10-13

99. ŁAWRIENTIJ Beria (1899-1953) : w wyniku wniosku przekazanego przez Berię i decyzji Politbiura wiosną 1940 roku dokonano zbrodni rozstrzelania 14 000 Polaków w Katyniu, Starobielsku i okręgu ostaszkowskim. — publ. w „Gazety Wojenne”, nr 44

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 13

100. MRÓWCZYŃSKI Stanisław

Zsłane do Kazachstanu dzieci polskie proszą o uwolnienie ich ojców - jeńców wojennych więzionych w sowieckich obozach NKWD / Stanisław Mrówczyński. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 41-42

Dot. listu Krzysi i Stasia Mikuckich [dzieci ppor. E. Mikuckiego] do I. Stalina z prośbą o zwolnienie ojca a obozu w Kozielsku z dnia 28 maja 1940 r.

Uzup. Sprostowanie / Krystyna Jaworek // *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 57

101. MRÓWCZYŃSKI Stanisław
1940 : zbrodnicza działalność NKWD na kresach wschodnich RP :
eksterminacja ludności polskiej. Ukraińska lista katyńska / Stanisław
Mrówczyński. — Bibliogr.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 40-48

102. NIEBIESKI ołówek Stalina : dokumenty zbrodni katyńskiej.
— Fot.

W: *Duży Format.* — 2007, nr 36, s. 19-21

W tekście notatka Ł. Berii, szefa NKWD, z początku marca 1940 r. i odpo-
wiedź J. Stalina – rozkaz wymordowania polskich oficerów

103. PAUL Allen

Katyń : stalinowska masakra i tryumf prawdy / Allen Paul. — War-
szawa, 2006

Omów.: Tajemnica Rozkazu nr 13 // *Polska Zbrojna.* — 2007, nr 40, s. 50
Lekcja Katynia / (MF) // *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 80

104. PISALNIK Andrzej

Agenci NKWD pozostaną nieznani : Rosja i Kreml ogłosił, że odtajnił
akta dotyczące sowieckich zbrodni : badacze są jednak sceptyczni /
Andrzej Pisalnik. — Fot.

W: *Rzeczpospolita.* — 2007, nr 158, s. A7

105. PISALNIK Andrzej

Agenci NKWD pozostaną nieznani : Rosja i Kreml ogłosił, że odtajnił
akta dotyczące sowieckich zbrodni : badacze są jednak sceptyczni /
Andrzej Pisalnik. — Fot.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 10-11

Polem.: Komentarz rosyjskiego politologa / Andrzej Piontkowski // *Rodo-
wód II.* — 2007, nr 11, s. 11

Polem.: Komentarz dyrektora ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej /
Ihor Juchnowski // *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 11-12

106. PRZEWOŹNIK Andrzej

Zeznanie Kardynała : ujawniamy nieznaną dokument z 1945 r. o prze-
słuchaniu kard. Sapiędy w sprawie Katynia / Andrzej Przewoźnik. —
Fot.

W: *Tygodnik Powszechny.* — 2007, nr 38. Dod. *Katyni. Powrót opo-
wieści,* s. 21

Wśród członków tzw. Komisji Technicznej PCK w Katyniu przebywał
ks. Stanisław Jasiński. Po wojnie, zarówno on jak i kard. Sapięda, byli prze-
słuchiwani przez prokuratora Martiniego

107. SZOPA Grzegorz

Zbrodnia katyńska w świetle polskojęzycznej prasy okupacyjnej /
Grzegorz Szopa. — Bibliogr. — Streszcz. w jęz. ang., niem., ukr.

W: *Rocznik Historyczno-Archiwalny.* — 2004, t. 18, s. 121-145

108. VIDAL MANZANARES César

Paracuellos – Katyn / César Vidal Manzanares. — Madrit, 2005

Rec.: Próba porównania dwu zbrodni i kilku wniosków / Jan Kieniewicz //
Arcana. — 2005, nr 3, s. 197-202

109. WIECZORKIEWICZ Paweł

Rzekome otwarcie archiwów to tylko pusty gest / z prof. Pawłem
Wieczorkiewiczem rozm. Piotr Zychowicz

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 12

110. WIECZORKIEWICZ Paweł

Rzekome otwarcie archiwów to tylko pusty gest / z prof. Pawłem
Wieczorkiewiczem rozm. Piotr Zychowicz

W: *Rzeczpospolita.* — 2007, nr 158, s. A7

111. WIT

Kalendarium zbrodni [katyńskiej] / (WIT)

W: *Trybuna.* — 2007, nr 218, s. 1

112. WOŹNIAK Karolina

Pentagon szuka w Polsce zaginionych żołnierzy : amerykańscy śled-
czy przeszukują archiwa i szukają świadków : Departament Obrony
USA szuka w Polsce śladów 12 amerykańskich żołnierzy, którzy zgi-
nęli w naszym kraju w czasie II wojny światowej / Karolina Woźniak

W: *Życie Warszawy.* — 2007, nr 79, s. 5

W zamian za pomoc Amerykanom w poszukiwaniu żołnierzy Polska otrzy-
mała dostęp do archiwów, które USA miało w Rosji. Dot. również oficerów zabi-
tych w Katyniu i Polaków zmarłych w radzieckich więzieniach

113. WROŃSKI Paweł

Czaszka z Katynia : w telewizji pokazali [fiński film dokumentalny] :
TVP I, 11.05.2007 r. / Paweł Wroński

W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 112, s. 17

Dokument Lisbeth Jessen. Czaszka Ludwika Szymańskiego z Krakowa za-
mordowanego w Katyniu, przechowana w kopenhaskim instytucie przez prof.
Helge Tramsen

114. WROŃSKI Paweł

Czaszka z Katynia : w telewizji pokazali [fiński film dokumentalny] : TVP I, 11.05.2007 r. / Paweł Wroński

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 52-53

Dokument Lisbeth Jessen. Czaszka Ludwika Szymańskiego z Krakowa zamordowanego w Katyniu, przechowana w kopenhaskim instytucie przez prof. Helge Tramsen

3. PAMIĘTNIKI. RELACJE. WSPOMNIENIA

115. BETLIJ Olena

Porwane wspomnienia, strzępki dokumentów : Bykownia – tragedia żywych i martwych / Olena Betlij ; przeł. Małgorzata Nocuń. — Fot.

W: *Tygodnik Powszechny.* — 2007, nr 41. Dod. *Historia w Tygodniku* nr 9, s. 11

116. BOJARSKI Piotr

Gdy prawda jest zdradą : hitlerowcy ujawnili mu tajemnicę Katynia, by wykorzystać to w antysowieckiej akcji propagandowej. Gdy odmówił, zginął. Dopiero po 60 latach rodzina poznała jego losy / Piotr Bojarski. Fot.

W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 266, s. 21

W 1943 r. pojechał wraz z Niemcami do Katynia. Pomógł w identyfikacji zwłok polskich oficerów i poświadczył, że mordu dokonali Rosjanie [Władysław Herz]

117. BUKALSKA Patrycja

Świadek Katynia : [po śmierci Zdzisława Peszkowskiego] / Patrycja Bukalska, Wojciech Pięciak

W: *Tygodnik Powszechny.* — 2007, nr 42, s. 27

118. CZAPSKI Józef

Wierzyłem, że oni żyją : zapis niepublikowanej rozmowy Andrzeja Wajdy z Józefem Czapskim. — Fot.

W: *Polityka.* — 2007, nr 37, s. 68, 70

119. DOBRŃSKI Adam C.

Znalezione u „Sikorskiego” / Adam Dobroński

W: *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza. Tydzień Polski (Londyn).* — 2007, nr 11, s. 8

Relacja o wypadku kolejowym 26 X 1940 r. w obozie jeńców polskich zatrudnionych przy linii kolejowej Kotlas – Warkuta

120. GRUNER-ŻARNOCH Ewa

Starobielsk w oczach ocalałych jeńców / Ewa Gruner. — Fot.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 76-79

121. KALPAS Irena

F27 : czy tu jeszcze rosną róże? / Irena Kalpas, Marcin Ludwicki. — Nowy Sącz : PRODOKS, 2007. — 96s.

Wspomnienia żony m.in. o kpt. Ryszardzie Kalpasie zamordowanym w Katyniu. Zawiera też opinię prof. Władysława Bartoszewskiego o książce

Omów.: Zwierzenia wdowy katyńskiej / Włodzimierz Dusiewicz // *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 82-83

122. MAJEWSKI Jerzy

Życie z zakneblowanymi ustami : gdy dostałam list z obozu, znajomi dziwili się, że rozpaczam. Mówili: ciesz się, przecież nie poległ na froncie – wspomina wdowa po zamordowanym w Katyniu oficerze / Jerzy Majewski. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 218. Dod. *Gazeta Stołeczna*, s. 5

123. MŁYNARSKI Bronisław

W niewoli sowieckiej / Bronisław Młynarski ; [przedm. Józef Czapski]. — Londyn : Gryf, 1974. — publikowane również w „Zeszyty Historyczne”.- 1976, z. 37

Omów.: W niewoli sowieckiej, „Gryf” Londyn 1974 : wspomnienia Bronisława Młynarskiego / Stanisław Swianicwicz // *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 76-79

[CBW sygn. 271865, 413335]

124. NIEMIROWSKI J.

Byłem jeńcem Ostaszkowa / J. Niemirowski. — Fot.

W: *Dziennik Polski (Londyn).* — 2007, nr 91, s. 9

125. OSTASZEWSKI Paweł

Ojciec nie wrócił / Paweł Ostaszewski. — Fot.

W: *Policja 997.* — 2007, nr 10, s. 16-18

Wspomnienie o ojcu policjancie st. post. Emilu Drobiku

126. PIASECKI Zbigniew

Została pamięć : wywiad z Panem Zbigniewem Piaseckim / rozm. Barbara Dominiczak

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 81-82

127. POLNIASZEK Andrzej

Ojciec naszym bożyszczem i ideałem / Andrzej Polniaszek

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 82-83

Wspomnienie o płk. Franciszku Polniaszku, zamordowanym w Charkowie

128. POLNIASZEK-KOSSAKOWSKA Maria D.

Mój Ojciec : [Polniaszek Franciszek] : wspomnienia / Maria Danuta Polniaszek-Kossakowska. — Fot.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 83-84

129. RÓŹDŻYŃSKI Jan

Jeszcze jedna mogiła : czy w Tomsku znajduje się masowy grób polskich wojskowych? Korespondent „Życia” dotarł do świadka [Ryży Aleksander], byłego oficera NKWD / Jan Różdżyński. — publ. w *Życie Warszawy.* - 21.03.1994 r.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 24-27

130. SZCZEŚNIAK Andrzej L.

Katyńska zbrodnia / Andrzej Leszek Szcześniak. — Wyd. 2. — Radom : Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2006. — 85, [2] s. ; 21 cm

Bibliogr. s. 84-85

ISBN 83-89862-75-1

131. SZCZEŚNIAK Andrzej L.

Katyńska zbrodnia / Andrzej Leszek Szcześniak ; wstęp ks. Zdzisław Peszkowski. — Radom : „Polwen”, 2004

Omów.: Nigdy nie wolno zapomnieć // *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 79

132. SZPILEWSKA-MŁYŃCZAK Halina

W katyńskim lesie wschodzą Wam zorze : wspomnienia / Halina Młyńczak

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 81-82

133. SZUMLEWICZ Gertruda

Rodzina w wirach historii / Gertruda Szumlewicz ; oprac. Anna Dominiczak

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 74-75

Wspomnienie córki o ojcu Teodorze Ogrodowskim

V. RZĄDY I SPOŁECZEŃSTWA WOBEC ZBRODNI KATYŃSKIEJ

134. ABARINOV Vladimir

Oprawcy z Katynia / Władimir Abarinow ; przekł. Walentyna Dworak, Klaudia Rumińska. — Kraków : „Znak”, cop. 2007. — 340, [4] s. ; 23 cm

Oryg.: „Katyński labirint”

ISBN 978-83-240-0792-9

Rec.: Przyjaciół Moskale o Katyniu / Maciej Rosalak // *Rzeczpospolita.* — 2006, nr 89. Dod. *Plus Minus*, s. A15

[CBW sygn. 441218-9]

135. ABARINOV Vladimir

Zbrodnia chroniona całym autorytetem państwa rosyjskiego / Władimir Abarinow

W: Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego. — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 32-45

136. AMJ

Moskwa nie chce rehabilitować ofiar Katynia / AMJ

W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 53, s. 7

137. ÂŽBOROVSKAÂ Inessa S.

Katyński syndrom v sovetsko-pol'skih i rossijsko-pol'skih otnošeníah / Inessa S. Âžborovskaâ, Anatolij Âblok, Valentina S. Parsadanova. — Moskva : 2001

Rec.: Syndrom katyński / W.D. Oskocki. — tł. z ros. Henryk Głębocki // *Arcana.* — 2005, nr 4/5, s. 193-203

138. BARTOSZEWSKI Władysław

Bartoszewski: Nie wolno grać Katyniem : kłamstwa rosyjskiej telewizji : komentarz

W: *Dziennik.* — 2007, nr 218, s. 4

139. BESANCON Alain
Świat usłyszy o tej zbrodni / wypowiedź: Alaina Besancona, Pierre'a Manenta, Andre Glucksmana
W: *Dziennik*. — 2008, nr 20, s. 6
140. BIELECKI Jędrzej
Kaczyński: Katynia nie zapomniimy : prezydent RP podczas swojej pierwszej wizyty w Rosji oddał hołd polskim oficerom / Jędrzej Bielecki, Mikołaj Wójcik. — Fot.
W: *Dziennik*. — 2007, nr 218, s. [1]
141. BIELECKI Jędrzej
Kłamstwo rosyjskiej telewizji : Russia Today: Polacy mordowali w obozach koncentracyjnych tak jak NKWD / Jędrzej Bielecki
W: *Dziennik*. — 2007, nr 218, s. 4
Zawiera wypowiedź Andrzeja Kunerta obalające manipulacje historyczne Rosji
142. BIELECKI Jędrzej
Moskwa – Warszawa: znów powiało chłodem : prezydent i premier ustalali wczoraj strategię przed wizytą Tuska w Rosji / Jędrzej Bielecki. — Fot.
W: *Dziennik*. 2008, nr 30, s. 1
Rosjanie mają pretensję o tarczę antyrakietową. Wczoraj wytoczyli stare propagandowe hasło: Katyń to dzieło Niemców
143. BIELECKI Tomasz
Niech pamięć o Katyniu nie dzieli : apel o pamięć, ale i o pojednanie polsko-rosyjskie wygłosił prezydent Lech Kaczyński na cmentarzu w Katyniu / Tomasz Bielecki. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 218, s. 5
144. BIELECKI Tomasz
Nowe rosyjskie podręczniki do historii chwałą Stalina : Stalin był jednym z najbardziej utalentowanych przywódców Związku Radzieckiego. Taka teza zdaniem rosyjskich naukowców powinna trafić do uczniów na lekcjach historii / Tomasz Bielecki
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 220, s. 11
145. BIELECKI Tomasz
Prokremłowska gazeta wątpi w odpowiedzialność ZSRR za Katyń / Tomasz Bielecki
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 219, s. 12

146. BIELECKI Tomasz
Rosyjscy obrońcy praw człowieka za prawdą o Katyniu / Tomasz Bielecki
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 62, s. 7
147. BIELECKI Tomasz
Rosyjska gazeta neguje Katyń / Tomasz Bielecki
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2008, nr 30, s. 11
148. BRZEZIŃSKI Wojciech
Rosjanie straszą i kłamią : rosyjska gazeta opublikowała bzdury o Katyniu : tarcza w Polsce może być celem rosyjskich rakiet / Wojciech Brzeziński. — Fot.
W: *Polska*. — 2008, nr 30, s. 10
149. BUKOVSKI Vladimir
Putin i jego ekipa rodem z KGB nigdy nie uznają Katynia / wypowiedź. Władimir Bukowski, dysydent rosyjski i pisarz ; not. ETL
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 217, s. 4
150. BUKOVSKI Vladimir
Rosja powinna zapłacić za Katyń / z Władimirem Bukowskim, rosyjskim dysydem, obrońcą praw człowieka w ZSRR i pisarzem, który odsłonił m. in. kulisy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, rozmawia Mariusz Bober. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 145, s. 13
151. CIOSEK Stanisław
Generał na cenzurowanym : Katyń nadal polityczny / wypowiedź. Stanisław Ciosek, były ambasador RP w Moskwie. — Fot.
W: *Trybuna*. — 2007, nr 218, s. 1
Dot. przekazania dokumentów zbrodni katyńskiej Wojciechowi Jaruzelskiemu przez Michaiła Gorbaczowa
152. DAVIES Norman
Fakty są święte, poglądy - wolne : rozmowa Krzysztofa Masłonia z prof. Normanem Daviesem
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 22-25
153. DAVIES Norman
Zwykły człowiek dowie się, że Stalin pozwolił Hitlerowi napaść na Polskę / Norman Davies ; [rozm.] Anna Masłoń. — Fot.
W: *Dziennik*. — 2008, nr 20, s. 6

154. DX
Tusk na Kremlu odmroził Putina / DX. — Fot.
W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 34, s. 4
155. DYTKOWSKI Jacek
Albo oskarżenie, albo umorzenie : Rosjanie blokują Polsce dostęp do 180 tomów akt katyńskich / Jacek Dytkowski. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 220, s. 1, 6
156. FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA Barbara
Dzieje kłamstwa katyńskiego : Katyń to nie tylko pamięć o zbrodni i liczbie ofiar : to ważny fragment polskiej i europejskiej tożsamości oraz wiedzy o istocie dwu totalitaryzmów XX wieku : w zbrodni katyńskiej tkwi prawda o komunizmie, o której europejskie elity nie chcą pamiętać / Barbara Fedyszak-Radziejowska. — Fot.
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 16-19
157. FELGENGAUER Paweł
Kreml manipuluje historią : „Katyń” Wajdy mógłby zmienić Rosjan, ale będzie u nas przemilczany / Paweł Felgengauer
W: *Polska*. — 2007, nr 14, s. 17
Paweł Felgengauer – niezależny rosyjski analityk wojskowy, politolog, publicysta m. in. „Nowej Gazety”
158. FELGENGAUER Paweł
Kreml manipuluje historią : niestety film „1612” będzie bardziej popularny w Rosji niż „Katyń” Andrzeja Wajdy / Paweł Felgengauer
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 24
159. FELGENGAUER Paweł
Kreml manipuluje historią : niestety film „1612” będzie bardziej popularny w Rosji niż „Katyń” Andrzeja Wajdy / Paweł Felgengauer
W: *Polska*. — 2007, nr 254, s. 17
160. GJ
Rosyjski kanał TV neguje prawdę o Katyniu / GJ
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 258, s. 6
161. GOTTESMAN Krzysztof
Papka historyczna / Krzysztof Gottesman
W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 102, s. A2
Zawiera wyniki sondażu TWS OBOP: Prawda i fałsz o Katyniu

162. JADUCHA Viktor
Wizyta nie na najwyższym poziomie : komentarze prasy rosyjskiej o Katyniu i „Katyniu” : „RBK Daily” (rosyjski partner niemieckiego „Handelsblatt”) / Wiktor Jaducha
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 219, s. 21
163. KATYŃ oczyma Amerykanina. — Fot.
W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 189, s. 4
164. KATYŃ? To nie Rosjanie zabijali : rządowa rosyjska gazeta – „Rossijskaja Gazieta” – twierdzi, że nie ma dowodów na to, że w Katyniu Polacy ginęli z rąk stalinowskich oprawców
W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 219, s. 5
165. „KATYŃ” to szansa dla prawdy : historycy i filozofowie mówią, jak Oscar dla Wajdy może wpłynąć na obraz Polski na Zachodzie. — Fot.
W: *Dziennik*. — 2008, nr 20, s. 6
166. KOBRYŃ Wojciech
Ucieczka Rosjan przed prawdą : nie ma dowodów na odpowiedzialność Moskwy za mord w Katyniu – to komunistyczne kłamstwo padały wczoraj rosyjskie media / Wojciech Kobryń
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 219, s. 1, 7
167. KOWAL Paweł
Prawda Rosji nie zaszkodzi : wiceminister spraw zagranicznych o polskiej polityce wschodniej / z Pawłem Kowalem, wiceministrem spraw zagranicznych, rozm. Grzegorz Łakomski. — Fot.
W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 124, s. 8
168. KULESZA Andrzej
Polska nigdy nie usłyszała od Rosji: przepraszamy za Katyń / Andrzej Kulesza
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 218, s. 1
169. KW
Premier: Katyń był zbrodnią na narodzie / kw
W: *Dziennik*. — 2007, nr 80, s. 4

170. LAZARI Andrzej

Jak zrozumieć Rosję? : czy Rosjanie zobaczą „Katyń” Wajdy? / z prof. Andrzejem Lazari, politologiem i znawcą Rosji, rozm. Marcin Szymaniak

W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 34, s. 9

171. LEBEDEVA Natal'ja

Łatwo rozpalić wrogość : w polsko-rosyjskim sporze o Muzeum w Auschwitzu muchę rozdęto do rozmiarów słonia – mówi rosyjska historyk prof. Natalia Lebediewa / rozm. Marcin Wojciechowski. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 95, s. 25

Dot. sprawy katyńskiej

172. LEBEDEVA Natal'ja

Łatwo rozpalić wrogość : w polsko-rosyjskim sporze o Muzeum w Auschwitzu muchę rozdęto do rozmiarów słonia – mówi rosyjska historyk prof. Natalia Lebediewa / rozm. Marcin Wojciechowski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 26-28

173. ŁOJEK Bożena

Ambasada Federacji Rosyjskiej w Warszawie wobec petycji składanych przez polskie organizacje katyńskie / Bożena Łojek. — Fot.

W: Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego. — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 130-156

174. ŁOJEK Bożena

Wzór pełnomocnictwa upoważniającego „Memoriał” / Bożena Łojek, Tadeusz Łojek, Piotr Łojek

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 64-65

Dot. mjr.dr.med. Leopolda Łojka - jeńca Kozielska zamordowanego w Katyniu

175. ŁOJEK Bożena

Zbrodnia katyńska w oczach współczesnych Rosjan : „Zeszyty Katyńskie” 2007, nr 22 / Bożena Łojek. — Fot.

W: *Gazeta Polska*. — 2007, nr 25, s. 24

176. ŁUKOWSKI Andrzej

Katyński las coraz gęściejszy : choć od zbrodni katyńskiej minęło 67 lat, nadal dzieli ona Polskę i Rosję / Andrzej Łukowski

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 22, s. 6

177. ŁUKOWSKI Andrzej

Kołatanie do bram pamięci : Rosjanie nie chcą wspominać zbrodni epoki stalinowskiej / Andrzej Łukowski

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 20

178. MACHCEWICZ Paweł

Europa musi nas zrozumieć : dla Francuzów czy Włochów pojęcia „Gulag” czy „Katyń” to zupełna abstrakcja / z prof. Pawłem Machcewiczem, historykiem rozm. Jarosław Zieliński. — Fot.

W: *Polska*. — 2007, nr 62, s. 11

Paweł Machcewicz - współtwórca projektu Muzeum „Wojny Światowej”

179. MASTEROV Walerij

Przedwyborczy żal : komentarze prasy rosyjskiej o Katyniu i „Katyniu” : „Wriemia Nowostiej” / Walerij Mastierow

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 219, s. 21

180. MELAK Stefan

Katyń – krwawiąca rana : zbrodnia katyńska do dnia dzisiejszego pozostaje zakładnikiem wielkiej, małej i zupełnie nikczemnej polityki. Katyń to problem Polski i Sowietów, a dziś Federacji Rosyjskiej, wpisany w walkę o polskość, jej kształt i trwanie. Pamięć o ofiarach Katynia, Miednoje, Charkowa, Kuropat, Bykowni i tysiący innych miejsc zagłady stała się znakiem naszej wierności i hołdem dla tych, którzy pierwsi w takiej skali zapłacili za radziecki zamysł zniszczenia Rzeczypospolitej / Stefan Melak. — Fot.

W: *Gazeta Polska*. — 2008, nr 7, s. 18-19

181. MIG

O czym rozmawiał Tusk : embargo na polską żywość, Gazociąg Północny, tarcza antyrakietowa, Katyń – to nadal dzieli Polskę i Rosję / oprac. mig

W: *Dziennik*. — 2008, nr 34, s. 3

Wybór z wypowiedzi premiera Donalda Tuska na konferencji prasowej 8.II.2008 r.

182. MZB

Spór o Katyń : [„Niezawisimaja Gazieta”] / MZB

W: *Trybuna*. — 2008, nr 30, s. 8

183. NAŁĘCZ Tomasz
Tabu nie tylko w Polsce / z prof. Tomaszem Nałęczem, historykiem, rozmawia Krzysztof Lubczyński
W: *Trybuna*. — 2007, nr 218, s. 3
184. NEKRASOV Andrej
Rosja boi się ujawniać prawdę : reżyser filmu „Bunt. Sprawa Litwini” pisze o „Katyniu” / Andriej Niekrasow. — Fot.
W: *Dziennik*. — 2007, nr 216, s. 21
185. NIEDZIŃSKI Bartłomiej
Rosja znów neguje prawdę o Katyniu : skandaliczny program w moskiewskiej stacji TV Centr / Bartłomiej Niedziński
W: *Dziennik*. — 2007, nr 258, s. 15
Program z udziałem Anatolija Szulipienki, Siergieja Strygina i Władysława Szweda
186. OLCZYK Eliza
40 procent Polaków nie zna prawdy o zbrodni katyńskiej : sondaż : zaskakujące wyniki ankiety sprawdzającej wiedzę o historii naszego kraju / Eliza Olczyk
W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 95, s. A1
Zawiera wyniki sondażu TWS OBOP: Prawda i fałsz o Katyniu
187. OLSZEWSKI Jan
Nasza sprawa – Katyń : [rozmowa] o Katyniu i „sprawie katyńskiej”, z Janem Olszewskim, adwokatem, byłym premierem RP i obecnym doradcą Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego / rozm. Mariusz Kubik. — Fot.
W: *Kombatant*. — 2007, nr 4, s. XII-XIV
188. ONYSZKIEWICZ Janusz
General na cenzurowanym : Katyń nadal polityczny / wypowiedź. Janusza Onyszkiewicza, byłego ministra obrony narodowej ; not. (WIT). — Fot.
W: *Trybuna*. — 2007, nr 218, s. 1
Dot. przekazania dokumentów zbrodni katyńskiej Wojciechowi Jaruzelskiemu przez Michaiła Gorbaczowa
189. OSEKA Piotr
Kłamstwo specjalnego znaczenia : propaganda PRL / Piotr Osęka. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 216. Dod. *Katyń*, s. 5-7

190. OSTROWSKI Marek
Polak na Kremlu : premier Donald Tusk zapowiedział, że Polska będzie rozmawiać z Rosją taką, jaka jest / Marek Ostrowski. Fot.
W: *Polityka*. — 2008, nr 6, s. 48-50
191. PAŁKA Piotr
Dostaną krzyże zasługi za prawdę o Katyniu : ludzie : niepokorni nauczyciele ryzykowali kariery i byt, ale dziś mają czyste sumienia / Piotr Pałka. — Fot.
W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 232, s. A5
192. PAMIATNYCH Aleksej
Rosja nie uzna Katynia za ludobójstwo / z profesorem Aleksiejem Pamiatnychem, członkiem rosyjskiego Stowarzyszenia Memoriał, rozmawia Zenon Baranowski
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 118, s. 6
193. PAUL Allen
Poczułem szacunek dla Polski i Polaków ... : wywiad z Allenem Paulem, amerykańskim politologiem, dziennikarzem, doradcą komisji Kongresu USA, autorem książki „Katyń” / rozm. Iza Jarska. — Fot.
W: *Dom Kultury / EMPIK*. — 2007, nr 16, s. 2
194. PAUL Allen
Tryumf prawdy / z Allenem Paulem, autorem książki „Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy” rozmawiał w Katyniu Maciej Marosz. — Fot.
W: *Gazeta Polska*. — 2007, nr 40, s. 28
195. PESZKOWSKI Zdzisław J.
Ksiądz prałat Peszkowski modli się za duszę Borysa Jelcyna / ks. prałat Zdzisław Peszkowski. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 98, s. 15
196. PESZKOWSKI Zdzisław J.
Ksiądz prałat Z.J. Peszkowski modli się za duszę Borysa Jelcyna : [za jego wkład w wyjaśnienie sprawy katyńskiej] / Zdzisław J. Peszkowski
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 48
197. PESZKOWSKI Zdzisław J.
Niewolnicy przeszłości / Zdzisław J. Peszkowski
W: *Golgota Wschodu*. — 2005, t. 3, s. 25-32

198. PIĘCIAK Wojciech
Podzielona pamięć Europy / Wojciech Pięciak
W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 17, s. 3
199. PIPES Richard
Rosjanie potrzebują władzy : rozmowa Piotra Zychowicza z prof. Richardem Pipesem. — Fot.
W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 257, s. A23
200. PIS gra Katyniem : [senator Stefan Niesiołowski podczas konwencji wyborczej PO w Lublinie]. — Fot.
W: *Trybuna*. — 2007, nr 229, s. 4
201. POLEMIKA wokół Katynia : odkrycie grobów katyńskich w kwietniu 1943 r. dało początek kontrowersjom o zasięgu międzynarodowym, świadczącym nader wymownie o intencjach władz niemieckich, ale przede wszystkim - o rzeczywistym układzie sił w gronie państw alianckich. — publ. w *Gazety Wojenne*, nr 44
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 17-18
M. in. reakcja Kremla, działania Rządu RP, reakcje USA
202. PRUS Justyna
Znów powracają stare kłamstwa o Katyniu : „Niezawisimaja Gazieta” : nie ma dowodów, że za zbrodnię na Polakach odpowiada NKWD / Justyna Prus. — Fot.
W: *Dziennik*. — 2008, nr 30, s. 4
A. Szirokogradow stawia tezę, że nie ma pewności czy Wajda pokazał w „Katyniu” prawdę; NKWD nie używało ani takiej amunicji, ani takiego sznurka. Polscy i rosyjscy eksperci twierdzą, że to uderzenie wyprzedzające przed wizytą D. Tuska w Moskwie. Zawiera wypraw. J. Pomianowskiego, red. nac. „Nowej Polski”
203. PRZEWOŹNIK Andrzej
Albo oskarżenie, albo umorzenie : Rosjanie blokują Polsce dostęp do 180 tomów akt katyńskich / wypraw. Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa ; not. JAC.
Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 220, s. 6
204. RADZIWINOWICZ Wacław
Katyń jest wspólny : Rosjanie mówili mi tak: – Wy wykopaliscie tu wszystko do kosteczki, przeliczyliście, pochowaliście po ludzku. A naszych nikt nie liczył, nikt nie szukał śladów zbrodni, winnych / Wacław Radziwinowicz. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 218, s. 2

205. RADZIWINOWICZ Wacław
Komsomolska Prawda o Zbrodni w Katyniu / Wacław Radziwinowicz
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 23
206. RADZIWINOWICZ Wacław
Komsomolska Prawda o zbrodni w Katyniu / Wacław Radziwinowicz
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 249, s. 17
Dot art. Nikołaja Barsiegowa
207. RADZIWINOWICZ Wacław
Nie narzucajcie nam poczucia winy : pamięć Rosjan / Wacław Radziwinowicz. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 216. Dod. *Katyń*, s. 8-11
Katyń w podręcznikach szkolnych i akademickich w Rosji
208. RADZIWINOWICZ Wacław
„Niezawisimaja Gazieta” : polskie obozy koncentracyjne / Wacław Radziwinowicz. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 85, s. 12
209. RADZIWINOWICZ Wacław
Wojna wszystko wybaczy : zwycięstwo w wielkiej wojnie ojczyźnianej jest uniwersalnym lekiem na wszelkie rosyjskie dolegliwości. Usprawiedliwia winy wobec swoich i obcych, zwalnia od wyrzutów sumienia / Wacław Radziwinowicz. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 107, s. 21
210. ROKOSSOVSKA Adriana
Po filmie Wajdy : komentarze prasy rosyjskiej o Katyniu i „Katyniu” : „Rossijskaja Gazieta” / Adriana Rokossowska, Anatolij Szapowałow
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 219, s. 21
211. ROSALAK Maciej
Przyjaciel Moskal o Katyniu / Maciej Rosalak
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 13-14
212. ROSALAK Maciej
Przyjaciel Moskal o Katyniu / Maciej Rosalak
W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 88, s. A15

213. ROSJA gra Katyniem na polskich nerwach : „Niezawisoma Gazieta” próbuje wywołać kolejny skandal : Rosja znowu podaje w wątpliwość odpowiedzialność NKWD za ludobójstwo w Katyniu. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 30, s. 5

214. ROSYJSKA debata o zbrodni katyńskiej : media : po wizycie prezydenta Lecha Kaczyńskiego

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 219, s. A7

215. ROSYJSKA telewizja zanegowała prawdę o mordzie katyńskim

W: *Polska*. — 2007, nr 18, s. 10

TV Centr w programie z udziałem Anatolija Szulipienki, Siergieja Strygina i Władystawa Szweda stara się zrzucić odpowiedzialność na Niemców

216. ROSZKOWSKI Wojciech

Wizyta prezydenta w Katyniu to przełom : komentarze i opinie / Wojciech Roszkowski

W: *Dziennik*. — 2007, nr 218, s. 20

217. RÓŻALSKI Jacek

„Katyń” przybliży / Jacek Różalski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 28-29

Na podst. art. Siergieja Stankiewicza zamieszcz. w „Gaziety”

218. RÓŻALSKI Jacek

„Katyń” przybliży / Jacek Różalski

W: *Metro*. — 2007, 30 października

Na podst. art. Siergieja Stankiewicza zamieszcz. w „Gaziety”

219. RW

Dziennik „Wiedomosti” broni prawdy o zbrodni katyńskiej : Rosja / rw

W: *Dziennik*. — 2008, nr 38, s. 13

220. SAWICKI Jacek Z.

Zanim powstała Dolinka Katyńska : pamięć o Katyniu w pierwszych dekadach istnienia PRL-u / Jacek Zygmunt Sawicki. — Fot.

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 18-19

221. SERVETNYK Tatiana

Czy Katyń i tarcza utrudnią rozmowy? : reakcja w Rosji : przed wizytą polskiego premiera tamtejsze media negują zbrodnię Katynia, a dyplomaci ostrzegają przed tarczą / Tatiana Serwetnyk

W: *Rzeczpospolita*. — 2008, nr 30, s. A6

222. SKURA Piotr

Generał na cenzurowanym : Katyń nadal polityczny / Piotr Skura. — Fot.

W: *Trybuna*. — 2007, nr 218, s. 1

Dot. przekazania dokumentów zbrodni katyńskiej Wojciechowi Jaruzelskiemu przez Michaiła Gorbaczowa

223. SKURA Piotr

Nie jest lekko o tym mówić ... : 17 lat temu Rosjanie przyznali się do zbrodni katyńskiej / Piotr Skura

W: *Trybuna*. — 2007, nr 87, s. 2

224. SZACKA Barbara

Tylko elita pamięta? : pamięć Polaków / Barbara Szacka. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 216. Dod. *Katyń*, s. 3-4

225. SZANIAWSKI Józef

Putin nie uzna ludobójstwa / wypowied. prof. Józef Szaniawski, historyk, sowietolog ; not. WK

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 219, s. 7

226. SZCZEPKOWSKA Magdalena

Katyń oczami córki [Ewy Gruner-Żarnoch] / Magdalena Szczepkowska

W: *Głos Szczeciński*. — 2007, 21 wrzesień

227. SZCZEPKOWSKA Magdalena

Katyń oczami córki [Ewy Gruner-Żarnoch] / Magdalena Szczepkowska

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 26-27

228. ŚRODA Magdalena

Zabrali naszą historię : Katyń wyborczy : rozmowa z prof. Magdaleną Środą z Uniwersytetu Warszawskiego / rozm. Jan Złotorowicz

W: *Trybuna*. — 2007, nr 218, s. 3

229. TERECHOV Andrej

Do Moskwy przez Katyń : komentarze prasy rosyjskiej o Katyniu i „Katyniu” : „Niezawisimaja Gazieta” / Andriej Teieriechow

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 219, s. 21

230. TUZOW-LUBAŃSKI Eugeniusz

Tragedia zamiast łączyć – dzieli : Ukraina : władze utrudniają upamiętnienie polskich ofiar z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej / Eugeniusz Tuzow-Lubański, Krzysztof Jasiński

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 155, s. 1, 7

231. WASILEWSKI Witold

Związek Sowiecki wobec podejmowania sprawy Katynia w Wielkiej Brytanii / Witold Wasilewski

W: Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego. — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 79-97

232. WB

Narodowe interpretacje : za granicą o Katyniu / (WB)

W: *Trybuna*. — 2007, nr 219, s. 2

233. WOJCIECHOWSKI Marcin

„Rossijskaja Gazieta” wątpi w Katyń / Marcin Wojciechowski

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 219, s. 2

234. Z KATYNIA prezydent wysłał sygnał na Kreml : Lech Kaczyński: Pamiętajmy o historii, wierzymy w przyszłość. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. 2007, nr 218, s. 4

235. ZEMLA Mateusz

Katyń i Rosjanie w opiniach młodzieży : jeszcze nam gaz odetną... / Mateusz Zemla. — Fot.

W: Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego. — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 157-168

236. ZYCHOWICZ Piotr

Rosyjska telewizja : w Katyniu mordowali Niemcy : kłamstwo katyńskie. Jedna z rosyjskich stacji telewizyjnych zanegowała prawdę

o mordzie polskich oficerów dokonany przez sowieckich oficerów / Piotr Zychowicz

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 256, s. A17

Dot. popularnego analitycznego programu „post scriptum”

237. ŻEBROWSKA Anna

Tylko Polak ma tu imię : w Katyniu po raz pierwszy państwo rosyjskie dołożyło się do upamiętnienia ofiar zbrodni NKWD : reportaż / Anna Żebrowska. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 216. Dod. *Katyń*, s. 12-15

238. ŻUKOWSKI Tomasz

O tragicznej przeszłości trzeba mówić cały czas : rozmowa : młodzi Polacy nie przywiązują wagi do najnowszej historii - mówi Tomasz Żukowski / rozm. Eliza Olczyk. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 95, s. A4

Zawiera wyniki sondażu TNS OBOP: Potępic kłamstwo katyńskie

239. ŻUKOWSKI Tomasz

O tragicznej przeszłości trzeba mówić cały czas : młodzi Polacy nie przywiązują wagi do najnowszej historii - mówi Tomasz Żukowski / rozm. Eliza Olczyk

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 15

VI. MATERIAŁY DO BIOGRAFII

240. AD

Odszedł kapelan [Rodzin Katyńskich] / (ad). — Fot.

W: *Polska Zbrojnia*. — 2007, nr 42, s. 8

241. BIAŁECKA Michalina

Ułan - kapelan Rodzin Ofiar Katynia i Pomordowanych na Wschodzie : ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski 23.08.1918 Sanok - 08.10.2007 Warszawa / Michalina Białecką

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 3-4

242. BROSZCZYK Bogunia
Wrócił do Domu Ojca : pożegnaliśmy księdza Prałata Zdzisława Jastrzębca Peszkowskiego / wypowied. Bogunia Broszczyk, harcmistrzyni Związku Harcerstwa Polskiego w Australii, z Tasmanii ; not. JMK
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 243, s. 3
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

243. BUKOWSKI Jerzy
Zakończony bieg życia / Jerzy Bukowski. — Fot.
W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 204, s. 5

244. CHROŚCICKI Zbigniew
Eugeniusz Chrościcki [1894-1940] : rotmistrz rezerwy / Zbigniew Chrościcki
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 85-87
Zamordowany w Charkowie

245. CZACZKOWSKA Ewa K.
Gdzie spocznie ksiądz Peszkowski / Ewa K. Czackowska
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 4-5

246. CZACZKOWSKA Ewa K.
Ks. Peszkowski na ołtarze? : kościół : w opinii prymasa Józefa Glempa można będzie pomyśleć o rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego kapelana Rodzin Katyńskich / Ewa Czackowska. — Fot.
W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 237, s. A6

247. CZACZKOWSKA Ewa K.
Najpierw Wilanów, potem Jasna Góra / Ewa K. Czackowska
W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 237, s. 1

248. CZARTORYSKI-SZILER Piotr
Był mi bardzo bliski / Piotr Czartoryski-Sziler
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 255, s. 18
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

249. CZARTORYSKI-SZILER Piotr
Sumienie Katynia : ksiądz prałat Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski nie żyje / Piotr Czartoryski-Sziler. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 236, s. 1, 3
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

250. CZARTORYSKI-SZILER Piotr
Wrócił do Domu Ojca : pożegnaliśmy księdza Prałata Zdzisława Jastrzębca Peszkowskiego / Piotr Czartoryski-Sziler. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 243, s. 1, 3
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

251. DĄBROWSKA Anna
Katyński kapelan : ocalony więzień Kozielska spłacał dług pamięci wobec zamordowanych kolegów / Anna Dąbrowska. — Fot.
W: *Polska Zbrojna*. — 2007, nr 44, s. 47

252. DEC Ignacy
Wspominając i czcąc świętych, wielbimy Boga : z JE biskupem Ignacym Decem, pierwszym ordynariuszem diecezji świdnickiej, rozmawia Sławomir Jagodziński
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 255, s. 10
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

253. DRACHAL Halina
Prałat o wielkiej osobowości / z Haliną Drachal, członkiem Zarządów Federacji Rodzin Katyńskich i Stowarzyszenia Warszawskiej Rodziny Katynskiej oraz członkiem Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939, córką więźnia Ostaszkowa zamordowanego w Twerze i spoczywającego w Miednoje, rozmawia Justyna Wiszniewska. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 238, s. 11
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

254. DRACHAL Halina
Wrócił do Domu Ojca : pożegnaliśmy księdza Prałata Zdzisława Jastrzębca Peszkowskiego / wypowied. Halina Drachal z Rodziny Katyńskiej ; not. JMK
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 243, s. 3
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

255. DWORAK Jan
Wspomnienie o Wojtku Ziemińskim / Jan Dworak. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 71. Dod. 30. *Rocznica Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela*, s. 4-5

256. EICHELBERGER Wojciech
Sieroty po bohaterach : Katyń – 67 lat później / Wojciech Eichelberger ; rozm. Anna Fostakowska. — Fot.
W: *Duży Format*. — 2007, nr 35, s. 7
Rodziny oficerów straconych w Katyniu

257. FOLEJEWSKI Feliks
Nie zamazywał kontórów prawdy / ks. Feliks Folejewski SAC, apostoł Bożego Miłosirdzia ; oprac. JMK. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 236, s. 4
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

258. FOSTAKOWSKA Anna
Polska bez ojca : Katyń – 67 lat później / Anna Fostakowska ; zdjęcia Wojciech Surdziel. Fot.
W: *Duży Format*. — 2007, nr 35, s. 4-7
Dzieci oficerów straconych w Katyniu

259. GABINIEWICZ Maria
Uroczystość wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny w Katyniu i Kozielsku; po latach... / Maria Gabiniewicz. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 257, s. 22
Wspomnienie o zmarłym ks. Peszkowskim i sprawie katyńskiej

260. GLEMP Józef
Żył cały dla Ojczyzny / ks. kard. Jozef Glemp, Prymas Polski ; oprac. SJ, KAL. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 236, s. 3
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

261. GŁÓDŹ Sławoj L.
Nauczyciel i świadek historii : gościem poniedziałkowego programu „Polski punkt widzenia” w Telewizji Trwam był ksiądz arcybiskup Sławoj Leszek Głódź, ordynariusz warszawsko-praski, który podzielił się swoimi wspomnieniami o śp. Księdzu Prałacie Zdzisławie Peszkowskim / rozm. prowadził red. Dariusz Pogorzelski. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 237, s. 6

262. GŁÓDŹ Sławoj L.
On będzie przemawiał jeszcze po śmierci / ks. abp. Sławoj Leszek Głódź, ordynariusz warszawsko-praski ; oprac. MMP. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 236, s. 3
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

263. GOLEC Stanisław
W Jego osobie miał być widziany Katyń / ojciec Stanisław Golec CSsR, kustosz sanktuarium Golgoty Wschodu we Wrocławiu. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 238, s. 8
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

264. GRABARCZYK Artur
Był ojcem katyńskich rodzin : ksiądz kapelan Zdzisław Peszkowski, twórca „Golgoty Wschodu” zmarł w wieku 89 lat / Artur Grabarczyk. — Fot.
W: *Dziennik*. — 2007, nr 236, s. 12

265. GRACZYK Zofia
Wrócił do Domu Ojca : pożegnaliśmy księdza Prałata Zdzisława Jastrzębca Peszkowskiego / wypowied. Zofia Graczyk, National Katyn Memorial Fundation, Balitmore ; not. JMK
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 243, s. 3
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

266. GRUNER-ŻARNOCH Ewa
Generał Anders na białym koniu : rok 2007 ogłoszony został rokiem gen. Andersa : uchwalony 20 XII 2006 przez polski Senat / Ewa Gruner-Żarnoch. — Fot. — Bibliogr.
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 6-7

267. GULBINOWICZ Henryk
Bóg potrzebował Go do Swoich zadań / ks. kard. Henryk Gulbinowicz z Wrocławia ; oprac. MMP. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 236, s. 3
Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

268. JUNOSZA-WOYŚLAW Krystyna
Wojciech Ziemiński / (kjaw)
W: *Biuletyn Informacyjny / Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Zarząd Główny*. — 2007, nr 4, s. 12

269. JUREK Marek

Był kustoszem pamięci katyńskiej / Marek Jurek ; oprac. JMK. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 236, s. 4

Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

270. KACZOROWSKI Ryszard

To bolesna strata : [rozmowa z Ryszardem Kaczorowskim, byłym prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie] / rozm. JMK. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 236, s. 1

Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

271. KAI

Pożegnanie kapelana Rodzin Katyńskich / kai, kp

W: *Dziennik*. — 2007, nr 243, s. 11

272. KARBOWSKI Kazimierz

Prof. Francois Naviulle (1883-1968) : pośmiertne odznaczenie : prezydent RP odznaczył pośmiertnie Krzyżem Komandorskim OZRP prof. Francois Naville (Szwajcaria) członka Międzynarodowej Komisji pracującej w 1943 r. w grobach katyńskich : jest to pierwszy członek Komisji odznaczony dzięki długim staraniom prof. S. Karbowskiego / Kazimierz Karbowski. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 37-39

W tekście Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 marca 2007 r. oraz podziękowanie wnuka Gabriela Auberta

273. KOŁOMYJSKI Zygmunt

Eugeniusz Moroz : wspomnienie (1917-2005) / Zygmunt Kołomyjski

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 50. Dod. *Gazeta Stołeczna*, s. 9

274. KRAWCZAK Tadeusz

Opowieść o Januszu K. Zawodnym : karabin zamienił na pióro / Tadeusz Krawczak. — Fot.

W: *Kombatant*. — 2007, nr 4, s. XVII-XIX

275. KS. Zdzisław Peszkowski 23.08.1918-8.10.2007 : pożegnania.

— Fot.

W: *Polska*. — 2007, nr 15, s. 26

276. KSIĄDZ Peszkowski nie żyje

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 202, s. 1

277. KUBIK Mariusz

Pożegnanie ks. Zdzisława Peszkowskiego : 23.08.1918-8.10.2007 / MK. — Fot.

W: *Kombatant*. — 2007, nr 10, s. 23

Uroczystości pogrzebowe kapelana Rodzin Katyńskich

278. KUNERT Zofia

Allen Paul amerykański poszukiwacz prawdy o Katyniu : sylwetki / Zofia Kunert. — Fot.

W: *Kombatant*. — 2007, nr 4, s. XVI

279. ŁOJEK Bożena

Nigdy się nie ugiął / z dr Bożeną Łojek, wdową po prof. Jerzym Łojku, prezesem Fundacji Katyńskiej rozmawia Jerzy Biernacki. — Fot.

W: *Gazeta Polska*. — 2007, nr 13, s. 22-23

280. MACKIEWICZ Zdzisław

Odznaczenie prof. Arno Saxena : prof. Arno Saxen w sprawie polskiej / Zdzisław Mackiewicz

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 43-52

Członek międzynarodowej komisji badającej sprawę katyńską

281. MASTALSKI Lech

Oficerowie częstochowskiej 7 Dywizji Piechoty zamordowani na Wschodzie w 1940 roku : noty biograficzne / Lech Mastalski. Kraków ; Częstochowa : Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2005. — 181, [2] s. : portr. ; 25 cm

Bibliogr.

ISBN 83-7188-810-4

[CBW sygn. 440765]

282. MELAK Stefan

Jest symbolem sprawy katyńskiej / Stefan Melak, prezes Komitetu Katyńskiego ; oprac. JMK. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 236, s. 4

Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

283. MISTA

Odszedł świadek Katynia : zmarł kapelan Rodzin Katyńskich ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski. Miał 89 lat / mista. — Fot.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12

284. OSTATNIA wachta – Mokransy, Katyń, Charków .. — Gdyńia, 2000

Rec.: Ostatnia wachta / Jerzy Romanowicz // *Stupskie Studia Historyczne.* — 2006, nr 12, s. 279-285

285. 8 [ÓSMEGO] października zmarł ks. Zdzisław Peszkowski, kapelan Rodzin Katyńskich. — Fot.

W: *Gazeta Polska.* — 2007, nr 41, s. 5

286. PAŁKA Piotr

Twarz odzyskana po latach : historia : po ponad 60 latach od zbrodni katyńskiej Jerzy Szymański może pochować szczątki ojca Ludwika, oficera zamordowanego przez NKWD / Piotr Pałka. — Fot.

W: *Rzeczpospolita.* — 2007, nr 205, s. A6

287. PAŁKA Piotr

Twarz odzyskana po latach : historia : po ponad 60 latach od zbrodni katyńskiej Jerzy Szymański może pochować szczątki ojca Ludwika, oficera zamordowanego przez NKWD / Piotr Pałka. — Fot.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 64-65

288. PIETRASZEK Anna T.

Zdzisiulek w świętych obcowaniu / Anna T. Pietraszek. — Fot.

W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 238, s. 12

Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

289. PIETRZYK Edward

Nie uciekam : ambasador RP w Iraku gen. Edward Pietrzyk o tym, po co nam ta wojna i jak się żyje darowanym życiem / rozm. Juliusz Ćwieluch. — Fot.

W: *Polityka.* — 2008, nr 7, s. 21-22

M. in. o Stanisławie Pietrzyku, ojcu, który był więźniem Starobielska

290. PIĘCIAK Wojciech

Kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP. — Fot.

W: *Tygodnik Powszechny.* — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 10-11

291. PŁOSKI Tadeusz

Towarzysz broni duchowej : wspomnienie o księdzu prałacie Zdzisławie Peszkowskim / ks. bp Tadeusz Płoski, biskup połowy Wojska Polskiego ; not. MMP. — Fot.

W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 237, s. 12

292. PNIEWSKA Danuta

Śp. ks. prałat Zdzisław J. Peszkowski / Danuta Pniewska. — Fot.

W: *Dziennik Polski (Londyn).* — 2007, nr 207, s. 8

293. PRZEWOŹNIK Andrzej

Nieznany bohater : Kazimierz Skarżyński: człowiek, który pierwszy opowiedział Polakom o Katyniu / Andrzej Przewoźnik. — Fot.

W: *Tygodnik Powszechny.* — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 14-15

294. RASTAWICKA Anna

Jest wciąż z nami : rozmowa z Anną Rastawicką z Instytutu Prymasa Stefana Wyszyńskiego / rozm. Małgorzata Rutkowska. — Fot.

W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 238, s. 11

Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

295. SARNOWSKI Kazimierz

Zygmunt Baran „Cichy” : wspomnienie / Kazimierz Sarnowski. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 138. Dod. *Gazeta Stołeczna*, s. 29

296. SKĄPSKI Andrzej

Był jednym z nas, członkiem naszej Rodziny / Andrzej Skąpski, Federacja Rodzin Katyńskich ; oprac. JMK. — Fot.

W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 236, s. 4

Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

297. STELMACHOWSKI Andrzej

Bojownik o pamięć Golgoty Wschodu / prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ; oprac. JMK. — Fot.

W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 236, s. 4

Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

298. SULIK Bolesław

Generał Mojżesz / Bolesław Sulik. — Fot. — art. zamieszcz. też w „Gazecie Wyborczej” z dnia 25-26.09.1999 r.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 1-5

299. WĘGRZYN Wiktor

Przyjaźń ulana z motocyklistą / Wiktor Węgrzyn, prezes Stowarzyszenia Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego ; oprac. JMK. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 236, s. 4

Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

300. WIERNICKI Juliusz

Mieliśmy nadzieję, że powróci [Józef Wiernicki] / Juliusz Wiernicki, Federacja Rodzin Katyńskich (Piotrków Trybunalski) ; not. AKU

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 218, s. 3

301. WOŁK Ojcumia

Mordowano ich nocą : sprawa katyńska : [rozmowa z Ojcumią Wołk wdową po Wincentym Wołku oraz ich córką Witomią Wołk-Jezierką] / oprac. Tomasz Szczerbicki. — Fot.

W: *Militaria XX wieku*. — 2007, nr 5, s. 68-72

Polem.: Sprawa katyńska : mordowano ich nocą / Aleksander Herzog // *Militaria XX Wieku*. — 2007, nr 6, s. 87

302. WP

Adamski (imię nieznane) : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 11

303. WP

Andrzej Niwa : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 11

304. WP

Andrzej Szeptycki : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 11

305. WP

Baruch Steinberg : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 10

306. WP

Czesław Wojtyniak : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 11

307. WP

Dominik Drabczyński : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 11

308. WP

Ignacy Drozdowicz : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 11

309. WP

Jan Pohorecki : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 11

310. WP

Jan Potocki : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 10

311. WP

Jan Ziółkowski : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 10-11

312. WP

Józef Jaworski : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 11

313. WP

Mykoła Ilkiw (Ilków) : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 10

314. WP

Romanienko (imię nieznane) : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 11

315. WP

Ryszard Paszko (Paszke) : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 10

316. WP

Stanisław Kontek : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 11

317. WP

Szymon Fedorenko (Fedoreńko, Fedoreńko) : kapelani II Rzeczypospolitej / oprac. WP

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 10

318. WRÓCIŁ do Domu Ojca : pożegnaliśmy księdza Prałata Zdzisława Jastrzębca Peszkowskiego / wypowiedź członkini Koła Polek z Indii 1942-1948 ; not. JMK

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 243, s. 3

Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

319. WRÓCIŁ do Domu Ojca : pożegnaliśmy księdza Prałata Zdzisława Jastrzębca Peszkowskiego / wypowiedź harcerza z Podbeskidzia ; not. JMK

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 243, s. 3

Wspomnienia o ks. prałacie Zdzisławie Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich

320. ZABOROWSKI Wojciech

W dwudziestą rocznicę śmierci prof. Jerzego Łojka / Wojciech Zaborowski

W: *Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego*. — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 169-175

321. ZAWADZKI Jacek

Ostatnie spotkanie z prałatem od Katynia / Jacek Zawadzki. — Fot. W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 242. Dod. *Gazeta Stołeczna*, s. 5

322. ZAWADZKI Jacek

Żegnali przyjaciela : niemal 2 tys. ludzi przyszło wczoraj do archikatedry na pogrzeb księdza Zdzisława Peszkowskiego, kapelana Rodzin Katyńskich / Jacek Zawadzki. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 243. Dod. *Gazeta Stołeczna*, s. 3

323. ZIÓŁKOWSKA-TARKOWSKA Barbara

Katyńczyk AM 487 : wspomnienia o księdzu kapelanie J.L. Ziółkowskim / Barbara Ziółkowska-Tarkowska. — Wyd. 2 rozsz. — Warszawa : „Barwa i Broń”, 2006. — 291 s. : faks., fot., portr. ; 23 cm Bibliogr.

ISBN 83-86121-65-3

[CBW sygn. 441163-4]

VII. UPAMIĘTNIENIE ZBRODNI KATYŃSKIEJ

1. ZAGADNIENIA OGÓLNE

324. AN

Plakaty w całej Polsce przypominają o Katyniu : kampania Narodowego Centrum Kultury / an

W: *Dziennik*. — 2007, nr 205, s. 11

325. BRONIAREK Zygmunt

W rezydencji ambasadora USA / Zygmunt Broniarek

W: *Trybuna*. — 2007, nr 281, s. 10

Wykład Albena Paula dot. Katynia oraz filmu Wajdy „Katyń”

326. CHRÓŚCIEL Piotr

Międzynarodowy motocyklowy Rajd Katyński / Piotr Chróściel. — Fot.

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 78, s. 8

327. CZERSKI Maciej

Dziś z Warszawy wyruszy siódmy Rajd Katyński : 100 motocyklistów pokona trasę sześciu tysięcy kilometrów / Maciej Czerski. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2007, nr 198. Dod. *Warszawa*, s. V

328. 14 [CZTERNASTY] listopada 2007, środa : ze stenogramu posiedzenia Sejmu RP

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 47-48

Dot. Uchwały ustanawiającej Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

329. DRACHAL Halina

Informacja o spotkaniu z młodzieżą w Rodzinie Katyńskiej w Warszawie : młodzież w ruchu katyńskim : 24 listopada 2006 r. / Halina Drachal. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 72

330. DUSIEWICZ Włodzimierz

Z „Katyniem” w tytule : młodzież w ruchu katyńskim / Włodzimierz Dusiewicz

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 72-73

331. DYTKOWSKI Jacek

Uczyć młodych o Katyniu / Jacek Dytkowski

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 86, s. 10

Kampania społeczno-edukacyjna „Katyń. Pamiętam 1940”

332. FLERA Katarzyna

Pamiętam : Katyń 1940 : nowy projekt pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego oraz Narodowego Centrum Kultury / Katarzyna Flera. — Fot.

W: *Kombatant*. — 2007, nr 4, s. XV

Projekty kulturalne, społeczne i historyczne

333. FLERA Katarzyna

Pamiętam Katyń 1940 : nowy projekt pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego oraz Narodowego Centrum Kultury / Katarzyna Flera

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 43

Kampania, której symbolem jest replika guzika z polskiego munduru oficerskiego

334. FRISZKE Andrzej

Żle się dzieje w IPN : IPN-owska góra to niemal w całości ludzie reprezentujący PiS-owską lub LPR-owską orientację : ludzie o innym systemie wartości w zasadzie zostali wyeliminowani - mówi Andrzej Friszke / [rozm.] Paweł Wroński. — Publikowane też w „Gazeta Wyborcza”, 20.06.2007 r.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 19-21

335. GRUNER-ŻARNOCH Ewa

13 kwietnia – Dzień Pamięci Zbrodni Katyńskiej / Ewa Gruner

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 59-60

336. HAŁACIŃSKA Kinga

Posadzili na nich sosny / Kinga Hałacińska. — Fot.

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 2-3

337. KATYŃ na bilbordach

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 174, s. 3

W ramach kampanii społecznej „Pamiętam. Katyń” organizowanej przez Narodowe Centrum Kultury

338. KATYŃ na bilbordach

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 174, s. 3

W ramach kampanii społecznej „Pamiętam. Katyń” organizowanej przez Narodowe Centrum Kultury

339. KIRSZAK Jerzy

VII Międzynarodowy Rajd Katyński / Jerzy Kirszak. — Fot.

W: *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*. — 2007, nr 10/11, s. 8-19

340. KRASICKA Ewelina

Tabliczka mojego pradziadka : młodzież w ruchu katyńskim / Ewelina Krasicka

W: *Kurier Szczeciński*. — 2007, 21 listopad

341. KRASICKA Ewelina

Tabliczka mojego pradziadka : młodzież w ruchu katyńskim / Ewelina Krasicka

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 71

342. KUNERT Andrzej K.

Żołnierze Andersa : to była jedyna taka armia na świecie : wdowa po generale odznaczona przez Prezydenta RP / rozm. Piotr Pałka

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 69-70

343. LICHOCKA Joanna
Katyń - potrzeba ścisłości / Joanna Lichočka
W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 263, s. A2
344. MCH
[Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej / MCH. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 267, s. 1
345. MORAWIEC Katarzyna
Młodzi o Katyniu : IX Gdyński Konkurs Katyński dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych / Katarzyna Morawiec. — Fot.
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 73-74
Temat konkursu: „Być Polakiem na nieludzkiej ziemi - moje rozważania a literatura historyczna”
346. NOWAK Andrzej
Dlaczego młodzi odrzucili Kaczyńskich : zastanawia się Andrzej Nowak, historyk publicysta / rozm. Czary Michalski
W: *Dziennik*. — 2008, nr 4. Dod. „Europa” nr 1, s. 2-5
M. in. kwestia świadomości Polaków o Katyniu
347. OLCZYK Eliza
Nie wszyscy Polacy znają prawdę o zbrodni katyńskiej / Eliza Olczyk
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 16
348. ORZESZKO Chrystian
O pamięci w Katyniu / Chrystian Orzeszko. — Fot.
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 62
349. PAUL Allen
Katyń to wasze zwycięstwo : premiera „Katynia” Andrzeja Wajdy (21 września), akcja billboardowa „Katyń pamiętamy” lekcje katyńskie w szkołach – od dawna tyle nie mówiono o zbrodni w lesie pod Smoleńskiem. Nie powinniśmy tego mordu traktować wyłącznie w kategoriach narodowej tragedii – przekonuje w rozmowie z Filipem Łobodzińskim Allen Paul. — Fot.
W: *Newsweek Polska*. — 2007, nr 36, s.30
350. PAWEŁCZYK Włodzimierz
Kolo Młodzieżowe Stowarzyszenia Rodzina Katyńska Ziemi Piotrkowskiej : młodzież w ruchu katyńskim / Włodzimierz Pawełczyk
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 74-75

351. PESZKOWSKI Zdzisław J.
Chcę podziękować prezydentowi : ostatnia rozmowa z Księdzem Prałatem Zdzisławem J. Peszkowskim – kapelanem Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie, przeprowadzona na jego prośbę w miniony piątek / rozm. Piotr Czartoryski-Sziler. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 237, s. 1
352. PESZKOWSKI Zdzisław J.
Przebaczenie przez pamięć : rozmowa z ks. prałatem Zdzisławem Jarstrzębiec Peszkowskim / rozm. Paweł Ostaszewski. — Fot.
W: *Policja 997*. — 2007, nr 9, s. 30-32
353. PESZKOWSKI Zdzisław J.
Światowy Dzień Pamięci Katynia / Zdzisław J. Peszkowski. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 55, s. 12
354. PESZKOWSKI Zdzisław J.
Zadanie na wieki : [Katyński Dzień Pamięci] / z księdzem prałatem Zdzisławem Peszkowskim rozmawia Zenon Baranowski
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 58, s. 5
355. POGOTOWIE archiwalne
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 65
Apel Ośrodka „Karta”
356. P.OST
Ważne daty : zbrodnia katyńska / P. Ost. — Fot.
W: *Policja 997*. — 2007, nr 9, s. 30
5 marca Dniem Pamięci Ofiar Katynia
357. SKĄPSKI Andrzej
Szanowny Pan Bronisław Komorowski Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej : [podziękowanie] / Andrzej Skąpski
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 43
358. VI [SZÓSTA] edycja konkursu wiedzy o Zbrodni Katyńskiej pt.: W Imię Miłości Ojczyzny : młodzież w ruchu katyńskim
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 75
359. SZPILEWSKA-MŁYŃCZAK Halina
13 kwietnia Światowy Dzień Ofiar Katynia / Halina Młyńczak
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 46-47

360. TURKIEWICZ Edwarda
Konkurs - Pamiętam, Katyń 1940 : młodzież w ruchu katyńskim / Edwarda Turkiewicz
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 73
Również lista laureatów
361. TURKIEWICZ Edwarda
Seminarium historyczno-muzealne dla młodzieży z Opolszczyzny : młodzież w ruchu katyńskim / Edwarda Turkiewicz
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 72
362. UCHWAŁA Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 2007 r. w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 43
363. WIŚNIEWSKA Katarzyna
W telewizji pokazali : warto rozmawiać : TVP 2 / Katarzyna Wiśniewska
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 69
364. ZAMBROWSKI Antoni
Matka Boża Zwycięska : Matka Boża Kozielska jest dla Polaków podwójnym symbolem : polskich oficerów zamordowanych w lesie katyńskim oraz chwały Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zwycięskich zdobywców Monte Cassino / Antoni Zambrowski. — Fot.
W: *Gazeta Polska.* — 2007, nr 41, s. 28
365. ZATORSKA Barbara
I Marsz Pamięci młodzieży polskiej i rosyjskiej stacja Gniezdowo - Las Katyński : 28 kwietnia 2007 / Barbara Zatorska. — Fot.
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 1-3

2. POMNIKI. TABLICE PAMIĄTKOWE

366. BIAŁOUS Adam
Nie zapomnieli o nich / Adam Białous. — Fot.
W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 218, s. 11
Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej zamordowanych oficerów przez komunistycznych bojówkarzy kilka dni po sowieckim ataku na Polskę 17.IX.1939 r.

367. DUSIEWICZ Włodzimierz
Ostatnia tajemnica – odtajniona / Włodzimierz Dusiewicz. — Rys.
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 55-56
368. GILLERT Piotr
Pomnik ofiar komunizmu : USA : Bush o Katyniu i Księdzu Popiełuszcze / Piotr Gillert
W: *Rzeczpospolita.* — 2007, nr 136, s. A8
369. GORYCZ zwycięstwa : Cmentarz Gunnersbury – 29 lat temu. — Fot.
W: *Dziennik Polski (Londyn).* — 2007, nr 87, s. 7
370. KAJENCKI Francis C.
American betrayal : Franklin Roosevelt casts Poland into communist captivity / Francis Casimir Krajencki. — El Paso : Southwest Polonia Press, cop 2007. — 284, [1] s. : fot., map., portr. ; 24 cm
S. 225-245: The National Katyn Memorial. Baltimore, Maryland
ISBN 978-09627190-8-0
[CBW sygn. 442503]
371. KAMIENIECKI Mariusz
Pamięci ofiar zagłady / Mariusz Kamieniecki
W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 235, s. 7
Odstonienie kopii Krzyża Katyńskiego w Mielcu przy bazylice mniejszej pw. św. Mateusza
372. LISICKI Grzegorz
Chryzantemy pod pomnikiem [Poległym i Pomordowanym na Wschodzie] / Grzegorz Lisicki
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 218. Dod *Gazeta Stołeczna*, s. 5
373. SZPILEWSKA-MŁYŃCZAK Halina
Prezydent Borys Jelcyn przed Pomnikiem Katyńskim na warszawskich Powązkach / Halina Młyńczak. — Fot.
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 48-49

3. MUZEA. WYSTAWY

374. AW
Ani kopiejki na muzeum w Miednoje / AW
W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 233, s. 6
Ministerstwo Kultury Rosji zaprzestało dofinansowywania rosyjskiej części zespołu memorialnego w Miednoje

375. BIAŁOUS Adam

Film [„Katyń”] okazją do utrwalenia pamięci : [wystawa przygotowana przez białostocki oddział IPN] / Adam Białous

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 220, s. 10

376. BUKALSKA Patrycja

Uczony w czasach ostatecznych : likwidacja elity II RP była celem obu okupantów. Ofiarami „likwidacji kierowniczej warstwy narodu” (określenie niemieckie) i „obezhołowienia” (pojęcie sowieckie) padły tysiące uczonych. Po latach można spojrzeć na ich twarze / Patrycja Bukalska

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 51/52, s. 37

377. ECH

Wystawa o Katyniu / ECH

W: *Głos Szczeciński*. — 2007, 03 października

378. ECH

Wystawa o Katyniu / ECH

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 12

379. JANKOWSKI Stanisław M.

Reakcje Rosjan na wystawę katyńską w Moskwie : czwórkami do Moskwy... / Stanisław M. Jankowski. — Fot.

W: *Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego. Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 98-129*

380. JÓŻWIAK Krzysztof

Muzeum Katyńskie tylko przez szybę / Krzysztof Józwiak

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 218. *Dod. Gazeta Stołeczna*, s. 5

381. JÓŻWIAK Krzysztof

Pamiętki z Katynia w starych gablotach : — to izba pamięci, a nie muzeum z prawdziwego zdarzenia — uważa historyk Jacek Skalski. Uważa, że dla Muzeum Katyńskiego powinno się znaleźć miejsce w odbudowanym Pałacu Saskim / Krzysztof Józwiak. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 248, s. 7

382. KACZMAREK Teresa

Piętnaście lat Ziemi Opolskiej / Teresa Kaczmarek. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 61-62

Dot. wystawy zorganizowanej (1 września 2006 r.) przez Rodzinę Katyńską.

383. KAMIENIECKI Mariusz

Pamięć zagłady : „Okupacja sowiecka na prawym brzegu Sanu w latach 1939-1941” - taki tytuł nosi wystawa rzeszowskiego IPN, jaką wczoraj otwarto w Domu Kultury Kresowej w Żarach. To jeden z akcentów obchodów 68. rocznicy deportacji ponad dwóch milionów Polaków wywiezionych na „nieludzką ziemię” tylko dlatego, że nie wyrekli się swojej ojczyzny / Mariusz Kamieniecki

W: *Nasz Dziennik*. — 2008, nr 35, s. 9

384. KATYŃ 1940 : [wystawa]. — Fot.

W: *Gazeta Polska*. — 2007, nr 37, s. 16-17

Materiały ilustracyjne wystawy nt.: Pamiętam Katyń 1940 przygotowanej przez Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi i Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska” w Łodzi

385. KOSIŃSKI Paweł

Prawda o zbrodni wychodzi na jaw / z dr. Pawłem Kosińskim z Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie, jednym z autorów scenariusza wystawy „Zagłada polskich elit. Akcja AB – Katyń”, rozmawia Mariusz Kamieniecki

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 35, s. 4

386. KOSIŃSKI Paweł

Prawda o zbrodni wychodzi na jaw / Z dr. Pawłem Kosińskim z Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie, jednym z autorów scenariusza wystawy „Zagłada polskich elit. Akcja AB - Katyń”, rozm. Mariusz Kamieniecki

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 25-26

387. KOZŁOWSKA Joanna

Pamięci bohaterów : [wystawa „Pamiętam. Katyń 1940” przed gmachem Uniwersytetu Warszawskiego] / Joanna Kozłowska. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 218, s. 9

388. KULESZA Andrzej

Muzeum narodowych relikwii : [Muzeum Katyńskie w Warszawie] / Andrzej Kulesza. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 217, s. 10

389. LANGE Kazimiera
Pamiętam – Katyń 1940 / Kazimiera Lange. — Fot.
W: *Kombatant*. — 2007, nr 10, s. 26
Prezentowanie w Rosji wystaw o tematyce katyńskiej Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi i Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska”
390. PCZ
Pabianiczanie w Katyniu : [wystawa okolicznościowa poświęcona pabianiczanom zamordowanym w sowieckich obozach jenieckich, przygotowana przez Muzeum Miasta Pabianic] / PCZ
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 220, s. 10
391. RYBAK Agnieszka
Relikwie z rosyjskiej torby : [pamiętki katyńskie] / Agnieszka Rybak. — Fot.
W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 263, s. A17, A19
392. RYBICKI Andrzej
Wystawa katyńska u stóp Wawelu / Andrzej Rybicki, Zbigniew Siekański. — Fot.
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 53-54
393. SKĄPSKI Andrzej
Muzeum Katyńskie / Andrzej Skąpski
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 86
Dot. dyskusji nad lokalizacją oraz umocowaniem organizacyjnym
394. SKÓRA Andrzej
Kalendarium Centrum Szkolenia Straży Granicznej : 17-19.03.2007 / Andrzej Skóra. — Fot.
W: *Problemy Ochrony Granic. Biuletyn*. — 2007, nr 36, s. 191
Wystawa fotograficzna poświęcona 67 rocznicy mordu katyńskiego „Na Niezależnej Ziemi – Charków, Katyń, Miednoje”

4. NEKROPOLIE

395. ADAMSKA Jolanta
Polskie cmentarze wojenne w Uzbekistanie i Kazachstanie / Jolanta Adamska
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 5-9

396. DRUŻYCKI Jarosław J.
Alfabet warszawski : D jak Dolinka Katyńska / Jarosław J. Drużyński
W: *Dziennik*. — 2007, nr 265. Dod. „Warszawa”, s. V
Historia krzyża-pomnika ofiar Katynia na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie
397. HEJKE Katarzyna
Bykownia / Katarzyna Hejke, Krzysztof Hejke. — Fot.
W: *Niezależna Gazeta Polska*. — 2007, nr 10, s. 52-61
Cmentarz ofiar NKWD na Ukrainie
398. HEJKE Katarzyna
Cmentarze Katyńskie nie są cmentarzami wojennymi / Katarzyna Hejke
W: *Gazeta Polska*. — 2007, nr 50, s. 2
399. JUNKO Jarosław
Konflikt w Bykowni : znajdzie się miejsce i dla Polaków, ale żadnego wyróżniania jakiegokolwiek narodowości nie będzie - oświadczył Roman Krucyk z ukraińskiego IPN / Jarosław Junko
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 55-56
400. LIPIŃSKI Piotr
W drodze do Polski tu zostaliśmy : dzieci schylone wpół delikatnie przecierały płyty nagrobne, szukając na cmentarzu w Uzbekistanie nazwisk swych rodziców / Piotr Lipiński
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 11
401. ŁABUSZEWSKA Anna
Ku pamięci pamięci : Rosja krytykuje inne kraje, a sama nie szanuje własnych poległych / Anna Łabuszewska. — Fot.
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 12-15
402. ŁABUSZEWSKA Anna
Ku pamięci pamięci : Rosja krytykuje inne kraje, a sama nie szanuje własnych poległych / Anna Łabuszewska. — Fot.
W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 20, s. 7
403. MADEJ-WŁODKOWSKA Bogda
Hołd dla ofiar NKWD pod Twercem : Rosja - polskie uroczystości w Miednoje / Bogda Madej-Włodkowska
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 67-68
Dot. uroczystości z okazji siódmej rocznicy otwarcia w Miednoje pod Twercem Polskiego Cmentarza Wojennego

404. MALONOWA Danuta
Lubelska Mogiła Katyńska / Danuta Malonowa
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 66-67
405. MALONOWA Danuta
Okaleczona lubelska Mogiła Katyńska / Danuta Malonowa
W: *Kombatant.* — 2007, nr 10, s. 26
406. MAW
Spory wokół grobów polskich oficerów [w Bykowni] / MAW
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 56
407. MAW
Spory wokół grobów polskich oficerów [w Bykowni] / MAW
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 194, s. 12
408. MIEDNOJE : Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego. T. 1-2 / Oprac. zesp. pod kier. Grzegorza Jakubowskiego. — Warszawa : Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 2006
Rec.: Pomnik wydrukowany / Paweł Chojecki // *Policja 997.* — 2006, nr 4, s. 6-7
[CBW sygn. 1370015]
409. NAD mogiłami bohaterów : prezydent Kaczyński w Smoleńsku i Katyniu
W: *Dziennik Polski (Londyn).* — 2007, nr 187, s. 1
Smoleńsk, 17 IX
410. OSTASZEWSKI Paweł
Policjanci z Miednoje : Polski Cmentarz Wojenny / Paweł Ostaszewski. — Fot.
W: *Policja 997.* — 2007, nr 3, s. 33
Zamordowani w Twerze, zakopani w Miednoje
411. POCHOWANO szczątki Polaków z listy katyńskiej
W: *Dziennik Polski (Londyn).* — 2007, nr 216, s. 2
Bykownia, 27 X
412. POCZOBUT Andrzej
Białoruski reżim nie pamięta o miejscu stalinowskich kaźni : władze nie chcą bronić przed wandalami Kuropat - miejsca, gdzie pogrzebane są dziesiątki tysięcy ofiar represji / Andrzej Poczobut. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 277, s. 13

413. POGRZEB w Bykowni : flesz
W: *Trybuna.* — 2007, nr 253, s. 7
414. PRZEWOŹNIK Andrzej
Komunikat prasowy : Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa / Andrzej Przewoźnik
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 2-3
Uroczystości pod patronatem prezydenta Lecha Kaczyńskiego - hołd żołnierzom gen. Andersa - otwarcie i poświęcenie Polskiego Cmentarza Wojennego w Guzar
415. PRZEWOŹNIK Andrzej
Polski Cmentarz Wojenny w Guzar / Andrzej Przewoźnik
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 3-5
416. PRZEWOŹNIK Andrzej
Szanowne Rodziny Katyńskie : [list] / Andrzej Przewoźnik
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 29
Prośba o nadsyłanie informacji o osobach z Ukraińskiej Listy Katyńskiej
417. PRZEWOŹNIK Andrzej
Tysiące ekshumacji rocznie / z Andrzejem Przewoźnikiem, sekretarzem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, rozm. Patrycja Bukalska
W: *Tygodnik Powszechny.* — 2007, nr 20, s. 6
418. PRZEWOŹNIK Andrzej
Tysiące ekshumacji rocznie / z Andrzejem Przewoźnikiem, sekretarzem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, rozm. Patrycja Bukalska
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 7-10
419. PRZEWOŹNIK Andrzej
Uroczystości w Taszkencie i Guzar : Uzbekistan, 13-14 kwietnia 2007 r. / Andrzej Przewoźnik
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 1
420. RADZIWINOWICZ Wacław
Zakładnicy historii czekają : szczątki Polaków zamordowanych przez radzieckie służby leżą w Bykowni w czarnych workach. Nie doczekały się pogrzebu z powodu urzędniczych sporów / Wacław Radziwinowicz. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 242, s. 2

421. RICZ
Polskie ofiary NKWD pochowane w Bykowni / RICZ
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 30
422. RICZ
Polskie ofiary NKWD pochowane w Bykowni / RICZ
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 253, s. 10
423. RZECZKOWSKI Grzegorz
List o grobach Polaków : nowa szansa na odnalezienie ofiar NKWD :
w Charkowie może spoczywa kilkuset Polaków / Grzegorz Rzeczkowski. — Fot.
W: *Polska.* — 2007, nr 285, s. 7
424. SKĄPSKI Andrzej
Uroczystości złożenia wieńców na Cmentarzu Katyńskim / Andrzej Skąpski
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 44-45
425. SZANIAWSKI Józef
Cmentarze : Polska między historią a geopolityką / Józef Szaniawski
W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 255, s. 24
Katyń wśród miejsc, gdzie Polacy ginęli bez pochówku
426. TUZOW-LUBAŃSKI Eugeniusz
Polskie requiem w Bykowni / Eugeniusz Tuzow-Lubański. — Fot.
W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 253, s. 1, 5
427. TYMCZASOWY pogrzeb Polaków : w podkijowskiej Bykowni pochowano dwa tysiące ofiar Stalina. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza.* 2007, nr 253, s. 1
428. TYMCZASOWY pogrzeb Polaków : w podkijowskiej Bykowni pochowano dwa tysiące ofiar Stalina. — Fot.
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 30
429. WOJDAT Władysław
Większość moich parafian leży w Miednoje : rozmowa z ks. Władysławem Wojdatem, proboszczem parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Twerze, kapelanem Polskiego Cmentarza w Miednoje / rozm. Paweł Ostaszewski. — Fot.
W: *Policja 997.* — 2007, nr 3, s. 32-33

430. WOŁK-JEZIERSKA Witomiła
Pani Katarzyna Hejke, zastępca redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” : listy / Witomiła Wołk-Jezińska, córka zamordowanego w Katyniu por. art. Wincentego Wołka. — Fot.
W: *Gazeta Polska.* — 2008, nr 3, s. 16
Dot. cmentarzy katyńskich

5. LITERATURA PIĘKNA I SZTUKA

431. APPLEBAUM Anne
„Katyń” może zmienić realacje polsko-rosyjskie / Anne Applebaum ; [rozm.] Anna Masłoń
W: *Dziennik.* — 2008, nr 21, s. 18
Anne Applebaum, publicystka „The Washington Post”
432. B
Ślepi selekcyonerzy : „Katyń” Wajdy nie trafi na festiwal w Wenecji / (B). — Fot.
W: *Trybuna.* — 2007, nr 258, s. 2
433. BARAN Mirosław
„Katyń” otworzy festiwal filmowy w Gdyni / Mirosław Baran
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 181, s. 13
434. BARAN Mirosław
„Katyń” otworzy festiwal filmowy w Gdyni / Mirosław Baran
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 20
435. BART
Niemcy : to lekcja historii Polski / BART
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2008, nr 40, s. 10
436. BARTKIEWICZ Artur
Stara miłość w nowym wydaniu / Artur Bartkiewicz. — Fot.
W: *Polska Zbrojna.* — 2007, nr 42, s. 4-5
437. BARTOSZEWSKI Władysław
„Katyń” przybliży światu prawdę o przeszłości : nominacja do oscara / Władysław Bartoszewski
W: *Dziennik.* — 2008, nr 19, s. 16

438. BARTOSZEWSKI Władysław
Katyń – rana : [debata o filmie „Katyń”] / z Władysławem Bartoszewskim i Andrzejem Wajdą rozm. Katarzyna Kolenda-Zaleska i Piotr Mucharski
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 9-12
439. BARTOSZEWSKI Władysław
Katyń – rana : [debata o filmie „Katyń”] / Władysław Bartoszewski, Andrzej Wajda ; rozm. Katarzyna Kolenda-Zaleska, Piotr Mucharski. — Fot.
W: *Tygodnik Powszechny.* — 2007, nr 39, s. 7
440. BASARA Zbigniew
Jak rozpętałem bitwę o „Katyń” : w internecie / Zbigniew Basara
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2008, nr 32, s. 18
441. BASARA Zbigniew
Przedoscarowa cisza wokół „Katynia” : nominowany do Oscara „Katyń” Andrzeja Wajdy nie jest pokazywany w USA. Poza członkami Akademii Filmowej nikt w USA nie może obejrzeć tego filmu, nie wchodząc w konflikt z prawem / Zbigniew Basara. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2008, nr 38, s. 14
442. BB
Bilety dla czytelników : osiem podwójnych zaproszeń na film Wajdy / bb
W: *Dziennik.* — 2007, nr 217. Dod. *Warszawa*, s. III
443. BB
Mamy bilety dla Czytelników : przedpremierowy „Katyń” – Wajdy / bb
W: *Dziennik.* — 2007, nr 216. Dod. *Warszawa*, s. I
444. BF
Polacy, wybaczcie nam! : „Katyń” Andrzeja Wajdy po raz pierwszy w Rosji / BF. — Fot.
W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 253, s. 5
445. BIELECKI Tomasz
Rosjanie o „Katyniu” Andrzeja Wajdy / Tomasz Bielecki
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 263, s. 13

446. BOGDANOWICZ Jadwiga
Katyń na ekranach kin : przejmującą ciszą przyjęła publiczność 32. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni najbardziej oczekiwany film Andrzeja Wajdy „Katyń” : to hołd dla pomordowanych i dla wielkiego reżysera / Jadwiga Bogdanowicz. — Fot.
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 7-8
447. BORKOWSKA Małgorzata
Wielki dzień polskiego kina : czterech Polaków nominowanych do Oscara / Małgorzata Borkowska. — Fot.
W: *Trybuna.* — 2008, nr 19, s. 1
448. CHOJNACKA Anna
„Prawdy nie można rozstrzelać” : scenariusz akademii upamiętniającej 65. rocznicę zbrodni katyńskiej / Anna Chojnacka
W: *Wychowawca.* — 2005, nr 4, s. 23-24
449. CIAPARA Elżbieta
Film, który nie pozwoli nam zapomnieć: dzisiaj uroczysta premiera „Katynia” Andrzeja Wajdy / Elżbieta Ciapara
W: *Dziennik.* — 2007, nr 217, s. 22
450. CIEŚLIK Mariusz
Katyń multimedialny / Mariusz Cieślik. — Rys.
W: *Newsweek Polska.* — 2007, nr 16, s. 115
451. CIEŚLIK Mariusz
Katyń multimedialny / Mariusz Cieślik ; przdruk z „Newsweek Polska”, 22.04.2007 r.
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 40-41
Dot. akcji reklamowej i bilbordów
452. CIEŚLIK Mariusz
Kultura i natura hipokryty / Mariusz Cieślik. — Fot.
W: *Newsweek Polska.* — 2007, nr 46, s. 127
Polem.: „Katyń” jest dobrym filmem Tadeusz Sobolewski // *Newsweek Polska.* — 2007, nr 47, s. 24
453. CZAR
„Katyń” Wajdy ukaże się na DVD / czar
W: *Dziennik.* — 2008, nr 6, s. 26
Edycja kolekcjonerska oprócz kinowej wersji filmu zawierać będzie drugą płytę z reportażami dokumentującymi przygotowania filmu i prace na planie, wywiady z twórcami i kalendarium katyńskie

454. CZAR

Ukaże się album poświęcony „Katyniowi” Andrzeja Wajdy : film / czar

W: *Dziennik*. — 2007, nr 201, s. 25

455. CZERWIŃSKI Grzegorz

W podkatyńskim lesie : Włodzimierza Odojewskiego pejzaż śmierci i zmartwychwstania / Grzegorz Czerwiński

W: *Topos*. — 2006, nr 5, s. 73-78

456. DEPTA Grzegorz

„Katyń” A. Wajdy - długo oczekiwana premiera : na początek parę cyfr - 67 lat po zbrodni, 64 po jej ujawnieniu, 15 po oficjalnym przyznaniu się do niej strony rosyjskiej, tyle trzeba było czekać na pierwszy fabularny film o Katyniu / Grzegorz Depta

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 20

Wypowiedź wnuka jeńca Ludwika Berskiego, zamordowanego w Miednoje

457. DK

„Katyń” walczy o Oscara / (DK)

W: *Trybuna*. — 2008, nr 14, s. 2

458. DOLEGA Aneta

Wstrząs kontrolowany / Aneta Dolega

W: *Kurier Szczeciński*. — 2007, 21 wrzesień

459. DOLEGA Aneta

Wstrząs kontrolowany / Aneta Dolega

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 25

460. DOLIN Anton

Ruś pospolita : między patosem a polityką : kiedy głównym bohaterem staje się nie człowiek, a Naród, film zaczyna tracić poziom artystyczny. Ten los podzielił i najnowszy film Andrzeja Wajdy „Katyń”, i rosyjski „1612” / Anton Dolin. — Fot. — Tł. art. zamieszcz. w *Moskowskije Novosti*. — 2007. — 2 XI

W: *Forum*. — 2007, nr 46, s. 4-5

461. DOMINICZAK Anna

Polska Penelopa : [wiersz] / Anna Dominiczak, Barbara Dominiczak

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 73

462. DUSIEWICZ Włodzimierz

Niesamowite odkrycie, ale wcześniej – przeżycie / Włodzimierz Dusiewicz. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 61-63

Dot. Teresy Kossak-Orlik i jej twórczości

463. DUSIEWICZ Włodzimierz

Prawdziwa opowieść o Matce Bożej Katyńskiej – jakiej jeszcze nie było – w 3 aktach z prologiem i epilogiem... / Włodzimierz Dusiewicz. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 58-60

464. DX

Internauci pomagają Wajdzie zdobyć Oscara : reżyser już prowadzi w głosowaniu czytelników „New York Timesa” / DX. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 28, s. 4

465. DYTKOWSKI Jacek

Nie zawieść widzów : [uroczysta premiera filmu „Katyń” w Teatrze Wielkim] / Jacek Dytkowski. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 218, s. 9

466. FIAŁKOWSKI Tomasz

„Katyń” w Moskwie / Tomasz Fiałkowski. — Fot.

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 45, s. 22

467. FILM Wajdy będzie uczyć żołnierzy patriotyzmu : wojsko : cała armia obejrzy „Katyń”

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 231, s. A6

468. GAJDA-ZADWORNA Jolanta

Najwięcej polskich Oskarów dla „Katynia”? / Jolanta Gajda-Zadworna. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 30, s. 12

469. GAJDA-ZADWORNA Jolanta

Placz między ciszą : byliśmy na pierwszym pokazie „Katynia” Andrzeja Wajdy / Jolanta Gajda-Zadworna

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 214, s. 13

470. GARBANEVSKAĀ Natal'a E.

To film o kłamstwie i pamięci : w Rosji odbył się pokaz filmu „Katyń” Andrzeja Wajdy / Natalia Garbaniewska. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2007, nr 255, s. 22

471. GRABEK Artur

„Katyń” Wajdy będzie pokazywany w Rosji : Zdrojewski: To nowe rozdanie między Polską i Rosją / Artur Grabek, Jędrzej Bielecki ; współpr. Justyna Prus. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2008, nr 19, s. 5

W ramach Sezonu Polskiego zakłada się pokaz „Katynia”. Trwają rozmowy o jego dystrybucji w setkach kin Rosji. W przyszłym tygodniu po raz pierwszy spotka się w sprawie Katynia dwustronna komisja ds trudnych

472. GURJANOV Aleksandr

Zaprosiliście nas do rozmowy : Rosjanie po seansie : rozmowa z Aleksandrem Gurjanowem i Aleksiejem Pamiatnych / rozn. Natasza Czapska i Jolanta Gajda-Zadworna. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 214, s. 14

473. HOLLAND Agnieszka

„Katyń” wygra, jeśli wstrząśnie Ameryką : dzięki filmowi Wajdy świat pozna historię potwornej zbrodni NKWD / z Agnieszka Holland, wybitną reżyser filmową, rozmawia Monika Libicka. — Fot.

W: *Polska*. — 2008, nr 20, s. 14

474. HOLLENDER Barbara

„Katyń” bliżej Oscara : polska szansa na statuetkę : Andrzej Wajda dostał za „Katyń” nominację do Oscara w kategorii filmów nieanglojęzycznych. W grze pozostało już tylko pięć tytułów / Barbara Hollender. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2008, nr 19, s. A18-A19
Zawiera wypowiedź Andrzeja Wajdy

475. HOLLENDER Barbara

„Katyń” bliżej Oscara : polska szansa na statuetkę : Andrzej Wajda dostał za „Katyń” nominację do Oscara w kategorii filmów nieanglojęzycznych. W grze pozostało już tylko pięć tytułów / Barbara Hollender. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2008, nr 19, s. A18-A19
Zawiera wypowiedź Andrzeja Wajdy

476. HOLLENDER Barbara

Reżyser planuje premierę na 17 września : nowy film Andrzeja Wajdy wpisuje się w akcję społeczno-edukacyjną „Pamiętam. Katyń 1940” / Barbara Hollender

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 19

477. HOLLENDER Barbara

Reżyser planuje premierę na 17 września : nowy film Andrzeja Wajdy wpisuje się w akcję społeczno-edukacyjną „Pamiętam. Katyń 1940” / Barbara Hollender

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 86, s. A11

478. HOLLENDER Barbara

Wielki dzień Wajdy w Berlinie : 58. Festiwa Filmowy : „Katyń” stał się prawdziwym wydarzeniem Berlinale. Na oficjalną projekcję przyszła kanclerz Niemiec Angela Merkel. Film został świetnie przyjęty, a konferencja prasowa odbyła się w poważnej atmosferze / Barbara Hollender. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2008, nr 40, s. A31

479. IŁŁAKOWICZÓWNA Kazimiera

Matka Boska Katyńska : wiersz / Kazimiera Iłłakowiczówna. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 236, s. 1

480. J SZ

Mocne wejście „Katynia” [Andrzeja Wajdy] : kultura w skrócie / J SZ

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 225, s. 18

481. JACHIMSKA Izabela

„Katyń na Berlinale : pożegnanie z polską szkołą filmową / Izabela Jachimska. — Fot.

W: *Trybuna*. — 2008, nr 41, s. 7

482. JACOŃ Stanisław

Zbiór wydawnictw w Bibliotece Sybiraka / Stanisław Jacoń

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 67-69

483. JELENIEWSKA Irena

Do mojego Tatusia : [wiersz] / Irena Jeleniewska

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 63-64

Córka więzionego w Ostaszku, zamordowanego w Twerze

484. JELENIEWSKA Irena

Śladami naszych Ojców : [wiersz] / Irena Jeleniewska

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 64

485. JEROFEEV Viktor

O „Katyniu” w Rosji : opowiada Viktor Jerofiejew, pisarz / rozm. prowadzi Filip Memches

W: *Dziennik*. — 2008, nr 22. Dod. *Europa*, s. 13

486. JGZ

Marszowym krokiem na edukację historyczną do kina : minister obrony narodowej wydaje rozkaz: wszyscy żołnierze czynnej służby mają obejrzeć „Katyn” Andrzeja Wajdy / JGZ. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 231, s. 12

487. JGZ

Nominacje : do trzech razy sztuka : film „Katyn” znalazł się na tzw. skróconej liście i ma coraz większą szansę na Oscara / JGZ

W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 14, s. 11

488. JGZ

Zamiast „Port mortem” jednoznaczna kampania: film „Katyn” w kinie, reklamie i szkole: producenci zmienili tytuł filmu Wajdy, by był zrozumiały dla każdego Polaka i wsparł społeczny projekt / JGZ

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 86, s. 13

489. JK

„Katyn” z komputera : Szczygło czyta „Trybunę” / (JK)

W: *Trybuna*. — 2007, nr 236, s. 42

490. JSZ

Sześćdziesiąt trzy do Oscara / JSZ

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 245, s. 19

„Katyn” Andrzeja Wajdy wśród 63 tytułów filmów ubiegających się o Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego za 2007 rok

491. J.SZ

Zanim pójdziemy do kina, zobaczmy film „Katyn” w książce : już w księgarniach sygnowany nazwiskiem Andrzeja Wajdy imponujący, starannie wydany album „Katyn” / j.sz

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 13

492. JZ

Tra-la-li, tra-la-la : kiedy Szczygło da nam rozkaz ... / JZ. — Fot.

W: *Trybuna*. — 2007, nr 234, s. 1

Każdy żołnierz powinien obejrzeć film „Katyn” Andrzeja Wajdy. Zawiera wypowiedź Jarosława Rybaka, rzecznika ministra ON

493. KATYŃ / scen. Andrzej Wajda, Andrzej Mularczyk, Władysław Pasikowski ; reż. Andrzej Wajda. — Polska, 2007

Rec.: Celuloidowa panorama ludobójstwa : „Katyn” Andrzeja Wajdy czyli wielkie zbrodnie z przeszłości na ekranach kin / Andrzej Bukowiecki. — fot. // *Życie Warszawy*. — 2007, nr 221, s. 12

Kobiety czekają : wokół kina / Małgorzata Dipont // *Trybuna*. — 2007, nr 221. Dod. *Aneks*, s. 11

Spóźniony fresk Andrzeja Wajdy : dziś premiera : „Katyn” zamyka ważny rozdział w twórczości wielkiego artysty, wpisuje się w cykl jego dzieł o niełatwej polskiej historii / Barbara Hollender // *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 217, s. A13

Katyn dla pań / Krzysztof Kłopotowski // *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 216, s. A12

Diaament ze skazą : „Katyn” Andrzeja Wajdy to najbardziej oczekiwany film sezonu. Nie jest to jednak dzieło wybitne. Zamiast ostatniego filmu słynnej szkoły polskiej dostajemy patriotyczną czytanekę / Lech Kurpiewski. — fot. // *Newsweek Polska*. — 2007, nr 37, s. 112-115

Zostaną tylko guziki / Zdzisław Pietrasik // *Polityka*. — 2007, nr 37, s. 66-67

Obraz polskiej tragedii / Anna Dąbrowska // *Polska Zbrojna*. — 2007, nr 40, s. 49

Katyn Paweł Felis // *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 17-18

494. „KATYŃ” do Oscara

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 16

495. „KATYŃ” do Oscara

W: *Metro*. — 2007, 24 września

496. „KATYŃ” w Berlinie Wajdy lekcja historii. Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2008, nr 40, s. 1

497. „KATYŃ” Wajdy – symboliczny pogrzeb ofiar. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 218, s. 1

498. KLUB

Rosjanie obejrzą „Katyn” [Andrzeja Wajdy] / KLUB

W: *Trybuna*. — 2007, nr 141, s. 4

499. KOBUS Justyna

„Katyn” mówi wszystko : premierę nowego dzieła Andrzeja Wajdy zapowiedziano na 17 września / Justyna Kobus. Fot.

W: *Dziennik*. — 2007, nr 86, s. 26

500. KOSTRZEWA Zbigniew

Poemat katyński / Zbigniew Kostrzewa. Wyd. 2 popr. Łowicz : Poligrafia, 2007. — 111 s. : il. ; 20 cm

ISBN 978-83-61034-08-07

Omów.: Poemat katyński // *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 75

501. KOVALIOV Sergiej

Polacy, wybaczcie nam : [po obejrzeniu filmu] / Siergiej Kowalio
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 21-22

502. KROPIELNICKI Hubert

Jak rozpętano polsko-rosyjski spór filmowy : w filmie „1612”, który 4 listopada wejdzie do kin w całej Rosji, Polacy pokazani są jako demony zła / Hubert Kropielnicki. — Fot.

W: *Polska*. — 2007, nr 13, s. 4-5
„Katyń” Wajdy a „1612” Chotnienki

503. KRZYŻANIAK-GUMOWSKA Aleksandra

To wszystko jest w mojej głowie – te pryce, ta msza w Wigilię : z bukietem czerwonych róż czekała przy wejściu do Teatru Wielkiego 85-letnia córka zamordowanego w Katyniu oficera: – Chciałam mu podziękować Andrzejowi Wajdzie za ten film / Aleksandra Krzyżaniak-Gumowska. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 218. Dod. *Gazeta Stołeczna*, s. 1

504. KUŻBA Kazimierz

Zaduma nad grobem generała M. Smorawińskiego w Katyniu : [wiersz] / Kazimierz Kuźba

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 87

505. KWIATKOWSKI Krzysztof

Niemcy poruszeni premierą „Katynia” : kanclerz Angela Merkel obejrzała w Berlinie film Andrzeja Wajdy / Krzysztof Kwiatkowski. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 40, s. 5

506. KWIATKOWSKI Krzysztof

Rock'n'roll, seks i kochanie króla : jednym z najważniejszych wydarzeń berlińskiego festiwalu filmowego będzie międzynarodowa premiera „Katynia” Andrzeja Wajdy / Krzysztof Kwiatkowski. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 31, s. 13

507. KWIECIŃSKI Michał

Pierwszy film katyński musi być szczególnie / Michał Kwieciński ; rozm. przepr. Konrad J. Zarębski

W: *Kino*. — 2007, nr 1, s. 14-16

508. LENDZIAN-TWARDOWSKA Julita

„Biblioteka Sybiraka” : 1996-2006 / Julita Lenzian-Twardowska
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 66-67
Również wykaz wystaw

509. LIPIŃSKA Urszula

Człowiek z Oskarem : film : jakie są szanse „Katynia” na Oscara dla filmu nieanglojęzycznego ? / Urszula Lipińska. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 236, s. 13

510. LIPIŃSKA Urszula

Kto nakręcił „Katyń”, czyli tajemnica drugich reżyserów / Urszula Lipińska. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 216. Dod. *Kalejdoskop*, s. 10-11
O pracy nad filmem i roli współpracowników A. Wajdy

511. LIPIŃSKA Urszula

Pomnik dla pomordowanych : długo oczekiwany „Katyń” Andrzeja Wajdy jeszcze na ekranach kin : pierwszy i z pewnością ważny obraz o morderstwach w lesie Katyńskim. Jednak niekoniecznie udany / Urszula Lipińska. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 254, s. 18-19

512. LIPIŃSKA Urszula

Szum musi trwać : „Katyń” otrzymał nominację do Oscara bez pomocy amerykańskiego dystrybutora : Oscar dla „Katynia” zależy teraz od tego, ilu członków amerykańskiej Akademii uda się skłonić do obejrzenia filmu Andrzeja Wajdy / Urszula Lipińska, Jolanta Gajda-Zadworna. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 19, s. 3

513. LUBCZYŃSKI Krzysztof

„Katyń”: Wajda znów wielki : to wielkie dzieło sztuki filmowej, wybitne kino, obraz poruszający zarówno estetycznie, jak i moralnie / Krzysztof Lubczyński. — Fot.

W: *Trybuna*. — 2007, nr 214, s. 1

514. ŁUBIEŃSKI Tomasz

Kino, które stwarza mity : Andrzej Wajda od kilku dekad słusznie uważa, że jego obowiązkiem jest uczenie historii. Nie przez propagandę ani politykę, tylko dyskusję z historią widzianą z perspektywy

ludzkiego losu. To również przypadek „Katynia” – pisze eseista i dramaturg Tomasz Łubieński. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2007, nr 221. Dod. *Kultura*, s. 72-73

515. MARZEC Bartosz

Czekając na film Wajdy / Bartosz Marzec

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 77-78

516. MARZEC Bartosz

Czekając na film Wajdy / Bartosz Marzec. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 194, s. A9

517. MASŁOŃ Krzysztof

Antygona żąda prawdy o Katyniu : „Post mortem. Opowieść filmowa” to jedno z ważniejszych dokonań Andrzeja Mularczyka : [książka stanowi podstawę filmu] / Krzysztof Masłoń

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 78-79

518. MASŁOŃ Krzysztof

Antygona żąda prawdy o Katyniu : „Post mortem. Opowieść filmowa” to jedno z ważniejszych dokonań Andrzeja Mularczyka : [książka stanowi podstawę filmu] / Krzysztof Masłoń

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 141, s. A11

519. MASŁOŃ Krzysztof

Po „Katyniu” można tylko milczeć : film : najważniejsze w dorobku reżysera dzieło przesycone jest jednym uczuciem – bólem. Ten ból udziela się oglądającemu / Krzysztof Masłoń. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 214, s. A12

520. MATKA Boska Kozielska. — Fot.

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyni. Powrót opowieści*, s. 11

521. MICHALSKA Magdalena

Mistrz obudził upiory : kłopot z „Katyniem” polega na tym, że nie bardzo wiadomo, dla kogo to film i jak go traktować – jako dzieło sztuki, czy historyczny dokument. Na szczęście, ma fragmenty przypominające klasę Andrzeja Wajdy / Magdalena Michalska. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2007, nr 221. Dod. *Kultura*, s. 71-72

522. MICHALSKI Cezary

„Katyni” w reżyserii Andrzeja Wajdy jest o wiele skuteczniejszy od polityki historycznej / Cezary Michalski. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2008, nr 20, s. 19

523. MILEWSKA Henryka

Nienawiść prowadzi donikąd : rozmowa z Henryką i Andrzejem Milewskimi po premierze filmu Andrzeja Wajdy „Katyni” / Rozm. Paweł Ostaszewski. — Fot.

W: *Policja 997*. — 2007, nr 10, s. 18-19

524. MIŁOSZ Maciej

Wyjaśnić Katyni : Anne Applebaum przybliży Ameryce film Andrzeja Wajdy / Maciej Miłosz. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 40, s. 9

525. MJ

Przed premierą filmu *Katyni* / MJ, KAJ

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 209, s. 10

526. MS

Europa zobaczyła „Katyni” / oprac. MS., BART

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2008, nr 41, s. 17

527. MULARCZYK Andrzej

Czas opowiedzieć o Katyniu : Andrzej Mularczyk opowiada o pracy nad scenariuszem do filmu „Katyni” / rozm. Justyna Kobus. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2007, nr 104, s. 30

528. MULARCZYK Andrzej

Katyni : post mortem : opowieść filmowa / Andrzej Mularczyk ; poprzedzona przesłaniem Andrzeja Wajdy. — Warszawa : „Muza”, cop 2007. — 285, [1] s. ; 22 cm

ISBN 978-83-7495-298-9

Rec.: Kobiety, które czekają / Wojciech Pięciak // *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyni. Powrót opowieści*, s. 8

Omów.: Opowieść o pamięci, czekaniu i nadziei // *Polska Zbrojna*. — 2007, nr 40, s. 50

Post mortem opowieść filmowa // *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 74

529. MULARCZYK Andrzej

Katynińska pamięć, kłamstwo i wierność : od dziś w księgarniach opowieść filmowa Andrzeja Mularczyka „Post mortem. Katyni”, która jest

podstawą scenariusza nowego filmu Andrzeja Wajdy / rozm. Jacek Szczerba

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 79-80

530. MULARCZYK Andrzej

Katyńska pamięć, kłamstwo i wierność : od dziś w księgarniach opowieść filmowa Andrzeja Mularczyka „Post mortem. Katyń”, która jest podstawą scenariusza nowego filmu Andrzeja Wajdy / rozm. Jacek Szczerba. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 142, s. 16

531. NAJBARDZIEJ oczekiwany film. — Fot.

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 75, s. 3
Konferencja prasowa w Warszawie z udziałem A. Wajdy

532. [NAJGŁOŚNIEJSZE filmy o masakrze w lesie katyńskim]. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 216. Dod. *Kalejdoskop*, s. 11

Dot. niemieckiej kroniki filmowej z 1943 r. oraz nienakręconego filmu Roberta Glińskiego pt. „Enigma”

533. NOWAKOWSKA Katarzyna

Polacy mają szansę na oscary : ogłoszono nominacje Akademii Filmowej / Katarzyna Nowakowska. Fot.

W: *Dziennik*. — 2008, nr 19, s. 20-21

534. NOWAKOWSKA Katarzyna

Rozpoczęła się gorączka filmowych wyróżnień : kto zgarnie tegoroczne Złote Globy i Oscary / Katarzyna Nowakowska. — Fot.

W: *Dziennik*. 2007, nr 5, s. 21

„Katyń” A. Wajdy naszym oficjalnym kandydatem do Oscara w kategorii filmu zagranicznego

535. NOWAKOWSKI Karol

Tak jak innym widzom szkliły mi się oczy / Karol Nowakowski ; oprac. Marcin Flint. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 214, s. 14
Refleksje po obejrzeniu filmu

536. NOWECKI Ryszard

Nie przebaczę...! : [wiersz] / Ryszard Nowecki

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 84

537. OSTASZEWSKI Paweł

Zaczął się 17 września / Paweł Ostaszewski. — Fot.

W: *Policja 997*. — 2007, nr 10, s. 19

Refleksje po odbiorze filmu „Katyń” Andrzeja Wajdy

538. PATEY-GRABOWSKA Alicja

Żyłam z plastrem na ustach : w cieniu czerwonej gwiazdy / z poetką Alicją Patey-Grabowską, córką ppor. rezerwy Kazimierza Grabowskiego, zamordowanego w Katyniu, rozmawia Anna Wasal. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 217, s. 9

539. PAUL Allen

Prawda o sowieckiej zbrodni : Andrzej Wajda nakręcił film obrazujący polskie losy, a zarazem uniwersalny – pisze Allen Paul, autor książki o Katyniu. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2007, nr 217, s. 22-23

540. PENDERECKI Krzysztof

Katyń to także moja historia : film „Katyń” z muzyką Krzysztofa Pendereckiego otworzy dziś festiwal w Gdyni / Krzysztof Penderecki ; rozm. Adrianna Ginał, Tomasz Stawiszynski. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2007, nr 218, s. 24

541. PESZKOWSKI Zdzisław J.

Fatimskie wołanie Matki Najświętszej : [tekst przesłany do naszej redakcji kilka tygodni temu przez księdza Prałata [Zdzisława] Peszkowskiego z okazji 90 rocznicy objawień Matki Bożej w Fatimie]. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 242, s. 9

542. PIOTROWSKA Anita

Film o nieobecnych : czy „Katyń” Wajdy stanie się dla Polaków zbiorowym doświadczeniem? / Anita Piotrowska. — Fot.

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 6

543. PIPES Richard

Film Wajdy to lekcja historii dla Amerykanów : „Katyń” / Richard Pipes

W: *Dziennik*. — 2008, nr 21, s. 18

544. PISALNIK Andrzej
Tajemnicze opóźnienie premiery „Katynia” / Andrzej Pisalnik
W: *Rzeczpospolita*. — 2008, nr 34, s. A9
545. PK
„Katyń” w Moskwie [w sali kinowej Ambasady RP] / pk.
W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 253, s. A23
546. PK
„Katyń” w Moskwie [w sali kinowej Ambasady RP] / pk.
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 21
547. POKAZ filmu Andrzeja Wajdy „Katyń” w Moskwie. — również www.onet.pl, wiadomości 27.10.2007 r.
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 22-23
548. POLACY, wybaczcie nam! : po moskiewskiej premierze „Katynia”
W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 216, s. 1
Pokaz studyjny w sali kinowej Ambasady RP w Moskwie
549. POLSKIE filmy to najczęściej beznadziejne knoty : debata „Dziennika” – Zanussi, Machulski, Jakimowski, Kłopotowski dyskutują o stanie polskiej kinematografii / [rozm.] Piotr Kępiński
W: *Dziennik*. — 2007, nr 248, s. 22-23
M. in. o filmie „Katyń” Andrzeja Wajdy
550. PRAWDA o Katyniu w obrazie Wajdy
W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 189, s. 8
Uroczysta premiera filmu
551. ROM
„Katyń” bliżej Oscara / ROM
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2008, nr 14, s. 14
552. ROM
„Katyń” Wajdy poza konkursem [Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni] / ROM. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 208, s. 16
553. RUTKOWSKA Małgorzata
Katyń wg Wajdy / Małgorzata Rutkowska. — Fot.
W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 214, s. 10

554. SAN
Milion widzów na „Katyniu” / SAN
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 233, s. 17
555. SAN
Milion widzów na „Katyniu” / san
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 16
556. SAWICKA Julia
Festiwal filmów żydowskich w Iluzjonie / Julia Sawicka. — Fot.
W: *Polska*. — 2007, nr 18, s. 28
Festiwal otworzy pokaz „Katynia” Andrzeja Wajdy
557. [SEKRET pamiętników z Katynia : w mogiłach odnaleziono 22 relacje więźniów Kozielska]. — Fot.
W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 216. Dod. *Kalejdoskop*, s. 10
Zawiera wypowiedź Artura Żmijewskiego, odtwórcy roli Adama Solskiego
558. SEMKA Piotr
„Katyń” może dotrzeć do wszystkich / Piotr Semka. — Fot.
W: *Rzeczpospolita*. — 2008, nr 19, s. A2
559. SEWERYN Andrzej
Filmy Andrzeja Wajdy to absolutny kanon : Andrzej Seweryn opowiada o pracy z twórcą „Ziemi Obiecanej” / rozm. Justyna Kobus. — Fot.
W: *Dziennik*. — 2007, nr 214, s. 22
Dot. filmów, m.in. „Katynia”
560. SKĄPSKI Andrzej
Katyń w służbie polityków / Andrzej Skąpski ; przedruk z „Newsweek Polska”, 29.04.2007 r.
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 41
561. SKĄPSKI Andrzej
List prezesa FRK Andrzeja Skąpskiego do p. Andrzeja Wajdy : Kraków, 28 czerwca 2007 r.
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 59
562. SKĄPSKI Andrzej
Premiera filmu „Katyń” / Andrzej Skąpski
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 45

563. SKĄPSKI Andrzej

Rodziny Katyńskie - wszystkie : Rodzina Policyjna 1939 : list / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II.* 2007, nr 11, s. 60-61
Dot. zaproszeń na główną premierę filmu

564. SOBOLEWSKA Justyna

Oscarowy „Katyń” : dzięki nominacji dla filmu Andrzeja Wajdy cały świat dowie się o tragedii polskich oficerów / Justyna Sobolewska. — Fot.

W: *Dziennik.* — 2008, nr 19, s. 1

565. SOBOLEWSKI Tadeusz

Gest Antygony : filmowy obraz Katynia wejdzie do zbiorowej wyobraźni jako przedstawiciel polskiej niewinnej śmierci, przemilczanej prawdy, która zostaje ukazana z całą brutalnością / Tadeusz Sobolewski. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 218, s. 13

566. SOBOLEWSKI Tadeusz

Katyń do Oscara : dzięki nominacji do Oscara film Andrzeja Wajdy, który obejrzały już trzy miliony Polaków, ma szansę stać się znany na całym świecie. A wraz z nim – sprawa zbrodni katyńskiej / Tadeusz Sobolewski. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza.* — 2008, nr 19, s. 1

567. SOBOLEWSKI Tadeusz

Katyń – dwa patriotyzmy : „Katyń, niedoceniany przez opinię krajową, zdecydowanie lepiej wypada za granicą oglądany obcym okiem : to co w Polsce wydaje się deklaratywne, na ekranie Berlinale Pałast staje się wymowne, ostre, tragiczne / Tadeusz Sobolewski. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza.* — 2008, nr 40, s. 10

568. SOBOLEWSKI Tadeusz

„Katyń” Wajdy od 17 września / TSOB. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 86, s. 15

569. SOBOLEWSKI Tadeusz

Kino Wajdy w Batumi / TSOB

W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 217, s. 16

570. SOBOLEWSKI Tadeusz

Kłamstwo o Katyniu [Andrzeja Wajdy] / Tadeusz Sobolewski. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 258, s. 2

571. SOKALSKI Marian

Pojednanie z oprawcami w Miednoje : [wiersz] / Marian Sokalski
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 64

572. SOKALSKI Marian

W Katyniu : [wiersz] / Marian Sokalski
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 64

573. STANISZEWSKA Maja

Pamiętajcie o Katyniu : nowy krótki tytuł i znaczącą datę premiery - 17 września - wybrał Andrzej Wajda dla swojego najnowszego filmu „Katyń” : wejście filmu na ekrany poprzedzi akcja edukacyjna, która rusza już w maju / Maja Staniszevska
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 59

574. STANISZEWSKA Maja

Pamiętajcie o Katyniu : nowy krótki tytuł i znaczącą datę premiery - 17 września - wybrał Andrzej Wajda dla swojego najnowszego filmu „Katyń” : wejście filmu na ekrany poprzedzi akcja edukacyjna, która rusza już w maju / Maja Staniszevska
W: *Metro.* — 2007, 12 kwiecień

575. SZABARCZYK Piotr

Historia w TVP INFO / Piotr Szabarczyk

W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 255, s. 19
Filmy propagandowe dot. Katynia: „W lesie katyńskim” - produkcji ZSSR z 1945 r., „Tragedia w lesie katyńskim” - produkcji niemieckiej z 1943 r.

576. SZCZERBA Jacek

Katyń walczy o Oscara : film Andrzeja Wajdy animacja „Piotruś i wilk” oraz Janusz Kamiński za zdjęcia do „Motyla i skafandra” to polskie nominacje w 80. edycji amerykańskich Oscarów / Jacek Szczerba. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza.* — 2008, nr 19, s. 14

577. SZCZERBA Jacek

Rusza święto polskiego kina w Gdyni : w konkursie rozpoczynającego się dziś 32. Festiwalu Filmów Polskich w Gdyni znajdują się 22 filmy.

„Katyń” Andrzeja Wajdy pokazywany w Gdyni we wtorek nie będzie walczył o Złote Lwy. Zostanie pokazany poza konkursem / Jacek Szczerba. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 217, s. 17

578. SZOK po pokazie „Katynia” : próśby o przebaczenie, szok. lzy. To reakcje po pokazie „Katynia” Andrzeja Wajdy w Rosji

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 253, s. 4

579. SZPILEWSKA-MŁYŃCZAK Halina

Wołaliśmy, prosiłiśmy ... : przesłanie córki katyńczyka do polskiej młodzieży / Halina Szpilewska-Młyńczak. — Fot.

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 233, s. 9

Dot. filmu „Katyń” Andrzeja Wajdy

580. SZUBARTOWICZ Przemysław

„Katyń” – kometa : codziennie i przez cały czas / Przemysław Szubartowicz

W: *Trybuna*. — 2007, nr 215. Dod. *Aneks*, s. 11

581. ŚMIAŁOWSKI Piotr

Kłamstwo i prawda : w rocznicę odkrycia grobów polskich oficerów w Katyniu / Piotr Śmiałowski

W: *Kino*. — 2007, nr 4, s. 54-57

582. ŚWIĄTEK Rafał

Film Andrzeja Wajdy zdystansował rywali : nominacja do Orłów 2008 : „Katyń” jest faworytem polskich nagród filmowych. Zdobył aż 11 nominacji. „Sztuczki” – siedem, a „Pora umierać” i „Parę osób, mały czas” – po sześć / Rafał Świątek. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2008, nr 30, s. A19

583. ŚWIĄTEK Rafał

Przejmujące przypomnienie historii : [uroczysta premiera filmu „Katyń” Andrzeja Wajdy] / Rafał Świątek. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 218, s. A15

584. TEKIEŃ Katarzyna

Kowaliow: Polacy, wybaczcie nam! : przedpremierowy pokaz filmu „Katyń” Wajdy wstrząsnął Rosjanami / Katarzyna Tekień. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2007, nr 253, s. 9

585. TOBI

„Katyń” Wajdy pokazany w Moskwie : Polacy, wybaczcie nam! - powiedział rosyjski obrońca praw człowieka Siergiej Kowaliow po obejrzeniu filmu „Katyń” A. Wajdy / Tobi

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 21

586. TOBI

„Katyń” Wajdy pokazany w Moskwie / TOBI

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 253, s. 18

587. TSOB

„Katyń” Wajdy od 17 września / TSOB

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 18-19

588. UJAZDOWSKI Kazimierz M.

Wajda i jego lekcja historii / Kazimierz M. Ujazdowski

W: *Dziennik*. — 2007, nr 88, s. 24

589. UL

Od „Post Mortem” do „Katynia” : uroczysta premiera „Katynia” odbędzie się 17 września. Na ekranach kin film A. Wajdy zobaczymy cztery dni później / UL. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 214, s. 13

Refleksje z pracy nad filmem

590. URBAN Thomas

Podwójna zbrodnia Stalina : zarówno Rosjanom jak i Niemcom dobrze by zrobiło obejrzenie filmu „Katyń” Andrzeja Wajdy / Thomas Urban. — Fot. — Tł. art. zamieszcz. w *Süddeutsche Zeitung*. — 2007, 27 IX

W: *Forum*. — 2007, nr 40, s. 4-5

591. VINGRADOFF Georg

O żołnierskim honorze raz jeszcze : „zapomniane pojęcie” / Georg Vingradoff ; oprac. Bogda Madej-Włodkowska

W: *Angora*. — 2007, nr 46

Dot. filmu

592. VINGRADOFF Georg

O żołnierskim honorze raz jeszcze : „zapomniane pojęcie” / Georg Vingradoff ; oprac. Bogda Madej-Włodkowska

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 68

Dot. filmu

593. WAJDA Andrzej

Andrzej Wajda: Czułem że muszę zrobić ten film / rozm. Iwona Więckiewicz

W: *Dziennik*. — 2007, nr 86, s. 26

594. WAJDA Andrzej

Andrzej Wajda - „Katyń” : przesłanie Andrzeja Wajdy

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 74-75

Z książki Andrzeja Mularczyka „Katyń - Post mortem”

595. WAJDA Andrzej

Katyń / Andrzej Wajda ; kalendarium zbrodni katyńskiej Andrzej Krzysztof Kunert ; fotosy i fotografie z planu filmowego Piotr Bujnowicz [i in.] ; koncepcja i projekt graficzny książki Maciej Buszewicz ; wywiady z realizatorami, opracowanie tekstów Aleksandra Zagajczyk. — Warszawa : Pruszyński i S-ka, cop 2007. — 187, [21] s., [10] tabl. złoż. il. : faks., fot., map., portr. ; 30 cm

Tyt. na okł. Delo Katyń

ISBN 978-83-7469-555-8

Rec.: Czekając na film Wajdy / Bartosz Marzec // *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 194, s. A9

Czekając na film Wajdy / Bartosz Marzec // *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 77-78

Osobisty pomnik Andrzeja Wajdy / Wojciech Pięciak // *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 19

Świadectwo zbrodni // *Polska Zbrojna*. — 2007, nr 40, s. 50

Zanim pójdziemy do kina zobaczymy film „Katyń” w książce / J. Sz // *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 206, s. 13

Opowieść o kinie i okrutnej zbrodni / Cezary Polak // *Dziennik*. — 2007, nr 219, s. 21

[CBW sygn. CBW sygn. 147843]

596. WAJDA Andrzej

„Katyń” nie jest antyrosyjski : rozmowa z ... : „Moskowskije Nowosti” / rozm. Walerij Mastierow ; wybór MAW

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 223, s. 26

597. WAJDA Andrzej

Katyń walczy o Oscara / z Andrzejem Wajdą, rozm. Tadeusz Sobolewski. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2008, nr 19, s. 14

598. WAJDA Andrzej

Mogłem osiągnąć więcej : nominujący zwrócili uwagę na wiszące nad światem widmo wojny / z Andrzejem Wajdą rozm. Jolanta Gajda-Zadworna. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 19, s. 4

599. WAJDA Andrzej

Pamięć zakrzepłych łez : są takie mroczne wydarzenia XX wieku, które należy pokazać, przedyskutować, i wczuć się. Jednym z nich jest Katyń – mówi rosyjskiej gazecie Andrzej Wajda / rozm. Julia Kantor. — Fot. — Tł. art. zamieszcz. w *Rossijskaâ Gazeta*. — 2007, 10 VII

W: *Forum*. — 2007, nr 38, s. 59-60

600. WAJDA Andrzej

Przeszłość nieopowiedziana : [rozmowa] z Andrzejem Wajdą / rozm. Joanna Olczak-Ronikier i Tomasz Fiałkowski. — Fot.

W: *Tygodnik Powszechny*. — 2007, nr 38. Dod. *Katyń. Powrót opowieści*, s. 4-5

601. WAJDA Andrzej

Requiem dla ofiar : rozmowa z Andrzejem Wajdą, reżyserem filmu „Katyń” / rozm. Anna Dąbrowska. — Fot.

W: *Polska Zbrojna*. — 2007, nr 40, s. 48-49

602. WAJDA Andrzej

Tylko guziki nieugięte : w temacie katyńskim kryje się podwójna tragedia: zbrodnia i kłamstwo. Dopiero te dwa fakty połączone razem dawały szansę stworzenia pierwszego filmu o Katyniu / rozm. Tadeusz Sobolewski. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 217, s. 16

603. WAJDA do Rosjan : w moim filmie nie ma ideologii

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2008, nr 40, s. 10

604. WAKAR Jacek

Wajda spłacił dług wobec historii : dziś „Katyń” wchodzi na ekrany polskich kin / Jacek Wakar. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2007, nr 221, s. 23

605. WĄSOWICZ Jarosław

Pamięć o Katyniu w walorach podziemnej poczty „Solidarność” w latach 1980-1990 / Jarosław Wąsowicz

W: *Golgota Wschodu*. — 2005, t. 3, s. 53-60

606. WIT

Katyń dla niewidomych / WIT. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2008, nr 39, s. 4

607. WITTENBERG Anna

Wnuki Katynia : nie ma w nich nienawiści. Jest tylko żal po wielkiej stracie / Anna Wittenberg. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 216. Dod. *Kalejdoskop*, s. 9

608. WŁOD

„Katyń” na rozkaz : wojsko w kinie / WŁOD

W: *Głos Szczeciński*. — 2007, 04 październik

609. WŁOD

„Katyń” na rozkaz : wojsko w kinie / WŁOD

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 12-13

610. WOJTCZUK Michał

Katyń : zbrodnie i kłamstwo / Michał Wojtczuk. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 214. Dod. *Gazeta Stołeczna*, s. 1

611. WÓJCIK Jerzy

Trzy opowieści o zbrodni : premiera pełnometrażowego dokumentu „Katyń” Józefa Gębskiego będzie jednym z wydarzeń rozpoczynającego się jutro 47. Krakowskiego Festiwalu Filmowego / Jerzy Wójcik

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 125, s. A10

Dot. również filmów „Czaszki z Katynia” Lisbeth Jessen i „Katyń – imię zbrodni” Petry Vselichovej

612. WÓJCIK Jerzy

Trzy opowieści o zbrodni : premiera pełnometrażowego dokumentu „Katyń” Józefa Gębskiego będzie jednym z wydarzeń rozpoczynającego się 47. Krakowskiego Festiwalu Filmowego / Jerzy Wójcik

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 76-77

Dot. również filmów: „Czaszki z Katynia” Lisbeth Jessen i „Katyń - imię zbrodni” Petry Vselichovej

613. ZALESKI Adam

Uwagi na temat filmu A. Wajdy „Katyń” / Adam Zaleski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 27-28

614. ZAMBROWSKI Antoni

Matka Boża w dwóch bliźniaczych obrazach : istnieją dwa bliźniacze wizerunki Matki Bożej Kozielskiej. Jeden z nich jest popularny, drugi zaś – nie. Dlaczego? / Antoni Zambrowski. — Fot.

W: *Gazeta Polska*. — 2007, nr 45, s. 21

615. ZARĘBSKI Konrad J.

Katyń: sprawa honoru / Konrad J. Zarębski

W: *Kino*. — 2007, nr 4, s. 80-81

Zawiera rec. filmu: *Katyń*/reż. Józef Gębski oraz rec. filmu: *Świadek ocalenia*/ reż. Józef Gębski

616. ZOSTAŁY po nich guziki : główny problem filmu Wajdy – prawda historyczna i życie w kłamstwie – jest absolutnie aktualny nie tylko dla Polaków, ale i dla Rosjan – rozmowa z działaczami rosyjskiego Memoriału Arsenijem Rogińskim, Dianą Sorg, Jeleną Zemkową i Aleksiejem Pamiatnychem / rozm. Marcin Wojciechowski

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 219, s. 20-21

Dyskusja w redakcji „Gazety Wyborczej” 17 IX

617. ŻMIJEWSKI Artur

To było osobiste przeżycie : rozmowa z Arturem Żmijewskim [o pracy na planie filmu]

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 17

6. OBCHODY ROCZNICOWE. UROCZYŚĆ

618. AD

Dwa dni pamięci : oficerowie zamordowani w 1940 r. przez NKWD w Katyniu, Charkowie i Miednoje zostali pośmiertnie awansowani na wyższe stopnie wojskowe i służbowe / (ad). — Fot.

W: *Polska Zbrojna*. — 2007, nr 47, s. 7

Uroczystość „Katyń Pamiętamy – Uczcijmy Pamięć Bohaterów”

619. AWANS dla ofiar Katynia : fiesz

W: *Trybuna*. — 2007, nr 216, s. 6

620. AWANSE dla zamordowanych w Katyniu

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 186, s. 1

Wypow. min. ON, Aleksandra Szczygło (w rozmowie z dziennikarzami w Kambulu)

621. BARANOWSKI Zenon

Apel o Dzień Katyński : w kraju i za granicą trwają obchody 67. rocznicy wymordowania polskich oficerów przez Sowiec / ZB

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 55, s. 2

622. BARANOWSKI Zenon

Awans dla ofiar Katynia / ZB

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 228, s. 2

623. BARANOWSKI Zenon

Wajda pisze scenariusz : [uroczystości awansujące ofiary zbrodni katyńskiej] / Zenon Baranowski

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 233, s. 2

624. BIAŁECKA Michalina

10 lutego 1940 r. zaczęła się pierwsza wywózka do Rosji / Michalina Białecka

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 67-68

Uroczysta msza św. odprawiona przez ks. plk. Henryka Polaka w 67 rocznicę wywózki Polaków

625. BIAŁOUS Adam

Koncert pamięci : [„Pamięć Naszych Ojców” w białostockiej katedrze] / Adam Białous

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 217, s. 11

626. BRYDOWSKA Krystyna

Mój tata nie potrzebuje już żadnych nominacji / Krystyna Brydowska

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 233, s. 3

Wypowiedź córki zamordowanego w Miednoje oficera w związku z planowanymi uroczystościami

627. B.T.

Pamięci ofiar Katynia / b.t.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 60

Apel poległych na szczecińskim cmentarzu

628. CHOMICZ Beata

W Katyniu zamordowano jej wujka [mjr. Zdzisława Wilanowicza] / Beata Chomicz

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 37

Reakcja na planowane uroczystości

629. CHOMICZ Beata

W Katyniu zamordowano jej wujka [mjr. Zdzisława Wilanowicza] / Beata Chomicz

W: *Metro*. — 2007, 05-07 październik

Reakcja na planowane uroczystości

630. GASSEEN-PIEKARSKI Mirosław

[Krzyż Katyński] / Mirosław Gasseen-Piekarski. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 69-71

Planowanie uroczystości 70-lecia Zbrodni Katyńskiej na 2010 r. oraz projektowanej odznaki

631. GLIŃSKA Maria

Pan Profesor Lech Kaczyński, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Kancelaria Prezydenta RP : list w sprawie ofiar Katynia / z wyrażeniami szacunku i poważania Maria Glińska - córka por. rez. Marcelego Żółtowskiego, Stanisław Gliński - syn por. rez. Kazimierza Glińskiego

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 32

632. GLIŃSKA Maria

Pan Profesor Lech Kaczyński, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Kancelaria Prezydenta RP : list w sprawie ofiar Katynia / z wyrażeniami szacunku i poważania Maria Glińska - córka por. rez. Marcelego Żółtowskiego, Stanisław Gliński - syn por. rez. Kazimierza Glińskiego

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 231, s. 2

633. GŁACZKOWSKA Paulina

Jednak listopad : zamordowani w Katyniu nie będą kartą przetargową w kampanii [wyborczej] / Paulina Głaczowska, Anna Wittenberg. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 233, s. 3

Planowane uroczystości na pl. Piłsudskiego

634. GRUNER-ŻARNOCH Ewa

Uroczystości w Szczecinie : upamiętnienie 5 marca / Ewa Gruner. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 58-59

635. GRYGIERCZYK-SPARHAM Irena
„Katyń” w Southwell Minster : Nottingham / Irena Grygierczyk-
-Sparham. — Fot.

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 104, s. 9

636. HOŁD dla ofiar NKWD pod Twerem : Rosja : polskie uro-
czystości w Miedenoje

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 205, s. A8

637. IONS Magdalena

Obchody rocznicy zbrodni katyńskiej : Leeds 22.04.2007 / Magdalena
Ions. — Fot.

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 93, s. 9

638. IWO

Komorowska wycofuje się z prezydenckiej uroczystości [mianowania
na wyższy stopień ofiar Katynia] / IWO, PW

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 33

639. IWO

Komorowska wycofuje się z prezydenckiej uroczystości [mianowania
na wyższy stopień ofiar Katynia] / IWO, PW

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 232, s. 4

640. JABŁOŃSKA Urszula

Pamiętaj o Katyniu : [demonstracja przed ambasadą Federacji Ro-
syjskiej] / Urszula Jabłońska. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 88, s. 6

641. JANKE Igor

Katyńskim grobom potrzebna jest cisza / Igor Janke

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 35

642. JANKE Igor

Katyńskim grobom potrzebna jest cisza / Igor Janke

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 233, s. A2

643. JES

Ojczyzny swej nie zdradzili za nic (z hymnu KOP) : koncert Orkiestry
Straży Granicznej w hołdzie pomordowanym na Wschodzie / (jes)

W: *Nasza Służba*. — 2007, nr 19, s. 6-7

Uroczystości „Katyń – pamiętamy. Uczcijmy pamięć bohaterów” 9-10 XI
2007 r. w Warszawie

644. JK

Kaczyński nie miał wyjścia : PiS nie będzie już grać Katyniem w kam-
panii : [uroczystości upamiętniające wydarzenia katyńskie] / JK. —
Fot.

W: *Trybuna*. — 2007, nr 233, s. 4

645. JRZ

„Uczcijmy Pamięć Bohaterów” : na pl. Piłsudskiego i w Łomiankach
/ JRZ. — Fot.

W: *Trybuna*. — 2007, nr 263, s. 2

Nominacja ofiar zbrodni katyńskiej na wyższe stopnie wojskowe

646. JUNOSZA-WOYSŁAW Krystyna

Katyń : zbrodnie komunizmu / (kpw). — Fot.

W: *Biuletyn Informacyjny / Światowy Związek Żołnierzy Armii Kra-
jowej. Zarząd Główny*. — 2007, nr 3, s. 46

Obchody rocznicy w kraju i zagranicą

647. KACZOROWSKI Ryszard

Przemówienie Ryszarda Kaczorowskiego, b. Prezydenta RP pod Po-
mnikiem Katyńskim na Cmentarzu Gunnersbury w Londynie w dniu
29 kwietnia 2007 roku. — Fot.

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 86, s. 5

648. KACZYŃSKI Lech

Pamiętajmy o poległych, patrzymy w przyszłość : przemówienie prezy-
denta Lecha Kaczyńskiego na uroczystościach w Katyniu, 17 września

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 219, s. 21

649. KACZYŃSKI Lech

Pamiętamy o poległych, patrzymy w przyszłość : przemówienie pre-
zydenta na uroczystościach w Katyniu, 17 września

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 219, s. 21

650. KATYŃ pamiętamy : oddajmy hołd bohaterom : wielkie
uroczystości katyńskie w Warszawie. Przyjdź na pl. Józefa Piłsud-
skiego i zapal znicz za zamordowanych przez komunistów polskich
żołnierzy

W: *Niezależna Gazeta Polska*. — 2007, nr 10, s. 51

651. KATYŃ wyborczy : bez umiaru, bez wstydu

W: *Trybuna*. — 2007, nr 218, s. 3

Obchody rocznicowe agresji ZSRR na Polskę

652. KĘPA Zbigniew

Kapelani wojskowi, duszpasterze różnych wyznań i religii, awansowani na kolejne stopnie podczas uroczystości 9 i 10 listopada 2007 r. / oprac. Zbigniew Kępa

W: *Nasza Służba*. — 2007, nr 19, s. 7

Uroczystości „Katyń – pamiętamy. Uczcijmy pamięć bohaterów” 9-10 XI 2007 r. w Warszawie

653. KID

Awans dla ofiar Katynia : kraj w skrócie / KID

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 216, s. 4

654. KLIMONDA Jadwiga

Msza św. w intencji pomordowanych w Katyniu : Bielsko-Biała, 22.IV.2007 r. : ... Naród, który nie pamięta swojej historii, nie wart jest przeżycia” / Jadwiga Klimonda

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 50-51

655. KOBRYŃ Wojciech

Po wizycie w Katyniu : [uroczystości w Lesie Katyńskim] / Wojciech Kobryń

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 220, s. 8

656. KOŚCIŃSKI Piotr

Spotkanie tych, którzy przeszli przez piekło : potomkowie Polaków, którzy w 1942 roku dotarli z Syberii do Uzbekistanu, by walczyć w polskiej armii, spotkali się przy grobach bliskich w Uzbekistanie : rocznica powstania armii generała Władysława Andersa / Piotr Kościński ; przedruk z „Gazeta Wyborcza z 16.04.2007 r.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 10

657. KRZYŻANOWSKI Zbigniew

Prezydent przesuwając obchody katyńskie : oficerowie zamordowani w Katyniu otrzymają awanse po wyborach / Zbigniew Krzyżanowski ; współopr. Piotr Nisztor. — Fot.

W: *Dziennik*. — 2007, nr 233, s. 4

658. KUKLA Tadeusz

Homilia ks. rektora Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii w 67. rocznicę zbrodni katyńskiej : IV Niedziela Wielkanocna – Kościół św. Andrzeja Boboli, Londyn, 29 IV 2007 r. / Tadeusz Kukla ; fot. Jarosław Koźmiński. — Fot.

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 87, s. 6

659. LESISZ Wanda

Uroczystości katyńskie w Manchester / Wanda Lesisz. — Fot.

W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 108, s. 9

660. LISICKI Grzegorz

Litania pomordowanych nazwisk : [awanse oficerów i funkcjonariuszy państwowych zamordowanych w Katyniu] / Lisicki Grzegorz. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 263, s. 1

661. LISICKI Grzegorz

Symboliczne awanse na placu Piłsudskiego : siedem godzin czytano wczoraj nazwiska zamordowanych w Katyniu, Charkowie, Twerze i Miednoje polskich oficerów, i teraz pośmiertnie awansowanych / Grzegorz Lisicki. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 263. Dod. „Gazeta Stołeczna”, s. 3

662. LISICKI Paweł

Polityka w cieniu Katynia / Paweł Lisicki. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 36

663. LISICKI Paweł

Polityka w cieniu Katynia / Paweł Lisicki. — Fot.

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 234, s. A7

664. ŁOJEK Bożena

Pamiętajmy o Katyniu : [5-7.10, uroczystości upamiętniające polskich oficerów zamordowanych przez NKWD] : wszyscy przychodzimy na pl. Piłsudskiego / wypowiedzi: Bożena Łojek, założycielka Warszawskiej Rodziny Katyńskiej i Federacji Rodzin Katyńskich, sekretarz naukowy Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej, prezes zarządu Polskiej Fundacji Katyńskiej; Iwona Maria Dąbrowska, córka majora Jana Ślaskiego, jedyne zamordowanego w Katyniu senatora II Rzeczypospolitej; Stefan Melak, prezes Komitetu Katyńskiego ; not. Cezary Czerwiński

W: *Gazeta Polska*. — 2007, nr 40, s. 9

665. MAJOWE i czerwcowe dni pamięci w Krakowie : Kraków gen. Władysławowi Andersowi i jego żołnierzom : Kraków 2007

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 58

666. MALONOWA Danuta
Lubelskie dni refleksji i modlitwy... : w 67. rocznicę Zbrodni Katyńskiej / Danuta Malonowa

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 54-55

667. MAŁOLEPSZY Robert
Historia grobami znaczone / tekst i fot. Robert Małolepszy. — Fot.

W: *Dziennik Polski (Londyn).* — 2007, nr 89, s. 7

Wykład Andrzeja Przewoźnika, gościa uroczystości katyńskich w Londynie

668. MELAK Stefan
Msza św. w charkowskim KGB / Stefan Melak. — Fot.

W: *Kombatant.* — 2007, nr 10, s. 23

669. M.H.
Katyńska lista / M.H. — Fot.

W: *Polityka.* — 2007, nr 47, s. 6

Uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza - odczytano listę 14 113 nazwisk oficerów zamordowanych w 1940 r. przez NKWD w Katyniu, Charkowie, Miednoje

670. NAD mogiłami bohaterów : prezydent Kaczyński w Smoleńsku i Katyniu

W: *Dziennik Polski (Londyn).* — 2007, nr 187, s. 1

Smoleńsk, 17 IX

671. NAT
15 tysięcy ofiar zbrodni katyńskiej pośmiertnie awansowanych / NAT. — Fot.

W: *Życie Warszawy.* — 2007, nr 227, s. 6

Uroczystość przed Grobem Nieznanego Żołnierza

672. NIEDZIELAK Stefan
Fragmenty homilii wygłoszonej przez księdza kapelana prałata Stefana Niedzielaka 26 kwietnia 1987 roku na Starych Powązkach

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 81-82

673. OLSZEWSKA Dominika
Polityka ahistoryczna : wielką uroczystość pośmiertnego awansowania polskich oficerów zamordowanych w Katyniu kancelaria Lecha Kaczyńskiego organizuje poza jakąkolwiek rocznicą, w najgorętszym okresie kampanii wyborczej - Decyzja zapadła na wyższych szczeblach - rozkłada ręce minister z kancelarii Ewa Junczyk-Ziomecka / Dominika Olszewska. — Fot.

W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 230, s. 4

674. OLSZEWSKA Dominika
Polityka ahistoryczna : podniesienie stopnia wojskowego ofiarom zbrodni katyńskiej : wielką uroczystość pośmiertnego awansowania polskich oficerów zamordowanych w Katyniu kancelaria Lecha Kaczyńskiego organizuje poza jakąkolwiek rocznicą, w najgorętszym okresie kampanii wyborczej / Dominika Olszewska, Jan Fusiecki

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 31

675. OSIŃSKI Jan
Pamiętamy i nie zapominamy : 68. rocznica agresji sowieckiej na Polskę / Jan Osieński. — Fot.

W: *Nasza Służba.* — 2007, nr 16, s. 4

676. PAŁKA Piotr
Awanse ofiar mordu dopiero po wyborach : Katyń : Andrzej Wajda przekonał prezydenta? / Piotr Pałka

W: *Rzeczpospolita.* — 2007, nr 233, s. A3

677. PAŁKA Piotr
Awanse ofiar mordu dopiero po wyborach : tak niespodziewanie zdecydowała wczoraj Kancelaria Prezydenta : Andrzej Wajda przekonał prezydenta? / Piotr Pałka

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 34-35

678. PAŁKA Piotr
Hołd ofiarom mordu w Lesie Katyńskim : rocznica : Władimir Putin nie przyjechał na uroczystość do Smoleńska / Piotr Pałka. — Fot.

W: *Rzeczpospolita.* — 2007, nr 218, s. A5

Obchody rocznicowe agresji ZSRR na Polskę w 1939 r.

679. PAŁKA Piotr
Patriotyczny weekend pełen ważnych obchodów : 67 lat po zbrodni katyńskiej : do północy trwało czytanie nazwisk pierwszych 5,5 tysiąca ofiar, które awansował prezydent Lech Kaczyński / Piotr Pałka. — Fot.

W: *Rzeczpospolita.* — 2007, nr 263, s. A7

680. PAŁKA Piotr
14 tysięcy awansów na placu Piłsudskiego / Piotr Pałka

W: *Rzeczpospolita.* — 2007, nr 262, s. A8

681. PESZKOWSKI Zdzisław J.

Ustanowić 5 marca dniem Katynia / z Księdzem Prałatem Zdzisławem Peszkowskim rozm. Elżbieta Szmigielska-Jezińska. — Fot.

W: *Nasza Służba*. — 2007, nr 6, s. 14

682. PESZKOWSKI Zdzisław J.

Zaproszenie na mszę świętą w 18. rocznicę skrytobójczej śmierci ks. Stefana Niedziela : [21 stycznia 2007 o godz. 12.30] / Zdzisław J. Peszkowski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 82

683. PG

Straż graniczna zagra nam na dudach / PG

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 261, s. 12

Miłość ojczyzny naszym prawem - koncert pomordowanym na Wschodzie w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej (9 listopada, Katedra Polowa WP, Warszawa)

684. PUZDRAKIEWICZ-GIŻEWSKA Gabriela

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej - pan Bronisław Komorowski / Gabriela Puzdrakiewicz-Giżewska

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 32

685. PW

Kto przwita prezydenta w Katyniu / PW

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 217, s. 7

Uroczystość 67. rocznicy agresji ZSRR na Polskę na Cmentarzu Katyńskim

686. RAJD Katyński. — Fot.

W: *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza. Tydzień Polski (Londyn)*. — 2007, nr 34, s. 4

687. RIEDL Cecylia

Znaki pamięci : w kwietniu każdego roku odbywają się rocznicowe uroczystości upamiętniające ofiary Golgoty Wschodu / Cecylia Riedl

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 65-66

Uroczystości w Gdyni

688. RZECZKOWSKI Grzegorz

Skandal z katyniem w tle : prezydent uhonorował tylko niektóre ofiary : pośpiech powodem bałaganu w ustalaniu list / Grzegorz Rzeczkowski. — Fot.

W: *Polska*. — 2007, nr 293, s. 7

689. SEKRETARSKA Anna M.

Pamiętamy o Katyniu : przez dwa dni kilkadziesiąt tysięcy osób uczestniczyło w uroczystościach poświęconych pomordowanym w Katyniu i innych miejscach kaźni w ZSRR / Anna M. Sekretarska. — Fot.

W: *Gazeta Polska*. — 2007, nr 46, s. 11

690. SIEKAŃSKI Zbigniew

Kwietniowe uroczystości w Polsce Południowej / Zbigniew Siekański. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 50

691. SKĄPSKI Andrzej

„Katyni pamiętamy - uczcijmy pamięć bohaterów” : planowane na 5-7 października 2007 r. uroczystości mianowania na wyższy stopień wojskowy i służbowy Ofiar Zbrodni Katyńskiej / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 39-40

692. SKĄPSKI Andrzej

Uroczystości katyńskie - 17 września 2007 r. / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 44

693. SKĄPSKI Andrzej

Uroczystości mianowania na wyższy stopień wojskowy lub służbowy Ofiar Zbrodni Katyńskiej : Warszawa pl. Józefa Piłsudskiego - 9-10 listopada 2007 r. / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 42

694. STĘPKOWSKI Krzysztof

Harleyem do Katynia / Krzysztof Stępkowski. — Fot.

W: *Nasza Służba*. — 2007, nr 15, s. 10

695. STĘPKOWSKI Krzysztof

Katyni - ceną za trwanie przy polskości / Krzysztof Stępkowski

W: *Nasza Służba*. — 2007, nr 19, s. 7

Uroczystości „Katyni - pamiętamy. Uczcijmy pamięć bohaterów” 9-10 XI 2007 r. w Warszawie

696. STĘPKOWSKI Krzysztof

Pamięć o ofiarach agresji sowieckiej / Krzysztof Stępkowski. — Fot.

W: *Nasza Służba*. — 2007, nr 16, s. 5

697. STĘPKOWSKI Krzysztof
Święto Sztabu Generalnego / Krzysztof Stępkowski. — Fot.
W: *Nasza Służba*. — 2007, nr 19, a. 5
698. STĘPKOWSKI Krzysztof
Zakończenie VII Rajdu Katyńskiego : patriotyzm na dwóch kołach / Krzysztof Stępkowski. — Fot.
W: *Nasza Służba*. — 2007, nr 16, s. 10
699. SURMACZ Maria T.
Zbrodnia Katyńska jako symbol polskiego męczeństwa / Maria Teresa Surmacz
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 52
700. SURMACZ Maria T.
13 kwietnia 1940 r. - 67 rocznica II wywózki Polaków na Sybir / Maria Teresa Surmacz. — Fot.
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 51
Uroczystości w Gorzowie Wielkopolskim
701. SWIEŃCZYK-PYKA Will
Obchody katyńskie w Szkocji / Will Swieńczyk-Pyka. — Fot.
W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 102, s. 8
702. SYBIRACY - ofiarom Kijowa-Bykowni
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 58
703. SZMIGIELSKA-JEZIERSKA Elżbieta
Zapłonął wielki krzyż ze zniczy na Placu Piłsudskiego : Katyń - pamiętamy / Elżbieta Szmigielska-Jezińska. — Fot.
W: *Nasza Służba*. — 2007, nr 19, s. 6
Uroczystości „Katyń - pamiętamy. Uczcijmy pamięć bohaterów” 9-10 XI 2007 r. w Warszawie
704. SZUMER Marcelina
Obchody przesunięte : po apelu Andrzeja Wajdy i Federacji Rodzin Katyńskich prezydent - na dzień przed uroczystościami ku czci ofiar zbrodni katyńskiej - ustąpił i przesunął termin obchodów / Marcelina Szumer
W: *Metro*. — 2007, 05-07 październik

705. SZUMER Marcelina
Obchody przesunięte : po apelu Andrzeja Wajdy i Federacji Rodzin Katyńskich prezydent - na dzień przed uroczystościami ku czci ofiar zbrodni katyńskiej - ustąpił i przesunął termin obchodów / Marcelina Szumer
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 37
706. WAJDA Andrzej
Uczcijmy Katyń po wyborach : Wajda pisze do prezydenta Kaczyńskiego
W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 32-33
707. WAJDA Andrzej
Uczcijmy Katyń po wyborach : Wajda pisze do prezydenta Kaczyńskiego
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 232, s. 1
708. WARSZAWIACY uczcili pamięć ofiar zbrodni Katyńskiej.
— Fot.
W: *Polska*. — 2007, nr 23, s. 30
709. WB
Katyń : uroczystości w rocznicę 17 września 1939 r. [na Cmentarzu Katyńskim] / (WB). Fot.
W: *Trybuna*. — 2007, nr 218, s. 8
710. WB
Nie chodzi o poprawę stosunków dwustronnych : [uroczystości żałobne w Lesie Katyńskim z udziałem prezydenta Polski] / WB
W: *Trybuna*. — 2007, nr 218, s. 8
711. WIEŃCE i kwiaty w Katyniu
W: *Dziennik Polski (Londyn)*. — 2007, nr 80, s. 2
712. WIT
Kulawa pamięć : awanse katyńskie ze zgrzytem / (WIT)
W: *Trybuna*. — 2007, nr 264, s. 3
Uroczystości ku czci ponad 14 tys. ofiar zbrodni
713. WROŃSKI Paweł
Katyń nie na wybory : ceremonia ku czci zamordowanych przełożona na 9-11 listopada : prezydent się ugiął. Uroczystości upamiętniające ofiary Katynia odbędą się po wyborach / Paweł Wroński. — Fot.
W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 233, s. 1

714. WROŃSKI Paweł

Katyń nie na wybory : ceremonia ku czci zamordowanych przełożona na 9-11 listopada : prezydent się ugiął. Uroczystości upamiętniające ofiary Katynia odbędą się po wyborach / Paweł Wroński. — Fot.

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 33-34

715. ZIENKIEWICZ Rafał

Prawo do Katynia / Rafał Zienkiewicz

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 36

716. ZIENKIEWICZ Rafał

Prawo do Katynia / Rafał Zienkiewicz

W: *Rzeczpospolita.* — 2007, nr 237, s. A2

717. ZIG

Prezydent rozpoczął katyńskie uroczystości w Warszawie : pośmiertny awans oficerów / zig

W: *Dziennik.* — 2007, nr 263, s. 6

7. INSTYTUCJE. STOWARZYSZENIA

718. BIAŁECKA Michalina

Nasz Katyński Opłatek : Kraków, 20 stycznia 2007 r. / Michalina Białicka

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 67

719. CZUCHNOWSKI Wojciech

Komitet Katyński : natychmiast usunąć pomniki Armii Czerwonej / Wojciech Czuchnowski

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 68

720. DACHOWSKA Jadwiga

Drogi Rodziny Katyńskie Gdyni, Szczecina / Jadwiga Dachowska

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 84

List wiceprezes Stowarzyszenia Kieleckiej Rodziny Katyńskiej z okazji 10-lecia pisma *Rodowód*"

721. DOKUMENTY z działalności Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej i Polskiej Fundacji Katyńskiej 1989-2007. Cz. 1. — Fot.

W: *Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego.* — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (*Zeszyty Katyńskie ; nr 22*). — S. 176-224

722. DUSIEWICZ Włodzimierz

Działalność Federacji Rodzin Katyńskich / Włodzimierz Dusiewicz

W: *Wojsko w Społeczeństwie.* — 2006, nr 1, s. 107-108

723. DUSIEWICZ Włodzimierz

Walne Zebranie Federacji Rodzin Katyńskich – Zebranie wyborcze / Włodzimierz Dusiewicz

W: *Rodowód II.* — 2006, nr 8, s. 35

Dot. m.in. usunięcia z szeregów Kazimierza Krawczyka (pismo ks. Zdzisława Peszkowskiego)

Polem. Wyjaśnienie / Włodzimierz Dusiewicz // *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 54-55

724. GRUNER-ŻARNOCH Ewa

W ostatnim kwartale 2007 r. zbiegło się kilka istotnych dla Ruchu Katyńskiego wydarzeń / Ewa Gruner

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 6

725. JACKOWSKA Ewa

Psychiczne następstwa nieobecności ojca w wieku rozwojowym / Ewa Jackowska

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 4-7

726. JEST w tym Boży cel. — Fot.

W: *Policja.* — 2007, nr 3, s. 32-33

Ks. Władysław Wojdat - honorowy członek Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939

727. JGZ

We wspomnieniach spotkali się na moście: Rodzina Katyńska komentuje / oprac. JGZ. — Fot.

W: *Życie Warszawy.* — 2007, nr 214, s. 14

728. KURAŻ Adam

Wspomnienia [syna o Ryszardzie Stanisławie Kuraż] / Adam Kuraż

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 9, s. 80

729. MEDALE „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej” przyznane na wniosek Stowarzyszenia Katyń - Szczecin przez Prezydium Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie

W: *Rodowód II.* — 2007, nr 12, s. 70

Również lista odznaczonych

730. POROZUMIENIE o współpracy między Ministrem Obrony Narodowej i Federacją Rodzin Katyńskich zawarte w Warszawie w dniu 31 stycznia 2006 r. — Fot.

W: *Wojsko w Społeczeństwie*. — 2006, nr 1, s. 160-163

731. PW

Rodziny Katyńskie u marszałka / PW

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 290, s. 8

732. RICZ

Rosyjski Memoriał do Nagrody Nobla / RICZ ; przedruk z „Gazeta Wyborcza”, 01.03.2007 r.

W: *Rodowód II*. 2007, nr 10, s. 19

733. SIEKAŃSKI Zbigniew

Ożywienie w środowisku Rodzin Katyńskich w Małopolsce / Zbigniew Siekański. — Fot.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 62-63

734. SKĄPSKI Andrzej

Droga Rodzino! : list / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 65-66

M.in. dot. strony www.federacja-katyn.org.pl

735. SKĄPSKI Andrzej

Komunikat Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich obejmujący sprawozdanie z działań Zarządu FRK za okres od 10 maja do 27 sierpnia 2007 r. / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 84-85

736. SKĄPSKI Andrzej

Komunikat Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 9, s. 85-86

737. SKĄPSKI Andrzej

[List do marszałka sejmu Bronisława Komorowskiego w sprawie „Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej” / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 36

738. SKĄPSKI Andrzej

[List prezesa Federacji Rodzin Katyńskich do Marka Jurka - Marszałka Sejmu RP] : 9 marca 2007 r. / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. 2007, nr 10, s. 44-45

Dot. ustanowienia 13 kwietnia - Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

739. SKĄPSKI Andrzej

Miednoje -Twer 2 września 2007 r. / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 43-44

Dot. pielgrzymki Rodzin Policyjnych

740. SKĄPSKI Andrzej

Nominacja Federacji Rodzin Katyńskich do VII edycji Nagrody „Rzeczypospolitej” im. Jerzego Giedroycia / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 47

741. SKĄPSKI Andrzej

Oświadczenie : 29.04.2007 r. / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 37

742. SKĄPSKI Andrzej

Oświadczenie Federacji Rodzin Katyńskich dla Polskiej Agencji Prasowej - 4 października 2007 r. / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 41

743. SKĄPSKI Andrzej

Oświadczenie Federacji Rodzin Katyńskich : 28.04.2007 r. / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 36

744. SKĄPSKI Andrzej

Słowo pożegnania przez Rodziny Katyńskie nad trumną śp. księdza Prałata Zdzisława Peszkowskiego : Archikatedra Świętego Jana - Warszawa 16 października 2007 r. : stanowisko Federacji Rodzin Katyńskich w ważnych bieżących wydarzeniach / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 38-39

745. SKĄPSKI Andrzej

Szanowna Pani Redaktor : list do red. Anny Banach / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 35-36

746. SKĄPSKI Andrzej

Szanowny Pan Janusz Krupski Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych : 18 lipca 2007 r. / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 11, s. 86

747. SKĄPSKI Andrzej

Szanowny Pan Janusz Krupski Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych : Panie Ministrze / Andrzej Skąpski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 40-41

748. SKĄPSKI Andrzej
Szanowny Pan Marian Sokalski : [list] / Andrzej Skąpski
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 65
749. SKĄPSKI Andrzej
Wmanipulowanie / Andrzej Skąpski
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 34-35
750. SKĄPSKI Andrzej
Zaproszenie [na spotkanie prezesów Rodzin Katyńskich 11 maja 2007 r.] / Andrzej Skąpski
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 57
751. SURMACZ Maria T.
Opłatek wigilijny w Gorzowskiej Rodzinie Katyńskiej i Ogólnopolskim Stowarzyszeniu „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Katowicach - Oddział w Gorzowie Wlkp. / Maria Teresa Surmacz
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 52
752. TUZOW-LUBAŃSKI Eugeniusz
Katyń jak otwarta rana : rodziny katyńskie w Bykowni / Eugeniusz Tuzow-Lubański. — Fot.
W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 217, s. 4
753. ZALESKI Adam
Szanowny Pan Wicemarszałek Sejmu RP mgr Bronisław Komorowski.. : [list] / Adam Zaleski
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 63-64
754. ZB
Apel o Dzień Katyński / ZB ; publikacja także w „Nasz Dziennik”, 2007, nr 55
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 45
Uzup.: Oświadczenie Federacji Rodzin Katyńskich złożone do artykułu pt. Apel o Dzień Katyński / Andrzej Skąpski // *Rodowód II.* — 2007, nr 10, s. 45-46

VIII. ASPEKTY PRAWNE ZBRODNI KATYŃSKIEJ

755. ANDRZEJCZUK Robert
Odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa państwa na tle zbrodni katyńskiej / Robert Andrzejczuk
W: *Golgota Wschodu.* — 2005, t. 3, s. 41-52
756. BARANOWSKI Zenon
Memoriał walczy o rehabilitację ofiar Katynia / Zenon Baranowski. — Fot.
W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 118, s. 1, 6
757. BARANOWSKI Zenon
Odrzucili zażalenie : Moskiewski Sąd Miejski odrzucił wczoraj skargę Stowarzyszenia Memoriał domagającego się rehabilitacji 16 ofiar zbrodni katyńskiej. Członkowie organizacji już zapowiedzieli złożenie odwołania do wyższych instancji / ZB
W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 119, s. 8
758. BARANOWSKI Zenon
Skargi katyńskie z trudnościami : [wnioski o rehabilitację katyńskich ofiar] / ZB. — Fot.
W: *Nasz Dziennik.* — 2007, nr 232, s. 6
759. BIELECKI Tomasz
Rosja nie rehabilituje ofiar Katynia : moskiewski sąd odrzucił zażalenie Stowarzyszenia Memoriał, które chciało odblokować drogę do rehabilitacji ofiar Katynia / Tomasz Bielecki
W: *Rodowód II.* — 2007, nr 11, s. 53
760. BIELECKI Tomasz
Rosja nie rehabilituje ofiar Katynia : moskiewski sąd odrzucił zażalenie stowarzyszenia Memoriał, które chciało odblokować drogę do rehabilitacji ofiar Katynia / Tomasz Bielecki
W: *Gazeta Wyborcza.* — 2007, nr 119, s. 11

761. BIELECKI Tomasz

Rosyjscy obrońcy praw człowieka za prawdą o Katyniu : Stowarzyszenie Memoriał złożyło apelację od wyroku rosyjskiego sądu, który zablokował drogę do rehabilitacji ofiar Katynia / Tomasz Bielecki ; przedruk z „Gazeta Wyborcza”, 14.03.2007 r.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 20

762. BJN

Bez rehabilitacji zabitych w Katyniu : Rosja / BJN

W: *Dziennik*. — 2007, nr 119, s. 16

763. GJ

Memoriał skarży za Katyń do Strasburga / GJ

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 280, s. 1

Dot. rehabilitacji polskich oficerów

764. GURJANOV Aleksandr

Działania Stowarzyszenia „Memoriał” w związku ze sprawą katyńską / Aleksander Gurjanow

W: Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego. — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 20-31

765. JĘDREJEK Grzegorz

Katyń – problem nie tylko prawa międzynarodowego / Grzegorz Jędrejek

W: *Golgota Wschodu*. — 2005, t. 3, s. 33-40

766. JĘDREJEK Grzegorz

Trwa perwersja prawna / Grzegorz Jędrejek ; rozm. przepr. Mariusz Bober

W: *Golgota Wschodu*. — 2005, t. 3, s. 61-68

767. JĘDREJEK Grzegorz

Zbrodnia katyńska w świetle prawa / Grzegorz Jędrejek. — Warszawa, 2004

Rec.: Zbrodnia katyńska w świetle prawa / Robert Andrzejczuk // *Rocznik Nauk Prawnych*. — 2005, nr 1, s. 323-325

768. KALBARCZYK Sławomir

Czy prawda i sprawiedliwość zatriumfują? : o śledztwach w sprawie zbrodni katyńskiej / Sławomir Kalbarczyk. — Streszcz. w jęz. ang., niem.

W: *Lambinowski Rocznik Muzealny*. — 2005, t. 28, s. 53-69

769. KP

Skarga na odmowę rehabilitacji polskich ofiar : rosyjska organizacja Memoriał upomina się o pamięć pomordowanych w Katyniu / KP

W: *Nasz Dziennik*. — 2007, nr 62, s. 7

770. KUŹNIAR-PLOTA Małgorzata

Informacja o stanie śledztwa S 38/04/Zk w sprawie zbrodni katyńskiej / Małgorzata Kuźniar-Plota

W: Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego. — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 7-19

771. „MEMORIAŁ o Katyniu” : oświadczenie o śledztwie w sprawie „zbrodni katyńskiej” w Rosji / tł. z ros. Agnieszka Knyt

W: *Karta*. — 2005, nr 44, s. 145-147

772. MUSZYŃSKI Mariusz

Odszkodowania przeciw pojednaniu : roszczenia rodzin katyńskich powinno zaspokoić państwo rosyjskie a roszczenia Powiernictwa Pruskiego państwo niemieckie : to wynika z prawa międzynarodowego / Mariusz Muszyński, Krzysztof Rak

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 42-43

773. MUSZYŃSKI Mariusz

Odszkodowania przeciw pojednaniu : roszczenia rodzin ofiar katyńskich powinno zaspokoić państwo rosyjskie, a roszczenia Powiernictwa Pruskiego państwo niemieckie. To wynika z prawa międzynarodowego / Mariusz Muszyński, Krzysztof Rak

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 50, s. 19

774. NIE będzie rehabilitacji : Katyń

W: *Trybuna*. — 2007, nr 119, s. 6

775. PAMIATNYCH Aleksej

Sprawa katyńska w Związku Radzieckim i w Federacji Rosyjskiej : wokół śledztwa oficjalnego i poza nim / Aleksej Pamiatnych

W: Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego. — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 59-68

776. PESZKOWSKI Zdzisław J.

Ludobójstwo kwalifikowane / Zdzisław J. Pczkowski

W: *Golgota Wschodu*. — 2005, t. 3, s. 15-24

777. PISALNIK Andrzej

Memoriał chce rehabilitacji rozstrzelanych polskich oficerów : jeśli nie pomogą rosyjskie sądy, sprawa trafi do Strasburga / Andrzej Pisalnik ; przedruk z „Rzeczpospolita”, 14.03.2007 r.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 20-21

778. PRZEWOŹNIK Andrzej

[List do prokuratora Dariusza Gabriela dot. udostępnienia Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa akt śledztwa ukraińskiej prokuratury wojskowej] / Andrzej Przewoźnik

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 14

Do wiad. również Andrzej Dusiewicz

779. PZ

Sprawa ofiar Katynia w Trybunale w Strasburgu / p.z.

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 38-39

780. PZ

Sprawa ofiar Katynia w Trybunale w Strasburgu / p.z.

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 280, s. A13

781. RADZIWINOWICZ Wacław

Nie ma rehabilitacji dla ofiar Katynia : sąd rejonowy w Moskwie odrzucił wniosek o uznanie Polaków zamordowanych przez NKWD za ofiary represji politycznych / Wacław Radziwinowicz

W: *Gazeta Wyborcza*. — 2007, nr 52, s. 11

782. RADZIWINOWICZ Wacław

Nie ma rehabilitacji dla ofiar Katynia : sąd rejonowy w Moskwie odrzucił wniosek o uznanie Polaków zamordowanych przez NKWD za ofiary represji politycznych / Wacław Radziwinowicz ; „gazeta Wyborcza”, 02.03.2007 r. przedruk z

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 19-20

783. RAWSKI Tadeusz

Muchinowska wizja Polski i zbrodni katyńskiej / Tadeusz Rawski

W: Zbrodnia katyńska : w oczach współczesnych Rosjan / pod red. Marka Tarczyńskiego. — Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej, Polska Fundacja Katyńska, 2007 (Zeszyty Katyńskie ; nr 22). — S. 69-78

784. SERVETNYK Tatiana

Polskie ofiary NKWD bez rehabilitacji : Rosja : zażalenie Memoriału w sprawie Katynia odrzucone / Tatiana Serwetnyk

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 119, s. A8

785. SZYMANIAK Marcin

Rosja nie da odszkodowań rodzinom ofiar Katynia : sąd odrzucił wczoraj wniosek w sprawie rehabilitacji Polaków / Marcin Szymaniak. — Fot.

W: *Życie Warszawy*. — 2007, nr 119, s. 8

786. TOBI

Rosja : Katyń do Strasburga / TOBI

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 12, s. 38

787. WASILEWSKI Witold

Katyń 1940 – sowieckie ludobójstwo na Polakach : komentarze historyczne / Witold Wasilewski

W: *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*. — 2007, nr 1/2, s. 67-79

W tekście fragm. „Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa” uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 9 XII 1948

788. ZALESKI Adam

Zbrodnia Katyńska 67 lat po tragedii : upływa już prawie 2 lata od wniosku, postawionego przez gdyńską Rodzinę Katyńską o wycofanie poparcia dla śledztwa katyńskiego prowadzonego przez IPN / Adam Zaleski

W: *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 14-18

Uzup.: S.M. // *Rodowód II*. — 2007, nr 10, s. 18

789. ZAŻALENIE Memoriału w sprawie Katynia : [Sąd Miejski w Moskwie]

W: *Rzeczpospolita*. — 2007, nr 118, s. A6

INDEKS ALFABETYCZNY

- A**
Abarinow Vladimir 134-5
Abarinow Vladimir 211-2
 Ablokov Anatolij 137
 (ad) 240, 618
 Adamska Jolanta 91, 395
Adamski 290, 302
 AKU 300
 AL 49, 92
 Alben Paul 325
 Alexandrowicz Stanisław 14
 AMJ 136
 an 324
Anders Irena 342
Anders Władysław 25, 38, 40-1,
 266, 298, 342, 414, 656, 665
 Andres Roman 93
 Andrzejczuk Robert 755
 Andrzejczuk Robert rec. 767
 Antoniewicz Jerzy zob. Wojsym-Anto-
 niewicz Jerzy
 Applebaum Anne 431, 524
 Aubert Gabriel 272
 AW 374
 Āzborovskaā Inessa S. 1, 137
Āzborovskaā Inessa S. 578

B 432
 Babiński Alojzy 120
 Bajsarowicz Romuald 15
 Baliszewski Dariusz 16-7
Banach Anna 745
 Baran Mirosław 433 4
Baran Zygmunt 295
 Baranowski Zenon 49-51, 94, 621-3,
 756-8
 Baranowski Zenon oprac. 192, 354
Barsegov Nikolaj 206
 BART 526
 Bartkiewicz Artur 436
 Bartoszewski Władysław 121, 138,
 437-9
 Basara Zbigniew 440-1
 Bączyk Norbert 18
 bb 442-3

 Bednarek Maja 358
 Belerska Aleksandra red. 96
Beria Lavrentij 102
Berling Zygmunt 93
Berski Ludwik 456
 Besancon Alain 139
 Betlj Olena 115
 BF 444
 Białecka Michalina 5, 241, 624, 718
 Białous Adam 366, 375, 625
Białowiejska Taida 258
Białowiejski Maksymilian 258
 Bielak Marlena 345
 Bielecki Jędrzej 140-2, 471
 Bielecki Tomasz 143-7, 445, 759-61
 Biernacki Jerzy oprac. 279
 BJN 762
 Blaboił-Obrębska Dorota tł. 500
 Blombergowa Maria M. rec. 63
 Bober Mariusz oprac. 150, 766
 Bogdanowicz Jadwiga 446
 Bojarski Piotr 116
 Borkowska Małgorzata 447
 Borowiak Mariusz 19
Brocka Ewa 510
 Broniarek Zygmunt 325
 Broszczyk Bogunia 242
 Brydowska Krystyna 626
Brydowska Krystyna 258, 727
 Brzeziński Wojciech 148
 b.t. 627
Bujalski Cezary 120
 Bujnowicz Piotr 515-6, 595
 Bujnowicz Piotr fot. 491, 528
 Bukalska Patrycja 52, 117, 376
 Bukalska Patrycja oprac. 417-8
 Bukowski Vladimir 149-50
Bukowiński Władysław 5
 Bukowski Andrzej rec. 493
 Bukowski Jerzy 243
Bush George W. 368
 Buszewicz Maciej 491

Chojecki Paweł rec. 408

Chojnacka Anna 448
 Chomicz Beata 628-9
Chrościcki Eugeniusz 244
 Chrościcki Zbigniew 244
 Chróściel Piotr 326
Chrystowski L. 120
 Ciapara Elżbieta 449
 Cieślak Mariusz 450-2
 Ciosek Stanisław 151
Cydorowicz Marek 510
 Cygan Wiktor K. 20
 Czaczkowska Ewa K. 54, 245-7
 Czapska Natasza oprac. 472
 Czapski Józef 118
 Czapski Józef przedm. 123
 czar 454
Czarnek Zbigniew 103
Czarnko Zbigniew W. 503
 Czartoryski-Sziler Piotr 248-50, 351
 Czarski Maciej 327
 Czerwiński Cezary oprac. 664
 Czerwiński Grzegorz 455
 Czuchnowski Wojciech 719

Ć
Ćwieluch Juliusz oprac. 289

D
 Dachowska Jadwiga 720
 Davies Norman 152-3
 Dąbrowska Anna 251
 Dąbrowska Anna omów. 493
 Dąbrowska Anna oprac. 601
 Dąbrowska Iwona M. 664
 de Lapiere Danuta zob. Sikora-de Lapiere Danuta
 Dec Ignacy 252
 Depta Grzegorz 456
 Dimitrevič Aleksandr 367
 Dipont Małgorzata rec. 493
 (DK) 457
 Dobroński Adam C. 119
Doda Piotr P. 120
 Dolega Aneta 458-9
 Dolin Anton 460
 Dominiczak Anna 461
 Dominiczak Anna oprac. 133
 Dominiczak Barbara 38, 461
 Dominiczak Barbara oprac. 126
 Domino Zbigniew 21
Drabczyński Dominik 290, 307
 Drachal Halina 253-4, 329
Drobik Emil 125
Drozdowicz Ignacy 290, 308

Drużycki Jarosław J. 396
 Dubiel Paweł 39
 Duda Harry 6, 382
Dusiewicz Andrzej 607
 Dusiewicz Włodzimierz 330, 367,
 462-3, 722-3
 Dusiewicz Włodzimierz omów. 121
 Dusiewicz Włodzimierz rec. 62
 Dworak Jan 255
 Dworak Walentyna tl. 134
Dworzak Ludwik 78
 DX 154
 Dytkowski Jacek 155, 331, 465

E
 Eberhardt Grzegorz 55-6
 Edelman Paweł 491
Eden Anthony 97
 Eichelberger Wojciech 256
Elcyn Boris 57, 69, 195
 Englert Jan 515-6, 528
 ETL 149

F
Fedorenko Szymon 290, 317
 Fedyszak-Radziejowska Barbara 58,
 156
 Felgengauer Paweł 157-9
 Felis Paweł omów. 493
 Fiałkowski Tomasz 466
 Fiałkowski Tomasz oprac. 600
 Flera Katarzyna 332-3
 Flint Marcin oprac. 535
Flisiński W.S. 119
 Folejewski Feliks 257
 Postakowska Anna 258
 Postakowska Anna oprac. 256
 Friszke Andrzej 334
Frydlewicz Jan 702
 Fusiecki Jan 674

G
 Gabiniewicz Maria 259
Gabriel Dariusz 778
 Gajda Mateusz 358
 Gajda-Zadworna Jolanta 468-9, 512
 Gajda-Zadworna Jolanta oprac.
 472, 598
 Garbanevska Natal'a E. 470
 Gasseen-Piekarski Mirosław 630
Gębski Józef 611-2, 615
 Gillert Piotr 368
 Ginał Adrianna oprac. 540
 Giżewska Gabriela zob. Puzdrakiewicz-Giżewska Gabriela

GJ 59, 160, 763
 Glemp Józef 260
Glemp Józef 246
Glińska Agnieszka 510
 Glińska Maria 631-2
Gliński Kazimierz 631-2
Gliński Robert 532
 Gliński Stanisław 631-2
 Glucksman Andre 139
 Głaczowska Paulina 633
 Głębocki Henryk tl. 137
 Głódź Stawoj L. 261-2
Goetel Ferdynand 91
 Golec Stanisław 263
Gorbačev Michail 151, 188, 222
Gorzechowski Henryk 520
Gorzechowski Henryk jr 520
 Gottesman Krzysztof 161
 Grabarczyk Artur 264
 Grabek Artur 471
 Grabowska Alicja zob. Patey-Grabowska Alicja
 Grabowska Stanisława 95
Grabowski Kazimierz 538
 Graczyk Zofia 265
 Grochowina Sylwia rec. 63
 Grochowska Maria 40-1
Grodzki Edward 91
Gronowski Władysław 78
 Gruner-Zarnoch Ewa 7, 120, 226-7,
 266, 335, 634, 724
 Grygierczyk-Sparham Irena 635
Grzybowski Wacław 18
 Gulbinowicz Henryk 267
 Gumowska Aleksandra zob. Krzyżaniak-Gumowska Aleksandra
 Gurjanov Aleksandr 472, 764
Gurjanov Aleksandr 174

H
Haberko Adam 702
 Hałacińska Kinga 336
 Hejke Katarzyna 397-8
Hejke Katarzyna 430
 Hejke Krzysztof 397
Herz Władysław 116
 Herzog Aleksander polem. 301
Hitler Adolf 153
 Hłobowicz Adam 22
Hoffman Maksymilian 103
 Holland Agnieszka 473
 Hollender Barbara 474-8
 Hollender Barbara rec. 493

Hotnenko Vladimir 502

Ilkiv Mykola 290, 313
 Ilakowiczówna Kazimiera 479
 Ions Magdalena 637
 IWO 638-9

J
 JSZ 480
 J. Sz 595
 Jabłońska Urszula 640
 JAC 203
 Jachimska Izabela 481
 Jackowska Ewa 725
 Jacoń Stanisław 482
 Jaczyński Stanisław 2
 Jaducha Viktor 162
 Jagodziński Sławomir oprac. 252
 Jakimowski Andrzej 549
Jakubik Andrzej 607
 Jakubowski Grzegorz oprac. 408
 Janke Igor 641-2
 Jankowski Stanisław M. 379
 Januszcak Joanna zob. Stankiewicz-Januszcak Joanna
Jarnuszkiewicz Czesław 120
 Jarska Izabela oprac. 193
Jaruzelski Wojciech 151, 188, 222
 Jasiński Krzysztof 230
Jasiński Stanisław 106
 Jaworek Krystyna 42, 100
Jaworski Józef 290, 312
 Jeleniewska Irena 483-4
 Jerofeev Viktor 485
 (jes) 643
 Jessen Lisbeth 113-4
Jessen Lisbeth 611-2
 Jezierska Elżbieta zob. Szmigielska-Jezierska Elżbieta
 Jezierska Witomiła zob. Wołk-Jezierska Witomiła
 Jędrejek Grzegorz 765-7
 JGZ 486, 488, 727
 (JK) 489
 JK 644
 JMK 242, 254, 257, 265, 269-70, 282,
 296-7, 299, 318-9
 Józwiak Krzysztof 77, 79, 380-1
 JSZ 490
 Juchnowski Ihor polem. 105
Junczyk-Ziomecka Ewa 673
 Junko Jarosław 399
 Junosza-Woysław Krystyna 268, 646
 Jurek Marek 6, 269, 738
 JZ 492

Kaczmarek Teresa 382
Kaczorowski Ryszard 270, 647
Kaczyński Lech 342, 348, 641-2, 648-9, 674, 677, 704-5
Kaczyński Lech 140, 142, 214, 216, 234, 409, 414, 631-2, 657, 670, 673, 678-9, 685, 706-7, 710, 713-4, 717
KAI 260
 kai 271
KAJ 525
Kajencki Francis C. 370
Kalbarczyk Sławomir 60, 768
Kalicki Włodzimierz 61
Kalinowski Jarosław 328
Kalpas Irena 121
Kalpas Irena 122
Kalpas Ryszard 121-2
Kamieniecki Mariusz 371, 383
Kamieniecki Mariusz oprac. 385-6
Kantor Julia 59
Kantor Julia oprac. 599
Karbowski K. 7
Karbowski Kazimierz 272
Karbowski S. 272
Karsov-Szechter Nina 55-6
Katyń 493
Katyń : dokumenty zbrodni. T. 4 96
Kępa Zbigniew oprac. 652
Kępiński Piotr oprac. 549
KID 653
Kieniewicz Jan rec. 108
Kirszak Jerzy 339
Kisielewski Tadeusz A. 62 (kjjw) 268, 646
Kleinrok Władysław 702
Klimonda Jadwiga 654
KLUB 498
Kłopotowski Krzysztof 549
Kłopotowski Krzysztof rec. 493
Knyt Agnieszka tl. 771
Kobryń Wojciech 166, 655
Kobus Justyna 499
Kobus Justyna oprac. 527, 559
Kola Andrzej 63-4
Kolenda-Zaleska Katarzyna oprac. 438-9
Kołomyjski Zygmunt 273
Komorowska Maja 638-9
Komorowski Bronisław 328
Komorowski Bronisław 684, 731, 737
Konon Tadeusz 122

Konon Wincenty 122
Konon Władysław 122
Kontek Stanisław 290, 316
Koralov Sergej 578
Kosiński Paweł 385-6
Kossak-Orlik Teresa 462
Kossakowska Maria D. zob. Polnia-szek-Kossakowska Maria D.
Kostrzewa Zbigniew 500
Kościński Piotr 656
Kovaliov Sergej 501, 585
Kowal Paweł 167
Kowalska Izabela 3
Kozłowska Joanna 387
Koźmiński Jarosław fot. 658
 kp 271
KP 769
Krajewski Andrzej 66
Krasicka Ewelina 340-1
Krawczak Tadeusz 274
Krawczyk Kazimierz 723
Kropielnicki Hubert 502
Krucyk Roman 399, 406
Krucyk Roman 53, 60
Krupski Janusz 746-7
Krzyżaniak-Gumowska Aleksandra 503
Krzyżanowski Zbigniew 657
Kubik Mariusz 277
Kubik Mariusz oprac. 187
Kukla Tadeusz 658
Kulesza Andrzej 168, 388
Kumoś Zbigniew B. 97
Kunert Andrzej 141
Kunert Andrzej K. 342, 491, 595
Kunert Zofia 278
Kunert Zofia tl. 103
Kuraż Adam 728
Kuraż Ryszard S. 728
Kurpiewski Lech rec. 493
Kuźba Kazimierz 504
Kuźniar-Plota Małgorzata 770
 kw 169
Kwella Józef 120
Kwiatkowski Krzysztof 505-6
Kwieciński Michał 491, 507
Lange Kazimiera 389
Lazari Andrzej 170
Lebedeva Natal'ja 171
Lebedeva Natal'ja 578
Lebedeva Natal'ja 172

Lebediuk Małgorzata 67
Lendzian-Twardowska Julita 508
Lesisz Wanda 659
Libicka Monika oprac. 473
Lichočka Joanna 343
Lipińska Urszula 509-12
Lipiński Piotr 400
Lisicki Grzegorz 372, 660-1
Lisicki Paweł 662-3
Lisiewicz Piotr 68
Lubański Eugeniusz zob. Tuzow-Lubański Eugeniusz
Lubczyński Krzysztof 513
Lubczyński Krzysztof oprac. 183
Lubicz-Lapiński Łukasz 23
Ludwicki Marcin 121
Łabuszewska Anna 401-2
Łakomski Grzegorz oprac. 167
Łapiński Łukasz zob. Lubicz-Łapiński Łukasz
Łobodziński Filip oprac. 349
Łojek Bożena 9, 173-5, 279, 664
Łojek Jerzy 320
Łojek Leopold 174
Łojek Piotr 174
Łojek Tadeusz 174
Łosińska Ewa 69
Lubiński Tomasz 514
Łukowski Andrzej 176-7
Łysakowski Piotr 70
Machcewicz Paweł 178
Machulski Juliusz 549
Mackiewicz Józef 55-6
Mackiewicz Józef 68
Mackiewicz Zdzisław 280
Madej-Włodkowska Bogda oprac. 403, 591
Madeja Jacek oprac. 83
Majewski Jerzy 122
Malonowa Danuta 404-5, 666
Malolepszy Robert 667
Mamińska Barbara 630
Manent Pierr 139
Manzanares César zob. Vidal Manzanares César
Marosz Maciej 607
Marosz Maciej oprac. 194
Martini Roman 106
Marzec Bartosz 515-6
Marzec Bartosz rec. 595
Masłoń Anna oprac. 153, 431
Masłoń Krzysztof 517-9
Masłoń Krzysztof oprac. 152
Mastalski Lech 281
Masterov Valerij 179
Masterov Valerij oprac. 596
Maszkiewicz Mariusz 76
Materski Wojciech red. nauk., oprac. 96
Matuszak Zygmunt 43
MAW 407, 596
MCH 344
Melak Stefan 180, 282, 664, 668
Melkel Angela 505
Memches Filip oprac. 485
Meysztowicz Szymon 120
Mękarska Anna 358
 (MF) 103
Michalska Magdalena 521
Michalski Cezary 522
Michalski Cezary oprac. 346
Miednoje 408
Mierkowska Barbara zob. Wojnicz-Mierkowska Barbara
 mig 181
Mikucka Krzysia 100
Mikucka Stanisława 100
Mikucki Eugeniusz 100
Mikucki Staś 100
Milewska Henryka 523
Milewski Andrzej 523
Miłosz Maciej 524
Minkiewicz-Odrowąż Henryk 39
Miodoński Mirosław 24
Miszczuk Feliks 258
 „Miś” zob. Zawodny Janusz K.
MJ 525
MK 277
ML 71, 75
Młynarski Bronisław 123
Młyniczak Halina zob. Szpilewska-Młyniczak Halina
 -Młyniczak Halina
MMP 262, 267, 291
Molotov Wiaćesław 18
Morawiec Katarzyna 345
Moroz Eugeniusz 273
Mroz Alojzy 702
Mrówczyński Stanisław 25, 44, 100-1
Mrówczyński Stanisław oprac. 93
Mucharski Piotr oprac. 438-9
Muchin Jurij 785

Mularczyk Andrzej 517-8, 527-30, 594
 Mularczyk Andrzej scen. 493
 Muszyński Mariusz 772-3
 Myśliwski Grzegorz 258
 Myśliwski Hieronim 258
 MZB 182

N
 Nagięciowa Maria zob. Swianiewicz-
 -Nagięciowa Maria
 Naglik Józef 71, 77, 79, 90
 Nałęcz Tomasz 183
 NAT 671
 Nekrasov Andrej 184
 Niedziela Stefan 672
 Niedziela Stefan 682
 Niedziński Bartłomiej 185
 Niemirowski J. 124
 Niesiołowski Stefan 200
 Niewiarowski K. 120
 Nisztor Piotr współpr. 657
 Niwa Andrzej 290, 303
 Nocuń Małgorzata tł. 115
 Nowak Andrzej 346
 Nowakowska Katarzyna 533-4
 Nowakowski Karol 535
 Nowecki Ryszard 536

O
 Obrębska Dorota zob. Blaboil-Obrębska Dorota
 Odojewski Włodzimierz 455
 Odrowąż Henryk zob. Minkiewicz-Odrowąż Henryk
 Ogrodowski Teodor 133
 Olczak-Ronikier Joanna oprac. 600
 Olczyk Eliza 186, 347
 Olczyk Eliza oprac. 238-9
 Olszewska Dominika 673-4
 Olszewski Jan 187
 Olszewski Michał oprac. 76
 Olszyna-Wilczyński Józef 39
 Onyszkiewicz Janusz 188
 Orlik Teresa zob. Kossak-Orlik Teresa
 Orzechowski Konrad 91
 Orzeszko Chrystian 348
 Oseka Piotr 189
 Osiński Jan 675
 Oskockij Valentin D. rec. 137
 Ostaszewska Maja 607
 Ostaszewski Paweł 125, 410, 537
 Ostaszewski Paweł oprac. 352, 429, 523

Ostrowski Marek 190

P
 Pałka Piotr 191, 286-7, 676-80
 Pałka Piotr oprac. 342
 Pamiątnych Aleksej 192, 472, 616, 775
 Parsadanova Valentina S. 137
 Pasikowski Władysław scen. 493
 Paszko (Peszke) 290
 Paszko Ryszard 315
 Patey-Grabowska Alicja 538
 Paul Allen 103, 163, 193-4, 349, 539
 Paul Allen 278
 Pawełczyk Włodzimierz 350
 PCz 390
 Peca Krystyna zob. Szczyradłowska-
 -Peca Krystyna
 Penderecki Krzysztof 348, 540
 Penderecki Krzysztof 491
 Peszkowski Zdzisław J. 27, 195-7, 351-4, 541, 672, 681-2, 776
 Peszkowski Zdzisław J. przedm. 131
 Peszkowski Zdzisław J. 117, 240-3, 245-54, 257, 260-5, 267, 269-71, 275-7, 282-3, 285, 288, 291-2, 294, 296-7, 299, 318-9, 321-2, 615, 723, 744
 Piasecki Zbigniew 126
 Piekarski Mirosław zob. Gasseen-Piekarski Mirosław
 Piesiewicz Bogusław 72
 Piesiewicz Stanisław 72
 Pietrasik Zdzisław omów. 493
 Pietraszek Anna T. 288
 Pietruca Jan 340-1
 Pietruszki Klemens 702
 Pietrzyk Edward 289
 Pietrzyk Stanisław 289
 Pięciak Wojciech 117, 198, 290
 Pięciak Wojciech rec. 528, 595
 Piontkowski Andrzej polem. 105
 Piotrowska Anita 542
 Pipes Richard 199, 543
 Pisalnik Andrzej 104-5, 544, 777
 Piwowar Małgorzata 73
 Plichta Bożena tł. 500
 Plota Małgorzata zob. Kuźniar-Plota Małgorzata
 Płoski Tadeusz 291
 Pniewska Danuta 292
 Poczobut Andrzej 28, 412

Podbereski Wacław 29
 Pogorzelski Dariusz oprac. 261
 Pogorzelski Krzysztof 74
 Pohorecki Jan 290, 309
 Polak Cezary rec. 595
 Polak Henryk 624
 Polniaszek Andrzej 127
 Polniaszek Franciszek 127-8
 Polniaszek-Kossakowska Maria D. 128
 Pomianowski Jerzy 202
 Potocki Jan 290, 310
 Prochownik Urban F. 91
 Prus Justyna 202
 Prus Justyna współpr. 471
 Przewoźnik Andrzej 75-6, 106, 203, 293, 345, 414-9, 778
 Przewoźnik Andrzej 53, 60, 78, 87, 411, 667
 Putin Vladimir 142, 149, 154, 167, 199, 207, 225, 237, 678
 Puzdrakiewicz-Gizewska Gabriela 684
 PW 638-9, 685
 Pyka Will zob. Swieńczyk-Pyka Will p.z. 780

R
 Radoń Sławomir 10
 Radziejowska Barbara zob. Fedyszak-
 -Radziejowska Barbara
 Radziwinowicz Wacław 77-9, 204-9, 420, 781-2
 Rak Krzysztof 772-3
 Rastawicka Anna 294
 Rawski Tadeusz 783
 RICZ 421-2
 Riedl Cecylia 687
 Roginski Arsenij 616
 Rokossovka Adriana 210
 ROM 551-2
 Romanienko 290, 314
 Romanowicz Jerzy rec. 284
 Ronikier Joanna zob. Olczak-Ronikier Joanna
 Roosevelt Franklin 370
 Rosalak Maciej 211-2
 Rosalak Maciej rec. 134
 Roszkowski Wojciech 216
 Różalski Jacek 217-8
 Rózdziński Jan 129
 Rumińska Klaudia tł. 134
 Rutkowska Małgorzata 553
 Rutkowska Małgorzata oprac. 294

rw 219
 Rybak Agnieszka 391
 Rybak Jarosław 492
 Rybicki Andrzej 392
 Rzyż Aleksander 129
 Rzeczkowski Grzegorz 423, 688

SAN 554
 san 555
 Santura Adam 510
 Sapieha Adam 106
 Sapovalov Anatoli 210
 Sarnowski Kazimierz 295
 Sawicka Julia 556
 Sawicki Jacek Z. 220
 Saxen Arno 280
 Sekretarska Anna M. 689
 Semka Piotr 558
 Servetnyk Tatiana 80-1, 221, 784
 Seweryn Andrzej 559
 Seyfried Edmund 91
 Siekański Zbigniew 392, 690, 733
 Sikora-de Lapierre Danuta 702
 Sikorski Władysław E. 97
 Siemogrodov Aleksandr 202
 SJ 260
 Skalski Jacek 381
 Skarżyński Kazimierz 91, 293
 Skąpska Izabela 727
 Skąpski Andrzej 82, 296, 357, 393, 424, 560-3, 630, 691-3, 734-50, 754
 Skąpski Andrzej 258, 727, 778
 Skąpski Bolesław 258
 Skiński Jan E. 91
 Skóra Andrzej 394
 Skura Piotr 222-3
 Słupik Sylwester 122
 S.M. 788
 Smorawińska Janina 5
 Sobolewska Justyna 564
 Sobolewski Tadeusz 565-70
 Sobolewski Tadeusz oprac. 597, 602
 Sokalski Marian 571-2
 Sokalski Marian 748
 Solski Adam 557
 Sorg Diana 616
 Sparham Irena zob. Grygierczyk-Sparham Irena
 Stalin Iosif V. 92, 102, 144, 153
 Staniszevska Maja 573-4
 Stankiewicz-Januszczak Joanna omów. 21

- Stankiewicz Sergiej 218
 Stańczyk Tomasz rec. 96
 Stasiński Adam rec. 19
 Stawiszyński Tomasz oprac. 540
Steinberg Baruch 290, 305
Stejka Romuald 45, 98-9, 201
 Stelmachowski Andrzej 297
 Stonka Danuta 348
 Stepkowski Krzysztof 694-8
 Stopińska Ludmiła tl. 500
Strygin Sergej 185, 215
Strzelecki Franciszek 78
 Sulik Bolesław 298
Śulipenko Anatolij 185, 215
 Surdziel Wojciech fot. 258
 Surmacz Maria T. 699-700, 751
Šved Vladislav 185
 Swianiewicz-Nagięciowa Maria 46
 Swięczyk-Pyka Will 701
 Szabarczyk Piotr 575
 Szacka Barbara 224
 Szaniawski Józef 4, 225, 425
 Szczepkowska Magdalena 226-7
 Szczerba Jacek 576-7
 Szczerba Jacek oprac. 530, 529
 Szczerbicki Tomasz oprac. 301
 Szcześniak Andrzej L. 130-1
Szczygło Aleksander 489, 492, 671
 Szczyradłowska-Peca Krystyna 83
 Szczyradłowski Bronisław 83
Szczyradłowski Bronisław 78
 Szechter Nina zob. Karsov-Szechter
 Nina
Szeptycki Andrzej 290, 304
 Szeremietiew Romuald 84
 Sziler Piotr zob. Czartoryski-Sziler
 Piotr
 Szmigielska-Jeziarska Elżbieta 703
 Szmigielska-Jeziarska Elżbieta oprac.
 681
 Szopa Grzegorz 107
 Szpilewska-Młyńczak Halina 132,
 359, 373, 579
Szrzedziński (rodzina) 23
 Szubartowicz Przemysław 580
 Szuner Marcelina 704-5
 Szumlewicz Gertruda 133
 Szymaniak Marcin 785
 Szymaniak Marcin oprac. 170
Szymański Jerzy 286-7
 Szymański Kazimierz 624
Szymański Ludwik 73, 113 4, 286 7
- Ślaski Jan** 664
 Śmiałowski Piotr 581
 Środa Magdalena 228
 Świętek Rafał 582-3
- Tarczyński Marek** red. 1, 3, 135,
 173, 231, 235, 320, 379, 721, 764, 770,
 775, 783
 Tarkowska Barbara zob. Ziółkowska-
 -Tarkowska Barbara
Tarkowski Ignacy 702
 Tekień Katarzyna 584
 Terechov Andrej 229
Tereszkiewicz Zofia 34
 TOBI 586, 786
 Tomalska Joanna 30
Tomecki Hemryk 122
Tramsen Helge 73, 113-4
Trznadel Jacek 55-6
 Tsimbal Aleksander 31
 TSOB 568-9
 Turkiewicz Edwarda 360-1
Turski Jerzy 120
Tusk Donald 142, 154, 181, 190, 202
 Tuzow-Lubański Eugeniusz 85-6,
 230, 426, 752
 Tuzow-Lubański Eugeniusz oprac.
 64
 Twardowska Julita zob. Lenzian-
 -Twardowska Julita
- Uhlig Dominik** 78
 Ujazdowski Kazimierz M. 588
Ujazdowski Kazimierz M. 333
Ujazdowski Michał 451
 UL 589
 Urban Thomas 590
- Vidal Manzanares César** 108
 Vingradoff Georg 591-2
Všeličová Petra 611
Všeličov 'a Petra 612
- Wajda Andrzej** 158-9, 325, 349,
 435, 438-9, 446, 453, 456, 458-9,
 464-5, 468, 474-6, 487, 491, 505-6,
 515-8, 522, 524, 529, 534, 545-7, 551,
 555, 561-3, 573-4, 585, 587, 593-603,
 613, 617, 677, 704-7
Wajda Andrzej 157, 162, 165, 170,
 179, 202, 210, 229, 436-7, 440-4,
 447, 449, 451-2, 454, 457, 467, 470-1,
 473, 477, 480, 485-6, 490, 492, 496-9,
 503, 507, 510 4, 521, 523, 527, 530 1,

- 533, 537, 539-40, 543-4, 550, 552-3,
 556, 558-9, 564, 566, 568-70, 576-80,
 582-4, 586, 588, 597, 604, 615, 623,
 676
 Wajda Andrzej oprac. 118
 Wajda Andrzej przedm. 528
 Wajda Andrzej reż., scen. 493
Wajda Jakub 515-6
 Wakar Jacek 604
 Wasal Anna oprac. 538
 Wasilewski Marek A. 32
 Wasilewski Witold 47, 231, 787
 Wąsowicz Jarosław 605
 (WB) 232, 709
 WB 710
 Węgrzyn Wiktor 299
Węgrzyn Wiktor 326
 Wieczorkiewicz Paweł 109-10
Wiernicki Józef 300
 Wiernicki Juliusz 300
 Wierzbicki Marek 33
 Więckiewicz Iwona oprac. 593
Wilanowicz Zdzisław 628-9
 Wilczyński Józef zob. Olszyna-Wil-
 czyński Józef
Winid Bogusław 393
 Wiszniewska Justyna oprac. 253
 Wiśniewska Katarzyna 363
 (WIT) 111, 188
 Wittenberg Anna 607, 633
 WK 225
Władyczański (rodzina) 23
 Włodkowska Bogda zob. Madej-Włod-
 kowska Bogda
 Wojciechowski Marcin 233
 Wojciechowski Marcin oprac. 171-2,
 616
 Wojdat Władysław 429
Wojdat Władysław 726
 Wojnicz-Mierkowska Barbara 329
 Wojsym-Antoniewicz Jerzy 48
 Wojtczuk Michał 610
Wojtyniak Czesław 290, 306
 Wołk-Jeziarska Witomiła 301, 430
 Wołk Ojcumiła 301
Wołk Wincenty 301, 430
 Worchalowski Walerian il. 500
 Woysław Krystyna zob. Junosza-Woy-
 sław Krystyna
- Woźniak Karolina 112
 Wójcik Jerzy 611-2
 Wójcik Mikołaj 140
 WP 290, 302-17
 Wroński Paweł 113-4, 713-4
 Wroński Paweł oprac. 334
- Zaborowski Wojciech** 320
 Zadworna Jolanta zob. Gajda-Za-
 dworna Jolanta
 Zagańczyk Aleksandra oprac. 595
 Zaleska Katarzyna zob. Kolenda-Zale-
 ska Katarzyna
 Zaleski Adam 12, 34, 613, 753, 788
Zaleski Sobiesław 120
 Zalewska Magdalena 345
 Zambrowski Antoni 35-7, 364, 614
 Zanuszi Krzysztof 549
 Zarębski Konrad J. 615
 Zarębski Konrad J. oprac. 507
 Zatorska Barbara 365
 Zawadzki Jacek 321-2
 Zawilińska Urszula 463
Zawodny Janusz K. „Miś” 274
ZB 49-51, 621-2, 757-8
Zdrojewski Bogdan 471
 Zemkova Elena 616
 Zemla Mateusz 235
 Zieliński Jarosław oprac. 178
Ziemiński Wojciech 255, 268
 Zienkiewicz Rafał 715-6
 zig 717
 Ziomecka Ewa zob. Junczyk-Ziomecka
 Ewa
 Ziółkowska-Tarkowska Barbara 323
Ziółkowski Jan L. 290, 311, 323
 Złotorowicz Jan oprac. 228
 Zuchowicz Katarzyna 89
 Zychowicz Piotr 90, 236
 Zychowicz Piotr oprac. 109-10, 199
- Ż**
 Żarnoch Ewa zob. Gruner-Żarnoch
 Ewa
 Żebrowska Anna 237
 Żmijewski Artur 348, 557, 617
Żółtowski Marcelli 631-2
 Żukowski Tomasz 238-9